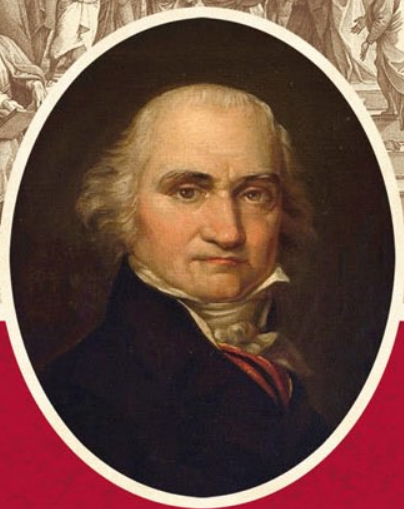
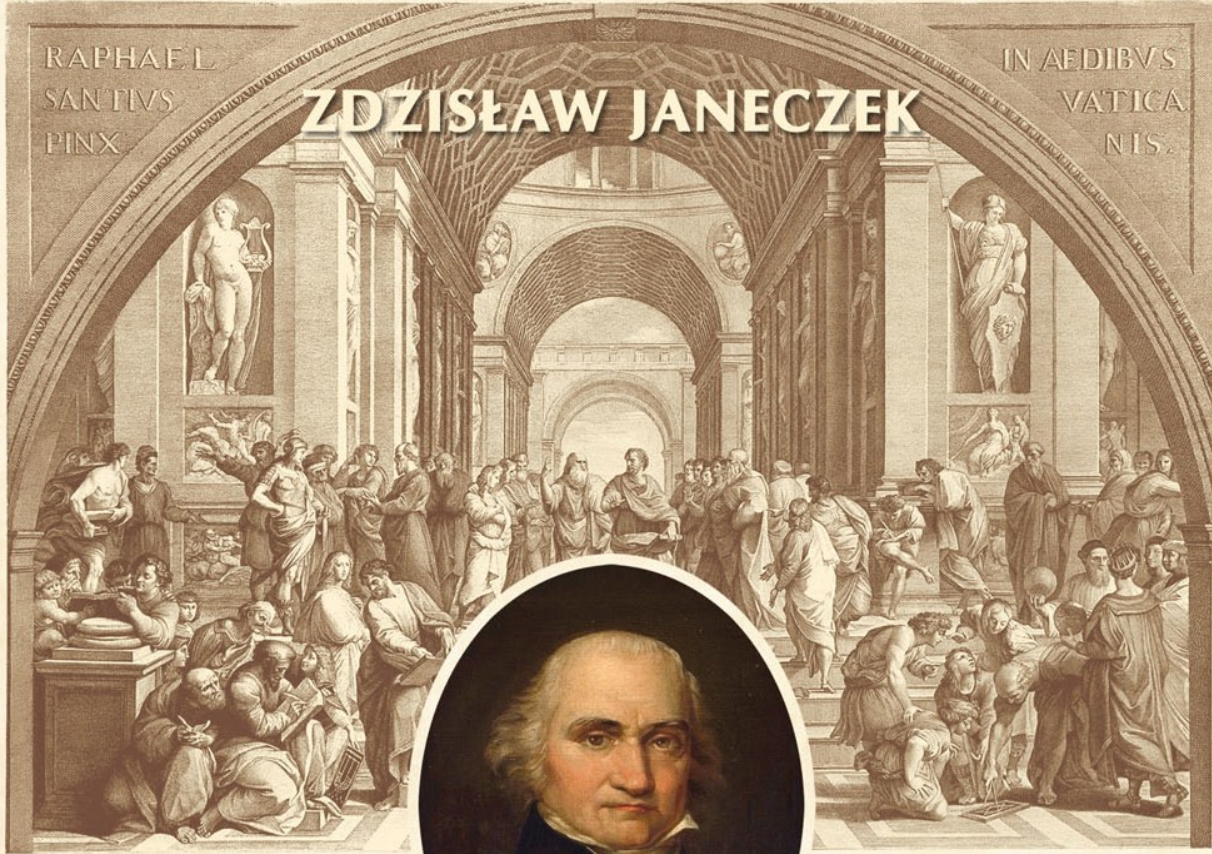


RAPHAEL
SANCTVS
PINX

ZDZISŁAW JANEK

IN AEDIBVS
VATICANIS



SIEMIANOWICKIE • ATENY •

Jubileusz 100-lecia

I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Śniadeckiego
w Siemianowicach Śląskich

1923-2023

SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE 2023



*Śp. prof. zw. dr hab. Janowi Lubicz-Pachońskiemu
Mojemu Mistrzowi, który kilkadziesiąt lat temu
zachęcił mnie do gromadzenia archiwaliów
na temat mojej szkoły.*

Zdzisław Janeczek

SIEMIANOWICKIE • ATENY •



Jubileusz 100-lecia
I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Śniadeckiego
w Siemianowicach Śląskich
1923-2023

Siemianowice Śląskie 2023



© I Liceum Ogólnokształcące
im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śląskich
2023

WYDAWCA:
Muzeum Miejskie w Siemianowicach Śląskich

ISBN 978-83-933244-6-0

RECENZENT:
prof. zw. dr hab. Henryk Kocój

NA OKŁADCE:
1 strona – *Szkoła ateńska*, rycina G. Volpato wg G. Cadesa wg Rafaela (domena publiczna)
Portret Jana Śniadeckiego, mal. Jan Rustem (domena publiczna)
4 strona – Projekt budynku szkoły, W. Wakkan, 1911
(Arch. Budowlane UM Siemianowic Śląskich)

NA STRONIE PRZEDTYTUŁOWEJ:
miniatura dr. Józefa Jelito, mal. Roman Barnat

SKŁAD, PROJEKT OKŁADKI:
Adam Malski

DRUK:
Drukarnia DIMOGRAF, Bielsko-Biała
dimograf.pl

Szanowni Państwo, drodzy Absolwenci,

Każde miasto rozwija się i buduje swoją tożsamość lokalną w oparciu o historię pisaną życiorysami jego mieszkańców. Historie te na przestrzeni lat splatają się zwykle wspólnymi wydarzeniami, które miały miejsce w mieście ale też – a może przede wszystkim – miejscami, które dawały szansę na wspólną interakcję, zdobywanie wiedzy, nasiąkanie ponadczasowymi wartościami i wkraczanie w dorosłe życie.

Takim miejscem było i bez wątplenia jest Liceum im. Jana Śniadeckiego – najstarsza siemianowicka szkoła średnia, która od 100 lat zlokalizowana jest nie tylko w sercu Siemianowic Śląskich, ale również w sercach setek absolwentów „Śniadeka”, którzy mieli okazję i niewątpliwą przyjemność do niego w młodości uczęszczać. Obchodzony właśnie przez całą społeczność miasta jubileusz szkoły jest doskonałą okazją do napisania i uroczystego wydania monografii Liceum. Nikt w mieście, w tym jubileuszowym dla „Śniadeka” roku, nie miał wątpliwości, że jej autorem może być jedynie prof. Zdzisław Janeczek, absolwent tego Liceum, znany i ceniony w polskim środowisku akademickim historyk śląskiej ziemi.

Nic więc w tym dziwnego, że niniejszą publikacją Profesor Janeczek po raz kolejny udowadnia, że potrafi znakomicie przybliżyć dzieje Siemianowic Śląskich i połączyć je w sposób mistrzowski z historią regionu i naszego kraju, gdzie spójnym fundamentem przedstawionych przez niego faktów jest historia uczniów i absolwentów naszego pierwszego Liceum Ogólnokształcącego.

Lektura niniejszej monografii na pewno zaskoczy wszystkich, którzy spodziewali się po niej wyłącznie zestawienia listy nazwisk abiturientów i dat, w których zdali swój egzamin dojrzałości. W rzeczywistości książka, którą wraz członkami Komitetu Obchodów 100-lecia Liceum im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śląskich oddajemy w Państwa ręce, to kompendium wiedzy o dziesiątkach barwnych historycznych postaci, których początki działalności społecznej, religijnej, naukowej, medialnej, teatralnej, sportowej, artystycznej czy też polityczno-samorządowej zrodziły się właśnie w gmachu Liceum przy dzisiejszej ulicy Stanisława Wyspiańskiego.

Jestem przekonany, że każda strona tej cennej monografii będzie zaskakiwać Państwa nie tylko kolejnymi nazwiskami osób, których działalność zawodowo-społeczna



miała i nadal ma wpływ nie tylko na nasze miasto czy region, ale na całą Polskę, ale również zachwyci tym, co bez wątpienia stanowi fundament działalności każdego z absolwentów ukształtowanych przez Liceum, którym są: pracowitość, uczciwość i wierność humanistycznym wartościom.

Życzę Państwu miłej lektury oraz odkrywania historii miasta, regionu i Polski przez pryzmat siemianowickiej kuźni humanistów, którą przez okrągłe sto lat jest Liceum Ogólnokształcące im. Jana Śniadeckiego.

Rafał Piech
Prezydent Miasta Siemianowice Śląskie
4 kwietnia 2023 roku



Słów kilka o stuleciu I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Śniadeckiego

I LO im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śląskich, mieszczące się w pięknym, starym budynku, tuż obok niedużego, dziś ewangelickiego kościółka i urokliwej uliczki prowadzącej do parku – jest architektoniczną perłą naszego miasta. Duże słoneczne okna, drzewa, miejski rozgardiasz powszednich dni, gwar uczniów na korytarzach; i tak od 100 lat.

Antoni Halor, którego nikomu nie trzeba przedstawiać, wybitny i sławny absolwent naszej szkoły, w swojej publikacji, poświęconej 85-leciu liceum, napisał, że I LO pełniło niegdyś funkcję „pierwszej wyższej szkoły w mieście”. A w słowach tych mieściło się wszystko: bardzo dobra szkoła średnia, wspaniała placówka kulturalna, krynica tradycji i patriotyzmu, wybitne grono pedagogiczne. To właśnie nauczyciele I LO dali miastu przykład oddania i prawości historycznej. Wychowywali swoich uczniów na ludzi mądrych i oddanych najwyższym wartościom. Uczniowie ci, absolwenci naszej szkoły, nie zapomnieli o tym. Przed wejściem do szkoły, po lewej stronie – na stuletnim murze – zawieszono tablicę z napisem: „Nauczycielom I LO im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śląskich, którzy w trudnym okresie zniewolenia umysłów przekazywali nam rzetelną i prawdziwą wiedzę – maturzyści z 1951 r.”

Interesująco pisze o tym Profesor Zdzisław Janeczek w niniejszej monografii. To słowa piękne, a przede wszystkim prawdziwe. Zapominamy o nich, a przecież właśnie takie wydarzenia stanowią o wielkości, poszanowaniu tradycji, dobrze pojętym patriotyzmie i szacunku do rzeczy najistotniejszych, których nie można w żaden sposób usunąć ze świadomości siemianowiczian. Ktoś mógłby rzec: „To już historia”. Otóż nie...

I LO to szkoła, która kontynuuje powyższe założenia, bo są one właściwe i ponadczasowe. Można je odnaleźć w tak zwanej „filozofii szkoły” – w wieloletnich programach wychowawczych, „żywych” lekcjach historii i języka polskiego, podejmowanych konkursach i olimpiadach, w systematycznych obecnościach uczniów i grona pedagogicznego na okolicznościach, takich jak: Święto Niepodległości, 1 Września czy 3 Maja, w 25-letniej działalności Kawiarenki Literacko-Teatralnej „To i owo...” i koła fotograficznego „Fotos”.

Historia naszej szkoły sięga roku 1923, a zatem perspektywa czasu jest ogromna i imponująca. Znam ją głównie z dwóch źródeł: pierwsze, naukowe i profesjonalne, to opracowania Pana prof. Zdzisława Janeczka, niewątpliwego autorytetu siemianowiczian, a naszego absolwenta, z których dowiadujemy się o wielu ciekawych i nieznanych historiach; drugie, to zapisane w pamięci mojej rodziny dzieje Siemianowic Śląskich i naszego liceum. Wszystkie lata, poczynawszy od roku 1923, udowadniają, jak wspaniała to jest szkoła i jak bardzo wpisała się w historię naszego miasta. Liczne pokolenia realizowały się tu w różnych okresach historycznych. Dzięki wartościom tej szkoły i wspaniałym pedagogom, wielu absolwentów stało się wybitnymi postaciami, znanymi niejednokrotnie w całej Polsce, a nawet za granicą.

Obecnie I LO to szkoła nowoczesna, piękna i zmodernizowana. Wszyscy przychodzimy do niej z radością. Jesteśmy dumni z naszych uczniów którzy biorą udział w konkursach oraz olimpiadach i wygrywają je. Szanujemy również tych uczniów, którzy z różnych powodów miewają problemy dydaktyczno-wychowawcze. Zawsze pomagamy im i pochylamy się nad ich problemami. Odczuwamy satysfakcję kiedy odnoszą sukcesy na miarę swoich możliwości. Stwarzamy im dobre warunki dla rozwoju, wpisując się w ten sposób w motto, które przyjęła szkoła: „Twój sukces jest naszym celem”.

Innowacyjny „Śniadek”, jak przed laty, przyciąga młodych ludzi nową ofertą edukacyjną, osiągnięciami w konkursach i olimpiadach, różnorodnymi zajęciami popołudniowymi, wysokimi wynikami egzaminów maturalnych, co zostało uhonorowane „Brązową tarczą” miesięcznika „Perspektywy”.

W przemijaniu odnajdujemy sens i porządek zdarzeń, różnorodność sytuacji – po prostu – życiowych. Wspomniana egzystencja staje się wartością wtedy, kiedy przynosi ludziom, otoczeniu, by nie rzecz górnolotnie światu – dobro ponadczasowe, uniwersalne. Warto ocalić od zapomnienia to, czego niszczyć nie trzeba, pozwolić wypełnić się czasowi, zawierzyć dobrym ludziom, dla których wspomnienia, historia i tradycja mają jeszcze jakieś znaczenie. Mocno wierzę, że nasze stuletnie trwanie ma sens i pozostaje wciąż niekończącą się historią.

Agata Krzysztofik
Dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego
w Siemianowicach Śląskich

S P I S T R E Ś C I

WSTĘP	11
CZĘŚĆ I • Ognia w łańcuchu pokoleń	
O początkach szkoły i jej rozkwicie	19
Lata wojny i okupacji	44
Trudne lata powojenne i okres zmian ustrojowych	51
Nie tylko o obrotach sfer niebieskich	65
W świecie ceremoniału i na teatralnej scenie	75
Podróże edukacyjne. Jak w epoce Jakuba Sobieskiego	87
W kręgu harcerskiego etosu	94
Zakończenie	105
CZĘŚĆ II • Wybrane sylwetki profesorów, uczniów oraz protektorów szkoły	
Andrzej Białas	111
Juliusz Bieniek	113
Eugeniusz Depta	114
Romuald Duda	121
Wojciech Grocholski	126
Edward Gwóźdź	129
Krystian Hadasz	131
Antoni Halor	135
Alfred Hamburger	137
Franciszek Hornik	140
Andrzej Iwanecki	142
Zdzisław Stanisław Janeczek	143
Józef Jelito	151
Józefa Kalemba	155
Jan Korfanty	167
Marcin Kozak	170
Siostra Maria Kazimiera	170
Włodzimierz Zygmunt Kulisz	173
Izabela Mendel-Korytowska	176
Henryk Andrzej Mrozek	178
Jerzy Palka	180
Edward Władysław Passendorfer	182
Marian Andrzej Sieniewski	184
Teresa Skrzek-Simon	189
Danuta Elżbieta Sobczyk	193
Zbigniew Paweł Szandar	196
Anna Szanecka	198
Tadeusz Antoni Józef Sztuka	205
Adam Stanisław Weintrit	208
Bogdan Zeler	211

CZĘŚĆ III • Kadra Dydaktyczno-Naukowa i absolwenci od II RP do III RP

Dyrektorzy. Grono pedagogiczne lata 1923-1939	217
Dyrektorzy. Profesorowie lata 1945-2023	219
Spis nazwisk absolwentów od 1931-2023	225
 GALERIA PORTRETOWA	 265

ANEKS

CZĘŚĆ I • Ze wspomnień absolwentów

O profesorze Zygmuncie Bauerze – Ewa Mazanek-Szymański z d. Bauer	279
Historia z łacińską sentencją „Nec Herkules contra plures” – Antoni Halor	280
Wycieczka do Zakopanego	280
Notesik profesora Bauera – Konrad Korfanty (matura 1951 r.)	281
Zdarzyło się w styczniu 1951 roku - Irena Prochota (matura 1951 r.)	281
Upływający czas – Maria Umińska (matura 1951 r.)	281
Bohater tamtych czasów – Barbara Ponicka (matura 1951 r.)	282
Jak została polonistką – Ewa Kozak, była nauczycielka w I LO	282
„Nie znoszę lenistwa i będę je tępił” – Sławoj Rutkowski (matura 1951 r.)	282
„Jego widok budził autorytet” – Zygfryd Grudzinski (matura 1951 r.)	283
„Miał odwagę głosić prawdę” – Irena Mach-Szwegler (matura 1951 r.)	283
Wspomnienia Tadeusza Kleina, ucznia z lat 1946-1951	283

CZĘŚĆ II • Szkolne varia

Bożena Czyrwik: Moja szkoła	288
Gaba Tluczykont: Na naszej szkolnej scenie	292
Sabina Szkaradek: O niemodnej, staroświeckiej i nieco „smutnej” Kawiarence Literacko-Teatralnej „To i owo” z I LO w Siemianowicach Śląskich	293
Sabina Szkaradek: Kalejdoskopowy obraz Kawiarenki „To i owo”	295
Agata Rurka: Kawiarenka Literacko-Teatralna „To i owo”	296
Małgorzata Derus: O budynku Prywatnej Średniej Szkoły dla Dziewcząt – obecnie budynek Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Śniadeckiego	297
Przemówienie Dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śl. Mariana Sieniewskiego na oficjalnej inauguracji obchodów 80-lecia działalności szkoły	298
Wspomnienia Andrzeja Białasa z lat szkolnych spędzonych w I Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śląskich 1970-1974	301
Eugeniusz Śpiewak: Anna Szanecka – siemianowiczanka z misją	302

KALENDARIUM	307
-------------------	-----

BIBLIOGRAFIA	308
--------------------	-----

INDEKS NAZWISK	309
----------------------	-----

SUMMARY	318
---------------	-----

RESŪMEE	319
---------------	-----

WSTĘP

Jubileusz szkoły jest najlepszą okazją do sięgnięcia w przeszłość, przywołania pamięci o zdarzeniach i ludziach. Znany polski dramaturg, poeta i malarz Stanisław Wyspiański powiedział: „Każdy jubileusz wnosi w życie świeży zapal i nową mądrość”. Te słowa potwierdzają, że dzisiejsza rocznica to również wyzwanie, gdyż, aby jasno spojrzeć w przyszłość należy spojrzeć wstecz i wydobyć z przeszłości to, co najcenniejsze.

Przemijają wokół nas ludzie i zdarzenia. Ze szczególnym wzruszeniem myślimy o tych nauczycielach, pracownikach szkoły, absolwentach, którzy odeszli. Pomimo, że już nie ma ich wśród nas, pozostawili po sobie niezatarty ślad, w naszych sercach, umysłach, ślad swojego istnienia. Pozwolę sobie wymienić tylko niektórych z nich: ksiądz dr Józef Jelito (1887-1967), założyciel szkoły oraz polonista Zygmunt Bauer (1906-1958) i matematyk Marian Sieniewski (1946-2016).

Autor prezentuje czytelnikom historię I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śląskich w kilku odsłonach. Dużo uwagi poświęcił początkom szkoły i jej rozkwitowi. W drugiej części zamieścił szkice portretowe najznakomitszych jej profesorów i uczniów. W *Aneksie* zostały zamieszczone materiały źródłowe, jak na przykład mowa jubileuszowa dyrektora M. Sieniewskiego z okazji 85-lecia „Śniadka” oraz wspomnienia absolwentów. Na końcu dzieła znalazły się m.in.: *Spis nazwisk absolwentów od 1931-2023*, indeks nazwisk i bibliografia.

Historia nadaje nam wszystkim tożsamość, tak jak pamięć zapewnia ją jednostce. Warto ją uprawiać chociażby dla przyjemności, jaką jest wycieczka w przeszłość. Historia jest użyteczna jako narzędzie myślenia. Studiowanie dziejów wymaga, by wyjść poza własny, teraźniejszy kontekst i badać wybrane światy. Badać dzieje to badać siebie. Wreszcie dyscyplina naukowa stworzona przez Herodota z Halikarnasu pozwala myśleć o sobie inaczej.

Tylko historyk ma moc Boga i może „wskrzeszać” umarłych, widzi sens w łańcuchu pokoleń, którego jesteśmy ogniwem. Nakreślone w *Siemianowickich „Atenach”* żywoty profesorów i uczniów „Śniadka” wplątane w dziejowe burze, dla kolejnych pokoleń stają się rodzajem pamiętki. Podobnie jak ich dokonania i dzieła życia oraz dokumenty, które mogą dostarczyć inspiracji do dalszych przedsięwzięć.

Autor tego opracowania za wszelką cenę chciał uniknąć pomówienia, które sformułował angielski pisarz, muzyk i myśliciel Samuel Butler (1835-1902), iż „Różnica między Bogiem a historykami polega głównie na tym, że Bóg nie może zmieniać przeszłości.”

Tymczasem jak mawiał wielki polski pisarz, Józef Mackiewicz: „Tylko prawda jest ciekawa”. Tak więc najważniejszym stawianym przez autora celem było w możliwie wszechstronny, drobiazgowy sposób opisanie wielu aspektów minionego życia szkoły. Pokazanie czytelnikowi prawdy o niej.

Istotnym był również wybór tytułu książki – *Siemianowickie „Ateny”*. Nie był to przypadek. I Liceum Ogólnokształcące im. Jana Śniadeckiego na przestrzeni 100 lat odegrało w mieście kulturotwórczą rolę. Było prawdziwym Akropolis – Wzgórzem Muz. Podobnie, jak Atena (rzymska Minerwa) bogini mądrości, nauki i literatury, czuwało nad wykształceniem obywateli i rozwojem kultury w mieście. Profesorowie i uczniowie byli najwartościowszą częścią żywej tkanki grodu „Siemiona”.

Czuwali oni także nad bezpieczeństwem tej ziemi, czego przykładem był wykładowca języka niemieckiego i łaciny prof. Czesław Wesołowski, uczestniczący w organizacji powstańczych marszów nad Odrę, działacz społeczno-polityczny, wieloletni członek zarządu siemianowickiego koła Związku Obrony Zachodnich Kresów Polski i prezes zarządu okręgowego Narodowo-Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, współpracownik wojewody śląskiego Michała Grażyńskiego, zaangażowany w prace Związku Powstańców Śląskich (ZPŚl.). Współpracowali z nim były dowódca 4 Pułku Powstańczego Karol Gajdzik z Przełajki i prezes michałowickiego koła ZPŚl. Józef Białas.

W kwietniu 1936 r. wszedł on w skład Obywatelskiego Komitetu Uczczenia 15-lecia Wybuchu Trzeciego Powstania Śląskiego razem z powstańczymi dowódcami, braćmi Mieczysławem¹ i Henrykiem Kopcami² oraz redaktorem „Gazety Siemianowickiej” Piotrem Pronobisem.

Prof. C. Wesołowski wspólnie z zarządem siemianowickiej grupy ZPŚl. realizował wśród weteranów Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska dwupoziomowy *Program pracy oświatowej*.

Na kursie wyższym prowadzący poszerzali zakres wiadomości z polskiej gramatyki i zasad ortografii. Uczono pisania podań, listów, wypełniania różnych formularzy.

¹ Mieczysław Kopiec (1899-1959), uczestnik I wojny światowej w armii pruskiej; walczył na froncie wschodnim; 7 X 1918 r. został odkomenderowany z Rostowa do Kijowa; początki jego służby w wojsku polskim łączą się z „Armią Błękitną” gen. J. Hallera; członek Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Siemianowicach Śl. i Polskiej Organizacji Wojskowej; uczestnik II i III powstania śląskiego i akcji plebiscytowej; członek Teatru „Fredro”, w trzecim powstaniu adiutant III batalionu siemianowickiego IV Pułku Karola Gajdzika z Przełajki; w okresie międzywojennym prezes ZPŚl. i członek zarządu NCHZP w Siemianowicach Śl.; prezes KS „Iskra”; od 1935 r. II zastępca sekretarza Zarządu Głównego ZPŚl i bliski współpracownik senatora Rudolfa Kornkego, z którym przed wybuchem wojny w 1939 r. wyjeżdżał do stolic takich państw, jak Rumunia, Węgry, Turcja i Jugosławia oraz na wybrzeże do Gdyni. Prawdopodobnie wizyty te łączyły się z napiętą sytuacją międzynarodową i zbliżającą wojną z Niemcami. Jako członek dowództwa samoobrony powstańczej i współorganizator oporu, jaki we wrześniu 1939 r. stawili powstańcy, Mieczysław Kopiec, Katowice opuścił dopiero po zajęciu miasta przez Wehrmacht, by ruszyć na tulażkę, która prowadziła ze Lwowa przez Rumunię do Francji. W 1940 r. uczestniczył w kampanii francuskiej podczas której dostał się do niewoli niemieckiej, występował wówczas pod nazwiskiem matki – Piechowicz; rozpoznany i torturowany w obozie jenieckim, konwojowany zbiegł z transportu (skacząc z pędzącego pociągu) już na terenie III Rzeszy. Przez trzy dni ukrywał się w wodzie pod mostem, aby następnie dotrzeć do granicy szwajcarskiej, skąd przedostał się do Anglii. Po utworzeniu drugiego frontu walczył w randze kapitana w 1 Dywizji Pancerniej gen. Stanisława Maczka. Po demobilizacji odmówił powrotu do zniewolonej ojczyzny, odrzucił także propozycję przyjęcia obywatelstwa brytyjskiego co nie pozostawało bez wpływu na jego sytuację materialną, gdyż był pracownikiem państwowym. Tracąc nadzieję na możliwość powrotu do wolnej Polski, pragnął aby przynajmniej po śmierci jego prochy spoczęły na siemianowickim cmentarzu. Mieczysław Kopiec zmarł 29 V 1959 r. na emigracji w Anglii i został pochowany na cmentarzu w Rayleigh w hrabstwie Essex.

² Kopiec Henryk (1894-1974), urodzony 15 II w Bytkowie; 1915-1918 pracownik Warsztatów Mechanicznych kopalni „Richter”; działacz TG „Sokół”; od 1919 r. członek POW G.Śl., współorganizator werbunku i przerzutów Górnślazaków do Wojska Polskiego, głównie do 1 Pułku Strzelców Bytomskich; uczestnik I, II, III powstania śląskiego oraz akcji plebiscytowej; współzałożyciel i kierownik Teatru „Fredro”; członek ZPŚl.; komendant siemianowickiej placówki POW.



Prof. Czesław Wesołowski w towarzystwie działaczy POW G.Śl. (byłych powstańców śląskich) m.in. braci Kopców i komendanta Franciszka Gawlika

Ponadto zapoznawano słuchaczy obu kursów z „nauką obywatelską”, historią i geografią Polski podczas popularnych wykładów ilustrowanych przeżyciami. Przewidziane były również ćwiczenia matematyczne na poziomie szkoły powszechnej.

Omawiano także zagadnienia zawodowe. Uzupełnieniem kursów były wycieczki do założonego przez wojewodę Michała Grażyńskiego Muzeum Śląskiego³, Śląskich Zakładów Technicznych i na lotnisko.

W roku szkolnym 1931/1932 słuchaczy na kursie niższym było 47, podzielonych na dwie grupy, a na wyższym 24. **Zajęcia, po dwie godziny tygodniowo, prowadzili profesorowie miejscowego Państwowego Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego.** Ich organizatorem był związany ze ZPŚl. prof. Czesław Wesołowski, referent oświatowy.

Uczestnicy kursu mieli prawo poddać się egzaminowi na poziomie szkoły powszechnej⁴. Najlepsi mogli nawet zapoznać się z bohaterami eposów Homera, których losami kierowali Olimpijczycy. Jako weterani Wielkiej Wojny i powstań śląskich rozumieli oni jaką tragedię przeżywali ludzie pozbawienie bożej opieki w obliczu klęski i śmierci. Na sali wykładowej doświadczyli wzajemnego przenikania się treści historycznych z mitycznymi.

Atena, której atrybutami były włócznia, tarcza i łuk, w mitologii greckiej była również boginią wojen sprawiedliwych i opiekunką miast, m. in. Aten oraz Sparty. Czemu więc, w mniemaniu prof. Wesołowskiego, nie mogła patronować miejscowym powstańcom śląskim oraz siemianowickim absolwentom „Śniadeka” - zapomnianym bohaterom września 1939 r.

Liceum Jana Śniadeckiego było ostoją polskości oraz wartości jakie przekazała nam antyczna Grecja i Rzym, a także chrześcijaństwo. Wartości te z powodzeniem propagowali dyrektor ks. Józef Jelito (zaangażowany w powstania śląskie i plebiscyt)

³ 23 I 1929 r. Sejm Śląski zatwierdził ustawę rozpoczynającą się tymi słowami: „W dziesiątą rocznicę odrodzenia niezawisłego Państwa Polskiego, Sejm Śląski, ożywiony wolą wzniesienia trwałego pomnika wiekowej walki polskiego ludu na Śląsku o utrzymanie narodowego bytu i jego dążeń do przywrócenia wspólności życia państwowego w niepodległej Rzeczypospolitej, uchwała na wniosek Śląskiej Rady Wojewódzkiej utworzyć Muzeum Śląskie”.

⁴ Archiwum Państwowe w Katowicach. Związek Powstańców Śląskich. Katowice, nr 12/66, sygn.. 9. Korespondencja Zarządu Głównego ZPŚl w sprawach organizacyjnych, k. 56. *Program pracy oświatowej na okres zimowy 1931/1932 w grupie siemianowickiej Związku Powstańców Śląskich.* Siemianowice 2 listopada 1931 r. Podpis: Cz. Wesołowski, referent oświatowy.

oraz polonista Zygmunt Bauer (weteran spod Tobruku i Monte Cassino) i Leon Pol, potomek Wincentego Ferreriusza Jakuba Pola, polskiego poety, geografą, bohatera powstania listopadowego, kawalera Orderu Virtuti Militari, autora *Pieśni o ziemi naszej*. Po drugiej wojnie światowej, dla uczniów „Śniadka”, źródłem wiedzy o antyku był prof. Józef Gralak (w czasie wojny uczestnik tajnego nauczania).

Nadzwyczaj ważną była i jest dla autora pracy zasada kontynuacji. Już *Pieśń Rycerzy Bolesława Krzywoustego* mówiła o konieczności wzbogacania dorobku pokoleń. Dobro to musimy ciągle pomnażać i przekazywać następcom!

Głównym zamiarem autora książki *Siemianowickie „Ateny”* było, aby węzły pamięci o „Śniadku” znalazły się w orbicie zainteresowań absolwentów, aby szukali odpowiedzi na pytania: kim jesteśmy? Skąd przychodzimy? Aby nie dotknęła ich ślepotą kulturowa, która grozi Polsce i światu, aby szukali głębszego horyzontu, jaki daje pamięć historyczna.

Książka *Siemianowickie „Ateny”* powstała w setną rocznicę ich narodzin, z inspiracji Dyrekcji i Rady Pedagogicznej I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śląskich. To komitet organizacyjny jubileuszu nakłonił autora do opisanie dziejów „Śniadka” i skreślenia portretów zasłużonych profesorów oraz uczniów, którzy rozsławili szkołę poprzez swoje dokonania.

Jako autor, kieruję podziękowania do osób, które wspierały na różne sposoby tą cenną inicjatywę. Szczególne podziękowania należą się Pani Dyrektor Agacie Krzysztofik i Pani Ewie Habrajskiej za zebranie i udostępnienie materiału ikonograficznego, którego źródłem były licealne tabla. Ponadto skompletowała ona imienne listy absolwentów i pedagogów.

Historykowi Michałowi Szwestce należą się wyrazy wdzięczności za udostępnienie kronik szkoły. Z wielkim zaangażowaniem pomagał on w gromadzeniu materiałów źródłowych niezbędnych do stworzenia kartoteki grona pedagogicznego, na podstawie której powstała galeria szkiców biograficznych. Dziękuję za współpracę Pani bibliotekarce Darii Dudek.

Przy opracowywaniu sylwetek portretowych uwzględniono następujące elementy według schematu: a) „główki” zawierającej nazwisko, imię (imiona), roczne daty życia, pseudonim używany w konspiracji, b) danych metrykalnych: dokładnej daty urodzenia, miejsca, imion rodziców i nazwiska panińskiego matki, informacji o zawodzie rodziców i udziale przodków w polskich walkach niepodległościowych, c) właściwego życiorysu, zawierającego informacje o aktywności narodowej, pracy zawodowej i społecznej, d) wykazu posiadanych odznaczeń, e) informacji na temat dokonań najbliższych członków rodziny.

W publikacji wykorzystano pamiętniki i wspomnienia, archiwa parafialne i rodzinne (m.in. śp. Eugeniusza Depty, Jacka i Danuty Sieniewskich, Henryka Mrozka, Danuty Sobczyk, Zbigniewa Szandara, śp. Anny Szaneckiej, śp. Tadeusza Sztuki, Pawła Szumińskiego, Waldemara Kompały, Adama Weintrita, Andrzeja Białasa, Włodzimierza Kulisza, śp. Romualda Dudy, Teresy Skrzek, prof. Edwarda Gwoździa i rodziny śp. Izabeli Mendel-Korytowskiej), ankiety personalne, zasoby CAW, Muzeum Miejskiego w Siemianowicach Śl., zbiory Państwowego Archiwum w Katowicach i Biblioteki Śląskiej gdzie znajdują się mikrofilmy dokumentów Instytutu im. Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku dotyczące powstań śląskich. Ponadto kartoteki michałkowickiego ZBOWiD-u oraz prasę, głównie „Polonię” i „Polskę Zachodnią”

oraz „Powstańca Śląskiego”. Bardzo cenne były uwagi Pani dr Ewy Piaskowskiej za przyjaźnionej ze śp. Józefą Bogdanowiczową (Kalembianką-matura 1939), niezwykłą kobietą, oddaną duszą i sercem sprawom publicznym, pełniącą funkcję prezesa Towarzystwa Rodzin Katyńskich. Dziękuję również dr. Romanowi Barnatowi za wykonanie portretu-miniatury księdza J. Jelito.

Warto także nadmienić, iż przed kilkudziesięciu laty do podjęcia tematu badań archiwalnych na temat własnej szkoły i rodzimego miasta nakłonił mnie mój śp. Mistrz, profesor Jan Lubicz-Pachoński (1907-1985), uczeń Władysława Konopczyńskiego i gen. Mariana Kukiela, autor kilkuset prac dotyczących powstania kościuszkowskiego i okresu napoleońskiego, w latach 1968-1985 członek komitetu redakcyjnego pisma „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, który popełnił szereg prac na temat rodzinnego Krakowa. Najważniejszym dziełem J. Pachońskiego jest czterotomowa monografia „*Legiony Polskie 1794-1807. Prawda i legenda*” (wyd. 1969-1979), której uzupełnieniem jest obszerna biografia *Generał Jan Henryk Dąbrowski (1755-1818)* (wyd. 1981). Nie przeszkadzało to mu jednak napisać takich książek, jak *Zmierzch sławetnych. Z życia mieszczan w Krakowie XVII i XVIII wieku* (Kraków 1956), *Drukarze, księgarze i bibliofile krakowscy 1750-1815* (Kraków 1962), *Dawne fortyfikacje Krakowa* (Kraków 1956), czy *Kościuszko w Krakowie*. Za książki te cenił go krakowski metropolita Karol Wojtyła i zapraszał na spotkania, w których brali udział inni uczeni traktujący religię na serio i chcący świadomie kształtować styl życia współczesnego katolika, człowieka swojej epoki. Znajomość ta z czasem przerodziła się w korespondencję z Janem Pawłem II.

Profesor w trakcie naszej długiej przyjaźni wielokrotnie namawiał autora do pochylenia się nie tylko nad dziejami Sejmu Wielkiego i narodowych powstań ale także nad historią swojego najbliższego otoczenia. W tym kontekście inspiracje płynące od Dyrekcji i Rady Pedagogicznej trafiły na przygotowany grunt.

Przy opracowywaniu kolejnych rozdziałów *Siemianowickich Aten* wykorzystana została literatura dotycząca dziejów siemianowickiej oświaty. Wyszczególnienie wszystkich tych pozycji znajdzie czytelnik w przypisach, odsyłaczach oraz w bibliografii. Ponadto warto zaznaczyć, iż autor znalazł się w uprzywilejowanej pozycji, gdyż najpierw przez cztery lata był uczniem, a później przez prawie dekadę wykładowcą historii w I LO im. J. Śniadeckiego. Miał zaszczyt być uczniem ostatnich pedagogów z grona międzywojennego i lat pięćdziesiątych minionego stulecia. Z niektórymi zaprzyjaźnił się, m.in. z śp. prof. Józefem Gralakiem, śp. prof. Heleną Masny (sprawowała nad nim, jako początkującym nauczycielem, patronat) i śp. prof. Edwinem Chlebikiem.

Szczególnie bliską więź nawiązał z prof. J. Gralakiem, połączyło ich umiłowanie antyku. W ostatnich latach jego życia sprawował nad nim opiekę. Był to czas wielogodzinnych rozmów i wspomnień. Równie dobre relacje udało mu się nawiązać ze śp. Anną Szanecką, która zabrała go na kilka wypraw, m.in. do dworku Marii Konopnickiej w Żarnowcu. Podejmowała również z autorem *Siemianowickich „Aten”* wspólne akcje na forum Towarzystwa Przyjaciół Siemianowic, wielokrotnie gościła w swoim domu.

Inżyniera Tadeusza Sztukę i całą jego rodzinę Z. Janeczek znał od dziecka. Razem z Anią Sztukową pobierał lekcje gry na fortepianie, a jej śp. babcia Maria z Drabczyńskich Sztukowa (ulubiona nauczycielka wuja kronikarza) towarzyszy-

ła im podczas dziecięcych zabaw. Ze względu na jego historyczne pasje T. Sztuka jeszcze przed maturą powierzył mu funkcję przewodniczącego Komisji Historycznej Towarzystwa Przyjaciół Siemianowic, a później współpracował na forum Miejskiej Rady Narodowej i w NSZZ „Solidarność”.

Z ojcem Jerzym Palką zapoznała go, jego dawna nauczycielka, prof. Helena Masna. Zostali przyjaciółmi do końca, gdy zmogła go nieuleczalna choroba.

Tak więc autor pisał o ludziach i miejscach dobrze mu znanych i bliskich sercu.

CZĘŚĆ I

OGNIWA
W ŁAŃCUCHU POKOLEŃ

O POCZĄTKACH SZKOŁY I JEJ ROZKWICIE

Najważniejszą z siemianowickich szkół średnich, o najdłuższych tradycjach, było i jest Państwowe Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego, które zajmowało gmach przy ulicy Woodrowa Wilsona (Stanisława Wyspiańskiego 5). Początki tej placówki były związane z erygowaniem Komunalnego Gimnazjum Żeńskiego, które powołano do życia 1 IV 1895 r. pod nazwą „Private paritatische höhere Mädchenschule”⁵. Jej założycielką i pierwszą dyrektorką była Marta Brendel. Szkoła mieściła się w domu radcy komisarycznego i właściciela fabryki kotłów Wilhelma Fitznera (1833-1905), przy ulicy Wandy, naprzeciw probostwa parafii pod wezwaniem św. Krzyża. W 1897 r. szkołę przeniesiono do domu mistrza stolarskiego Luchsa, przy ulicy Pocztowej 4 (Feliksa Dzierżyńskiego, przemianowanej na Jana Śniadeckiego). Budynek w którym mieści się obecnie zbudowano w 1912 r, naprzeciw kościoła ewangelickiego, którego prorektorami byli Fitznerowie. Nieprzypadkowo więc uczniowie polskiego gimnazjum na swej drodze do szkoły często napotykali nestora rodu Maxa Fitznera (1866-1940). Adam Pol wspominał: „Pamiętam, jak stary Fitzner wychodził na spacer. Oblatywała go gromadka dzieci, które krzyczały »Guten Tag Herr Fitzner!«. A on wyciągał z kieszeni 10 groszy i dawał uprzejmym”⁶.



Jan Chrzciciel Śniadecki (1756-1830),
patron szkoły

Prawie ćwierć wieku wcześniej, nie była to polska placówka oświatowa, jej patronem był „Deutscher Schulverein” i pobrzmiwały tu jeszcze echa Kulturkampfu⁷. Nad wejściem głównym szkoły, uwieczniona na starym rysunku projektowym z 1911 r., widniała inskrypcja w języku niemieckim: „Lerne lehre, Gott zu Ehre”, co można przetłumaczyć: „Naucz się lekcji, na chwałę Bożą”. Temu pojęciu św. Ignacy Loyola poświęcił całe życie. Wynikało ono z zasady Apostoła Pawła: „Czy jecie,

⁵ Na okrągłej pieczęci szkoły widniał napis: „Private höhere Knaben und Mädchenschule, Deutschsprachige Minderheit in Siemianowitz” (Prywatne gimnazjum dla chłopców i dziewcząt mniejszości niemieckojęzycznej w Siemianowicach).

⁶ A. Pol: *Okruchy pamięci o siemianowickim gimnazjum z lat 1936-1939*. Wstęp Agata Krzysztofik i Iwona Łapaj. Gliwice, maszynopis, listopad 2009.

⁷ Duże zasługi dla rozwoju „Ostmarkenvereinu” położył generalny dyrektor „Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laura”, tajny radca, siemianowicki nadradca Ewald Hilger (1859-1934), wspomagany przez fabrykanta Maksa Fitznera i dyrektora kopalni „Richter” („Siemianowice”) Ernsta Gelhorna. W ramach akcji wynaradawiającej na przełomie XIX i XX w. z ich inicjatywy powstało w Siemianowicach wiele niemieckich organizacji religijnych, sportowych, spółdzielczych, kulturalno-oświatowych. Zob. Z. Janeczka: *Siemianowice i siemianowiczanie w powstaniach śląskich 1919-1920-1921*. Siemianowice Śląskie 2022, s. 30-34.



Józef Dreyza (1863-1951), organizator Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na Górnym Śląsku, powstaniec śląski, inicjator założenia w Siemianowicach polskiego liceum

czy pijecie, cokolwiek innego czynicie, na chwałę Bożą czynicie”. Termin „chwała Boża” w ówczesnym myśleniu pojawiał się nader często. I nie był to przypadek, iż trafił on nad główną bramę szkoły. Pokazuje on, jak biblijne myślenie o Bogu było zakorzenione w zwyczajnych realiach ludzkiego życia tamtych czasów, mimo, iż w obiegu, jako zapowiedź ery bezwyznaniowej, były słowa sofisty Protagorasa z Abdery, głoszące: „Człowiek jest miarą wszystkich rzeczy”.

Organizacja procesu nauczania kilkakrotnie ulegała zmianom. Od 1917 r. pod jednym dachem mieściło się żeńskie liceum i Wyższa Szkoła Realna. W niższych klasach liceum uczyli się także chłopcy. Do obu tych szkół uczęszczała przede wszystkim niemiecka młodzież.

Polaków i Żydów było znacznie mniej. W 1920 r. wprowadzono naukę języka polskiego jako przedmiotu nadobowiązkowego, a w 1922 r. kiedy gminy Siemianowice i Huta Laura zostały włączone w granice państwa polskiego – język polski stał się przedmiotem obowiązkowym. Z taką inicjatywą wystąpił w Magistracie Józef Dreyza⁸. Dopiero jednak 1 kwietnia 1923 r. na żądanie obywateli Huty Laura i Siemianowice zamknięto niemieckie liceum i Wyższą Szkołę Realną. 3 września 1923 r. otwarto i poświęcono te same zakłady jako szkoły polskie (męską pod patronatem św. Stanisława Kostki i żeńską pod patronatem św. Teresy od Dzieciątka Jezus). Koszt utrzymania szkół ponosiły gminy Huta Laura i Siemianowice. Gospodarzem budynku było liceum żeńskie. By móc pobierać naukę, uczniowie musieli płacić czesne.

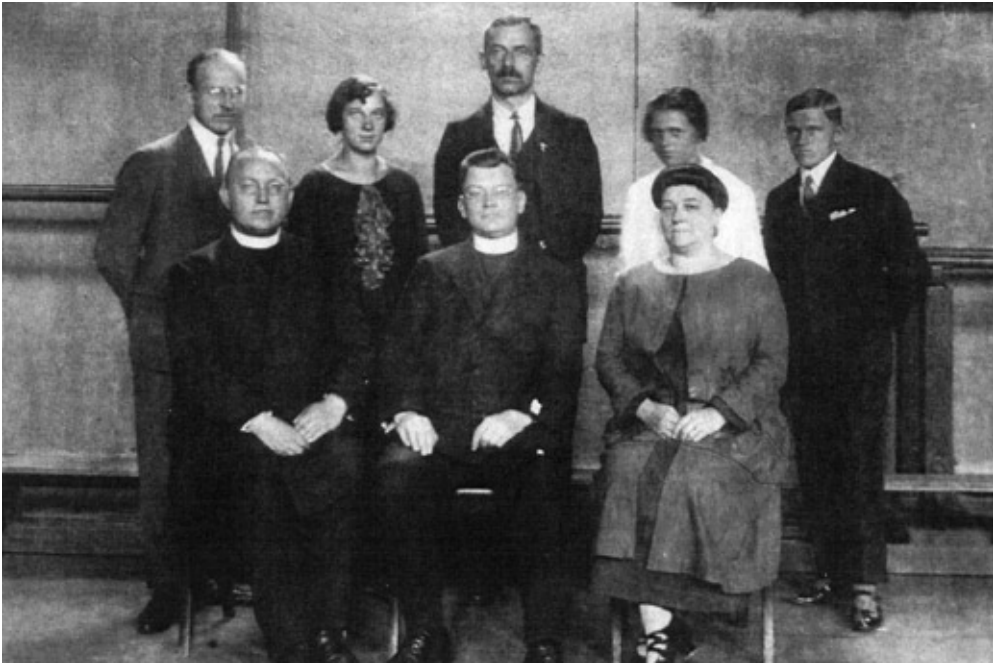
Decyzje te zapadły już 13 sierpnia na posiedzeniu Rady Gminnej gdzie przyjęto następującą uchwałę: „Uznając potrzebę wyższej uczelni w miejscowości Huta Laura-Siemianowice, zgodzono się w zasadzie na otwarcie liceum i szkoły realnej z początkiem roku szkolnego 1 września 1923 r. Uchwalono powierzyć kierownictwo liceum i szkoły realnej tymczasowo księdzu doktorowi Józefowi Jelicie, z nadmianieniem, że ksiądz doktor Jelito wykona wstępne prace otwarcia i przedstawi Radzie Gminnej plan, co do rozkładu sił nauczycielskich i sprawy gospodarczej, z podaniem liczby dzieci”⁹.

Na początku otwarto po dwie klasy. Liczba uczniów zgłoszonych do szkoły męskiej wynosiła: w klasie I – 42, a w klasie II – 19, natomiast liczba dziewcząt odpowiednio: 42 i 16.

Organizatorami polskiego gimnazjum i procesu dydaktycznego byli: znawca kultury prawnej starożytnej Babilonii i Asyrii ksiądz dr Józef Jelito oraz wnuk poety Leon Wincenty Ferrar Gwido Pol, artysta malarz i literat. Obaj uczestniczyli

⁸ Józef Dreyza (1863-1951), działacz społeczny i narodowy na Górnym Śląsku, powstaniec śląski, organizator Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Pracował jako dyrektor Banku Ludowego w Siemianowicach. Z jego inicjatywy w 1918 założono Straż Obywatelską dla Górnego Śląska. Był współorganizatorem Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska. Brał udział w powstaniach śląskich (m.in. jako kierownik Decernatu Wojskowego Naczelnej Rady Ludowej w Sosnowcu oraz akcji plebiscytowej w 1921. W latach 1923–1932 pełnił funkcję prezesa dzielnicy śląskiej Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Zmarł w Siemianowicach Śląskich i został pochowany na cmentarzu przy ulicy Michałkowickiej.

⁹ Sprawozdanie Dyrekcji Komunalnego Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego w Siemianowicach za rok szkolny 1929/1930, s. 4.



Grono pedagogiczne gimnazjum 1923 r. Stoją od lewej: Leon Pol (rysunek, roboty ręczne, historia), Maria Kasperska (przyroda, roboty ręczne), Włodzimierz Antoni Brzęski (historia, j. polski), Aleksandra Pokorzyńska (geografia, roboty ręczne), Stanisław Jagieła (matematyka, fizyka); siedzą od lewej: ks. dr Jan Masny (katecheta, religia), ks. dr Józef Jelito (dyrektor, łacina), Felicia Stęślicka-Polowa (siostra Jana Nepomucena, j. francuski i niemiecki)

w polskich walkach niepodległościowych. Ten ostatni został wyróżniony za zasługi wojenne Odznaką Pamiątkową Frontu Litewsko-Białoruskiego, Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918-1921 i Krzyżem Obrony Lwowa z Mieczami. Otrzymał ponadto awans na podchorążego i nadanie ziemskie na Wołyniu, którego jednak nie podjął. Ostatecznie zdecydował się na pobyt stały w Siemianowicach Śląskich gdzie osiadł wraz z żoną Marią Caputówną. W „Śniadeku” naukę pobierali także jego dwaj synowie: Adam i Janusz.

Przełożony prof. Leona Wincentego Pola, ksiądz dr Józef Jelito, pierwszy dyrektor placówki, uczestnik powstań śląskich i akcji plebiscytowej, w której brał udział razem z księdzem Franciszkiem Ściągą¹⁰, stawiał wysokie wymagania gronu pedagogicznemu i uczniom, którzy z tego powodu obdarzyli go przezwiskiem „Hammurabi”. Imię to nosił władca i równocześnie twórca surowego kodeksu prawnego

¹⁰ Ks. Franciszek Ściaga (1882-1940), przyjaciel i współpracownik ks. Józefa Jelito, odwiedzał gimnazjum i prowadził pracę wychowawczą wśród siemianowickiej młodzieży. Urodził się 1 XII 1882 r. w Woźnikach, jako syn Aleksandra i Pauliny z domu Skop; absolwent gimnazjum w Królewskiej Hucie, w latach 1906-1910 studiował na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego (słuchacz sławisty profesora Władysława Nehringa), członek studenckiego Kółka Polskiego, od 1910 r. wikary bogucicki, w 1914 r. wcielony do wojska pruskiego służył w oddziałach stacjonujących w Goczałkowicach; w latach 1917-1923 wikary kościoła pw Św. Krzyża w Siemianowicach, zaangażowany w powstania śląskie i akcję plebiscytową; od 1926 r. proboszcz bogucicki; założyciel pierwszego polskiego w województwie śląskim strzeleckiego bractwa kurkowego w Katowicach; działacz chadecki, patronował m.in. Narodowemu Związkiowi Powstańców i Byłych Żołnierzy oraz Stowarzyszeniu Pań Miłosierdzia pw. św. Wincentego a Paulo; w 1940 r. aresztowany przez gestapo i osadzony w Gusen, gdzie zginął 2 IX 1940 r.



Absolwenci gimnazjum z gronem pedagogicznym: od lewej: W. Piasecki (historia, j. polski), A. Tochowicz (matematyka), dyr. K. Koziół, Emilia Stelmach-Czub (j. polski), ks. Antoni Fross (religia), F. Haj (botanika, przyroda); maturzyści Alfred Wiśniowski (zginął w Katyniu), Paweł Budniok i Jerzy Witek, prof. Stanisław Glucksman (fizyka), K. Zagan (j. niemiecki), maturzystki: E. Kraska, Getruda Guzy, L. Wilimowska, prof. Stanisław Misiołek (j. polski) i L. Pol (rysunek, roboty ręczne)

w starożytnej Babilonii. Nadany przydomek wywoływał u tego znakomitego znawcy Starożytnego Wschodu i miłośnika książek jedynie dobrotliwy uśmiech.

W historii szkoły był wyjątkowym pedagogiem. Wybitny znawca pisma klinowego imponował wychowankom wiedzą i erudycją, kulturą osobistą oraz tolerancją wobec ludzi o odmiennych poglądach, systemie wartości i religii¹¹. Przykładem były jego kontakty z żydowskim rabinem, który dostarczał J. Jelicie teksty w języku hebrajskim zawierające najnowsze informacje o wykopaliskach na Bliskim Wschodzie. Wiedzą w ten sposób nabytą dzielił się ze słuchaczami na lekcji. Uczniowie zaliczali go do nielicznych pedagogów, który „nie uczył ich z książki, lecz karmił pełen entuzjazmu Słowem Bożym, by ich dusze uformować w duchu *Kazania na Górze*. Był surowy i wymagający, ale najpierw dla siebie, bo jako wychowanek Ziemi Śląskiej cenił karność, sumiennność i pracowitość”¹². Na jego lekcje religii przychodzili także wyznawcy judaizmu i ewangelicy. Posiadał dar krasomówczy i talent oratorski. Zaliczano go do wielkiej rodziny z krwi i kości humanistów. Skrętnie zbierał materiały do kolejnej rozprawy naukowej pt. *Starowschodni mit o bogu smokobójcy a pisma Proroków*.

¹¹ Ks. Józef Jelito urodził się 4 III 1887 r. w Lipinach Śląskich. Studia teologiczne ukończył na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Opanował trudny język akadyjski, był cenionym asyriologiem, znawcą pisma klinowego i współpracownikiem Komisji Orientalistycznej. Doktorat uzyskał we Wrocławiu, a przewod habilitacyjny przeprowadził na Uniwersytecie Lwowskim w 1934 r. We wrocławskim Seminarium Duchownym wykładał w latach 1947-1950 egzegezę Starego Testamentu, mając wielki autorytet wśród studentów. Zmarł 9 III 1967 r. w Katowicach. Pochowany został na cmentarzu przy ul. Francuskiej.

¹² A. Klawek: Wspomnienie o śp. Ks. Prof. dr. Józefie Jelito. [w:] „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1967/20, s. 113.

Ksiądz Józef Jelito uczył religii, języka niemieckiego i łaciny. Po nim języka Cycerona i Homera, tj. łaciny i greki uczyła m.in. prof. Irena Grajnertówna, nazywana ze względu na wyjątkową urodę „Afrodytą” („poważna, jasna blondyna”)¹³. Nie wzmogło to jednak popularności tych przedmiotów, o czym świadczyło często przywoływane przez młodzież gimnazjalną powiedzonko: „łacina i greka zabija człowieka”. W skład grona pedagogicznego wchodził także: Maria Kasperowska, Emilia Stelmachówna, Wilhelm Sobieraj i ksiądz Juliusz Bieniek¹⁴, Wykładali oni język polski, łaciński, niemiecki, francuski, angielski, historię, geografę, fizykę z chemią, kosmografię, przyrodoznawstwo, matematykę, geologię, propedeutykę filozofii, higienę, rysunek, śpiew, roboty ręczne, ćwiczenia cielesne i religię. W zależności od typu gimnazjum niektóre z wymienionych przedmiotów w pewnych latach mogły być nadobowiązkowe.



Prof. Leon Pol

Z początkiem roku szkolnego 1925/1926, decyzją Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, na wniosek Rady Pedagogicznej zmieniono nazwy szkół na Komunalne Gimnazjum im. Marii Konopnickiej (żeńskie) oraz Komunalne Gimnazjum Męskie im. Jana Śniadeckiego. Gimnazja otrzymały prawo używania tych nazw od września 1930 r.

Do wybuchu drugiej wojny maturę zdało około 100 abiturientów. Po raz pierwszy egzaminy maturalne w obu gimnazjach odbyły się w 1931 r. Świadectwa dojrzałości uzyskało wtedy 6 osób. W gimnazjum żeńskim były to: Elżbieta Kraskówna, Lizoletta Wilimowska i Gertruda Guzówna, a w męskim: Jerzy Witek, Paweł Budniok i Alfred Wiśniowski.



Gimnazjalista. Rys. Leona Pola

W 1932 r. uchwałą Sejmu Śląskiego gimnazjum męskie zostało upaństwowione i przyjęło nazwę Państwowe Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego. Po reformie szkolnictwa, przeprowadzonej przez ministra Janusza Jędrzejewicza, w następnym roku szkolnym zakład przyjął charakter koedukacyjny; stworzono typ licealny. Odtąd obowiązywała nazwa Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne im. Jana Śniadeckiego¹⁵. Natomiast Gimnazjum Żeńskie

¹³ A. Pol: *Okruchy pamięci o siemianowickim gimnazjum z lat 1936-1939*.

¹⁴ Zob. *Wybrane sylwetki profesorów i uczniów oraz protektorów szkoły*.

¹⁵ Patron szkoły Jan Śniadecki (1756-1830), był synem Jędrzeja i Franciszki z d. Giszczyńska oraz bratem Jędrzeja Śniadeckiego. Jako badacz zajmował się pedagogiką, językoznawstwem i filozofią. Mówiono o nim, iż jest: „arcykapłanem umiejętności na całą Polskę i Litwę”. Wykształcenie średnie uzyskał w gimnazjum w Trzemesznie. Studiował na Akademii Lubrańskiego w Poznaniu i Akademii Krakowskiej. Był również studentem Uniwersytetu w Paryżu, gdzie kontynuował studia matematyczne. W 1781 r. został profesorem matematyki i astronomii w Krakowie. W 1782 r. wystąpił z projektem zbudowania obserwatorium astronomicznego w Krakowie na terenie Ogrodu Botanicznego. W 1784 (rok po braciach Montgolfier) wraz z Janem Jaśkiewiczem skonstruował pierwszy w Polsce balon. Jako filozof był w opozycji do metafizyki i niechętny romantyzmowi i apriorycznym dociekanom. Uchodził za zwolennika empiryzmu i krytyka filozofii Kanta. Głównym jego traktatem filozoficznym



Gimnazjalista Wojciech Grocholski.
Zob. *Sylwetki*

w obecności wizytatora Warcholika, Naczelnika Wydziału Oświecenia Publicznego dra Ludwika Ręgorowicza¹⁸ (redaktora seryjnego wydawnictwa „Cuda Polski”), posłów: Wojciecha Sosińskiego i Pawła Kuźmy oraz komisarza policji Franciszka Gawlika, a także licznie zgromadzonej społeczności lokalnej. W maju 1935 r. poczet I LO im. Jana Śniadeckiego brał udział w uroczystościach pogrzebowych marszałka Józefa Piłsudskiego.

im. Marii Konopnickiej w 1933 r. przeniesiono do budynku przy ulicy Pszczelniczej. Po dwóch latach zostało zlikwidowane, z powodu zmniejszania się liczby klas¹⁶.

Upadek tej placówki znacznie wcześniej przewidziała „Gazeta Siemianowicka”, która pisała: „Z ogólnej liczby uczennic 68 tylko 32 jest z Siemianowic, a reszta 36 nawet z poza województwa śląskiego”. Niektóre z klas liczyły nie więcej niż 11 uczennic. Utrzymanie szkoły w dobie kryzysu stanowiło dodatkowe obciążenie kasy miejskiej, dlatego też w listopadzie 1934 r. liczone się z zamknięciem Gimnazjum Żeńskiego im. Marii Konopnickiej¹⁷.

W 1932 r. dokonano poświęcenia sztandaru szkoły



Legitymacja Stanisławy Sosińskiej uczennicy Gimnazjum Żeńskiego w Siemianowicach, rok szkolny 1928/29 r.

była Filozofia umysłu ludzkiego (1822).. Opublikował ponadto Geografię, czyli opisanie matematyczne i fizyczne Ziemi (1804). Przyczynił się do upowszechnienia polskiej terminologii matematycznej. W 1812 został członkiem utworzonej przez Napoleona I Komisji Rządu Tymczasowego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Był także członkiem rzeczywistym Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk oraz członkiem korespondentem Rosyjskiej Akademii Nauk w Petersburgu.

Na cześć uczonego została nazwana jedna z planetoid 1262 Śniadeckia oraz Śniadecki, krater na Księżycu. Patronuje nie tylko liceum w Siemianowicach Śl. ale wielu placówkom oświatowym w Polsce, a nawet poza krajem. J. Śniadecki to patron: I Liceum Ogólnokształcącego w Żninie, XXX Liceum Ogólnokształcącego w Warszawie, II LO w Kielcach, Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich oraz Zespołu Szkół Technicznych w Grudziądzu im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich, Liceum Ogólnokształcące im. Braci Śniadeckich w Zgorzelcu. Jego pisma uczone: *Rachunku algebraicznego teoria* (1783), *Geografia, czyli opisanie matematyczne i fizyczne ziemi* (1804), *O Koperniku* (1802), *O rachunku losów* (1817), *Trygonometria kulista analitycznie wyłożona* (1817), *O pismach klasycznych i romantycznych*, „*Dziennik Wileński*” (1819), *Filozofia umysłu ludzkiego* (1821).

¹⁶ „Gazeta Siemianowicka” nr 51 z 28 VI 1934

¹⁷ Tamże, nr 98 z 8 XI 1934.

¹⁸ Ludwik Regorowicz (1888-1970), historyk, działacz oświatowy; w latach 1920–1921 brał czynny udział w pracach plebiscytowych na Spiszu i Orawie, następnie na Górnym Śląsku; w Komitecie Plebiscytowym Spisko-Orawskim pełnił funkcję kierownika działu agitacyjnego w Nowym Targu; w czasie plebiscytu na Górnym Śląsku powołany został na kierownika Powiatowego Komitetu Plebiscytowego w Opolu. Był aktywnym uczestnikiem III Powstania Śląskiego jako zastępca szefa działu polityczno-prasowego grupy „Wschód”; w 1926 r. objął stanowisko naczelnika Wydziału Oświecenia Publicznego w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach; dzięki jego staraniom powstał w Katowicach Instytut Pedagogiczny, a przy jego udziale także szereg innych instytucji i stowarzyszeń o charakterze naukowo-oświatowym i kulturalnym jak Instytut Porady Zawodowej, Śląskie Towarzystwo Literackie, Towarzystwo Czytelni Ludowych, Muzeum Śląskie, Oddział Śląski Polskiego Towarzystwa Historycznego.



Pracownia biologiczna

W 1935 r. podczas rejonizacji „zakładów naukowych” również gmina Michałkowice została przydzielona do Państwowego Gimnazjum Koedukacyjnego w Siemianowicach, któremu podlegał już rejon gmin: Bytków, Bańgów, Przełajka, miasto Czeladź i sąsiednie miejscowości, jak Koziegłowy, Piaski i Będzin. Dojeżdżali uczniowie także z Małej i Wielkiej Dąbrówki, Wełnowca, Sosnowca, Milowic, Saturna i Michałkowic. Wysoki poziom dydaktyczny gimnazjum zapewnił szkole popularność, wykraczającą nawet poza granice województwa śląskiego¹⁹. „Podziwu byli godni uczniowie (uczennice) dochodzący z innych miejscowości, szczególnie w razie ciężkich warunków atmosferycznych. Tylko niektórzy mogli korzystać z rowerów, kolei, autobusów, czy też tzw. różnych okazji – np. fur konnych. Wyjątkowo niektórzy korzystali z tzw. »stancji« wynajmowanych. Ten „głód wiedzy” czy wykształcenia okupiony wyrzeczeniami i pilnością godny był respektu. Nierzadko stawali się obiektem zaczepek „chacharów” czy innych, dlatego też starali się łączyć w grupy dla bezpieczeństwa”²⁰.



Wystawa prac uczniów urządzona przez prof. L. Pola – 1926 r.

¹⁹ „Gazeta Siemianowicka” nr 93 z 17 XI 1935.

²⁰ A. Pol: *Okruchy pamięci o siemianowickim gimnazjum z lat 1936-1939.*



Dziewczęta I LO. Przystosobienie Obronne, drużyna strzelecka (ok. 1935 r.)

„Samo uczęszczanie do gimnazjum – wspominał jeden z absolwentów – było wtedy czymś ultra-wyjątkowym, nobilitującym i uwarunkowanym finansowo. A więc ograniczonej dostępności. Za pobieranie nauki obowiązywało wtedy tzw. „czesne”, zredukowane dla urzędników państwowych, a zwolnione bardzo wyjątkowo dla jednostek. Wynosiło wtedy 110 zł. o znaczniejszej sile nabywczej niż dziś²¹. Niedostateczny stopień na świadectwie redukowało zniżkę. Obowiązywał też uczniów niepisany regulamin komunikowany ustnie przez dyrektora i wychowanków poszczególnych klas, formowanych na początku roku szkolnego. Podział znacznej liczby uczniów odbywał się według kryterium obowiązującego na świadectwie języka obcego: niemieckiego, angielskiego bądź francuskiego. Polski, łacina i nadobowiązkowy dotyczyły wszystkich. Oddziały to jest klasy liczyły około 30-40 uczniów koedukacyjnych.

Proporcjonalnie dziewczęta stanowiły przeciętnie 1/3 ogółu klasy. Wszystkich uczniów obowiązywał nacechowany skromną dostojnością, estetyką i umiarem granatowy mundur, bezwzględnie egzekwowany przez dyrektora Ciembroniewicza, który go wprowadził. Na spodniach i rękawach oraz na czapkach i beretach wąziutkie 2 mm wypustki: niebieskie dla gimnazjum, karminowe dla liceum. Marynarki i bluzki zaopatrzone były w srebrzyście błyszczące guziki w kształcie wytłaczanego wycinka czaszy z przyspawanym kabłąkiem do przysycia. Na głowach zharmonizowane z kolorem wypustek czapki (z daszkiem dla chłopców) czy berety z blaszanym, okrągłym symbolem książki i kaganka oświaty. Na lewych rękawach bezwzględnie obowiązywały „herbowa” wyszywana metalowymi nićmi obrzeżem w/w koloru z numerem gimnazjum (liceum) – 877²². Do ćwiczeń gimnastycznych trzeba było mieć: koszulki gimnastyczne białe, czarne spodenki i pantofle. Dla rodziców był to znaczący wydatek, ale w końcu był to ubiór niemal na co dzień, choć obowiązywał tylko na terenie szkoły i na uroczystościach. Mundurki były aprobowane przez spo-

²¹ Dla porównania pensja młodej nauczycielki wynosiła około 130 zł, górnik 200-250 zł, ministra 1200-1500; cena jajka 1 gr., gęsi 2 zł., taniego garnituru 8 zł.

²² Dyrektor S. Ciembroniewicz wprowadził obowiązkowy strój szkolny – granatowy mundur i wyszywaną na lewym rękawie numer 877, będący oznaczeniem szkoły. Dodatkowym elementem były kolorowe wypustki szerokości 2 mm, które swą barwą informowały, czy uczeń jest gimnazjalistą (kolor niebieski), czy licealistą (kolor karminowy).

łeczeństwo Siemianowic i raczej nie wzbudzały jakichś kontrowersji. Trzeba wspomnieć, że gimnazjaliści nosili czapki rogatywki z daszkiem do powszechnych cywilnych i odświętnych ubrań, ale ochoczo, nie obligatoryjnie, jak w/w zarządzenie dyrekcji”²³.

Przy dyrekcji zakładu działało kuratorium szkolne, w którego skład oprócz dyrektora gimnazjum wchodził: burmistrz Ferdynand Popek (1892-1972), dyrektor Banku Ludowego Józef Dreyza (1863-1951), minister przemysłu i handlu inżynier górniczy Józef Kiedroń (1879-1932) oraz pracownik kopalni „Richter” Wilhelm Jędrus (1884-1939)²⁴, mistrz krawiecki Karol Murek (1875-1944)²⁵ i żona drogerzysty Izabela z Korytowskich Mendlowa (1887-1943). Wszyscy oni stanowili grono ludzi zasłużonych i powszechnie szanowanych.

W miarę upływu lat budynek gimnazjum stawał się za mały, rosła bowiem liczba młodzieży. Powstał więc projekt budowy nowego gmachu. W tym celu szkołę odwiedził wojewoda śląski Michał Grażyński. Oprócz izb lekcyjnych gimnazjum dysponowało gabinetami i pracowniami: geograficzną

(246 map topograficznych i bogaty zbiór skał), fizyczno-chemiczną, biologiczną, historyczną, salą gimnastyczną i aulą oraz ogródkiem szkolnym, gdzie uprawiano ponad 80 gatunków roślin, opisanych na metalowych tabliczkach w języku polskim i łacińskim. Na szczególną uwagę zasługiwał dział roślin lekarskich²⁶.

Dużą wagę przywiązywano do rozwoju biblioteki szkolnej i czytelnictwa. Chociaż w okresie międzywojennym książki



Alfred Hamburger (1876-1939), działacz społeczno-narodowy, propagator na Górnym Śląsku TG „Sokół”. Zob. *Sylwetki*



Huta „Laura”. Mal. J. Barnat

²³ A. Pol: *Okruchy pamięci o siemianowickim gimnazjum z lat 1936-1939*.

²⁴ Wilhelm Jędrus – działacz narodowy, w 1918 r. czł. Siemianowickiej Rady Ludowej, czł. POW G. Śl., ucz. Powstań śląskich i akcji niepodległościowej, wiosną 1921 r. stanął na czele strajku w kop. „Richter”, lider Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w kop. „Richter”; w 1927 r. animator i prezes założonego przy kopalni „Siemianowice” Stowarzyszenia Śpiewaków Śląskich „Moniuszko”; współdziaławiec „Śląskiego Kuriera Porannego” finansowanego przez Spółkę Wydawniczą „Zjednoczenie”, której zarząd tworzyli działacze ZZP. W. Jędrus zajmował stanowisko prorządowe, propagując program narodowo-chrześcijański (katolicki korporacjonizm), ponadto angażował się w krzewienie polskiej oświaty; w 1939 r. czł. Powstańczej Samoobrony, aresztowany we wrześniu 1939 r. przez Niemców, został zamordowany. Zob. Z. Janeczek: *Wilhelm Jędrus [w:] Siemianowicki słownik biograficzny*. Katowice 1996, s. 91.

²⁵ Karol Murek, działacz narodowy, uczestnik akcji plebiscytowej, w okresie międzywojennym związany z ChD.

²⁶ Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach za rok szkolny 1934/1935. Siemianowice 1935, s. 40-41.



Plac huty „Laura”

były drogie, wszystkie szkoły, zarówno podstawowe, jak i średnie, założyły własne biblioteki, odrębne dla nauczycieli i dla uczniów. W szkołach podstawowych księgozbiory liczyły przeciętnie od kilkuset do 1200 tomów dla uczniów i około 500 dla nauczycieli. Biblioteka Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego była znacznie zasobniejsza. Dla jej wzbogacenia wykorzystano środki pieniężne, uzyskane ze sprzedaży książek niemieckich.

W roku szkolnym 1934/1935 biblioteka nauczycielska liczyła 1007 tomów z różnych działów nauki, a biblioteka uczniowska – 1615 tomów. Pewna liczba tych książek była rozdzielona między biblioteki klasowe i biblioteki specjalistyczne kółek i organizacji. W ciągu całego roku, w godzinach od 16.00 do 19.00, była czynna czytelnia uczniowska, z której korzystali także zamiejscowi. Czytelnia prenumerowała 3 dzienniki, 4 dwutygodniki, 10 miesięczników i 1 kwartalnik. Księgozbiór podręczny składał się z 98 dzieł w 167 tomach²⁷.

Ważnym elementem kształcenia były tzw. „wycieczki naukowe i społeczne” organizowane w korelacji do poszczególnych przedmiotów. Prowadzący zajęcia z religii odpowiedzialni byli za wycieczki liturgiczne do Czeladzi, Małej Dąbrówki, Szarleju-Piekar i na Jasną Górę. Na polonistach ciążył obowiązek pokazania młodzieży Muzeum Śląskiego, odwiedzenia poczty, zwiedzenie fabryki czekolady „Hanka” oraz zorganizowanie wycieczki do Krakowa.

Zadaniem historyków były wycieczki z młodzieżą do Krakowa celem zapoznania jej z zabytkami grodu Kraka oraz stylami architektonicznymi: romańskim, gotyckim i barokowym. Ponadto przewidziane było zwiedzanie miejscowych obiektów przemysłowych, m.in. Huty „Laura” oraz takich dzielnic jak Huta Jerzego.

Bardzo napięty był program geografów. Klasy I programowo zwiedzały okolice Pszczelnika lub Michałkowic oraz Krzeszowic (Miękinia-Czerna), Muzeum Śląskie (dział geologiczny). Klasa II miały zaplanowany wypad 1. Grodziec i Dorotka (Karbon-Tries) 2. Tenczynek-Rudno 3. Muzeum Śląskie (dział geologiczny).

Również matematycy musieli porzucić swoją pracownię i zabrać młodzież do zakładów cukierniczych „Hanka” celem wglądu do ksiąg handlowych. Natomiast na poczcie mieli zadanie aby zapoznać uczniów z czekami, przesyłkami i przekazami.

Przyrodnicy byli odpowiedzialni za zaznajomienie młodzieży ze szkodnikami ogrodów warzywnych oraz za zorganizowanie wycieczek nad stawy gdzie tematem

²⁷ Tamże, s. 21, 49-51. Czytelnia dla młodzieży abonowała 3 dzienniki: „Ilustrowany Kurier Codzienny”, „Gazeta Polska” i „Polska Zachodnia”. Dwutygodniki: „Stadion Sportowy”, „Moje Pisemko”, „Kuźnia Młodych”, i „Młody Obywatel”. Miesięczniki: „Morze”, „Polska Skrzydlata”, „Wiadomości Historyczne”, „Przegląd Współczesny”, „Śląskie Wiadomości Statystyczne”, „Naokoło Świata”, „Polska Niepodległa”, „Straż Polska”, „Ziemia” oraz „Świat i Życie”. Tygodniki: „Mucha”, „Świat”, „Światowid”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Raz, dwa, trzy” i „Pion”. Kwartalniki: „Kwartalnik Historyczy”.

lekcji był planchton, sposoby jego połowu i zbieranie materiału do ćwiczeń. Dotyczyło to także kijanek i żab. Ponadto w planie były wycieczki do mleczarni i sztucznej wylegarni drobiu oraz Muzeum Śląskiego (dział przyrodniczy).

Dość napięty program wiązał się z „ćwiczeniami cielesnymi”: dwie wycieczki do Grodzca związane z ćwiczeniami polowymi. Wycieczki do Czeladzi, do Jęzora i Mysłowic (biwakowanie i ćwiczenia polowe). Gwoździem programu była wycieczka kolarska do Tych.

Fizyka z chemią oferowała młodzieży trochę odmienne atrakcje. Na pierwszym miejscu była wycieczka do gazowni w Hajdukach Wielkich. Kolejnymi punktami edukacyjnymi były: Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie, huta żelaza w Chorzowie, Fabryka mydła w Katowicach-Brynowie, garbarnia w Krakowie, browar w Tychach, fabryka przetworów smoły pogazowej w Hajdukach Wielkich, huta żelaza w Chorzowie, fabryka czekolady „Hanka” w Siemianowicach Śl., obserwatorium astronomiczne w Krakowie i podziemia Wawelu, szlifiernia i fabryka lusterek „Felix” w Katowicach, huta i fabryka żarówek „Helios” w Katowicach, elektrownia „Ficinus” w Siemianowicach, drapacz chmur w Katowicach, szpital celem oglądnięcia aparatury Rontgena i dokonania zdjęcia. Długą listę kończyła wycieczka do Kina „Kameralnego” w Siemianowicach celem zapoznania się z budową projektora oraz udział w posiedzeniu Sejmu Śląskiego.

Wspomniane wyżej wycieczki podzielono na dwie kategorie: o charakterze naukowym, społecznym. Wycieczki, aby mogły spełnić swe zadanie musiały być odpowiednio przygotowane organizacyjnie i naukowo. Każdą wyprawę dzielono na trzy etapy: 1. Przygotowawczo – wstępny 2. Młodzież w terenie 3. Zebranie wyników.

Na wstępie zaznajamiano młodzież z zagadnieniami z jakimi spotykają się na wycieczce, a następnie każdy z uczniów miał wyznaczony dział, na który zwracał szczególną uwagę, np. uczniowie, będący w Tatrach rozdzielałi między sobą tematy. Jeden zajął się architekturą i człowiekiem, inny florą i fauną, inny zjawiskami glacialnymi. Każdy z nich stawał się specjalistą w swoim zakresie i miał za zadanie zbierać obserwacje i materiały z danej dziedziny. Zwracano również uwagę, aby uczniowie robili notatki, rysunki i fotografie.



Huta Jerzego



Budynek I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach na starej pocztówce



Teatr Pod „Białym Orłem”. I LO 1927 r.

Dodatkowym celem było wychowanie przez nauczanie.

Kto zetknął się z panią Anną Szanecką i jej metodami pedagogicznymi, widzi wyraźne podobieństwo do jej zasad i nie jest to przypadek, gdyż była ona właśnie w ten sposób edukowana, m.in. w siemianowickich „Atenach”, gdzie w pewnym okresie także nauczła języka francuskiego.

Dzisiaj każdego abiturienta, który nawet nie wie o istnieniu dzieła Tacyty pt. *Annales – ab excessu divi Augusti*

(Roczników – od śmierci boskiego Augusta), o paraliż lub zawał serca przyprawiłby temat maturalny z łaciny: *Tacitus. Annales XV. Cap. 30 do słów: sive ut raptus licentius exercent seu iussu* (Tacyt: *Roczniki 15. Księga 30 do słów: „czy dokonują porwań za pozwoleniem czy na rozkaz”*), nie łatwym byłoby również wypracowanie z niemieckiego na temat: *Der Einfluss der Antike auf Goethe* (Wpływ starożytności na Goethego).

Uczniowie mogli pochwalić się swą wiedzą pisząc także wypracowania z historii, oto dwa ich przykłady: 1. *Województwo Śląskie (Rys historyczny, topografia, etnografia, przemysł i rola w budowie silnej państwowości polskiej)* 2. *Wskrzeszenie państwa polskiego jako jeden z warunków równowagi politycznej, gospodarczej i kulturalnej współczesnej Europy.*

O pracy polonistów „Śniadeka” świadczyły tematy uczniowskich wypracowań pisemnych: *Nasz sklepik szkolny, Pierwsze spotkanie Skrzetuskiego z Chmielnikiem, Moje wrażenie z filmu pt. „Na Sybir”, Dobre i złe strony charakteru kozactwa, Co według Skargi i Libelta każe nam miłować ojczyznę, Przemówienie na poranku szkolnym ku czci Konstytucji 3 Maja, Lecą liście z drzewa... Przemówienie na dowolny temat w stowarzyszeniu młodzieży robotniczej, Diabeł w balladzie „Pani Twardowska” a w „Irydionie”, jako wyraz pogłębienia się romantyzmu polskiego, Społeczne obowiązki inteligencji pochodzącej ze sfery robotniczej, Jak pojmuję samodzielność współczesnych kobiet, Neron a Heljogabal, Religijność ludu śląskiego i jej rola w przeszłości i terażniejszości, Powstanie listopadowe w literaturze polskiej, Co oznacza Sybir w „Anhellim”?, Pieśni Janusza w przeszłości i terażniejszości, Wygrałem los Loterii Państwowej, I pusto – smutno-tęskno- w bujnej Ukrainie, Nasz sklepik szkolny.*

Kulturę słowa polskiego upowszechniał uczniowski Zespół Teatru Polskiego Towarzystwa Młodzieżowego „Pod Białym Orłem”.



Prof. Franciszek Haj



Hufiec Szkolny I LO. Warta w czasie uroczystości żałobnych po śmierci J. Piłsudskiego

Ogromną rolę w życiu szkoły odgrywał samorząd uczniowski, który wydawał dwutygodnik „Trybuna Młodych”. W skład komitetu redakcyjnego wchodził m.in.: Hieronim Palica, bratanek Wojciecha – Jan Korfanty, Udo Jadwiszczok i Leon Mzyk. Przewodniczącym Komitetu Redakcyjnego wybrano Romana Sadowskiego. Patronat nad redakcją zaś sprawowali: geograf Edward Passendorfer, polonista Władysław Pochmara i matematyk Antoni Tochowicz. Gazetkę (z wyjątkiem pierwszego numeru wydanego w Siemianowicach) drukował w Dąbrowie Górniczej znany polski drukarz Stanisław Świącki. Na jej łamach publikowano referaty naukowe (m.in. o teorii kwantów), sprawozdania z wycieczek i imprez sportowych. Znaczną jej część zajmował dorobek literacki, na który składały się nowelki i wiersze początkujących autorów. W 1935 r. ukazał się numer specjalny, w całości poświęcony pamięci marszałka Józefa Piłsudskiego. Należy wspomnieć, iż poczet sztandarowy szkoły uczestniczył w uroczystościach pogrzebowych marszałka w Krakowie²⁸.

Dużą wagę przykładano do zachowania, estetyki ubioru i kultury osobistej. Jak wspominał jeden z absolwentów: „w gimnazjum w przeciwieństwie do powszechniaka, gdzie niemal ciągle było tzw. „przezywanie”, szturchanie, zaczepki, starcia i bójki, było znacznie spokojniej. Głównie z obawy przed skuteczniejszymi karami, niż dość powszechne bicie trzcina „po łapach” czy po naciągniętych „portkach”; groziło obniżenie stopni czy relegowanie i wezwanie rodziców. Karanie biciem, niejako „usankcjonowane” przez rodziców, było wtedy niemal jedynym ostatecznym sposobem zapanowania nad rozbrykanymi i rozwydrzonymi chłopcami, szczególnie tzw. „chacharami”. Bowiem wówczas określenie „chachar” imponowało chłopcom i brzmiało niemal dumnie, budząc czasami uzasadniony respekt²⁹.

Uczeń musiał być odpowiednio ubrany i wyposażony. Na pewne jego atrybuty zwracał uwagę Adam Pol, który wspominał: „Do powszechniaka chodziliśmy z tzw. „pukeltaszą” (tornister na plecach) z 1-2 książkami i śniadaniem lub wcale [...]. Do gimnazjum chodziło się z teczkami – „tasiami” skórzanymi lub dermowymi i zawierającymi prócz przekąski kilka książek, zeszytów, czasem strój gimnastyczny. „Tasie” nadawały uczniom ważności, wyjątkowo służyły też poza terenem gimnazjum, jako „oręż” zaczepno-obronny³⁰.



Ks. Emil Szramek (1887-1942), błogosławiony i męczennik, inicjator założenia Biblioteki Śląskiej, przewodniczący Rady Muzealnej Muzeum Śląskiego, zamordowany przez Niemców

²⁸ Tamże, s. 22-23.

²⁹ A. Pol: *Okrucyści pamięci o siemianowickim gimnazjum z lat 1936-1939*.

³⁰ Tamże.

Okruchy pamięci o siemianowickim gimnazjum z lat 1935-39.

... Namiaszko wspomnieli lat minionych wcześniej

Leż jakże o nich pomyśleć radośnie

Przepraszam dla ewentualnych Czytelników tego mota; sparafrazowanego ze stróż pamiętane aktualnie poety. Trzeba było jednak - mój zamiar - wysilić się i uzasadnić jakąś adekwatność tej garsci selektywnych obrazków czy też zamozajki quasi-fotografii przywołanego czasu.

Niezbednym również stać się przewrotnie Poprzedników Publikacji o Śniadku, przy czym ten skrót myślowy i był niezgodny za mych wyc/wym czasów. Dźwignę się wtedy wzmocnionego przez Antoni Halora New Schlegelwurm: "buda". Najznaczącym Poprzednikami (monografistami) byli: Anonim sprawozdanie 1929/30, byłby absolwent i pedagog, Śniadka" dr Zdzisław Janaszek (1993/1996) oskanił Antoni Halor (2004) tak mi osobnie, jak i Paris. Agata Kizysz i sisk Wrona i apa - Guimarães, Antorki Braszony jubileuszowej (2008) na 85-lecie, które przy akceptacji dyr. Bożeny Czernik rzeźbiła mi w pamięć i "skłoniła" wstępnie do "wzmocnienia" poniższych kilkuset luzno powiązanych słów.

Rozstrzygającym jednak czynnikiem zrealizowania tego zamysłu jest świadomość poczucia solidarności i wiarygodności na poruszone w ramach czasu Wychowanie i Wiedzę w Śniadku, która to instytucja uważała subiektywnie nie są wyniki, potoczny żargon czy gimnazjum Leż rzeźbiła, której materia się pamięć i szarunch. Tęgo osobistego przekonań nie będą uroszczenia, a wyniki to może z narracji.

Samo uczęszczanie do gimnazjum było wtedy czymś ultra-wyjątkowym nobilitującym i uwarunkowanym finansowo, a więc ograniczonej dostępności. Za pobieranie nauki obowiązywało wtedy New, "czesny" zredukowane do połowy dla urzędników państwowych, a zwolnione b. wyjątkowo dla jednostek. Wynosiła wtedy New, a znaczącej sile nabywczej nie dziś. Niedostateczny stopień na śniadectwie redukowal zniżkę obowiązywał też uczeń niepisany regulamin komunikowany ustnie przez dyrektora i wychowawców poszczególnych klas, formowanych na początku roku szkolnego. Podział znacznej liczby uczniów odbywał się wg kryterium obowiązującego na śniadectwie języka obcego: niemieckiego bądź francuskiego, Polski i Łacina, nadobowiązkowy dotyczyły przysiąch. Oddziały i klasy liczyły ok. 30-40 uczniów koobolukacyjnych. Proporcjonalnie dziewczęta stanowiły przeciętnie 1/3 ogółu klasy. Wszystkich uczeń obowiązywał na cechowany skromną dostojnością, estetyką i umiarem granatowy mundurki, bezwzględnie egzekwowany przez dyr. Ciem Broniewicza, który go wprowadził. Na sportowych i rekawach oraz w czapkach i beretach wziętkie 2 mm wypustki: niebieskie dla gimnazjum, karminowe dla liceum, Marynarki i bluzki zaopatrzone były w srebrzyste błyszczące metalowe guziki/guziczki w kształcie wyłita - czarnego wycinka czaszy z porządkowanym kształkiem do przyszycia (załączam odbitkę fotogr.). Na głowach zharmonizowane z kolorem wypustek czapki (z daszkiem dla chłopców) czy berety z białym okrągłym symbolem książki i kaganka oświaty. Na lewych rekawach bezwzględnie!

Uczono szacunku dla starszych i przełożonych oraz potrzeby bliskości drugiego człowieka, tępieno egoizm. Przypominano słowa Menandra, iż „Życie wyłącznie dla siebie nie jest życiem” a „Przyjaźń, jak mawiał Francis Bacon, podwaja radości, a o połowę zmniejsza przykrości”. Wyjaśniano znaczenie takich słów, jak lojalność, słowność, uczciwość, wierność obietnicom, odpowiedzialność i szacunek. „W gimnazjum, podobnie jak w powszechniaku każda klasa miała swojego nauczyciela – wychowawcę, a nadto tzw. „godzinę wychowawczą”, podczas której wychowawca omawiał z uczniami sprawy bieżące. W szkole powszechnej zwracaliśmy się do nauczycielstwa przez „Panie kierowniku”, „Proszę Pana”, „Proszę Pani”, to w gimnazjum obowiązywało: „Panie dyrektorze”, „Proszę księdza (do katechety), „Panie profesorze”, „Pani profesor” - choć de facto wielu z nich nie posiadało takiego tytułu urzędowo. Nie do pomyslenia było inaczej. Nauczycielstwo zwracało się do uczniów z nazwiska, a bardzo wyjątkowo po imieniu. W ogóle przy wszystkich przejawach wzajemnych kontaktów, na terenie gimnazjum panowały stosunki wzajemnego poszanowania, tolerancji i samodyscyplina”³¹. Co jednak nie oznaczało, iż „wiało nudą” i nie zdarzyły się sytuacje zabawne. Jak zawsze młodzież nie stroniła od żartów i figli, których ofiarą padali nawet przedstawiciele zacnego grona profesorskiego. Nie oszczędzono m.in. powszechnie lubianego i szanowanego ks. H. Czornego, który „Miał dobre podejście do koedukacyjnej młodzieży, doświadczenie życiowe i spojrzenie na obraz tego świata”³².

Ks. H. Czorny „szczipły, wysportowany, średniego wzrostu, przystojny, o wyrazistej dykcji, mieszkał w klasztoru na ul. Stabika, gdzie był kapelanem i odprawiał msze poranne zakonnikom. Na tych mszach rannych o godzinie 6.00 każdy uczeń służył jako ministrant, co było egzaminem zarazem z pozyskanej wiedzy religijnej, wczesnego wstawania i gotowości. Chodził na spacer, podobnie jak burmistrz [Ferdynand – Z.J.] Popek – z laseczką”³³. Jeden z wychowanków zapamiętał „Zabawny incydent z jego „fiacikiem”, gdy chciał razu jednego ruszyć nim z pasażerkami, kilku chłopców przytrzymało nieznacznie „rurę” samochodziku, który nie mógł odjechać. Samochodzik miał małe tylne okienko, więc trudno było rozeznaczyć sytuację. Ksiądz zaglądał pod maskę, startował i kolejno nic. Wreszcie sprawa się wyjaśniła z wielkim obopólnym śmiechem”³⁴.

Grono pedagogiczne było bacznie obserwowane przez spostrzegawczą młodzież i często wychwytywała ona drobne słabostki przełożonych, których obdarowywała różnymi przydomkami, trochę jakby czerpiąc wzory z obyczaju dawnej Rzeczypospolitej, w której dziejach roiło się od Radziwiłłów: „Panie Kochanku”, „Serdeńko”, „Rybeńko”, itp. Także nauczyciele „Śniadeka” „mieli swoje powiedzonka i zwroty, skrętnie podchwytywane i przejmowane przez młodzież, szczególnie męską”³⁵. Na przykład Franciszek Haj, rodem z Wadowic, „miał zwyczaj od czasu do czasu podkręcać kciukiem wąs i zwracał się do uczniów per „synu”, które to słowo przyłgnęło do niego, jako przydomek. W chwilach wielkiego zdenerwowania zdarzało się, iż od czasu do czasu wymysknęło mu się: „psiakrew chłopaczku”. Miał też osiągnięcia

³¹ Tamże.

³² Tamże.

³³ Tamże.

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże.



Pomnik ku czci poległych żołnierzy 75 PP w Chorzowie

w „wyławianiu” uczniów uczęszczających do kin („Kameralne”, „Średnie”) na niedozwolone filmy i seanse³⁶. Od łacinniczki „Afrodyty”, „odznaczającej się niezwykle wyraźną, dobitną i łatwo zapadającą w pamięć dykcją przejmowano wiele charakterystycznych przysłów i sentencji, zwłaszcza *festina lente*” (spiesz się powoli). Wiele anegdot krążyło o następcy „dyreksa” dr. Stefana Ciembrowniewicza, poloniście Antonim Pięcie, mniej groźnym od poprzednika, „korpulentnym, średniego wzrostu, z okularami na czole”, który rozpoczynał lekcje wchodząc do klasy w rozpiętej marynarce, ze stertą zeszytów pod pachą, wznosząc do góry wolną rękę i gromko wołając „Salve pueri!” (Witajcie chłopcy), jakby nie było dziewcząt.

Z kolei fizyk Wiśniewski, „40-letni, postawny i masywny, ciemny szatyn z przystrzyżonym wąsem pod lekko zaczerwienionym końcem nosa, z wyrazistym spojrzeniem spod krzaczastych brwi³⁷ był mistrzem w wykrywaniu przywar młodzieży. Flegmatyk, przystępnie przekazujący wiedzę, miał jednak i tę zaletę, iż organizował wycieczki edukacyjne do gazowni, fabryki żarówek, cukierków („Hanki”), oczyszczalni ścieków i kanalizacji, browaru i wodociągów w Maczkach.

Kwitła także kultura muzyczna. Czynny udział w lekcjach gry i śpiewu brało 42% ogółu uczniów. Duże sukcesy odnosił chór i orkiestra szkolna, która grywała utwory kompozytorów narodowych: Fryderyka Chopina, Stanisława Moniuszki, Mieczysława Karłowicza, Ignacego Paderewskiego, Karola Szymanowskiego, pieśni ludowe, legionowe, tańce stylizowane, wyjątki z oper lub utworów symfonicznych. Często figurowały w repertuarze nazwiska Jana Sebastiana Bacha, Christiana Wilibalda Glucka, Wolfganga Amadeusza Mozarta i Józefa Heydna. W skład orkiestry wchodził kwintet smyczkowy, flet i fortepian³⁸.

Od 1 października 1929 r. przy gimnazjum istniało Kółko Sportowe. W roku szkolnym 1934/1935 utworzono Uczniowski Klub Sportowy (UKS), liczący 70 członków. Klub dzielił się na sekcje: lekkoatletyczną, pływacką, gier sportowych, piłki nożnej, kolarską, narciarską, łyżwiarsko-hokejową i marszową. W każdej klasie działało kółko sportowe. Prezesem UKS wybrano profesora Maksymiliana Michniewicza³⁹, a kronikarzem Klubu Huberta Grubę. UKS okazał się bardzo ruchliwym klubem. Zmierzył się m.in. z zespołami Chorzowa, Nowego Bytomia i młodocianej „Jedności” Michałkowice oraz drużyną „Strzelca” z Siemianowic. M. Michniewicz „rozciągnął swą pieczę nad gimnazjalnym sportem i jego wiele znaczącymi reprezentacjami i osiągnięciami w lekkoatletyce. Był na przykład reprezentant RP w biegu

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże.

³⁸ Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach za rok szkolny 1934/1935. Siemianowice 1935, s 24.

³⁹ „Niski, niepozorny, lecz de facto ogromnie pozytywny, z wąsikami i niemal ciągle »przyklepionym« uśmiechem” – takim zapamiętał go uczeń Adam Pol.



Prof. Czesław Wesołowski
i F. Gawlik z rodzinami
w Pszczelniku

na 400 m przez płotki, w piłce nożnej (Sidło, zrekrutowany do rezerwy KS „Ruch”, Stanisław Smosna najmłodszy napastnik), w hokeju (Antoni Kiełbasa, Cibis, Bałuk), w „dwa ognie” i w siatkówce”. Sprawność fizyczną wyrabiano także na zajęciach z Przystosowania Wojskowego⁴⁰.

Ważną rolę w patriotycznym wychowaniu młodzieży odgrywał Komitet Floty Narodowej. Zapoczątkowaną przez niego pracę kontynuowało później Koło Ligi Morskiej i Kolonialnej⁴¹, przy którym od 1935 r. działała sekcja korespondencji z zagranicą. Jej członkowie nawiązali łączność z młodzieżą polską dwóch szkół w Ameryce Północnej, a mianowicie *Grand Rapides Michigin* oraz *Heber High School Chicago*⁴².

Z wychowaniem w duchu patriotycznym związana była praca Koła Ligi Obrony Powietrznej Państwa⁴³ oraz Straży Przedniej. Miały one za zadanie wzmoczenie aktywności społecznej młodzieży. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się Zawody Balonowe Gordon-Benneta, którymi. pasjonował się uczeń Witomił Mendel i wygłaszał na ten temat referaty. Po raz pierwszy zostały one zorganizowane przez Amerykanina, wydawcę, milionera i entuzjastę sportów ekstremalnych Jamesa

⁴⁰ Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach za rok szkolny 1934/1935. Siemianowice 1935, s. 21. Zob. A. Pol: *Okruchy pamięci o siemianowickim gimnazjum z lat 1936-1939*. „Michniewicz zadbał abyśmy wszyscy zdobyli POS czyli Państwową Odznakę Sportową. Trzeba było wykonać kilka prób dyscyplin sportowych kwalifikujących (biegi, skoki, rzuty) na boisku gimnazjum, obok. Komisyjnie przyznawano znaczek POS wraz z legitymacją. W 4 klasie gimnazjum obok ćwiczeń gimnastycznych wprowadzono Przystosowanie Wojskowe prowadzone przez dochodzącego zakontraktowanego zawodowego starszego sierżanta WP. Obowiązywały na ten czas osobne mundury, ale z czapką gimnazjalną. W rezultacie w tym czasie miałem trzy uniformy: szkolny, harcerski i PW, co pociągało za sobą koszty. Program PW przewidywał: musztrę, pogadanki instruktażowe, ćwiczenia i strzelanie (na strzelniczy) z flobertów i wiatrówek. Profesor Michniewicz bez rozgłosu zainicjował też akcje quasi ochotników do WP w bardzo prawdopodobnym konflikcie wojennym. W tej akcji wybierano jednak tylko najlepszych kondycyjnie.

⁴¹ Zarząd LMiK: prezesi Stanisław Trecz i Gerhard Czernecki, sekretarz Henryk Dudek. Wygłoszono referaty: 1. *Dlaczego Polska nie posiada kolonii?* (H. Grube) 2. *Zew Bałtyku* (S. Smosna) 3. *Marynarka wojenna od najdawniejszych czasów* (A. Wierzbicki) 4. *Polacy na obczyźnie* (J. Pietrek) 5. *Jakie korzyści czerpie państwo z Gdyni* (Spyra) 6. *Zadania i cele LMiK* (W. Szafel) 7. *Młodzież polska na obczyźnie* (Białek) 8. *Piękno morza* (Komosiński) 9. *Czym jest dla nas morze?* (W. Szafel). Szkolne koło LMiK posiadało własny kajak i jeździło na spławy do Mysłowic.

⁴² Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach za rok szkolny 1934/1935. Siemianowice 1935, s. 21.

⁴³ Tamże.

Gordona Bennetta w 1906 r. w Paryżu. Z przekazanej przez niego kwoty 50 000 franków szwajcarskich, za 1/4 zakupiono puchar, a 3/4 zostało rozdzielone dla zwycięskich załóg. Zainteresowanie tą dyscypliną młodzieży „Śniadka” nie było przypadkowe. W 1939 r. organizatorem kolejnych zawodów miała być Polska, a zaplanowano je na 3 września we Lwowie (protektorat nad nimi objął i ufundował pierwszą nagrodę prezydent RP Ignacy Mościcki), lecz wybuch wojny uniemożliwił ich przeprowadzenie.

Ogromny wpływ na kształtowanie postaw młodego pokolenia miał Związek Harcerstwa Polskiego, do którego, według szacunków Adama Pola należało 40-50% młodzieży. Od 1928 r. działała na terenie szkoły Męska Drużyna Harcerska im. Księcia Józefa Poniatowskiego i Żeńska im. Emilii Plater, później powstała druga Żeńska Drużyna im. Dąbrówki⁴⁴. Członkowie tych drużyn utrzymywali bliskie kontakty z druhami z Michałkowic, gdzie „były duże pokłady patriotyzmu”. Drużynę harcerską – jak wspominał Adam Pol – organizował „wysoki, masywny blondyn w okularach Damas”, który był „niezwykle sprawnym komendantem”, opiekę nad całością sprawował profesor Maksymilian Michniewicz. Zbiórki odbywały się co 1-2 tygodnie w zależności od potrzeby. W programie były gry i zabawy, wycieczki terenowe, w słone dni nabywano wiedzę potrzebną do zdobycia stopni lub sprawności harcerskich. Obozy letnie organizowano w Wiśle Malince i Głębcach. Obozowisko liczyło zazwyczaj 5 namiotów: jeden dla komendanta, drugi gospodarczy z zapasami żywności i trzy dla zastępów. Posiłki dla wszystkich przygotowywała mama Damasa.

A jak wyglądało wyżywienie dzienne harcerki III drużyny ze „Śniadka” na obozie w ośrodku Posejnele-Giby? Według zapisu „Księgi Gospodarczej Obozu” 9 VII 1939 r. na śniadanie: kawa, chleb z masłem. Obiad: zupa rakowa, grysik, borówki z cukrem. Podwieczorek: kawa, chleb z masłem. Wieczera: zupa jarzynowa, chleb. Na harcerskim stole pojawiały się również smażone ryby, jajecznica, grochówka, łazanki z kiełbasą, barszcz, rosół na podróbkach z lanymi kluseczkami, pieczeń cielęca, ziemniaki, kompot z borówek, kurczęta, mizeria ze śmietaną, grysik z cynamonem, wołowina z sosem koperkowym, kakao, herbata, mleko, jaja na miękko⁴⁵. Wszystko było świeże, a apetyty druhom dopisywały.

Podobną dietę mieli harcerze z I LO im. Jana Śniadeckiego. Drużynowymi byli: Saternus i Świeca, a zastępowymi druhowie: Bula i Iwanecki z Michałkowic, musztrę prowadził druh Pyka⁴⁶. W przededniu wybuchu wojny wprowadzono dodatkowe zajęcia, mające przygotować harcerzy do pełnienia służb pomocniczych. Akcję tę zakończyło zajęcie Siemianowic przez Freikorps i Wehrmacht.

⁴⁴ Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach za rok szkolny 1930/1931. Siemianowice 1935, s. 39.

⁴⁵ Księga Gospodarcza Obozu. III Drużyna Harcerki przy Państwowym Gimnazjum w Siemianowicach Śl. Obóz w Posejnalach – Giby. Czas trwania 2 VII do 10 VIII 1939 r.

⁴⁶ A. Pol: *Okruchy pamięci o siemianowickim gimnazjum z lat 1936-1939*: Namioty były „okopane, umocowane, a legowiska i przyce musieliśmy zrobić sami. Emocji dostarczały warty nocne i tak zwane alarmy. Dzień ograniczały: pobudka i apele oraz wspólne modlitwy i śpiewy. Mycie niezależne od pogody w potoku o 6.00 i 18.00 i gimnastyka. Dzień był szczelnie wypełniony, a odpoczynek tylko po obiedzie (w menażkach). Odbywała się musztra, podchody, wycieczki, zbieranie chrustu na codzienne wieczorne ogniska ze śpiewami i ewentualnie jagód czy grzybów. Przeżyć dostarczały też wspólne gawędy, opowiadania (zdarzeń i wiców) oraz wzruszające śpiewy (*Płonie ognisko, Znam ja jeden śliczny zamek, Do Bytomskich Strzelców, Od Bytomia bita droga* i wiele innych). Dostarczały one – przynajmniej mnie – wrażeń niezapomnianych. Niedaleko był gimnazjalny obóz żeński i wzajemnie się odwiedzaliśmy ze wspólnym ogniskiem i występami”.

Szczególną uwagę zwracano na postępy harcerzy w nauce, na sumienne spełnianie obowiązków i karność. Harcerze po każdej konferencji klasyfikacyjnej obowiązani byli składać sprawozdania ze swoich postępów w nauce. Ci, którzy mieli dwie noty niedostateczne, otrzymywali urlop aż do ich poprawienia.

Oprócz pracy dydaktycznej baczniejszą uwagę zwracano na realizowanie celów ideowo-wychowawczych, których istotą było kształtowanie postaw patriotycznych i miłości do ojczyzny. Podkreślał to m.in. regulamin gimnazjum: „Uczeń kształci się i wychowuje na przyszłego obywatela państwa polskiego. Własne doskonalenie się, wyrabianie poczucia odpowiedzialności za swoje czyny i słowa, gorliwe i sumienne wypełnianie obowiązków nałożonych przez szkołę i państwo – oto środki wiodące do osiągnięcia ideału obywatela”⁴⁷. Cenną pomocą dydaktyczną były dobre podręczniki. „Książki te były estetyczne i w większości treści przystępne i komunikatywne”. Wiele mówią o nich tytuły: *Czytanki polskie* Jana Żebroka (1883-1965), *Pieśń o ziemi naszej* (z ilustracjami Juliusza Kossaka), czy *Mówią wieki*. Uczono cenić to miejsce na ziemi, które wiązało się z narodzinami człowieka, gdzie sprzyjała mu rodzina, znajomi, klimat, powietrze – wszystko co mogła dać najlepszemu ojczyzna. Zgodnie z maksymą Cycerona: „Żadne miejsce nie powinno być dla ciebie miłsze od ojczyzny”. A z którą korespondowała mądrość Syracha przestrzegającego: „Któż będzie ufał człowiekowi, który nie ma gniazda i zatrzymuje się tam, gdzie go mrok zastanie”.

Wielu profesorów „Śniadeka” wywodziło się z rodzin o dużych tradycjach patriotycznych, jak Leon Pol, czy Felicja Stęślicka⁴⁸, która była siostrą dr. Jana Nepomucena Stęślickiego (1866-1922) znanego na Śląsku lekarza oraz społecznika, działacza Towarzystwa Czytelni Ludowych, animatora polskich towarzystw śpiewaczych i teatralnych, założyciela w Siemianowicach Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” oraz protektora Wojciecha Korfantego (łożył na jego studia prawnicze) i delegata na Sejm Dzielnicowy w Poznaniu⁴⁹. Felicja Stęślicka nie tylko wykładała w „Śniadeku” język francuski, ale aktywnie działała w towarzystwach kobiecych na Górnym Śląsku oraz wspierała w pracy społecznej bratanicę Halinę Stęślicką (1897-1956)⁵⁰, w latach powstań i plebiscytu (1919-1921) dyrygentkę Chóru „Haller” („Chopin”), sa-



Jadwiga Stęślicka – wykładowca j. francuskiego z rodziną

Wielu profesorów „Śniadeka” wywodziło się z rodzin o dużych tradycjach patriotycznych, jak Leon Pol, czy Felicja Stęślicka⁴⁸, która była siostrą dr. Jana Nepomucena Stęślickiego (1866-1922) znanego na Śląsku lekarza oraz społecznika, działacza Towarzystwa Czytelni Ludowych, animatora polskich towarzystw śpiewaczych i teatralnych, założyciela w Siemianowicach Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” oraz protektora Wojciecha Korfantego (łożył na jego studia prawnicze) i delegata na Sejm Dzielnicowy w Poznaniu⁴⁹. Felicja Stęślicka nie tylko wykładała w „Śniadeku” język francuski, ale aktywnie działała w towarzystwach kobiecych na Górnym Śląsku oraz wspierała w pracy społecznej bratanicę Halinę Stęślicką (1897-1956)⁵⁰, w latach powstań i plebiscytu (1919-1921) dyrygentkę Chóru „Haller” („Chopin”), sa-

⁴⁷ Szkolne Archiwum I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śl.

⁴⁸ Z. Janeczek: *Felicja Stęślicka* [w:] *Siemianowicki słownik biograficzny*. Katowice 1996, s. 205; tenże: *Siemianowice i siemianowiczanie w powstaniach śląskich 1919-1920-1921*. Siemianowice Śl. 2022, s. 319-321.

⁴⁹ Tenże: *Jan Nepomucen Stęślicki* [w:] *Siemianowicki słownik biograficzny*. Katowice 1996, s. 207; tenże: *Siemianowice i siemianowiczanie w powstaniach śląskich 1919-1920-1921...*, s. 291-293.

⁵⁰ Tenże: *Halina Stęślicka* [w:] *Siemianowicki słownik biograficzny*. Katowice 1996, s. 205-206.



J. Malczewski: *Polonia*

nitariuszkę i kurierkę powstańczą. Jej bratankowie Stefan i Zdzisław Stęślićcy brali udział w powstaniach śląskich i zakładali harcerstwo w mieście.

Równie zaangażowany w walkę o niepodległość w tym okresie był dyrektor ks. Józef Jelito, niektórzy parafianie św. Krzyża (wg relacji Karoliny Dembińskiej) zapamiętali, jak w okresie powstań i plebiscytu, z pistoletem za paskiem, nawoływał do głosowania za Polską. Gorącym patriotyzmem przypominał ks. Stanisława Brzóske, generała i naczelnego kapelana województwa podlaskiego w powstaniu 1863 r. Jednak z tego tytułu był narażony na atak paramilitarnej bojówki Schwarze Reichswehry (Czarnej Reichswery), formacji przeznaczonej do osłony niemieckiej granicy z Polską oraz wykonywania brutalnych mordów kapturowych także na księżach⁵¹.

Stracili wówczas życie ks. Tomasz Drobig (1859–1920), proboszcz w Otmęcie (obecnie dzielnica Krapkowic), ks. Franciszek Józef Marx (1880–1921), proboszcz w Starym Oleśnie oraz ks. Augustyn Strzybny (1876–1921), proboszcz w Modzuruwie koło Raciborza⁵². Gdy ks. Strzybny tylko opuścił kościół, „rzucili się na niego mordercy, oddali 10 strzałów z rewolwerów i śmiertelne pchnięcie sztyletem w twarz, szyję, głowę i plecy, tak iż na miejscu padł martwy”. Ks. A. Strzybny leżał w kałuży krwi, a parafianie byli bezradni wobec anonimowych zabójców. Równie tragiczny był los ks. Franciszka Marxa⁵³, którego zmasakrowane ciało oprawcy spalili w miejscowej gazowni. Przytoczone fakty wskazują, iż był to okres wzmożonego terroru i bezprawia bojówek niemieckich na Górnym Śląsku. Dane statystyczne mówią, iż spośród 486 księży obszaru plebiscytowego, 108 optowało za Polską i na nich skupiła się niemiecka nienawiść.

⁵¹ Tenże: *Księża powstańcy śląscy i uczestnicy plebiscytu w walce o polski Śląsk* [w:] *Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich* pod red. Jana Ziółka i Anny Barańskiej. Prace Wydziału Historyczno-Filologicznego 106. Towarzystwo Naukowe KUL. Lublin 2004.

⁵² A. Hanich: *Martyrologia duchowieństwa Śląska Opolskiego w latach powstań śląskich i II wojny światowej*. Opole 2019, s. 15-16.

⁵³ Ks. Franciszek Marx agitował za Polską, 11 V 1921 r. padł ofiarą krwawego mordu; w środku nocy bojówkarze wdarli się na plebanie i oddali strzały w kierunku sypialni; w drzwiach naliczono 32 ślady po kulach; na ratunek napadniętemu przybiegła matka i służąca; ks. Marx poprosił matkę by przyniosła mu puszkę z Najświętszym Sakramentem; gdy matka przyniosła puszkę, ks. Marx uklękł i przyjął komunię. Następnie pożegnał się z matką; wyprowadzono go z budynku, zaczęto bić kolbami i kijami; męczennik upadł skrwawiony na ziemię i krew spływała mu po twarzy; powstał i usiadł na pniu mówiąc: „Nie myślałem, że na czarnej polskiej ziemi, tak słodko umierać”; następnie wywleczono ks. Marxa do lasu gdzie go zabito; ciało kapłana pochowano w lesie; matka z rodziną szukali ciała aby urządzić pogrzeb; nie zdążyli go odnaleźć gdyż oprawcy wrócili na miejsce pochówku, wykopali ciało ks. Marxa i wywieźli je do Kluczborka gdzie spalili je w miejscowej gazowni. M. Pater.: *Marx Franciszek Józef* [w:] *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*. Pod red. M. Patera, Katowice 1996, s. 259-260; A. Hanich, *Martyrologium duchowieństwa Śląska Opolskiego w latach II wojny światowej*. Opole 2009, s. 14-17; P. Stanoszek: *Ksiądz Franciszek Józef Marx – pierwszy proboszcz w Starym Oleśnie 1911-1921*. Opole 2005; W. Bochnak: *Człowiek na każdy czas. Ksiądz Franciszek Marx (1880-1921)* [w:] *Ludzie śląskiego Kościoła katolickiego*. Red. K. Matwijowski. Wrocław 1992, s. 75-79; W. Klinger: *Z dziejów parafii Olesno*. Opole 2006, s. 123; J. Kudera: *Księża pochodzący z parafii myśłowickiej*. Myślowice 1936, s. 18-19; A. Steuer: *Marx Franciszek* [w:] *Słownik biograficzny ziemi pszczyńskiej*, s. 176.



Uczestnicy polskiej pielgrzymki na kongres eucharystyczny w Tunisie podczas pobytu w Rzymie. Ks. kanonik Jan Masny oznaczony nr 4

Ks. J. Jelito zafascynowany odradzającą się państwowością polską znalazł się na liście zagrożonych. Złożono na niego donos (*Betrifft deutschfeindliche Agitation*) o jego plebiscytowym zaangażowaniu do kardynała Adolfa Bertrama. Ks. J. Jelito opowiadał się za Polską przez głoszenie słowa Bożego, nauczanie religii, śpiew liturgiczny oraz odprawianie nabożeństw w języku polskim. W ten sposób pośrednio i bezpośrednio bronił wiary ojców, ponieważ w latach 1919-1920 był administratorem parafii Ligota-Turawa pod Opolem, musiał po podziale Śląska przenieść się do Polski, gdzie osiadł w Siemianowicach. Ks. J. Jelito odbył niezwykłą lekcję historii i dzielił się nabytą wiedzą ze swoimi uczniami w „Śniadeku”.

Podobne były losy ks. dr. Jana Masnego⁵⁴, który prowadził pracę wychowawczą w I Liceum Ogólnokształcącym Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śl. Pochodził on z Krzyżanowic w powiecie raciborskim. Uczył tam swoją młodzież parafialną, jak i starszych, po polsku pisać i czytać, zakładał kółka amatorskie przez co zdobył sobie dużo przyjaciół. Był wielkim przeciwnikiem germanizacyjnych „Kriegervereinów” (Związków Wojackich), stąd trafił pod obserwację niemieckiej policji.

⁵⁴ Ks. dr Jan Masny (1886-1945), syn Antoniego i Marianny z domu Hlubek; uczył się w prywatnym gimnazjum dra Wolfa we Wrocławiu oraz w gimnazjum w Meran; w 1906 r. wstąpił do Zgromadzenia Księża Zmartwychwstańców i odbył 2-letni nowicjat w Krakowie; w latach 1908-1914 na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie studiował filozofię, teologię i prawo kanoniczne; uzyskał doktorat z filozofii; święcenia kapłańskie przyjął 10 V 1914 r. w Rzymie; po wybuchu I wojny światowej otrzymał od konsula niemieckiego w Rzymie polecenie opuszczenia Wiecznego Miasta; powrócił wtedy na Śląsk i duszpasterzował kolejno w parafiach: św. Anny w rodzinnych Krzyżanowicach, Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Pszowie, św. Jerzego w Rydułtowach, św. Marii Magdaleny w Lubomi, Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rokitnicy i Świętej Rodziny w Hoyerswerdzie.



„Kurier Bydgoski” nr z 7 VI 1934, informujący o śmierci ministra Pierackiego

Ponieważ zaangażował się w działalność plebiscytową, w listopadzie 1921 r. musiał uchodzić z Górnego Śląska przed bojówkami „orgeschów” (Orgesch – Organisation Escherich), których powstańcy nazywali „Orgolami”. Wyjechał do Warszawy i pomagał tam w duszpasterstwie przy kościele Najświętszego Zbawiciela. Po przyłączeniu części ziem Górnego Śląska do Polski, w lipcu 1922 r. zwrócił się do delegata książecko-biskupiego ks. Jana Kapicy z prośbą o możliwość podjęcia pracy duszpasterskiej na tych terenach. W marcu 1923 r. ks. August Hlond (przyszły Prymas Polski) wydał dekret inkardynacyjny. Tym samym ks. Jan Masny

został włączony do grona prezbiterium Administracji Apostolskiej Polskiego Śląska. W 1923 r. skierowano go jako wikariusza do parafii Krzyża Świętego w Siemianowicach. Od 1925 r. był także katechetą w Komunalnym Gimnazjum Męskim i Żeńskim w Siemianowicach. Cieszył się dobrą opinią proboszcza ks. Franciszka Kunze⁵⁵ i dziekana siemianowickiego ks. Pawła Brandysa, działacza narodowego i plebiscytowego, proboszcza michałowickiego oraz kawalera Krzyża Komandorskiego Orderu Polonia Restituta. Był on starszym bratem Jana – naczelnego kapelana wojsk powstańczych⁵⁶. W tych okolicznościach miał on szczególne względy dla ks. J. Masnego, który jako pedagog i duszpasterz był cennym nabytkiem dla „Śniadeka”.

Profesorowie historii, łaciny, języka polskiego i religii rozumieli rozwój swoich podopiecznych przez doskonalenie tego, co dała im spuścizna dziejowa, i że było to efektywniejsze od odcinania się od swoich korzeni, aby w imię jakiejś utopijnej idei niszczyć przeszłość i budować od nowa bez fundamentu, wbrew zasadzie kontynuacji. Odwoływali się więc do najświetlejszych umysłów, jak Isokratesa, nauczyciela Demostenesa czy Cyncerona. Ten pierwszy głosił, iż „Przeszłość jest nauką dla przyszłości”, drugi zaś uważał, że „Nie znać historii to zawsze być dzieckiem”. Z kolei katecheta ks. H. Czorny powtarzając za św. Pawłem, moralizował: „Stójcie niewzruszenie i trzymajcie się tradycji”. Religii nauczał szeroko pojmowanej hi-

⁵⁵ Ks. Franciszek Kunze (1867-1924), urodził się w Gross Mahlendorf (Malerzowice Wielkie) w powiecie niemodlińskim; uczył się w gimnazjum w Opolu, Nysie, a w końcu w Prudniku, gdzie w 1887 r. zdał egzamin dojrzałości; po maturze rozpoczął studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego; 8 VI 1909 r. otrzymał nominację na proboszcza w parafii Krzyża Świętego w Siemianowicach. Jego osobiste zainteresowania koncentrowały się wokół spraw społecznych. Już jako wikariusz w Głogówku angażował się w życie tamtejszego Towarzystwa Czeladników, a jako proboszcz siemianowicki sprawował pieczę nad towarzystwami robotniczymi. Był autorem dwóch książek w języku niemieckim. Pierwszej z dziedziny homiletyki, drugiej zatytułowanej *Die Verwaltung der katholischen Pfarrents (Administrowanie katolickim biurem parafialnym)*. Zmarł 9 IX 1924 w Siemianowicach i tam został pochowany na Nowym Cmentarzu. Zob. Z. Janeczek: *Siemianowicki słownik biograficzny*. Katowice 1996, s. 120.

⁵⁶ Z. Janeczek: *Poczet dowódców powstań śląskich 1919-1920-1921. Wybrane sylwetki*. Wydawnictwo Naukowe Akademii Ekonomicznej im. Karola Adamieckiego w Katowicach. Katowice 2009, s. 87-93. J. Myszor: *Masny Jan* [w:] *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*. Red. M. Pater. Katowice 1996, s. 261.

storycznie, etycznie, a nawet filozoficznie. Do tego kanonu z panteonu współczesności można tylko dodać, jako komentarz słowa Geорга Orwella: „Kto panuje nad przeszłością, ten panuje nad przyszłością”. Naukę patriotyzmu łączono z obroną wartości moralnych.

Przykład zdyscyplinowania, sumiennego wypełniania obowiązków, odpowiedzialności za swoje słowa i czyny dawali nauczyciele. Dyrektor



Kondukt pogrzebowy

Józef Jelito potrafił dzielić czas między działalność dydaktyczną w gimnazjum i własną pracę naukową. W późniejszych latach dojeżdżał do Lwowa na Uniwersytet im. Jana Kazimierza, gdzie jako docent nauczał języka hebrajskiego. Dr Edward Passendorfer⁵⁷ był z kolei docentem geologii i paleontologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, członkiem Komisji Fizjograficznej Polskiej Akademii Umiejętności oraz profesorem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; zaopatrzył pracownię geograficzną w unikalne okazy minerałów, które dały początek przyszłemu muzeum geologicznemu. Uczniowie zapamiętali go z racji jego pasji i talentu popularyzatora geologii. Wizytatorem szkoły był Wincenty Ogrodziński⁵⁸, historyk i wybitny znawca piśmiennictwa śląskiego. Gościł tu również wojewoda Michał Grażyński.

We wrześniu 1928 r. funkcję dyrektora szkoły żeńskiej objął wspaniały wychowawca i pedagog Kazimierz Kozioł. Jesienią 1929 r. zorganizował on w szkole uroczyste obchody 150 rocznicy śmierci gen. Kazimierza Pułaskiego, „bohatera dwóch kontynentów” – konfederacji barskiej i wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Duży wpływ na młodzież wywarła osobowość ks. Henryka Czornego. Z jego inicjatywy w roku szkolnym 1932/1933 powstała w gimnazjum Sodalicja Mariańska.

⁵⁷ Zob. Wybrane sylwetki profesorów i uczniów oraz protektorów szkoły

⁵⁸ Ogrodziński Wincenty (1884-1945), absolwent UJ; żołnierz II Brygady Legionów, weteran kampanii karpackiej; w 1924 r. w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim objął funkcję wizytatora szkół średnich oraz nadzór nad niemieckim szkolnictwem mniejszościowym. W 1931 roku ze względów politycznych, jako działacz Narodowej Demokracji i zwolennik W. Korfanteo został przeniesiony na emeryturę; od tego czasu poświęcił się całkowicie pracy naukowej; rozpoczął systematyczne badania piśmiennictwa śląskiego. Współpracował z ks. E. Szramkiem, ks. J. Kuderą i K. Prusem oraz z Instytutem Śląskim. Reprezentował II RP w sprawach szkolnictwa mniejszości narodowych, w Lidze Narodów i w Trybunale Międzynarodowym w Hadze. W okresie wojny i okupacji brał udział w tajnym nauczaniu. Zmarł 20 grudnia 1945 w Krakowie. W. Ogrodziński na łamach Roczników Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku opublikował 28 recenzji i dwa artykuły: *O. Euzebiusz Franciszek Stępczyński, przedstawiciel Młodej Polski w prozie górnośląskiej* oraz *Śląsk w poezji Jana Nikodema Jaronia*. Ponadto wydał szereg prac dotyczących piśmiennictwa śląskiego: *Stan i potrzeby nauki polskiej w zakresie piśmiennictwa śląskiego* (Katowice 1936), *Dzieje piśmiennictwa śląskiego* (Katowice 1946), *Dzieje dzielnicy śląskiej Sokoła* (Katowice 1937). Był także cenionym wydawcą i komentatorem tekstów śląskich autorów. Zasłużył się jako wydawca dzieł ks. ks. Norberta Bończyka i Jana Nikodema Jaronia.



Dyrektor Stefan Ciembroniewicz

Jej zebrania odbywały się w pierwszą niedzielę każdego miesiąca, w Zakładzie św. Józefa. Nie ograniczano się tylko do uczestnictwa we wspólnych nabożeństwach. Na spotkaniach czytano wyjątki z śląskiej eposy ks. Norberta Bończyka pt. *Stary kościół Miechowski*. Z kolei dr Tadeusz Weiss na lekcjach łaciny uczył szacunku dla antyku⁵⁹. O jego koledze z pedagogicznego grona, profesorze Karolu Żaganie, bardzo ciepłe wspomnienie zachowała uczennica Józefa Kalemba, która na odwrocie fotografii napisała: „Nasz kochany, bardzo dobry, poczciwy i dobroduszny wychowawca”. Czasami wzorowe relacje między gronem a uczniami zakłócała rotacja kadr.

W 1933 r. dyrektor K. Koziół został przeniesiony do Bielska; jego funkcję przejął dr Stefan Ciembroniewicz. Na początku lat trzydziestych do szkoły uczęszczało już ponad 630 uczniów. Nauka odbywała się na dwie zmiany, mimo to zbyt mała liczba pomieszczeń bardzo utrudniała prowadzenie dydaktyki. Dyrektorowi S. Ciembroniewiczowi udało się zrealizować marzenie jego poprzednika i rozbudować szkołę. Grono pedagogiczne liczyło wówczas 25 stałych wykładowców i 7 dochodzących. „Zaprowadził w szkole rygor. Uważał, że jak człowiekowi się nie da wytłumaczyć, to należy mu trochę skórę przetrzepać. Sam zwiedzał ustępy, a chłopcy krzyczeli: „dyreks idzie!”⁶⁰. Równocześnie miał opinię znakomitego pedagoga. „Polski wykładał przejrzyście i perfekcyjnie”. Ponadto „był mężczyzną przystojnym, postawnym, miernego wzrostu i tuszy, z wąsikami, jak na dokumentujących go zdjęciach, dobrze ubrany i prezentujący się, zawsze w formie. Był wymagający, nawet surowy (jeśli szło o dyscyplinę i kary), ale sprawiedliwy. Nie tendencyjny, a jego osobowość odcisnęła swe piętno na „Śniadku” pozytywnie na lata. Mówił jasno, wyraźnie i przystępnie. Tępił przekraczanie *Regulaminu*, np. palenie papierosów w „chaźlu”, grożące nawet relegowaniem recydywistów. Na hasło „dyreks” wszyscy mieli się na baczności. Nie było żartów, ani zbytnej pobłażliwości; jednym słowem cieszył się niepodważalnym autorytetem.”⁶¹. Do kanonu jego nauczania należał wymóg znajomości na pamięć wybranych przez ucznia fragmentów *Pana Tadeusza*. Także łacinniczka Irena Grajnertówna, zwana „Afrodytą” zadawała na pamięć fragmenty mowy Catyliny: *Quosque tandem Catylinia abutere patientia nostra*.

Dyrektor S. Ciembroniewicz szacował swą obecnością wszystkie święta i ważne uroczystości obchodzone w szkolnej auli oraz w kościele św. Krzyża, Belwederze, sali Uhra i w Pszczelniku. Do najważniejszych zaliczano obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, 11 Listopada, Święto Morza oraz imieniny marszałka Józefa Piłsudskiego i prezydenta Ignacego Mościckiego. Dyrektor patronował również akademii urządzonej ku czci pamięci ministra Bronisława Pierackiego (zwolennika porozumienia polsko-ukraińskiego), zamordowanego 15 VI 1934 r. przez członka

⁵⁹ Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach..., s. 13.

⁶⁰ A. Pol: *Okruchy pamięci o siemianowickim gimnazjum z lat 1936-1939*.

⁶¹ Tamże.

Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, Hryhorija Maciejkę⁶². Z kolei w 1938 r. kwestował on na pomnik poległych powstańców z sąsiedniego Józefowca-Wełnowca.

Poza Bożym Narodzeniem (kiedy to udawano się do Kościoła, aby wspólnie śpiewać kolędy) i Wielkanocą, respektowano święto Stanisława Kostki (patrona gimnazjum, uroczystości odbywały się w auli). Św. Mikołaja organizowano w Belwederze, a Święto pieśni w Pszczelniku. Z reguły obchody świąt państwowych przygotowywano w auli, gdzie miało miejsce także wspomnienie pośmiertne Marii Skłodowskiej-Curie (22 XI 1934 r.). Z kolei zakończenie roku szkolnego odbywało się w Kościele.

Centralne obchody Święta Morza podziwiano „na akwenie stawu hutniczego” tzw. „Richter Teichu”, między pl. Ks. Piotra Skargi a kościołem pw. Świętego Antoniego Padewskiego. Tutaj toczono nawet morskie bitwy w obecności tłumów gapi.

W 1938 r. dr S. Ciembroniewicz został przeniesiony do gimnazjum w Katowicach, a jego stanowisko objął, zatrudniony w gimnazjum w charakterze nauczyciela od 1929 r. Karol Żagan. Poziom nauczania był wówczas bardzo wysoki, a poczucie wspólnoty łączyło wszystkich absolwentów szkoły⁶³. Jeden z nich wspominając lata spędzone w jej murach wyrażał się ciepło i z szacunkiem, według niego „To nie była szkoła zwyczajna, to była uczelnia”⁶⁴.

Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego spełniało w rejonie siemianowickim rolę kulturotwórczą i promieniowało duchem polskości. Panowały w nim bardzo poprawne, a nawet wzorowe relacje międzyludzkie. Nie bez znaczenia była jego lokalizacja, na co zwrócił uwagę Adam Pol: „oblężone z trzech stron: parafia ewangelicka, kościół ewangelicki, kwatery niemieckie na ulicy Pocztovej (niezbyt przyjazne), stanowiło „twierdzę” niezdobytą pod względem duchowym i pedagogicznym. Nie było szowinizmu czy dyskryminacji, lecz świadomość naszej racji stanu! To zachowało się w jego pedagogach i większości wychowanków, jako wewnętrzne przekonanie i scheda psychiczna”⁶⁵.



Cegielka na pomnik powstańców śląskiego w Józefowcu-Wełnowcu

⁶² Podczas zjazdu Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów w Berlinie, zapadła decyzja o zorganizowaniu zamachu na polskiego ministra ds. wyznań religijnych Janusza Jędrzejewicza lub właśnie Pierackiego. Morderstwo miało być odpowiedzią na aresztowania, których dokonały polskie władze po nieudanym napadzie nacjonalistów ukraińskich na pocztę w Gródku Jagiellońskim. Decyzja o zamachu na Pierackiego zapadła, gdy podjął on próbę porozumienia z umiarkowanymi grupami Ukraińców – zdaniem radykałów zagrażało to ich dalszej konfrontacyjnej polityce.

⁶³ A. Pol: *Okruchy pamięci o siemianowickim gimnazjum z lat 1936-1939*: „Z chwilą utworzenia przez dyrekcję klas, uczniowie dotąd niemal zupełnie sobie nieznanymi i nieraz nieufni zawierali ze sobą znajomości, koleżeństwa, a nawet przyjaźnie niejednokrotnie na wiele lat. Pomagało w tym usadowanie po 2 w ławkach. Miejsca wyznaczali nauczyciele głównie według wzrostu lub uwzględniali propozycje czy kompromisy uczniów. W ciągu roku czy też lat odbywało się też dobieranie czy też przesadzanie uczniów np. bardziej niespokojnych”.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Tamże.

LATA WOJNY I OKUPACJI

Niestety działalność Państwowego Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego przerwał wybuch wojny. Nie odbyły się zaplanowane na 1 i 2 września 1939 r. egzaminy wstępne do klas pierwszych. W gmachu szkoły na kilka dni zakwaterowano żołnierzy ppor. Władysława Stempurskiego z III batalionu 75 Pułku Piechoty stacjonującego w Chorzowie, którzy odbijali kopalnię „Michał” zajętą przez bojówkę „Freikorpsu” Willy Pissarskiego. Wielu nauczycieli i byłych uczniów zostało zmobilizowanych. Część z nich oddała życie w obronie ideałów i wartości, które kultywowano i przekazywano od lat w murach tej szkoły. W większości pełnili oni swoją powinność przywdziewając mundury, a później przystępując do konspiracji w ramach struktur ZWZ-AK. Byli prześladowani przez funkcjonariuszy niemieckiego gestapo i sowieckie NKWD. Niemcy ścigali przedstawicieli tej grupy zawodowej od Siemianowic Śl. po Katowice i Bielsko-Białą.



Prof. Stanisław Maj zamordowany w Katyniu 1940 r.



Ppor. Władysław Stempurski

W obozie w Siemianowicach Śl. (filii Auschwitz) 7 X 1942 r. został zamordowany m.in. Franciszek Wojnar, dyrektor pierwszego gimnazjum polskiego w Bielsku. Podobny los przygotowywano księdzu Józefowi Jelito (założycielowi „Śniadeka”), którego Niemcy aresztowali 28 II 1941 r. wraz z księżmi biskupami i innymi pracownikami Kurii Diecezjalnej w Katowicach. Zwolniony tymczasowo został ponownie uwięziony w 1943 r. i oczekiwał wywózki do obozu w Auschwitz. Gestapo ks. J. Jelito, jako znawcę Starożytnego Wschodu, tematyki biblijnej i języka hebrajskiego, posiadacza wielu ksiąg w tym języku podejrzewało m.in. o kontakty z Żydami. Jeden z jego następców, były dyrektor Państwowego Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego, nauczyciel łaciny i historii Kazimierz Koziół, został zamordowany w 1943 r. w obozie koncentracyjnym w Mauthausen-Gusen. Adam Pol wspominał tragiczne losy profesora Zająca, który został latem 1944 r. zatrzymany przez Niemców podczas łapanki i osadzony „w dworku Montelupich, a potem trafił do obozu koncentracyjnego Kraków-Płaszów. Był bardzo słaby psychicznie. Sytuacja przerosła go i zakończył życie rzucając się na druty obozowe”⁶⁶.

⁶⁶ A. Pol: *Okruchy pamięci o siemianowickim gimnazjum z lat 1936-1939.*

Dr Tadeusz Betleja (1901-1939), wykładowca geografii i Uniwersytetu Powszechnego w Siemianowicach Śl., adiutant w 74 Górnośląskim Pułku Piechoty w Lublińcu, zmobilizowany jako podporucznik rezerwy, zginął śmiercią żołnierza. Pod Ciepiewem jego pułk został rozбит przez 29 Dywizję Zmechanizowaną gen. Joachima Lewelsa, a on w grupie 25 żołnierzy dostał się do niemieckiej niewoli i 7 IX 1939 r. został rozstrzelany⁶⁷.

Z kolei ksiądz Henryk Czorny podjął się pełnienia obowiązków kapelana Wojska Polskiego⁶⁸, profesor matematyki Stanisław Maj, jako oficer 4 Pułku Piechoty Legionów, dostał się do niewoli radzieckiej i został zamordowany w Katyniu (Kozielsk)⁶⁹. Strzałem w tył głowy został zgłodzony w lasu katyńskim profesor Stanisław Gil (1902-1940), ppor. 73 Pułku Piechoty WP, zamieszkały w domu nauczycielskim przy ulicy Floriana 17, (na liście nr 5090)⁷⁰. Zginął również matematyk Antoni Tochowicz. Los bardziej sprzyjał piłsudczykowi Emilowi Tluchorzowi (nauczał w „Śniadeckim” śpiewu i prowadził Związek Strzelecki), który po kampanii wrzeźniowej przedarł się na Zachód i wstąpił w szeregi Polskich Sił Zbrojnych. Jako żołnierz gen. Władysława Si-



Odnazka 73 Pułku Piechoty



Odnazka 75 Pułku Piechoty

⁶⁷ M. Sobczyński, M. Cepil: *Historia Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografii*. Łódź 1922, s. 236, 246; A. Jackowski: *Ostatni przed wojną Zjazd Polskich Geografów w Krakowie. Instytut Geograficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego 28-29 maja 1939 r.* [w:] *Acta Universitatis Lodzianis. Folia Geographica Socio-oeconomica* 27. Łódź 2017, s. 45.

⁶⁸ Henryk Czorny (1907-1965), syn rolnika Franciszka i Wiktorii Urbaniec, urodzony w Bukowie nad Odrą, absolwent gimnazjum polskiego w Rybniku, studia ukończył na Wydziale Teologicznym UJ w Krakowie, po otrzymaniu święceń kapłańskich w 1931 r., rozpoczął pracę jako katecheta w męskim i żeńskim gimnazjum w Siemianowicach, wkrótce połączonych w jedno im. Jana Śniadeckiego; 15 X 1932 r. na wniosek Harcerskiej Chorągwi Śląskiej mianowany kapelanem hufca; w sierpniu 1939 r. powołany do wojska i przydzielony do Wołyńskiej Brygady Kawalerii; w styczniu 1940 r. przedostał się na Węgry, gdzie pełnił posługę duszpasterską w obozach uchodźców, następnie dotarł do Hajfy w Palestynie i wstąpił do Brygady Strzelców Karpaccich, jako kapelan 6 Pułku Pancernego „Dzieci Lwowskich”. Odbył kampanię libijską i uczestniczył w walkach II Korpusu o Monte Cassino, Bolonię i Anconę. Za poświęcenie, ofiarność i odwagę został odznaczony: Krzyżem *Virtuti Militari*, Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Po wojnie pozostał na emigracji ze swoimi żołnierzami; zorganizował polską parafię w Leeds i został jej proboszczem; troskliwą opieką otoczył polską młodzież, chronił ją przed wynarodowieniem zakładając sieć polskich szkół i harcerstwo. Zmarł w Anglii i został pochowany na katolickim cmentarzu w Killingbeck. Zob. Z. Janeczek: *Od Sancovic do Siemianowic. Szkice z dziejów miasta i okolic*. Katowice 1993, s. 192, 204, 224, 230, 338, 371, 376, 377; Tenże: *Siemianowicki słownik biograficzny*. Katowice 1996, s. 29; s. *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego*. Katowice 1996, 76-76.

⁶⁹ Stanisław Maj (20 I 1900 – 2 IV 1940), syn Antoniego i Katarzyny z Zemełków, urodzony w Górcie Stogniowskiej, powiat Miechów, absolwent Wydziału Matematyczno-Fizycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego i SPRPiech. Nr 5 w Krakowie (1928 r.), przydzielony do 74 Pułku Piechoty, nauczyciel w szkole powszechnej, później Państwowego Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śląskich i gimnazjum w Tarnowskich Górach. Zob. *Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego*, cz. 2; CAW, AP 717; MiD WIH. L.W. z 2 IV 1940.

⁷⁰ Stanisław Gil, syn Andrzeja i Jadwigi z Rosickich, urodzony 21 VIII 1902 r. w Potoku Małym pow. Jędrzejowski; absolwent Instytutu Pedagogiki Specjalnej i kursu podchorążych w Grudziądzu (1929 r.); członek POW; nauczyciel w szkole powszechnej w Chorzowie i siemianowickim gimnazjum im. Jana Śniadeckiego; odznaczony medalami pamiątkowymi; żonaty z Heleną ze Zdechlików, miał syna Jerzego. CAW, AP 4813; MiD WIH. L.W. 040/2 z IV 1940; AM2417.

korskiego pozostał na emigracji i zmarł w Londynie. Równie godnie, jak ich wychowawcy zachowywali się uczniowie.

Wychowanka I LO im. „Śniadeckiego”, harcerka Józia Kalembianka (matura 1939) w sporządzonej wówczas wierszowanej notatce napisała:

Gdyby ci ręce okuto w kajdany
I w ciemnym lochu przykuto do ściany
Nie zniżaj czoła, nie wdaj się w rozpacz
Bo jesteś Polką
A Polka nie płacze.

W Katyniu został zamordowany, por. Henryk Kalemba⁷¹, bohaterski powstaniec śląski i uczestnik wojny 1920 r., ojciec Józefy Kalembianki.

Inny przedstawiciel tego pokolenia „niejaki Chmiel był lotnikiem w RAF-ie, po wojnie wrócił i został urzędnikiem”⁷². Pozostali brali czynny udział w tajnym nauczaniu. Niektórzy jednak bardzo źle znosili utratę polskiej państwowości. W pamięci absolwenta utkwił taki oto „obraz „dyrekta” Ciembroniewicza: „zmienił się, skurczył, zszarzał, zmarniał, widać, że sytuacja okupacyjna wstrząsnęła nim”⁷³ musiał ukrywać się w Krakowie. Natomiast polonista Kazimierz Gaweł i nauczający gimnastyki Kazimierz Hrabal zwany przez młodzież „Giętkiem” zachowali optymizm. Podobnie Edward Passendorfer, który na fałszywych papierach uczestniczył w tajnym nauczaniu w Wilnie i współpracował z tamtejszą ekspozyturą Armii Krajowej. Przeżył operację „Ostra Brama” i w lipcu 1944 r. z pozostałego polskiego personelu zorganizował Instytut Geologii, którego był naczelnikiem do wyjazdu z Wilna do Torunia tj. 16 VI 1945 r.

Piękną kartę zapisał profesor łaciny i greki Józef Gralak (uczniowie „Śniadeka nadali mu kilka przydomków: „Abel”, „Ablativus”, „Infinitivus”), który w Warszawie prowadził tajne komplety i uczestniczył w komisjach przeprowadzających, zakazane przez Niemców, egzaminy maturalne. Podczas jednego z nich uczestniczka kursów gdy nie zdała matury złożyła donos na gestapo. Niemcy we wskazanym miejscu zaarrestowali wszystkich profesorów i uczniów. Jedynym ocalałym członkiem komisji maturalnej był J. Gralak, który w chwili zakładania kotła robił zakupy żywnościowe dla egzaminatorów. Ostrzeżony przez miesz-



Herman Nowak



Dokumenty okupacyjne Józefa Gralaka tzw. Ausweis

⁷¹ Tenże: *Kpt. Henryk Aleksander Kalemba. Ofiara bezprawia i niechciany bohater*. Siemianowice Śląskie 2019.

⁷² A. Pol: *Okruchy pamięci o siemianowickim gimnazjum z lat 1936-1939*.

⁷³ Tamże.

kańców kamienicy, z zewnątrz obserwował, jak Niemcy wpychali do samochodów jego kolegów i uczniów. Finałem tej historii było wykonanie przez egzekutorów Polskiego Państwa Podziemnego wyroku śmierci na maturzystce, która swą postawą przyczyniła się do śmierci swoich kolegów i eksterminacji grona profesorskiego⁷⁴.

Jednym z pierwszych maturzystów „Śniadeka”, który stanął w ordynku z karabinem w dłoniach, był Alfred Paweł Wiśniowski (ur. 19 VI 1912 r), który jako magister chemii, we wrześniu 1939 r. w stopniu podporucznika Wojska Polskiego został zmobilizowany i walczył w 21 Pułku Artylerii Lekkiej dowodzonym przez ppłka Wojciecha Plutę. Jego pułk był podporządkowany 21 Dywizji Piechoty Górskiej i w jej składzie bił się we wrześniu 1939 r. pod komendą gen. Józefa Rudolfa Kustronia. Ppor. A.P. Wiśniowski odbył długi i krwawy szlak bojowy. 21 Dywizja Piechoty Górskiej pod dowództwem gen. bryg. J. R. Kustronia wchodziła w skład Grupy Operacyjnej „Bielsko” (od 3 września działającej pod nazwą Grupa Operacyjna „Boruta”) gen. Mieczysława Boruty-Spiechowicza i była częścią Armii „Kraków”. Jako pierwsze zadanie wyznaczono tej formacji obronę linii Cieszyn–Bogumin i osłonę południowego skrzydła armii.

W dniach 1-2 września 21 Dywizja broniła się w rejonie Cieszyna przed atakami niemieckiego XVII Korpusu Armijnego gen. Wenera Kienitza. Wieczorem 2 września otrzymała rozkaz odwrotu w kierunku na Wadowice. 4 września kontynuowała odwrót nad Dunajec w kierunku Tarnowa, staczając zwycięski bój pod Krzywaczką i Mogilanami. Cofając się osłaniała południową flankę Armii „Kraków” i maszerowała trasą przez Pogórze Wielickie. 6 września pod Wiśniczem i Bochnią toczyła zacięte walki z siłami niemieckimi: 2 Dywizji Pancerniej gen. por. Rudolfa Veieła i 4 Dywizji Lekkiej gen. mjr. Alfreda von Hubickiego. 7 września otrzymała rozkaz natychmiastowego marszu do przeprawy przez Dunajec pod Radłowem i Bobrownikami. Na przygotowujące się do przeprawy oddziały uderzyły pod Radłowem niemieckie czołgi. Kontratak ze strony 3 Pułku Strzelców Podhalańskich i 4 Pułku Strzelców Podhalańskich pozwolił na czasowe utrzymanie Radłowa. Do bardzo krwawych walk doszło także na drodze łączącej Radłów i Biskupice. Pozostające jeszcze na lewym brzegu oddziały 21 Dywizji Piechoty Górskiej i 6 Dywizji Piechoty wycofały się na północ w kierunku Otwinowa, aby tam szukać nowych przepraw. W trakcie dwudniowych, krwawych walk o przeprawę przez Dunajec poległo 243 polskich żołnierzy, a około 700 zostało rannych.

11-12 września ppor. A.P. Wiśniowski przeprowadził się ze swoją formacją przez San pod Jarosławiem. Po poważnych zmaganiach z przeważającymi siłami nieprzyjaciela i próbach zorganizowania obrony nad Sanem oddziały Grupy Operacyjnej „Boruta” wycofały się za Tanew. 14 września rano znalazły się w rejonie Lubaczowa. 21 Dywizja Piechoty Górskiej liczyła wówczas już zaledwie 3,5–4 tys. żołnierzy. Wieczorem



Plakat *Las zabitych w Katyniu*

⁷⁴ Według relacji profesora Józefa Gralaka.

tego dnia ruszyła w kierunku Oleszyce – Lubaczów – Cieszanów, aby przeciąć linie komunikacyjne sił niemieckich działających na odcinku od Tomaszowa Lubelskiego na Zamość. Do realizacji tego planu jednak nie doszło.

W dniach 14-16 września dywizja uczestniczyła w walkach w rejonie Starego Dzikowa, Cewkowa, Ułazowa i Zabiały. Przez trzy dni powstrzymywała o wiele silniejszą niemiecką 45 Dywizję Piechoty gen. Friedricha Materny i część 28 Dywizji Piechoty gen. Hansa von Obstfeldera. W trakcie tych walk zginął, prowadząc żołnierzy do ataku na bagnety, gen. J.R. Kustroń, a 21 Dywizja została rozbita i 16 września jej resztki skapitulowały. Część jednak żołnierzy znalazła się w strefie działań operacyjnych Armii Czerwonej, która 17 IX 1939 r. wtargnęła na wschodnie rubieże II Rzeczypospolitej. Ppor. Alfred Paweł Wiśniowski dostał się do niewoli sowieckiej i został zamordowany przez oprawców NKWD wiosną 1940 r. w Katyniu (Starobielsku). Jego nazwisko na liście ofiar figuruje pod nr 16652. Na siemianowickim cmentarzu przy ulicy Michałkowickiej znajduje się symboliczna mogiła Alfreda Pawła Wiśniowskiego, a w Katedrze Polowej Wojska Polskiego jego męczeńską śmierć upamiętnia tablica z nazwiskiem zamordowanego. Na nieludzkiej ziemi wiosną 1940 r. pozbawiono życia w Miednoje (Twer) Ryszarda Długosza, syna Józefa, urodzonego 14 III 1914 r. w Siemianowicach, w latach 1928-1932 byłego ucznia gimnazjum im. Jana Śniadeckiego, aspiranta posterunku w Szumbarku, którego ofiarę odnotowała *Katyn Memorial Wall*.

Nie byli oni jedynymi absolwentami poległymi w tej wojnie. Podobny los spotkał m.in. Piotra Barwickiego i Maksymiliana Czecha (rocznik 1933) oraz Hermana Nowaka (rocznik 1934) juniora, stryja Jana Kazimierza Nowaka⁷⁵, znanego artysty malarza i grafika. Poszedł on we wrześniu 1939 r. na wojnę i wszelki śluch po nim zaginął. Nieludzkim represjom poddana została m.in. rodzina Jana Korfantego (1917-1992), bratanka Wojciecha, dyktatora Trzeciego Powstania Śląskiego, syna Jana (1883-1947) i Wiktorii Rzychoń, zamordowanej 11 IV 1943 r. w Oświęcimiu. Do niemieckich obozów zagłady trafili oprócz rodziców Jana ich najbliżsi krewni⁷⁶. W Katowicach przy ulicy Francuskiej został zrównany z ziemią grób Wojciecha Korfantego, taki sam los spotkał mogiłę jego rodziców na siemianowickim cmentarzu przy ulicy Michałkowickiej. Prześladowano żywych i umarłych.

Tablice pamiątkowe w Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie, upamiętniające nazwiska tych, którzy zginęli w Katyniu, m.in. profesorów i uczniów I LO im. Jana Śniadeckiego: Stanisława Gila, Stanisława Maja, Ryszarda Długosza i Alfreda Wiśniowskiego



⁷⁵ Z. Janeczek: *Jan Kazimierz Nowak (1930-2010). Człowiek-artysta i jego czasy*. Rocznik Muzealny 2011, nr 10, s. 92-136. Relacja absolwentki Barbary Artel-Nowak (rocznik 1951).

⁷⁶ Archiwum Rodziny Korfanty. Siemianowice Śl.



Emblemat *Katyn Memorial Wall*, na liście opublikowanej przez tę organizację znalazło się m.in. nazwisko Ryszarda Długosza

Prócz Wojciecha Korfantego i jego rodziny oraz ks. Aleksandra Skowrońskiego, trzecim siemianowiczaniec ważnym dla polskiego Śląska był Wojciech Sosiński (1872-1934), działacz narodowy, przywódca Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i poseł do sejmu. Jego syn Zdzisław (1913-1941), absolwent gimnazjum im. Jana Śniadeckiego (rocznik 1933), a później Wydziału Prawno-Ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego, konspirator, zginął razem z bratem Władysławem (1901-1941) w KL Auschwitz⁷⁷. Więcej szczęścia od braci Sosińskich miał kolega z klasy Zdzisława, Rufin Gołąbek, który ranny dostał się do niemieckiej niewoli i przetrwał w niej 5 lat i 7 miesięcy⁷⁸. Również Wojciech Grocholski odbył prawdziwą odyseję po niemieckich obozach zagłady i doczekał końca wojny⁷⁹. Takiej determinacji nie miał Józef Raszka (1911-1940), który w 1938 r. zdał w siemianowickim gimnazjum maturę, a w stopniu ppor. odbył kampanię wrześniową. Wzięty do niemieckiej niewoli, ostatecznie trafił najpierw do obozu w Buchenwaldzie, a następnie w Mauthausen, gdzie zginął⁸⁰. Adam Pol łączy jeszcze kilka innych nazwisk młodych bohaterów z gimnazjum im. Jana Śniadeckiego⁸¹, wymienia m.in. swojego kolegę Jerzego Władysława Smosnę

⁷⁷ Z. Janeczek: *Siemianowicki słownik biograficzny*. Katowice 1996, s. 202.

⁷⁸ Arch. I LO im. Jana Śniadeckiego: Notatka – Rufin Gołąbek (1914-1985), syn górnik; maturzysta rocznik 1933. Podczas wakacji 1933 r. z rekomendacji W. Piaseckiego udzielał lekcji języka niemieckiego i matematyki młodemu dziedzicowi J. Pieniążkowi w majątku Garbatka na Lubelszczyźnie; w 1936 r. ukończył podchorążówkę. Do wybuchu wojny pracował jako sekretarz Naczelnego Dyrektora Zakładów Hohenlohego w Katowicach; współpracował z wojewodą M. Grażyńskim; w kampanii wrześniowej w Puławach działem przeciwlotniczym zestrzelił dwa samoloty niemieckie, za co został odznaczony. W 1945 r. po wyjściu z niemieckiej niewoli wrócił do Siemianowic i współpracował z wojewodą J. Ziętkiem. W 1948 r. zamieszkał w Warszawie i ukończył Wyższą Szkołę Ekonomiczną.

⁷⁹ Zob. *Wybrane sylwetki profesorów, absolwentów i protektorów*.

⁸⁰ Dyrektor M. Sieniewski z okazji obchodów 80-lecia liceum, w 2003 r. przywołał jego postać: „Droga młodzieży mamy się na kim wzorować. Na adres szkoły wpłynął bardzo wzruszający list, w którym Pan Emil Fiedor opisuje losy swego bliskiego krewnego Pana Józefa Raszki (1911-1940) i naszego absolwenta z 1938 r. Jest to właściwie dokładna informacja o życiu p. Raszki od pierwszych dni wojny, od otrzymania przez niego karty mobilizacyjnej, poprzez walki z okupantem, niewolę, obóz koncentracyjny. List zakończony jest słowami: »Wystawiając niniejsze świadectwo o Jego bohaterskiej postawie nauczyciela – Polaka – patrioty i oficera, Jego bohaterskiej śmierci na obczyźnie w warunkach urągających wszelkim prawom ogólnoludzkim, proszę dyrekcję Waszego liceum o ujęcie Jego nazwiska w spisie wychowanków waszej uczelni poległych za ojczyznę«”.

⁸¹ A. Pol: *Okruchy pamięci o siemianowickim gimnazjum z lat 1936-1939*.: „Byli to: Joachim Poloczek (potomek miejscowego wierszopisa Jana (1861-1945), któremu Rada Miejska przyznała ulicę w kwadracie C7 planu miasta z 1996 r.), Kazimierz Oczko, Kandzia. Chodziłem też do klasy z Bartodziejem i Emanuelem Waloszkim (1923-1943), harcerzem i bohaterem upamiętnionym także przez Radę Miejską. Obaj uwiecznieni również przez Tadeusza Kura książkami: *9 dzielnych z Siemianowic* (Warszawa 1978) i *Ćwiki z warowni »Śląsk«* (Warszawa



Ryngraf, na którego tarczy oprócz Orła i Matki Boskiej Ostrobramskiej znalazła się data 1863 i słowa: „Maryjo pomóż Polakom odzyskać Ojczyznę...”

(1923-1978). Odznaczał się on „niezwykłym, błyskotliwym refleksem i instynktem walki; zaczepony przez najsilniejszego, czy najpotężniejszego przeciwnika nie dał się nigdy pojedynczo pobić, celował w grach sportowych. Był najmłodszym i skutecznym zawodnikiem Uczniowskiego Klubu Sportowego, prowadzonego w „Śniadku”. Za czasów okupacji członek AK, przeszkolony w obozie AK w lasach koło Pcimia, gdzie został wysiedlony z rodzicami z Siemianowic, woził furmanką broń zakupioną na „Tandecie” z Krakowa do Pcimia. Poznany przez dowództwo został członkiem oddziału likwidacyjnego do najtrudniejszych zadań”⁸². Po upływie tylu lat od zakończenia wojny coraz trudniej ustalić ilu byłych uczniów „Śniadeka”, tak jak Jurek Smosna walczyło w szeregach AK, a często ginęło bezimiennie w więzieniach gestapo i NKWD? Jak odnotował to jego rówieśnik Stefan Dąbski w książce *Egzekutor*, „Czas mija szybko” i nie zostało go wiele ostatnim żyjącym żołnierzom polskiego Państwa

Podziemnego. S. Dąbski, jako nastolatek podjął się wykonywania wyroków śmierci na zdrajcach i kolaborantach, brał udział w najtrudniejszych akcjach. Zapłacił za to wysoką cenę, po wojnie musiał emigrować i resztę życia spędzić w samotności na obcej ziemi. Często nurtowało go pytanie czy było warto? Przed śmiercią zanotował: „Co kilka lat spotykam się z weteranami z Armii Krajowej w Chicago. Rozmawiamy szepem o dawnych czasach [...] O tych przeżyciach partyzanckich się nie mówi. Nie chce mi się wierzyć, że tak wielka część polskiej historii z II wojny światowej może przepaść bezpowrotnie. Tyle krwi polskiej przelanej, i za co? Ci młodzi ludzie, co umierali codziennie obok mnie – nie mieli rodzin, nie mieli nazwisk, zapominało się o nich już następnego dnia. „Ty dzisiaj, a ja jutro – mówiło się wtedy”⁸³.

Mimo wszystko, nie tracono jednak wiary i nadziei, jak w 1863 r. pojawiły się rycerskie ryngrafy noszone często przez żołnierzy ugrupowań podkreślających swój patriotyzm i przywiązanie do religii katolickiej, żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych i Armii Krajowej, a później organizacji Wolność i Niezawisłość. Widniał na nich napis: „Maryjo pomóż Polakom – Miłować Boga – Zachować Honor – Odzyskać Ojczyznę”.

Wybuch drugiej wojny światowej zburzył ład i dotychczasowy porządek. W Siemianowicach wprowadzono niemiecką administrację cywilną oraz niemieckie zasady organizacyjne we wszystkich dziedzinach życia publicznego, przy równoczesnym spacyfikowaniu zajętego terenu, a więc ograniczeniu swobód ludności polskiej i likwidacji wszelkich przejawów polskości, a zwłaszcza polskich szkół, stowarzyszeń i bibliotek. W gmachu Państwowego Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego rozpoczęła swą działalność szkoła niemiecka tzw. Mittel-Schule.

1982) oraz w monografiach maturzysty i nauczyciela dr. Zdzisława Janeczka (Wyd. 1993 i 1996)”.
⁸² A. Pol: *Okruchy pamięci o siemianowickim gimnazjum z lat 1936-1939*.

⁸³ S. Dąbski: *Egzekutor*. Warszawa 2010, s. 11-12.

TRUDNE LATA POWOJENNE I OKRES ZMIAN USTROJOWYCH

Zaledwie czterech profesorów po wojnie wróciło do swojego gimnazjum. Byli to: zatrudniony tutaj od samego początku nauczyciel rysunków Leon Wincenty Pol, pracujący od 1927 r. wykładowca matematyki, fizyki i przyrody Franciszek Haj oraz nauczyciel historii, znakomicie znający grekę i łacinę Władysław Piasecki (zwany „Kufą”), a także dyrektor Karol Żagan. Zaistniałą sytuację tak ocenił jeden z przedwojennych absolwentów, cudem ocalały z pożogi wojennej: „Profesor [Kazimierz – Z.] Gawęł (jeden z pierwszych uczących w „Śniadku”) – niski, szczupły, dowcipny przyrzekał: „Jak Niemcy wyjdą z Krakowa to sobie tak wylakieruję mordę (czyt. upiję się)”. I słowa dotrzymał. Ale jak Niemcy wyszli z Krakowa to weszli Sowietci. Cóż nasi sąsiedzi wygubili elitę”⁸⁴.

W okresie powojennym dziesiętkowane grono pedagogiczne I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Śniadeckiego kontynuowało dzieło rozpoczęte przez założycieli: księdza Józefa Jelito i Leona Pola. Mimo bardzo trudnych warunków, zapal uczniów i wysiłek grona profesorskiego dawał widoczne efekty. Przykładem żarliwości i oddania swemu nauczycielskiemu powołaniu był sam dyrektor Karol Żagan, który w 1947 r. do uczniowskiego pamiętnika wpisał:

Bądź silnym Bracie! Skrzydłami orlemi.
Bij chmury, co ci grożą nawałnicą
Nas dnie tak smutne, tak ciężkie zrodziły
Że wielkiej ducha potrzeba siły,
By nie zgasnąć krwawą błyskawicą
U jakiejś wczesnej, samotnej mogiły
Lecz żyć na pełnej łez ziemi.

Profesorowie starali się na dawnym wysokim poziomie utrzymać nauczanie oraz wpoić etyczne zasady i zbiór zasad dobrego zachowania nazywanych etykietą. Dobry przykład dawał m.in. dyrektor Władysław Piasecki. Mieszkał on w Tarnowskich Górach i do Siemianowic „dojeżdżał pociągiem o 7.23. Wyróżniał się z tłumu wysiadających: śnieżnobiałą koszulą z mankietami zapiętymi guzowatymi spinkami. Przed rozpoczęciem lekcji stawał przy schodach wejściowych, sprawdzając strój, w którym przychodziła młodzież.

W odniesieniu do ubiorów chłopców panowała większa tolerancja: garnitury, swetry. Natomiast bardzo rygorystycznie dbał o strój dziewcząt [później robiła to



Dyrektor Karol Żagan

⁸⁴ A. Pol: *Okruchy pamięci o siemianowickim gimnazjum z lat 1936-1939*.mszpis.



Fotografia z dedykacją: „W dowód wdzięczności ukochanemu Panu Dyrektorowi młodzież Państw. Lic. i Gimn. w Siemianowicach Śl. Dnia 10 VI 1947 r.”

polonistka Aniela Grabowska – Z.J.J. Wymagany był mundurek o przyzwoitej długości. Na te lata przypadał okres mody na coraz wyżej kończące się sukienki, spódnice. Pod tym względem był konserwatystą. Oczywiście wykluczony był wszelki makijaż, a to czego wymagał dyrektor egzekwowali również pozostali profesorowie⁸⁵.

Były to trudne czasy, masowo drukowano gazety i książki pełne oszczerstw pod adresem działaczy niepodległościowych. Publikatory roiły się od wierszy opiewających heroiczne zmagania sił bezpieczeństwa z terrorem „band” poakowskich, winowskich itp., a do tego zapadały wyroki śmierci na bohaterów narodowych: gen. „Nila” Fieldorffa, rotmistrza Witolda Pileckiego, kpt. Gracjana Klaudiusza „Szczerbca”, gen. Aleksandra Krzyżanowskiego „Wilka”, bezimiennych żołnierzy AK, mordowanych w katowniach UB. Nawet w „Śniadku” odbywały się sądy polityczne nad profesorami z udziałem przedstawicieli organizacji młodzieżowych.

Równocześnie Jerzy Putrament swą niepodważalną wierność ideałom stalinowskiemu wyrażał w wierszu:

Nie zapomni więzień Oświęcimia
Tego, kto od śmierci go ocalił,
Będzie żyło w jego duszy imię
Stalin.

Kraju mój, przez pięć lat więziony,
Tratowany okrutną wojną
– oto umarł Ten, kto tobie przyniósł
pokój i wolność.

⁸⁵ Z.P. Szandar: *Dwa domy* [w:] Ł. Wyrzykowski: *Długość cienia..* Siemianowice Śląskie 2010, s. 69-70.

Cisza pogrzebowa woła,
Cisza huczy ponad krajem naszym.
Pochylamy w milczeniu czoła,
Stajemy boleśni, u maszyn.

Myślmy o Tym, kto odszedł,
Wspominamy, czego nas uczył,
Trzeba łyzy nieposłuszne otrzeć,
Jego pamięć inaczej uczcić.

Nasza boleść niech nie będzie łązawa,
Niech pomoże nam pracować dzielniej.
Niechaj szybciej wyrasta Warszawa,
Niech się mnożą wiejskie spółdzielnie.

Niech w najdalsze, najuboższe wioski
Dotrze jego pomocne słowo.
Niech rozświetli rozum stalinowski
Ciemnotę, nędzę wiekową.

Jego imię w łopocie sztandarów
Ponad ziemią huczy coraz głośniej.
Jego wielkość – to partia i naród.
Jego wielkość żyje i rośnie.

Z jego ludem szeregi zwieraj,
Łam trudności, odpieraj wroga!
Poprowadzi Bolesław Bierut
Naszą Polskę stalinowską drogą.



Dyrektor Władysław Piasecki



Profesor Józef Gralak, filolog klasyczny, przez uczniów obdarzony przydomkiem „Abel”

Innym przykładem poezji zaangażowanej, którą „karmiono młodzież” była *Oda do podeszwy gen. Waltera Świerczewskiego*. O tych mrocznych czasach wiele mówi postawa W. Szymborskiej, S. Mrożka i innych podpisujących petycję akceptującą wyroki śmierci na księży i bohaterów Polskiego Państwa Podziemnego. Wstrząsającym był dramat Idelfonsa Gałczyńskiego i Władysława Broniewskiego, którzy by uciec od takiej rzeczywistości „zapili się na śmierć”. Dopiero XX Zjazd KPZR zapowiadał nadejście innych czasów i poszukiwań nowej formuły życia politycznego i społecznego.

Także nie wszyscy absolwenci „Śniadka”(z pokolenia Kolumbów) potrafili się zaadoptować do narzuconego siłą systemu politycznego. Jako przykład można wskazać na losy Jerzego Władysława Smosny, żołnierza AK, który po powrocie „z lasu” do Siemianowic, w jednostce na Pomorzu odbył zasadniczą służbę w Ludowym Wojsku Polskim, a nawet zapewnił sobie „małą stabilizację”. Jednak „jego rzykancka osobowość po dobraniu towarzysza wybrała ucieczkę na Zachód do brata (też maturzysty „Śniadka”) w USA”⁸⁶. Przekroczyli kordon PRL i przemierzali całą CSR do gra-

⁸⁶ A. Pol: *Okruchy pamięci o siemianowickim gimnazjum z lat 1936-1939*.mszpis.



Podopieczni prof. F. Haja, m.in. Maksymilian Białas

nicy z Austrią. Doszli do muru granicznego i szukali dogodnego przejścia. Znaleźli drabinę, pozostawioną przez przemytników, którą chcieli posłużyć się w najbliższą noc. Zostali jednak zauważeni przez dwóch chłopców, synów pograniczników, którzy zaalarmowani zorganizowali obławę z psami i złapali obu uchodźców. Odstawieni do PRL dostali wyrok trzech lat. Amnestia skróciła im „odsiadkę”, ale stracili dobrą pracę, która zapewniała im byt. Jerzy zaczął malować obrazy olejne i sprzedawał je pod „mrówkowcem” w Katowicach. I tu znowu wykazał się inwencją, pomysłowością i zaradnością. Ponieważ farby były bardzo drogie i udostępniano je w postaci przydziałów tylko dyplomowanym plastykom, tłukł cegły i inne kolorowe materiały na pigment, mieszał z olejami i innymi miksturami uzyskując w ten sposób pełną paletę barw. Adam Pol odnotował, iż „kilkoro absolwentów „Śniadka” miało z tych czasów nie mniej interesujące losy”⁸⁷.

Następcy nie zapomnieli o starszych kolegach i ich profesorach. Ufundowali tablicę pamiątkową o treści: „Nauczycielom I LO im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śląskich, którzy w trudnym okresie zniewolenia umysłów, przekazywali nam uczciwą i rzetelną wiedzę – maturzyści z 1951 roku”.



Danuta Haj (matura 1951)

To wówczas na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych, przywołanych przez fundatorów tablicy, zaginął bez śladu najważniejszy dla szkoły znak, jakim był sztandar.

Sztandar to nie tylko pięknie wykonany i obszyty kawałek tkaniny, ale najważniejszy symbol. Wyraża on przede wszystkim przywiązanie uczniów i nauczycieli do szkoły jako Małej Ojczyzny. Miejsca, gdzie można doświadczać siebie i świata oraz gdzie każdy będzie się czuł potrzebny. Dewiza: „Bóg, Honor, Ojczyzna, Nauka”, wyszyta na sztandarze to znak rozpoznawczy, manifestacja wartości, tradycji i symbol chwały. Jak wyglądał sztandar I LO?

⁸⁷ Tamże.



Wycieczka młodzieży (klasa M. Białasa) do Wieliczki pod opieką prof. L Pola

W centrum kwadratowego płata sztandaru w kolorze czerwonym srebrzysty orzeł w złotej koronie i ze złotymi szponami według wzoru godła państwowego II RP. Na drugim płacie prawdopodobnie były hafty nawiązujące do osoby patrona szkoły?

Sztandar i jego symbolika były w sprzeczności z głoszonymi wówczas przez rządzących komunistów zasadami, iż patriotyzm „to gorące umiłowanie Związku Radzieckiego”. Zniszczenie sztandaru I LO im. Jana Śniadeckiego, wynikało z tzw. pryncypiów ideowych. Jego unicestwienie było bowiem zamachem na wartości jakie wyrażał, wokół których gromadzili się ich obrońcy. Korona wieńcząca głowę orła była w nauce o herbach symbolem suwerenności, którą w 1945 r. Polakom odebrano. Państwo podległe, jakim był PRL, nie miało prawa używać takiej symboliki heraldycznej.

Strata tego proporca to wielka szkoda. Przetrwiał on wojnę, ktoś narażał życie ukrywając go przed Niemcami, a wkońcu i tak przepadł.

W szarych czasach komuny ostatni profesorowie z międzywojnia, dodawali szkole szyku, byli nie tylko świadkami historii. Wprowadzali podopiecznych w barwny klimat lat dwudziestych i trzydziestych ubiegłego stulecia, gdy ulice rozbrzmiewały piosenkami Petersburskiego, Warsa czy Szpilmana, a największymi przebojami były: *Tango Milonga*, *Odrobinę szczęścia w miłości* czy *Wiśniowy sad*.

Jeden z uczniów nakreślił taki oto portret naszego mistrza „od języka Cycerona i Horacego”: „Józef Gralak, nauczyciel łaciny, nie bez kozery nosił przydomek *Ablativus*”.



Elżbieta Cupiał (Czapurowa), matura 1951



Wpis prof. L. Pola do uczniowskiego pamiętnika



Klasa M. Białasa na wycieczce w Tatrach



Harcerze i LO w Tatrach

Przypominał amantów z przedwojennych filmów. Zwłaszcza jego przedziałek we włosach budził powszechne zainteresowanie. Był tak starannie rozczesany, iż żaden włos nie miał prawa znaleźć się po niewłaściwej stronie. Chodził w przedwojennych garniturach w prążki bądź dyskretną kratkę, jakie trudno było wówczas znaleźć w sklepach. Do tego miał znakomicie skomponowane koszule, zwykle w paski. Takie na półkach pojawiły się dopiero w latach siedemdziesiątych, lecz i tak nie miały tego szyku, dbałości przejawiającej się w wykończeniu każdego detalu. Garnitur i koszulę uzupełniał jedwabny krawat w stonowanym kolorze z przypiętą szpilką⁸⁸.

„Abel” miał jeszcze jedno, co wywoływało zazdrość wszystkich tych, którzy namiętnie kurzyli „sporty” czy „giewonty”. Grałak dysponował sporą kolekcją różnobarwnych lufek: szklanych, drewnianych, toczonych w kości. Dobierał je również chyba do tonacji garnituru, część twierdziła, że do koszul. Profesorowie zwykle palili w pokoju nauczycielskim, Grałak palił również podczas dyżurów na przerwach.

Spacerował, zaciągając się dymem i strzepując popiół do osobistej popielniczki. Gdzie on je kupuje? Zastanawiali się palacze zaciągający się dymkiem w toaletach. Najważniejsze, do trudnej i zdawałoby się niepotrzebnej łaciny potrafił przekonać zarówno tych pragnących się jej nauczyć, jak i opornych⁸⁹. Cierpliwie tłumaczył stopy metryczne i składnię zdania. Bycie z profesorem Grałakiem to jak podróż w czasie. Potrafił wejść na taboret i z pamięci recytować w oryginale *Odyseję*, *Iliadę* Homera lub *Pieśni* Horacego. Z uwielbieniem mówił o Homerze, Owidiuszu i Wergiliuszu, cytując:

Quelli è Omero poeta sovrano;
L'altro è Orazio satiro che viene;
Ovidio è il terzo, e l'ultimo Lucano.
To król poetów, Homer, ten, co oczy.
Ma uśmiechnięte, mistrz satyr Horacy,
Owidiusz trzeci; Lukan czwarty kroczy.

Wielu z nas, dzięki Profesorowi, do dnia dzisiejszego pamięta czytanki: *Commentarii de bello Galli-*

⁸⁸ Z.P. Szandar: *Dwa domy* [w:] Ł. Wyrzykowski: *Długość cienia*. Siemianowice Śląskie 2010, s. 70.

⁸⁹ Tamże, s. 70.



Młodzież i LO z opiekunami

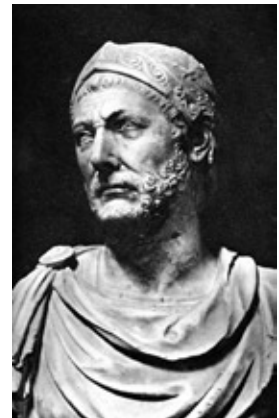
ce Scipiona Afrykańskiego, matce Tyberiusza i Gajusza Grakchów, znanej pod mianem „matki Grakchów” mówił ze wzruszeniem. Uważał ją za pierwszą Rzymiankę, o której wiadomo, że odgrywała istotną rolę w swoich czasach, wpływała na działalność polityczną swoich synów. Dobrze wykształcona, gromadziła wokół siebie elitę intelektualną ówczesnego Rzymu. Zarazem oddana rodzinie i wychowaniu dzieci, stała się wzorem rzymskiej matrony.

Wstępem do tych pasjonujących historii były dzieje panowania Tarkwiniusza Pysznego (*Luciusa Tarquinius*) siódmego i ostatniego króla rzymskiego pochodzenia etruskiego. Dzięki profesorowi J. Gralakowi dowiedzieliśmy się jaki jest kanon cnót republikańskich, których zalety opiewał Cyceron i że podstawową zasadą republikanizmu jest pojęcie dobra wspólnego. Jeden z wykładów J. Gralaka dotyczył stóp metrycznych, takich jak: jamb, trochej, daktyl, pirrychej, amfibrach.

Reprezentantem humanistyki był również prof. Józef Grabowski, ksywa „Hazy”, historyk, mąż polonistki Anieli Grabowskiej „Ary”, której większość bała się. Na ogół przez uczniów bardzo lubiany. Zawsze ubrany w przepisowy garnitur, ze skórzaną teczką w rękę oraz parasolem, który w deszczowe dni, moknąc, nosił nad swoją despotyczną małżonką. Darzono go szacunkiem i sympatią, chodziły słuchy, że był więźniem KL Auschwitz, ale on sam nigdy na ten temat się nie wypowiadał.

Gdy jakiś z podopiecznych naraził mu się zachowaniem lub brakiem przygotowania do lekcji, powtarzał „Ty Turku zawojowany”, obdzielając go hojnie kuksańcami. Mimo to nie budził lęku. Podobno na początku „belferskiej kariery” wspierał go, historyk, dyrektor Władysław Piasecki „Kufa”, który regularnie przychodził na zajęcia i wtedy słychać było brzęk muchy. Prof. J. Grabowski przykładął bardzo dużą wagę do historii Śląska, z której odpytywał szczególnie po lekcjach, tych którzy mieli w tym temacie zaległości. W klasie b, rocznik maturalny 1973, często takiemu reżimowi podlegała ferajna z Dąbrówki Małej, określana ksywą „Dziuby” (Marian Zajc, Henryk Roesner i Tadeusz Jasik). Na zajęciach pojawiali się wszyscy, albo w komplecie wchodzili spóźnieni z powodów komunikacyjnych.

co (O wojnie galijskiej), będące fragmentami pamiętników pisanych w trzeciej osobie przez Juliusza Cezara, relacjonujące 9 lat wojen galijskich (58-50 p.n.e.) oraz słowa *Hannibal Poenus* (Punijczyk) lub *Hannibal ante portas* (Hannibal u bram), okrzyk Rzymian po zwycięstwie Hannibala pod Kannami (216 p.n.e.); ostrzeżenie przed zbliżającym się niebezpieczeństwem. O *Cornelii* córce



Hannibal, pogromca Rzymian



Kpt. Cezary Haller

minutę na przebranie się. Gdy czas minął w ruch szło wiosło i szatnia „gwałtownie” pustoszała. Co niektórzy przyodziani w jedną nogawkę spodni szukali schronienia w dyżurce woźnego. Prowadził on wychowanie fizyczne i przysposobienie obronne. Na lekcjach PO opowiadał o brutalnych represjach i czeskich gwałtach na Polakach, jakich dopuszczali się rodacy Jaroslava Haška na terenie dawnego Księstwa Cieszyńskiego, którego część, zdradziecko łamiąc postanowienia traktatowe z 5 XI 1918 r., zajęli 23 I 1919 r. podczas wojny polsko-bolszewickiej. Ze wzruszeniem, jako Ślązak – ziomek Gustawa Morcinka, wspominał 2 X 1938 r. datę powrotu Zaolzia do II Rzeczypospolitej, a później ze smutkiem jego utratę w wyniku sowieckiej interwencji w 1945 r.

Dzięki profesorowi E. Chlebirowi uczniowie poznali skomplikowane losy i historię Śląska Cieszyńskiego, która była w podręcznikach „czarną plamą”. Był to rejon, w większości zamieszany przez Polaków, a który Czesi zajęli siłą w 1919 r., łamiąc dwustronne ustalenia i dopuszczając się zbrodni wojennych, rozstrzeliwując polskich żołnierzy wziętych do niewoli, rannych dobijali na polu bitwy. Tak zginął brat gen. Józefa Hallera, kpt. Cezary Wojciech Haller, dobitny czeskim bagnetem pod Kończycami Małymi. Bojówki czeskie mordowały polskich działaczy narodowych i nauczycieli, wrzucały bomby do mieszkań, pobicia były na porządku dziennym. Krakowski „Czas” donosił, jak to Czesi złapali bezbronnego polskiego żołnierza i zabili bagnetami i kolbami karabinów. Zwłok rozstrzelanych jeńców zabraniali miejscowej ludności grzebać⁹¹.

⁹⁰ Edwin Chlebirow, urodzony w 1913 r., w zawodzie nauczycielskim przepracował 40 lat (z tego 28 lat w I LO), za osiągnięcia zawodowe i aktywność społeczną był odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką ZNP oraz Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej. Zmarł 4 XII 1980 r. Prof. E. Chlebirow był przedstawicielem dużej grupy Ślązaków z Cieszyńskiego, jaka osiadła w Siemianowicach. Najbardziej znani byli: minister Józef Kiedroń i jego żona Zofia Kirkor-Kiedroniowa (zamieszkała w siemianowickim Zamku) oraz Marian Tomaszewski (z Jabłonkowa), farmaceuta, właściciel apteki górniczo-hutniczej przy ul. Jana III Sobieskiego 5, komendant Bractwa Kurkowego w Siemianowicach i członek Polskiego Towarzystwa Samodzielnych Kupców. Jego wnuczka Barbara Tomaszewska ukończyła I LO im. Jana Śniadeckiego (matura 1975).

⁹¹ Pod Stonawą wojska czechosłowackie powstrzymały natarcie polskiej kompanii. Zginęło około 75 procent stanu osobowego. Przeżyło kilkunastu żołnierzy, którzy dostali się do niewoli. Czesi nie mieli zamiaru odsyłać ich na tyły – zadźgali polskich żołnierzy bagnetami. Podobny los czekał jeńców wziętych pod Bystrycą. Jeszcze tego samego dnia, 27 stycznia, Czesi zajęły Cieszyn, a Wojsko Polskie wycofało się za Wisłę. Czesi internowali

„Gwiazdka Cieszyńska” pisała w numerze z 8 VIII 1920 r.: „Już z rana wkroczyło tu wojsko czeskie z muzyką. Nie podniosła ona nastroju, nie zrobiły wrażenia panny sprowadzone z Ostrawy z bukietami na przywitanie przybyszów czeskich. Milczenie grobowe i smutek przywitały czeskich panów”. Polacy pytali: „Czy to Śląsk czeski? Czy czeski zabór?”



Powitanie wojsk polskich na Zaolziu

Dzięki przychylności mocarstw zachodnich agresorzy utrzymali Zaolzie do 1938 r., kiedy to Polacy, korzystając z aneksji Kraju Sudeckiego przez III Rzeszę, ponownie włączyli je w granice II RP. W rozkazie wydanym 2 X 1938 r. marszałek Edward Śmigły-Rydz zwracał się do żołnierzy z Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Śląsk” gen. Władysława Bortnowskiego: „Za chwilę przekroczycie Olzę, skazaną w ciągu długich lat na upokarzającą służbę rzeki, oznaczającą granice nie istniejącą ani w sercach tych, co oba jej brzegi zamieszkują, ani w sercach całego narodu polskiego”. Za przyłączenie Zaolzia 5 XII 1938 r. gen. W. Bortnowski otrzymał tytuł honorowego obywatela Cieszyna. Akcja ta przyniosła mu tak znaczną popularność, że po wyborach prezydenckich planowanych na rok 1940 miał zastąpić marszałka Śmigłego na stanowisku naczelnego wodza (marszałek miał zostać prezydentem).

Kryzys, który wybuchł latem 1945 r., był więc kolejną odsłoną konfliktu, który ciągnął się od 26 lat.

W marcu 1945 r. polskie organizacje na Zaolziu zaapelowały do komunistycznych władz w Warszawie prosząc o wsparcie, minister obrony narodowej Michał Rola-Żymierski skwapliwie zapewnił ich o „dobrej woli i pomocy Stalina”, a także o tym, że na Śląsku Cieszyńskim rząd będzie dążył do przejęcia wszystkich powiatów zamieszkałych przez Polaków.

Tymczasem Armia Czerwona zajęła Zaolzie między 3 a 5 V 1945 r. Początkowo mieszkającym tam Polakom udzielił się radosny nastrój wywołany zakończeniem wojny. Cieszyn tonął w powodzi biało-czerwonych flag. „Na bogumińskim rynku [...] puszczano fajerwerki, grała muzyka, śpiewano, Rosjanie tańczyli kazaczoka. Wszyscy się obejmowali, całowali. A potem zaczęła się walka, kto właściwie będzie tu rządzić – Czesi, jak przed 1938 r., czy Polacy”.

Dzięki przychylności Rosjan wyścig wygrali Czesi. Złożona z dotychczasowych żołnierzy Armii Krajowej Grupa Operacyjna „Zaolzie” sforsowała mosty na Olzie, ale czerwoñoarmiści wspierani przez Czechów momentalnie rozbroili polskie oddziały.

osoby związane z polskim ruchem niepodległościowym, polską inteligencją i działaczy. Było wśród nich małżeństwo Zofii Kirkor-Kiedroniowej i Józef Kiedronia z Dąbrowy. Kobiety aresztowano, kiedy przyjechała do domu i odwieziono do sierocińca w Orłowej. Była członkinią Rady Narodowej Śląska Cieszyńskiego i Macierzy Szkolnej. Jej męża, inżyniera w hucie także zabrano. W okresie międzywojennym minister Kiedroń mieszkał w siemianowickim Zamku.

Lokalne władze czeskie od razu zaczęły represjonować Polaków, aresztując i wydalając tych, którzy byli „niewygodni”. Blokowano również inicjatywy polskie na rzecz odtworzenia własnego szkolnictwa czy organizacji społecznych. Czesi jak w 1920 r. działali brutalnie, metodą faktów dokonanych. Czesi milicjanci, którzy nagminnie dokonywali bezprawnych rekwizycji bydła i płodów rolnych, przy okazji bezkarnie strzelali do polskich flag i terroryzowali polską ludność.



Syrena Pana Chlebika

Kiedy polskie czołgi rozgrzewały silniki przed wyruszeniem za Olzę, z Moskwy nadszedł kategoryczny rozkaz skierowany do polskich jednostek z pominięciem polskiego dowództwa, by wstrzymać wszelkie działania militarne. Zainterweniował sam Józef Stalin. Rodzina E. Chlebika związana z polskim ruchem narodowym musiała opuścić rodzinne Zaolzie. Wspominał on o tym z łzami w oczach⁹².

Profesor był szczęśliwym posiadaczem samochodu marki „Syrena”. Chętnie pomagaliśmy mu, np. w porządkowaniu „Sporcika” lub w zmianie kół auta, szczególnie podczas zajęć z matematyki prowadzonych przez prof. Elżbietę Czapurową – „Fifę”. Jednak na kolejną lekcję geometrii lub arytmetyki trzeba było przygotować się niemalże na godzinny egzamin przy tablicy. Za inne przewinienia karą było zrzucanie po lekcjach koku do kotłowni, zdarzało się nawet do północy.

Uczniom I LO wypadło żyć w czasach, w których dostęp do książki, mimo dużych nakładów „Czytelnika”, był utrudniony. Wpływ na taką sytuację miały różne przyczyny. W czasie wojny Niemcy na Górnym Śląsku w 100% zniszczyli polskie księgozbiory biblioteczne. Odbudowa bibliotek było poważnym przedsięwzięciem wymagającym czasu. A tu pani prof. A. Grabowska poleciła lekturę *Makbeta* dwóm klasom, tymczasem w dziale udostępniania było kilkanaście egzemplarzy. Mała poligrafia wówczas nie istniała, o komórkach z aparatem fotograficznym nawet nikt nie marzył. Wówczas ważną personą w „Śniadeku” stała się pani Zofia Idziaszkowa – „Miza”, emerytowana polonistka odpowiedzialna za udostępnianie szkolnego księgozbioru. Po latach nie dziwię się wrytemu na ławce, obok serca przebitego strzałą oraz powabnego rysunku kobiety, napisowi: „Kocham Mizę”. Do biblioteki ustawiały się długie kolejki, jak za mięsem. Z góry jednak wiadomym było, że książki dostaną nieliczni.



Dyrektor Andrzej Januszewski

⁹² Z. Janeczek, jako uczeń podzielałający śląskoznawcze pasje historyczne swoich nauczycieli, prof. Józefa Grabowskiego i prof. Edwina Chlebika, miał z tego tytułu pewne ich uznanie. Toteż po śmierci E. Chlebika, dyrektor Andrzej Januszewski poprosił go już jako pracownika liceum, aby w imieniu Rady Pedagogicznej, wygłosił na cmentarzu mowę żałobną.



Tablo „matura 1973”

Mimo to, na długiej przerwie, cierpliwie stali z kanapką w dłoni i czekali na swoją kolej, by złożyć zamówienie. Co chwilę rozlegało się nawoływanie o spokój i porządek. Najczęściej pani Z. Idziaszkowa, podobno pochodziła z Trembowli, więc z kresowym zaśpiewem powtarzała: „Moi drodzy! Do biblioteki przychodzi się z *Hamletem*, a nie z kotлетem”.

Innym typem kobiety i nauczyciela była „chemica”, prof. Halina Subotin, przystojna, filigranowej postury blondynka, która potrafiła utrzymać na lekcjach rygor i porządek, podczas zajęć laboratoryjnych ubrana w idealnie biały, wykrochmalony, pachnący i szeleszczący kitel, prezentowała się niczym ordynator. Potrafiła dobrze „sprzedać” swoją wiedzę, a potem wyegzekwować. W męskiej połowie audytorium miała wielu wielbicieli, a któryś nawet ośmielił się białą farbą na palniku bunsenowskim napisać: „Kocham Panią Profesor!” Na takie dictum prof. H. Subotin zwróciła się do sali w stronę panów z zapytaniem: „a który to napisał?” Po dłuższej chwili przejmującej ciszy dodała z uśmiechem; „Jaka szkoda, że nie wiem, który to?”



S. Robiński w górach z klasą J. Nowakowej (Krystylna Wehe i Bożena Gawor)

Młody historyk Zdzisław Janeczek, zatrudniony 1 IX 1977 r. został obciążony przez dyrekcję różnymi dodatkowymi pozadydaktycznymi obowiązkami, m.in. walką z nałogiem nikotynowym, który był powodem, iż toaleta męska przypominała palarnię. Wprowadził



Prof. J. Nowak i jej klasa IV b (G. Tluczykąt, B. Grzywocz, W. Zberecki, H. Roesner, Z. Janeczek, B. Kempa, T. Jasik, A. Machura, L. Jagła, P. Szumiński, S. Ruta, E. Grochowska, J. Balicka)

on metodę nowatorską i zamiast wzywać do szkoły rodziców, delikwentów przyłapanych na paleniu obdzielał tematami dziesięciostronicowych referatów o Leninie. Ten nowy sposób postępowania budził prawdziwy postrach wśród ofiar nałogu.

Ponadto nowy historyk zasłynął z wprowadzenia obowiązku czytania dwóch lektur przedmiotowych (jedną z nich w pierwszej klasie była *Mitologia*) w ciągu roku szkolnego, które trzeba było zdawać ustnie. Z długiej listy tytułów uczeń miał prawo wybrać sobie tę, która najbardziej go interesowała. Najpopularniejsza była biografistyka, tak więc w IV klasie chętnie czytano żywoty P. Picassa, W. Churchilla, Ch. de Gaulle'a, D. Eisenhowera, Krzysztofa Pendereckiego, Jana Pawła II czy Ignacego Paderewskiego. Na lekcjach Z. Janeczek nie unikał trudnych tematów, jak wojna polsko-bolszewicka, orlęta lwowskie, Katyń, 17 września 1939 r., pakt Ribbentrop-Mołotow, podziemie poakowskie, Poznański Czerwiec 1956. Dużo uwagi poświęcał ojcom niepodległości Józefowi Piłsudskiemu i Romanowi Dmowskiemu. Ponadto organizował wycieczki szkolne do Krakowa i na Jasną Górę. Tak rozszerzony program nie wszystkim podobał się i z tego tytułu na lekcjach często pojawiały się wizytacje z Komitetu Miejskiego PZPR lub były przeprowadzane „trudne rozmowy”.

Postacią charakterystyczną była sprzątaczką pani Magda. Znała ją nie tylko cała szkoła ale i Inspektorat Oświaty. Pan dyrektor Andrzej Januszewski „używał” Magdy do specjalnych poruczeń. Dla pani Magdy, pan dyrektor był drugą osobą po Bogu. Zaopatrzona w teczkę dokumentów i listą spraw do załatwienia, gdy pojawiała się w jakimś urzędzie budziła niemalże strach. Stosowała metodę hiszpańskich ocupados, nie wyszła z Inspektoratu Oświaty dopóki wszystkie sprawy I LO i pana dyrektora nie zostały pozytywnie rozpatrzone.

Pewnego razu gdy panią Magdę rozboleła głowa, nagabywany natarczywie przez chorą prof. Andrzej Franik, prowadzący zajęcia na sali gimnastycznej doradził, aby na noc głowę obłożyła kapuścianymi liśćmi. Na drugi dzień pacjentka przyszła z pretensjami, że kuracja była nieskuteczna. Wówczas padło pytanie: „A jakie były



Klasa IV a - K. Ledwoń, Stefan i Henryk Gawłowie, B. Zeler

te liście kapusty? Na co pani Magda odpowiedziała: „zielone”. Hmm, zamyślił się prof. A. Franik. Wreszcie Magda usłyszała: „A powinny być kiszzone”.

Dużą popularnością cieszył się prof. Stefan Robiński, wielki oryginał. Na wychowaniu technicznym robił wykłady na temat wyższości fajki nad papierosem. Opowiadał także o wypadkach poznańskich 1956 r. Na jednych z jego zajęć wszystkich zaskoczyła koleżanka, która chciała przekonać Profesora, iż nie ma większej trucizny, jak mleko. Na pytanie skąd u niej tak kontrowersyjne domniemanie, odpowiedziała: „Bo proszę Pana Profesora, mleko zabija wszystkie trucizny i dlatego podaje się go chorym jako odtrutkę”.

S. Robiński nie lubił gdy podczas przerwy międzylekcyjnej, uczniowie korzystali z biurka profesorskiego jako stolika do gry w cymbergaja. Często wpadał do klasy przed lekcją i spisywał w notesiku amatorów takiej rozrywki, a później wyczytywał ich nazwiska na wywiadówce. Mimo to był powszechnie lubiany. Niestety zginął tragicznie w wypadku samochodowym na skrzyżowaniu w Dąbrówce Małej. Na pogrzebie była cała szkoła i absolwenci⁹³.

Taki był zwyczaj, że większość profesorów miało swoje ksywki. Dyrektor Andrzej Januszewski⁹⁴ – „Łysy”, polonistka Zofia Idziaszek – „Miza”, matematyk Justyn Cze-

⁹³ W *Kronice* szkoły na tę okoliczność dokonano wpisu: „Dnia 13 lutego 1976 r. zginął śmiercią tragiczną nasz drogi Profesor Stefan Robiński. Był to ogromny cios dla całej szkoły, bowiem mgr Stefan Robiński był bardzo lubiany i ceniony przez swych wychowanków. Nie tylko był bardzo dobrym pedagogiem, ale często stawał się naszym przyjacielem. Który zawsze służył swą radą i pomocą. Profesor Stefan Robiński imponował nam także swoją pogodą ducha i humorem. Zawsze pozostanie nam w pamięci jego wspaniały uśmiech. W ostatniej drodze Profesora Stefana Robińskiego uczestniczyła cała młodzież naszej szkoły, pragnąc oddać cześć człowiekowi przez wielkie C. W naszych sercach pozostanie jeszcze na długo żałoba, a w naszej pamięci – na zawsze – uśmiechnięty Profesor Stefan Robiński.

⁹⁴ Dr Andrzej Januszewski (1918-1984), w latach 1963-1984 dyrektor I Ogólnokształcącego Liceum im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śl.; stanowisko objął 1 III 1963 r., do tego czasu był wicedyrektorem II LO, 1 IX 1968 r. powołał do życia Liceum Ekonomiczne i został jego dyrektorem; początkowo uczył chemii, a po ukończeniu drugiego fakultetu i uzyskaniu doktoratu z pedagogiki nauczał propedeutyki nauki o społeczeństwie; jako dyrektor dwóch liceów pełnił wiele funkcji społecznych: był przez dwie kadencje członkiem Komitetu Miejskie-

repak – „Ciapek”, fizyk Alfred Czapura – „Fifiec”, jego żona matematyczka Eżbieta Czapurowa – „Fifa”, Stefan Robiński – „Lać”, polonistka Aniela Grabowska – „Ara”, jej małżonek, historyk Józef Grabowski – „Hazy”, biolog Henryka Kaczmarczyk – „Flyja”, geografka Zofia Krynicka – „Kobra”, Halina Subotin – „Chemica” lub „Subotinka”, matematyk Marian Sieniewski – „Sieniol”, filolog francuski Jolanta Nowak – „Ruda”. Tradycja ta sięgała międzywojnia, czego dowodem były przezwiska „Kufa” i „Mimi”, dotyczące historyka Władysława Piaseckiego oraz profesorki Elżbiety Schreiberówny, która nauczała języków: francuskiego i niemieckiego.

go PZPR, przez 10 lat prezesem Zarządu Miejskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej i MKS; działał w ZNP, a od 1976 r. był radnym Miejskiej Rady Narodowej w Siemianowicach Śl.; za zasługi w działalności zawodowej, politycznej i społecznej był odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem XXX PRL, i Złotą Odznaką „Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego; zmarł 13 III 1987 r.; został pochowany na miejscowym cmentarzu przy ul. Michałkowskiej.

NIE TYLKO O OBROTACH SFER NIEBIESKICH

Aktywność uczniowska w szkole przejawiała się na wielu polach, nie tylko w zrzucaniu koksów do kotłowni, czy w dokonaniach naukowych i artystycznych. Wykonywali oni wiele konkretnych prac celem upiększenia i unowocześnienia miejsca, w którym pobierali naukę. Uczniowie w czynie społecznym malowali drzwi oraz lamperie na korytarzach i w klasach, podłogę w sekretariacie, ławki na szkolnym podwórzu i „sporcziku”. Z kolei dziewczyny myły okna, ławki i inne sprzęty.

Młodzi również angażowali się w urządzanie i odnawianie pracowni przedmiotowych, m.in. pracowni historycznej, biologicznej i fizycznej. Redagowali gazetki szkolne i projektowali różne plakaty informacyjne.

Każdy uczeń, by otrzymać dobrą ocenę z aktywności społecznej musiał w ciągu roku szkolnego przepracować 36 godzin na rzecz „Śniadka”. Trafiali się jednak rekordziści, którzy wyrabiali normę od 100 do 150 godzin.

W uczniowskiej pamięci utkwiły również organizowane uroczystości związane z jubileuszem wielkiego polskiego astronoma. Obchody pięćsetlecia urodzin Mikołaja Kopernika odbywały się przez cały 1973 r. w wielu miastach Polski. Rok 1973 ogłoszono „Rokiem Kopernikańskim”. Wyemitowano znaczek pod patronatem Związku Filatelistycznego oraz wybito wiele pamiątkowych medali. Na ścianie Auli uniwersyteckiej w Toruniu umieszczone zostało ogromne (70 m²) paneau z emaliowanych w różnych kolorach płyt stalowych. Dzieło artysty polskiego Stefana Knappa (1921–1996), mieszkającego w Wielkiej Brytanii, dawnego więźnia sowieckich łagrów. Treść paneau nawiązywała do osoby Mikołaja Kopernika, a równocześnie do rozmaitych ciał niebieskich, gwiazdozbiorów, galaktyk itp. S. Knapp wykonał paneau bezpłatnie, uczelnia pokryła jedynie koszty transportu, montażu oraz pobytu artysty w Polsce. Knapp wykonał także, w tej samej technice, portret Mikołaja Kopernika umieszczony w foyer Auli UMK.

Również w I Liceum Ogólnokształcącym im. J. Śniadeckiego w Siemianowicach Śl. przygotowano się na okoliczność kopernikańskiego jubileuszu. Dekoracja auli



Medal wybity z okazji rocznicy 500-lecia (1473-1973) urodzin M. Kopernika

akcentowała 500-lecie polskiej myśli naukowej. W przygotowaniach znaczącą rolę odegrało koło historyczne, jak odnotowała kronika szkolna, ze znaczącym udziałem młodzieży klas maturalnych pod kierunkiem prof. Marii Organiściak, która zorganizowała sesję kopernikańską. W jej programie znalazły się następujące tematy:

- *Nauki przyrodnicze*
- *Dzieciństwo Kopernika*
- *Studia krakowskie*
- *Studia za granicą*
- *Przyrządy astronomiczne*
- *O obrotach sfer niebieskich. Kopernik jako lekarz*
- *Kopernik jako humanista*
- *Kopernik we Fromborku*
- *Kopernik – dzieje teorii.*

Sesję poprzedziła część artystyczna przygotowana przez klasę III a. W obchodach wzięli udział, m.in. przewodniczący Frontu Jedności Narodu⁹⁵, przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego oraz delegacja młodzieży z II Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Matejki w Siemianowicach Śl. W podsumowaniu naukowej imprezy padły słowa: „Zapatrzony w gwiazdy, zmienił porządek świata, który zastał, a naszemu światu otworzył drogę, drogę do nieba”. Wśród laureatów konkursu wiedzy o M. Koperniku znaleźli się: Marek Dziewior, Leszek Seweryn, Fryderyk Harlos i Ryszard Przybyłka, dużą wiedzą wykazał się również Piotr Brząkalik.

W ramach obchodów dyrektor Andrzej Januszewski wyznaczył Zdzisława Janeczka, czwartoklasistę, który zamierzał studiować historię na Wydziale Nauk Społecznych UŚ, do wygłoszenia swojego referatu kopernikańskiego



Całonocne zmagania na szachownicy w drodze do Warszawy. „Sam przeciwko wszystkim” (klasa prof. R. Kubicy)



Inicjał w *Kronice szkoły* upamiętniający pracę prof. Marii Organiściak

w kilku placówkach oświatowych, m.in. w Tarnowskich Górach i na prośbę prezesa Ericha Tomanka w sali posiedzeń Polskiego Związku Niewidomych.

Oprócz jubileuszu M. Kopernika na ten rok przypadało kilka innych rocznic. Obok tradycyjnych, które obchodzono każdego roku, jak na przykład: Rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej, Rocznica Ludowego Wojska

⁹⁵ Front Jedności Narodu (FJN) – instytucja społeczno-polityczna podporządkowana PZPR i realizująca jej cele polityczne, utworzona w 1952 r., obejmująca partie polityczne (PZPR, ZSL i SD), związki zawodowe i inne organizacje społeczne, do 1956 r. działająca pod nazwą Front Narodowy (FN). W 1983 r. FJN został rozwiązany, jego kontynuację stanowił PRON



Zbiórka „pod Panienką” z okazji pochodu 1 majowego, na czele poczty sztandarowego Michał Dworak, Grzegorz Zieleźnik, w tle: Bożena Wojciechowska, Ewelina Boncol, Beata Tomanek, Graca

radzieckiego kosmonautę Jurija Gagarina i ufundowano sztandar, z którym chodzono składać ślubowania pod Pomnik Wdzięczności Armii Czerwonej na Placu Wolności. Zorganizowano wówczas m.in. spotkanie z kosmonautą gen. Mirosławem Hermaszewskim i słynnym polskim lotnikiem, inżynierem metalurgiem i termodynamikiem Michałem Scipionem del Campo, który 25 IX 1911 r. oblatął pierwszy całkowicie polski samolot skonstruowany przez Czesława Zbierańskiego i Stanisława Cywińskiego.

W dniu 16 XI 1974 r. odbyło się w „Śniadku” spotkanie pierwszych powojennych absolwentów. Na zjazd przybyło 45 osób oraz profesorowie: Franciszek Haj, Elżbieta Bojko, Zofia Bauerowa i Józef Bogusław Sadulski. Prawie wszyscy absolwenci ukończyli studia wyższe i piastowali ważne stanowiska w administracji, nauce, gospodarce i służbie zdrowia. Uroczystość połączono z obchodami 30-lecia PRL i jubileuszem 50-lecia I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śl. oraz 25-leciem pierwszego egzaminu dojrzałości w Polsce Ludowej. Te rocznice zostały zaakcentowane w referacie dyrektora Andrzeja Januszewskiego. Oprawę artystyczną spotkania przygotowała młodzież licealna.

Oprócz wyżej wymienionych rocznic należało pamiętać o obowiązkowym udziale w pochodach 1 Majowych! Uczestnikom przydzielano wówczas czerwone szturmówki i portrety wodza rewolucji październikowej. Marian Zajc z Dąbrówki Małej przyłapano na lekcji rosyjskiego na rysowaniu karykatury Lenina, ponieważ nie był „orłem” z tego przedmiotu, musiał odejść ze szkoły⁹⁶.

Polskiego, Dzień Nauczyciela, Święto Kobiet, Dzień Górnika, Święto Milicji Obywatelskiej, Święto O.R.M.O, Dzień Hutnika i innych, doszły jeszcze rocznice: Komisji Edukacji Narodowej i XXX-lecia PRL.

Lata 70-te to okres wręczania maturzystom legitymacji PZPR, likwidacji ZHP oraz powołanie w 1973 r. Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej, do której obligatoryjnie zapisywano wszystkich uczniów szkół średnich. W „Śniadku” IV Szczepowi HSPS wyznaczono na patrona



„Tryumf albo zgon” 150-rocznica powstania listopadowego. Wpis obwieszający sesję historyczną 11 XI 1980 r.

⁹⁶ Po ukończeniu technikum, na podstawie prac konkursowych został przyjęty na ASP w Krakowie.

Później nadeszły burzliwe czasy „SOLIDARNOŚCI”. Istniał już wówczas w „Śniadku” uczniowski „Teatr Faktu Historycznego”, który przygotował m.in. oprawę literacką obchodów 150 rocznicy powstania listopadowego. Spektakl pt. *Cienie syberyjskie* cieszył się tak dużym zainteresowaniem, iż obejrzała go m.in. młodzież Liceum Medycznego, którą przyprowadziła Anna Szanecka, i uczniowie II LO im. J. Matejki.

Jednak na początku były kłopoty. Ostatecznie jednak „Teatr Faktu Historycznego” otrzymał przyzwolenie na wystawienie autorskiego widowiska 11 XI 1980 r. i konferencję naukową związaną z 150 rocznicą wybuchu powstania listopadowego.

O przyczynach wybuchu, przebiegu i jego skutkach referowali uczniowie: Anna Luks, Joanna Dadaczyńska, Katarzyna Stephan i Polok.

Prezentowane były następujące tematy: *Obchody Konstytucji 3 Maja w okresie powstania, Kwestia chłopska w powstaniu, Francja wobec wybuchu, Działania militarne*. Słowo wstępne wygłosił prof. Z. Janeczek, a temat jego wypowiedzi dotyczył stosunku Harro Harringa do sprawy polskiej. Przedstawił on także sylwetkę przyjaciela Polaków. Harro Harring Kazimirowicz (1798–1870) to urodzony na wyspie Jersey – malarz, niemieckojęzyczny poeta, bojownik o polską niepodległość, pisarz, działacz rewolucyjny i demokratyczny duńskiego pochodzenia.

Lata 1828–1830 spędził w Warszawie, gdzie dokumentował pisarsko życie polskiego społeczeństwa w Królestwie Polskim pod rosyjskim zaborem. Po nielegalnym wyjeździe z Warszawy, na krótko przed wybuchem Powstania Listopadowego, wydawał wbrew cenzurze swoje zapiski; później dołączył do polskiej emigracji popowstaniowej.



H. Harring Kazimirowicz (1798–1870), pisarz duński, bojownik o polską niepodległość



Opowieść o Harro Harringu największym wrogu Rosji w XIX w. i przyjacielu Polski

Z sympatii dla Polski przyjął wówczas nazwisko Kazimirowicz. Od połowy XIX w. w swojej publicystyce ostro krytykował komunizm i jego twórcę Karola Marksa, który w odpowiedzi napisał paszkwil deprecjonujący Harringa jako człowieka i jako twórcę. Najbardziej znane dzieła literackie Harringa poświęcone były Polsce pod rosyjskim zaborem - w dziełach tych pisarz występował w roli adwokata polskiej sprawy na arenie międzynarodowej. Najbardziej poczytne dzieło Harringa nosiło tytuł *Pamiętnik o Polsce pod rosyjskim panowaniem*.

Gdy Harring poznał realia panujące w podległym Rosji Królestwie Kongresowym, zbliżył się do Polaków i stał się orędownikiem sprawy polskiej. Mimo tego, że był cudzoziemcem to został wtajemniczony w plany wybuchu Powstania Listopadowego. Nieustannie zapisy-



„Dziś Twój Tryumf albo zgon”, motto z Harro Harringa. Na scenie Jolanta Pradela

ideę niepodległości Polski: pisał o niej, działał na jej rzecz, utrzymywał żywe kontakty z polskimi emigrantami (m.in. historykiem Joachimem Lelewelem oraz jego bratem Janem Pawłem). Z sympatii dla Polski zaczął posługiwać się nawet polskim nazwiskiem „Kazimirowicz”. Swoje polskie przeżycia opisał w trzech książkach: *Pamiętnik o Polsce pod rosyjskim panowaniem*, *Wspomnienia z Warszawy* i trzyczęściowej powieści *Polak*. Zyskały one rozgłos, a jednocześnie ściągnęły na autora nienawiść władz rosyjskich oraz ich europejskich sprzymierzeńców. Poza listem gończym, który nakazywał aresztować i wydać go w ręce caratu, utwory Harringa podlegały cenzurze, a posiadanie ich, drukowanie, kolportowanie, obłożone było ciężkimi karami.

Organizator sympozjum z okazji 150 rocznicy wybuchu powstania listopadowego nie przypadkowo jako jednego z bohaterów sesji wybrał Harro Harringa. Cytowane teksty aczkolwiek odnosiły się do Królestwa Kongresowego, ale nie straciły nic ze swojej aktualności w czasach PRL-u, państwa o ograniczonej suwerenności. Przez Rosjan Harring był uważany za najgroźniejszego agitatora polskiej sprawy!



„Do bronii!” Krzysztof Warwas w roli Piotra Wysockiego

W garderobie. Grażyna Lebek, Jolanta Buśko, Joanna Małek



Mottem konferencji był fragment wiersza Harro Harringa:
Przy blasku jutrzynki – oparty
O bohatera grobowiec,
Poświęcę ci Polsko te karty,
Druh twój, choć obcy wędrowiec.

Nie jedną zdradę na tobie
Odślonię światu dziś one,
Przypomną cię w żałobie
I prawa twoje zhańbione.

Oprawę artystyczną konferencji stanowił spektakl teatralny, w którym główne role obsadzili uczniowie klasy IIa. Na scenie wystąpili: Joanna Jagoś, Waldemar Kompała, Justyna Krawczyk, Grażyna Lebek, Joanna Małek, Michał Prostacki,



„Spisek koronacyjny”. Krzysztof Warwas i Jarosław Tumidajski „podchorążacy”

Sławomir Surga, Jolanta Pradela (Pallas), Robert Tomanek, Jarosław Tumidajski, Krzysztof Warwas (Piotr Wysocki) oraz Sławomir Wrona. Widowisko było wystawiane trzykrotnie i spotkało się z bardzo dobrym przyjęciem.

Aktorzy w trzech scenach przedstawili fragmenty sztuk: *Kordiana* Juliusza Słowackiego, *Dziadów* części III Adama Mickiewicza i *Nocy listopadowej* Stanisława Wyspiańskiego.

Organizując prace z młodzieżą Z. Janeczek bacznie śledził wydarzenia kulturalne i wystawiennicze w dawnej stolicy Polski. Dzięki tej pasji wszystkie

klasy „Śniadeka” jeździły do Krakowa na legendarną wystawę Marka Rostworowskiego o polskości – *Polaków portret własny*, otwartą 5 X 1979 r. w bardzo szczególnym momencie, w przeddzień wydarzeń 1980 r. Obejrzana ona została według niektórych szacunków przez ponad 80 tysięcy widzów. Swój udział mieli w tym sukcesie także licealiści z ulicy Wyspiańskiego.

Opiekun i cicerone kolejnych grup ze „Śniadeka” z nieukrywanym zaciekawieniem i wzruszeniem obserwował reakcje licealistów wpatrujących się w około 1000 zaprezentowanych przez M. Rostworowskiego eksponatów. Ekspozycja ta była bowiem za-

kwestionowaniem poglądu lansowanego przez propagandystów PRL-u, jakoby Polska narodziła się w 1945 r., a wcześniejsze wydarzenia nie miały wpływu na rzeczywistość. Ta dłuższa genealogia – to, że polskość ma długą historię, a współczesna Polska jest kontynuacją tego, co było przed wojną – była niezwykle wywrotową tezą. Sensacją dla niektórych było pokazanie portretu marszałka Józefa Piłsudskiego, czy „siłacza” Jana Pawła II, tylko w piusce. Wreszcie młodzi mogli doświadczyć na czym polegała potęga portretu sarmackiego i majestat Rzeczypospolitej Szlacheckiej, a na koniec samemu przejrzeć się w lustrze. Zachowała się uczniowska relacja z tej eskapady, zaczyna się ona od słów: „Jednym z najważniejszych wydarzeń kulturalnych tego roku była wystawa *Polaków portret własny*. Powstała ona pod wpływem naturalnej każdemu wysoko rozwiniętemu społeczeństwu potrzeby samookreślenia.

Przechodząc przez poszczególne sale krakowskiego Muzeum Narodowego mogliśmy porównywać ze sobą naszych rodaków sprzed lat, może nawet dostrzegać wspólne aspiracje, osiągnięcia. Uczestnicząc w tym wielkim spektaklu historycznym przeżywaliśmy narodowe klęski – śmiało zrywamy niepodległościowe.

Średniowiecznych Polaków, poza sytuacją grobu lub tronu, oglądaliśmy klęczących, zamyślonych nad efemerycznością życia doczesnego, wpatrzonych w daleki, pozaziemski cel.

W pierwszych salach najwspanialszy jest chyba portret Stefana



Polaków portret własny. Legendarna wystawa o polskości Marka Rostworowskiego – sarmatyzm



Portret papieża „siłacza”



Polaków portret własny. Legendarna wystawa o polskości Marka Rostworowskiego – portrety

nie Konstytucji 3 Maja 1791 J.P. Norblina, *Przysięga Tadeusza Kościuszki na rynku krakowskim* F. Smuglewicz, *Nadanie Konstytucji Księstwu Warszawskiemu*, i *Śmierć ks. Józefa Poniatowskiego w bitwie pod Lipskiem 1813* – przedstawiają skrótowo te lata, „kiedy nie nas bito, ale myśmy bili”.

Pożeganie powstańca pędzla A. Grottgera to realistyczny obraz klęski romantycznych postaw, zaś *Śmierć na etapie* J. Malczewskiego pokazuje ich skutki.

Przez ostatnią salę wystawy przechodzi się znacznie szybciej niż przez poprzednie. Dotyczy ona współczesności, którą – jak nam się wydaje – dobrze znamy.

Na jednej ze ścian zgromadzono obrazy z początku lat 50-tych: brygady robotnicze, przodownicy pracy, pełne zapału twarze dziewcząt i chłopców z ZMP.

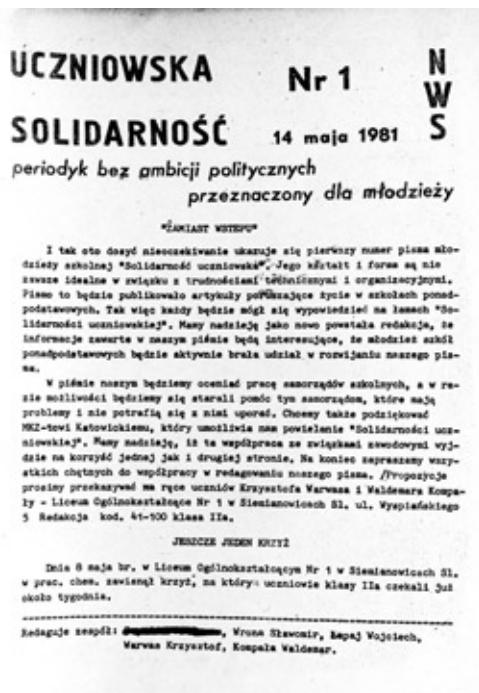
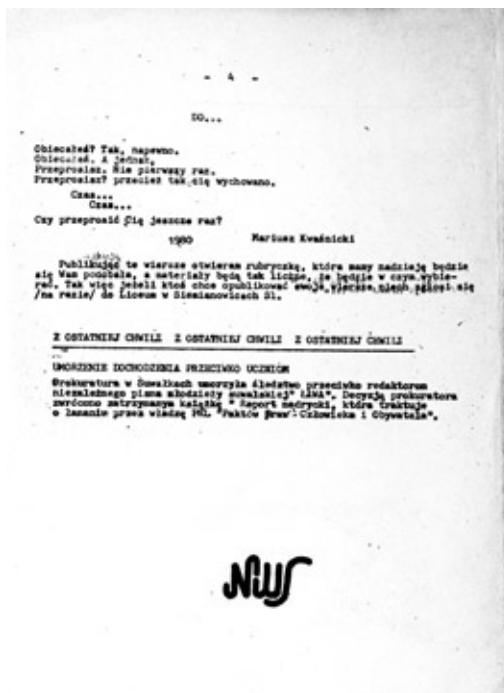
Przyglądając się własnemu zbiorowemu autoportretowi stworzonemu przez osiem stuleci dochodzimy do wniosku, że historia nadaje ludzkim działaniom wymiar transcendentny. Od nas „pokolenia wielkiej szansy” zależy jaki będzie dalszy ciąg tej wystawy...”



Katowicki Spodek. *Tragedia Romantyczna*, 1980

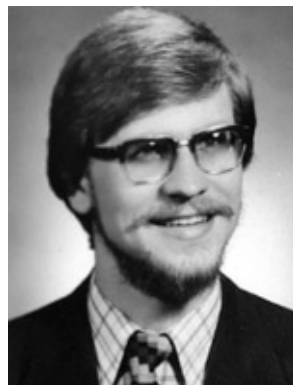
Batorego namalowany przez Marcina Kohera – królewska poza, monumentalność. Portrety sarmackie zaczynają jednak nużyć: dostrzega się w nich jedynie reprezentacyjną stronę rzeczywistości. W wiekach XVI i XVII malowali nas, i to tylko warstwy najwyższe, cudzoziemcy: Berecci, Padovano, Hyacinthe Rigoud (jeden z najważniejszych portrecistów Ludwika XIV – Z.J.) i inni. Na szlacheckich obliczach maluje się zadowolenie z siebie, pycha, głupota, czasem tylko rozwaga i szlachetność. Wizerunki kobiet pojawiają się dopiero w XVIII wieku. Okres ten zamykają: portret Stanisława Augusta Poniatowskiego M. Bacciarellego, *Ogłoszenie*

W czasach tzw. „Karnawału Solidarności” kusił nie tylko Kraków i Warszawa, ale pojawiły się atrakcje na miejscu, w stolicy Górnego Śląska. W katowickim „Spodku” kontemplowano przedstawienie *Tragedia Romantyczna*, którego premiera odbyła się 5 VII 1981 r. Spektakl zorganizowany przez Zarząd Regionalny NSZZ „Solidarność” w krótkim czasie obejrzało kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Scenografię, ważącą ponad 60



ton wykonano w Hucie Katowice, mundury żołnierzy carskich, uszyli pracownicy jednego ze śląskich zakładów, a historyk i dokumentalista Jędrzej Lipski po latach wspominał: „Obrazy, sztandary, krzyże, pobjowisko... Salwy, werble, tętent koni, muzyka rosnąca dreszczem wzdłuż pleców i słowa... Słowa wielkie, wieszce, mocne i tragiczne... Bijące w kopułę i spadające w dół lawiną iskier. I monologi... Tak zapamiętałem swoją *Tragedię Romantyczną*”. Na jednym z liderów szkolnego „Teatru Faktu Historycznego” sztuka robiła podobne wrażenie. Również inni widzowie zgadzali się z twierdzeniem, iż „*Tragedia Romantyczna*, nie tyle wpisała się, ile wryła się w umysły i dusze mieszkańców Śląska”. Spektakl mobilizował do działania, do pisania i wydawania niezależnych myśli.

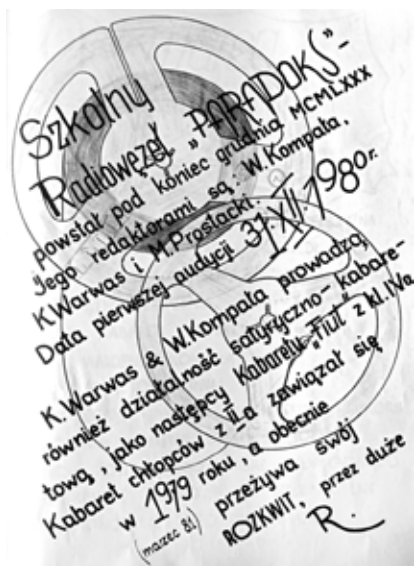
„Uczniowska Solidarność”



W roli młodego pedagoga

W okresie „Solidarności” własne pismo posiadała także młodzież siemianowickich szkół ponadpodstawowych, a redagowali je uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Śniadeckiego; Krzysztof Kompała (obecnie fotoreporter prasowy), Michał Prostacki (obecnie lekarz) i Krzysztof Warwas (obecnie lekarz)⁹⁷. Przy okazji uruchomili tzw. DUPS – Dział Poligrafii Satyrycznej. Za swą pasję dziennikarską i chęć dociekania prawdy po ogłoszeniu 13 XII 1981 r. stanu wojennego zostali zatrzymani na Komendzie Wojewódzkiej w Katowicach i poddani

⁹⁷ E. Depta poświęcił mu fraszkę: *W Pogotowiu dr-a Warwasa / komputerów pełno hasa. / Takie ładne, cacy cacy / przeskadzają wszystkim w pracy, / że aż chęć do niej wygasa.*



Plakat. Szkołny Radiowęzeł „PARADOX”, którego redaktorami byli: Krzysztof Warwas, Waldemar Kompala i Michał Prostacki 1980 r. Następca Kabaretu „FIUT”



DUPS Dział Poligrafii Satyrycznej B*** i Niedorzecznik

przesłuchaniom, podczas których wypytywano ich o postawy polityczne ich nauczycieli. Po podpisaniu oświadczeń, iż nie będą prowadzić niebezpiecznej dla ówczesnych władz agitacji politycznej zostali zwolnieni.

W tym niezwykle burzliwym czasie SB interesowało się m.in. poczynaniami grona pedagogicznego, oczekiwano nawet, iż profesorowie będą składać donosy na swoich uczniach. Niepokornych profesorów typowano do wcielenia w szeregi ZOMO. Przedkładano do podpisu oświadczenia tzw. „lojalki” i wymuszano uczestnictwo w spotkaniach z lektorami PZPR, którzy podejmowali próby indoktrynacji tego środowiska. Jeden z nich zaprezentował wykład pt. *Tysiąc lat przyjaźni polsko-radzieckiej*. Szkołę odwiedzał kilkakrotnie oficer w stopniu kapitana pełniący w mieście funkcję Komisarza Wojennego⁹⁸.

Ze względu na godzinę policyjną, która trwała od 22.00 do 6.00 zawieszono komers, który zawsze trwał w szkole do białego rana. Był to początek końca tej pięknej tradycji, gdy po raz pierwszy i ostatni, uczniowie, już jako dorośli, bawili się razem ze swoimi profesorami w miejscu zwanym „budą”. Mogli tej jedynej nocy pozwolić sobie na wszystko co wcześniej w tym miejscu było objęte surowym zakazem. Po tak hucznym pożegnaniu tracili status uczniów i prawo wstępu.

⁹⁸ W kronice szkoły pod datą 13 GRUDNIA zanotowano: „Stan wojenny wprowadzony w dniu 13 XII zastał naszą szkołę w pełni przygotowaną do rozpoczęcia zajęć, które zostały wznowione w dniu 4 I 1982 r. W tym samym dniu odbył się Apel oraz spotkanie młodzieży z wychowawcami klas, na których omawiano *Dekret o Stanie Wojennym* i przepisy porządkowe dotyczące młodzieży szkolnej. W następnym dniu odbyło się spotkanie z oficerami Grupy Operacyjnej, którzy wygłosili prelekcję i odpowiadali na pytania. Pod koniec pierwszego tygodnia nauki dało się zauważyć zdyscyplinowanie młodzieży i poprawę frekwencji. Nie było też zakłóceń w pracy szkoły. Przebieg nauki w styczniu i początkach lutego wykazał, że młodzież dobrze przygotowała się do klasyfikacji, której wyniki, jeśli chodzi o poziom nauczania, uplasowały zdecydowanie naszą szkołę na pierwszym miejscu w naszym mieście”.

W ŚWIECIE CEREMONIAŁU I NA TEATRALNEJ SCENIE

Teatr szkolny tworzony przez uczniów i nauczycieli od dawna był ważnym elementem procesu dydaktycznego. Znane są dzieje występów teatralnych młodzieży w Polsce i sięgają początków XII wieku, już bowiem w tym czasie żacy organizowali w kościołach widowiska, o których później jako o *theatrales ludi* wspominał Jan Długosz. Pierwsze przedstawienia teatralne w „Śniadeku” dawali uczniowie już w międzywojniu niemal tuż po założeniu zakładu w 1923 r. Tradycja ta jest żywa do dziś.

Pretekstem do narodzin „Teatru Faktu Historycznego” były obchody 60-lecia niepodległości Polski. 24 XI 1978 r. w „Śniadeku” odbyła się sesja naukowa, na którą „pełne błyskotliwych spostrzeżeń” referaty przygotowały uczennice klasy IIa Maria Bula, Joanna Dadaczyńska, Izabela Wahl, Tatiana Dominiak, Ilona Szkaradek, Anna Luks, Janina Rozmus, Gabriela Szuba oraz Piotr Nowak. Słowo wprowadzające wygłosił Zdzisław Janeczek, jako organizator konferencji.

Tematy referatów dotyczyły ruchu niepodległościowego w Galicji, polityki zagranicznej II Rzeczypospolitej i jej parlamentaryzmu oraz stosunków polsko-litewskich. Poruszone zostały również tematy prezentujące polskie formacje wojskowe na Zachodzie i w Rosji.

Tuż po zakończeniu obrad uczniowie klasy IIIa zaprezentowali spektakl teatralny ukazujący drogę Polski do niepodległości. Pierwszą sceną było *Widzenie księdza Piotra* z III części *Dziadów* Adama Mickiewicza, przekazane przez Andrzeja Iwaneckiego. Bóg, który w *Wielkiej improwizacji* nie odpowiedział Konradowi, w tej scenie przemówił do pokornego księdza Piotra, mówiącego o sobie, że jest prochem. W scenie tej ksiądz Piotr upokorzył się przed Stwórcą. W nagrodę za jego pokorę

Bóg zesłał mu przyszlą, profetyczną wizję Polski. W swym widzeniu ksiądz Piotr ujrzał kibitki, wiozącą na Syberię polskich patriotów. Wśród nich Piotr zobaczył dziecko – Mesjasza Zbawiciela.

Recytacja Andrzeja Iwaneckiego stworzyła tajemniczy nastrój, pełen oczekiwania. Składały się nań: rekwizyty, światło, wizja poetycka.

W dalszej części audytorium wysłuchało *Ody do radości* (utworu znanego z *IX Symfonii* Ludwiga van Bethovena) i wiersza Kazimiery Iłakowiczówny pt. *Polska*, który przygotował widzów do odbioru sceny powitania „Pierwszego Dnia Wolności”.



Zapis w Kronice szkoły dokumentujący udział jej przedstawicieli w XII Zjeździe Historyków Polskich w Katowicach



Gabriela Szuba



Maria Bula

Kolejnym punktem były wywiady przeprowadzone z politykami: Romanem Dmowskim, Józefem Piłsudskim, Ignacym Daszyńskim i Władysławem Leopoldem Jaworskim, profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, politykiem konserwatywnym, wiceprezesem sekcji zachodniej Naczelnego Komitetu Narodowego. Politycy wypowiadali się na aktualne tematy dotyczące spraw wolnej Polski.

W dalszej części przedstawienia odbył się sąd nad Eligiuszem Niewiadomskim, zabójcą pierwszego prezydenta II RP Gabriela Narutowicza. Oskarżony przyznał się do winy. Spektakl zamykała sceneria związana z wybuchem drugiej wojny światowej. Punktem kulminacyjnym widowiska historycznego był wiersz Antoniego Słonimskiego *Alarm dla miasta Warszawy* oraz fragmenty oryginalnych przemówień prezydenta Stefana Starzyńskiego i Adolfa Hitlera.

Przedstawienie spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności, czego wyrazem była burza oklasków. Aktorzy szczęśliwi z udanego występu zorganizowali piknik z lodami i herbatką, na który zaprosili reżysera projektu scenicznego.

Dnia 10 X 1979 r. odbyła się kolejna sesja historyczna w oprawie muzycznej poświęcona 40 rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej. Została przygotowana przez zespół prof. Z. Janeczka, złożony z uczniów klasy III a. Udział w niej wzięli; Anna Luks, Maria Bula, Joanna Dadaczyńska, Izabela Wahl, Kornelia Smarzyk, Gabriela Szuba, Ilona Szkaradek, Tatiana Dominiak, Janina Rozmus, Michał Dworak, Grzegorz Zieleźnik. Podkład muzyczny przygotowali uczniowie klasy IVa Marek Rabus i Dariusz Dembiński. Za aparaturę techniczną (nagłośnienie i lampy stroboskopowe) odpowiedzialny był Piotr Procter.

Występ „Teatru Faktu Historycznego” wzbudził ogromne zainteresowanie „nie tylko ze względu na ciekawość poruszanych tematów” ale również dzięki wspaniałej grze uczestników projektu. Było to już drugie tego typu wydarzenie „naukowo-artystyczne” przygotowane przez uczniów „Śniadka” przyjęte z wielkim uznaniem.

Honorowano także epizody związane z życiem szkoły. Jak odnotowała *Kronika szkolna* pod datą 1 IX 1988 r.: „Te goroczny pierwszy dzwonek zwiastujący rozpoczęcie nowego roku szkolnego zabrzmiał szczególnie uroczyście. Był to bowiem rok jubileuszowy dla naszego liceum – 65-lecie istnienia szkoły. Powitaliśmy go wspólnie z dyrektorem Marianem Sieniewskim i Radą Pedagogiczną”. Innym ważnym świętem w kalendarzu szkoły był obchodzony każdego roku *Dzień nauczyciela*, przypadający na 14 X, a wyjątkowo obchodzony 13 X b.r. W tym dniu zawsze gościła w szkole radosna atmosfera, kwiaty, uśmiechy i wiele serdeczności.



Tatiana Dominiak



Izabela Wahl



Grono pedagogiczne i jego nestorzy

Ekstraordinaryjnym prezentem dla profesorskiego grona była akademie przygotowana na tą okazję przez uczniów klasy III a. O godzinie 12.30 kiedy wszystkie klasy zdążyły podziękować, przeprosić i obiecać poprawę, potwierdzając swoje dobre intencje bukietem kwiatów, wszyscy spotkali się w auli. Zebranych przywitał przewodniczący samorządu Tomasz Jaworski i dyrektorowi M. Sieniewskiemu wręczył jako prezent gobelin przedstawiający godło państwowe. Głós zabrał także przedstawiciel Komitetu Rodzicielskiego. Ukoronowaniem uroczystości był program artystyczny. Recytowane wiersze i podkład muzyczny wywoływały uczniowskie refleksje „nad wybieraną drogą życia i tymi, którzy pomagają [...] wybrać tą właściwą”. Furorę zrobiła Marzenna Kacprzyk, śpiewając przy akompaniamencie pianina piosenkę *Światliki*. Nauczyciele i uczniowie mogli także zapoznać się z nowoczesnymi sposobami ściągania.

Uczniowie „Śniadeka” chętnie angażowali się w obchody Dni Siemianowic. Z tej okazji w mieście odbywały się liczne imprezy artystyczne, kiermasze, spotkania z pisarzami. W Domu Kultury Kop. „Siemianowice” organizowano ekspozycje

Po konferencji klasyfikacyjnej





Przed szkołą

Szczególnie uroczyście obchodzono 70 rocznicę odzyskania niepodległości. 16 XI 1988 r. klasa I b zaprezentowała program słowno-muzyczny *Jesteśmy Polakami*, na który złożyły się pieśni z okresu walk niepodległościowych i wiersze ukazujące dzieje ojczyzny od epoki legendarnego Piasta po czasy Wielkiej Wojny 1914-1918.

Autor kronikarskiego wpisu odnotował także zachodzące na progu lat 1989/1990 zmiany. „W szkolnych zwyczajach nastąpiła wyraźna pieriestrojka. Zamiast tradycyjnej akademii z okazji Rocznicy Rewolucji Październikowej w tym roku odbył się *Konkurs Piosenki Radzieckiej*”. Nie obyło się jednak bez egzaltacji i łez radości oraz rozczarowań, uśmiechów i oklasków. Przygotowano trofea w postaci nagród i dyplomów. Ponadto zaproszono gościa ze Związku Radzieckiego, studenta Igora Karpina ze Lwowa. Konkurs prowadzili konferansjerzy z II b Iza Śliwiok i Rafał Rybarczyk pod kierunkiem mgr Ewy Weintrit. Jury orzekło, iż za zwycięzcę uznano *Zespół 7 Listopada*, czyli czterech dżentelmenów z klasy IV a. Drugą nagrodę przyznano Marzenie Kacprzyk z III a, za wykonanie piosenki *Czarnuszka*. Trzecią lokatę równorzędną, przyznano:

Na ulubionej ławeczce



zycje obrazujące dorobek grodu Siemiona. Tradycyjnie wystawy sklepowe wypełniały się pracami uczniów szkół podstawowych, a ulice przemierzał barwny korowód przebrańców. Przeprowadzano przy tej okazji konkurs na najlepiej przebraną klasę „Śniadeka”. Pewnego razu wygrała klasa przebrana za Smoka – nagrodą była wycieczka. Wielką atrakcją VI Dni Siemianowic był rajd starych samochodów.

Ani Polechońskiej wraz z chórkami (z III a), wykonawczyni protest songu *Dopóki jeszcze nie jest za późno* i Grzegorzowi Wiedrze za balladę *Okudżawy Papierowy żołnierz*.

Nagrody i dyplomy wręczył dyrektor Marian Sieniewski a na zakończenie, jako „Gwiazda” wystąpił Michał Bryś (IV a). Całość imprezy uwiecznił odpowiedzialny za serwis fotograficzny Jarek Czempas.



Klasa prof. E. Kozakowej, na fotografii w zastępstwie prof. B. Czyrwik

W dniach 25-27 XI 1988 r. „Śniadek” uroczysto obchodził jubileusz 65-lecia połączony z wręczeniem sztandaru. W imprezach jubileuszowych wzięli udział zaproszeni przedstawiciele władz oświatowych i polityczno-administracyjnych, m.in. była absolwenta i aktualny inspektor oświaty Jadwiga Kędzierska, Prezydent Miasta, Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej i Sekretarz Miasta. Życzenia złożyli również dyrektorzy siemianowickich szkół.

W pierwszym dniu obchodów w auli odbyła się sesja popularno-naukowa pt. *Historia naszego liceum*⁹⁹ i otwarto wystawę ilustrującą przeszłość „Śniadeka”. Prezentacja dorobku szkoły została urozmaicona wspomnieniami pierwszych absolwentów i filmami nakręconymi podczas wycieczek i zwykłych zajęć. Materiały te usystematyzowały: mgr Ewa Kozak i mgr Iwona Łapaj. W harcówce przygotowano okolicznościową ekspozycję. 26 XI 1988 r. w sali kina „Tęcza” (przy ul. Gen. Karola Świerczewskiego, obecnie Śląskiej) miała miejsce uroczystość wręczenia szkole nowego sztandaru¹⁰⁰, na którego płacie widniały: m.in. otwarta księga, cyrkiel, ekierka – symbole nauk ścisłych, których wyznawcą był Jan Śniadecki, astronom, matematyk, filozof i polihistor.

Po jej zakończeniu absolwenci wrócili do liceum aby spotkać się z pedagogami. W tym dniu wysłuchali oni po raz pierwszy słów ślubowania. „Swoją naukę, pracę, zdolności, swoje siły – dzisiaj i zawsze – poświęcać Tobie Ojczyzno przyrzekamy”. Tak brzmiały końcowe wersety roty przysięgi uczniowskiej, złożonej na sztandar przekazany w tym dniu I Liceum Ogólnokształcącemu im. Jana Śniadeckiego, jed-

⁹⁹ Zwyczajowo każdego roku jest organizowany konkurs o I LO im. J. Śniadeckiego. Biorą w nim udział uczniowie klas pierwszych, a organizują go klasy drugie. Finałiści (po trzy osoby z każdej klasy) muszą zaprezentować plakat reklamujący szkołę, zaśpiewać piosenkę o „Śniadeku” i odpowiedzieć na zestaw pytań.

¹⁰⁰ „Dziennik Zachodni” nr 277 z 29 XI 1988, s. 8.



Oni pilną szkołę – Olek Ziąja i Waldemar Kompała

przedsiębiorstwo – opiekun szkoły – „Fabud” i absolwenci. Podczas uroczystości przekazania sztandaru, który z rąk dyrektora Waleriana Witasza, odebrał dyrektor Marian Sieniewski, uhonorowano pedagogów odznaczeniami wojewódzkimi i oświatowymi, dyplomami i listami gratulacyjnymi, m.in. Złote Odznaki „Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego” wręczono Ewie Kozak, Helenie Masny i Marianowi Sieniewskiemu. Uczniowie na takie honory czynione ich profesorom zareagowali spontanicznie i chóralnie odśpiewali *Sto lat*.

Trzeciego dnia jubileuszowego, tj. 27 XI 1988 r. uczczono pamięć zmarłych profesorów odwiedzając ich groby. Na zakończenie zorganizowano pożegnalny obiad w restauracji „Popularna” przy placu ks. Piotra Skargi.

Ostatnią imprezą zorganizowaną z okazji jubileuszu był bal pod tytułem *Lata dwudzieste, lata trzydzieste*. Ideą przewodnią organizatorów było wskrzeszenie atmosfery lat międzywojennych, epoki, w której powstała szkoła. Bal był oznaką, iż współczesna młodzież ze „Śniadeka” potrafiła się dobrze bawić. Spełniła warunki postawione jej przez organizatorów, z których najważniejszym był obowiązek

nemu z pierwszych polskich placówek oświatowych na Górnym Śląsku zapewniającego swoim słuchaczom rzetelną wiedzę.

Miarą wysokiego poziomu kształcenia I LO był udział uczniów w olimpiadach i konkursach wiedzy¹⁰¹, a także fakt zdawania egzaminów wstępnych do szkół wyższych. I właśnie w uznaniu zasług edukacyjnych Kuratorium Oświaty podjęło decyzję o przyznaniu prawa do posiadania sztandaru. Jego fundatorami zostały siemianowickie zakłady pracy, wśród nich

¹⁰¹ W roku szkolnym 1988/1989. Joanna Kowalska, kl. IV b zakwalifikowała się do eliminacji centralnych Olimpiady Języka Francuskiego. Konkurs Wojewódzki *Wiem wszystko o Monte Cassino* – I miejsce Michał Guzy. W olimpiadach wojewódzkich uczestniczyli: Grażyna Kubiela (Olimpiada Języka Rosyjskiego) w zawodach rejonowych w Zabrze – II miejsce. Michał Śpiewok (Olimpiada Fizyczna) Anita Kędra III miejsce na szczeblu wojewódzkim i Agnieszka Kompała VII miejsce. Konkurs Wiedzy o Obronie Cywilnej: drużyna I LO – II miejsce. Konkurs Matematyczny: finalistą wojewódzkim dla kl. I i II – Tomasz Jaworski. Z powodzeniem w konkursach recytatorskich startowali: Michał Bryś i Grzegorz Widera zdobywca Brązowej Odznaki Recytatora. XXV Konkurs Piosenki Radzieckiej – Marzena Kacprzyk zakwalifikowała się do finału. Przegląd Rejonowy Chórów – szkolny chór pod kierunkiem Ewy Weintritz zdobył Dyplom I stopnia, a w wojewódzkim Dyplom III stopnia. **Sport.** Mistrzami Miasta w kategorii szkół średnich: w pływaniu: sztafeta chłopców 4x50 m w stylu dowolnym – R. Szyguła, M. Markewka, D. Krzempek, A. Skrzypczyk. Sztafeta chłopców 4x50 m stylem zmiennym w składzie: S. Król, L. Jaskuła, T. Maciąg, G. Kulisz. 50 m stylem dowolnym Andrzej Skrzypczyk, 50 m stylem klasycznym – Damian Krzempek. Duże sukcesy święciły szkolne szabliski: Magdalena Pasternak, Luiza Hornik i Karolina Gucka, zawodniczki klubu sportowego „Kolejarz 24 Katowice”. Dwukrotnie zdobyły tytuł wicemistrza Polski w szabli kobiet drużynowo na Mistrzostwach Polski juniorów w roku 2007 (Konin) i 2008 (Wrocław). W marcu 2008 r. na Mistrzostwach Europy Kadetów we Włoszech wywalczyły tytuł wicemistrzowski w turnieju drużynowym. Uczniowie odnosili również sukcesy w programie: *Dziś i jutro życia na Ziemi*. W I LO powstał Ekologiczny Klub Młodych „Existence”. Konkurs *Parlamentaryzm w Polsce* – laureatką eliminacji rejonowych – Agata Pilecka z kl. IV a. Uczniowie zorganizowali matematyczną sesję naukową poświęconą Stefanowi Banachowi.



Grono pedagogiczne w auli, w pierwszym rzędzie dyr. Marian Sieniewski, prof. Celina Budzisz i prof. Piotr Weintrit

przybycia na imprezę w strojach retro. Zachwył budziła szczególnie różnorodność damskich strojów, ich przepych i kobieca pomysłowość właścicielek kreacji. Z kolei panowie robili co mogli aby dorównać płci pięknej. Na ten jedyny wieczór przywdziali fraki i smokingi, których dopełnieniem były białe szaliki i rękawiczki oraz cylindry lub meloniki.

Spisali się również „kreatorzy”. Zapewnili zarówno oprawę muzyczną z lat dwudziestych, jak i dodatkowe atrakcje w postaci różnych konkursów, np. wybory „Miss Balu”. Została nią Ilona Wysocka z IV a.

Cała impreza przebiegała w bardzo pogodnej atmosferze i w takiej też została zakończona. Wszyscy rozeszli się w dobrych nastrojach, mając nadzieję, że nie jest to ostatnie przedsięwzięcie tego typu.



Na grobach profesorów I LO



Polonez w auli, w pierwszej parze pani dyrektor Bożena Czyrwik

obowiązywały stroje wieczorowe. Jakie to było przeżycie, odnotował ten fakt kronikarz: „W rytm poloneza wkraczymy do odświętnie ozdobionej auli. Płaczą się nogi, myślą figury – to tylko nerwy, które opuszczają nas podczas krótkiego programu przygotowanego przez chłopców z IV a. Bawią się oni w telewizyjnych presenterów. Zapowiedzieli właśnie dobrą sztukę, teatr dwóch aktorów (tutaj wykazała się IV b). Przyszłe znakomitości aktorskie przedstawiły dramat Tadeusza Różewicza *Dzidzi Bobo, czyli miłość romantyczna*”. Potem rozpoczęło się szaleństwo na parkiecie. Tańczycy do upadłego. Co odważniejsze uczennice porywały do tańca Pana Dyrektora. Rytuał ten od dziesiątek lat powtarzał się każdego roku.

Z czasem tradycje szkoły obrastały w nowe ceremoniały. Nadanie sztandaru skutkowało ustanowieniem, na mocy decyzji dyrekcji i młodzieży, Święta Szkoły. Jest ono obchodzone co roku 27 listopada, w rocznicę nadania I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Śniadeckiego sztandaru. Zapoczątkowano również wybory Nauczyciela Roku. Po raz pierwszy tytuł ten zdobyła prof. Bożena Czyrwik. Również po raz pierwszy w roku szkolnym 1990/1991 pojawiła się w programie nauczania

Jasełka w 2009 r.



I nie pomylili się w oczekiwaniach. Wnet nadszedł czas studniówki, tradycyjnego balu przedmaturalnego, który odbywał się zawsze w styczniu lub lutym, w przybliżeniu sto dni przed rozpoczynającymi się w maju maturami. W balu brali udział uczniowie klas maturalnych z osobami towarzyszącymi oraz zaproszonymi przez nich profesorami, którzy uczyli ich przez okres szkoły średniej. Zazwyczaj





Katharsis

religia, a w szkole księży. Jako miły akcent uczniowie uznali *Szkolne Wigilie* i wspólne śpiewanie kolęd oraz jasełka – widowiska o Bożym Narodzeniu, wzorowane na średnio-wiecznych misteriach franciszkańskich, których twórcą był św. Franciszek z Asyżu. Ich treścią była historia narodzenia Jezusa w Betlejem i spisku Hero-

da. Uwieńczeniem spektaklu w 2002 r. było odśpiewanie kolędy *Lulajże Jezuniu* oraz zapalenie sztucznych ogni. Po jasełkach uczniowie rozeszli się do klas aby spotkać się w swoim gronie przy wigilijnym stole z wychowawcami.

W grudniu 2003 r. szkolną wigilię przygotowały prof. Celina Harlos-Budziosz oraz prof. Sabina Szkaradek. Wybrały one w szkole najlepszych recytatorów, którzy do muzyki Zbigniewa Preisnera dodali poetyckie słowa. A mieli w czym wybierać, bo na ten temat tworzyli mistrzowie słowa od Adama Asnyka po Kamila Baczyńskiego i wielu innych. Recytatorzy bardzo dobrze oddali szczególny charakter polskiej wigilii i sens łacińskiego słowa *vigiliae*, oznaczającego zwyczaj nocnych czuwań, czy też straży nocnych. Nazwa przez kościół katolicki została przejęta na oznaczenie wieczoru poprzedzającego ważne święto, zwłaszcza Boże Narodzenie. Z nastrojem wigilijnym czuwania przed narodzinami Zbawiciela – wiążą się specyficzne obyczaje: wypatrywanie pierwszej gwiazdki na niebie, modlitwa i dzielenie się opłatkiem podczas składania sobie życzeń świątecznych przy stole, zastawionym daniami tylko na tą okazję przygotowanymi. Nawiązując do tradycji najpiękniejszych, rodzinnych świąt uczennice Aldona Wolan i Edyta Libera zaśpiewały polskie kolędy, których tradycja sięga XV w. i zapoczątkował ją utwór *Zdrow bądź Krolu Anjelski*, pochodzący z 1424 r. ze zbioru kazań Jana Szczekny, spowiednika królowej Jadwigi Andegaweńskiej.

W scenariuszu widowiska bohaterką była Matka Boża i maluski Jezus, ale pojawił się także motyw andersenowski. Obok anioła roznoszącego jabłka oraz smutnego żebraka, ukazała się śnieżna tancerka, która rozproszyła wszelkie smutki. Rodzimy akcentem był taniec i śpiew góralek i górali, ubranych w stroje regionalne. Skoczne dźwięki muzyki góralskiej poderwały z miejsc widownię.

Równie dobrze zostało przyjęte otwarcie klasy biologiczno-chemicznej w roku szkolnym 1991/1992. Kolejny rok przyniósł dalsze zmiany. Została utworzona I klasa z poszerzonym programem języka angielskiego. Ponadto w murach liceum znalazło siedzibę 2-letnie policealne Studium Ekonomiczne. W roku szkolnym 1993/1994 liczba oddziałów wzrosła do 11, a w klasach pierwszych wprowadzono język niemiecki.

W szkole od dziesięcioleci kwitło życie teatralne. Kolejne roczniki przygotowywały scenografie i wystawiały wyreżyserowane sztuki. W repertuarze znalazły się m.in. *Moralność pani Dulskiej* (w tytułowej roli Barbara Wieczorek), *Człowiek pośród*

magii cieni, *Mitologia na wesoło*. Szkolne Koło Teatralne podczas jubileuszu szkoły wystawiło *Gwałtu co się dzieje Aleksandra Fredry*. Główne role męskie obsadzili: Marcin Ferdyn, Marcin Jeruzel, Piotr Stronczonek, Piotr Pecka i Piotr Ledwoń. W gronie „wojowniczych kobiet” znalazły się: Monika Pojda, Karolina Kędra i Beata Imach. Publiczność bawili Kasper i Tobiasz czyli Ryszard Heidenreich i Tomasz Mietła w damskim przebraniu.

W październiku 2003 r. liceum odwiedził wyjątkowy absolwent, biskup Gerard Bernacki. Z tej okazji uczniowie należący do Kawiarenki Literacko-Teatralnej: „To i owo...”, pod kierunkiem prof. Sabiny Szkaradek przygotowali przedstawienie pt. *Ecce Homo – Oto Człowiek*. Biskup dając wyraz aprobaty artystycznemu przedsięwzięciu zaprosił trupę teatralną do katedry Chrystusa Króla w Katowicach. Spektakl odbył się 5 XII 2003 r., po wieczornej mszy dla młodzieży.

Autorem scenariusza była prof. S. Szkaradek. Napisała go wykorzystując utwory o tematyce religijnej, takie jak: *Hymn o miłości św. Pawła z Tarsu*, modlitwy, wiersze C. Norwida i E. Stachury. Ważną rolę odegrał podkład muzyczny, której uzupełnieniem był układ baletowy w wykonaniu Barbary Jendrzejczyk z klasy II c. Bardzo dobrze wypadli recytatorzy: Beata Rosiak, Małgorzata Grabowska i Maciej Woźniak – uczniowie klas czwartych; Monika Kasza, Dariusz Szołtysik, Dawid Plewa, Radosław Osiecki oraz Anna Gryglaszewska z klasy II c, jak również pierwszoklasista Piotr Kolbiarz.

Punktem kulminacyjnym przedstawienia była *Pieta*, nawiązująca do słynnej rzeźby Michelangelo Buonarrotiego, znajdującej się w bazylice św. Piotra w Rzymie. Po zdjęciu Chrystusa (w tej roli wystąpił Andrzej Łapiński z klasy II d) z krzyża umieszczono go na kolanach Matki Bożej (Doroty Madej z klasy I).



Misterium *Pieta*, wizyta biskupa G. Bernackiego

Były to wstrząsające żywe obrazy, wielokrotniona rekonstrukcja wielkiego dzieła, tworzona przy udziale młodych ludzi, przedstawiających postawą, ubiorem, mimiką scenę pasywną opłakiwania tuż po zdjęciu z Krzyża. Pomysłowe kostiumy, teatralne pozy, odpowiednie oświetlenie i widzowie zebrani w Katedrze przez kilkadziesiąt sekund mogli wstrzymać oddech z zachwytem.

Aktorom udało się zbudować podniosły nastrój – w dużej mierze za sprawą scenografii (świece, symbolika barw) przygotowanej przez Magdalenę Pabian, Beatę Michalską i Fortunę Tomczyk. Operatorem dźwięku był Jakub Gajda.



Na scenie

Pomocni w realizacji misterium okazali się gospodarze Katedry: ks. Biskup, ks. Stanisław Puchała, ks. Krzysztof Wójcik oraz pan Michał Bartlik. Po przedstawieniu wzruszeni odtwórcy szczególne podziękowania adresowali na ręce p. Sabiny. Odczytali napisane dla Pani Profesor wiersze szkolnych poetów. Po ich wysłuchaniu, Adresatka literackich hołdów, nie ukrywając wzruszenia, wyznała: „Teraz poczułam, że praca nauczyciela ma sens”.

Na zakończenie udanego wieczoru ks. K. Wójcik zaprosił zespół aktorski na mały poczęstunek.

Ecce Homo podbiło serca widzów, a trupa ze „Śniadeka” zyskała wiele zaproszeń, m.in. do kościoła p.w. Św. Michała (2 IV). W swym teatralnym obrazie nawiązała do *Piety*, a nie do innego motywu w sztuce chrześcijańskiej, przedstawiającego ubiczowanego Chrystusa w koronie cierniowej. Słowa „Oto Człowiek” miał wypowiedzieć Poncjusz Piłat, rzymski prefekt Judei, ukazujący Jezusa ludowi żydowskiego. Podopieczni Pani Sabiny zrobili to jednak inaczej aniżeli malarz Adam Chmielowski (brat Albert) w obrazie *Ecce Homo*. Inscenizacja nie była konwencjonalna.

W październiku 2007 r. liceum przystąpiło do realizacji Ogólnopolskiego Programu Komendy Głównej Policji „Profilaktyka a Teatr” (PaT). Realizacją programu zajęła się trupa teatralna „To i Owo”. We wrześniu 2009 r. w „Śniadeku” powstała jedyna w Polsce klasa humanistyczno-artystyczna, której jednym z celów była realizacja programu. W ramach PaT Kawiarenka Literacko Teatralna „To i Owo” zaprezentowała kilka przedstawień profilaktycznych. W programie znalazły się tytuły: *Blockout*, *Kto jest bez winy*, *Ciszej*, *Zanim postanowisz odejść*, *Dzwonek*. Repertuar ten był prezentowany w Teatrze Śląskim im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach,



Tak widzą szkołę uczniowie I LO w 1985 r.



Honory z okazji jubileuszu „Kawiarenki”

w Pałacu Wilanowskim w Warszawie, w Siemianowicach Śl. oraz na Przystankach PaT w Lublińcu, w Płocku, w Miętnej koło Garwolina, na scenie Zespołu „Mazowsze” w Karolinie pod Warszawą.

Wychowankowie „Kawiarenki” podejmują także twórczy wysiłek, w wyniku którego powstają nowe dzieła literackie, piszą własne scenariusze przedstawień teatralnych. Ich lista jest długa. To nie tylko *Ecce Homo* i *Katharsis*. Powodem wzruszeń serca i duszy były: *Po drugiej stronie*, *To jest moje życie*, *W życiu najważniejsze jest życie*, *...A miłości byś nie miał*, *Dygresje do Drugiego pokoju* Zbigniewa Herberta, *Dziś o Polsce* dygresje

do *Melancholii* Jacka Malczewskiego, *Jeno wyjmij mi z tych oczu szkło bolesne...*, Chopin w poezji polskiej, *Marzenie*, *Mgła*, *Landrynki*, *Żeby było piękniej...*, *Wolność*, *Święta miłości kochanej Ojczyzny*, *Słowa*, *Słońce*, *Katedra*, *Na Anioł Pański biją dzwony...*, *Kto jest bez winy?*, *Ciszej*, *Zanim postanowisz odejść*, *Ulice miasta*, *Zielono mam w głowie*, *Tak za Tak*, *Nie za Nie* oraz *Niepokój*.

Kawiarenka otrzymała szereg wyróżnień:

2006 – Nagroda Miasta Siemianowice Śląskie w uznaniu wybitnych osiągnięć w dziedzinie oświaty

2007 – Nagroda Roku

2008 – Dyplom XII Ogólnopolskiego Konkursu „Bliżej Teatru”

2009 – Certyfikat „Wspiera nas PaT” – za realizację autorskich programów profilaktyczno-edukacyjnych w obszarze teatru w MSWiA

2011 – Medal im. Mariana Mikuły „Zasłużonemu dla kultury teatralnej”

2020 – Laur Siemiona przyznany przez Towarzystwo Przyjaciół Siemianowic.

Współpraca z Komendą Główną Policji zaowocowała powstaniem w liceum mundurowych klas policyjnych, które realizowały program zatwierdzony przez Komendanta Szkoły Policji w Katowicach. Pierwsza klasa zaczęła naukę w roku szkolnym 2009/2010, gdy dyrektorem szkoły była Bożena Czyrwik. W zajęciach uczestniczyli policjanci oddelegowani z Komendy Miejskiej Policji w Siemianowicach Śl. Uczniowie klas policyjnych uczestniczyli w obozach szkoleniowych. Wspierali po-



Klasa policyjna

licjantów w ochronie imprez masowych, takich jak *Tour de Pologne* czy *Silesia Marathon*. Ponadto w porozumieniu z Komendą Miejską Policji współorganizowały w siemianowickich szkołach imprezy promujące bezpieczeństwo. Nabór do klas był do 2019 r.

PODRÓŻE EDUKACYJNE. JAK W EPOCE JAKUBA SOBIESKIEGO

Współczesne czasy, jak i w przeszłości, niosą napięcia intelektualne, rozdarcie między nowoczesnością a konserwatyzmem, polsnością a kosmopolityzmem, zmagania z własną egzystencją świadomie kształtowaną i przeżywaną duchowo.

W tym wszystkim zawsze obecny był kontekst europejski, w który w przeszłości wpisywał się m.in. Jakub Sobieski, ojciec króla Jana III. W młodości odbył on podróż po Europie, w 1611 r. przebywał w Lyonie, a rok wcześniej 14 V 1610 r. był świadkiem udanego zamachu na życie króla Henryka IV, znanego uczniom „Śniadeka” z powiedzenia: „Paryż wart jest mszy”.

XIX wiek to Paryż i Wielka Emigracja (Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Zygmunt Krasiński, Fryderyk Chopin, Cyprian Norwid, książę Adam Jerzy Czartoryski i Hotel Lambert). Wiek XX to „Armia Błękitna” gen. J. Hallera, traktat wersalski uznający naszą niepodległość.

W drugą wojnę światową Francja do 1940 r. uosabiała nadzieje Polaków na pokonanie Niemiec. Okres PRL-u, z Francją nam kojarzył się: Jerzy Giedroyc, Maisons-Laffitte i „Kultura Paryska” oraz Czesław Miłosz. Wydaje się, że Francja zawsze była obecna w życiu Polaków.



Nieprzypadkowo więc „Kontakty z Europą” młodzież „Śniadeka” nawiązała poprzez miasto partnerskie Wattrelos, miejscowość i gminę we Francji, w regionie Hauts-de-France, w departamencie Nord. O wrażeniach i wzajemnych relacjach licealiści sporządzili notatkę: „Przyjechali dziesiątego kwietnia (1994). Na początku nie wiedzieliśmy jak się zachować, ale pierwsze lody szybko zostały przełamane. Spędziliśmy razem pełen wrażeń tydzień. Byliśmy w kilku ciekawych miejscach: w Krakowie, Wieliczce, w górach, na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Wydaje nam się, że Francuzom podobała się Polska, tak jak nam Francja.

My odwiedziliśmy ich w czerwcu. Kolejny tydzień spędzony razem sprawił nam dużą przyjemność i pogłębił nawiązane przyjaźnie. My także zobaczyliśmy kilka ciekawych turystycznych atrakcji: Paryż, Wattrelos, Lille, Calais, Boulogne”. Śladem wspólnych krajoznawczych wojaży była fotografia wykonana w Ojcowskim Parku Narodowym w Pieskowej Skale, zatytułowana: *Szczęśliwi pod Maczugą Herkulesa*.

Kontakty z Europą to także nabyta na ten temat wiedza i konkursy wiedzy o Unii Europejskiej organizowane w dwóch etapach: części pisemnej i ustnej. W 2002 r. zwycięzcą został Radek Osiecki z klasy I c. Organizatorami konkursu były: Anna Andrzejewska, Iwona Jędrzejczyk i Natalia Stępień z klasy III a. Wydarzenie to poprzedziło debatę poświęconą wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej w dniu 31 III 2003 r., w której uczestniczyli uczniowie I LO, nauczyciele, dziennikarze i gość specjalny poseł na Sejm RP Jan Rzymiełka.

W nawiązaniu do debaty zorganizowano referendum. „Śniadek” był jedną z 4776 szkół, które zgłosiły swój udział w projekcie Unia Europejska – Młodzi głosują, symulacji referendum dla uczniów gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych i szkół średnich. Protokoły z głosowań miały być przesłane Internetem do regionalnych komisji referendalnych CEO (Centrum Edukacji Europejskiej). Najwięcej szkół zgłosiło chęć wzięcia udziału w symulacji w województwach: mazowieckim (612), śląskim (572) i małopolskim (416); najmniej w województwie podlaskim (126), opolskim (134) i świętokrzyskim (173). W szkołach biorących udział w symulacjach powołano młodzieżowe komisje wyborcze, których zadaniem było czuwanie nad prawidłowym przebiegu realizacji projektu. Głosowano na specjalnych kartach. Głosowanie poprzedziły lekcje poprowadzone na podstawie scenariuszy przygotowanych przez CEO m.in. na temat Unii Europejskiej i referendum. Organizowano debaty, dyskusje i happeningi. Uczniowie zachęcali się wzajemnie do udziału w wyborach plakatami i na łamach gazetek szkolnych.



W I Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Śniadeckiego w głosowaniu uczestniczyło 118 uczniów. Na pytanie czy jesteś za wstąpieniem do Unii? Tak – odpowiedziało 90, nie – 28 padło głosów.

Szczęśliwi pod
Maczugą Herkulesa

Po 20 latach rozkład sympatii uległ korekcie, czego wyrazem są krążące pośród młodych w odpisach limeryki i fraszki dr. Henryka Krzyżanowskiego¹⁰² (ps. „Moher”), działacza Solidarności Walczącej, pracownika naukowego Instytutu Filologii Angielskiej Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, który na pytanie dziennikarza: „czy zje Pan robala?” Odpowiedział: „Wypłuj Pan to słowo!” W 2003 r. w referendum on również głosował – tak! Obecnie kontestuje stan rzeczy w swoich literackich miniaturach, m.in. problematyczne zachowania ekologicznych adherentów Brukseli względem polskich lasów, które to postawy nazywa „płytkim sentymentalizmem ekologicznym”. Oto przykłady:

Ścinać drzewa to akcja haniebna,
Roni łąę Panna racji swych pewna.
Smutek koi w IKE-i,
skąd już ktoś z kolei,
gadżet niesie bajerancki
z drewna.

W podobnym tonie wybrzmiewa *Podstuchana koło Gądek rozmowa sosen z bukiem*:

Sosny: Na dworze raczej ponuro
skąd masz buku taki humor?
Buk: Ach! Ta myśl mnie rozwesela,
Wkrótce capnie mnie Bruksela.
Już nie będzie się liczyć
co zarządzi nadleśniczy.
Wszak Państwowe nasze lasy
utrzymują nas dla kasy,



Młodzi głosują czy jesteś za wstąpieniem do Unii. Referendum



Woźny, Pan Dyrektor i jego jamnik

¹⁰² Henryk Krzyżanowski (ur. 1946 r.), absolwent Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, ukończone kierunki: romanistyka (1964), anglistyka (1974 ur.), doktorat (1981); w marcu 1968 uczestnik manifestacji studenckich, w latach 70. w kontakcie ze środowiskami opozycyjnymi, od 1976 kolporter wydawnictw niezależnych (m.in. „Biuletynu Informacyjnego” KOR/KSS KOR, publikacji Instytutu Literackiego w Paryżu). 1969-1974 nauczyciel w I LO w Poznaniu, 1974-1986 pracownik naukowy Instytutu Filologii Angielskiej UAM. Od IX 1980 w „S”, członek Komitetu Założycielskiego, następnie KZ na UAM, w VII 1981 delegat na I WZD Regionu Wielkopolska; 16 XII 1981 internowany w Ośr. Odosobnienia w Gębarzewie (uczestnik kilkudniowej głódówki), zwolniony 5 VII 1982. Od 1982 współpracownik TKZ na UAM, TZR, 1986-1989 Solidarności Walczącej. Członek redakcji „Czasu Kultury”, 1982-1989 kolporter wydawnictw podziemnych (m.in. „Solidarność Walcząca”, „Czas Kultury”, „Kultura Niezależna”, „Tygodnik Mazowski”, książki wydawnictw NOW-a, CDN, Suplement, Errata, Krąg), 1983-1987 kolporter podziemnych kaset audio i wideo; współorganizator akcji szkoleniowo-oświatowych, ulotkowych, protestacyjnych, Mszy za Ojczyznę; zbierał składki na działalność związkową, wydawniczą, pomoc dla represjonowanych. 1986-1990 kierownik metodyczny Prywatnej Szkoły Języków Obcych Lektor w Poznaniu. W 1989 członek poznańskiego KO „S”, rzecznik prasowy. 1989-1990 współwydawca pisma „Dzisiaj”, 1990-1991 rzecznik prezydenta Poznania, 1993-1998 kierownik Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych w Akademii Medycznej im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, 2000-2011 starszy wykładowca w Instytucie Językoznawstwa UAM. Odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (2019) i Krzyżem Wolności i Solidarności (2019).

zaś brukselscy władcy kniei
 rządzić będą dla idei.
 Sosny: Zmień buku myśli busołę.
 Las hodują od pokoleń,
 leśnicy z dziada pradziada.
 Ufać chyba im wypada.
 Buk: E tam, dla nas myślę szansa,
 jest w brygadach Timmermansa¹⁰³.
 Od rząd materialnych czyści,
 a nie jak ci leśnicy.
 I bilet dadzą do kasy,
 gdy tylko oddamy lasy.
 Sosny: Naiwność twa jawna buku,
 wprost cię wiedzie do sepuku.
 Nas ta kręci polityka
 Unia niech lasów nie tyka.



Na Stożku w schronisku: Ewelina Boncol, Iwona Blejder, Urszula Borowczyk, Gabriela Hentszel, Alina Krzemińska i Barbara Wojewódka. październik 1980 r.

W debacie publicznej na temat lasów następuje zmiana kierunków polityki klimatycznej. W Niemczech dostrzeżono, iż likwidacja motoryzacji opartej o silniki spalinowe (Mercedes-Benz, Porsche, Volkswagen, Opel, Audi) spowoduje zalew rynku europejskiego tanimi „elektrykami” z Chin i upadek rodzimej produkcji. W tym kontekście zrodziła się refleksja nad konsekwencjami oparcia gospodarki na energii słonecznej i wiatrowej z pominięciem źródeł energii kopalnych (węgiel, ropa). W publicystyce zaś pojawił się termin ekofaszizm określający zwolenników skrajnych rozwiązań klimatycznych.

Klimatyzm jawi się jako nowa religia, której apostołem jest niemiecki ekonomista Klaus Schwab, prezes Światowego Forum Ekonomicznego i autor książki *Czwarta rewolucja przemysłowa*. Jego kapitalizm interesariuszy skrywa idee lewicowe, m.in. postulat likwidacji własności prywatnej. Nową rzeczywistość opisują słowa: „nie masz nic i jesteś szczęśliwy”. W imię walki ze zmianami klimatu należy ograniczyć konsumpcję mięsa i nabiału, dostęp do prywatnych samochodów, zakupy ubrań



Las

i loty samolotem. Wszyscy powinni przesiąść się na hulajnogi. Nie dotyczy to jednak Billa Gatesa, ojca czworga dzieci, propagatora aborcji w Afryce oraz jemu podobnych właścicieli prywatnych samolotów, głoszących tak szczytne idee.

B. Gates zapytany przez BBC, czy nie powinien zrezygnować z latania prywatnymi odrzutowcami odpowiedział,

¹⁰³ Frans Timmermans, ur. W 1961 r., holenderski polityk i dyplomata, minister spraw zagranicznych, od 2019 r. jeden z wiceprzewodniczących wykonawczych Komisji Europejskiej.



Klasa prof. Renaty Kubicy na postoju

planuje zalać wodą 400 tys. hektarów użytkowych rolniczo w Polsce pod hasłem „odtworzenia przyrody”. Jest to powierzchnia równa areałowi 35 tysięcy gospodarstw rolnych. Realizacja tego planu wyeliminuje Polskę z grona potencjalnych producentów żywności. Co w połączeniu z nowymi koncepcjami dotyczącymi leśnictwa wydaje się rozwiązaniem niebezpiecznym, które pogrzyży kraj w zapaści gospodarczej.

Lasy w Pierwszej Rzeczypospolitej należały do króla (były państwowe) lub stanowiły własność prywatną. W Ordynacji Zamoyskich lasy to część dóbr o powierzchni 100 tys. ha, mniejsze areały przynależały do majątków ziemiańskich. Korzystali z nich chłopcy w ramach serwitutów. Dopiero komuniści zlikwidowali własność prywatną i ograbili Polaków „z przyrodzonego im prawa”. Od 1924 r. funkcjonowało Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe, które prowadziły gospodarkę leśną dbając przy tym o stan zarządzanych terenów, tj. o zachowanie walorów przyrodniczych i krajobrazowych.

Lasy Państwowe zajmują 7,6 miliona ha i na ich terenie możliwe jest zbieranie runa leśnego – jagód, grzybów, orzechów itp. Lasy Państwowe reprezentują Skarb Państwa w zakresie zarządzania mieniem. Kontrolują również pozyskiwanie drewna z lasów prywatnych. W interesie także młodzieży naszej szkoły, jest w tej kwestii status quo.

Lasy zawsze były polskie, dawały schronienie powstańcom 1863 roku, żołnierzom Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich i Narodowych Sił Zbrojnych podczas drugiej wojny światowej. Puszcza była ostoją Żołnierzy Wyklętych. Partyzantów nazywano „leśnymi”.

Legendą Beskidu był urodzony we Frysztacie, Henryk Flame (1918-1947), ps. „Bartek”, który 3 V 1946 r. (w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja) zarządził dla wszystkich podległych mu oddziałów wchodzących w skład VII Okręgu NSZ wielką koncentrację na Bara-

że „nie jest częścią problemu”, bo przeznaczą miliardy na ekologiczne technologie.

Ktokolwiek poddaje krytyce te oderwane od rzeczywistości plany, zostaje napiętnowany jako wróg ochrony środowiska.

W Polsce gorącym tematem klimatycznym jest propozycja likwidacji tysięcy wsi. Komisja Europejska



Kpt. Henryk Flame



Z góry? Czy pod górę?

niej Górze, a następnie opanował ze swoimi 300 żołnierzami uzdrowską Wisłę i urządził uroczystą defiladę. Witwały ich tłumy, a oni odstawieni jak na paradę w mundurach, z przypiętymi orzełkami w koronie, z ryngrafami z Matką Boską szli równym krokiem w błyszczących oficerkach, obrzucani przez kobiety kwiatami i słodyczami. Starzy leśnicy przy ognisku opowiadali po latach młodzieży o tej



Prof. Renata Kubica, wychowawczyni najbardziej kreatywnej klasy

niezwykłej defiladzie, o wyczynach „Bartka” w walce z Niemcami, o determinacji i odwadze „Bartkowców” w czasie tzw. „drugiej konspiracji”. Opowieści tych jednak nie opisywano w kronikach szkolnych I LO, aby uniknąć kłopotów „z cenzurą”.

W annałach szkolnych „Śniadeka” relacjonowano wyprawy w obszary zalesione, w Tatry (do Zakopanego, w Dolinę Trzech Stawów, spływ Dunajcem) i w Beskid Śląski. Kolejne wycieczki klasowe docierały na Stożek, Babią Górę, Baranią Górę, Szyndzielnię, Błatnię, Klimczok, Kubalonkę. Punktem docelowym był najczęściej Szczyrk, Wisła, Głębcze, Rajcza, Ustroń, Zwardoń, Żywiec, Rycerka. 4 X 2002 r. zorganizowano rajd dla klas pierwszych, wytyczonym szlakiem: Bielsko Białe – Dębowiec – Szyndzielnia – Klimczok – Bystra. W schronisku odbył się konkurs wiedzy o Beskidach, który wygrała klasa I b. Dodatkową atrakcją był zjazd z Szyndzielni wagonikiem kolejki linowej i grochówka na dokładkę.



Przedwcześnie zmarła matematyczka, prof. Jadwiga Kubikowa, liderka szkolnych wypraw górskich

Dużej wagi wydarzeniem była wizyta w szkole Ryszarda Pawłowskiego, polskiego taternika, alpinisty i himalaisty, również instruktora i przewodnika górskiego. Zdobywcy 11 z 14 głównych ośmiotysięczników, m.in. Broad Peak, Annapurga, Nanga Parbat, Mount Everest, Lhotse, K2, Gaszerbrum I i II, Czo Oju, Sziszapangma i Manaslu. Zachwyił słuchaczy barwną gawędą o swoich sukcesach i pięknem gór utrwalonym obiektywem aparatu fotograficznego.



W schronisku górskim

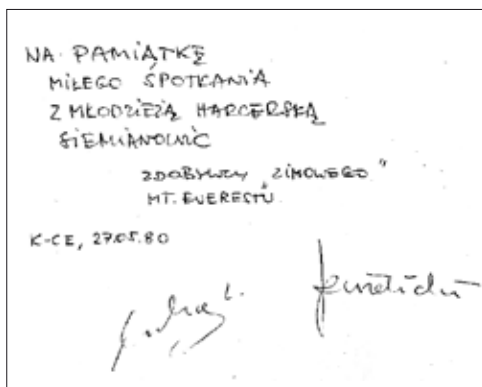
Eugeniusz Depta, podróżnik i szkolny rymopis, również zabrał głos w tematyce górskiej turystyki, jednak w tonie żartobliwym i utrwalił go na papierze:

Stanął ceper na Giewoncie
 I zapytał skąd się
 W górach biorą góry.
 Może powie mi to który?
 Nie dowiedział jednak on się.
 Przy okazji dostało się także obrońcom praw człowieka:
 Stanął w sądzie raz bandyta.
 Sędzia groźny kodeks czyta.
 Lecz krzyknęli adwokaci:
 Bohatera świat nasz traci!
 Tak to sprawiedliwość zgrzyta.

Są obrońcy praw człowieka
 (jak kto nie wie niech poczeka) –
 Nawet złodziej i bandyta
 Także go dzien jest zachwyta.
 Nie należy więc narzekać.



DUPS na szczycie



Wpis himalaistów, zdobywców Mont Everestu

W KRĘGU ETOSU ZHP

Mimo różnych zawirowań dziejowych, w szkole wciąż działało i działa harcerstwo, polski ruch społeczny i wychowawczo-pedagogiczny, będący częścią ruchu skautowego. Oparty na służbie, samodoskonaleniu i braterstwie. Wciąż w cenie były i są wartości zawarte w *Przyrzeczeniu harcerskim* i *Prawie harcerskim*.

Przekonali się o tym uczestnicy wyprawy do Bułgarii, gdzie w miejscowości Nesybyr, położonej na niewielkim półwyspie na wybrzeżu Morza Czarnego spotkali przedwojennego skauta. Gdy czekali na wodolot podszedł do nich mężczyzna i w języku angielskim zadał pytanie, skąd przyjechali? Jakież było ich zdziwienie, kiedy ten uzyskawszy odpowiedź, wykrzyknął po polsku. Polacy! Kochani moi! Harcerze!” I przeszukawszy kieszenie wyjął z portfela lilijkę i legitymację z 1938 r. A potem z dumą i łzami w oczach opowiedział, jak to w czasie wojny brał udział w walkach „Szarych Szeregów” z Niemcami. Na tym spotkaniu nie zakończyły się ich silne wrażenia dostarczające wzruszeń i poczucia dumy.

Wyjątkowym w ich mniemaniu miejscem upamiętnienia okazał się pomnik-mauzoleum króla Polski i Węgier Władysława III Warneńczyka w Warnie, wystawionym w miejscu pola bitewnego. Powstał on z inicjatywy bułgarskiego wojskowego Petyra Dimkova w wyniku przekształcenia jednego z dwóch trackich kurhanów grobowych. Pomnik-mauzoleum został otwarty przez cara Borysa III 4 VIII 1935 r. Z tej okazji poczta Bułgarii emitowała serię złożoną z pięciu znaczków pocztowych.

Jeden z uczestników obozu zanotował: „Nie było osoby, w której w czasie minuty milczenia względnie okolicznościowej gawędy komendanta obozu nie odezwałoby się poczucie satysfakcji, dumy narodowej, zadowolenia z faktu, że to właśnie my jesteśmy rodakami wielkiego Polaka, który 10 XI 1444 r. zginął jako dowódca zjednoczonych bratnich wojsk słowiańskich w walce z nawałą turecką” sułtana Mustafy II¹⁰⁴.



Mauzoleum króla Polski i Węgier w bułgarskiej Warnie

¹⁰⁴ Autor zapisu z podróży zapomniał o udziale wojsk węgierskich pod dowództwem wojewody siedmiogrodzkiego Jana Hunyadyego.

Jednak najprzyjemniejsze wspomnienia spośród harcerzy ze „Śniadeka” budziło wspomnienie pobytu na Węgrzech. Wiele słyszeli o gościnności i serdeczności z jaką Polaków przyjmują mieszkańcy krajów Korony św. Stefana, ale to czego doświadczyli przekroczyło wszelkie ich oczekiwania. Na każdym kroku napotykali miłe pozdrowienia, przyjazne uśmiechy i wielki podziw. Jeden z rozmówców oznajmił im, że gdy na Olimpiadzie w Monachium piłkarze polscy pokonali w finale Węgrów 2:1 wcale nad tym nie ubolewał, gdyż jak mówił złoty medal pozostawał w rodzinie.

Wszyscy uczestnicy byli zachwyceni Budapesztem. Gdy wracali do Polski wzdychali:

„Ach! Co to był za obóz...”

Gdyby tak można jeszcze raz...”

Harcerze z I LO im. Jana Śniadeckiego zaangażowali się także w Akcję Rodło (1967-1973). **Rodło** to znak, przedstawiający bieg rzeki Wisły z zaznaczonym Krakowem, od 1932 r. symbol Związku Polaków w Niemczech. Na nazwę **RODŁO** składają się dwa słowa: **ROdzina (Ród)** i **goDŁO**. Rodła używał w swoim logo – **Związek Harcerstwa Polskiego w Niemczech**, działający w latach 1925-1939.

„**Rodło**” to także **letnia akcja**, zorganizowana po raz pierwszy przez **Chorągiew Katowicką w 1967 r.** Program tej akcji **zakładał zapoznanie harcerzy i zuchów z walką ludności Śląska o powrót do Macierzy**. W latach 70-tych **włączono do programu wędrówki turystyczne** szlakami walk z zaborcami i okupantami oraz prace społeczne np.: w ogrodnictwie, przy budowie boisk sportowych czy rozbudowie ośrodków obozowych.

Od 1967 r. do 1973 r. Akcja „Rodło” była ściśle związana z Ośrodkiem Harcerskim Hufca Lubliniec w Kokotku. W 1970 r. Sztab Akcji „Rodło” wybrał na swoją siedzibę – Harcerską Stację Turystyczną – KH ZHP Lubliniec w Kokotku. Od 8 do 11 sierpnia odbywały się tutaj, z okazji 50 rocznicy Plebiscytu i wybuchu



Hm Henryk Ptasznik, reprezentant komendantury

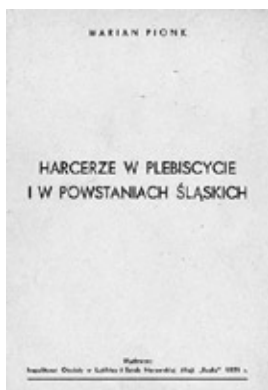


Lilijka harcerska spleciona ze znakiem Rodła



Harcerska Akcja „Rodło”

Trzeciego Powstania Śląskiego, **spotkania działaczy harcerskich z okresu powstań śląskich z młodzieżą harcerską pod kierunkiem hm Mariana Pionka**. Wśród uczestników sesji znaleźli się między innymi: **Jan Grzbiela** (harcerz, powstaniec, AKowiec), **Jadwiga Sołtysowa** (organizatorka pierwszych kursów harcerzek w Patoce), **Teofil Wilczek** (twórca harcerstwa na Górnym Śląsku, komendant Hufca Bytom), **Franciszek Kachel** (powstaniec, przedwojenny komendant Hufca Bytom), czy **Jan Wawrzyniak** (powstaniec, organizator pierwszego Zlotu Drużyn Śląskich w Bytomiu).



Harcerze w Plebiscycie i Powstaniach. Akcja Rodło

W czasie spotkania odbyła się **sesja popularno-naukowa Rola Harcerstwa w Śląskim Ruchu Narodowo-Wyzwoleńczym** - zakończona wydaniem rok później (w 1971 r.) pod kierunkiem **druha Mariana Pionka broszury Harcerze w Plebiscycie i w Powstaniach Śląskich**.¹⁰⁵

W 1971 r. po raz kolejny **Sztab Chorągwiej Akcja „Rodło” mieścił się w OH w Kokotku**. W tym samym roku na Stacji został przeprowadzony – **V Festiwal Kulturalny HAL „Rodło”, a w 1972 r. podczas akcji Letniej w Kokotku, w ramach „Rodła” zorganizowane zostały „warsztaty dziennikarskie” dla 40 osób. W 1973 r. po raz trzeci stacjonował tutaj Sztab Chorągwiej Akcji Rodło wraz z 50-osobową drużyną sztabową. Swoją obóz ulokowali w „Lasku Cygańskim”.**

Reprezentujący w tej imprezie harcerze z „Śniadeka” taką pozostawili na jej temat relację: „Kokotek, to nie tylko mała wioska w powiecie lublinieckim ale również wielka przygoda jaką przeżyliśmy na Obozie Sztabowym Harcerskiej Akcji »Rodło ‘73«. Ponieważ ilość miejsc na tym atrakcyjnym obozie była ograniczona, pojechali na niego tylko najlepsi harcerze naszego szczepu. Obóz składał się z komendy i czterech zastępów:

Zastęp I TUR

1. dh Urszula Rzońca
2. dh Elżbieta Górniok
3. dh Irena Kołodziej
4. dh Marianna Kopytko
5. dh Jolanta Kwaśniewska
6. dh Marcelina Prudło
7. dh Alicja Ślęzak
8. dh Anna Werchracka
9. dh Lidia Wojtuszczyk

Zastęp II ŁAZIKI

1. dh Mirosława Iwanecka – zastępową
2. dh Lucyna Grabowska
3. dh Janina Matuszek
4. dh Dorota Ordzińska
5. dh Jolanta Paszko
6. dh Barbara Pawelec
7. dh Barbara Tomaszewska

Zastęp III NIETOPERZE

1. dh Piotr Brząkalik¹⁰⁶ – zastępowy



Harcerze I LO, m.in. Zbigniew Migala i Krzysztof Bogdół

¹⁰⁵ M. Pionk: *Harcerze w Plebiscycie i w Powstaniach Śląskich*. Wydawnictwo Inspektorat Oświaty w Lublinie i Sztab Harcerskiej Akcji „Rodło”. Lubliniec 1971.

¹⁰⁶ Piotr Brząkalik, urodził się 28 VI 1955 w Katowicach (ówczesnym Stalinogrodzie); w 1974 r., po zdaniu egzaminu maturalnego w I Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śl.; wstąpił do Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie; w latach 1974-1976 odbył obowiązkową służbę wojskową w JW 4413, tzw. kleryckiej jednostce wojskowej w Bartoszycach; w latach 1977-1982 odbył studia teologiczne

2. dh Marian Cieluch
 3. dh Marek Dziewiór
 4. dh Marewk Gigla
 5. dh Fryderyk Harlos
 6. dh Mariusz Kmieć
- ZASTĘP IV WŁÓCZĘDZY**
1. dh Andrzej Białas – zastępowy
 2. dh Andrzej Badura
 3. dh Roman Browarski
 4. dh Sławomir Janicki
 5. dh Ludwik Jędrycha
 6. dh Mariusz Makarewicz
 7. dh Krzysztof Włoczyk.



Harcerze na manifestacji

Kadrę obozu stanowili instruktorzy szczepu:

- dh Krystian Kmieć – komendant
- dh Jerzy Becker – oboźny
- dh Sławomir Werchracki – instruktor ds. sportu

Swój wspaniały obóz śniadeczczy rozbili wśród drzew, w pobliżu sztabu akcji „Rodło”. W jego skład wchodziła opiekunka szczepu dh Celina Harlos.

Obok wielu atrakcji i przyjemności, jak lody w kawiarence „Kartolina”, podróże autostopem, kąpiele w basenie w Krupskim Młynie, wieczorki taneczne, czy harcerskie ogniska, doświadczyli poznania wartości pracy w życiu człowieka. Ponadto ich zadaniem było przygotowanie trzech imprez dla siedmiu ośrodków obozowych.

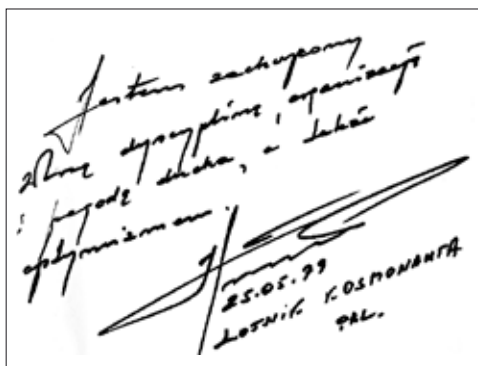
1. Spartakiady sportowej akcji „Rodło”,
2. Dwudniowych manewrów techniczno-obronnych,
3. Festiwalu Leśnych Estrad.

Za zorganizowanie tych imprez harcerze z I LO im. J. Śniadeckiego zebrali wiele pochwał i to zarówno ze strony członków sztabu, jak i uczestników imprezy. Radosną była wiadomość o przyznaniu przez Komendę Chorągwi naszemu szczepowi Złotego Medalu Akcji „Rodło”.

w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie i na Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie; w Wielki Czwartek, 8 IV 1982 r., w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach przyjął święcenia kapłańskie z rąk bpa Herberta Bednorza; pełnił posługę wikariuszowską w parafiach: św. Jadwigi w Chorzowie (lata 1982-1985), św. Mikołaja w Bielsku-Białej (1985-1988); obecnie diecezja bielsko-żywiecka), Matki Bożej Bolesnej w Rybniku (1988-1989), św. Barbary w Bykowninie (1989-1992) oraz św. Augustyna w Lipinach (1992-1995); tam organizował spotkania teatralne dla młodzieży z udziałem Teatru Witkacego z Zakopanego, Sceny Plastycznej KUL z Lublina i Teatru STU z Krakowa; razem z Jerzym Dudą-Graczem przygotował plastyczną oprawę Triduum Paschalnego i Szopkę w plenerze. Był też organizatorem w kościele p.w. św. Piotra i Pawła w Świętochłowicach pierwszego na Śląsku wykonania *Nieszporów Ludźmierskich* Jana Kantego Pawлуśkiewicza; w latach 1996-1998 pełnił posługę wikariuszowską w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Murckach, a następnie od roku 1998 posługiwał w parafii św. Józefa w Chorzowie; tam za jego staraniem odbyło pierwsze plenerowe wykonanie *Nieszporów Ludźmierskich* i prapowiadanie oratorium *Droga, Życie, Miłość* Jana Kantego Pawлуśkiewicza; od 1996 r. związany jest z Radiem Arka oraz Radiem Em; jest współtwórcą audycji radiowych m.in. cotygodniowych felietonów, codziennych komentarzy do Bożego Słowa, czy audycji o tematyce trzeźwościowej; współpracuje z Telewizją Katowice, gdzie prowadził program *Zamyślenia* komentujący teksty Ewangelii; od 1999 r. był pomysłodawcą i współorganizatorem ogólnopolskiej kampanii „Prowadzę jestem trzeźwy”, która rozpowszechniła w Polsce ruch trzeźwościowy. Jest współzałożycielem Fundacji „Trzeźwość” i Stowarzyszenia Chrześcijańskich Przedsiębiorców i Menedżerów „Nostra Res”. Brał udział w sztuce teatralnej *Wujek 81. Czarna ballada*, której premiera odbyła się 17 XII 2016 r. w Teatrze Śląskim; od 2002 r. posługiwał jako proboszcz parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Szopienicach.



Harcerska Służba Socjalistycznej Polsce (HSPS) z Leninem pod „Panienką”. Grono reprezentują: prof. Marian Sieniewski, prof. Stanisława Gamrat, prof. Ewa Kozak i prof. Gertruda Banarska



Autograf kosmonauty Mirosława Hermaszewskiego, 25 V 1979, dla harcerzy I LO

Nie było to jedyne wyróżnienie na jakie zasłużyli harcerze. Pdh Izabela Morełowska z pełnym zaangażowaniem od wielu lat prowadziła w I LO, drużynę „TRAMPY”, za co dyrektor M. Sieniewski wręczył przyznaną jej nagrodę i dyplom.

Harcerze mieli także własny kabaret „Boletus Edulis” (Jadalne Grzyby).

W tamtej epoce nie mogło obyć się bez prac społecznych oraz tzw. czynów m.in. z okazji VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR). Rozpoczął się on 8 XII 1975 r. w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Jednym z gości był przewodniczący Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Leonid Breżniew. Pierwszy sekretarz KC PZPR Edward Gierek zrobił wiele by godnie przyjąć L. Breżniewa w stolicy Polski. Peerelowska hierarchia ogłosiła wówczas, że Polska wkracza „w etap budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego”. Na zjeździe przyjęto uchwałę *O dalszy dynamiczny rozwój budownictwa socjalistycznego*



Warta pod Pomnikiem Wdzięczności Armii Czerwonej

– o wyższą jakość pracy i warunków życia. Z tej okazji poszczególne drużyny Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej (HSPS) „Śniadeka” od września przepracowały społecznie wiele godzin. Jesienią drużyny najczęściej oczyszczają parki miejskie lub wykonywały prace zlecone przez Zarząd Zieleni Miejskiej.

Z okazji VII Zjazdu PZPR podjęły nowe zadania, np. III drużyna HSPS zobowiązała się przepracować 30 godzin w ramach prac społeczno-użytecznych na rzecz szkoły i miasta, nawiązać współpracę z młodzieżą niezorganizowaną. Natomiast IV drużyna HSPS zobowiązała się wykonać czyny społeczne na rzecz szczytu, powiększyć ilość organizowanych biwaków i rajdów oraz pomnożyć budżet drużyny przez skup surowców wtórnych. V Drużyna HSPS postanowiła w ramach swoich możliwości wyremontować pracownię geograficzną i zorganizować w niej kącik harcerski, dbać o porządek i czystość na terenie klasy i szkoły, organizować ciekawe wycieczki pod hasłem: *Szlakiem osiągnięć Polski*



„Tasemiec” złożony uczestników marszu na okoliczność 1 Maja

Ludowej. VI Drużyna HSPS przeprowadziła zbiórkę makulatury przekazując uzyskane pieniądze na Centrum Zdrowia Dziecka. Harcerze VII Drużyny przepracowali społecznie około 100 godzin przygotowując lodowisko na boisku przy „Śniadku”. Harcerki tej drużyny i VI Drużyny HSPS pracowały społecznie w Komendzie Chorągwi porządkując materiały związane z konferencją sprawozdawczo-wyborczą. Oprócz tego wszystkie drużyny we własnym zakresie organizowały pomoc dla uczniów słabych. W wielu drużynach odbywały się zbiórki poświęcone zwiększeniu świadomości politycznej i „głębszemu wcielaniu w życie idei ZHP”. W czasie trwania VII Zjazdu każda drużyna wykonała gazetkę zjazdową oraz brała czynny udział w codziennych zbiórkach przygotowując krótkie referaty o przebiegu obrad.

Ważnym wydarzeniem dla I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Śniadeckiego było otwarcie roku harcerskiego. W dniu 18 IX 1976 r., po zajęciach lekcyjnych, wszyscy siemianowiccy harcerze zebrali się na placu hm. Józefa Skrzeka i hm. Pawła Wójcika. Obaj byli bohaterami polskiego ruchu oporu. Hm. J. Skrzek był pedagogiem, instruktorem harcerskim i podporucznikiem Wojska Polskiego, służącym m.in. w 3 Pułku Strzelców Podhalańskich oraz dowódcą Inspektoratu Katowice Okręgu Śląskiego Związku Walki Zbrojnej. Natomiast hm. Paweł Wójcik pracował na kolei, był instruktorem harcerskim i żołnierzem ZWZ. 18 XI i 3 XII 1941 r. na placu w Bytkowie, obaj instruktorzy harcerscy zostali powieszani przez Niemców na konarze drzewa, w obecności spędzonych mieszkańców.

W szeregach harcerzy obecni na inauguracji byli także chłopcy i dziewczęta z I LO, a także delegacje innych młodzieżowych organizacji. Uroczystego otwarcia roku harcerskiego dokonał sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR T. Tumidajski. Następnie cała młodzież złożyła ślubowanie przy biciu werbli harcerskiej orkiestry. Delegacje młodzieżowe złożyły wiązanki kwiatów, także trójosobowa delegacja ze „Śniadka”. Przemarsz ulicami miasta zakończył się w Michałowicach, gdzie nastąpił punkt kulminacyjny uroczystości – oddanie do użytku młodzieży Domu Harcerza.

Dalszą działalność rozwijano pod hasłem: „Jutro socjalistycznej Polski – budujemy dziś”. Posłużyło ono za motto Ogólnopolskiego Zjazdu Harcerskiego, który w dniach 25 i 26 kwietnia 1977 r. odbył się w Warszawie. Reprezentantem Hufca Siemianowice była uczennica kl. IIIa z I LO, Irena Bińkowska. Zabrała ona głos na temat Harcerskiego Lauru Naukowego.



Przy ognisku

Tradycje ZHP popularyzował rajd wiosenny roku szkolnego 1977/78 „Szlakiem Orlich Gniazd”, w którym wzięła udział grupa 15 harcerzy z I LO im. J. Śniadeckiego. Uczestnicy rajdu zwiedzili zamek w Pieskowej Skale, którego właścicielami w XIX wieku byli przedstawiciele rodu Mioszewszych, dawnych właścicieli Siemianowic. Jan Mioszewski znany kolekcjoner przechowywał tu swoją bibliotekę i i zbiór antycznych gemm. W trakcie powstania 1863 r. zamek ucierpiał na skutek ostrzału artylerii rosyjskiej. W nocy z 3 na 4 marca 1863 r. rozegrała się tutaj bitwa z otoczonymi podkomendnymi gen. Mariana Langiewicza i Antoniego Jeziorańskiego.

Powstańcom udało się wyrwać z okrążenia, jednak Rosjanie zajęli opuszczony przez Polaków zamek i dokonali jego dewastacji oraz grabieży. Harcerze w czasie rajdu nie tylko kontemplowali przeszłość. Nie obyło się bez tradycyjnego obrządku topienia Marzanny, a wieczorem harcerskiego ogniska.

Kolejny kronikarski wpis pod datą 21 IV 1979 r. obwieszczał dla HSPS „Wielki Dzień”. Podczas manifestacji pod Pomnikiem Wdzięczności Armii Radzieckiej (dziś już nie istniejącym) odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru IV szczepowi im. Jurija Gagarina HSPS z I LO. Sztandar ten został ufundowany przez załogę Kombinat „FABUD”. W uroczystościach udział wzięli: komendant katowickiej Chorągwi ZHP – Henryk Jankowski, przedstawiciele władz Siemianowic oraz kierownictwo FABUD-u. Latem harcerze wzięli udział w akcjach „Zamonit” i „MORENA”.



Uroczystość wręczenia sztandaru szczepowi Jurija Gagarina 21 IV 1979 r. Z udziałem prezydenta Nowickiego. Od prawej strony szczepowy Piotr Nowak

Wyjątkowym wydarzeniem była wizyta w Górkach Wielkich u instruktorki ZHP, hm Ireny Sawickiej (1899-1984), jaką złożyła reprezentacja „Śniadeka” w składzie: Zdzisław Janeczek, Krzysztof Warwas, Waldemar Kompała, Michał Prostacki, Katarzyna Ferdynówna i Jolanta Pradela. Druhna I. Sawicka była od wczesnej młó-



Dom Kossaków w Górkach Wielkich

resowała swoich gośćmi opowieściami o dawnych Kresach, sięgając wspomnieniami czasów carskich. Uczęszczała razem ze starszą siostrą na pensję, gdzie obowiązywał całkowity zakaz używania języka polskiego. W związku z czym rozmawiano po francusku, aby wykluczyć z użycia znienawidzoną mowę Puszkina. Niestety siostra Ireny przez nieuwagę odezwała się w ojczystym języku, a stojący za nią rosyjski nauczyciel uderzył ją różgą i zaczął urągać wszystkiemu co polskie. Irena nie namyślając się spoliczkowała prześladowcę. Za ten czyn, obie siostry zostały usunięte ze szkoły z tzw. wilczym biletem, co oznaczało, iż w całym Rosyjskim Imperium nie mogły pobierać nauki. Była to bardzo surowa kara, gdyż ojca nie było stać, aby wysłać panny na studia zagraniczne. Obie bardzo bały się spotkania z rodzicem, a ten, gdy przyjechał na pensję po swoje dziewczęta, przytulił i pochwalił za dzielną postawę oraz obronę polskiego honoru.

Jako rekompensatę Sawicki załatwił Irenie posadę sekretarki Zofii Kossak, która mieszkała wówczas w Nowosielicy, rodzinnym majątku w rejonie starokonstantynowskim na Ukrainie. Przeżycia obu młodych kobiet, Zofia Kossak opisała w powieści autobiograficznej pt. *Pożoga*. Wydarzenia te połączyły obie niewiasty na całe życie. Przeżyły one nie tylko zagładę swoich domów, ale także były świadkami



Groby Kossaków w Górkach

dości towarzyszką życia i sekretarką Zofii Kossak-Szczuckiej, autorki *Pożogi* i *Krzyżowców*, a po jej śmierci strzegła spuścizny i pamiątek po pisarce oraz opiekowała się grobami rodziny Kossaków. Podobnie jak Kossakowie pochodziła z Kresów, urodziła się w drobnoszlacheckiej rodzinie. Jej ojciec był zarządcą majątków.

Dh I. Sawicka zainteresowała swoich gośćmi opowieściami o dawnych Kresach, sięgając wspomnieniami czasów carskich. Uczęszczała razem ze starszą siostrą na pensję, gdzie obowiązywał całkowity zakaz używania języka polskiego. W związku z czym rozmawiano po francusku, aby wykluczyć z użycia znienawidzoną mowę Puszkina. Niestety siostra Ireny przez nieuwagę odezwała się w ojczystym języku, a stojący za nią rosyjski nauczyciel uderzył ją różgą i zaczął urągać wszystkiemu co polskie. Irena nie namyślając się spoliczkowała prześladowcę. Za ten czyn, obie siostry zostały usunięte ze szkoły z tzw. wilczym biletem, co oznaczało, iż w całym Rosyjskim Imperium nie mogły pobierać nauki. Była to bardzo surowa kara, gdyż ojca nie było stać, aby wysłać panny na studia zagraniczne. Obie bardzo bały się spotkania z rodzicem, a ten, gdy przyjechał na pensję po swoje dziewczęta, przytulił i pochwalił za dzielną postawę oraz obronę polskiego honoru.

Jako rekompensatę Sawicki załatwił Irenie posadę sekretarki Zofii Kossak, która mieszkała wówczas w Nowosielicy, rodzinnym majątku w rejonie starokonstantynowskim na Ukrainie. Przeżycia obu młodych kobiet, Zofia Kossak opisała w powieści autobiograficznej pt. *Pożoga*. Wydarzenia te połączyły obie niewiasty na całe życie. Przeżyły one nie tylko zagładę swoich domów, ale także były świadkami losów innych szlacheckich sadyb i zaścianków. I. Sawicka z Kossakami uciekając przed bolszewickim potopem osiadła na Cieszyńskim Śląsku, w Górkach Wielkich i sekretarowała pisarce.

W ich sąsiedztwie powstała Stanica Harcerska i Szkoła Instruktorska na Buczu, a także szkoła szybowcowa na niedalekiej górze Chełm. Harcerskie inwestycje



Na balkonie u Ireny Sawickiej (1899-1984) w Górkach Wielkich

powiodły się dzięki wsparciu wojewody śląskiego Michała Grażyńskiego, który był entuzjastą i propagatorem harcerstwa. Teren, na którym powstał Ośrodek Harcerski w Górkach Wielkich, pierwotnie przez wiele lat od Skarbu Państwa dzierżawił Tadeusz Kossak – ojciec Zofii Kossak. W takich to okolicznościach Irena Sawicka, sekretarka Kossaków, została harcerką i w ośrodku poznała dh. Józefa Skrzeka¹⁰⁷ z Michałkowic, który tu w międzywojniu przyjeżdżał na szkolenia.

Na koniec wyprawy, po sutym obiedzie na świeżym powietrzu, wizycie na grobach Kossaków, na których złożone zostały kwiaty, obdarowani kilku rocznikami „Tygodnika Powszechnego” goście dh. I. Sawickiej ruszyli w drogę powrotną. W pociągu dzielono się wrażeniami

z tego tak wzruszającego spotkania. Dh I. Sawicka zbudowała w świadomości wszystkich odbiorców trwały wizerunek przedwojennego skautingu.

Podobno była pierwszą osobą, która w sierpniu 1980 r. wstąpiła do „Solidarności”, a za nią uczyniła to reszta okolicznych mieszkańców. Była więc nagabywana przez funkcjonariuszy SB, aby zrezygnować z działalności związkowej. Były to już jednak inne czasy. Na fali strajków na Wybrzeżu liczne środowiska harcerskie jednoczyły się, w celu reformy Związku Harcerstwa Polskiego w duchu przedwojennej tradycji ideałów skautowych oraz służby Bogu, Ojczyźnie i bliźnim (Ojczyzna, Cnota, Nauka). Szeroko rozwijał się ruch wydawniczy – oficjalny (m.in. Harcerska Oficyna Wydawnicza w Krakowie) i w tzw. drugim obiegu, poza zasięgiem cenzury. Powstawały niezależne czasopisma harcerskie, takie jak oficjalny „Harcercz Rzeczypospolitej” w Krakowie i w drugim obiegu „Czuwajmy” wydawany także w Krakowie. Również w naszej szkole zniknęła



Harcemistrz Józef Skrzek (1911-1941), instruktor w Górkach Wielkich

¹⁰⁷ Józef Skrzek (1911-1941), syn Florentyny i Franciszka, od ok. 1932 r. nauczyciel w szkołach w Brzezinach Śląskich i Piecach; w 1935 r. uzyskał stopień podharcemistrza i oficera rezerwy Wojska Polskiego; w latach 1937–1939 był pedagogiem na Uniwersytecie Ludowym w Górkach Wielkich i studentem na Wyższym Studium Handlowym w Krakowie; miesiąc przed wybuchem II wojny światowej został oficerem 3 Pułku Strzelców Podhalańskich; podczas okupacji niemieckiej wstąpił do organizacji konspiracyjnej Siły Zbrojne Polski; w 1940 r. SZP powierzyły mu inspektorat wojskowy w okręgu katowickim w celu nawiązania kontaktów z tajnym harcerstwem; używał wtedy pseudonimu „Gromek”; został aresztowany w Katowicach w kawiarni „Europa”, podczas spotkania z łączniczką Heleną Mathea (Mateja) „Julką” i osadzony w więzieniu w Mysłowicach; został przez Niemców powieszony na drzewie w Bytkowie (dzielnicy Siemianowic); jego ostatnie słowa to: „Niech żyje Polska, niech żyje Chrystus Król”; od 1961 r. jest patronem Szkoły Podstawowej nr 13 w Siemianowicach Śląskich-Michałkowicach.

Harcerska Służba Socjalistycznej Polsce (HSPS) i odrodził się Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP).

Ważnym ośrodkiem tych przemian było miasto Unii Lubelskiej. 30 IX 1980 r. w Lublinie zapadła uchwała o przystąpieniu do Kręgu Instruktorów Harcerskich Zawisza, a 27 X 1980 r. w Lublinie ukazał się *Apel do uczniów szkół średnich* i informacja o powstaniu Kręgów Instruktorskich Harcerskich Andrzeja Małkowskiego¹⁰⁸ (KIHAM), postaci wówczas ogólnie młodzieży „Śniadeka” zupełnie nieznaney, w przeciwieństwie do narzuconego patrona szczepu Jurija Gagarina, radzieckiego kosmonauty. 28 X 1980 r. w Lublinie wydano *Rozkaz Komendy Hufca*

ZHP o rejestracji Kręgu Instruktorów Harcerskich Zawisza. 30 X 1980 r. Lublin wydał oświadczenie w sprawie poparcia listu krakowskiego i powołania KIHAM. Kolportowano tytuły prasy bezdebitowej, m.in. „Zawiszaka” (1980-1981), „Biuletyn Kręgu Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego”, „Pismo Niezależnego Ruchu Harcerskiego”, „Biuletyn Komisji Społecznej ds. Wychowania Harcerskiego przy ZR NSZZ „Solidarność” w Lublinie”. W przemiany te zaangażowany był związany z NSZZ „Solidarność”, historyk Z. Janeczek, który do harcerstwa wstąpił jako uczeń szkoły podstawowej nr 3, pod wpływem polonistki Frączek i złożył przyrzeczenie w kopalni soli w Wieliczce. Wówczas w latach sześćdziesiątych wizytował drużynę dh Zbigniew Szandar. W Liceum Śniadeckiego, Z. Janeczka, wytypowała zasłużona instruktorka, dh Celina Harlos-Budziosz na opiekuna organizacji oraz nadano mu stopień instruktorski szczepowego.



W Górkach Wielkich u Ireny Sawickiej, która obdarowała Z. Janeczka kompletem roczników „Tygodnika Powszechnego” z lat 50-tych. Na fotografii K. Warwas, M. Prostacki, Z. Janeczek, Katarzyna Ferdynówna i Jolanta Pradela z bratem

¹⁰⁸ Andrzej Małkowski (1888-1919), twórca polskiego skautingu, instruktor i teoretyk harcerstwa, działacz polskich organizacji młodzieżowych i niepodległościowych. W listopadzie 1909 jako elew Polskiego Związku Wojskowego, później przekształconego w Armię Polską za dwukrotne spóźnienie na zajęcia otrzymał jako karę polecenie przetłumaczenia podręcznika twórcy skautingu Roberta Baden-Powella pt. *Scouting for Boys* („Skauting dla chłopców”). Po zapoznaniu się z jego treścią Małkowski stał się entuzjastą i propagatorem skautingu na ziemiach polskich. Wówczas zlecono mu organizowanie młodzieży gimnazjalnej w Oddziałach Cwiczebnych, później przekształconych w Drużyny Skautowe. W 1913 r. zorganizował wycieczkę skautową na III Wszzechbrytyjski Zlot Skautów w Birmingham w Anglii. Za zasługi Małkowski otrzymał od Roberta Baden Powella skautowy medal „Za zasługi”. W czerwcu 1913 r. przeniósł się do Zakopanego, gdzie wziął ślub z Olgą Drahonowską. Rozwijał tam ożywioną działalność, tworząc silny, niezależny ośrodek harcerski. Wraz z wybuchem wojny wstąpił do Legionów Polskich. Odbił podróż do Stanów Zjednoczonych, gdzie zakładał polskie drużyny skautowe wśród emigrantów. Wysłany w misji wojskowej do polskich oddziałów w Odessie pod dowództwem gen. Lucjana Żeligowskiego, francuski, 4300-tonowy statek „Chaouia”, na którym dh Małkowski płynął na Morze Czarne, zatonął na minie nocą 15/16.01.1919 w Cieśninie Messyńskiej. Po tragicznej śmierci Andrzeja jego żona Olga Drahonowska-Małkowska nadal propagowała ideę skautingu w Wielkiej Brytanii i w Polsce. W emigracyjnym harcerstwie działał też ich jedyny syn Lutyk Małkowski, a potem wnuczka Krystyna (oboje mieszkający na stałe w Wielkiej Brytanii).

W towarzystwie drużny Ireny Sawickiej, Krzysztof Warwas i Jolanta Pradela z bratem



W takich to okolicznościach młody historyk, namówiony przez prof. Henryka Kocója, pojechał na konferencję poświęconą ruchowi młodzieżowemu, zorganizowaną w ośrodku w Lublińcu. Podczas jej przebiegu wygłosił referat prezentujący „nowe trendy” w skautingu w Krakowie i w Lublinie. Wywołał on negatywną reakcję organizatorów, którzy wyłączyli mikrofony i usiłowali nie dopuścić do kontynuacji wypowiedzi. Jednak słuchacze głośno zaprotestowali, domagając się od referenta, aby podzielił się swoją wiedzą na temat odradzającej się idei skautingu oraz historii Andrzeja i Olgi Małkowskich.

Ówczesne młode pokolenie doświadczyło wiele dziejowych zawirowań i zrozumiało znaczenie słów: *Sturm Und Drang* (Okres burzy i naporu). 13 XII 1981 r. ogłoszony stan wojenny zapowiedział zawieszenie działalności wszelkich organizacji, stowarzyszeń i prasy. Tysiące ludzi zostało internowanych i zwolnionych z pracy, a w „Śniadeku” pojawił się komisarz wojenny w randze kapitana rezerwy (z wykształcenia lekarz). Jednak w następnych dekadach rzeczywistość uległa daleko idącym zmianom, a opisane fakty przeszły do historii, także do historii I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śląskich.

ZAKOŃCZENIE

Świadectwo dojrzałości do 1996 r. uzyskało 2476 abiturientów. Wielu z nich pełniło lub pełni do dzisiaj odpowiedzialne funkcje w życiu społecznym, politycznym, kulturalnym, naukowym i religijnym miasta, regionu i kraju; są lekarzami, radnymi, piastują urzędy prezydenckie Siemianowic, nierzadko sięgali po dostojęstwa Kościelne i tytuły naukowe.

I LO wciąż przyciąga młodych ludzi atrakcyjną ofertą edukacyjną, osiągnięciami w konkursach i olimpiadach, wysokimi wynikami egzaminów maturalnych, co w 2022 r. zostało uchonorowane „Brązową tarczą” miesięcznika „Perspektywy”.

Jest szkołą nowoczesną dysponującą dobrze wyposażonymi szkolnymi pracownikami przedmiotowymi oraz zestawami najlepszej jakości materiałami dydaktycznymi. W „Śniadku” dużą wagę przywiązuje się do nauki języków obcych. Dziś obok języka angielskiego i niemieckiego uczniowie mogą się również uczyć szwedzkiego i hiszpańskiego. Ważne są także kontakty ze środowiskiem akademickim. Klasy architektoniczno-urbanistyczne współpracują z Wydziałem Architektury Politechniki Krakowskiej, której legendą jest prof. Wiktor Zin, generalny konserwator zabytków, popularyzator wiedzy o historii sztuki polskiej, felietonista, autor niegdyś popularnego programu telewizyjnego „Piórkiem i węglem”.

Atutem jest także historia szkoły z tradycją oraz jej znani absolwenci. W „Śniadku” naukę pobierały m.in. Hanka Hanke, córka premiera Rządu Londyńskiego Hugo Hankego¹⁰⁹ oraz córka płka Tadeusza Majcherczyka, ps. Zdan, dowódcy ba-



Józef Skrzek z żoną Aliną w gościnie u harcerzy I LO; w gronie gospodarzy m.in. Iza Wahl, Maria Bula, Mirela Robińska, Krzysztof Warwas, Michał Prostacki, Piotr Dworak, Grzegorz Zieleźnik i Jarosław Pilszak

¹⁰⁹ Hugon Hanke (1904-1964), urodzony w Siemianowicach Śl. polski działacz związkowy i polityk, w 1955 r. został premierem rządu Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie. Od lipca 1952 agent Departamentu I Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego o kryptonimie *Ważny*, 8 IX 1955, pełniąc funkcję premiera rządu na uchodźstwie przyjechał na stałe do PRL. W międzywojniu pracował jako robotnik w hucie „Laura”. Członek Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska, uczestnik III powstania śląskiego, walczył pod Górą św. Anny. Działacz Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego Rzeczypospolitej Polskiej (od 1930 sekretarz okręgowy ChZZ w Katowicach, od 1936 wiceprezes Zarządu Głównego). Członek Rady Wojewódzkiej i Zarządu Głównego Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji Wojciecha Korfantego, a po 1937 r. członek Rady Naczelnej i Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy.

„Kawiarenka
Literacko-Teatral-
na”, na pierwszym
planie dyr. Marian
Sieniewski i prof.
Lidia Klimsza



talionu Chrobry – Danuta Wyrwik, będąca równocześnie wnuczką „Czekoladowego Dziadka” – właściciela „Hanki”. Tutaj kształcił się ks. proboszcz Franciszek Hornik, znakomity kaznodzieja, i inż. Tadeusz Sztuka, wieloletni radny, przewodniczący MRN i Towarzystwa Przyjaciół Siemianowic, jeden z liderów siemianowickiego koła Stronnictwa Demokratycznego, członek NSZZ „Solidarność”. Jego szkolnym kolegą był Leszek Karwan, znakomity lekarz pediatra,

W gronie absolwentów znaleźli się także Antoni Halor filmowiec i publicysta, działaczka kultury Alfreda Barnaś oraz profesorowie Edward Passendorfer, Edward Gwóźdź i Wojciech Grocholski. W tych samych ławach szkolnych zasiadali trzej bracia Mrozkowie: Wiesław przewodniczący NSZZ Solidarności huty „Jedność”, Stanisław działacz NZZ i Henryk, prezydent miasta. Poza nim liceum wydało jeszcze kilku innych prezydentów, byli to: Włodzimierz Kulisz, Janusz Kirkowski, i Zbigniew Paweł Szandar. Ozdobą grona absolwentów jest misjonarz ojciec Jerzy Palka, obywatel honorowy miasta. Inżynierowi Romualdowi Dudzie miejscowi melomani zawdzięczali „Koncerty Czwartkowe” w michałkowickim „Zameczku”.



Przedstawicielką świata muzycznego była Alicja Boncol, polska wokalistka country, wielokrotna zdobywczyni tytułu „Wokalistki Country” w plebiscycie tygodnika „Dyliżans”. Odbyła ona trasy koncertowe na Litwie (na Visagino Country dwukrotnie reprezentowała Polskę – 1997, 2003), występowała na scenach festiwalowych Czech i Słowacji, w Norwegii, Niemczech oraz we Francji. Współpracowała ze stacjami radiowymi i telewizyjnymi (Polskie Radio 1, Radio Katowice, Radio BIS, TVP, WOT, TV Polonia, Polsat). Nagrywała dzingle dla Radia Zet. W 1999 r. wygrała edycję programu TVN *Zostań gwiazdą* śpiewając utwór Cherylin Sarkisain-Cher *Believe*.

Nikt tak ekspresyjnie i pięknie, jak Alicja Boncol, nie śpiewał utworów Édith Piaf – „śpiewającego paryskiego wróbelka”, W dowód uznania zasług położonych dla rozwoju muzyki country w Rzeczypospolitej otrzymała gwiazdę Naczelnego Kowboja RP – Wojciecha Cejrowskiego. Była także ozdobą koncertową 38 Dni Siemianowic. Wcześniej równie dobrze śpiewała piosenki francuskie Lidia Jagła (matura 1973), która zdobyła uznanie szkolnej publiczności jako odtwórczyni głównej roli w *Wariacie i zakonnicy* Stanisława Witkiewicza, obnażając swą grą z Andrzejem Machurą „Walpurgiem”, szaleństwo indywidualności.

Nie można pominąć lekarzy społeczników: dr. Eugeniusza Deptę, Jerzego Beckera, wielokrotnego radnego



Wariat i zakonnica, w rolach głównych Lidia Jagła i Andrzej Machura



Plakat reklamujący przedstawienie *Wariat i zakonnica*



Grono
pedagogiczne
I LO w roku
szkolnym
2022/23



Alicja Boncol, utalentowana wokalistka



Lidia Jagła (matura 1973), posiadaczka pięknego głosu i talentu aktorskiego



Chodziarka Agnieszka Dygacz



Pani Woźna

i przewodniczącego Komisji Zdrowia, Krystiana Ledwonia, wiceprzewodniczącego Rady Miasta i radnego. Absolwenci znaleźli się także wśród nauczycieli akademickich, m.in. Elżbieta Grochowska, Bogdan Zeler, Zdzisław Janeczek, Andrzej Białas, Adam Weintrit, Marcin Kozak i Joanna Woźniczka. Również dyrektor Muzeum Miejskiego Krystian Hadasz należał do tej licznej rodziny wywodzącej się ze „Śniadeka”, pośród której prym wiodła pani Dyrektor Bożena Wojciechowska-Czyrwik, absolwentka tego zakładu, redaktor Beata Tomanek oraz biskup gliwicki Andrzej Iwanecki. W dziedzinie sportu znaczące sukcesy, w kategorii jazdy figurowej na lodzie, odnosiła Teresa Skrzek, siostra znakomitych muzyków Józefa i Jana Skrzeków oraz Agnieszka Dygacz¹¹⁰ – olimpijka, rekordzistka Polski, Mistrzyni Polski w chodzie sportowym.

Na zakończenie wypadu autorowi prosić o wybaczenie osoby, które pominął, m.in. ze względu na ograniczoną objętość tekstu, a równocześnie zaprosić do świata, którego już nie ma, świata wspaniałych pedagogów i chłonnej wiedzy młodzieży, świata bałów naturalnych i studniówek, ale przede wszystkim znoej pracy uczniowskiej i ciężkich ćwiczeń duchowych. Niestety opowieść ta nie zawsze miała pomyślne zakończenie, ale mimo to warta jest przypomnienia wszystkim zainteresowanym naszą historią, w której młodzież Gimnazjum i Liceum im. Jana Śniadeckiego zapisała wiele chlubnych i ważnych kart.

¹¹⁰ Agnieszka Dygacz (ur. 18 VII 1985 r. w Chorzowie), polska chodziarka, reprezentantka Polski, dwukrotna rekordzistka Polski, sześciokrotna mistrzyni Polski (2008, 2009, 2010, 2011, 2013 i 2014). W roku 2015 otrzymała Nagrodę Prezydenta Miasta Siemianowice Śląskie za wysokie osiągnięcia w chodzie sportowym za rok 2014. Startowała również na Letnich Igrzyskach 2016 w Rio de Janeiro, gdzie nie ukończyła zawodów w chodzie na 20 km.

CZĘŚĆ II

WYBRANE SYLWETKI
PROFESORÓW, UCZNIÓW
I PROTEKTORÓW SZKOŁY

ANDRZEJ BIAŁAS

Andrzej Białas urodził się 26 V 1955 r. w Przełajce, jako syn Maksymiliana i Heleny z domu Fryc. Jego przodkowie brali udział w akcji plebiscytowej i powstaniach śląskich. Ich nazwisko pojawiało się od wieków w dokumentach przełajskich. W 1789 r. w *Urbarzu* odnotowany został m.in. Feliks Białas, węglarz w siemianowickich dobrach Donnersmarcków.

Pradziadek Antoni (1876-1925), jako górnik brał udział m.in. w głębieciu szybu „Grenzschacht” („Granicznego”) tuż przy prusko-rosyjskiej komorze celnej. Był jednym z współorganizatorów gniazda TG „Sokół” i miejscowej grupy Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska. Utrzymywał kontakty z Józefem Dreyzą, dyrektorem banku ludowego w Siemianowicach. Ponadto pisał sztuki grywane przez sekcję teatralną „Sokoła”, a w swoim mieszkaniu urządził wypożyczalnię polskich książek i gazet.

W jego repertuarze scenicznym znalazły się: *Czwarte przykazanie – czcij ojca i matkę swoją*, *Chata za wsią*¹¹¹, *Skarb pod młynem*, *Róża z Tannenburga*¹¹², dzieła propagujące wartości zawarte w dekalogu. Grywał również na skrzypcach. Zmarł 7 IX 1925 r. w Przełajce.



Andrzej Białas

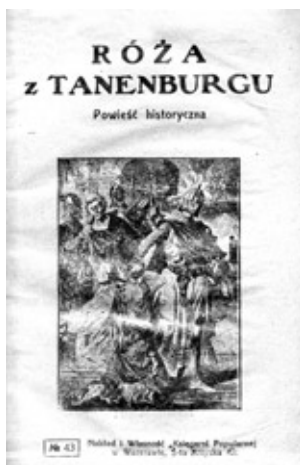


Antoni Białas

Ze związku małżeńskiego z Zofią Krajuszek z Przełajki, córką Mikołaja Krajuszka i Marii z domu Schweinoch, pozostawił po sobie synów: Hieronima, Feliksa, Józefa, Franciszka, Henryka i Edmunda oraz jedną córkę. Więzy krwi łączyły go z Karolem Gajdzikiem, dowódcą 4 Pułku Powstańczego oraz kuzynem Józefem Białasem (1898-1952), który był znanym działaczem niepodległościowym i społecznikiem. Należał on do POW G.Śl. i uczestniczył w drugim i trzecim powstaniu śląskim oraz akcji plebiscytowej, w charakterze zastępcy polskiego komisarza plebiscytowego w Michałkowicach. W Związku Powstańców Śląskich pełnił on funkcję

¹¹¹ *Chata za wsią*, sztuka opracowana na podstawie powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego w pięciu aktach, ze śpiewami i tańcami przez H.J. Galasiewicz i Ł.Z. Mellerowa. Przeróbka sceniczna wyjątkowo udatna, ma dużo nerwu tragicznego, dyskretny komizm, a przede wszystkim barwę tła ludowego. Można by też wyciągnąć nawet pewne ostrzeżenia społeczno-narodowe: żeń się we własnym otoczeniu narodowym, nie szukaj żony w innym środowisku – co dla Polaków w czasie zaborów miało szczególne znaczenie, także na Górnym Śląsku.

¹¹² *Róża z Tanenburga czyli zwycięstwo dziecięcej miłości: powieść bardzo zajmująca i rzewna, dla młodzieży i ludu*. Z niemieckiego przez Krzysztofa Schmida spolszczona. Warszawa 1889.



Powieść historyczna *Róża z Tanenburgu*

prezesa koła michałowickiego. Uczestniczył także w wojnie obronnej 1939 r. i w walkach z Freikorpssem na terenie kopalni „Michał”. W październiku został aresztowany przez Niemców i osadzony w KL Auschwitz (nr obozowy: 1860). W 1944 r. wywieziono go do Mauthausen, gdzie wyzwoliły go wojska amerykańskie. Wrócił do kraju 13 VI 1945 r. Zmarł w Michałkowicach, pochowany został na miejscowym cmentarzu. Wielu krewnych noszących nazwisko Białas brało udział w powstaniach śląskich i akcji plebiscytowej. Tak więc Andrzej nieprzypadkowo pomagał Maciejowi Marmoli i Kamilowi Niesłomnemu w realizacji filmu o Karolu Gajdziku, będącego częścią *Filmowej Encyklopedii Powstań Śląskich*.

A. Białas jest kolejnym ogniwem w łańcuchu pokoleń zasłużonej dla Polski i Śląska rodziny. W latach 1962-1970 ukończył on Szkołę Podstawową nr 17 im. Karola Miarki w Siemianowicach Śl., następnie był uczniem I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śląskich. Już wówczas dał poznać się, jako miłośnik fizyki. W 1973 r. został jednym z laureatów quizu na temat tej dyscypliny naukowej razem z kolegami E. Kurpankiem i B. Strzelczykiem z III a. W roku 1974 r. zdał maturę.

W latach 1974-1979 studiował na Wydziale Automatyki, Elektroniki i Informatyki Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Na tymże wydziale w 1986 r. obronił pracę doktorską, zaś w 2012 roku zakończył pomyślnie procedurę habilitacyjną i uzyskał stopień doktora habilitowanego w dziedzinie nauk technicznych w dyscyplinie informatyka. Tytuł pracy:

Jednotematyczny cykl trzech publikacji dotyczących zagadnień bezpieczeństwa w informatyce

1. Białas A.: *Bezpieczeństwo informacji i usług w nowoczesnej instytucji i firmie*. Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2006, 2007, 2019.
2. Białas A.: *Semiformal Common Criteria Compliant IT Security Development Framework*. *Studia Informatica* vol. 29, Number 2B(77), Silesian University of Technology Press, Gliwice 2008.
3. Białas, A. *Common Criteria Related Security Design Patterns for Intelligent Sensors – Knowledge Engineering-Based Implementation*. *Sensors* 2011, 11, 8085-8114, MDPI.

Jego działalność zawodowa obejmuje głównie instytuty i firmy realizujące prace badawczo-rozwojowe i wdrożeniowe z zakresu elektroniki i informatyki. Ważniejsze miejsca pracy, to:

- Instytut Systemów Sterowania w Katowicach – moduły elektroniczne mikrokomputera MERA-60, moduły sieci komputerowych, systemy wspomaganie prac inżynierskich, kryptografia, infrastruktura klucza publicznego, podpis elektroniczny, zarządzanie bezpieczeństwem informacji i ciągłością działania,
- Aldec Inc. /Newbury Park California, Warszawa – modele symulacyjne układów elektronicznych w języku VHDL, moduły systemów wspomaganie prac inżynierskich dla elektroników SUSIE7, Active CAD,



Harcerski z klasy A. Białasa, m.in. Mirosława Iwanecka i Barbara Pawelec



XIV Olimpiada WoPISW (o RWPG) – eliminacje w auli

- SOTEL – Warszawa – aplikacje kryptograficzne, zorganizowanie i prowadzenie zaawansowanych szkoleń dotyczących bezpieczeństwa systemów teleinformatycznych,
- Centrum Elektryfikacji i Automatyzacji Górnictwa EMAG w Katowicach, obecnie Sieć Badawcza Łukasiewicz – Instytut Technik Innowacyjnych EMAG w Katowicach (profesor instytutu) – realizacja około 20 projektów krajowych i międzynarodowych z zakresu:
 - bezpieczeństwa zasobów i procesów, zarządzania ryzykiem, bezpieczeństwem informacji i ciągłością działania,
 - tworzenia centrów operacyjnych bezpieczeństwa,
 - inżynierii zabezpieczeń, w tym zwłaszcza tematyki zaufania do zabezpieczeń (CommonCriteria), oceny zabezpieczeń,
 - inżynierii wiedzy, w tym zastosowania ontologii w dziedzinie bezpieczeństwa
 - zastosowań kryptografii,
 - komputerowego wspomaganie procesów związanych z bezpieczeństwem.

„Równoległe z działalnością badawczo-rozwojową, zajmował się dydaktyką. Przez 10 lat prowadził zajęcia z informatyki i elektroniki w Technikum Elektronicznym w Katowicach. Przez 20 lat był nauczycielem akademickim w różnych uczelniach wyższych (m.in. Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Bielsku Białej, Wyższej Szkole Biznesu w Dąbrowie Górniczej, Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach, Luleå Technical University w Luleå, w Szwecji). Prowadził także zajęcia z cyberbezpieczeństwa, zarządzania ryzykiem, inżynierii zabezpieczeń, e-biznesu, modelowania. Wychował kilkudziesięciu dyplomantów”¹¹³.

JULIUSZ BIENIEK

Urodzony 11 IV 1895 r. w Sowcyczach w powiecie oleskim, syn Piotra, rolnika z Opolszczyzny, w 1913 r. wydalony za działalność polską z kluczborskiego gimnazjum; w 1914 r. zdał maturę w Jaworzu, koło Świdnicy i wstąpił na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Wrocławskiego; w 1918 r. otrzymał święcenia kapłańskie;

¹¹³ Szkic biograficzny Andrzeja Białasa został opracowany na podstawie materiałów z jego Archiwum Rodzinnego, dotyczy to także zasobów ikonograficznych.



Biskup Juliusz Bieniek

z powodu swej propolskiej działalności nie mógł jednak nauczać religii; jako działacz plebiscytowy musiał opuścić swoje strony rodzinne, w 1920 r. został przeniesiony do parafii Św. Krzyża w Siemianowicach Śl., prowadził działalność katechetyczną w języku polskim w miejscowej szkole gminnej, a później w gimnazjum im. Jana Śniadeckiego, gdzie współpracował z jej założycielem i dyrektorem ks. Józefem Jelito.

Od 1924 r. był notariuszem kurii diecezjalnej w Katowicach; od 1927 r. kapelanem rezerwy Wojska Polskiego; od 1937 r. biskupem sufraganiem śląskim i tytularnym dascyleotańskim; swą posługę duszpasterską jako biskup pełnił przez 41 lat z czego przez 33 lat śledziła go Służba Bezpieczeństwa PRL; wcześniej za polskość szykanowało go gestapo, był objęty aresztem domowym, w 1940 r. pozbawiono go funkcji wikariusza generalnego, groziła mu deportacja do obozu koncentracyjnego. Ostatecznie wysiedlono go z diecezji i przebywał w Krakowie w Domu Emerytów. W styczniu 1945 r. powrócił do Katowic i celebrował Mszę świętą z okazji powitania wojska i władz polskich. Z racji obrony religii i krytycznych wypowiedzi, m.in. podczas pielgrzymek do Piekar, na temat władz, które z Katowic uczyniły Stalinogród, stał się obiektem przesładowań i permanentnej inwigilacji; przez całe życie był wierny ojczyźnie i swemu biskupiemu zawołaniu: „Stoi krzyż, choćby cały świat runął w gruzy”. Poza obowiązkami duszpasterskimi prowadził badania historyczne dotyczące dziejów szkolnictwa i sekty starokatolickiej. Zmarł 17 I 1978 r. w Katowicach, podczas uroczystości pogrzebowych homilię wygłosił Metropolita Krakowski kardynał Karol Wojtyła.



Grób biskupa J. Bienka

EUGENIUSZ DEPTA

Dr Eugeniusz Depta, medyk, poeta i społecznik, urodził się 26 VI 1936 r. w Siemianowicach Śląskich, w rodzinie o tradycjach niepodległościowych. Jego najbliżsi krewni brali udział w akcji plebiscytowej i powstaniach śląskich. Ich nazwisko pojawiało się w przełomowych momentach dziejowych na kartach historii siemianowickiej osady i Górnego Śląska.

Leopold Depta – w 1903 r. uczestnik zająć w gminie Huta Lura, 1 rok aresztu.

Franciszek Depta był naczelnikiem siemianowickiego gniazda Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.

Alfons Depta (18 V 1900 – 18 V 1978) należał do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska, był żołnierzem legendarnego 1 Pułku Strzelców Bytomskich (od 18 XII 1918 r. do 17 VII 1920 r.). Uczestniczył: w pierwszym powstaniu (17 VIII – 24 VIII 1919 r.), drugim (18 VIII – 25 VIII 1920 r.) i trzecim (2 V – 28 VII 1920 r.) powstaniu śląskim. W międzywojniu pracował jako urzędnik zatrudniony w kopalni „Siemianowice”. 9 X 1939 r. został aresztowany przez Niemców, przebywał w więzieniu do 27 XI 1939 r. Po wojnie w 1946 r. wstąpił do PPS, a 12 XI 1946 r. został wpisany na listę Polskiego Związku Zachodniego. Na mocy uchwały Rady Państwa z 9 VI 1971 r. za udział w powstaniach awansowany do stopnia podporucznika WP. Zmarł w Siemianowicach i został pochowany na miejscowym cmentarzu.



Dr Eugeniusz Depta

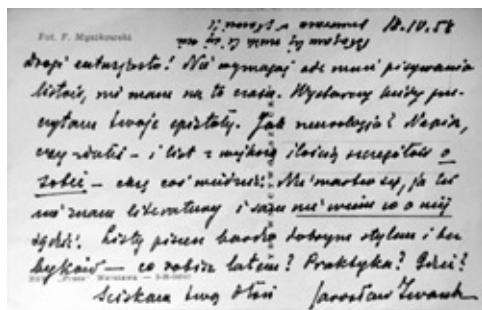
Ludwik Depta (ur. 29 VII 1903), syn Józefa (24 VIII 1871 – 15 X 1928) i Julianny Breguły, brat Franciszka, członek Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska, służył w 8 kompanii Jana Szei i III batalionie Jana Wilima, 10 Pułku Piechoty Karola Gajdzika z Przełajki. Przebył szlak bojowy od Czeladzi przez Chorzów, Lipiny, Sławęcice, Kędzierzyn, Januszkowice, Górę św. Anny aż do likwidacji powstania 7 VII 1921 r. Członek Związku Powstańców Śląskich. W latach 1925-1926 odbył służbę w wojsku polskim w 6 Pułku Saperów w Przemyślu. W 1939 r. zmobilizowany brał udział w kampanii wrześniowej. Dostał się do niewoli niemieckiej. Po dwóch miesiącach został zwolniony, wysłany na roboty przymusowe do Niemiec, z których powrócił 18 V 1945 r. do Siemianowic Śl. Od 1945 r. członek PPS. W 1947 r. został odznaczony Śląskim Krzyżem Powstańczym. Od 1959 r. pracował w Zakładach Cynkowych „Silesia” Wełnowiec.

Klara Depta – w okresie międzywojennym właścicielka składu towarów spożywczych i kolonialnych przy ulicy Michałkowickiej 17.

Elżbieta Deptówna – (21 II 1902 – 28 XII 1966), córka Józefa Depty i Julianny Breguły. Od 1916 r. członkini Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, następnie Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska, brała udział w pierwszym, drugim i trzecim powstaniu śląskim w 9 kompanii Józefa Morkisa, III Batalionie Jana Wilima, 10 Pułku Karola Gajdzika. Przebyła szlak bojowy od Czeladzi przez Chorzów, Lipiny, Sławęcice, Kędzierzyn, Januszkowice, Górę św. Anny aż do likwidacji powstania 7 VII 1921 r. Ponadto uczestniczyła w akcji plebiscytowej i udzielała się w Teatrze Amatorskim „Fredro”. Od 1922 r. należała do Związku Powstańców Śląskich. W 1927 r. poślubiła Józefa Morkisa. W latach 1935-1939 pracowała w urzędzie celnym w Bytomiu. W czasie okupacji została aresztowana przez władze niemieckie i osadzona w więzieniu w Czeladzi. W 1940 r. zwolniona, podjęła przymusową pracę w Siemianowicach Śl. w charakterze zmiataczki ulic, następnie zatrudniono ją jako pracownika fizycznego w Fabryce „Hanka”. W 1939 r. mąż Józef Morkis, jako oficer WP opuścił Śląsk i ukrywał się w Krakowie. W 1940 r. został rozpoznany i rozstrzelany przez gestapo przy dworcu jako zakładnik więzienia na Montelupich w Krakowie. Po wojnie Elżbieta Morkis pracowała jako pracownik umysłowy w Wojskowych Zakładach Mechanicznych. W 1947 r. odznaczono ją Krzyżem Powstańczym.



Kartka od Jarosława Iwaszkiewicza – awers i rewers



Eugeniusz Depta był godnym następcą swoich przodków, mocno przywiązany do swojej małej Ojczyzny. Nauki pobierał w najlepszym siemianowickim „zakładzie oświatowym” I Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Śniadeckiego. Maturę zdał w 1954 r.¹¹⁴ i musiał dokonać ważnego wyboru. Po latach wspominał: „Zawsze byłem humanistą. Bardziej interesował mnie język polski niż fizyka. Choć ściśle przedmioty nigdy nie sprawiały mi większych trudności. Po maturze coś trzeba było zrobić. To był okres zaraz po śmierci Stalina. Więc idąc na filozofię musiałbym uczyć się marksizmu, a na polonistykę – realizmu socjalistycznego. To mi bardzo nie pasowało. Historia sztuki odpadła, bo nie miałem talentu. Moi wszyscy koledzy poszli na polibudę, ja na medycynę. Jednak *Erato*, muza poezji wciąż kusiła”.

Ze swoimi rozterkami podzielił się z filozofem, prof. Władysławem Tatarkiewiczem i Jarosławem Iwaszkiewiczem, prezesem Związku Literatów Polskich. Ten ostatni odpisał mu: „Drogi i kochany chłopcze! - co za list! Co za wymagania!” - tymi słowami rozpoczynało się przesłanie Jarosława Iwaszkiewicza do nikomu nieznanego poety, studenta medycyny, który napisał do niego, ponieważ nie był pewny ani siebie, ani swojej twórczości. „Z tą medycyną to rzeczywiście krewa, ale musisz ją ukończyć. Boy, Duchanel, Wieniawa-Długoszowski – wszyscy byli lekarzami!” motywował dalej Iwaszkiewicz 21-letniego wtedy Eugeniusza Deptę.

Krytyczny wobec siebie E. Depta odnotował: „Płodzić wierszyki zacząłem, wyglądały na wierszyki, ale poezją nie były. Pamiętam, że byłem bardzo płodny – pisałem ich kilka dziennie. Z biegiem lat to źródło zaczęło wysychać i dałem sobie spokój z pisaniem”.



Koperta adresowana ręką autora *Sławy i chwały*

Uznał, iż trzeba oddać się całkowicie dyscyplinie, której patronował Hipokrates. Podjął studia na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Zabrze-Rokitnicy, której jednym z organizatorów był prof. Antoni Tomasz Jurasz. W 1962 r. uzyskał dyplom ukończenia studiów. Wówczas po odbyciu stażu otrzymał powołanie do odbycia służby wojskowej,

¹¹⁴ Ewa Depta, córka Eugeniusza, zdała maturę w „Śniadeku” w 1984 r. Klasa IV B.



Telegram prof. Tadeusza Kotarbińskiego do E. Depty



Telegram Jarosława Iwaszkiewicza do E. Depty

co zajęło mu dwa lata (1963-1965). Ojczyzna, jak żartował, dała mu „mundur, dziesięć deko gwiazdek i zagnała w kamasze”. Służył w garnizonie leśnym. Gdy spełnił swoją powinność i wrócił do Siemianowic, w urzędzie zatrudnienia usłyszał: „dobrze kolego żeście przyszli, bo w hucie potrzebujemy lekarza”. Tak rozpoczęła się jego kariera lekarza medycyny pracy. Zrobił specjalizację obu stopni i doktorat. Wówczas zabrakło mu już czasu na rozterki duszy i korespondencję z luminarzami kultury: Tadeuszem Kotarbińskim, Władysławem Tatarkiewiczem i Jarosławem Iwaszkiewiczem.

W 1980 r. nastął czas przemian i likwidacji polskiego przemysłu, którego miejsce miał zająć sektor usługowy. Narodziła się „Solidarność”, której E. Depta stał się sympatykiem. Został członkiem Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” ZOZ oraz Komitetu Obywatelskiego (1991 r.) i Siemianowickiego Ruchu Samorządowego, wreszcie radnym Rady Miejskiej dwóch kadencji 1990-1998. Ponadto kandydował na posła do Sejmu z ramienia BBWR. Jednak zachodzące zmiany oznaczały dla niego, jako lekarza medycyny pracy, kłopoty. Podsumował je w jednym zdaniu: „Gdyby było jak kiedyś, jak huta istniała, zatrudniała sześć tysięcy ludzi i płaciła, to ja żyłbym sobie jak hrabia. A teraz żyję, jak żyję, mam problemy, z którymi muszę walczyć”.

W tych trudnych latach nie zawiodła go tylko poezja. Dzięki niej dał poznać się jako człowiek wielkiej wrażliwości, o ogromnym poczuciu humoru. Język jego był dowcipny i cięty, jak słowa Pietro Aretina, autora listów poświęconych aktualnym problemom politycznym, ukazującym obyczajowość, nazywanego „Biczem Książąt”. Swoje utwory prezentował radnym podczas przerw sesyjnych lub w Michałkowickim Zameczku specjalnych posiedzeń komisji zdrowia, którym przewodniczył znany lekarz Jerzy Becker¹¹⁵, a honory gospodarza pełnił Jan Ostrowski. W takich okolicznościach narodził się dwuwiersz:

¹¹⁵ Jerzy Becker ur. 19 V 1955 r. w Siemianowicach Śl. Absolwent I LO im. J. Śniadeckiego, rocznik maturalny 1974. Radny Forum Samorządowego, od 1994 r. zaliczył siedem kadencji w RM. 1994-2002 przewodniczący Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej, w latach 2006-2012 wiceprzewodniczący Rady Miasta; harcmistrz – w latach 1972-1974, szczepty HSPS IV Szczepu im. Jurija Gagarina, przy I LO im. J. Śniadeckiego; Chirurg-ortopeda traumatolog Jest kierownikiem Przychodni Specjalistycznej w Szpitalu Miejskim w Siemianowicach Śl. W przeszłości przez 19 lat lekarz zakładowy w „Kotłomontażu” oraz Katowickich Zakładach Wytwarzania Metalowych („Gaśnice”). Był też lekarzem klubowym sekcji zapaśniczej „GKS” Katowice. Wielokrotnie przewodniczący Lekarskiej Wojskowej Komisji Poborowej, a obecnie przewodniczący Miejskiego Zespołu d.s. Orzekania o Niepełnosprawności. W latach 1993-1996 członek Rady Nadzorczej PZOZ Siemianowice, a w okresie 1998-2000 Delegat Wojewódzki Izby Lekarskiej. Członek-założyciel Siemianowickiego Ruchu Samorządowego.

Dobra jest medyczna fraszka,
ale lepsza pełna flaszka.

W cyklu *Wierszyki-limeryki o mieście i ludziach*¹¹⁶ zaprezentował galerię postaci, które znane były z działalności publicznej oraz wywodziły się z kręgu absolwentów „Śniadka”: Na pierwszy ogień poszedł prezydent Włodzimierz Kulisz, a za nim inni. Oto kilka przykładów”

Po słowach Kulisza
Zapadła cisza w Urzędzie.
Kto by się nie godził
Z tym czego dowodził,
Tego już nie będzie w Urzędzie.

Prezydenta Mrozka
Wielka gnębi troska –
Co by tu uczynić,
Aby wiele zmienić,
A na stołku zostać.

U Beckera brata
Chciano zagrać w skata,
Ale on się bronił,
Bo na dyżur gonił.
Trzeba czekać lata.

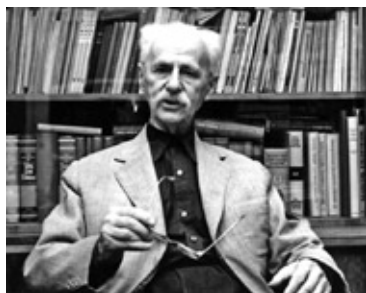
U Pana Janeczka
Zawsze gruba teczka
Pełna dokumentów,
Co w historii mroku
Śledzi jego oko –
Zgroza dla studentów.

Radnego Okonia
naprzeciw Ledwonია
posadzono w sali
aby się nie dali
razem robić w konia.

Radny Depta
Cicho szepta
Zamiast głośno mówić.
Musi szeptać lubić
Zamiast głośno dreptać.



Władysław Tatarkiewicz



prof. Tadeusz Kotarbiński



Jarosław Iwaszkiewicz

¹¹⁶ *Wierszyki-limeryki o mieście i ludziach* [w:] E. Depta: *Limeryki i inne wierszyki*. Siemianowice Śląskie 1998, s. 3, 5, 7.

W sklepie u Kasprzyka
Szukamy koszyka,
By zrobić zakupy –
Trochę chleba, trochę zupy
i co jeszcze nam nawtyka¹¹⁷.

Jego bacznej uwagi „nie umknęła” także osoba energicznej, wieloletniej działaczki Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności”, Urszuli Marii Kaczmarskiej¹¹⁸, kandydatki do Rady Miasta Siemianowice Śląskie z Listy nr 4, zajmującej na niej pozycję nr 11.

P. szefowej „S” Kaczmarskiej
nie proponuj diety jarskiej,
bo opadnie całkiem z sił,
a czym by ten związek był
bez jej działalności dziarskiej.

Pisał fraszki oraz aforyzmy i żywił nadzieje na nadejście lepszych czasów. Doczekał się 15 publikacji naukowych i wydał sześć tomików poezji. Część jego dorobku literackiego przetłumaczono na język francuski. Publikował na łamach takich periodyków, jak „Śląsk”, „Akant”, „Poezja dzisiaj”, „Gość Niedzielny” oraz w wydawnictwach zbiorowych np. *Godzina trzydziesta pierwsza trzydzieści siedem* czy *Mot apres mot*. Korespondował z takimi luminarzami kultury polskiej, jak prof. Władysław Tatarkiewicz oraz pisarz i poeta Jarosław Iwaszkiewicz.

Twórczość przysporzyła mu laurów, wśród których znalazła się m. in. II nagroda za fraszkę medyczną w 2008 roku oraz wyróżnienie na II Ogólnopolskim Konkursie Literackim imienia satyryka i aforysty Stanisława Jerzego Leca w Nowym Targu.

E. Depta doczekał się również swojego benefisu w Muzeum Miejskim. Jego dyrektor Krystian Hadasz polecił wydrukować plakat informujący, iż o godz. 18 odbędzie



E. Depta czyta wiersze

się wieczór autorski dr. Eugeniusza Depty – lekarza i poety. Prezentację jego wierszy uzupełni koncert w wykonaniu Kamila Wantuły (wibrafon) oraz Bogdana Wantuły (fortepian). Wstęp bezpłatny.

Depta był członkiem Rady Okręgowej Śląskiej Izby Lekarskiej oraz Naczelnej Rady Lekarskiej II kadencji, członkiem Honorowym Polskiego Towarzystwa Medycyny Pracy, a także członkiem Unii Polskich Pisarzy Lekarzy.



Lektura za ulubionym biurkiem. Willa Fitznera

¹¹⁷ Andrzej Kasprzyk, rocznik maturalny I LO 1974, w grupie przyszłego wiceprezydenta Janusza Kirkowskiego i dr. Jerzego Beckera, absolwent nauk medycznych, związany z Ruchem Samorządowym, właściciel sklepiku spożywczego przy ulicy Jana Pawła II, który prowadził wraz z małżonką.

¹¹⁸ Tygodnik „Solidarność” Śląsko-Dąbrowski 2006, nr 43, z 31 X 2006.



E. Depta z wnuczką w willi Fitznera

Podczas Dni Siemianowic w 2005 r. otrzymał tytuł zasłużonego dla miasta z rybakim w herbie. Wydarzenie to przyjął z dużym zadowoleniem jako lokalny patriota, co nie przeszkadzało mu w dalekich podróżach. Lubił wojaże i nazywał siebie obieżyświatem. Dumny był ze swojej pierwszej wyprawy, której celem była Jugosławia. Zabrał ze sobą

całą rodzinę, butlę gazową i walizkę konserw. W sumie zaliczył ponad 40 państw, w tym Watykan. Za najważniejszą eskapadę uważał wypad do Paryża, a potem do Amsterdamu, ze względu na Rembrandta van Rijn. Tłumaczył to rozmówcom: „Nie kręci mnie podróżowanie po buszu, czy w dolinę Amazonki – ja wolę cywilizację”. Najdalej na północ był na Nord Capie, na południu w Egipcie, na zachodzie w Toronto, na wschodzie w Delhi.

Troszczył się o przyszłość swojego miasta. W jednej z wypowiedzi w 2006 r. tak ocenił jego sytuację: „Mam nadzieję, że coś z tych zmian dobrego wyrośnie, a nie tylko sztuczna trawa (aluzja do boiska sportowego – Z.I.). Przemysłu nie ma. Została huta szkła, która zatrudnia ledwo 50 osób, podupadła „Hanka”, która przed wojną była znana w całej Europie. Mam nadzieję, że to wszystko pójdzie w dobrym kierunku, że zacznie ściągać tu kapitał, powstaną fabryki zatrudniające ludzi”.

Doświadczył wielu perypetii lokalowych, z jednego mieszkania (przy ul. Kościelnej, przemianowanej na Waryńskiego) wyrzucili jego rodzinę Niemcy, inne (przy Świerczewskiego 29) spaliło się. Ostatnie lata przyniosły dr. Eugeniuszowi Deptce małą stabilizację. Pozwolono mu zamieszkać w Willi Fitznerów, z czego był bardzo ukontentowany. Miał miejsce na biurko, przestrzeń i światło, a wokół siebie swoje ulubione książki.

Odśzedł 7 czerwca 2022 r., tuż przed swoimi 86 urodzinami. Nekrolog głosił:

zmarł śp. dr n. med. Eugeniusz Depta

Absolwent Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach, rocznik 1962

Specjalista medycyny przemysłowej i organizacji ochrony zdrowia

Przez wiele lat związany z samorządem lekarskim: członek Naczelnej Rady

Lekarskiej (2 kadencja), członek Okręgowej Rady Lekarskiej (6, 7 kadencja),

delegat na Okręgowy Zjazd Lekarzy (2, 4, 5, 6, 7, 8 kadencja)

Nabożeństwo żałobne za ś.p. dr. Eugeniusza Deptę zostało odprawione 14 VI 2022 r. o godz. 10.00 w kościele p.w. Zmartwychwstania Pańskiego przy ul. Michałkowskiej. Spoczął na miejscowym cmentarzu.

ROMUALD DUDA

Urodził się 6 II 1943 r. w tradycyjnej śląskiej, górniczej rodzinie, jako syn Ryszarda i Elżbiety z domu Kurda. W sporządzonym przez siebie drzewie genealogicznym, sięgającym pierwszej połowy dziewiętnastego wieku, miał wyłącznie reprezentantów profesji, której patronowała św. Barbara. Wszyscy oni byli zatrudnieni na kopalni Richter” („Siemianowice”). Jego przodek Jan Kurda w 1902 r. podpisał adres hołdowniczy dla uczczenia jubileuszu twórczości Marii Konopnickiej.

Warto także zaznaczyć, iż R. Duda był siostrzeńcem Edwarda Kurdy wyróżnionego Medalem *Sprawiedliwy wśród narodów świata*¹¹⁹. Najpierw uczęszczał on do szkoły podstawowej numer 6 przy ulicy 1 Maja, a później do I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śląskich. Egzamin maturalny zdał w 1963 roku. Uczyli go m.in. polonista Zygmunt Bauer i biolog Franciszek Haj, których zawsze wspominał z największą atencją. Prof. Z. Bauer wzbudzał podziw R. Dudy i jego kolegów zarówno dostępnymi dla wszystkich, interesującymi wykładami, jak battle dress'em (bluzą mundurową) przyjętym przez British Army, w które ubrano także podkomendnych gen. W. Andersa. Noszenie BD w komunistycznej Polsce było aktem odwagi, gdyż zdarzało się, iż mężczyźni tak ubrani ginęli bez śladu. Co się z nimi działo wiedział tylko Urząd Bezpieczeństwa. Był to więc manifest polityczny. Obecnie imię ulubionego profesora nosi aula I LO.



Romuald Duda



Koncert w Michałkowickim Zameczku

Obecności Romualda Dudy miasto zawdzięcza jedną z najpiękniejszych kart w swoich dziejach upowszechniania muzyki poważnej. Rozmiałowany w teatrze operowym, wprowadzał na afisz dzieła klasyków, zapraszał na czwartkowe występy głośne gwiazdy i mistrzów gry na skrzypcach, wiolonczeli i fortepianie. Zameczek Michałkowicki był w tym okresie nie tylko miejscem śpiewu, tańca i wesołości ale i bastionem wielkiej sztuki prezentowanej na najwyższym krajowym poziomie.

¹¹⁹ Uratowana pozostawiła świadectwo następującej treści: „Ja niżej podpisana Miriam Gruber, zamieszkała w Kirjat Bialik 27000-Izrael, przy ulicy Keren Hajesod 80, posiadaczka dowodu tożsamości Nr 528485 [...] zeznają: Pan Edward Kurda zamieszkały w Siemianowicach koło Katowic przy ulicy Sobieskiego 28 został odznaczony jako *Sprawiedliwy wśród Narodów Świata* za uratowanie mnie i moich dwóch siostrzyc w Polsce od pewnej śmierci w czasie drugiej wojny światowej z rąk nazistów. Z tej okazji ma być zasadzone drzewko dla upamiętnienia jego nazwiska w Alei Sprawiedliwych w Jerozolimie”.

W skromnej sali koncertowej, bez dotacji i możliwych protektorów, R. Duda witał publiczność występami takich wykonawców, wśród których trafiali się m.in. znakomici pedagodzy, jak: prof. Julian Gembalski, prof. Andrzej Jasiński z całą plejadą swoich uczniów, prof. Wojciech Światała, Stanisława Marciniak-Gowarzewska, Kałudi Kałudow, Zbigniew Raubo, Tsoyoshi Tsutsumi, Beata Raszkwicz, Aleksander Teliga, Agnieszka Wilczyńska, Andrzej Zubek, Yuko Kawai, Kaja Danczewska, Rika Miyatani. W repertuarze recitali wśród kompozytorów polskich pierwszeństwo przypadło Fryderykowi Chopinowi, Stanisławowi Moniuszce i Karolowi Szymanowskiemu, wśród obcych najczęściej grywano kompozycje Jana Sebastiana Bacha, Josepha Haydna, Geoga Friedricha Haendla, Wolfganga Amadeusza Mozarta, Franciszka Schuberta, Ludwiga van Beethovena, Clauda Debissy'ego, Franciszka Liszta, Piotra Czajkowskiego, Antoniego Dwořaka, Maurice'a Ravela i Beli Bartoka.

Od czasu do czasu zdarzały się koncerty o programach nietypowych. Ku radości zebranych organizowano m.in. wieczory wigilijne podczas których grywano kolędy i pastorałki. Występowały z tej okazji m.in. kapele ludowe (Wałasi z Istebnej) i jazzowe. Tą ostatnią formację muzyczną reprezentowali: Andrzej Zubek, Marek Marszałek, Jerzy Głowczewski, Jerzy Jarosik, Bohdan Lizoń, Aleksander Maceradi, Anna Serafińska i Bernard Maseli oraz zespoły: ALCHEMIK, Ewa Kaarela Swing Band z Finlandii, Guil Guimaraes i Con Brio – trio harmonijek ustnych. Repertuar nawiązujący do muzyki „etno” i religijnej wiązał się z takimi wykonawcami jak: Chór Prawosławny księdza Jerzego Szubaka, Chór „Czantoria”, ACID Flamenco i Trio z Filipin. Kilkakrotnie połączono koncerty z promocją książek, m.in. monografii



Słowo po koncercie

miasta i *Śląskich szkiców historycznych* oraz wizytą przedstawicieli polskich rodów historycznych z okazji prezentacji dzieła *Ród Potockich w odmęcie historii XVII-XX wiek*.

Bywało, że wybitni artyści i pedagodzy, niekiedy znawcy pewnej części literatury muzycznej, podczas swoich wykładów wnosili wiele nowych informacji, wiele nowej wiedzy. Tak było podczas spotkania z prof. Andrzejem Jasińskim. Tematem jego wykładu było porównanie twórczości Fryderyka Chopina i Wolfganga Amadeusza Mozarta, a także analiza związków twórcy po-



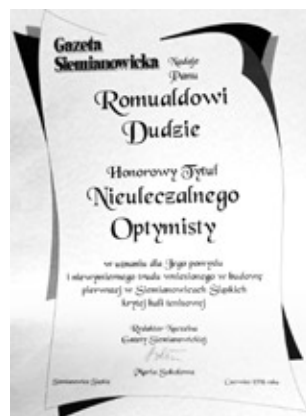
Absolwenci przed szkołą: R. Duda, Z. Janeczek i K. Hadasz

lonezów i mazurków z polską muzyką ludową. O powodzeniu wieczoru zadecydowała wielka wiedza Pana Profesora, jak i jego umiejętność opowiadania z wielką swadą, w sposób zrozumiały dla wszystkich.

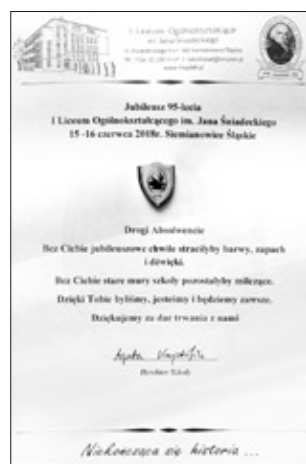
Równie atrakcyjne były recitale prof. Wojciecha Światały, który potrafił wydobyć z muzyki F. Chopina: nastrój, dramatyzm i polskość. Dla publiczności była to muzyka pełna wielkich kontrastów, uniesień i smutku oraz wielkie przeżycie, wielki romantyczny dramat. Wykonanie przez prof. W. Światałę utworów mistrza z Żelazowej Woli cechowała jakość dźwięku, umiejętność budowania logicznej całości, formowania utworu, nastrój, który u F. Chopina odgrywa szczególnie wielką rolę. Zmienność nastrojów, barw różnego rodzaju stanów psychicznych, jakie wyrażają dźwięki, te wszystkie skomplikowane ozdobniki w interpretacji prof. W. Światały pozwalały słuchaczom poznać Chopina – człowieka. Ponadto jak się okazało w czasie kolejnych spotkań prof. Wojciech Światała był też doskonałym rozmówcą.

Wspomnieć należy także o koncercie pod hasłem: „Pomóż w walce z rakiem”. Wówczas to nieustrudzony propagator muzyki poważnej zaproponował 3 IV 2003 r. publiczności dzieło Karola Szymanowskiego *Stabat Mater*. Ze względu na skalę przedsięwzięcia, w którym wzięły udział: Zespół Wokalny Wydziału Wokalno-Aktorskiego, Akademicka Orkiestra Symfoniczna Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego w Katowicach pod batutą Mirosława Błaszczyka oraz soliści: Mariola Zagojska – sopran, Joanna Ciupa – mezzosopran i Adam Szerszeń – baryton, koncert odbył się w siemianowickim kościele pod wezwaniem Świętego Krzyża. Po jego zakończeniu została przeprowadzona kwesta na zakup aparatury do diagnostyki nowotworowej dla Szpitala nr 2 w Siemianowicach Śl. Temu samemu celowi charytatywnemu służył zorganizowany przez R. Dudę spektakl muzyczno-poetycki pt. *Obmyj kamień*, opracowany na podstawie lektury tekstu *Kwiatków świętego Franciszka z Asyżu*.

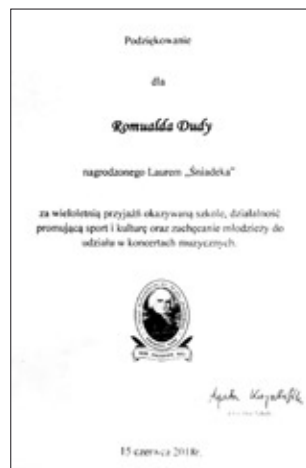
Romuald Duda wspólnie z żoną Teresą powołał Biuro Promocji Muzycznych „Preludium”, a ambicją założyciela było wprowadzenie na salę mieszkańców miasta, którzy wcześniej nie mieli tak bliskiego kontaktu z pięknymi córkami Zeusa i Mnemosyne: Melpomeną i Polihymnią. Dobra muzyka w możliwie najlepszym wykonaniu, ale po możliwie najniższych cenach – oto oferta złożona siemianowiczansom przez



Laur Optimisty



Życzenia jubileuszowe dla absolwenta R. Dudy



R. Duda nagrodzony Laureatem „Śniadka” 15 VI 2018 r.



R. Duda prezes Towarzystwa Tenisowego. Mal. A. Kramarz

prezesa „Preludium”. Dobierając repertuar kolejnych koncertów kierował się wskazówką Arnolda Schönberga, który w rozprawie *U źródeł nowoczesnej muzyki* radził swoim wychowankom jak komponować: „Każdy powinien czynić to, co uzna za możliwe w zakresie swego talentu i swojej wiedzy. Kto jest w stanie stworzyć rzeczy piękne, nie będzie się zastanawiał nad tym czy są one tonalne czy atonalne”. Tak rozumiane kryterium piękna było więc dla R. Dudy najważniejszym przy dobieraniu utworów i wykonawców.

Intencję tą urzeczywistniała podczas kolejnych spotkań ś.p. Danuta Węgrzyk, która muzykę potrafiła wykorzystać jako specyfik pomagający duszy, dający człowiekowi radość i wytchnienie od ciężarów życia. Swoimi refleksjami o sztuce wielkich mistrzów dzieliła się z publicznością. Jej przemyślenia i odczucia w połączeniu z komentarzami wykonawców były zawsze godne przemyślenia, uwagi, zastanowienia i zapamiętania. W trakcie każdego koncertu byliśmy świadkami cudownego spektaklu, na który składał się jej urok osobisty i wszechstronna wiedza oraz umiejętność wydobywania z muzyka tego co w nim najwartościowsze. Zawsze gotowa była wesprzeć artystę anegdotą czy faktem zaczerpniętym z nieprzebranych zasobów muzykologicznej przeszłości i terażniejszości. Swą wiedzę o muzyce i muzykach przekazywała z gawędziarską swadą, swoistą elegancją i lekkością oraz wielkim poczuciem humoru. Na kolejne spotkania wszyscy czekali z niecierpliwością. Zapamiętaliśmy ją, jak zawsze z uśmiechem dzieliła się z nami najgłębszymi tajemnikami sztuki i mówiła, że muzyka łagodzi obyczaje, jak kreśliła przed naszymi oczyma przy pomocy słów sylwetki wielkich kompozytorów.

Do niezapomnianych należały koncerty, podczas których dominowała muzyka operowa, operetkowa i kantaty. W tak poważnym repertuarze znalazły się m.in.: *Wesele Figara*, *Cosi Fan Tutte* i *Czarodziejski flet* – W.A. Mozarta, *Eugeniusz Oniegin* – P. Czajkowskiego, *Król walca* – Johanna Straussa, *Stabat Mater* – K. Szymanowskiego i *Kantata Maryjna* - Józefa Skrzeka, wykonana z udziałem krakowskiej sopranistki Aleksandry Paniszewskiej i Kariny Skrzek.

Znów można było zapomnieć o całym świecie i cieszyć się muzyką. Romuald Duda, inżynier górnictwa węglowego, kusząc do barwnej krainy dźwięków, pamiętał o swojej zawilej drodze do wtajemniczenia. Niejednokrotnie wspominał, jak ojciec po raz pierwszy zabrał go do Filharmonii Śląskiej w Katowicach: „za pierwszym razem [...] bardziej interesowały go kryształowe żyrandole niż orkiestra”. Upłynęło trochę czasu zanim zwrócił uwagę na fortepian, klarnet i tak wyjątkowy instrument jak skrzypce. O, jaka czystość, jaka siła emanowały z tego „cacka”, któremu życie poświęcili Antonio Stradivarius, Nicolo Amati i Giuseppe Guarneri. Wydawało mu się, że ukrywa się w nim uwieczniona dusza, która tylko czeka na to, aby wyznać światu całą swą tęsknotę i ból. Po latach zrozumiał: „Poznanie i pokochanie muzyki poważnej to długi i ekscytujący proces [...]”. Mając 16 lat zaczął

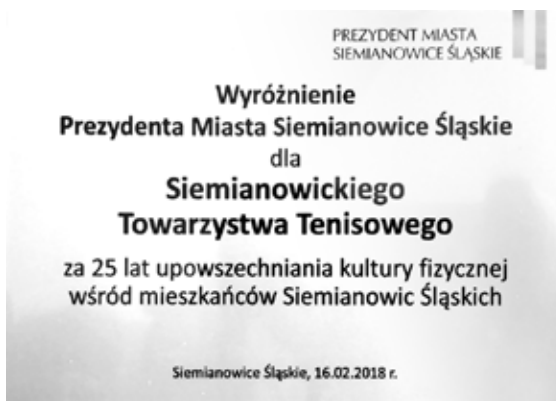
śpiewać bas-barytonem w 120 osobowym chórze „Ogniwo”, którym dyrygował Karol Stryja. Wówczas dostał wejściówkę do filharmonii, gdzie słuchał wielkich sław: Artura Rubinsteina i Witolda Małcużyńskiego. „Przy okazji – jak wspomina – zabierał z sobą na muzyczne randki koleżanki, gdyż wejściówka była na dwoje”. Z kolei na Zaduszki Jazzowe jeździł do Krakowa, zainteresowała go także muzyka ludowa. Pasję do śpiewania przekazał synowi Sebastianowi, absolwentowi informatyki na Politechnice Warszawskiej, który śpiewał w Chórze Prawosławnym w Operze Kameralnej. Natomiast córka Romualda Dudy, Sylwia chętnie korzysta z zasobów płytkoteki muzycznej ojca.



Prezes na Hali Tenisowej

Zachęcając innych do słuchania muzyki klasycznej sam nie miał w tym kierunku wykształcenia był tylko amatorem jednej z muz. Po skończeniu I Liceum Ogólnokształcącego im. J. Śniadeckiego w Siemianowicach Śl., dwa lata spędził pod ziemią pracując fizycznie jako zwykły hajer. To doświadczenie okazało się potem przydatne w późniejszej pracy w dozorze kopalni „Siemianowice”. Wahając się w wyborze dalszej drogi życiowej ostatecznie zdecydował się jako „urodzony na węglu” na studia na Politechnice Śląskiej w Gliwicach. Gdy na drugim roku studiów zmarł ojciec musiał dorabiać na utrzymanie korepetycjami z matematyki. Latem wyjeżdżał nad jezioro do Lubniewic, gdzie w baszcie prowadził kawiarnię i śpiewał dla gości arie operowe, m.in. Skołuby ze *Straszego dworu* – Moniuszki. Już wówczas muzyka stała się dla R. Dudy sposobem na życie. Stan ten pogłębił się gdy w 1992 r. zachorował na chorobę nowotworową, z którą walczył do ostatniego dnia życia. Czasami żartował: „Jestem twardy synek z ulicy Krótkiej (Kurzstrasse), z Laurahuty”.

Muzyka była także dla niego formą terapii. Angażując się jednak w działania edukacyjne próbował to uświadomić swojemu otoczeniu, jak ważne w naszym życiu powinny być sztuki piękne. Poprzez żonę Teresę, która pracowała w Akademii Muzycznej w Katowicach, nawiązała wiele interesujących kontaktów, dzięki którym udało mu się ziszczyć swoje marzenia, m.in. dotyczące upowszechnienia w mieście dorobku twórczego Fryderyka Chopina. Uczniom I LO im. J. Śniadeckiego



Wyróżnienie Prezydenta Miasta Siemianowice dla Siemianowickiego Towarzystwa Tenisowego za 25 lat upowszechniania kultury fizycznej 16 II 2018 r.

w Siemianowicach Śl. udostępnił 10 bezpłatnych wejściówek na organizowane w Zamczku Michałkowickim koncerty. Za poniesiony trud i umiejętność pokonywania wszelkich piętrzących się przeciwieństw Kolegium redakcyjne „Gazety Siemianowickiej” w 1998 r. nadało Romualdowi Dudzie Honorowy Tytuł Nieuleczalnego Optymisty.

Po 20 latach działalności Romualda Dudy w przekonaniu uczestników czwartkowych koncertów w Zamczku Michałkowickim i obserwatorów tego wydarzenia muzycznego to, co zostało zapoczątkowane, powinno się ostać i przerodzić w stałą imprezę muzyczną poświęconą sztuce klasycznej i jej wielkim mistrzom. Minione lata i frekwencja dowiodły, jak zasadne było to przekonanie. Dlatego inicjatorowi tego przedsięwzięcia z okazji jubileuszu 20-lecia należałoby nie tylko dziękować ale i winszować kolejnych 20 lat owocnej działalności Agencji Muzycznej „Preludium”, a nawet do końca świata. Niestety to już jest tylko historia.

Romuald Duda odszedł pokonany przez straszną chorobę, z którą zmagał się od kilkudziesięciu lat. Pozbawiła go ona najpierw radości, jaką był śpiew. Miał piękny silny głos i od młodości występował w chórze. Kolejne operacje onkologiczne okaleczały go, choroba zaatakowała struny głosowe, jednak on nie poddawał się i do końca pozostał wierny swoim zamiłowaniom i służył Melpomenie oraz Polihymni.

Zmarł 24 II 2020 r. w Siemianowicach Śląskich. Spoczął na miejscowym cmentarzu parafialnym pod wezwaniem świętego Antoniego Padewskiego, pożegnany przez księdza Stanisława Mosia i Rodzinę oraz liczne grono swoich przyjaciół i znajomych.

WOJCIECH GROCHOLSKI



Wojciech Grocholski

Zasłużony dla nauki polskiej geolog, urodzony 20 II 1920 r. w Czechowicach w rodzinie inżyniera górniczego Zygmunta Grocholskiego i Wandy z Bielskich, córki profesora Akademii Górniczej w Krakowie. Pierwsze trzy klasy szkoły powszechnej ukończył w Truskawcu pod Lwowem. Do czwartej uczęszczał już w szkole nr 6 im. Grzegorza Piramowicza w Siemianowicach Śląskich. Następnie w latach 1933-1938 ukończył miejscowe, ośmioklasowe Państwowe Gimnazjum Matematyczno-Przyrodnicze im. Jana Śniadeckiego, pracując w ruchu spółdzielczym i redakcji „Trybuny Szkolnej”. Geografii i geologii uczył go Edward Passendorfer, który przybył do Siemianowic z Uniwersytetu Poznańskiego.

Od 1938 r. studiował na Wydziale Górniczym w Akademii Górniczej w Krakowie. W 1939 r. zdążył jeszcze odbyć praktykę wiertniczą w kopaniach gazu ziemnego firmy „Polmin”. W latach 1939-1943, wysiedlony wraz z rodzicami przez Niemców, przebywał w Krakowie, gdzie pracował zarobkowo w różnym charakterze w różnych prywatnych polskich przedsiębiorstwach. Równocześnie działał w konspiracji w ramach Polskiego Związku Zachodniego. Aresztowany w Krakowie 3 maja

1943 r. przez gestapo, przebywał do września 1943 r. w więzieniu na Montelupich, następnie do listopada 1943 r. w obozie Oświęcim-Brzezinka, potem został przewieziony do Buchenwaldu; stąd jako więźnia politycznego skierowano go do pracy fizycznej w *Arbeits Kommando* buchenwaldzkiego obozu koncentracyjnego w Schoenebeck nad Łabą, a później w 1944 r. do Mülhausen w Turynii. Na Wielkanoc 1945 r. Wojciech Grocholski został ewakuowany do obozu macierzystego w Buchenwaldzie skąd wywieziono go wraz z 5000 więźniów pociągiem w kierunku pogranicza niemiecko-czeskiego.



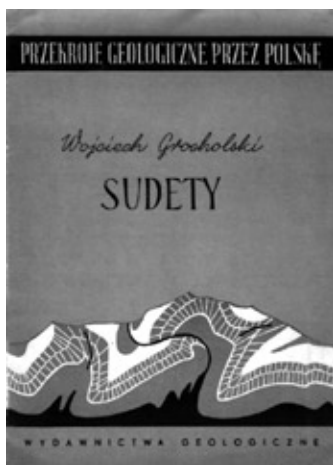
Więzienie na Montelupich w Krakowie

Po miesiącu z transportu pozostało tylko 1500 więźniów, reszta zmarła z głodu. 3 maja 1945 r. pozostali przy życiu zostali skierowani do Teresina w Czechosłowacji i przejęci przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż. W szpitalu teresińskim Grocholski przebył tyfus plamisty i po kwarantannie powrócił 29 VI 1945 r. do domu – do Siemianowic Śl., gdzie mieszkali rodzice. Jesienią 1945 r. podjął studia geologiczne na Uniwersytecie Wrocławskim na Wydziale Nauk Przyrodniczych. Wyróżniał się już wówczas dużą aktywnością; był współredaktorem „Akademika Wrocławskiego”, założycielem i przewodniczącym Naukowego Koła Studentów Geologii i Geografii oraz członkiem. „Bratniaka” i ogólnopolskiego zarządu organizacji „Prołuż”. Po zdaniu ostatniego egzaminu magisterskiego z geologii w Uniwersytecie Wrocławskim 15 VII 1948 r. został aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa.

W 1949 r. Grocholskiego skazał Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach z mocy paragrafu 88 KK WP na 9 lat więzienia. Więzienie w Cieszynie opuścił na mocy amnestii w marcu 1953 r. Przez dwa lata pracował jako p.o. kierownika Działu Geologicznego Przedsiębiorstwa Wierceń Przemysłu Węglowego we Wrocławiu. W 1955 r. Grocholskiego dopuszczono do złożenia egzaminu magisterskiego z geologii Gór Sowich i przyjęto na stanowisko asystenta geologii w Uniwersytecie Wrocławskim. W 1959 r. otrzymał tytuł doktora, a przewód habilitacyjny zakończył w 1965 r. rozprawą *Tektonika Gór Sowich* opublikowaną w „Geologia Sudetica”. W wyniku drobiazgowej interpretacji tysięcy pomiarów orientacji elementów przestrzennych drobnych struktur i dokładnego zdjęcia geologicznego wyróżnił on trzy lineacje typu „b” oraz ich następstwo czasowe. Zanalizował także tektonikę uskokową tych gór, nałożoną na starsze struktury fałdowe. Zaproponował również podział Gór Sowich na mniejsze jednostki strukturalne i porównał je z innymi elementami strukturalnymi Sudetów.

Praca habilitacyjna Wojciecha Grocholskiego była poważnym osiągnięciem naukowym i stanowiła znaczący postęp w poznaniu tektoniki Gór Sowich i ich strukturalnej ewolucji. Miała także duże znaczenie w upowszechnieniu nowej metody badań tektonicznych drobnych struktur w skałach krystalicznych.

Drugi obszar badawczy prof. W. Grocholskiego dotyczył zagadnień stratigraficzno-tektonicznych wglębnego podłoża Wielkopolski. Głównie dzięki jego badaniom



W. Grocholski, *Przekroje geologiczne przez Polskę. Sudety*, Warszawa 1967

otrzymaliśmy wielopiętrowy obraz wielkopolskiego basenu ropo- i gazonośnego. Także jego badania prowadzone wspólnie z małżonką doprowadziły do znacznie lepszego poznania litologii i stratygrafii utworów przedpermskich północno-zachodniej Polski. Badania W. Grocholskiego realizowane z zastosowaniem, nowoczesnej wówczas, metody kartografii wgłębnej opartej na wynikach badań geofizycznych i strukturalnych pozwoliły na nowe spojrzenie na wgłębłą budowę Niżu Polskiego.

Ponadto W. Grocholski był współorganizatorem Sekcji Tektonicznej w Komitecie Nauk Geologicznych PAN, a także inicjatorem *Polskiego Słownika Tektonicznego*. W 1984 r. zorganizował w Poznaniu ogólnopolską konferencję *Perspektywy surowcowe wielkopolskiej części basenu środkowoeuropejskiego*, która uświadomiła społeczności akademickiej Poznania, że istnienie nauk geologicznych w stolicy Wielkopolski jest potrzebne. Od 1985 r. był członkiem Rady Programowej do Spraw Poszukiwań Złóż Ropy Naftowej i Gazu Ziarnego.

Opublikował około 80 prac z zakresu geologii, w tym 20 współautorskich. W 1979 r. otrzymał nominację profesorską. W latach 1969-1987 był pracownikiem naukowym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, gdzie objął stanowisko kierownika Katedry Geologii. Jako członek Polskiego Towarzystwa Geologicznego był założycielem i pierwszym przewodniczącym Sekcji Tektonicznej PTG, organizatorem zjazdów naukowych PTG w Świdnicy i Szczecinie, a także współredaktorem „Rocznika Polskiego Towarzystwa Geologicznego”. Uczestniczył ponadto w badaniach geologicznych prekambriu Estonii, Karelii, wybrzeży i archipelagów Morza Białego, Półwyspu Kola, Ukrainy, Rodopów w ramach współpracy naukowej Akademii Nauk Krajów Socjalistycznych. Za pracę społeczną i osiągnięcia naukowe został odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Edukacji Narodowej, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego i Złotą Odznaką „Za Zasługi dla Geologii Polskiej”. Ponadto Krzyżem Oświęcimskim. Zmarł 25 XII 2020 roku.

NAJWAŻNIEJSZE PUBLIKACJE :

- 1958 *The tectonic zone of the southwestern margin of Sowie Góry. Bulletin de l'Academie Polonaise*, t. VI, z. 11, s. 689-694.
- 1959 *Stosunek warstw żaclerskich do gnejsów sowie górskich między Głuszycą a Sierpicą w Sudetach Środkowych. Acta Geologica Polonica*, nr 9, s. 419-432.
- 1961 *Technika południowo-zachodniego obrzeżenia bloku gnejsów sowiogórskich. Studia Geologica Polonica*, z. 8, s. 1-78.
- 1964 *Spostrzeżenia geologiczne z okolicy Kamionkowa w Górach Sowich. Geologia Sudetica*, z. 1, s. 209-220.
- 1964 *Drobne struktury masywu górskiego Wielkiej Sowy. Rocznik Polskiego Towarzystwa Geologicznego*, z. 34, s. 509-542.

- 1967 *Tektonika Gór Sowich*. Geologia Sudetica, z. 3, s. 181-234.
- 1967 *Przekroje geologiczne przez Polskę. Sudety*. Wyd. Geol. Warszawa.
- 1967 *Gnejsy sowiogórskie w świetle badań strukturalnych*. Rocznik Polskiego Towarzystwa Geologicznego, z. 37, s. 290-298
- 1968 *Mezostруктуры obszarów gnejsów sowio górskich na przedgórzu sudeckim*. Rocznik Polskiego Towarzystwa Geologicznego, z. 39, s. 651-672
- 1969 *Przewodnik Geologiczny po Sudetach*. Wyd. Geol. Warszawa, s. 9-84; 250-302
- 1973 *Badania strukturalne w geologii stosowanej*. „Biuletyn Instytutu Geologicznego”, nr 264, s. 57-63.
- 1975 *Waryscydy południowej Wielkopolski*. „Przegląd Geologiczny”, z. 4, s. 171-175
- 1975 *Przewodnik do ćwiczeń z geologii dla geografów*. Skrypt UAM Poznań, ss. 162
- 1978 *Tektonika jej działy i pojęcia wprowadzające*. „Przegląd Geologiczny”, z. 11, s. 656-659
- 1979 *Zagadnienia prekambry wschodniej tarczy bałtyckiej [w:] Od czwartorzędu do prekambry*. UAM Poznań, s. 109-122
- 1980 *Prekambry Rodopów*. „Przegląd Geologiczny”, z. 1, s. 639-642
- 1983 *Wybrane zagadnienia utworów paleozoicznych podłoża geologicznego między Szczecinem a Kołobrzegiem na podstawie rdzeni wiertniczych – utwory przedkarbońskie*. Przewodnik LV Zjazdu Polskiego Towarzystwa Geologicznego. Szczecin-Warszawa, s. 57-61
- 1985 *Nowe teorie globu ziemskiego*. Wyd. UAM. Seria Wykłady Inauguracyjne, nr 24, Poznań.

EDWARD GWÓDŹ

Profesor biologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, urodzony 18 XII 1938 r. w Siemianowicach Śląskich. (przy ulicy Bytomskiej 64), w rodzinie górniczej, syn Józefa i Eleonory domu Kubosz; po ukończeniu Szkoły Podstawowej nr 7 rozpoczął naukę w I Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Śniadeckiego, które ukończył w 1956 r. W latach 1956-1958 z uwagi na trudną sytuację materialną rodziny podjął pracę w Urzędzie Pocztowo-Telekomunikacyjnym w Siemianowicach Śląskich. Mimo wszystko nadal pozostał wierny młodzieńczym marzeniom o zgłębianiu nauk przyrodniczych; swoje zainteresowania i pasję poznawczą zawdzięczał przede wszystkim dziadkowi Janowi Kuboszowi, górnikowi, samoukowi, człowiekowi, który kochał przyrodę i był ciekaw świata, jego tajemnic. Abonował „Wędrowca”, wiele czytał – jak wspominał prof. E. Gwóźdź – nauczył go wątpić w dogmaty i tzw. prawdy oczywiste.

Równie wiele zawdzięczał swojemu nauczycielowi biologii i wychowawcy w liceum, prof. Franciszkowi Hajowi, który w czasach niełatwych dla biologii zdominowanej wówczas przez pseudonaukę tandemu Łysenko i Miczurin, potrafił zaszczerpić wiele



Prof. Edward Gwóźdź

prawdziwej wiedzy biologicznej, która się przyjęła. W 1958 r. rozpoczął studia biologiczne na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W 1963 r. otrzymał tytuł magistra i został zatrudniony na stanowisku asystenta w Zakładzie Botaniki Ogólnej. W 1972 r. obronił pracę doktorską, a w 1979 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego. Od 1978 r. adiunkt, a następnie docent w Zakładzie Fizjologii Roślin Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu.

W 1991 r. otrzymał tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego w UAM, który był uhonorowaniem dużej aktywności naukowo-badawczej; w latach 1973-1974 odbył staż naukowy na Uniwersytecie w Calgary w Kanadzie; w latach 1978-1991 był organizatorem i kierownikiem Laboratorium Izotopowego Wydziału Biologii, a od 1991 r. inicjatorem i kierownikiem Zakładu Ekofizjologii Roślin UAM. W latach 1984-1991 przez dwie kadencje był prodziekanem Wydziału Biologii UAM d/s Naukowych. W 1991 r. zorganizował Studium Doktoranckie przy Wydziale Biologii. Za pracę i osiągnięcia naukowe wyróżniony został Odznaką Honorową Miasta Poznania i Złotym Krzyżem Zasługi. Jego zainteresowania badawcze obejmowały zagadnienie oddziaływania czynników hormonalnych i środowiskowych na metabolizm komórek roślinnych. W tym zakresie opublikował kilkadziesiąt prac w czasopismach międzynarodowych i artykułów przeglądowych w periodykach krajowych. W ostatnich latach problematyka badawcza jego zespołu koncentrowała się nad wpływem skażeń środowiskowych na rośliny. Realizacja tej problematyki była wspomagana przez KBN w formie grantów. Uwieńczeniem kariery naukowej był nadany mu tytuł profesora zwyczajnego.

Odpowiedź komórek roślinnych na stresy biotyczne i abiotyczne; elementy wspólne to temat referatu prof. E. Gwoźdźcia, który wskazuje na kierunek jego zainteresowań badawczych. Nie przypadkowo więc był na UAM w Poznaniu organizatorem międzynarodowej konferencji *Biologia molekularna roślin w warunkach stresu środowiskowego* (17-19 IX 1997), która zgromadziła około 200 naukowców z 26 krajów świata. Myślą przewodnią debaty było oddziaływanie zanieczyszczeń środowiska na rośliny i ich reakcje na różnorodne czynniki stresowe, takie jak: ekstremalne temperatury, niedobór wody, zbytne zasolenie gleby, zanieczyszczenie atmosfery, obecność metali ciężkich, promieniowanie ultrafioletowe.

Podczas konferencji zorganizowanej przez prof. E. Gwoźdźcia dyskutowano także na temat osiągnięć inżynierii genetycznej, umożliwiającej hodowlę roślin o zwiększonej odporności na patogeny (wirusy, grzyby i bakterie) i inne czynniki stresowe. Okazało się, że człowiek może wpływać na wzmocnienie gatunku przez wprowadzenie dodatkowych genów, kodujących zwiększenie odporności. W ten sposób powstają rośliny transgeniczne. Osiągnięcie to wdrożono w uprawie ziemniaków, pomidorów, kukurydzy. Wprowadza się do nich gen czyniący je odpornymi na atak patogenów, owadów roślinożernych, także na działanie herbicydów. Przedstawiono również dane wskazujące na możliwość wyposażenia roślin w dodatkowe geny pochodzenia zwierzęcego, które kodują białka zdolne do wiązania metali ciężkich. Prof. E. Gwoźdź mimo wielu korzyści płynących z doświadczeń inżynierii genetycznej, wysuwał również zastrzeżenia odnośnie do zbyt daleko idącej ingerencji w materiał genetyczny roślin. Gdyż człowiek nie ma pełnej kontroli nad tą dziedziną nauki. Ponadto nie zna również wszystkich sposobów przenoszenia informacji genetycznej między roślinami wyższymi a mikroorganizmami. Zawsze istnieje groźba wystąpienia nieoczekiwanej kombinacji.

KRYSTIAN HADASZ

Urodził się 17 III 1960 r. w Siemianowicach Śląskich. Był absolwentem ILO im. Jana Śniadecznego. Jako uczeń klasy matematycznej w 1978 r. zdał maturę. Następnie studiował muzykologię na Uniwersytecie Jagiellońskim i ukończył Podyplomowe Studium Muzeologiczne UJ. Od 1992 r. pełnił funkcję dyrektora Muzeum Miejskiego w Siemianowicach Śląskich. Ponadto redagował „Siemianowicki Rocznik Muzealny” i zapisał się na Uniwersytecie Jagiellońskim na studia doktoranckie.



Dyrektor Krystian Hadasz w swoim muzealnym mateczniku

Mimo wielu obowiązków miał czas na utrzymywanie zawartych przyjaźni i znajomości. Z racji kilkudziesięcioletniej zażyłości niniejszy esej ma w dużym stopniu charakter wspomnieniowy. Obaj byliśmy absolwentami Śniadeckiego i to w murach siemianowickich „Aten” spotkaliśmy się po raz pierwszy. To wówczas zrodziły się najpierw trwałe relacje: mistrz – uczeń, których spoiwem były wspólne pasje i zainteresowania literaturą, muzyką, szeroko pojętą sztuką. Na ich kanwie wyrosła trwała przyjaźń. Krystian wyróżniał się imponującym wachlarzem uzdolnień, wyjątkową wrażliwością, pracowitością i pilnością. Gdy założyłem zamiast Koła Historycznego – Teatr Faktu Historycznego, był moją prawą ręką. Wystawialiśmy przeróbki J. Słowackiego, A. Mickiewicza oraz T. Lenartowicza, autora *Syberyjskich cieni*, ilustrowanych obrazami Jacka Malczewskiego. W tamtych czasach podejmowanie tematu *Anhellego* i *Ellenai* było dużym wyzwaniem.

Organizowaliśmy wycieczki do Muzeum Narodowego w Krakowie, aby zobaczyć oryginał obrazu Jacka Malczewskiego pt. *Śmierć Ellenai*. U mnie w domu robiliśmy próby przedstawień i słuchali muzyki, która miała być podkładem ilustracyjnym do żywych obrazów.

Pamiętam, jak głęboko przeżywał wystawioną w spodku tragedię *Romantyczność* i jak szczegółowo analizowaliśmy krakowską wystawę *Portret Polaków własny*. Byłem świadkiem jego intelektualnego rozwoju, wyrażanych głębokich myśli, wypowiedzi, charakteryzujących się prostotą stylu, jasnością ujęcia omawianych zagadnień i barwnością ich przedstawienia. Próby te były wczesną zapowiedzią jego późniejszej twórczości poetyckiej, wierszy publikowanych w prasie literackiej i społeczno-kulturalnej m.in. w *Śląskim Almanachu Poetyckim*, w miesięczniku „Śląsk”, w „Dekadzie Literackiej” i „Akancie”. Za co uhonorowano go tytułem członkowskim Górnośląskiego Towarzystwa Literackiego.

Na krótki czas rozdzieliły nas jego studia muzykologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Z oddali przyglądał się moim zmaganiom, jak Izbę Tradycji Ruchu Rewolucyjnego zamienić na prawdziwy Dom Muz, czyli Muzeum. Gdy wrócił z Krakowa dojrzał, by zostać dyrektorem tej placówki. Studiował taką dziedzinę, której po ukończeniu nauki, poświęcił się z zapałem i całkowicie.



Absolwenci: Zdzisław Janeczek, Bożena Czyrwik (Wojciechowska), Krystian Hadasz i Helena Spyra

Już wówczas dał wszystkim poznać swoje pozytywne cechy charakteru: umiejętność słuchania, empatie, miłość Ojczyzny, wrażliwość na piękno i prawdę, prawdę w ujęciu Arystotelesa, której w dzisiejszych czasach wielu zaprzecza w imię tzw. narracji. W największym szacunku i poważaniu zawsze miał Rodziców, którymi, gdy przyszedł czas próby, opiekował się z troską i synowskim oddaniem.

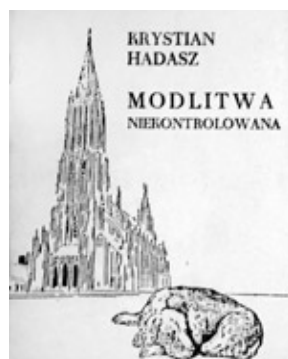
Wywarł znaczący wpływ na innych, dając im radość poprzez propagowanie nauki i sztuki.

Dzięki niemu wielu w pasji muzycznej znalazło cel swego życia.

Bardzo ceniono organizowane przez Krystiana w Muzeum wernisaże, wystawy, odczyty, konferencje i koncerty. Wspólnie świętowaliśmy Jubileusz 50-lecia Towarzystwa Przyjaciół Siemianowic¹²⁰ i 40-lecia mojej pracy naukowej. Owocem tej współpracy była książka *Jak zostałem historykiem*¹²¹, której podjął się pracy redakcyjnej. Cenną inicjatywą była Akademia Muzealna, dla której każdego akademickiego roku zaszczycał mnie obowiązkiem wykładu inauguracyjnego. Marzyliśmy wspólnie o 25 numerze „Rocznika Muzealnego”, niestety razem udało się tylko 15 edycji.

W ujęciu filozoficznym wieszca Zygmunta Krasińskiego, Krystian był „Osobą”. Miał własny pogląd na świat, plany życiowe, wybory oraz samoświadomość, która była jego własnością. Na przykład każdy od czasu do czasu stara się kogoś do czegoś przekonać, lecz on robił to „delikatnie”, „z wyczuciem”, „ze zrozumieniem”, nie jak wielu innych „zdecydowanie”, „dobitnie”, „nie dopuszczając sprzeciwu”. Jego świat był zbudowany z wewnętrznych przeżyć, wyobrażeń, odczuć i refleksji. Nurtowała go idea chrześcijańskiego znośnięcia cierpień, owiana pociechą z samej głębi wiary czerpanej.

Celną charakterystykę Krystiana przedstawił jego syn: „Większość znała go od strony zawodowej. Ja głównie od tej rodzinnej. Jako wielkiego humanistę z wiedzą niemal na każdy temat. Jako człowieka, który przeczytał niezliczoną ilość książek, które trzymał w swoim gabinecie (w liczbie około trzech tysięcy) i które z każdą naszą przeprowadzką sprawiały okropne kłopoty. Jako poetę ze zmysłem artystycznym. Jako muzyka ze słuchem ab-



K. Hadasz: *Modlitwa niekontrolowana*, tomik poezji

¹²⁰ Z. Janeczek: *Towarzystwo Przyjaciół Siemianowic Śląskich w świetle historii*. Siemianowicki „Rocznik Muzealny” 2016/15, Siemianowice Śląskie, s. 5-79.

¹²¹ Z. Janeczek: *Jak zostałem historykiem*. Wyd. Urząd Miasta i Muzeum Miejskie. Siemianowice Śląskie 2017, ss. 212.

solutnym, który potrafił zagrać niemalże wszystko co usłyszał. Jako kogoś, do kogo mogłem podejść z każdym problemem i kto na podstawie swojej niesamowitej wiedzy i swoich doświadczeń służył radą, pomocą, czy chociażby ciepłym słowem. Jako świetnego słuchacza, który na spokojnie potrafił ocenić nawet najbardziej emocjonalną sytuację i właściwie na nią zareagować. Słowem – jako dobrego człowieka, który autentycznie przejmował się losem innych ludzi. I jako najwspanialszego tatę jakiego mogłem sobie kiedykolwiek wyobrazić¹²².

Dzięki jego zaangażowaniu w życie lokalnej społeczności ukazała się drukiem jubileuszowa księga: *130 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Siemianowicach Śląskich*¹²³.

Jako dyrektor, uczynił z siemianowickiego Muzeum rozpoznawalne na kulturalnej mapie miejsce interesujących wydarzeń muzycznych i plastycznych. Wyrazem uznania za trud pracy był przyznany mu przez Towarzystwo Przyjaciół Siemianowic – „Laur Siemiona”, a Eugeniusz Depta napisał na jego cześć limeryk:

W miejskim muzeum u Pana Hadasza,
Nie wiedzieć czemu, nie ma poddasza.
Dyrektor się stara, dwoi i troi,
Chce eksponować maksimum pokoi
I bez poddasza moc ludzi zaprasza.

Jego zamiłowanie do piękna łączyło się z radością pisania. Wśród uprawianych przez niego gatunków literackich należy wymienić utwory poetyckie oraz eseje, m. in. z zakresu muzealnictwa, recenzje książek, omówienia wydarzeń artystycznych. Najczęściej podejmowaną tematyką w utworach poetyckich była obserwacja zjawisk szeroko rozumianego życia społecznego. We wstępie do książki poetyckiej K. Hadasza pt. *Rzeczpospolita od rzeczy* krakowski poeta i krytyk Krzysztof Lisowski napisał m. in.: „Świetny tom, lakoniczny (precyzyjny język poetyckiego opisu), oczyszczony z aluzji »momentalnych«, za to portretujący celnie rzeczywistość, czasy przemiany ustrojowej, ale nie mentalności i »duszy polskiej«. Oto próbka jego przemyśleń – fragment *Brukselskiego Dyptyku*:

NIEUDANY SZCZYT

A więc po dwóch dniach wyczerpujących negocjacji padł projekt budżetu na lata 2014–2020

Wszystkim zabrakło myślenia wspólnotowego i ponadnarodowej optyki
Wodzowie opuszczają salę obrad z zapasem nieużywanych koszul w aktówkach
Które mogliby dyskretnie założyć po niemal boiskowej wymianie tych
spoconych

Smutek, gorycz, chęć napicia się, napisania erotyku na blogu

Świat po wstrzymanym oddechu może spokojnie powrócić do Strefy Gazy

No i się zacznie: oficjalne stanowisko rządu twarzą w twarz

Z rozochoconą opozycją z prawa z lewa – z łona i stawu kolanowego trzeszczącej koalicji

Albowiem już dzisiaj każdy unita zmierzy się z konfederatą

Celebrans z celebrytą zaś megafon z domofonem.

¹²² A. Hadasz: *O Krystianie – przede wszystkim Tacie*. Siemianowicki „Rocznik Muzealny” 2018/17, Siemianowice Śląskie, s. 7.

¹²³ Krystian Hadasz, Ryszard Kurek: *130 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Siemianowicach Śląskich*. Wyd. Urząd Miasta Siemianowice Śląskie. Siemianowice Śląskie 2006.



Rozdanie nagród *Clemens Pro Arte* dla artystki Urszuli Figiel-Szczepki; dyr. K. Hadasz między laureatką a prof. UE Janem Czempasem. 20 III 2014 r. w Łędzinach

Literackiej”, „Akancie” oraz miesięczniku „Śląsk”. Należał do Górnośląskiego Towarzystwa Literackiego.

W twórczości innych literatów i artystów plastyków cenił spokój i zawarte w nich przeżycia osobiste. Dał temu wyraz w laudacji wygłoszonej 20 III 2014 r. w Łędzinach podczas uroczystości wręczania *Clemensów*. Powiedział wówczas: „obrazy Urszuli Figiel-Szczepki powstają z dala od zgiełku cywilizacji – hałasu klaksonów, neonów, reklam, okrzyków z politycznych mównic i skandowaniem tłumu. Są swoistą kontemplacją »ogrodu świata«, z jego subtelną nieskończonością barw, półcieni, delikatnego szumu drzew i strumieni, przedzieraniem się promieni słonecznych przez »witraże« liści i kwiatów”.

Krystian Hadasz miał nam wiele do powiedzenia. Niestety nieuleczalna choroba przekreśliła wszystkie plany na przyszłość. Zmarł w czwartek 19 IV 2018 r. Jego prochy spoczęły na cmentarzu przy ulicy Michałkowickiej. Pamięć zmarłego uhonorowano zamieszczając w „Roczniku Muzealnym” tekst pt. *Krystian Hadasz. Okrucy pamięci*¹²⁴. Miały miejsce nie tylko kwiatowe hołdy i podniosłe mowy funeralne. Tak swoje uczucia wyraził poeta:

Podczas I Festiwalu Improwizacji im. Krystiana Hadasza w Muzeum Miejskim w Siemianowicach, miałem godzinę na to, aby napisać wiersz:

Spacer po skrzypiącej podłodze

Ze wszystkich wspomnień
wybrałem dziś te
w którym nie wspominam
Ze wszystkich tęsknot
wybrałem dziś tę
w której nie tęsknię

Do najważniejszych publikacji K. Hadasza należą książki poetyckie: *Modlitwa niekontrolowana* (Katowice 1991), *Nie o Tym* (Katowice 1994), *Światowy Dzień bez Polski* (Chorzów 2003), *Rzeczpospolita od rzeczy* (Katowice 2008), *Uroczysta zmiana zdania* (Kraków 2014).

K. Hadasz był laureatem ogólnopolskich konkursów poetyckich (m. in. w Warszawie – konkursu Młodzieżowej Agencji Wydawniczej, Świdwinie, Katowicach, Chrzanowie). Ponadto jego wiersze były drukowane w antologiach oraz prasie literackiej i społeczno-kulturalnej, m.in. w „Dekadzie



Pożegnanie R. Dudy, ostatni koncert

¹²⁴ A. Hadasz: *O Krystiania – przede wszystkim Tacie*; B. Hrapkowicz-Halorowa: *Takim Go zapamiętałam*; A. Bul: *Krystian – Wspomnienie*; Z. Janeczek: *Ostatnie pożegnanie*. Siemianowicki „Rocznik Muzealny” 2018/17, s. 7-24.

Ze wszystkich świata miejsc
wybrałem dziś te
w którym jest cisza...
a w tej ciszy słyhać wciąż kroki
po skrzypiącej podłodze
po której chodzisz
Jak po dywanie niebieskim
Ze wszystkich chwil
wybrałem dziś tę, w której Jesteś
Mój przyjacielu
w której historia Twoja przenika przez ściany
I jest i przyszłość
w której będziesz
na zawsze.

Autor: Paweł Engler
Ku pamięci Krystiana Hadasza
28.9.2019



Rocznik Muzealny Nr 17 poświęcony
pamięci K. Hadasza

ANTONI HALOR

Urodzony 12 lipca w Siemianowicach Śl., reżyser filmowy i telewizyjny, wszechstronny artysta plastyk i publicysta; absolwent I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Śniadeckiego; studiował na ASP w Krakowie, gdzie uzyskał dyplom w 1965 r. oraz na Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej, Filmowej i Telewizyjnej w Łodzi, której dyplom otrzymał w 1971 r. Doktoryzował się na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach z zakresu literaturoznawstwa na podstawie dysertacji *Legenda i prawda. Wokół wybranych mitów w kulturze śląskiej* (2004 r.). Był autorem i scenarzystą filmów dokumentalnych, fabularnych i animowanych, przedstawień teatralnych. A. Halor to



Antoni Halor

także malarz, rysownik, grafik, ilustrator książek. Współzałożyciel grupy „Onejron” (1968-1975). Od 1965 członek Związku Polskich Artystów Plastyków, od 1971 Stowarzyszenia Filmowców Polskich. Autor opowiadań, scenariuszy, *esejów i szkiców z dziedziny sztuki, filmu i literatury*. Wielokrotnie nagradzany na festiwalach i przeglądach, m. in. nagrodą Srebrnego Lajkonika na festiwalu KFF w Krakowie w 1970 r., nagrodą na MFF w Tours w 1971 r. Kopia jednego z jego filmów trafiła do zbiorów *Museum of Modern Art* w Nowym Jorku.

Na szczególną uwagę w twórczości A. Halora zasługują filmy dokumentalne, jak *Czarne-zielone* i *Czarne słońce* (realistyczne filmy o ciężkiej pracy górników; wyróżnienie na festiwalu w Krakowie w 1971 r., *Notatnik 14* (nagroda Brązowego Lajkonika



Antoni Halor filmowiec

śląskich); *Siedem zegarków Gustawa* (pełnometrażowy, fabularyzowany film dokumentalny o Gustawie Morcinku – I nagroda ZWSD „Epoka” w 1987 roku); *Ulica, o której trochę wiem* – dokument o przemianach obyczajowych w obszarze górnośląskich osiedli robotniczych. Ostatni film A. Halora to dokument pt. *Małe i niespodziewane odkrycie śmierci* poświęcony odkryciu cennej polichromii w drewnianym kościółku w Bierdzanach. Ręcznie ilustrował, a nawet kaligrafował książki, manuskrypty i śpiewniki. Jego prace malarskie zawierają liczne motywy pejzażu górnośląskiego. Wystawy indywidualne m.in. Warszawa 1967, Katowice 1979, 2003 Ponadto brał udział w wystawach zbiorowych w kraju i za granicą. Jego prace znajdują się w kolekcjach krajowych i zagranicznych (Austria, Czechy, Francja, Niemcy, Słowacja, Kanada, Szwecja, Holandia).

A. Halor interesował się także problematyką obyczajowości i folkloru Górnego Śląska. Powstały tematyczne cykle: *Podania i legendy naszych miast* (1987), *O słynnych zbójcach Eliaszu i Pistulce* (1988) i publikowany na łamach miesięcznika „Śląsk” – *Pejzaż mitologiczny*. Spod jego pióra wyszły takie tytuły, jak: *Pilnuj obowiązku swego – rzecz o Piotrze Kołodziejcu* (1992), *Wokół dawnej kaplicy siemianowickiego pałacu* (1998), *Żarty niezarty księdza Stabika* (1999), *Przewodnik siemianowicki. Wędrówki po mieście i okolicy* (2000), *Siemianowickie koneksje Józefa Lompy* (2001), *Nasza buda. Szkice z historii I Liceum Ogólnokształcącego w Siemianowicach* (2004), *Kościół Krzyża Świętego w Siemianowicach* (2006). W latach 2004-2009 miasto wydawało corocznie „Kalendarz siemianowicki” jego autorstwa. Rok przed śmiercią A. Halor przygotował do druku książkę o Wojciechu Korfantym. Był twórcą

w 1973 r.); *Jeden plus jeden* (nagroda w Tampere oraz najlepszy film roku 1974 na festiwalu w Londynie); *Człowiek z laską, czyli portret człowieka praktycznego* (film o wojewodzie Jerzym Ziętku, wyróżniony na festiwalu w Krakowie i uhonorowany Nagrodą Główną w 1979 r. w Łodzi); *Słoneczko jasne zza czarnych gór* (dokumentalny zapis wspomnień i pieśni z udziałem ostatnich żyjących powstańców



Karykatura A. Halora



A. Halor, *Nasza buda. Szkice z historii I Liceum Ogólnokształcącego w Siemianowicach*



Halora upamiętniony w Katowickiej Galerii Artystycznej

serii wydawniczej: „Biblioteka Siemianowicka”. Ponadto opracował: *Podania i legendy mikołowskie, Bożogrobcy i pudlyrze. Podania i legendy chorzowskie, Rok obrzędowy na dawnej ziemi bytomskiej*, dzieła traktujące o Górze Świętej Anny i hrabiach Gaszynach, o architekturze i sztuce Głogówka i zabytkach Dolnego Śląska.

Był członkiem Stowarzyszenia Filmowców Polskich, Górnośląskiego Towarzystwa Literackiego, Towarzystwa Przyjaciół Siemianowic Śląskich. Laureatem Nagrody Ziemi Bytomskiej im. J. Ligęzy (1989 r.). Został także uhonorowany przez Zarząd Województwa Śląskiego Nagrodą im. Karola Miarki (2000 r.). Na wniosek śląskiego środowiska literackiego otrzymał odznakę honorową „Zasłużony dla kultury polskiej” (2005 r.).

Halora był bibliofilem, miłośnikiem muzyki klasycznej i westernu, ponadto grał na gitarze klasycznej i harmonijce ustnej, fotografował. W filmach był często zarówno autorem, jak i wykonawcą muzyki. Zmarł 10 II 2011 r. w Katowicach i został pochowany na Cmentarzu Michałkowickim w Siemianowicach Śl. W kwietniu 2012 r. imieniem A. Halora nazwano, w jego rodzinnym mieście, skwer przy ul. Katowickiej.

ALFRED HAMBURGER

Alfred Hamburger (1876-1939), działacz narodowy i propagator Sokolstwa Polskiego, profesor Państwowego Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego, urodzony w Grzymałowie koło Tarnopola; syn lekarza Jana (był spolonizowanym Austriakiem, który przybył do Galicji z Wiednia) i Julii; absolwent seminarium nauczycielskiego w Tarnopolu, a następnie polonistyki na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza we Lwowie. Pierwszą pracę podjął w IV Państwowym Gimnazjum we Lwowie, gdzie uczył języka polskiego i prowadził zajęcia z gimnastyki; ostatecznie jednak poświęcił się wyłącznie wychowaniu fizycznemu i działalności społeczno-narodowej; w 1905 r. został wydelegowany przez zarząd TG „Sokół” we Lwowie do Kijowa, gdzie zorganizował w ciągu dwóch lat, wśród tamtejszej społeczności polskiej gniazda TG „Sokół”; w 1907 r. zdobył laur mistrzowski w zapasach na Zlocie Sokolstwa Polskiego w Pradze; w 1910 r. zdobył I miejsce na Zlocie Sokolstwa Polskiego w Krakowie; na kilka lat przed wybuchem I wojny światowej, podjął pracę w gimnazjum w Kołomyi, gdzie oprócz „Sokoła” zorganizował drużynę harcerską.



Alfred Hamburger



Pismo „Sokół na Śląsku” nr 1932/12

Piłsudskiego); w konsekwencji tych wydarzeń został powołany do armii cesarskiej jako poborowy i wcielony do karnej kompanii bez stopnia oficerskiego, jako politycznie podejrzany.

W 1917 r. reklamowany przez Krajową Radę Szkolną podjął pracę w charakterze nauczyciela w Krakowie, najpierw w Gimnazjum św. Anny, a następnie Gimnazjum im. Jana III Sobieskiego, jako Naczelnik Dzielnic Krakowskiej organizował kursy gimnastyczne i zloty sokole oraz wydawał podręczniki o tematyce gimnastycznej i grach sportowych; prace te drukowano nawet w Stanach Zjednoczonych dla tamtejszej Polonii, za co Związek Sokolstwa Polskiego w USA posłał mu odznaczenia i szarfę pamiątkową. Od 1924 r. działał na Śląsku; do 1926 r. przebywał w Tarnowskich Górach; wyjeżdżał wówczas do Lens we Francji, by pomóc tamtejszej Polonii w organizowaniu towarzystwa gimnastycznego; w latach 1926–1932 mieszkał w Siemianowicach przy ulicy Pawła Śmiłowskiego 5 i pracował w Państwowym Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego oraz Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Katowicach (od 1932 r. na emeryturze); naczelnik „Sokoła” Dzielnic Śląskiej i Gniazda „Siemianowice”; osobiście ćwiczył wówczas kadry gimnastyczne na zawody krajowe i zagraniczne, jak np. na Olimpiadę w Amsterdamie, na Międzynarodowe Igrzyska Gimnastyczne w Budapeszcie i Belgradzie, na których gimnastycy śląscy osiągnęli poważne sukcesy (jednym z nich był siemianowiczanie Maksymilian Pradela).

Dzięki jego talentom pedagogicznym gimnastycy siemianowiccy, z którymi prowadził ćwiczenia gimnastyczne w zespołach męskich i żeńskich, brali liczny udział w zawodach krajowych i międzynarodowych; swą pracą zjednał sobie w tym mieście duże uznanie społeczne i pozostawił na długo pamięć o sobie wśród pokolenia, z którym pracował. Zmarł w 1939 r. i został pochowany na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

W 1914 r. zgłosił się do Legionu Polskiego Wschodniego gen. Józefa Hallera; przywodził wówczas własną kompanię złożoną z Sokołów i harcerzy; gen. J. Haller mianował go kapitanem i dowódcą tej kompanii, która została rozwiązana wraz z Legionem w Mszanie Dolnej na skutek odmowy złożenia przysięgi na wierność Austrii (internowano wówczas komendanta Józefa



Ćwiczenia przed sokolnią

Z Edwiną z domu Pauli miał czworo dzieci: syna Bronisława i trzy córki bliźniaczki: Marię i Annę oraz Irenę. Bronisław syn Alfreda – był ochotnikiem legionistą, w 1918 r. brał udział w krwawych walkach o Lwów; jako członek sekcji lekkoatletycznej TG „Sokół” zajmował czołowe miejsca w mistrzostwach Polski w skoku o tyczce; w czasie okupacji mieszkał wraz z matką, żoną i siostrą Anną w Rzeszowie, gdzie jako żołnierz AK działał w konspiracji; po wojnie zamieszkał w Katowicach; nigdy jednak nie pogodził się z komunistyczną rzeczywistością. Zmarł w 1970 r. Był mężem Marty z domu Kirszniok z Siemianowic Śl. – nie pozostawił potomstwa. Córka Alfreda – Maria Hamburger, ur. 1906 r. w Kijowie, nauczycielka wychowania fizycznego w szkolnictwie ponadpodstawowym; kierownik sekcji gimnastycznej TG „Sokół” w Siemianowicach Śl., nauczycielka tańców na Uniwersytecie Powszechnym w Siemianowicach Śl. w okresie międzywojennym i po II wojnie światowej, wychowawca tzw. młodzieży „trudnej”, później nauczycielka w szkole podstawowej. W okresie okupacji niemieckiej żołnierz Batalionów Chłopskich i organizator tajnego nauczania. Żona Jana Szczepańskiego – nauczyciela i działacza kulturalno-oświatowego w Siemianowicach Śl. Zmarła w 1982 r. w Siemianowicach Śl.

Anna Hamburger – córka Alfreda, ur. 1906 r. w Kijowie, nauczycielka; żona Emila Tluchorza – nauczyciela z Siemianowic Śl. działacza Związku Strzeleckiego i wykładowcy w Gimnazjum Żeńskim im. Marii Konopnickiej, a później w Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego. Członkini Sekcji Gimnastycznej TG „Sokół” w Siemianowicach Śl. W 1939 r. pozostała sama z córką; mąż wyruszył na wojnę i wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie; po wojnie nie wrócił do kraju i zmarł w Londynie. Od 1939 r. przebywała w Rzeszowie, gdzie mieszkała z córką, matką, bratem Bronisławem i jego żoną; żołnierz AK. Po wojnie wróciła do Siemianowic Śl., a następnie przeniosła się do Bielska, gdzie aż do emerytury była wychowawczynią w Domu Dziecka. Zmarła 21 V 1985 r. do końca opiekując się córką chorą na Hainego-Medina i czekając na powrót męża z emigracji.

Irena – najmłodsza z córek Alfreda Hamburgera; gimnastyczka i członek TG „Sokół” w Siemianowicach Śl.; żona Jerzego Letke – aktora; zmarła na gruźlicę w 1934 r. Spoczywa we wspólnym grobie ze swoim ojcem Alfredem Hamburgerem w Krakowie.



Naczelnik Sokola Paweł Kralewski



VIII Złot Sokolstwa Polskiego. Katowice 26-29 VI 1937 r.



A. Hamburger: *Ćwiczenia na drabinie i na kółkach. Wskazówki dla gimnastyki wychowawczej dla użytku nauczycieli. Wzory igrzysk i piramid wolnych.* Katowice 2022

FRANCISZEK HORNİK



Ks. Franciszek Hornik

Urodził się 2 IX 1928 w Siemianowicach Śl. jako syn Pawła i Marii, z domu Bednorz. Jego bliskim krewnym był Szymon Bednorz (1892-1940), syn Józefa i Marii z domu Kuth, urodzony 30 III 1892 r. w Hucie Laura. Uczestniczył on w pierwszej wojnie światowej, jako żołnierz Wilhelma II. Po jej zakończeniu był przewodniczącym Polskiego Komitetu Plebiscytowego w gminie Huta Laura i członkiem Chóru „Haller”. Uczestniczył w powstaniach śląskich. Był związany z Chrześcijańską Demokracją, wraz z rodziną wspomagał polski klub sportowy „Iskra” i był współzałożycielem miejscowego Bractwa Kurkowego. S. Bednorz to także fundator witraża w kościele pw. Św. Antoniego Padewskiego, samouk, z zamiłowania bibliofil i kolekcjoner malarstwa polskiego

m.in. prac Jerzego Kossaka; w okresie międzywojennym właściciel największej w mieście firmy przewozowej (spedycja kolejowa) mieszczącej się przy ulicy Mikołaja Kopernika 5. We wrześniu 1939 r. był członkiem powstańczej samoobrony, aresztowany przez Niemców 6 IX 1939 r., więziony w Siemianowicach Śl., Katowicach i Rawiczu, następnie przetrzymywany w KL Buchenwaldzie. Zginął 11 IV 1940 r. w Mauthausen.

W tym okresie Franciszek po ukończeniu Szkoły Powszechnej nr 3 im. Tadeusza Kościuszki w czasie okupacji uczęszczał do szkoły średniej – tzw. Mittelschule. W 1946 r. uzyskał małą maturę w Państwowym Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śl. W latach 1946-1948 kontynuował naukę w Liceum Mierniczym w Katowicach. Po zdaniu matury otrzymał tytuł technika mierniczego. Immatrykulowany rozpoczął studia na Wydziale Inżynierii AGH w Krakowie. W 1949 r. podjął studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, będąc równocześnie alumnem Śląskiego Seminarium Duchownego. W czasie wygnania biskupów śląskich, 29 VI 1954, przyjął święcenia kapłańskie w Piekarach Śl. z rąk biskupa częstochowskiego Zdzisława Golińskiego.

Jako wikariusz pełnił służbę kapłańską w: Piotrowicach, Dąbrówce Małej, Łaziskach Górnych. W 1956 r. na fali „odwilży” został katechetą w Technikum Włóknienniczym w Bielsku-Białej. W 1964 r. jako substytut objął samodzielną para-



Kościół pod wezwaniem Marii Magdaleny w Chorzowie Starym

fię w Łące koło Pszczyny. W 1972 r. został proboszczem parafii św. Marii Magdaleny w Chorzowie Starym. W listopadzie 1976 r. był odesłany na kilkanaście dni do parafii Św. Apostołów Filipa i Jakuba w Żorach. Warto dodać, że pod koniec jego posługi proboszczowskiej w parafii św. Marii Magdaleny, w Chorzowie Starym gościła Matka Teresa z Kalkuty. Dzisiejsza błogosławiona uczestniczyła w uroczystości otwarcia domu sióstr Misjonarek Miłości przy ul. Szkolnej, odwiedziła też Dom Parafialny parafii św. Jadwigi Śląskiej przy ul. Chrobrego. Warto także zaznaczyć, iż z parafią pw. św. Marii Magdaleny byli związani młodzi kapłani męczennicy: ks. Jan Macha (1914-1942) i ks. Ludwik Mzyk (1906-1940), w czasie wojny zamęczeni przez Niemców.

Po 14 latach pracy duszpasterskiej został przeniesiony do parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Suszcu koło Pszczyny. 2 IX 1993 r. ukończył 65 rok życia, przeszedł na emeryturę. Jednak w latach 1993-1994 posługiwał jeszcze jako kapelan Sióstr Boromeuszek w Altstädten w diecezji Augsburg w Niemczech. Później zamieszkał w rodzinnym domu w Siemianowicach Śl. przy ulicy Mariana Buczka 2 (dawnej św. Jadwigi). Wciąż jednak był aktywny. Odprawiał nabożeństwa w rodzinnej parafii w kościele pod wezwaniem św. Antoniego i działał w Towarzystwie Przyjaciół Siemianowic Śl. gdzie wybrano go pierwszym kapelanem stowarzyszenia. W TPSSŚl. zajmował się zabytkami sakralnymi w mieście. Ponadto zabiegał o podtrzymanie więzi z rodakami, którzy z różnych powodów opuścili ojczyznę. Był zdania, iż „należy działalnością TPSSŚl., problemami miasta zainteresować osoby starsze oraz tych, którzy wyjechali z miasta do krajów zachodnich, gdyż oni z wielką sympatią przyjeżdżają w rodzinne strony”¹²⁵. Zasłynął jako orator po wygłoszeniu 27 I 1995 r. w kościele pod wezwaniem Św. Krzyża *Kazania dla upamiętnienia 50 rocznicy wyzwolenia Siemianowic Śl. i obozu koncentracyjnego w Auschwitz-Birkenau*.¹²⁶ Ważną dla członków Towarzystwa Przyjaciół Siemianowic Śląskich była jego obecność na wieczorach opłatkowych. Na jednym z nich opowiedział historię biblijną i wyświetlił film ze swojej podróży do Ziemi Świętej ukazujący Grotę Narodzenia – według przekazów chrześcijańskich miejsce, w którym narodził się Jezus Chrystus. Obecnie znajduje się ona w krypcie pod ołtarzem Bazyliki Narodzenia Pańskiego w Betlejem, wybudowanej w 326 r. z polecenia św. Heleny, matki cesarza Konstantyna. Z wielką swadą podzielił się swoją wiedzą i wrażeniami, jakich doznał w tym miejscu.

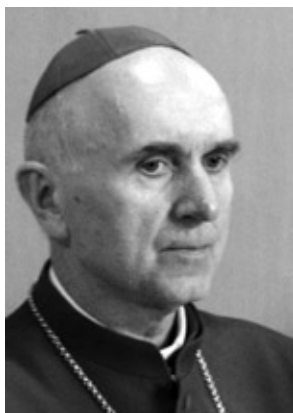
Ks. F. Hornik na każdym świątecznym spotkaniu inicjował wspólne kolędowanie. Niezapomnianą była też z jego udziałem wigilia po śląsku. Na stole pojawiły się regionalne specjały wigilijne, jak moczka, siemieniotka, które przyrządził osobiście; inni przynieśli makówki, pierniki i kołocz.

Od 2009 r., gdy znacznie pogorszył się stan jego zdrowia, przebywał w Domu Księży Emerytów w Katowicach. Tam też zmarł. 27 II 2012 r. Został pochowany w Siemianowicach Śl. na cmentarzu parafialnym pod wezwaniem św. Antoniego.

¹²⁵ Arch. TPSSŚl. Protokoły.

¹²⁶ Ks. F. Hornik: *Kazanie dla upamiętnienia 50- rocznicy wyzwolenia Siemianowic Śl. i obozu koncentracyjnego w Auschwitz-Birkenau*. [w:] Z. Janeczek: *Siemianowicki słownik biograficzny*. Katowice 1996, s. 289-281.

ANDRZEJ IWANECKI



Biskup Andrzej Iwanecki



Herb biskupi

Biskup Andrzej Iwanecki, syn Wilhelma, sztygara oddziałowego Kopalni Węgla Kamiennego „Siemianowice” i Anny z domu Wieczorek, emerytowanej nauczycielki, urodził się 3 XI 1960 r. w Siemianowicach Śląskich, w wielodzietnej rodzinie (miał dwie siostry i dwóch braci). Sakrament Chrztu Św. przyjął 20 XI 1960 r. w parafii Krzyża Świętego w Siemianowicach Śląskich. W tej samej parafii 16 IV 1972 r. przyjął Bierzmowanie. Uczęszczał do Szkoły Podstawowej nr 6 w Siemianowicach Śląskich, a następnie do nowo wybudowanej Szkoły Podstawowej nr 21.

W latach 1975–1979 kształcił się w miejscowym Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Śniadeckiego; udzielał się wówczas w szkolnym „Teatrze Faktu Historycznego” gdzie w jednym ze spektakli zagrał księdza Piotra z III części *Dziadów* Adama Mickiewicza. W latach 1979–1986 odbył studia w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie (od drugiego roku studiów w Katowicach), w trakcie których przez rok pracował w kopalni „Siemianowice”. 24 II 1985 r. otrzymał święcenia diakonatu przez posługę biskupa Józefa Kurpasa. Na prezbitera wyświęcił go 27 III 1986 r. w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach miejscowy biskup diecezjalny Damian Zimoń. Został inkardynowany do diecezji katowickiej.

Po święceniach został tymczasowo skierowany do pracy duszpasterskiej w parafii Opatrzności Bożej w Katowicach-Zawodziu, a następnie do parafii Wszystkich Świętych w Górkach Wielkich. Od września objął swoją pierwszą placówkę duszpasterską w parafii Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Orzeszu (1986–1989). W tym czasie podjął dalszą naukę z zakresu teologii pastoralnej w Studium Teologicznym w Katowicach, należącym do Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.

Pracował jako wikariusz także w parafii Przenajświętszej Trójcy w Bielsku-Białej (1989–1990) i Najświętszego Serca Pana Jezusa i Matki Bożej Fatimskiej w Strzybnicy (1990–1995) W 1992 r. został włączony do prezbiterium diecezji gliwickiej. W 1995 r. objął wikariat w parafii św. Franciszka w Zabrze, a w 1998 r. probostwo w tej parafii. Był m.in. kapelanem Szpitala Miejskiego nr 1 w Zabrze. Prawie każdego roku, także już jako wikariusz, prowadził rekolekcje oazowe dla młodzieży. W diecezji został członkiem kolegium konsultorów i rady kapłańskiej, moderatorem rejonowym Ruchu Światło-Życie i dziekanem dekanatu zabrzańskie. W 2008 r. został obdarzony godnością prałata.



Wikary Andrzej Iwanecki

18 XI 2017 r. papież Franciszek mianował go biskupem pomocniczym diecezji gliwickiej ze stolicą tytularną Arcavica. Święcenia biskupie przyjął 7 I 2018 r. w katedrze Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Gliwicach. Konsekrował go biskup diecezjalny gliwicki Jan Kopiec w asyście arcybiskupa Salvatore Pennacchia, nuncjusza apostolskiego w Polsce, i arcybiskupa metropolity katowickiego Wiktora Skworca. Jako zawołanie biskupie wybrał słowa *Jezus jest Panem*”, a stolicą tytularną będzie Arcavica w Hiszpanii.



Srebrny jubileusz sakry i nowy biskup pomocniczy w Gliwicach

Nawiązując do wybranego zawołania biskupiego „Jezus jest Panem”, ks. Andrzej Iwanecki mówił o konieczności

stawiania Chrystusa na pierwszym miejscu w swoim życiu: „Uważam to za niezwykle ważny warunek spełnienia się. To zawołanie było w moim sercu od początku kapłaństwa. Na obrazku prymicyjnym miałem napis »Panem jest Jezus«”.

Nowy biskup pomocniczy diecezji gliwickiej nie stroni od sportu, m.in. jeździ na nartach oraz gra w siatkówkę. Jego ojciec Wilhelm był reprezentantem Polski w piłce ręcznej. Hobby biskupa to przed wszystkim aktywny sport oraz kibicowanie. Ponadto lubi muzykę i śpiew. Gra na gitarze, pianinie, harmonijce ustnej, a nawet na perkusji. „Nasza rodzina była zawsze muzykalna, wspólnie śpiewaliśmy, szczególnie kołеды” – wspomina.

Biskup jest związany m.in. z Odnową w Duchu Świętym oraz Ruchem Światło-Życie. Jego rodzice, Anna i Wilhelm, tworzyli ruch Domowego Kościoła w archidiecezji katowickiej.

ZDZISŁAW STANISŁAW JANEKZEK

Historyk i publicysta, działacz opozycji antykomunistycznej i „Solidarności”; wyróżniony Laurem „Śniadeka”, urodził się 3 VII 1954 r. w Siemianowicach Śl. (przy ul. M. Kasprzaka 2/29), syn Stanisława Kazimierza i Renaty Cecylii Buroń, prawnuk Mikołaja Janeczka vel Bernacha (1833-1905) uczestnika powstania 1863 roku; uczeń Szkoły Powszechnej nr 3 im. Tadeusza Kościuszki; absolwent I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Śniadeckiego (rocznik 1973, klasa Jolanty Nowak) i jego profesor w latach 1977-1985 (prowadził wówczas szkolny „Teatr Faktu Historycznego”); następnie pracownik naukowy Instytutu Literatury i Kultury Polskiej Uniwersytetu Śląskiego, od 1987 r. związany z Uniwersytetem Ekonomicznym w Katowicach,



Zdzisław Janeczek



Renata i Stanisław Janeczko
kowie



Ojciec Stanisław w mundurze
strzeleckim



Prof. zw. dr hab. Jan Lubicz-
Pachoński, w mundurze gene-
ralnym Legionów Polskich

rodowej, współtwórcy Konstytucji 3 Maja, ministra spraw zagranicznych w powstaniu kościuszkowskim i więźnia Katarzyny II) oraz artykuły w renomowanych pismach historycznych, m.in. w „Studiach Historycznych”, „Universitas Gedanensis” i „Przeglądzie Historycznym”. Uczestniczył w ponad 70 konferencjach naukowych krajowych i zagranicznych, organizowanych m.in. w Sankt Petersburgu, Mińsku, Lwowie, Łucku i Opawie. M.in. był zaangażowany w projekt *Rozbite Imperium*. Cykl konfe-

specjalizuje się w historii nowożytnej (XVIII i XIX wiek), zwłaszcza w zagadnieniach aktywności politycznej, kulturalnej i gospodarczej ówczesnej Polski oraz jej miejsca w Europie. Zainteresowania badawcze przejął od swoich mistrzów prof. zw. dr hab. Jana Lubicz-Pachońskiego i prof. zw. dr hab. Henryka Kocója. W latach 1988-1991 pracował w Ogólnopolskim Interdyscyplinarnym Zespole Naukowo-Badawczym „3 Maja w tradycji i kulturze polskiej” zawiązanym przy Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego oraz uczestniczył w Sympozjum Międzynarodowym nt. „Dzieło 3 Maja próbą ratowania niepodległości Rzeczypospolitej”, z udziałem prof. Zbigniewa Brzezińskiego, zorganizowanym 2 V 1991 r. w pałacu Łazienkowskim w Warszawie przez Fundację „Polonia Restituta”. Ponadto uczestniczył w Międzynarodowym Sympozjum na temat: *Powstanie Listopadowe: uwarunkowania – bilans – porównania* zorganizowanym z inicjatywy Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego i przy współudziale Polskiej Akademii Nauk i Instytutu Badań Literackich (Warszawa 1981). Od 18 II 2014 r. członek stałej Komisji Historii Śląska Stacji Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności w Katowicach. Od 2002 r. członek wspierający Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Krakowie – Koło Polskiej Akademii Nauk, członek Komitetu Założycielskiego Instytutu im. Wojciecha Korfańskiego w Katowicach z filią w Krakowie – instytucji promowanej przez TOZKP z oficjalnym poparciem Prezydium Polskiej Akademii Nauk w Krakowie oraz Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Umiejętności. Od kilku lat należy do Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Jego dorobek naukowy obejmuje około 380 publikacji (w języku polskim, rosyjskim i ukraińskim), w tym 22 autor-
skich o charakterze książkowym, i 4 zwartych współautor-
skich i redakcji naukowych. Pokłosiem jego badań jest m.in.
pierwsza monografia marszałka
litewskiego Ignacego Potockiego
(działacza Komisji Edukacji Na-



Karykatura kronikarza, mal. J. Barnat



Promocja w michałowickim Zameczku książki: *Powstańcy styczniowi „Grekami Europy”. Terror i przemoc w relacjach śląskiej prasy z polskiego powstania 1863 roku*



Spotkanie autorskie w parafii św. Ducha w Bytkowie

rencji i debat na stulecie odzyskania niepodległości przez państwa powstałe po upadku Imperium Rosyjskiego. Grant Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP. Realizacja Fundacja Niepodległości, miejsce konferencji – Narodowa Akademia Nauk Ukrainy, Kijów 2017 r. Wówczas to zaprzyjaźnił się z prof. Jazapem Januszkiewiczem, białoruskim historykiem i literatem Ziemi Mińskiej, badaczem twórczości Stanisława Moniuszki i dziejów powstania styczniowego na obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Preludium do tej znajomości było uczestnictwo w III Międzynarodowej Konferencji w Mińsku: „Kniha Biełarusi: Powiaz czasow”, zorganizowanej przez Białoruską Bibliotekę Narodową, pod patronatem Ministerstwa Kultury Republiki Białoruskiej, Departamentu do Spraw Spuścizny Historyczno-Kulturalnej i Rewaloryzacji, Białorusko-Polskiej Komisji Konsultacyjnej do Spraw Spuścizny Historyczno-Kulturalnej, Mińsk 16-17 wrzesień 2003. Szczególnie bliskie kontakty naukowe łączyły go z Uniwersytetem Łódzkim, Katolickim Uniwersytetem Lubelskim w Lublinie i Akademią im. Jana Długosza w Częstochowie oraz z Sankt Petersburgiem.

Autor opracowań monograficznych o Siemianowicach Śl., wyróżniających się bogatą dokumentacją i piękną szatą graficzną; ponadto współautor 7-tomowej edycji *Książka polska na Śląsku od XVIII wieku do 1989 roku*, wydanej przez Instytut Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego. Jest też autorem i współautorem audycji radiowych i telewizyjnych: o Wojciechu Korfantym, Sejmie Wielkim, Stanisławie Augustie Poniatowskim, Księżu Józefie, Tadeuszu Kościuszcze, Henryce Pustowój-



Gawęda o Pilawitach w michałowickim Zameczku



Potoccy w michałowickim Zameczku



Wieczór autorski w Muzeum Miejskim



Z senatorem Bronisławem Korfantym u marszałka Sejmu RP



W setną rocznicę powstań śląskich w towarzystwie dr Ewy Piaskowskiej (wnuczki J.N. Stęślickiego) i przewodniczącego Rady Miasta Adama Cebuli



W Sejmiku Śląskim z Jadwigą Janiną Chmielowską, damą Orderu „Za Zasługi dla Litwy” oraz Krzyżą Komandorskiego z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski

tównie, Karolu Goduli, Joannie Gryzikównie, Prymasie Augustynie Hlondzie, Karolu Miarce, Stanisławie Ligoni, pułkownikowi Janie Emilu Stanku i odrodzeniu narodowym na Górnym Śląsku. W 2012 r. wszedł w skład zespołów autorskich *Ksiąg Pamiątkowych* przygotowywanych z okazji przypadającej w 2013 r. 150 rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego, przez takie ośrodki naukowo-badawcze, jak Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i Akademię im. Jana Długosza w Częstochowie.

Ponadto zajmował się etyką gospodarczą, czego wyrazem był m.in. udział w Konferencji naukowej: „Homo oeconomicus w przestrzeni społeczno-pastoralnej” organizowanej w 2013 r. przez Katedrę Zarządzania Publicznego i Nauk Społecznych Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach oraz Zakład Teologii Pastoralnej i Historii Duszpasterstwa Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Był jednym ze współtwórców Centrum Badań i Ekspertyz Akademii Ekonomicznej w Katowicach. Wieloletni członek Rady Wydziału Uniwersytetu Ekonomicznego im. Karola Adamieckiego w Katowicach, Rady Wydawniczej i Rady Bibliotecznej.

Należał do NSZZ „Solidarność” Region Śląsko-Dąbrowski od 1 IX 1980 r. (w 1981 r. był delegatem Regionu Śląsko-Dąbrowskiego na Zjazd Historyków NSZZ „Solidarność” w Warszawie, podczas którego wyłoniono Komisję do rozmów z rządem w kwestii nowych programów podręczników historii), w latach 1980-1981 był współpracownikiem Międzyzakładowej Komisji Założycielskiej Niezależnego

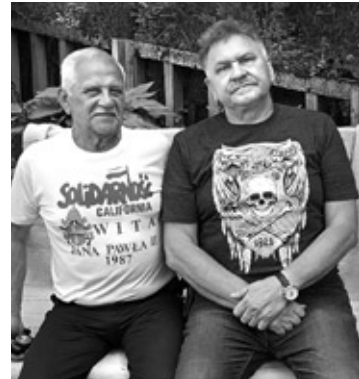


Okładka ostatniej książki: *Siemianowice i siemianowiczanie w powstaniach śląskich*

Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” formującej się przy Kombinacie Budownictwa Węglowego „Fabud” w Siemianowicach Śląskich i konsultantem odpowiedzialnego za Radio „Solidarność”, Jerzego Cabona, pracownika Śląskich Zakładów Przemysłu Cukierniczego Hanka S.A.

Wchodził razem z Wiesławem Przybyłkiem i Marianem Ignasiakiem w skład redakcji organu prasowego tej struktury, ukazującego się od października 1980 r. „Biuletynu Informacyjnego NSZZ Solidarność KBW Fabud Siemianowice Śląskie”. Zajmował się kolportażem wydawnictw niepodległościowych i opozycyjnych. W latach 1980-1981 był członkiem Zarządu Regionalnej Komisji Historycznej przy NSZZ „Solidarność” Region Śląsko-Dąbrowski. Po wprowadzeniu stanu wojennego kontynuował działalność opozycyjną. Organizował pomoc dla rodzin osób internowanych, przechowywał pieczęcie i sztandary związkowe. W miejscu pracy odmówił podpisania tzw. lojalki i donoszenia na uczniów, za co został umieszczony na liście osób proponowanych do wcielenia w szeregi ZOMO. W latach 1982-1989 prowadził kolportaż wydawnictw i ulotek opozycyjnych.

Od 1978 r. był członkiem i wieloletnim wiceprezesa Towarzystwa Przyjaciół Siemianowic Śląskich, w latach 1994-2005 – prezesem Siemianowickiego Towarzystwa Oświatowego im. Wojciecha Korfanteo (STO). Pełnił także obowiązki radnego miasta Siemianowice Śl. z listy NSZZ „Solidarność” i Stronnictwa Demokratycznego – 1984-1988, następnie dokooptowany do Rady Miasta z listy Siemianowickiego Towarzystwa Oświatowego im. Wojciecha Korfanteo (STO) – 1994-2003; wchodził w skład Zarządu Głównego Krajowego Towarzystwa Obrony Zachodnich Kresów Polski z siedzibą w Krakowie – członek od 2000 r. (w jego składzie współpracował z Jadwigą Rudnicką, działaczką społeczną, posłanką na sejm I kadencji i senator VI kadencji, historykiem prof. Zygmuntem Woźniczka, Teresą Stanek, córką Jana Emika Stanka komendanta Śląskiego Legionu Armii Krajowej oraz Arturem Janickim, znanym krakowskim dokumentalistą, scenarzystą, reżyserem i operatorem). Współpracował również z Radą Programową Stowarzyszenia Polski „Śląsk” (2003), Fundacją „Pałac”, której był członkiem założycielem – 1990 r. oraz od 2002 r. z Radą wydawniczą Muzeum Miejskiego w Siemianowicach Śl.



Z gospodarzem artyleryjskiego parku, Karolem Antonim Gwoździwiczem, działaczem „Solidarności” i kolekcjonerem starożytności



Piotr Jan Hlebowicz, działacz podziemia niepodległościowego, literat, wyróżniony w pamiątkowej księdze Parlamentu Litewskiego jako jego obrońca, kawaler Orderu za Zasługi dla Litwy uhonorowany Krzyżem *Semper Fidelis* oraz Karol Antoni Gwoździwicz, kawaler Krzyża Oficerskiego *Polonia Restituta*



Oprócz tego redagował dział historyczny Śląskiego Kuriera „Wnet”, którego naczelnym redaktorem była działaczka opozycji antykomunistycznej Janina Jadwiga Chmielowska; nawiązała wówczas współpracę z literatem i drukarzem Piotrem Hlebowiczem, działaczem podziemia niepodległościowego oraz Karolem Gwoździejczem, kolporterem niezależnych wydawnictw, aktywistą podziemnej „Solidarności”, potomkiem legionisty J. Piłsudskiego i powstańców śląskich, bojowców Grupy „Wawelberga”.

Akt pasowania na chłopca, w towarzystwie prof. M. Sieniewskiego. Jeden nominat miał wąsy, a drugi brodę z wąsami

WAŻNIEJSZE TYTUŁY PUBLIKACJI AUTORSKICH – KSIĄŻKOWYCH

- Marszałek wielki litewski Ignacy Potocki 1750-1809.* Katowice 1992.
Górnice varia. Katowice 1996.
Śląskie szkice historyczne. Od konfederacji barskiej do powstań śląskich 1768-1921. Katowice 1998.
Śląsk wobec polskich walk narodowowyzwoleńczych 1768-1918. Wyd. Uniwersytet Ekonomiczny. Katowice 2001.
Czasy Kościuszki i Napoleona. Jan Lubicz Pachociński jako badacz epoki. Pod redakcją Zdzisława Janeczka. Uniwersytet Ekonomiczny. Katowice 2001.
Czasy „Solidarności”. Siemianowickie druki niezależne oraz tzw. drugi obieg w latach 1980-1989. Siemianowice Śl. 2005
- Rola polityczna marszałka litewskiego Ignacego Potockiego na Sejmie Wielkim 1788-1792.* Wyd. Uniwersytet Ekonomiczny. Katowice 2005.
Zapomniany dowódca. Płk. Jan Emil Stanek (1895-1961). Siemianowice Śl. 2007.
- Bytkowskie szkice historyczne.* Siemianowice Śl. 2008
- Poczet dowódców powstań śląskich 1919-1921-1921. Wybrane sylwetki.* Katowice 2009.
- Ród Potockich w odmęcie historii XVI-XX w. (II wydanie, poprawione i uzupełnione)* Katowice 2010.
Powstańcy styczniowi „Grekami Europy”. Terror i przemoc w relacjach śląskiej prasy z polskiego powstania 1863 roku. Wyd. Uniwersytet Ekonomiczny. Katowice 2013.
Jak zostałem historykiem. Wyd. Muzeum Miejskie. Siemianowice Śl. 2017.
Kpt. Henryk Kalemba. Ofiara bezprawia i niechciany bohater. Wyd. Muzeum Miejskie. Siemianowice Śl. 2019.
Górny Śląsk a wojna polsko-bolszewicka na łamach „Gwiazdki Cieszyńskiej”. Relacje i komentarze. Wyd. Muzeum Miejskie. Siemianowice Śl. 2020.
Słowo o siemianowickiej „Solidarności”. „Rocznik Muzealny”. Siemianowice Śl. 2020/19.
- Siemianowice i siemianowiczanie w powstaniach śląskich 1919-1920-1921.* Wyd. Muzeum Miejskie. Siemianowice śl. 2022.
Archiwa, prawda i umiłowanie przeszłości. Prof. Henryk Kocój. Człowiek – Uczony i Jego Fascynacje Badawcze. Od Konstytucji 3 Maja i Insurekcji Kościuszkowskiej do Powstania Listopadowego. Wyd. Muzeum Miejskie. Siemianowice Śl. 2023.
Mity i historie rodzinne. W poszukiwaniu własnych korzeni. Wyd. Muzeum Miejskie. Siemianowice Śl. 2024.

ZAJMOWANE STANOWISKA LUB FUNKCJE

Stanowisko/funkcja	Wydział; Katedra/Zakład/Studium	Okres
Adiunkt	Katedra Nauk Humanistycznych Zakład Historii Gospodarczej i Politologii	1987 – 2007

Prodziekan ds. studenckich. Prodziekan ds. Edukacji.	Uniwersytet Ekonomiczny	1996 – 1999 1999 – 2002
Kierownik Zakładu Historii Gospodarczej i Politologii. Członek wspierający Związku Kombatanatów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych Koła Polskiej Akademii Nauk w Krakowie nr leg. 9366. Członek Komitetu Założycielskiego Instytutu im. Wojciecha Korfantego w Katowicach z filią w Krakowie – instytucji promowanej przez TOZKP z oficjalnym poparciem Prezydium Polskiej Akademii Nauk w Krakowie oraz Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. Członek stałej Komisji Historii Śląska Stacji Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności w Katowicach.	Katedra Nauk Humanistycznych Polska Akademia Nauk Polska Akademia Umiejętności	1996 – 30 IX 2008 od 2010 r. Od 18 II 2014 r.

ODZNACZENIA (PAŃSTWOWE I POZOSTAŁE)	
Nazwa odznaczenia	Rok uzyskania
Krzyż Oficerski „Polonia Restituta”	9 X 2020 r.
Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” – brązowy	4 X 2019 r.
Krzyż Wolności i Solidarności	25 I 2019 r.
Medal Stulecia Odzyskanej Niepodległości	11 IV 2019 r.
Złoty Krzyż Zasługi	21 IX 2009 r.
Srebrny Krzyż Zasługi	11 VII 1997 r.
Medal Komisji Edukacji Narodowej	16 VI 1998 r.
Złota Odznaka Honorowa za Zasługi dla Województwa Śląskiego	VIII 2014 r.
Medal Solidarności	13 XII 1996 r.
Medal Zasłużonemu dla Miasta Siemianowice Śl.	24 XI 2005 r.
Medal „Serce Solidarności” - Ks. Jerzego Popiełuszki, przyznany przez władze NSZZ „Solidarność” Region Śląsko-Dąbrowski „za wieloletnią działalność na rzecz godnego życia w wolnej demokratycznej niepodległej Ojczyźnie”.	8 IX 2007 r.
Medal im. Wojciecha Korfantego, przyznany przez Towarzystwo Przyjaciół Siemianowic Śl., jako wyraz uznania za publikacje autorskie poświęcone Wojciechowi Korfantemu i jego rodzinnemu miastu.	13 II 2010 r.
Laur Bytkowski	25 XI 2009 r.
Laur Siemiona „w uznaniu naukowych zasług na niwie historii i kultury miasta” przyznane przez Towarzystwo przyjaciół Bytkowa i Tow. Przyjaciół Siemianowic Śl.	19 XI 2019 r.
Odznaka Działacza Opozycji Antykomunistycznej (status osoby represjonowanej)	19 XI 2018 r.

- Laureat naukowej nagrody rektorskiej w latach: 1991, 1993, 1996, 1997, 1998, 1999, 2000. 2001, 2002, 2006. 2007, 2008, 2009, 2010
- Wyróżniony Laurem Prezydenta Miasta Siemianowice Śl. - 1996
- Dwukrotny Laureat Nagrody im. Bohaterskich Obrońców Wieży Spadochronowej - 1996 r. i 1998 r. (za całokształt działalności oświatowej na rzecz miasta).

- Laureat Nagrody Roku 1998 Miasta Siemianowice Śl. (przyznana 27 V 1999 r.) za całokształt działalności oświatowej na rzecz miasta.
- Wyróżnienie na XIV Wrocławskich Targach Książki Naukowej 12 marca 2008 r. przyznane za książkę: *Ród Potockich w odmęcie historii (XVII-XX w.)*. Katowice 2007.
- Wyróżnienie na XVI Wrocławskich Targach Książki Naukowej 17 marca 2010 r. przyznane za książkę: *Poczet dowódców powstań śląskich 1919-1920-1921. Wybrane sylwetki*. Katowice 2009.
- Były pracownik naukowy Katedry Zarządzania Publicznego i Nauk Społecznych Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach..

PRZYNALEŻNOŚĆ DO ORGANIZACJI (NP. POLITYCZNYCH) ORAZ STOWARZYSZEŃ (NAUKOWYCH, SPOŁECZNYCH, ZAWODOWYCH)		
Nazwa organizacji/stowarzyszenia	Okres	Pełniona funkcja
NSZZ „Solidarność”	Od 1 IX 1980 r.	Członek Zarządu Regionalnej Komisji Historycznej przy NSZZ „Solidarność” Region Śląsko-Dąbrowski; W 1981 r. Delegat Regionu Śląsko-Dąbrowskiego na Zjazd Historyków NSZZ „Solidarność” w Warszawie podczas którego wyłoniono Komisję do rozmów z rządem w kwestii nowych programów i podręczników historii
Towarzystwo Przyjaciół Siemianowic	Od 1978 r.	Członek i wieloletni wiceprezes
Siemianowickie Towarzystwo Oświatowe im. Wojciecha Korfantego (STO)	Od 1994 do 2005 r.	Prezes
Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich (SDP)	Od 2016 r.	Delegat na zjazd, członek władz Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Katowicach
INNE INFORMACJE – stanowiska lub funkcje w gospodarce, administracji, samorządach, polityczne, itp.:		
Radny miasta Siemianowice Śl. z listy NSZZ „Solidarność” i SD;		1984-1988
Radny dokooptowany z listy:		
• Siemianowickiego Stowarzyszenia Oświatowego im. Wojciecha Korfantego (STO)		1994-1999
• Akcji Wyborczej „Solidarność”		1999-2003
Członek Zarządu Głównego Krajowego Towarzystwa Obrony Zachodnich Kresów Polski z siedzibą w Krakowie		od 2000 r.
Członek Rady Programowej Stowarzyszenia „Polski Śląsk”		2003 r.
Przewodniczący Komitetu Społecznego „Polonia Restituta”		1994-1995
Członek założyciel Fundacji „Pałac”		1990 r.
Członek Rady Wydawniczej Muzeum Miejskiego w Siemianowicach Śl.		od 2002 r.
Przewodniczący Rady Muzealnej Muzeum Miejskiego w Siemianowicach Śl.		od 2002 r.
Z A I N T E R E S O W A N I A : z zamiłowaniem bibliofil i kolekcjoner (grafika i medalierstwo), zainteresowany muzyką poważną, malarstwem, polską barwą i bronią oraz hodowlą koni, ulubione rasy psów: owczarek niemiecki i hart polski. lektury: <i>Biblia</i> , <i>Mitologia</i> Jana Parandowskiego i <i>Trylogia</i> Henryka Sienkiewicza		

JÓZEF JELITO

Józef Jelito (1887-1967), urodził się 4 III w Lipinach (obecnie dzielnica Świętochłowic), syn hutnika Mikołaja i Joanny Bass; dom rodzinny wyróżniał się polskością i religijnością; ojciec czytał mu *Biblię* w tłumaczeniu ks. Jakuba Wujka; szkołę ludową ukończył w rodzinnej miejscowości, a Gimnazjum Klasyczne w Królewskiej Hucie; od 1909 r. studiował na Uniwersytecie Wrocławskim teologię¹²⁷ i języki wschodnie; wspomnieniem czasów studenckich pozostały długi, jakie zaciągał w księgarniach na zakup drogich i rzadkich książek oraz czasopism naukowych; w 1913 r. otrzymał tytuł doktora na podstawie dysertacji o systemie karnym w prawie wojskowym Babilończyków i Asyryjczyków (*Die peinlichen Strafen im Kriegs- und Rechtswesen der Babylonier und Assyrer*); opanował trudny język akadyjski, był cenionym asyrologiem, uczniem prof. Brunona Meissnera, znawcą pisma klinowego i współpracownikiem Komisji Orientalistycznej; w tym czasie należał już do polskiej tajnej organizacji akademickiej; członek Towarzystwa Naukowego im. Josepha Goerresa, które zaproponowało mu dwuletni wyjazd stypendialny do Palestyny.



Ks. Józef Jelito

Święcenia kapłańskie otrzymał 18 VI 1914 r. w kościele pod wezwaniem Św. Krzyża we Wrocławiu; w 1914 r. kapelan wojskowy w kościele garnizonowym w Gliwicach-Łabędach, następnie w szpitalu wojskowym do 1918 r., sanitariusz na froncie francuskim; w 1919 r. kapelan w zakładzie dobroczynnym w Berlinie; w Polsce niepodległej docent Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie (hetytolog), znawca języka hebrajskiego (przewód habilitacyjny przeprowadził na Uniwersytecie Lwowskim w 1934 r.); od 1920 r. pełnił służbę duszpasterską w kościele św. Krzyża w Siemianowicach; uczestnik powstań śląskich (z bronią w ręku) i polskiej akcji plebiscytowej, w której uczestniczył razem z ks. Franciszkiem Ścigałą; angażując się w prace miejscowego Polskiego Komitetu Plebiscytowego; założyciel polskiego Państwowego Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego.

Zetknął się wówczas z rodziną Dembińskich mającą duży wpływ na kształtowanie życia polskiego w Siemianowicach. Franciszek Dembiński (1850-1945) był znanym działaczem narodowym i współzałożycielem Banku Ludowego w Siemianowicach, współpracownikiem Józefa Dreyzy i księdza Piotra Wawrzyniaka z Wielkopolski. Z kolei jego krewny ksiądz Teodor Dembiński (1880-1928) związał się z polskim ruchem niepodległościowym, prowadził kursy plebiscytowe w Wieliczce, współ-

¹²⁷ Tradycję studiów teologicznych we Wrocławiu otwiera 1565 r. W tym bowiem roku dnia 19 X utworzono Seminarium Duchowne. Była to odpowiedź na dekret Soboru Trydenckiego *Cum adolescentium aetas*, z dnia 15 VII 1563 r., który zobowiązywał biskupów diecezjalnych do zakładania seminariów duchownych, celem kształcenia kandydatów do kapłaństwa. Od 1702 r. alumni wrocławscy uczęszczali na wykłady do dwuwydziałowej Akademii Leopoldyńskiej, a od 1811 r. kształcili się w Uniwersytecie Wrocławskim, przemianowanym w 1912 r. na Śląski Fryderyko-Wilhelmowski Uniwersytet. Na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego klerycy studiowali filozofię i teologię aż do 1945 r., mieszkając (od roku 1895) w budynku przy pl. Katedralnym 14, zwanym wówczas Konwiktem Teologicznym. W Konwikcie alumni mieli też wykłady z dyscyplin nie objętych uniwersyteckim programem Wydziału Teologicznego, a które niezbędne były do formacji duchowej kapłanów.



Ugarit starożytne miasto portowe na terenie Kanaanu, odkryte w 1929 r.; było obiektem zainteresowania ze strony ks. J. Jelito

pracował z księdzem Janem Rzymełką i krakowskim historykiem Henrykiem Pachońskim. Ponadto pełnił obowiązki prezesa, a potem skarbnika Towarzystwa Obrony Zachodnich Kresów Polski. Swą postawą zdobył wówczas duże zaufanie społeczeństwa i księży oraz tych wszystkich, którzy składali hojne ofiary na rzecz przyłączenia Górnego Śląska do Polski. W gronie tym wyróżniał się ksiądz Franciszek Dembiński (1878-1935), który dla młodego ks. Józefa Jelito był godnym wzorem do naśladowania. Ks. F. Dembiński do 1920 r. sprawował godność proboszcza parafii polonijnej pod wezwaniem świętego Stanisława Kostki, a następnie Królowej

św. Jadwigi w Chicago. Był także marszałkiem Towarzystwa Króla Jana III Sobieskiego pod opieką Najświętszej Marii Panny Królowej Korony Polskiej, przewodniczącym Klubu Obywatelskiego im. Tadeusza Kościuszki oraz Żuawów Świętego Stanisława Kostki i sygnatariuszem *Apelu Księża Górnoszlązaków na Obczyźnie* wzywającego do połączenia Śląska z Macierzą. W wielu kręgach znany był jako członek Macierzy Polskiej w Stanach Zjednoczonych i patron Towarzystwa Polek św. Anny.

Ks. Józef Jelito wybrał tą samą drogę, którą podążali Dembińscy. Cechowała go odwaga cywilna i swada oratorska, poparta gruntownym wykształceniem i znajomością literatury. Przez cały okres swojej posługi kapłańskiej należał do tej grupy patriotycznego duchowieństwa śląskiego, która wspierała lud śląski w jego dążeniach narodowych. Dał temu wyraz zakładając „Śniadeka”. W 1923 r. został jego pierwszym dyrektorem, aż do odwołania 31 V 1928 r.; stawiając wysokie wymagania gronu pedagogicznemu i uczniom otrzymał przezwisko „Hammurabi”; jego zasługą było nadanie tej szkole takich samych praw, jakie posiadały inne polskie szkoły średnie o statusie Gimnazjum Humanistycznego; od 1934 r. referent i kanclerz kurii biskupiej; w 1934 r. uzyskał „*veniam legendi*” z zakresu nauk biblijnych do *Starego Testamentu* porównując nowo odkryte teksty z Ugarit¹²⁸ z *Biblią*.

Bajeczna starożytność, która stała się jego naukową pasją nie była nudna, czego dowodzi fragment jednego z listów ofiarnych ugaryckich Bogów:

¹²⁸ Ugarit – starożytne miasto-państwo port o znaczeniu międzynarodowym, na terenie antycznego Kanaanu, leżące na wybrzeżu Morza Śródziemnego, obecnie w Syrii. Odkryte w 1929 r. przez francuską ekspedycję archeologiczną prowadzoną na terenie Tell Ras Szamra, na północnych przedmieściach Latakii. Miasto było prężnym ośrodkiem handlowym na szlakach łączących Mezopotamię z Cyprzem, Egiptem i Kretą. W ruinach Ugarit odkryto świątynie Baala i Dagona, fortyfikacje i resztki pałacu w stylu wzorowanym na architekturze egejskiej. Wyroby z kości słoniowej i brązu wykazują podobieństwo do wyrobów egipskich i hetyckich. Teksty z Ugarit to: cykl Baala, epos o Kerecie, epos o Aqhacie. Te trzy teksty pokazały nam dramaty boskiego świata z Kanaanu epoki brązu. Poznaliśmy głównych bohaterów panteonu: ojca bogów Ela, ich matkę – Aszirat, gromowładnego króla niebian – Baala z Safon oraz jego sojuszniczkę, krwawą boginię Anat. Ponadto mieliśmy okazję poznać inne postacie: króla Egiptu i mistrza rękodzieła Koszara wa-Hasisa; boginię Asztarte, alter-ego Anat; boga wojny i gorączki Reszeffa; wierną boginię Słońca Szapasza; oraz oponentów boskiego porządku, czyli pana mórza Jama i władcę śmierci Mota.

Oto step, szeroki step,
To pustkowie Aszirat i Rahmai,
[...]

[El wyszedł] na brzeg morza,
I stanął na wybrzeżu otchłani.
[...]

Penis Ela urósł długi niczym morze,
Zaiste, penis Ela – niczym ocean.
[...]

El opuścił laskę w swojej prawej dłoni,
El – różdżkę w swej prawicy,
Uniósł ją i wrzucił w niebo,
Strącił ptaka z niebieskich przestworzy.
Zabrał go i umieścił na węglach.
Przywołał dwie żony,
A oto, dwie żony zawołały:
„O mężu, mężu! Obniżona jest twa laska,
Opadająca jest różdżka w twojej dłoni!”
A oto, ptak podgrzał się na ogniu,
Usmażył się na węglach .
Dwie żony to żony Ela,
Małżonki Ela – na zawsze!
A oto, dwie żony zawołały:
„O ojczy, ojczy! Obniżona jest twa laska,
Opadająca jest różdżka w twojej dłoni!”
A oto, ptak podgrzał się na ogniu,
Usmażył się na węglach.
Dwie córki to córki Ela,
Córki Ela – na zawsze!
A oto, dwie żony zawołały:
„O mężu, mężu! Obniżona jest twa laska,
Opadająca jest różdżka w twojej dłoni!”
A oto, ptak podgrzał się na ogniu,
Usmażył się na węglach.
Dwie żony to żony Ela,
Małżonki Ela – na zawsze!
Pochylił się, ucałował ich usta.
O, jak słodkie były ich usta,
Tak słodkie jak owoc granatu!
Z pocałunku powstało poczęcie.
Z objęcia – zapłodnienie.
„(El) usiadł i liczył
Pięć miesięcy na rozwój,



Pismo klinowe, stworzone przez Sumerów ok. 3500 lat p.n.e.

Tabliczka z pismem klinowym



Dziesięć – do pełnego rozkwitu.”
„Obie” kucnęły
I urodziły Szahara i Szalema.
Dostarczono wiadomość Elowi:
„Dwie małżonki Ela urodziły!”
„Co takiego urodziły?”
„Urodziły Szahara i Szalema”.
„Złóżcie ofiarę dla Szapasz Wielkiej Pani,
I dla gwiazd, które się narodziły”.
Pochylił się, ucałował ich usta.
O, jak słodkie były ich usta,
Tak słodkie jak owoc granatu!
Z pocałunku powstało poczęcie.
Z objęcia – zapłodnienie.
(El) usiadł i liczył
Pięć miesięcy na rozwój,
Dziesięć – do pełnego rozkwitu.
Obie kucnęły
I urodziły.
Urodziły łaskawych bogów,
Obu żarłocznych od dnia narodzin,
Które ssały sutki piersi Pani.
Dostarczono wiadomość Elowi:
„Dwie małżonki Ela urodziły!”
„Co takiego urodziły?”
„Dwóch łaskawych bogów,
Obu żarłocznych od dnia narodzin,
Które ssa sutki piersi Pani”.
(Ich jedna) warga (sięga) świata podziemnego,
(Ich druga) warga (sięga) niebios,
I wpadły w ich gardziel
Ptaki niebieskie
I ryby morskie.
Wędrując wokół,
Kładli (rzeczy) z prawej i z lewej do swoich ust,
I nie byli zaspokojeni.
„O żony, które poślubiłem,
O synowie, których spłodziłem,
Unieście grunt pośrodku świętej pustyni:
Tam uczynicie sobie siedzibę pośród kamieni i drzew”.
Przez pełnych siedem lat,
Przez osiem okresów czasu,
Łaskawi bogowie chodzili tam i z powrotem przez step,
Wędrowali po brzegu pustyni.
I spotkali strażnika obsianej ziemi.
I zawołali do strażnika obsianej ziemi:

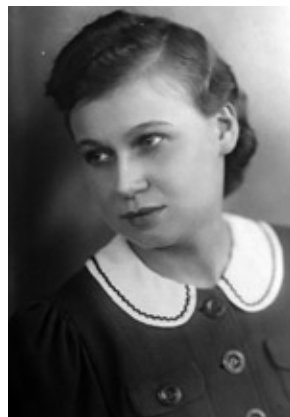
„O strażniku, strażniku! Otwórz!”
I została im otwarta droga,
I weszli.

J. Jelito był także współpracownikiem Komisji Orientalistycznej Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie; w okresie okupacji podzielił los wyrzuconych przez władze hitlerowskie biskupów; więziony oczekiwał wywózki do KL Auschwitz; od 1947 r. kanonik; od 1947 r. profesor w Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu, następnie w Nysie (1949-1958). Zmarł 9 III 1967 r. w Katowicach, gdzie spoczął na cmentarzu przy ulicy Francuskiej. Mowę pogrzebową przy eksportacji ciała do Katedry Katowickiej wygłosił biskup Juliusz Bieniek, również były wykładowca w „Śniadku”. Ks. Józef Jelito był autorem 45 artykułów naukowych, łącznie jego dorobek piśmienniczy obejmuje około 70 pozycji. Wygłaszał referaty naukowe na uniwersytetach w Krakowie, Wilnie i Lwowie.

„JÓZIA KALEMBIANKA” Prezes Towarzystwa Rodzin Katyńskich Propagatorka etosu harcerskiego

Józefa, urodzona 4 VII 1921 r., była córką Bronisławy Jędrusek i kawalera Krzyża *Virtuti Militari*, kpt. Henryka Aleksandra Kalemba, znanego dowódcy powstańczego (uczestnika trzech powstań śląskich), obrońcy Zaolzia w 1919 r. oraz uczestnika wojny bolszewickiej i wojny obronnej 1939 r., zamordowanego w Katyniu.

Henryk Kalemba poznał przyszłą żonę, zaprzysiężoną kurierkę Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska podczas akcji plebiscytowej. Trudniła się ona przemytem broni dla tajnych magazynów w powiatach katowickim i rybnickim, a także kolportażem materiałów propagandowych przeznaczonych dla Domu Plebiscytowego w Katowicach. Wśród „szwarcowanych” nielegalnych druków były książki, gazety i odezwy. Pośrednio zajmowała się również wywiadem wojskowym, współpracując



Józefa Kalemba

z Ekspozyturą II Oddziału w Sosnowcu, tzw. biurem „Habdank”. Jak trzeba było pomagała powstańcom, opatrywała rany i przewoziła korespondencję wojenną.

Henryk oświadczył się poznanej dziewczynie. Gdy propozycja została przyjęta, rozpoczął przygotowania do ożenku. Poślubił Bronisławę tuż po drugim powstaniu – w niedzielę 19 IX 1920 r. Uroczystość ze zrozumiałych względów politycznych odbyła się po polskiej stronie granicy, o godzinie 16.00 w Parafii Rzymsko-Katolickiej pw. Św. Stanisława w Czeladzi. Ze związku tego, wkrótce po zakończeniu trzeciego powstania, pod znakiem raka, narodziła się 4 VII 1921 r. Józefa, której ojcem chrzestnym został towarzysz broni ojca, Zdzisław Tadeusz Stęśliński, syn Jana Nepomucena.



H. Kalemba w mundurze 7 Pułku Legionowego 1920 r.



Kalembianka w mundurku szkolnym

Józia dorastała wśród znajomych i przyjaciół ojca, wśród których znaleźli się m.in. Karol Gajdzik (legendarny dowódca 4 PP, naczelnik gminy Przełajka), były dowódca III Baonu 4 Pułku Piechoty Jan Wilim, Zdzisław T. Stęślicki, bracia Mieczysław (członek Zarządu Głównego ZPŚL.), Henryk i Bolesław Kopcowie.

Rodzina Kalembów zamieszkała w Siemianowicach Śląskich przy ulicy ks. Konstantego Damrota 7. Już od podstawówki Józia należała do harcerstwa i włączała się w różne akcje patriotyczne, towarzysząc ojcu w uroczystościach powstańczych w Siemianowicach i Józefowcu-Wełnowcu (dzielnice Katowic). Po ukończeniu szkoły powszechnej podjęła naukę w I Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Śniadeckiego, w którym zdała maturę w 1939 r. Tutaj Józefa Kalembianka zaznaczyła swoją obecność w żeńskiej drużynie harcerskiej im. Dąbrówki, która dzieliła się na pięć zastępów. Zastępy te zbierały się co tydzień na zbiórki, a co miesiąc na zbiórki drużyny. Czasami w połączeniu z drużyną męską im. Księcia Józefa Poniatowskiego organizowały wieczornice. Zwyczajowo drużyny urządzały gwiazdkę dla niezamożnych koleżanek. Obdarowywały się również wzajemnie. Przy choince śpiewały kolędy i różne tradycyjne pieśni. Ponadto organizowały popisy, występy i ogniska urozmaicone deklamacjami i śpiewem.

2 maja harcerki ze „Śniadeka” często brały udział w katowickich rocznicowych obchodach trzeciego powstania śląskiego. Ważnym wydarzeniem było poświęcenie „Domu Harcerskiego” w Wełnowcu. Z kolei w dniu 3 maja uczestniczyły w uroczystym pochodzie z okazji uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Drużyna im. Dąbrówki angażowała się również w harcerskie festyny w Pszczelniku, gdzie drużyny tańczyły *Krakowiaka* i *Mazura*, a wieczorem zasiadały do ogniska. Inną atrakcją było puszczanie wianków na wodzie.

Kalembianka zaangażowana w skauting brała udział w obozach letnich w okolicach Janowej Doliny nad Horyniem, w biwakach w Posejnelle i harcerskich zimowiskach w okolicach Wisły-Głębcy.

Drużyna posiadała własną bibliotekę oraz opłaconą prenumeratę czasopism: „Na Tronie” i miesięcznik instruktorek harcerskich „Skrzydła”¹²⁹. Na łamach tego ostatniego drużyna J. Kalembianka mogła dowiedzieć się wiele na takie tematy, jak harcerstwo dzieci chorych, czy wiadomości bieżące z Harcerskiej Szkoły Instruk-

¹²⁹ Miesięcznik, od n-ru 1/1938: Dwutygodnik. Redaktor odpowiedzialny: Zofia Wołowska, od n-ru 4/1930 – Ewa Grodecka; od n-ru 3/1932 – Jadwiga Wierzbianańska; od n-ru 5/1932 – Karolina Lublinerówna; od n-ru 6–7/1935 – Marta Dobrzyńska (od n-ru 5/1938 redaktor naczelny i odpowiedzialny); od n-ru 13/1938 – Ewa Grodecka. Wydawca w imieniu Gromady Instruktorek Harcerskich (od n-ru 5/1930) i Głównej Kwatery Żeńskiej ZHP: Zofia Kańska; od n-ru 1/1935 – Jadwiga Lindnerówna; od n-ru 5/1938 – Harcerskie Biuro Wydawnicze „NA TROPIE”. S-ka z o.o.Redakcja i Administracja: Drukarnia „Pionier” Marszałkowska 111; od n-ru 8/1930: Główna Kwatera Żeńska, Zielna 35; od n-ru 11/1932: Główna Kwatera Żeńska ZHP, Myśliwiecka 3/5; od n-ru 10/1936: Główna Kwatera Harcererek, Wiejska 3; od n-ru 8–9/1937: Główna Kwatera Harcererek, Łazienkowska 7.



H. Kalembe z żoną i córką

torskiej na Buczu. Były także komunikaty np. o kursach dla drużynowych zuchów lub ogrodniczo-hodowlanych organizowanych dla starszych dziewcząt z Chorągwi Śląskiej, dzięki którym można było osiągnąć sprawność: kucharki, warzywniczki, pokojówki, hodowlanki.

Zafascynowana harcerstwem postanowiła odpowiedzieć na apel: „że póki jest jeszcze w nas zaufanie

wzajemne, dobra wola i pragnienie pracy twórczej [...] trzeba zwalić mury dzielące nas od społeczeństwa, odrodzić się jako wyraz ruchu harcerstwa żeńskiego – rozpalic jedno wielkie ognisko, skupiające wszystkie Polki, tej samej idei służące”.

Przyrzeczeniu harcerskiemu została wierna do końca. W jej sypialni nad łóżkiem wisiał jako „świętość” portret w owalu – dziewczyny w szarym harcerskim mundurku. Drogowskazem życiowym stały się dla niej słowa: „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłuszną Prawu Harcerskiemu”.

Przejawem tego była m.in. sprawność harcerska „Oszczędny Finansista”. Józia bardzo szybko zorientowała się, że rozliczenie biwaku czy obozu to nie lada wyzwanie. Była to umiejętność, która przydatna okazywała się przy wielu innych okazjach. Zapoznała się więc z przepisami finansowymi ZHP obowiązującymi drużynę, których znajomość okazała się przydatna przy opracowaniu preliminarza finansowego imprez drużyny, której budżet był nadzwyczaj skromny. Składka miesięczna wynosiła 30 groszy, z czego część wysyłano do Komendy do Katowic, resztę przeznaczano na pokrycie wydatków w drużynie.

Józia bardzo przywiązała się do swojej szkoły i dobrze wspominała jej nauczycieli. Po raz ostatni odwiedziła „Śniadeka” podczas Jubileuszu 65-lecia. Ze wzruszeniem wracała wówczas myślami do czasów, gdy przychodził tu po nią śp. ojciec. Za tym wspomnieniem krył się dramat wielu polskich rodzin.

Henryk Aleksander Kalembe wyruszył na wojnę 1939 r. i dostał się na Kresach do sowieckiej niewoli. Został zamordowany „strzałem w tył głowy” przez Rosjan.



Na lekcji gimnastyki z Kazimierą Pająkówną



Biwak w Posejnelu VII 1939 r.

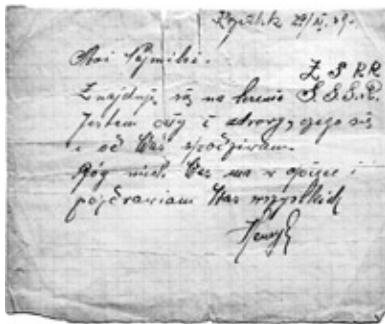
W PRL-u padł ofiarą „kłamstwa katyńskiego”. Józefa wraz z matką większość życia poświęciły batalii o prawdę historyczną. Nie zgodziły się aby na tablicach pamięci był umieszczony zapis mówiący, iż H. Kalemba zginął od niemieckiej kuli. W ten sposób stał się on „Żołnierzem Wyklętym”, a jego nazwisko zniknęło z publicznej przestrzeni.

W czasach gdy prawda stała się zakładnikiem pseudo polityki historycznej i obowiązywało „kłamstwo katyńskie”, decyzją Sądu Grodzkiego w Katowicach z 21 IV 1950 r. (po rozpoznaniu na rozprawie niejawniej prowadzonej przez sędziego W. Mędlewskiego), „ustalono datę zgonu na 9 V 1946 r., godzinę 24.00 w nieustalonej miejscowości”. Werdykt ten będący odzwierciedleniem komunistycznej „praworządności” nie rozwiązał wątpliwości żony i córki męczennika. Sucha sentencja urzędowego komunikatu nie mogła usatysfakcjonować kogoś, kto próbuje pojąć i ogarnąć wyobraźnią rzeczywistość po 1945 r.

Dzięki tym dwom kobietom por. H. Kalemba to umarły, który żyje. Ktoś kto



Ogólnopolski Kurs Instruktoerek Łączności w Centrum Wyszkolenia Łączności w Zegrzu VIII 1938 r.



List z Kozielska 29 XI 1939 r. adresowany do żony i córki



Koperta listu z pieczętką Oberkommando der Wehrmacht i adresatem opisanym w języku rosyjskim

zniknął, a jest obecny. Powoli docierało do nich, iż stosowane wówczas prawo służyć miało wyłącznie do fizycznego i moralnego eliminowania często domniemyanych przeciwników politycznych. W czynieniu owych niegodziwości wykorzystywano m.in. sądy i prokuratury. To właśnie te organy skazywały patriotów na długoletnie kary więzienia i kary śmierci. Likwidacja polskiego podziemia niepodległościowego przez NKWD, UB, KBW i MO prowadziła m.in. do tzw. procesów kiblowych i dostarczała Wojskowym Sądom Rejonowym ludzi do sądenia. Przed takimi trybunałami stawali także, niektórzy z ocalałych towarzyszy broni por. H. Kalemba. Stawało się oczywiste, że działania komunistów zmierzały do całkowitego podporządkowania i uzależnienia Polski od ZSRR oraz zniewolenia narodu, który uniknął takiego przeznaczenia w 1920 r.

Realizowali oni plan J. Stalina, który po dekapitacji, zamierzał głowę nacji polskiej przynależną do cywilizacji łaćńskiej, podmienić na głowę nieco inną, postępowo-internacjonalistyczną. Realia zmagania z komunizmem były dobrze

znane zarówno żonie, jak i córce z opowieści śp. ich bohatera oraz z relacji ocalonych i obserwacji bieżących wydarzeń. Negatywny obraz przemian na wschodzie zawdzięczały przekazowi Kalemby, m.in. o okrucieństwach i przemocy stosowanej przez „ludowych komisarzy” i barbarzyństwie 1 Armii Konnej Siemiona Budionnego. Opowieści weterana tej wojny o losie aresztowanych, wziętych do niewoli i rozstrzeliwanych napawały lękiem i odrazą. Pewnego razu sugestywnie nakreślił obraz, który poruszył słuchaczy, jak to 7 VI 1920 r. bolszewicy wycięli w Żytomierzu cały polski garnizon, a w Berdyczowie spalili szpital wraz z 600 rannymi i medycznym personelem w większości kobiecym. Widział nawet ludzi nawleczonych na pał, jak w opisie Jędrzeja Kitowicza.

Mając szczegółową wiedzę o narzuconym systemie politycznym mogły tylko współczuć, tak lubianemu przez H. Kalembę Stanisławowi Ligoniowi. „Karlik” nie tylko nie odzyskał funkcji dyrektora Radia Katowice, którego był twórcą, ale wykwaterowano go z własnego domu, dokwaterowano do mieszkania obcych ludzi i skonfiskowano wszystkie pamiątki.

Podobnie na Śląsku potraktowano spadkobierców Karola Miarki, a w centralnej Polsce, potomków Henryka Sienkiewicza, Jana Kochanowskiego i Mikołaja Reya oraz powszechnie lubianego Kornela Makuszyńskiego. Koziołek Matołek bohater bajek, ubrany w barwy narodowe, uznany został za faszystę i zakazano zapisem cenzorskim, obowiązującym do 1957 r., rozpowszechniania jego *Przygód*. Była to bezpardonowa wojna wymierzona w polską tożsamość od Tatr po Bałtyk.

Grzegorz Lasota (1929-2014), dziennikarz prasy młodzieżowej, członek Związku Młodzieży Polskiej, PPR i Stowarzyszenia Dzieci Holocaustu, wygłosił referat na Plenum Zarządu Związku Literatów Polskich oskarżający Kornela Makuszyńskiego, że jego dzieła negują walkę klasową. Wyrugowano także nie-



Profesorowie I LO w Siemianowicach, maj 1939 r., siedzą od lewej: sekretarka Rajcówna, Dawidson, Caputa, Elżbieta Schreiberówna, dyr. dr Stefan Ciembroniewicz, dyr. Karol Żagan, Maciejewska, [?], II rząd: Kazimierz Hrabal, Staśko, Pudło, Stanisław Stopa, ks. Henryk Czorny, Franciszek Haj, Maślankiewicz, III rząd: Pokorski, Pięta, Wiśniewski, Stachurska, dr Tadeusz Betleja, IV rząd: Julian Lewański, pastor Przystaś, dr Zajęc



Siedzą od lewej: prof. dr Edward Passendorfer, Kazimiera Pająkówna, dyrektor gimnazjum Stefan Ciembroniewicz, Elżbieta Schreiberówna, Władysław Pochmara, Franciszek Haj. Stoją od lewej: Kazimierz Hrabal, Stanisław Rykała, Władysław Piasecki, Stanisław Glucksman, dr Tadeusz Weiss, Stanisław Stopa, Włodzimierz Wrona. Siemianowice, czerwiec 1935



Klasa III a koło szkolnego śmietnika 1935/1936 r.

na zapomnienie. Z tablicy Grobu Nieznanego Żołnierza zniknęła m.in. inskrypcja upamiętniająca, tak bliski Henrykowi Kalembie, 7 Pułk Piechoty Legionowej i jego zwycięski bój w Operacji Nadniemeńskiej pod Brzostowicą Wielką.

Ważnym wydarzeniem w życiu córki H. Kalembi był udział w Pielgrzymce „Rodzin Katyńskich” na Jasną Górę i 18 IV 1993 r. wypowiedziany przed Obliczem Jasnogórskiej Królowej Narodu *Akt przebaczenia i zawierzenia Rodzin Katyńskich*, zaczynający się od słów: „Najłaskawszy Boże, Miłosierdziu Twojemu oddajemy dusze naszych Umiłowanych, którzy niewinnie zginęli w tyłu miejscach kaźni na Wschodzie, szczególnie więźniów Kozielska, Ostaszkowa i Starobielska. Boże, przygarnij ich do Siebie. Ich wieczne szczęście z Tobą jest dla nas jedyną pociechą. Wierzymy, że spotkamy się z Nimi w niebie. Ufamy Twemu Miłosierdziu, Błagamy Cię o to Miłosierdzie dla nas. Tyle grzechów, słabości i zaniedbań oddziela Nas od Ciebie i od Nich. Obmyj nas Boże i oczyść przez przyczynę męki i śmierci Twojego Syna. Tylko Ty Boże, wiesz ile wycierpieliśmy, tylko Ty możesz dotknąć niezabliźnionych ran naszych serc, które pamiętają. I tak nam trudno zapomnieć: – tę okrutną nienawiść – tę dramatyczną śmierć Naszych Najbliższych – a potem kłamliwe milczenie – okrutną perwersję prawdy – tchórzostwo wielkich mocarstw, które ugięły się w lęku przed bolszewickim opętaniem i zamilkły, chociaż znały prawdę – i te wszystkie prześladowania we własnym kraju, które dotyczyły każdego, kto ośmielał się mówić prawdę i bronić wolności. To wszystko pamiętamy i przynosimy Ci dzisiaj, Boże, ten wielki ciężar. Składamy go tutaj, na Jasnej Górze Zwycięstwa, u stóp Matki Twego Syna, Pani Naszej Jasnogórskiej, Matko, która stałaś pod krzyżem Syna. Ty rozumiesz, co to znaczy ból ponad siły. Pomóż nam przebaczyć”.



Pożegnanie prof. E. Passendorfera przez członków kółka geograficznego; prof. T. Betleja i F. Haj

które tytuły Gustawa Morcinka i Kazimierza Gołby m.in. powieść wojenną pt. *Wieża spadochronowa. Harcerze śląscy we wrześniu 1939 r.* Henryk Kalemba był wyklęty także jako żołnierz 7 Pułku Piechoty Legionowej, w którym część oficerów miała rodowód wywodzący ich z I Brygady. A jak wiadomo w okresie powojennym wszyscy legioniści byli napiętnowani, jako żywy nośnik idei niepodległościowej i skazani

na zapomnienie. Z tablicy Grobu Nieznanego Żołnierza zniknęła m.in. inskrypcja upamiętniająca, tak bliski Henrykowi Kalembie, 7 Pułk Piechoty Legionowej i jego zwycięski bój w Operacji Nadniemeńskiej pod Brzostowicą Wielką.

Wreszcie doczekała tej chwili gdy pozwolono jej odwiedzić miejsce kaźni ojca i jego towarzyszy broni. Dwukrotnie uczestniczyła w pielgrzymkach do Katynia: 29 – 31 X 1989 r. i 23 – 29 IV 1990 r. zabierając ze sobą wiązanek biało-czerwonych goździków z szarfami i napisem: „Por. Henrykowi Kalembie – córka”.

Za pierwszym razem odnotowała: „Idziemy asfaltową dróżką w głę-

Idziemy asfaltową dróżką w głę-

bokiej ciszy. Te 230 metrów, dzielące parking od leśnych symbolicznych mogił, nad którymi króluje Krzyż przywieziony przez Prymasa Glempa, są dla nas pielgrzymów najtrudniejsze. Każdy z nas przeżywa w myśli ostatnie chwile naszych Najbliższych – o czym Oni myśleli, co czuli, czy zdawali sobie sprawę z tego, że idą ostatnią drogą swego życia? Przecież każdy z nich był młody lub w pełni sił i miał tyle planów na przyszłość, miał nam tyle do powiedzenia.

Jakże inaczej wygląda ten cmentarz niż oglądane przeze mnie na Monte Cassino czy El Alamein. Na cmentarzach tych szukałam nazwiska mego Ojca. Są tu jedynie cztery kryte darnią symboliczne wzniesienia, a za nimi ściana z ażurową, artystyczną, przypominającą więzienną – kratą. Na niej ufundowane przez miejscowe władze czarne tablice – po lewej rosyjski napis, po prawej polski: »ofiarom faszyzmu, oficerom polskim rozstrzelanym przez hitlerowców w 1941 r.« Nadal to zakłamanie pomimo licznych protestów!»

Podobne refleksje budziła treść korespondencji prowadzonej w latach 60-tych z Zarządem Koła Katowice-Dąb Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, reprezentowanym przez prezesa Franciszka Zagórny-Góreckiego. ZBOWiD wysłał 16 X zaproszenie dla Bronisławy Kalemby na 1 XI 1962 r. „do wzięcia udziału w uroczystości składania wieńca na płycie pomnika na cześć poległych i zmarłych Bojowników” podkomendnych H. Kalemby. Równocześnie dopuszczając się afrontu względem zaproszonej. Zdawać by się mogło, że wspólne nieszczęście zrównało i zbierało wszystkich. Niestety za męstwo, szczerłość czynów i cierpienie – wdowie po bohaterze podano kielich goryczy!

Po uroczystości córka H. Kalemby otrzymała urzędowe pismo: „Wyrządzoną przykrość Pani i Jej Matce w związku z nieumieszczeniem nazwiska Jej ojca na płycie Pomnika, chcemy natychmiast tą sprawę właściwie uregulować i odpowiednio uzupełnić i dlatego prosimy o niezwłoczne zakomunikowanie nam kiedy i gdzie zginął, bliższe szczegóły pracy politycznej i szczegóły zaginięcia ojca Pani”. Mimo nurtujących ją wątpliwości J. Kalemby (po mężu Bogdanowiczowa) udzieliła obszernej pisemnej odpowiedzi, kreśląc szlak bojowy ojca od powstań śląskich po kampanię 1939 r., cytując na tą okoliczność postanowienie Sądu Grodzkiego w Katowicach z dnia 19 V 1950 r., który uznał por. H. Kalembę za zmarłego.

W jej liście do Zarządu czytamy: „Nawiązując do mojej rozmowy z członkami Zarządu w dniu 15 II 1963 r. stwierdzić muszę, że postawiono mnie i mojej matce nieuzasadniony i nielogiczny zarzut odnośnie nie zgłoszenia ojca na listę ofiar hitleryzmu, umieszczonych na pomniku. Nie słyszałam, żeby gdziekolwiek prak-



Prof. Karol Żagan 1938 r.



„Harc mistrz” Miesięcznik Starszyny Harcerskiej. Organ Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego, styczeń 1932, nr 1



„Skrzydła” Miesiącznik Instruktorów Harcerskich Organ GKZ ZHP. Czerwiec–Lipiec 1934, nr 6-7

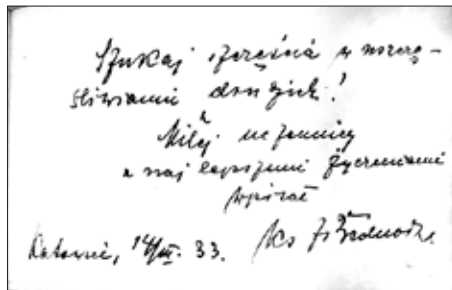
w obozach koncentracyjnych na terenach Polski i Niemiec. A przecież kula dosięgła również Polaków jeńców na ziemiach radzieckich. Przecież Ojciec został zamordowany [...] i to nie w wyniku zabawy, lecz w wyniku obrony naszej Ojczyzny. Trudno się tłumaczyć nieświadomością losów Ojca – co się z Ojcem stało wynika przecież jasno z deklaracji członkowskiej mojej matki, jak również wiedzą o tym członkowie Koła, a nawet byli członkowie zarządu Koła. Przykro mi, że jako córka muszę występować w obronie pamięci nieżyjącego Ojca, przykro mi, że nie znalazł się nikt z dawnych towarzyszy broni i członków Koła powstańców śląskich, który chciałby oddać cześć swemu zamordowanemu dowódcy i późniejszemu prezesowi”.

Mimo nacisków i manipulacji obie kobiety nie zgodziły się na przypisanie śmierci por. H. Kalemby hitlerowcom, tj. Niemcom. J. Bogdanowiczowa podjęła za to próby docieczenia prawdy na własną rękę. Tropiła każdy ślad, który wiązał się ze sprawą katyńską. Pisała listy adresowane do różnych ludzi i instytucji, m.in. do Wojskowego Instytutu Historycznego i Telewizji Polskiej na Woronicza oraz do płk. dr. Marka Tarczyńskiego, redaktora „Wojskowego Przeglądu Historycznego”.

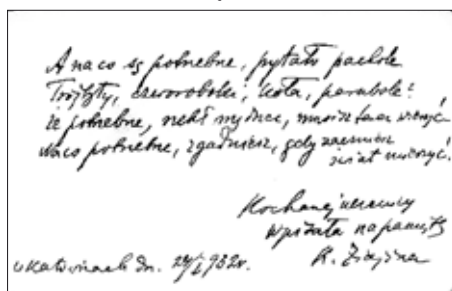
W jednym z nich, zredagowanym w okresie tzw. transformacji ustrojowej, czytamy: Powołując się na artykuł *Katyń – Dług milczenia* zamieszczony w numerze 19/89 „Tygodnika Polskiego”, pozwałam sobie zgłosić na wystawę *Zginęli w Katy-*

tykowano w ten sposób, że bliscy krewni podają członków swych rodzin do odznaczeń, czy też uczczenia pamięci nieżyjących. Ludzi wyróżniają z własnej inicjatywy instytucje, stowarzyszenia itp. Skąd mogłyśmy wiedzieć, że powstała koncepcja umieszczenia nazwisk poległych na odbudowanym pomniku?

Niezasłużone szykany stosowane wobec polskich patriotów budziły emocje. J. Bogdanowiczowa pisała: „Z wielkim [...] żalem, rozczarowaniem i przykrością uczestniczyłam wraz z matką w uroczystości odsłonięcia pomnika. Nasunęło się bowiem pytanie, które nurtuje mnie do dnia dzisiejszego, dlaczego wśród poległych nie znalazło się miejsce dla mojego ojca. Skoro wspomniano o przedwojennym pomniku powstańców, to dlaczego zapomniano o tym, który ten pomnik budował? Mówi się o ludziach, którzy zginęli



Wpis do szkolnego pamiętnika ks. Herberta Bednorza



Wpis dla „Kochanej uczennicy”

niu zdjęcia mojego Ojca por. rez. 73 PP w Katowicach Henryka Kalemby. Nazwisko Ojca figuruje w spisie oficerów internowanych w Kozielsku i zamordowanych w Katyniu, zamieszczonym w numerze 13 z roku 1989 Tygodnika „Zorza” pod nr 1736. Uczestniczyła nawet w przypadkowych dyskusjach o powstaniach śląskich i losach jeńców polskich w ZSRR, narażając się nieraz na plugawy język, adwersarzy o plugawym wnętrzu, powołujących się na nieprawdziwie interpretowane dokumenty, wybrane cytaty i preparowane fakty.



Na fotografii I LO Józefa napisana: „Moja Buda”

Dyskutowała z ludźmi, dla których historia była tylko narzędziem polityki, zabójczą bronią, inwektywą, dla których ulubionym pojęciem, był zwrot „polscy faszyści”. Mimo to czytała paszkwilantkie publikacje przed kolejnymi rocznicami powstań śląskich i dochodziła prawdy o tamtych wydarzeniach i ludziach. Zdawała sobie sprawę, iż komunizm cofał polską świadomość w rozwoju. Wojna jaką od 1944 r. toczył z narodem dławiła w zarodku to, co w Polakach było najlepsze i najwznieśliwsze – zdolność do przekraczania ograniczeń jednostkowego egoizmu, wrażliwość na świat wartości, przywiązanie do Boga i Ojczyzny. Apostołów kłamstwa przez dziesięciolecia pracowali nad eliminacją ze zbiorowej pamięci bohaterów, których postawy pozostawały w sprzeczności z ich wizją „nowego człowieka”.

O losach takich ludzi, jak H. Kalemba, którzy współkształtowali tożsamość, można było mówić ściszym głosem jedynie w czterech ścianach własnych domów. Ani Bronisława, ani jej córka nie mogły opowiedzieć światu historii sowieckiej okupacji, okoliczności mordu polskich oficerów, zsyłek, przesiedleń, bezwzględnej eliminacji rodzimych elit intelektualnych i kulturalnych. Usunięcie z kart historii ludzi takich jak H. Kalemba skutkowało zafałszowaniem polskiej przeszłości i zainfekowaniem wyobraźni młodego pokolenia wersją kalekiej historii, spreparowanej tak by służyła innym.

Na szczęście styl tych kłamliwych dzieł był najczęściej ciężki, bezbarwny i ubogi. Dobre, jak mawiał Johann Wolfgang Goethe, do czytania na wiosnę, gdy można znaleźć pociechę w kwiatach. Ten stan rzeczy usiłowała naprawić i zmienić J. Bogdanowiczowa. Próbowwała przebić się do opinii publicznej z prawdziwą, opartą na faktach narracją o swoim ojcu. Toteż gdy przystąpiono do redakcji *Encyklopedii powstań śląskich* wystąpiła z inicjatywą udostępnienia posiadanych materiałów źródłowych. Wsparł ją w tym przedsięwzięciu dawny towarzysz ojca, Marian Kierecki. W liście pisał: „Bardzo cenne są odpisy listów Tatusia z Kozielska i również informacje, jaką drogą uzyskała Pani od byłych podkomendnych z czasu zagarnięcia przez wojska radzieckie”. Po tym wstępie informował: „Biogram Tatusia przesłałem do Instytutu Śląskiego w Opolu, do wykorzystania. Ten biogram jest w porównaniu do biogramów zawartych w *Encyklopedii powstań śląskich* zbyt obszerny. Ale dostarczyłem materiału. Instytut wyjaśniał, że o Pani Tatusiu wiedzą tylko, że był dowódcą batalionu i posiadał Gwiazdę Górnośląską”.



Biuletyn Federacji Rodzin Katyńskich 2019/7

Historia skończyła się na obietnicy zamieszczenia w *Encyklopedii biogramu*. Józefa nie wahała się pisać sprostowań do Wydawnictwa Ministerstwa Obrony Narodowej. Usiłowała m.in. skorygować „błędy” dotyczące ikonografii zawartej w publikacjach MON. W jednym z pism czytamy: „W wydanym w 1971 r. przez tamtejsze wydawnictwo albumie *Powstania śląskie – 1919-1920-1921*, na str. 85 (licząc strony od *Przedmowy*) w rozdziale *Dyplomatyczne targi*, zdjęcie nr 3 zatytułowano *Patrol oficerski w powiecie gliwickim*. Tytuł ten jest niewłaściwy i powinien brzmieć: *Sztab I baonu 3 Pułku Piechoty im. gen. J. H. Dąbrowskiego – Niemczyka*, od lewej: dowódca baonu Henryk Kalemba, pseudonim „Biały”, doradca Zdzisław Tadeusz Stęślicki, adiutant B. Naworzyn, st. sierżant L. Gołąb.

Dowódcą 3 Pułku Piechoty im. gen. J. H. Dąbrowskiego był Rudolf Niemczyk. Pułk ten obejmował obwód katowicki. Ponieważ zbliża się 65 rocznica wybuchu III Powstania i wydawnictwo wznowi może wydanie omawianego albumu, jako córka dowódcy baonu por. Henryka Kalembę – uznanego przez Sąd za zmarłego w ramach wojny 1939 r. – zwracam się z uprzejmą prośbą o dokonanie poprawki w następnych wydaniach. Za uwzględnienie mej prośby z góry serdecznie dziękuję. Jednocześnie zawiadamiam, że dysponuję dwoma nieopublikowanymi zdjęciami z uroczystości pierwszej dekoracji orderami polskimi na Rynku w Katowicach (Ojciec mój został na tej uroczystości odznaczony Krzyżem *Virtuti Militari*)”.

Do każdego błędu można się przyznać i go naprawić. W tym przypadku były to rachuby chybione. A przypomnienie, iż bohatera na katowickim Rynku dekorował marszałek J. Piłsudski Krzyżem *Virtuti Militari*, nie polepszyło sprawy. Trudno więc było liczyć, iż Komitet Redakcyjny ustosunkuje się do wniesionych uwag. Bogdanowiczowa odczekała cztery lata i zwróciła się o pomoc do Wilhelma Szewczyka (1916-1991), publicyisty i poety oraz redaktora naczelnego czasopism „Odra”, „Przemiany” i „Poglądy”. „Powołując się na moją rozmowę przeprowadzoną z W. Panem w miesiącu listopadzie ub.r. pozwałam sobie przesłać w załączeniu kopię pisma skierowanego do Wydawnictwa MON, na które do dnia dzisiejszego nie otrzymałam odpowiedzi. Ponieważ mam nadzieję, że wydawnictwo – którego W. Pan jest współautorem – doczeka się wznowienia, uprzejmie proszę o skorygowanie objaśnienia pod zdjęciem przedstawiającym mojego ojca Henryka Kalembę por. rez. W.P. (zamordowanego w Katyniu) i członków sztabu I baonu, którym mój ojciec dowodził”. Słonimskiego) dzieła uchodziły za rarytas bibliofilski.

J. Bogdanowiczowa należała do tych, którzy popularyzowali wiersz *Nad grobami polskimi w Katyniu*. Innym cennym poetyckim opisem, który inspirował do różnych przemyśleń J. Bogdanowiczową był wiersz Zbigniewa Herberta pt. *Guziki*, dedykowany pamięci kapitana Edwarda Herberta. Stanowił on literacki hołd dla wszystkich, którzy stali się ofiarami tej zbrodni. Otuchy najbliższym por. H. Ka-

lemby dodały wydarzenia lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych.

Wcześniej J. Bogdanowiczowa dostrzegła na arenie dziejów wyjątkową postać, jaką był krakowski metropolita Karol Wojtyła. To on głośno upomniał się o najważniejszego z „wyklętych”, który przyniósł niepodległość, i pod którego sztandarami bił się o wolną Polskę, jako jeden z wielu, prosty chłopak, Ślązak z Józefowca. K. Wojtyła wyraził swoją solidarność z tymi, którzy swoimi poczynaniami mieli „na celu obronę godności narodu, a zwłaszcza honoru polskiego żołnierza – tego, któremu Polska zawdzięczała Niepodległość”. Równocześnie w swej wypowiedzi zaznaczył, iż „Wołanie o szacunek dla pamiętek przeszłości, m.in. Kopca Józefa Piłsudskiego, jest w pełni uzasadnione”.

Wybór kardynała K. Wojtyły na papieża i pontyfikat Jana Pawła II oraz narodziny „Solidarności” były wstrząsem duchowym, który dodał sił wszystkim ofiarom komunizmu, także córce Kalemby. J. Bogdanowiczowa ze swoich przeżyć zwierzyła się listownie, towarzyszeni ojca, jednemu z weteranów, z którym utrzymywała stały kontakt. Korespondencja ta świadczy, jak bolesnym cierniem była dla niej sprawa katyńska. Mówiła o niej, pisała, zbierała wiersze i modlitwy, a pod koniec życia uprawiała moralistykę polityczną.

Listy były przejmujące, a wiele fragmentów to świetna proza medytacyjna o winie, grzechu i modlitwie. W podobnym tonie była zredagowana odpowiedź zaczynająca się od słów: „Z największym zainteresowaniem przeczytałem ostatni list [...]. Opisuje Pani bardzo szczegółowo pobyt [...] na terenach ZSRR, w których znalazły się prochy naszych pomordowanych oficerów, w tym i Pani Ojca. Jakież to może być przeżycie córki, tak ambitnego oficera, jakim był Pani Ojciec. Nie mogę wyobrazić sobie, jak zachowywał się w momencie, kiedy przykładano broń



Przyjaciel Józefa Kalemby ks. Zdzisław Peszkowski, kapelan Towarzystwa Rodzin Katyńskich na audiencji u Jana Pawła II



Linioryt *Matka Boska Katyńska*, 1980 r.

do jego skroni. On, który nie bał się w 1921 r. [pod Górą św. Anny – Z.J.] Niemców, którzy dążyli do okrążenia batalionu, którym dowodził, z zimną krwią prawie bez ofiar ludzkich zdołał wyjść z tej zasadzki. Za to słusznie zasłużył na *Virtuti Militari*. Jak już po wojnie wykorzystał sprzyjające warunki i dokończył się, aby uzyskać stopień oficerski. I uzyskał. A można rozmyślać, biorąc pod uwagę, że miał mundur oficerski, dla Rosjan był największym wrogiem i oficerów oddzielano od żołnierzy,



Matka Boska Kozielska Zwycięska

pewnie już od samego początku przeznaczeni zostali do unicestwienia. Przecież żołnierzy zwolniono, zwłaszcza tych, którzy pochodzili z ziem polskich zachodnich, a okupowanych przez Niemców.

Rodzi się pytanie, jak by postąpił Ojciec będąc żołnierzem, a nie oficerem. Tragedia zamordowanych oficerów nie jest jeszcze dostatecznie opisana. Kryje bardzo dużo znaków zapytania. Ale bez pomocy i otwartości Rosjan, nie będzie łatwo odpowiedzieć na te pytania. A sprawa rozliczenia zabójców jest obecnie bardzo aktualna w Polsce. Doszło już do tego, że sądy wojskowe i historycy wojskowi przeprowadzają śledztwo, aby ustalić kto wydawał rozkazy strzelania do bezbronnych [...]. Śledztwo trwa, ale nie informuje się, że ustalono już częściowo nazwiska rozkazodawców.

Takie orzeczenie rozładuje [...] częściowo nienawiść i ból, będzie pewnego rodzaju moralnym zadośćuczynieniem. Kiedy nastąpi taka zmiana sytuacji w stosunku do [...] naszych oficerów. Miejmy nadzieję, że taka zmiana nastąpi. Może nie dożyjemy jej, ale może potomni dowiedzą się prawdy. Byłoby sprawiedliwością, aby mogli doczekać się tej prawdy członkowie rodzin tych zamordowanych, bo oni najgłębiej tę krzywdę przeżywają i będą przeżywać do końca życia. Przecież i Pani jest tego przykładem. Czy zamierza się w Katowicach lub może w innym miejscu postawić pomnik, przecież właśnie bardzo dużo oficerów pomordowanych służyło w pułkach górno śląskich i oni stanowili znaczny odsetek”.

Ukoronowaniem pracy społecznej córki H. Kalemby był odsłonięty, już po jej śmierci¹³⁰, 24 V 2001 r. pomnik Ofiar Katynia naprzeciw kościoła garnizonowego na placu Andrzeja w Katowicach, autorstwa rzeźbiarza Stanisława Hochuła. Jest to kompozycja przedstawiająca polskiego policjanta i dwóch oficerów WP stojących nad dołem śmierci. Jednak dla niej samej najważniejszym był akt powtórnym narodzin jej ojca, i jego towarzyszy męczeństwa, do życia innego niż życie, do trwania w przestrzeni i czasie, ale na prawach innych od podyktowanych przez oprawców. W pamięci jej tkwił oprócz obrazu ojca wiersz z nagrobka w sławnej farze w Żółtkwi, zbudowanej przez wielkiego hetmana: *O quam dulce et decorum pro patria mori!* (O jak słodko i szlachetnie jest umrzeć za Ojczyznę), któremu towarzyszyły słowa prorocze: „Niech mściciel z kości naszych powstanie”.

W czasie podróży do Smoleńska wysłuchiwała opowieści o bohaterskich dowódcach kresowych: Ludwiku Narbucie z 1863 r. i jednorękim ppłk. Macieju Kalenkowiczu (1906-1944), cichociemnym, komendancie Nadniemeńskiego Zgrupowania AK, którzy polegli w walce w obronie ojczyzny i spoczęli na prowincjonalnym cmentarzyku, który Sowietci zamienili w skrawek ugoru. Przez dawny cmentarz kołchoźnicy codziennie przepędzali bydło. Pamięci jednak o polskich bohaterach nie byli wstanie zabić. Do 2010 roku opublikowano wiele cennych monografii, biografii, materiałów źródłowych, wywiadów, relacji, pamiętników, studiów i artykułów naukowych. Autorzy bibliografii katyńskiej odnotowali 5916 pozycji.

¹³⁰ Józefa Bogdanowiczowa, z domu Kalemba, zmarła 25 VII 1997 r. i spoczęła na cmentarzu Katowice-Dąb.

Minister Obrony Narodowej Aleksander Szczygło mianował por. H. Kalembę pośmiertnie na kapitana WP. Awans został ogłoszony 9 XI 2007 r., w Warszawie, w trakcie uroczystości Katyń Pamiętamy – Uczcijmy Pamięć Bohaterów. Ponadto pośmiertnie odznaczono H. Kalembę „Medalem za wojnę 1939 r.”

Bohaterska obrona granic II Rzeczypospolitej i udział w niej Henryka Kalemby oraz wielu innych powstańców śląskich, ogromne ofiary i represje, jeszcze raz potwierdziły w dziejach prawo narodu do niepodległości. W ten sposób ziściły się także słowa Artura Opmana:

To co przeżyło jedno pokolenie
drugie przerabia w sercu i pamięci.
I tak pochodem idą cienie,
cienie aż się następne znów na krew poświęci!
Wspomnienie dziadów pieśnią jest dla synów
od Belwederu do śniegów Tobolska
i znów przez wnuków brzmi piorunem czynów...
Pieśń... czyn... wspomnienie – to jedno
– to POLSKA!

JAN KORFANTY

Urodził się 24 I 1917 r. w Siemianowicach, jako syn Jana (1883-1947) i Wiktorii Rzychoniówny (1889-1943). Był bratankiem dyktatora Wojciecha Korfantego. W 1935 r. ukończył Państwowe Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego, członek komitetu redakcyjnego gazety uczniowskiej „Trybuna Młodych”, długoletni członek zarządu Chóru „Chopin” oraz wielokrotny radny MRN w Siemianowicach Śl. i członek Towarzystwa Przyjaciół Siemianowic Śląskich. Wyróżniał się szczególną troską o stan miasta i kondycję jego mieszkańców. Miłość do Śląska i Polski wyniósł z rodzinnego domu. Przykładem był ojciec Jan (1883-1947), były działacz TG „Sokół”, który w 1903 r. na wiecu wyborczym Centrum w Hucie Laura agitował na rzecz brata Wojciecha. W 1918 r. pełnił funkcję członka Polskiej Rady Ludowej w Siemianowicach. Ponadto zainicjował zbiórkę funduszy na skarb odradzającego się państwa polskiego, a w 1919 r. współtworzył struktury POW GŚl. na terenie Siemianowic. W tym celu nawiązał m.in. współpracę z dr. Janem Nepomucenem Stęślickim. W trakcie pierwszego powstania reorganizował, w porozumieniu z J. Dreyzą przebywającym w Sosnowcu, siemianowicką grupę stacjonującą w rejonie kop. „Saturn”. W 1920 r. był pracownikiem Polskiego Komitetu Plebiscytowego III okręgu. Następnie uczestniczył w drugim i trzecim powstaniu śląskim. Ojciec Jana angażował się również w przedsięwzięcia kulturalno-oświatowe. Był skarbnikiem Towarzystwa Śpiewaczego „Kasyno” i jednym z współzałożycieli Chóru „Haller”, a także członkiem Związku Hallerczyków.



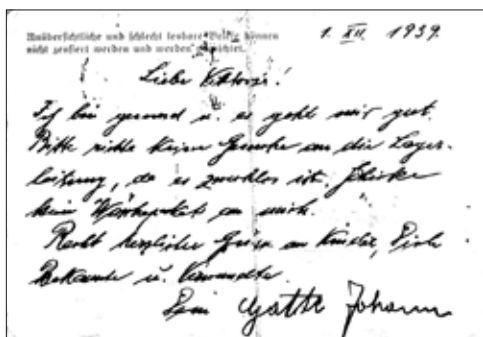
Jan Korfanty



Zaświadczenie Polskiego Komitetu Plebiscytowego, iż Jan Korfanty jest kierownikiem jego ekspozytury na „Laurahutę i Siemianowice”. 29 VII 1921 r.

Koniec wojny nie oznaczał końca trudności i kłopotów choć ojca wybrano wójtem Pruszkowa na Ziemiach Odzyskanych, a 26 I 1947 r. walne zgromadzenie zarządu „Kasyra” nadało mu godność członka Honorowego Chóru. Zmarł 10 XII 1947 r. O jego zaangażowaniu społecznym świadczyły nadane odznaczenia: Medal Niepodległości, Krzyż na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi oraz Krzyż Powstańczy.

Jan junior ukształtowany duchowo przez wzór osobowy ojca i matki musiał w nowej rzeczywistości powojennej radzić sobie sam. A była to epoka obfitująca



Jan Korfanty do Wiktorii z obozu w Buchenwaldzie 1 XII 1939 r.



Legitymacja Jana Korfantego, więźnia Buchenwaldu i Auschwitz

Druuga wojna światowa przyniosła rodzinie Jana śmierć i cierpienie, obfitował ten okres w liczne zdarzenia i tragiczne epizody, które położyły kres szczęśliwemu dzieciństwu. 16 IX 1939 r. Niemcy aresztowali jego ojca. Z siemianowickiego gestapo został on przewieziony do Katowic, potem Rawicza, Buchenwaldu (nr 9505) i wreszcie Oświęcimia. W 1940 r. został jednak z obozu zwolniony. Niestety syn długo nie cieszył się z powrotu ojca, gdyż w jego miejsce do Oświęcimia trafiła jego matka Wiktoria (nr 39 465) i tam została zamordowana 11 IV 1943 r.

Koniec wojny nie oznaczał końca trudności i kłopotów choć ojca wybrano wójtem Pruszkowa na Ziemiach Odzyskanych, a 26 I 1947 r. walne zgromadzenie zarządu „Kasyra” nadało mu godność członka Honorowego Chóru. Zmarł 10 XII 1947 r. O jego zaangażowaniu społecznym świadczyły nadane odznaczenia: Medal Niepodległości, Krzyż na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi oraz Krzyż Powstańczy.

Jan junior ukształtowany duchowo przez wzór osobowy ojca i matki musiał w nowej rzeczywistości powojennej radzić sobie sam. A była to epoka obfitująca

w niezwykle zdarzenia, prawdziwa era cudów – *Illud tempus*. Słynne referendum, wybory, itd. W nowym ustroju więc szukał, czegoś, na czym mógłby się oprzeć, by na powrót zakorzenić się w świecie. Czas poświęcił pracy i rodzinie. Nie wyzbył się też troski o miejsce swego urodzenia. Wielokrotnie skutecznie zabiegał o mandat radnego i pełniąc posługę publiczną zdobywał autorytet. W pracy społecznej współdziałał m.in. z Hubertem Mokrusem, Marianem Murkiem, Tadeuszem Pronobisem i Tadeuszem Sztuką. Całym sercem oddał się działalności w ramach Towarzystwa Przyjaciół Siemianowic Śląskich i nawiązał bliski kontakt z przewodniczącym sekcji historycznej Towarzystwa. Zmarł 29 VI 1992 r. w Siemianowicach Śl. spoczął na miejscowym cmentarzu. W jego, i stryjecznego dziadka Wojciecha, ślady poszedł syn Bronisław Jan Korfanty (ur. 13 VIII 1952 r. w Siemianowicach Śl.), ukończył



Nadanie Janowi Korfantemu odznaki sokolej 7 XII 1937 r.



Dyplom nadania honorowego członkostwa Towarzystwa Śpiewu „Kasyno” 1947 r.

studia na Wydziale Przemysłu Akademii Ekonomicznej w Katowicach w 1978 r. oraz na Wydziale Ekonomiki Obrotu Towarowego i Usług Akademii Ekonomicznej w Krakowie w 1983. W 1980 wstąpił do NSZZ „Solidarność”. Do czasu objęcia mandatu senatora zajmował stanowisko prezesa zarządu przedsiębiorstwa informatycznego Koncept-Informatyka. Pełni także funkcję wiceprzewodniczącego rady *Ruchu Obywatelskiego Polski Śląsk*.

W wyborach parlamentarnych w 2005 r. został wybrany na senatora VI kadencji z ramienia Prawa i Sprawiedliwości w okręgu katowickim. W wyborach parlamentarnych w 2007 r. po raz drugi uzyskał mandat senatorski, otrzymując 129 984 głosy. W 2011 r. bez powodzenia ubiegał się o reelekcję do Senatu. W 2009 r. i 2014 r. bezskutecznie kandydował do Parlamentu Europejskiego. W 2014 r. z ramienia PiS uzyskał natomiast mandat radnego sejmiku śląskiego V kadencji. Wraz z rodziną mieszka w Siemianowicach Śl. i interesuje się sprawami miasta i Śląska. M.in. był inicjatorem wystawy w Sejmie RP poświęconej problematyce powstań śląskich i patronował wraz z marszałkiem Senatu konferencji naukowej w tym temacie, która zaowocowała publikacją książkową. Do udziału w niej i wygłoszenia referatu pt. *Kadra dowódcza powstań śląskich*, zaprosił przewodniczącego Komisji Historycznej TPSSŚl. Zdzisława Janeczka¹³¹. Pamiętając o stryjecznym dziadku własnym sumptem ściągnął z niemieckich archiwów i zlecił tłumaczenie na język polski zapisy jego wszystkich wystąpień w parlamencie Rzeszy Niemieckiej (Reichstagu) i Pruskim Sejmie Krajowym (Landtagu). Cenny ten materiał źródłowy w 2012 r. wydało Naukowe Wydawnictwo Śląsk w tomie: *Wojciech Korfanty. Przemówienia z lat 1904-1918*. Mowy te pozwalają poznać w pełni intelektualną osobowość, zrozumieć genezę kariery i źródła politycznych sukcesów i porażek wybitnego siemianowiczana. Interesujące w tym dziele są m.in. szczegóły dotyczące kontaktów z przedstawicielami lokalnej społeczności, z której wywodził się Wojciech Korfanty.

¹³¹ Z. Janeczka: *Kadra dowódcza powstań śląskich*. [w:] *Senat RP. 85-rocznica powrotu Górnego Śląska do Polski. Materiały z Konferencji zorganizowanej przez Komisję Emigracji i Łączności z Polonią Zagraniczną oraz senatora Bronisława Korfanteo, pod patronatem marszałka Senatu Bogdana Borusewicza*. Warszawa 12 VI 2007. Warszawa 2008, s. 38-44.

MARCIN KOZAK



Marcin Kozak

11 IV 2012 r. nadano mu tytuł profesora w zakresie nauk rolniczych.

Piastuje funkcję profesora zwyczajnego Instytutu Agroekologii i Produkcji Roślinnej Wydziału Przyrodniczego i Technologicznego Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Kozak Marcin (ur. 1968), syn Andrzeja i Ewy Kozakowej, nauczycielki języka polskiego w siemianowickim Liceum Ekonomicznym oraz I Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Śniadeckiego, w którym pobierał nauki i w 1987 r., jako uczeń klasy 4a, zdał maturę; polski agronom, dr hab. nauk rolniczych, profesor zwyczajny Instytutu Agroekologii i Produkcji Roślinnej Wydziału Przyrodniczego i Technologicznego Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

1 XII 1998 r. obronił pracę doktorską *Wpływ przedplonów i nawożenia azotem na rozwój i plonowanie rzepaku*, 5 IV 2005 r. habilitował się na podstawie pracy zatytułowanej *Wartość gospodarcza wyki siewnej (Vicia sativa L.) uprawianej na nasiona w siewie czystym i mieszanym*



Klasa Marcina Kozaka

SIOSTRA MARIA KAZIMIERA

i Kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Siemianowicach Śląskich w życiu codziennym społeczności uczniowskiej I LO im. J.Śniadeckiego

Kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Siemianowicach Śl. na trwałe wpisał się w dzieje I LO im. Jana Śniadeckiego, podobnie jak przedstawicielki mieszczącego się w jego podziemiach, od 13 XI 1946 r., klauzurowego żeńskiego Zgromadzenia Zakonnego Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, łac. Ordo Visitationis Beatissimae Mariae Virginis, w Polsce potocznie zwanego siostrami wizytkami. Przybyły one z dalekich Kresów na zaproszenie katowickiego biskupa Stanisława Adamskiego. Godność przełożonych domu pełniły: s. Maria Agnieszka Januszkiewicz, s. Franciszka Eugenia Wirpszanka i s. Maria Amata Jezierska. Obowiązki duszpasterskie spoczywały na księżach równocześnie nauczających religii w I LO im. „Śniadeckiego”, jak było to w przypadku ks. Rudolfa Zielasko (1947-1949).

W latach 1950-1955 duszpasterstwo przy kościele sióstr wizytek w Siemianowicach Śl. pełnił ks. Jerzy Stroba, redaktor „Gościa Niedzielnego”, następnie rektor

Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie i wreszcie metropolita poznański.

Wśród wiernych uczestniczących w nabożeństwach znaczącą grupą byli zawsze uczniowie „Śniadeka”, którzy często zamawiali Msze św. z okazji różnych intencji mszalnych i modlitewnych, nawiązujących do troski o zdrowie oraz pomyślny przebieg klasówek i egzaminów. Także autor monografii był częstym gościem murów tej świątyni, po raz pierwszy przyprowadzony na modlitwę przez mamę. Później popadł w nawyk odwiedzania tego miejsca w każdy wieczór wigilijny Bożego Narodzenia.

Uczniowie I LO Zbigniew Orczyk (Ojciec Boguchwał), Adam Pradela i Andrzej Iwanecki jako ministranci najpierw służyli w kościele wizytkowskim do Mszy św., a następnie przyjęli święcenia kapłańskie. Wszyscy oni byli pod wpływem osobowości i religijności siostry Marii Kazimierzy pełniącej obowiązki furtianki. Również Zdzisław Janeczek, jako profesor szkoły sąsiadującej z Kościołem pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Siemianowicach Śl. odwiedzał jego zakrycie. Siostra Maria Kazimiera sprowadzała dla niego rzadkie wydawnictwa z dziejów Kościoła, Ziemi Świętej, m.in. biografie Jana Pawła II i Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Raz nawet dostał się do zaszczytu rozmowy z Matką Przełożoną (z wykształcenia polonistką, magistrantką prof. Stanisława Pigonia, historyka literatury polskiej, rektora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie) i otrzymał zgodę na dostęp do archiwum klasztornego, które zawierało interesujące dokumenty z epoki ostatniego króla Rzeczypospolitej Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Wielogodzinne rozmowy z Marią Kazimierą „siostrą zewnętrzną” na temat książek i jej małej ojczyzny dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego były ucieczką przed szarą rzeczywistością. Do dziś w uszach brzmi jej miły głos z miękkim kresowym zaśpiewem oraz piękna polszczyzna. Była bardzo interesującym rozmówcą. Jako “siostra zewnętrzna” mogła wychodzić poza bramy zamkniętego klasztoru, dzięki czemu spotkała na swej drodze wielu interesujących ludzi. Poznała m.in. beatyfikowanego 28 IX 2008 r. księdza Michała Sopoćko (1888-1975), apostoła Miłosierdzia Bożego, założyciela Zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosiernego, spowiednika siostry Faustyny Kowalskiej.

Siostra Maria Kazimiera urodziła się 19 XII 1920 r., w małej wsi Trzeciakowce (obecnie Białoruś, obwód grodzieński, rejon lidzki), w dwudziestoleciu międzywojennym leżącej w Polsce, w województwie nowogrodzkim, w powiecie baranowickim, w gminie Ostrów. Przyszła na świat w wielodzietnej rodzinie jako Zuzanna Polak, była córką Rozalii i Józefa. Miała czterech braci: Jana, Stanisława, Władysława i Bolesława. Władysław był weteranem spod Monte Cassino, który po wojnie osiadł w Anglii. Natomiast Bolesław wstąpił w szeregi wileńskiej Armii Krajowej i zginął podczas walk toczonych na Kresach z obu wrogami Rzeczypospolitej. Świat ten opisał Józef Mackiewicz w niezwykłej powieści *Droga donikąd*. Pokazał on niepewność losu, strach ludzki, o to co nadejdzie i napięcie, które temu towarzyszyło. Nakreślił obraz ludzi, którzy starali odnaleźć się w pędzącym nurcie



Siostra Maria Kazimiera

historii. Jedną z uczestniczek tych wydarzeń była Zuzanna Polak (Maria Kazimiera). Jej długie życie obfitowało w wiele dramatycznych epizodów.

W wieku trzech lat została sierotą. Po śmierci matki wychowywała ją ciotka. Rodzina była związana z kościołem i przywiązana do katolicyzmu. Jako kandydatkę do klasztoru przywiózł ją ksiądz Wincenty Łaban, proboszcz z parafii Najświętszego Poczęcia NMP w Lidzie. Miała wówczas około 18 lat.

Na początku 1942 r. razem z innymi siostrami i kandydatkami została aresztowana i trafiła do więzienia. Klasztor w Wilnie został zamknięty. Siostry miały być rozstrzelane, dlatego kandydatki, które były przygotowywane do ślubów złożyły je w niemieckim więzieniu. Siostra Maria Kazimiera złożyła uroczyste przyrzeczenie zakonne 2 II 1942 r. tuż przed planowaną egzekucją. Miała podzielić los jedenastu męczennic z Nowogródka, znanych jako Błogosławione Męczenniczki z Nowogródka lub Błogosławiona Maria Stella i Towarzyszki – polskie siostry zakonne nazaretanki, rozstrzelane 1 VIII 1943 r. przez Niemców.

Ostatecznie Niemcy zmienili decyzję i siostry zostały wypuszczone z więzienia pod warunkiem zrzucenia habitów i powrotu do rodzinnych domów. Siostry uznały iż rozkaz władz okupacyjnych nie jest dla nich decyzją wiążącą i dlatego po uzgodnieniu z przełożoną rozeszły się po znajomych, a następnie spotkały się pod kościołem. Odtąd w przebraniu cywilnym regularnie spotykały się, modliły i pracowały na „Bożą chwałę”.

Siostra Maria Kazimiera przez pewien czas była także zagrożona wywózką na roboty przymusowe do Niemiec. Jednak komisja weryfikacyjna uznała, iż nie nadaje się do tego celu ze względu na „liche zdrowie”. Ratunkiem była praca w charakterze służącej w jednej z rodzin litewskich. Po rozpoczętej przez Armię Krajową 7 VII 1944 r. operacji „Ostra Brama”, w ramach akcji „Burza” zakończonej okupacją Wilna przez Armię Czerwoną, wizytki przed sowieckimi represjami i gwałtami musiały ratować się ucieczką bydlęcymi wagonami do Warszawy.

W powojennej Polsce nie było jednak klasztoru, w którym mogłyby zostać wszystkie razem. Więc przydzielono im, jako rekompensatę dawny kościół ewangelicko-augsburski w Siemianowicach Śląskich, w którym pozwolono urządzić zgodny z regułą zakonną klasztor.

Gdy siostry wizytki dostały pozwolenie na przejęcie plebanii i kościoła, podjęły prace renowacyjne. Obiekt był w dużym stopniu zdewastowany, a plebania nie była przystosowana na dom zakonny. Siostra Maria Kazimiera jako jedna z pierwszych przyjechała z Warszawy i od razu, jako zakrystianka zaczęła krzątać się wokół urządzania zakrystii. Wszystkiego brakowało. Na dobry początek zawieszono w kaplicy krzyż. Siostry z pomocą parafian odbudowały zniszczoną świątynię i przywróciły jej



Kościół ewangelicki na starej pocztówce

świątyność. Do 2000 r. służyła ona zarówno śniadeczykom, jak i okolicznym mieszkańcom. Wówczas to otrzymały nakaz jej opuszczenia i udania się do Rybnika.

Budynek przy ulicy ks. Franciszka Brudnioka (1879-1926), w którym obecnie mieści się Zgromadzenie w Rybniku był zwykłym domem, w środku tętniącego życiem miasta. W pobliżu działała dyskoteka.

Do Rybnika przyjechało 28 siostr, nie było gdzie je pomieścić. Dlatego w budynku podczas przebudowy wydzielono małe pokoiki i kaplicę. Był to domek parafii Matki Bożej Bolesnej. Podobno jedynie ksiądz Biskup Damian Zimoń cieszył się, jak powstał tu klasztor gdyż stąd pochodził.

Siostra Maria Kazimiera przyjazd do Rybnika przeżywała ogromnie, gdyż była mocno żyta z klasztorem w Siemianowicach Śl. i lokalną społecznością, a w szczególności z młodzieżą I LO, która otaczała ją głębokim szacunkiem.

Siemianowiczanie przyjeżdżali do niej w odwiedziny samochodami, autobusami. Zatrzymywali się w kościele. Siostrę Kazimierę bardzo kochali, gdyż jako „zewnątrzna”, wspierała ludzi, gdy stało się coś złego, spotkało nieszczęście, dręczył jakiś problem, tam była, by pomóc. Ludzie byli z nią związani emocjonalnie. Dla biednych zawsze miała bochen chleba i zupę. Nieprzypadkowo z okazji setnej rocznicy urodzin siostra Kazimiera otrzymała mnóstwo życzliwych listów.

Dzisiaj w Siemianowicach Śl. po siostrach wizytkach pozostała pustka i dobre wspomnienia wśród starszych roczników I LO im. Jana Śniadeckiego, którzy przed i po lekcjach znajdowali tu dobre słowo i pocieszenie.

WŁODZIMIERZ ZYGMUNT KULISZ

Włodzimierz Zygmunt Kulisz, urodził się 14 VII 1946 r. w Będzinie; jako syn Zygmunta, handlowca w sosnowieckiej spółdzielni mleczarskiej i Zofii Sochy. Mając cztery lata przeniósł się do Siemianowic Śl., gdzie jego rodzina mieszkała przed drugą wojną światową. Rodzice prawdopodobnie poznali się w jednej z sosnowieckich księgarni, w której pracowała Zofia. Być może w części muzycznej? Zygmunt kupował u niej nagrania płytowe swojego ulubieńca, Jana Kiepury, którego nazywano wówczas „królem tenorów” lub „krezusem głosowym”. Młodzi pobrali się w ostatnich miesiącach pokoju. Gdy mąż wyruszał na wojnę, Zofia spodziewała się dziecka.

Zygmunt Kulisz przed wojną podjął służbę w 75 Pułku Piechoty, w dawnym garnizonie Królewska Huta przemianowanym w 1934 r. na Chorzów. Formacja ta miała za sobą w latach 1919-1920 walki z Grenzschutzem i bolszewikami. Sztandar, ufundowany przez społeczeństwo Poznania, wręczył pułkowi marszałek Józef Piłsudski w Biedrusku 14 V 1922 roku. W czasie kampanii wrześniowej 1939 r. pułk Zygmunta Kulisza walczył w składzie macierzystej 23 Górnśląskiej Dywizji Piechoty, która była jedną z dwóch wielkich jednostek na-



Włodzimierz Kulisz



Rodzice

leżących do Grupy Operacyjnej „Śląsk”. Dowódca grupy generał brygady Jan Jagmin-Sadowski podlegał dowódcy Armii „Kraków”, gen. Antoniemu Szylingowi.

Nocą z 31 VIII/1 IX 1939 r. rozpoczęły się walki o kop. „Michał”. Z Chorzowa wysłano do Michałkowic pododdział ppor. Władysława Stempurskiego, gdzie na terenie kopalni „Michał” jego żołnierze stoczyli bitwę z niemiecką grupą dywersyjną Freikorps Ebbinghaus, którą kierował Willy Pissarski.

1 IX 1939 r. pułk wyruszył na front docierając do Tomaszowa Lubelskiego. Szlak bojowy Zygmunta Kulisza i jego 75 PP obfitował w liczne utarczki z Niemcami. Tajna kancelaria ze sztandarem pułkowym wycofywała się w taborach pułku wzdłuż osi linii Kraków–Nowy Korczyn Słupia–Pacanów–Połaniec, forsując Wisłę pod Sandomierzem i kierując się na Rozwadow–Janów Lubelski. W okolicach Rozwadowa tabor stracił łączność z dowództwem i nie odzyskał jej już do końca działań wojennych. 25 września tabory pułkowe osiągnęły rejon Bełża. Tu po raz pierwszy zakopano sztandar. W związku z brakiem kontaktu z wrogiem odkopano go jednak i maszerowano dalej. 27 lub 28 września tabor dotarł do Suborowa, gdzie w pobliżu lasu, ponownie zakopano sztandar. Zygmunt, jak wspominał Włodzimierz Kulisz, „nie popisywał się przed synami wyczynami wojennymi”. Jako pamiątkę tamtych wydarzeń zachował oficerki.

Po powrocie z wojny nawiązał kontakt z formującym się na Górnym Śląsku ruchem oporu, tj. Organizacją Orła Białego. W 1940 r. został aresztowany i osadzony w sosnowieckim więzieniu na Radosze, a następnie w Katowicach na Mysłowickiej, skąd wywieziono go do KL Auschwitz, gdzie otrzymał numer 130399, a następnie do obozu zagłady w Buchenwaldzie w okolicach Weimaru, gdzie przebywał razem z powstańcami śląskimi i członkami Związku Polaków w Niemczech. Rodzinę eksmitowano z mieszkania, żona z małym dzieckiem schroniła się u brata.

Zygmunt Kulisz przeżył wojnę co graniczyło z cudem. W obozie przeprowadzano doświadczenia medyczne na więźniach, pracowali również w komandach fabrycznych, m.in. na potrzeby spółek Gustlof z Weimaru oraz Fritz-Sauckel produkujących sprzęt zbrojeniowy. W 1943 r. zostały utworzone wielkie podobozy przy fabryce Erla Maschinenwerk GmbH w Lipsku, w fabryce samolotów Junkers w Schoenebeck (Elbe) i fabryce Rauttal w Wernigerode. W tych



Legitymacja Szkolna W. Kulisza, ucznia I LO im. J. Śniadeckiego w Siemianowicach Śl.



Absolwenci szkoły nr 3 im. T. Kościuszki. 23.VI.1960 r.

fabrykach pracowało również wielu Polaków przysyłanych m.in. z KL Auschwitz i z Majdanka w Lublinie. Obóz został wyzwolony 11 IV 1945 r. przez amerykańską 3. Armię. Tuż przed przybyciem Amerykanów w obozie wybuchło powstanie więźniów, którzy szturmem zdobyli obozowe posterunki i przejęli większość terenu obozu. Z. Kulisz był wolny, do domu wrócił na rowerze. Widocznym śladem

jego obecności były narodziny w lipcu 1946 r. Włodzia Kulisza.

Ocalony z pożogi wojennej dostał mieszkanie w Siemianowicach Śląskich, przy ulicy Króla Jana III Sobieskiego. Został wówczas dyrektorem PSS-u, później budował i był kierownikiem wielkiej piekarni w Katowicach. Mama przyszłego prezydenta, nie pracowała, zawsze czekała na swoich mężczyzn z obiadem. W wolnych chwilach czytała klasykę, poza tym w domu było dużo różnych tytułów prasowych: „Świat”, „Przekrój”, „Kobieta i Życie”.

Bohater eseju zapamiętał, iż jego rodzice dbali o dobre manieri. „Do wspólnego niedzielnego obiadu zawsze zasiadano elegancko ubranym, zachowywano dostojność, swoisty ceremoniał [...] Ojciec chciał w nas zaszczyć ciekawość świata, chęć poznania nowego, dążenie do spełnienia marzeń”.

Włodzimierz najpierw pod czujnym okiem kierownika Stefana Moskaluka ukończył nauki podstawowe w szkole nr 3 im. T. Kościuszki, a w 1964 r. zdał maturę w siemianowickim I Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Śniadeckiego. Do historii miasta przeszedł jako polski samorządowiec, w latach 1996-1998 prezydent Siemianowic Śl. Z wykształcenia inżynier geolog, ukończył studia Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Przez kolejne lata pracował jako górnik: najpierw przez 3 lata w Knurowie, potem przez 21 w Siemianowicach Śl. Od 1994 r. był



Przy prezydenckim biurku



Spotkanie absolwentów z klasy W. Kulisza



wiceprezydentem Siemianowic Śl., następnie w 1996 r. zastąpił Zbigniewa Szandara na stanowisku prezydenta. Po wyborach z 1998 r. jego następcą został Henryk Mrozek, natomiast Kulisz ponownie objął funkcję wiceprezydenta na lata 1998–2002. W wyborach bezpośrednich z 2002 r. kandydował na prezydenta z poparciem grupy samorządowej „Alternatywa” dla Siemianowic Śląskich i uzyskał 5,73% głosów, zajmując 6. miejsce i nie przechodząc do drugiej tury. W 2010 r. bezskutecznie kandydował do Rady Miasta z listy KWW Jacek Guzy i Forum Samorządowe.

Feliks Korfanty (w towarzystwie prezydenta miasta Włodzimierza Kulisza i Zdzisława Janeczka, prezesa Siemianowickiego Towarzystwa Oświatowego im. W. Korfatego) przed pomnikiem swego dziadka, Komisarza Polskiego Komitetu Plebiscytowego i Dyktatora trzeciego powstania śląskiego

IZABELA MENDEL-KORYTOWSKA

Mendel-Korytowska Izabela (1887-1943), działaczka społeczno-kulturalna i narodowa, kurator Państwowego Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śl.; córka architekta Wilhelma Korytowskiego i Stefani Wolskiej (córka powstańca 1863 r.); pochodziła z rodziny ziemiańskiej silnie akcentującej swą przynależność narodową; ojciec nigdy nie pogodził się z polityką kulturkampfu i odmówił podpisania aktu lojalności oświadczając pruskiemu urzędnikowi: „gdybym nawet podpisał i tak pogardzalibyście mą osobą”; żyjąc Żydowi stracił znaczną część majątku; odtąd losy jego dzieci zawisły od wsparcia materialnego rodziny; Izabela wyjechała do krewnej do Hamburga by uczyć się na wykłady z etnografii i studiować w klasie fortepianu, naukę w konserwatorium skończyła z wyróżnieniem jako najlepsza na roku szopenistka; ponadto biegle władała językami: francuskim, angielskim i niemieckim; po powrocie zamieszkała w Bytomiu u wuja Michała Wolskiego, któremu pomagała w prowadzeniu apteki i działalności społecznej.



Izabela Mendel-Korytowska

W 1910 r. był on inicjatorem powstania pierwszego polskiego domu narodowego na Górnym Śląsku tzw. „Ula”, założycielem Związku Śląskich Kół Śpiewaczych, a od 1911 r. prezesem Wydziału Dzielnicy Śląskiej TG „Sokół”, wreszcie założycielem Towarzystwa Górnośląskich Przemysłowców; dzięki jej pomocy finansowej

powstało na Zadolu boisko, na którym odbywały się zloty gniazd „Sokoła”, zjazdy polskich towarzystw śpiewaczych, gdzie młodzi Ślązacy uczyli się posługiwania bronią; Izabela w wielu tych przedsięwzięciach, jako działaczka oświatowa TCL, była osobiście zaangażowana; pod koniec wojny poznała Stanisława Mendla, którego poślubiła 28 I 1918 r.; odtąd prowadziła działalność patriotyczną wspólnie z mężem w Zabrze; wuj tymczasem publicznie wygłaszał mowy w Bytomiu, w których domagał się przyłączenia Śląska do Polski, a od grudnia 1918 r. pełnił funkcję delegata na Sejm Dzielnicowy w Poznaniu; ponadto był współzałożycielem bytomskiego Podkomisariatu NRL i POW G.ŚL; przed wybuchem pierwszego powstania aresztowany przez Niemców korzystał z pomocy swojej siostrzenicy i jej męża.

W 1922 r. po plebiscycie ze względu na charakter prowadzonej działalności Mendlowie musieli uchodzić z Zabrze i przenieśli się do Siemianowic; tutaj Izabela Mendłowa pomagała mężowi w prowadzeniu drogerii oraz zajęła się szeroko pojętą działalnością społeczno kulturalną; współpracowała z Piotrem Pronobisem, redaktorem „Gazety Siemianowickiej”, jako kurator Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego angażowała się w sprawy tej placówki (spotykała się z dyrekcją i młodzieżą), spisywała zwyczajnie śląskie, zbierała stare pieśni (słowa i nuty), opracowała słownik miejscowej gwary (zebrała i poddała analizie ponad 900 słów) i wzory haftów, organizowała wieczory gwiazdkowe dla biednych dzieci, prowadziła akcje charytatywne; komponowała także pieśni patriotyczne i kościelne (na zamówienie ojców Paulinów na Jasnej Górze napisała muzykę do słów syna Witosława, pieśń zatytułowano *Chwalcie Maryję*); jej zainteresowania podzielał brat Edward, który w 1933 r. w drukarni w Czarnkowie wydał i zadedykował siostrze tomik poetycki pt. *Z nastrojów*, będący zbiorem poezji patriotycznej, na który składały się m.in. wiersze: *Dla Polski*, *Powstanie 1919 r.*, *Nasze sztandary*, *Nasze posłannictwo* i *Pożegnanie morza*; współpracując z towarzystwami śpiewaczymi odkryła talent muzyczny Franka Bevala (1903-1962), tj. Tadeusza Bawoła, któremu odtąd udzielała lekcji, a następnie rekomendowała go Stefanowi Stoińskiemu; uchwałą 17 XI 1937 r. na wniosek prezesa J. Bubały, skarbnika W. Adamka, sekretarza J. Szyguły i dyrygenta P. Pietrka wyróżniono ją odznaką honorową chóru „Chopin”; popierała także ideę budowy Muzeum Śląskiego w Katowicach; część swych zbiorów, zeszyt z wzorami haftów, drewniane formy do drukowania płótna (7 sztuk), 3 talerze z Siemianowic ofiarowała do zbiorów tej placówki (nr inw. od 6118 do 6131) potwierdzone przez dr T. Dobrowolskiego; członkini Zarządu Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego w Siemianowicach; w 1940 r. wraz z mężem przeprowadziła się do Sosnowca, gdzie zamieszkała przy ul. Jana III Sobieskiego 10, następnie po wysiedleniu Żydów – przy ul. Wiejskiej; po aresztowaniu przez gestapo Stanisława Mendla, kolejnym ciosem była konfiskata siemianowickiej drogerii przejętej przez Niemca, który obciążał rodzinę kosztami dostaw; wszystkie doznane szykany i śmierć męża, zamordowanego w obozie, stały się przyczyną choroby i śmierci; zmarła w Sosnowcu, gdzie została pochowana na miejscowym cmentarzu.

HENRYK ANDRZEJ MROZEK



Henryk Mrozek

Henryk Andrzej Mrozek, syn Wacława i Stanisławy, urodził się w wielodzietnej rodzinie jako szóste dziecko¹³², 28 XI 1954 r. w Siemianowicach Śląskich; polski samorządowiec, księgowy, od 1998 do 2002 r. prezydent Siemianowic Śląskich z listy założonej przez Mariana Krzaklewskiego centroprawicowej Akcji Wyborczej „Solidarność”, sprawującej władzę w Polsce w latach 1997-2001. Jej ideologią polityczną były zasady liberalnego konserwatyzmu, chrześcijańskiej demokracji i konserwatyzmu.

Z domu rodzinnego wyniósł ideę społecznej solidarności obok głębokiego patriotyzmu, religijności, uczciwości i rzetelności. Jego mama zawsze zajęta była domem, sprzątaniami, gotowaniem, praniem i myciem. Była kobietą małomówną lecz pogodną, wykonującą to, co należało do jej – jak uważała obowiązków. Bardzo religijna. Jak wspominał syn Henryk „Być może podczas mszy znajdowała trochę wytchnienia od powszednich zajęć, a zapewne modliła się o pomyślność dla rodziny”. Rodzice o rodowodzie chłopskim wybrali polskość jako awans, jako coś najwspanialszego.

Wacława Mrozka, byłego elewa szkoły podoficerskiej, kandydata na wojskowego zawodowego, Stanisława poznała na robotach przymusowych w Niemczech. Okazał się dobrym mężem i ojcem. To on mówił dzieciom o patriotyzmie, uczył je wiersza Stanisława Bełzy, działacza kulturalnego na Śląsku, „Kto ty jesteś, Polak mały. Jaki znak twój, Orzeł biały”. W obecności dzieci wspominał swój szlak bojowy odbyty podczas kampanii wrześniowej 1939 r., a w szczególności walki nad Bzurą, gdzie dostał się do niemieckiej niewoli. Skąd gdy wrócił do kraju wraz z Wacławą osiadł w Siemianowicach Śląskich. Podjął wówczas pracę w składnicy Żłomu Samopomocy Chłopskiej w Szopienicach. Wychodził rano, wracał zwykle późnym popołudniem. Wieczorem słuchał Radia „Wolna Europa”. Zakwaterowali się na pierwszym piętrze narożnego domu przy ulicy Krótkiej. Mieszkanie o metrażu 60 metrów składało się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju. Kwatera była wyposażona w solidne dębowe szafy, łóżka i rozkładany duży stół, przy którym całą dzięsiątką mogli zasiąść do wigilijnej wieczerzy. Na co dzień jadali w kuchni. Podstawę żywienia stanowiły ziemniaki.



Rodzice

¹³² Gdy Henryk się urodził siostra Aleksandra miała lat 10, Wacław 8, Eugeniusz 7, Helena 3, Wiesław roczek. Po nim w dwa lata urodziła się Danuta, a w ostatnim roku lat pięćdziesiątych Stanisław.

Henryk od wczesnych lat młodości kierował się ciekawością świata i wiedzy oraz dociekaniem na temat genezy wszechświata. Pasjonowały go filozoficzne rozważania o Bogu jakie snuli św. Augustyn i św. Tomasz z Akwinu, filozof scholastyczny, teolog, członek zakonu dominikanów, jeden z najwybitniejszych myślicieli w dziejach chrześcijaństwa, patron wszystkich uniwersytetów i twórca tomizmu, syntezy wiedzy średniowiecznej. Odpowiadało mu postrzeganie przez św. Tomasza roli filozofii, która miała spełniać wobec teologii rolę służebną, poszukując dla wiary rozumowych uzasadnień. Jednak pierwszymi lekturami były książki Alfreda Szklarskiego, Jamesa Fenimore Coopera i Daniela Defoe *Robinson Crusoe*. Ostatnio studiuje dzieła księdza profesora Michała Kazimierza Hellera, fizyka teoretycznego, filozofa i teologa, profesora zwyczajnego nauk filozoficznych, historyka nauki oraz jej popularyzatora, fundatora i pierwszego dyrektora *Centrum Kopernika*.

Ukończył, podobnie jak jego bracia Wiesław i Stanisław, najpierw szkołę podstawową nr 6 a potem siemianowickie I Liceum Ogólnokształcące im. Jana Śniadeckiego. W sumie szóstka jego rodzeństwa otrzymała w tej szkole świadectwa maturalne.

Świadectwo dojrzałości otrzymał w 1973 r. W tym samym czasie zmarła mama, zmagająca się od dłuższego czasu z chorobą nowotworową. Jej marzeniem było aby któryś z synów został księdzem. Ponieważ Henryk przez wiele lat służył do Mszy św. jako ministrant i marzył o dalekich misjach, okoliczności skłoniły go do podjęcia decyzji. Jednak w szkole jej nie ujawnił, m.in. z powodu antyklerykalnych zachowań dyrektora Andrzeja Januszewskiego, który żartował mówiąc do absolwentów składających w sekretariacie dokumenty na studia: „Ci, co idą na politechnikę, niech dokumenty włożą do zielonej teczki, ci na ekonomię w białą, a na teologię w fioletową”.

W końcu i tak zamiast na teologię trafił do jednostki wojskowej dla kleryków w Brzegu. Tutaj doszedł do wniosku, że nie ma powołania i wybrał Akademię Ekonomiczną im. Karola Adamickiego w Katowicach. Na studiach poznał swoją żonę, przyszłą główną księgową w Teatrze Lalki i Aktora „Ateneum”.

Henryk swoją pierwszą pracę podjął w Polsko-Węgierskiej Spółce „Haldex” na stanowisku pracownika fizycznego, skąd trafił w szeregi Ludowego Wojska Polskiego. Następnie studiował na Akademii Ekonomicznej im. Karola Adamickiego w Katowicach. Później pracował jako główny księgowy w Teatrze Śląskim oraz w siemianowickiej Fabryce Śrub i Nitów, gdzie założył NSZZ „Solidarność” i został przez załogę wybrany dyrektorem. Po ogłoszeniu 13 XII 1981 r. stanu wojennego został zwolniony z pracy. W latach 1996 - 1998 r. był wiceprezydentem Siemianowic



Legitymacja prymusa



Prymus

Śląskich u boku Włodzimierza Kulisza, a od 1998 r. sam sprawował funkcję prezydenta (mając tym razem W. Kulisza za zastępcę). W wyborach bezpośrednich z 2002 r. ubiegał się o stanowisko prezydenta i radnego z poparciem Konfederacji Ruch Obrony Bezrobotnych. Uzyskał 4,54% głosów i zajął przedostatnie siódme miejsce w wyborach prezydenckich. Jego następcą został Zbigniew Szandar, którego mandat wygaszono w 2003 r. (prawomocnie w 2006 r.). W latach 2003–2005 był naczelnikiem wydziału finansowego miasta Piekary Śląskie.

Jego starszy brat Wiesław (w „Śniadeku” nadano mu ksywę „Bazyl”) był przewodniczącym NSZZ „Solidarność” w hucie „Jedność” (został internowany w stanie wojennym, a następnie zmuszony do wyjazdu z kraju), a młodszy Stanisław zaangażował się w Niezależne Zrzeszenie Studentów na terenie Uniwersytetu Ekonomicznego im. Karola Adamieckiego w Katowicach. W stanie wojennym kontynuował działalność podziemną, m.in. ukrywał sztandar związkowy huty „Jedność” i organizował pomoc dla rodzin internowanych związkowców.

JERZY PALKA



Jerzy Palka

Jerzy Palka (1949-2002), misjonarz werbista, dziennikarz, z wykształcenia teolog i filozof, biegle władający językiem hiszpańskim i portugalskim, wybrany człowiekiem roku 1990 przez dziennikarzy i organizacje społeczne za obronę praw człowieka; urodził się 16 X 1949 r. w Michałkowicach, jako syn Franciszka, weterana spod Monte Cassino i Elżbiety z domu Przywara, w rodzinie o tradycjach powstańczych 1919-1920-1921; w 1967 r. ukończył siemianowickie I LO im. Jana Śniadeckiego, a następnie zamierzał podjąć studia na Politechnice Śląskiej, ostatecznie złożył papiery w Seminarium Śląskim, skąd po roku studiów zabrano go do wojska do Bartoszy, gdzie wówczas stacjonowała specjalna jednostka, której żołnierze rekrutowali się spośród kleryków. Tą drogą do

kapłaństwa zmierzali także ks. Gabriel Zych i ks. Jerzy Popiełuszko.

W czasie służby wojskowej często odwiedzając Misyjne Seminarium, nawiązał Palka kontakt z werbistami. W 1977 r. otrzymał święcenia kapłańskie. W 1979 r. ukończywszy w Portugalii kurs językowy, wyjechał do dawnych misji pofranciszkańskich w Nzeto i Tomboco. Warunki pracy utrudniały walki toczone przez partyzantkę komunistyczną i jej przeciwników. W Angoli toczyła się krwawa wojna domowa, w której brał udział 50 tysięczny kontyngent, przysłany przez Fidela Castro, przywódcę rewolucji kubańskiej. W 1982 r. ks. J. Palka przyjechał na urlop do Europy, m.in. dla podreperowania zdrowia. W drodze powrotnej do Angoli dowiedział się, iż plany jego muszą ulec zmianie, gdyż nie otrzymał wizy.

Krótkie pobyty w ojczyźnie wykorzystywał na spotkania z rodziną w Michałkowicach i przyjaciółmi oraz swoją dawną nauczycielką Heleną Masną. Podczas jednej z takich wizyt autor eseju został przez Panią Profesor przedstawiony na podwór-

ku „Śniadeka”: „Jurku to twój młodszy kolega”. Wtedy jeszcze nie wiedział on, że będzie o misjonarskich perypetiach („Żołnierza Chrystusa”), ojca J. Palki pisał oraz opowiadał w audycjach radiowych redaktor Beaty Tomanek, a w klimacie stanu wojennego brał udział w niemalże konspiracyjnych konwentyklach z udziałem werbisty, organizowanych przez swoich byłych uczniów Krystiana Hadasza i Joannę Kowol.

J. Palka był uroczym człowiekiem, zawsze radośnie uśmiechniętym, chętnym do pomocy innym. Pięknie śpiewał hiszpańskie i portugalskie pieśni oraz akompaniował sobie na gitarze. Równie dobrze, jak grał na instrumencie, śpiewał, tańczył argentyńskie tango i paso doble. Wszyscy chętnie spędzali czas w jego towarzystwie.

W listopadzie 1982 r. ojciec J. Palka wyjechał na misję do Paragwaju, kraju rządzonego wówczas przez dyktatora Alfredo Stroessnera, którego główną siłą polityczną była partia *Colorado*. Stosunki pomiędzy rządem i Kościołem układały się źle. Wielu księży było szykanowanych, szczególnie ci, którzy występowali w obronie Indian.

Ks. J. Palka początkowo pracował w niższym seminarium w Obligado-Hohenau. W 1985 r. objął tam jedną z największych parafii w San Pedro del Parana. Jej mieszkańcy utrzymywali się głównie z uprawy soi, bawełny i kukurydzy, zamożniejsi zaś z hodowli bydła. Większość z nich to ludzie biedni, często nie posiadający nawet kawałka ziemi, którą rząd sprzedawał za bezcen kupcom z Zachodniej Europy. Wartość domu jednorodzinnego w Niemczech przekładała się na 1000 ha urodzajnej ziemi w Paragwaju. Często rolników rugowała policja lub wojsko. Zachwiana była również struktura ludnościowa. Wielu mężczyzn zginęło w wojnie boliwijsko-paragwajskiej, stąd licznie przeważały kobiety, których jedyne źródło utrzymania stanowiła prostytutka. Zjawiskiem niepokojącym był handel dziećmi, sprzedawanymi głównie do USA i Niemiec. Dodatkowo bezkarnie działali poplecznicy reżimu Stroessnera, terroryzując przeciwników dyktatora. Kwitł także handel narkotykami.

Ojciec Jerzy podjął walkę z otaczającym go złem stając po stronie biednych i słabych, to jest Indian. Stworzył niezależne media: radio, prasę i programy telewizyjne, które były narzędziem w zmaganiach o prawdę i dobro. Jego działania przypominały fabułę brytyjskiego filmu *Misja*, w reżyserii Rolanda Joffe z roku 1986, z cudowną muzyką Ennio Morricone. Podczas niektórych akcji pacyfikacyjnych i rugowania Indian z ich ziemi, ojciec Jerzy Palka ubrany w ornat z podniesioną monstrancją prowadził procesje, które blokowały działania ekspedycji karnych. Potępiał wszystkie formy eksterminacji autochtonów. Najbardziej oburzały go polowania na dzieci w formie „safari”, w rodzaju wypraw myśliwskich, które polegały na strzelaniu do każdego napotkanego malca, celem ograniczenia indiańskiej populacji.

Przed ks. J. Palką piętrzyły się wyzwania, którym jak się wydawało może nie podołać. W 1986 r. rozpoczęły się czystki w oświacie. Na liście proskrypcyjnej znalazło się wielu nauczycieli, zaliczanych do grupy niebezpiecznych dla partii *Colorado*. W ich obronie wystąpili uczniowie i studenci oraz księża, m.in. ks. J. Palka. Akcja protestacyjna przerodziła się w strajk. Zaniepokojone władze wystosowały



Ojciec J. Palka (werbista)



J. Palka, misjonarz w Angoli

ostrzeżenie skierowane do organizatorów zająć, że zostaną wydaleny z Paragwaju. Mimo groźby ekstradycji kontynuował swą działalność społeczną, coraz ostrzej występując w obronie najbardziej potrzebujących. W 1988 r. walce tej, o wolność człowieka, społeczeństwu paragwajskiemu dodała siłę wizyta Jana Pawła II.

Z 2 na 3 II 1989 r. gen. Andrés Rodríguez Pedotti dokonał zamachu stanu, ogłaszając się prezydentem republiki. W nowej rzeczywistości pojawiło się kolejne zagrożenie – handel bronią i liczne morderstwa. 27 VII 1989 r. ks. J. Palka wystąpił na forum parlamentu przeciw działalności grup terrorystycznych. Ponadto większość wspomnianych problemów nagłaśniał w prasie, radiu i telewizji. W ramach akcji protestacyjnej zebrał tysiące podpisów. W lipcu 1990 r. oskarżył

wysokich urzędników państwowych o przygotowywanie zamachu na demokrację. Mimo poparcia ze strony episkopatu, ludności, ONZ i *Amnesty International* oraz *Paragwajskiej Organizacji Praw Człowieka*, nie uniknął jednak odwetu ze strony ludzi byłego establishmentu. Trzykrotnie przygotowywano na niego zamachy. Dwukrotnie strzelano podczas nabożeństw w kościele, raz przygotowano zasadzkę. Za każdym razem udawało mu się uniknąć śmierci. Odtąd w podróży po kraju towarzyszyła mu eskorta, złożona z 18 żołnierzy.

Gdy obalono reżim wrócił do Polski, by zostać przełożonym Domu Misyjnego św. Małgorzaty w Bytomiu, gdzie oddał się ciężkiej pracy na rzecz zgromadzenia. Zmarł 30 IX 2002 r. walcząc z chorobą nowotworową. Pochowano go na przyklasztornym cmentarzu w Bytomiu. 12 X 2006 r. Rada Miasta Siemianowice Śl. uchwałą 767/2006 „za pracę na rzecz takich wartości, jak: sprawiedliwość i ład społeczny, demokracja oraz walkę o ludzkie prawa i w obronie pokrzywdzonych” uznała ojca Jerzego Palke SVD honorowym obywatelem miasta.

EDWARD WŁADYSŁAW PASSENDORFER

Edward Władysław Passendorfer (1894-1984), polski geolog specjalizujący się w stratygrafii, tektonice i paleontologii, profesor uniwersytetów w Poznaniu (1930-1934), Wilnie (1936-1939), Toruniu (1945-1952) i Warszawie (od 1952). Znany badacz budowy geologicznej Tatr i Wileńszczyzny, popularyzator nauk geologicznych; wykładowca Państwowego Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śl. (1930-1936), urodził się 10 VIII 1894 r. w Wadowicach Górnych, pow. Mielec, jako syn urzędnika pocztowego Oskara i Bronisławy z Wachalów, której rodzina wydała wielu karpaccich nafciarzy i wiertników; był najstarszym z pięciorga rodzeństwa. Ojciec działał w TG „Sokół” i Towarzystwie Szkoły Ludowej. Dom rodzinny przepełniała atmosfera patriotyzmu i pracy społeczno-oświatowej. E.W. Passendorfer

w 1912 roku ukończył VII Gimnazjum w Krakowie i podjął studia w zakresie geologii i paleontologii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Studiował z przerwami do roku 1919, w którym uzyskał doktorat na podstawie rozprawy *Szkic opracowania stratygraficznego kredy górnotatrzańskiej*. Ponadto odbył kilka staży na uniwersytetach w Lozannie, Grenoble, Genewie i Paryżu, jego wykładowcami byli wówczas m.in. Maurice Lugeon, Wilfrid Kilian oraz Émile Haug. Podczas swych pobytów we Francji i Szwajcarii opracował materiały paleontologiczne z Tatr i prowadził badania porównawcze utworów kredowych Alp i Prowansji.

W latach 1930-1934 pełnił funkcję zastępcy profesora paleontologii na Uniwersytecie Poznańskim. Równocześnie pracował jako nauczyciel w Państwowym Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach. W 1936 roku otrzymał stanowisko profesora geologii na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Stefana Bato-rego w Wilnie. Kierował Katedrą Geologii do 1939 roku. W czasie wojny pozostał w Wilnie i brał udział w tajnym nauczaniu oraz konspirował w ramach struktur Armii Krajowej. W lipcu 1944 r. przystąpił do organizowania Instytutu Geologicznego w Wilnie, którym kierował do 15 XII 1945 r., tj. do wyjazdu do Torunia, gdzie został jednym z organizatorów Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. Był prodziekanem tego wydziału w latach 1945-1947 oraz dziekanem od 1947 do 1948 roku. W latach 1945-1952 kierował Katedrą Geologii, a przez krótki okres także paleontologii.

W 1951 r. przeniesiono Edwarda Passendorfera wraz z współpracownikami do Warszawy, gdzie został dziekanem nowo utworzonej jednostki. Funkcję dziekana pełnił do 1954, a kierownika Katedry Geologii do 1964 roku. Pracował także w Zakładzie Nauk Geologicznych PAN, gdzie kierował Pracownią Paleozoiku i Mezozoiku (1959-1963) oraz Pracownią Stratygrafii (1963-1972).

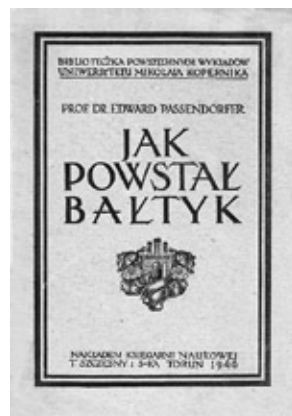
Ponadto był on działaczem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i PTTK, współzałożycielem Koła Pomorskiego Klubu Wysokogórskiego PTTK w Toruniu. Był też działaczem, a w latach 1968-1971 wiceprezesem Polskiego Towarzystwa Geologicznego.

Godność członka honorowego nadały mu Polskie Towarzystwo Geologiczne (1972) oraz Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika. Jako nestor polskiej geologii E.W. Passendorfer cieszył się powszechnym uznaniem i szacunkiem środowiska naukowego.

Zmarł 10 sierpnia 1984 w Warszawie. Pozostawił po sobie znaczący dorobek naukowy, na które składają się następujące tytuły: *Jak powstały Tatry* (Lwów – Warszawa 1934), *Jak powstał Bałtyk* (Toruń 1947), *Z przeszłości geologicznej Pomorza* (Toruń 1949), *O wieku ziemi* (Toruń 1949), *O budowie i ruchach skorupy ziemskiej*



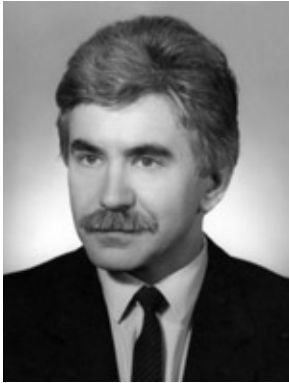
Prof. Edward Passendorfer, nestor polskiej geologii



Praca E. Passendorfera: *Jak powstał Bałtyk*. 1946 r.

(Warszawa 1954), *Wstęp do nauk geologicznych* (Warszawa 1956), *Epoka lodowa w Polsce* (1959), *Przewodnik geologiczny po Kujawach i Pomorzu* (1961, wspólnie z Andrzejem Wilczyńskim), *Na skalnej drodze* (Warszawa 1966), *Zarys nauk geologicznych* (Warszawa 1968).

MARIAN ANDRZEJ SIENIEWSKI



Marian Sieniewski

Urodził się 3 II 1946 roku w Siemianowicach Śląskich, w zasiedziałej i zasłużonej dla miasta i Śląska rodzinie. Jego stryj Józef Sieniewski przez wiele lat był łączony z osobą Stanisława Ligoń¹³³, znanego jako „Karlik z Kocyndra”, dyrektora Polskiego Radia Katowice, prowadzącego program *Na Filarze 407*.

W 1951 roku audycję zlikwidowano, ale pozwolono S. Ligońowi redagować nowy program *U Karliczka brzmi pieśniczka*, który nieco później przekształcono w *Radiową Czelodkę*. Tak powstała jedna z najpopularniejszych w dziejach katowickiej rozgłośni audycja. Oficjalnie po raz pierwszy pod takim tytułem ukazała się na antenie 6 X 1952 r. Miała charakter słuchowiska, którego poszczególne odcinki były emitowane w cyklu tygodniowym. Prócz dialogów śpiewano także piosenki, z których wiele stało się popularnymi śląskimi przebojami. W doborze piosenek brali udział folklorysty i etnografowie Adolf Dygacz i Józef Ligęza, wydawca roczników: *Śląska kultura ludowa*, *Ludowa literatura górnicza* i *Kultura ludowa Górnego Śląska*.

¹³³ Stanisław Ligoń (1879-1954), pisarz, malarz, ilustrator, działacz kulturalny i narodowy, reżyser, aktor. w latach 1904–1911 pracował jako malarz-ilustrator m.in. ilustrował książki wydawnictwa Karola Miarki w Mikołowie. Zbliżył się do ruchu teatrów amatorskich. Reżyserował, grał, projektował dekoracje, organizował wieczory artystyczne. W 1911 roku przeniósł się do Krakowa na dalsze studia na Akademii Sztuk Pięknych, gdzie był uczniem m.in. Jaka Malczewskiego oraz Józefa Mehoffera. Pisał i rysował w polityczno-satyrycznym piśmie „Kocynder”, używając pseudonimu *Karlik*. W 1921 r. pracował w Wydziale Prasowym Polskiego Komisariatu Plebiscytowego w Bytomiu. Po podziale Górnego Śląska Ligoń przeniósł się do Katowic i w latach 1923–1928 był nauczycielem rysunku w gimnazjum im. Adama Mickiewicza. Jednocześnie współpracował jako scenograf z Teatrem w Katowicach i w tym okresie napisał głośne widowisko regionalne *Wesele na Górnym Śląsku*. Jako kierownik Związku Śląskich Teatrów Ludowych zorganizował wojewódzką kostiumernię i bibliotekę teatralną, otoczył opieką terenowe sceny teatralne, teatry lalkowe. Prowadził stałe audycje: *Bery i bojki*, *Przy sobocie po robocie*, *Co niedziela u Karlika brzmi pieśniczka*, *gro kapela*. Kontynuacją tych audycji w latach 50. Była *Radiowa czelodka*. Od stycznia 1934 r. aż do wybuchu II wojny światowej był dyrektorem katowickiej rozgłośni Polskiego Radia. Koncentrował się na audycjach regionalnych i satyryczno-politycznych skierowanych przeciwko hitlerowskiej propagandzie. Spora popularność przyniósł mu m.in. cykl, prezentujących śląski folklor, antyhitlerowskich audycji słowno-muzycznych *Przy zeleźnioku*, *U Karlika gro muzyka*. W wyborach parlamentarnych w 1935 roku został wybrany, z listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, posłem na Sejm IV kadencji (1935–1938) 53461 głosami z okręgu nr 69, obejmującego powiat katowicki. 1 IX 1939 r. wyjechał do Warszawy, stamtąd do Lublina, później do Węgier, następnie do Jugosławii, gdzie do 1941 pracował w Komitecie ds. Uchodźców Polskich. Przez Cypr i Turcję dotarł do Palestyny i zamieszkał w Jerozolimie. Zajmował się tam działalnością malarską i literacką, m.in. wydał skróconą edycję *Berów i bojek* oraz szkice *Śląska Ojczyzna*. Był m.in. członkiem delegatury Rządu RP na uchodźstwie ds. opieki nad wychodźcami. Pisał, prowadził audycje radiowe. Po wojnie, we wrześniu 1946 r. powrócił do pracy w Radiu Katowice. Zorganizował *Czelodkę Radiową*, z którą występował m.in. w audycjach *U Karliczka brzmi pieśniczka* oraz *Przy sobocie po robocie*.

Czelodka to grupa żytych z sobą przyjaciół spotykających się co tydzień przed mikrofonem na wesołych pogawędkach i zabawie. Te spotkania rodzinno-sąsiedzkie stawały się także pretekstem do omawiania aktualnych wydarzeń społeczno politycznych. W audycji dominował jednak humor, i śpiew. Głównymi postaciami byli Karlik (Stanisław Ligoń) jego żona Maryjka (aktorka Teatru Śląskiego Helena Rozwadowska). Karlik i Maryjka mieli dwoje dzieci – Tereskę (aktorka Teatru Śląskiego Irena Romańska) i Stanika. Narzeczonym Tereski był Francik (Józef Kubica – słuchacz Studia Dramatycznego przy Teatrze Śląskim). Francik był górnikiem, który dzięki swojej pracowitości został sztygarem. Charakterystyczną postacią był przyjaciel Karlika z roboty - Lichtoń (Józef Sieniawski). Audycja miała charakter wodewilowy i bardzo szybko zdobyła ogromną popularność, głównie za sprawą grającego pierwszoplanową rolę Stanisława Ligonia. Do Radia przychodziły setki listów. Kiedy w jednej z audycji córka Maryjki i Karlika – Tereska wzięła ślub z Francikiem, do Radia przynoszono różne prezenty: beczkę piwa, tort itp. Audycja była emitowana w poniedziałki, ale jej popularność sprawiła, że główni bohaterowie spotykali się ze słuchaczami także w środy i piątki, by razem z orkiestrą dętą uczyć śląskich piosenek. W czasie dorocznej Barbórki każda z kopalń chciała gościć u siebie *Radiową Czelodkę*. Ekipa ta często występowała w siemianowickim „Domu Pod Dwoma Lipami” (Klubie „Górnika”). No i działo się: „Co pżyńdziałek u Karliczka gro muzyka brzmi pieśniczka...”

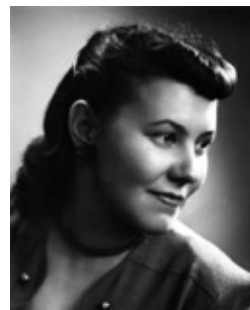
Marian Sieniawski dorastał, nie tylko w tradycyjnym kręgu kulturowym, ale także w cieniu Stalinogrodu i narzuconego „proletkultu”, którego propagatorzy próbowali również wywrzeć wpływ na jego otoczenie. Wydany w 1954 r. w Stalinogrodzie *Śpiewnik Radiowej Czelodki* jest tego dowodem. Prócz wielu tradycyjnych ludowych śląskich pieśni, ze zbiorów Adolfa Dygacza, zawierał także pieśń bez której zapewne nie mógłby się ukazać. Była to pieśń *Stalinogród – Nowej Hucie*. Ze słowami Józefa Ponityckiego.

Pędź pociągu zieloną drogą
W kół stukocie bez przerwy w dal
W Nowej Hucie czekać nie mogą
Na maszyny i naszą stal.

Już czas w drogę, pociąg odchodzi
Parowozu wesoły gwizd
Stalinogród wysyła co dzień
Gwarancyjny serdeczny list.



Dziadek Stefan



Babcia Hildegarda



Marian na karuzeli

Marian z bratem Heniem i siostrami Janką i Stefaną



O Nowej Hucie
W Stalinogrodzie
Každy pamięta
Pamięta co dzień!

Dla Nowej Huty
Serdeczny trud
Stalinogrodzkich
Kopalń i hut!

Śląskie niebo dymem zasnutę
Ponad Śląskiem wciąż szara mgła
Pod tym niebem o Nową Hutę
Co dnia walka serdeczna trwa.

„Zabrze”, „Ferrum”, „Zgoda”, „Batory”
Nie zawiodą jak zwykle was
Stalinogród jak do tej pory
Zawsze wszystko przyśle na czas.

Równie znana w Siemianowicach Śl. „instytucją” co *Radiowa Czelodka*, był sklep optyczny prowadzony przez ojca Mariana, Stefana Sieniewskiego, w którym od lat szkolnych praktykował on wraz z przyszłą żoną Danutą (Obecnie Foto-Optyka Dorota i Jacek Sieniewski¹³⁴, przy ulicy Śląskiej 3). Salon Optyczny wyróżniał się życzliwą obsługą i profesjonalizmem, który podziwiali odwiedzający. Pod czujnym i troskliwym okiem ojca Marian Sieniewski uczył się nawiązywania dobrych relacji z ludźmi, etosu pracy, zespołu wartości norm, odnoszących się do wartości fundamentalnej, jaką jest praca. Przejawiały się one w konkretnych zachowaniach, które później były przydatne w pracy pedagoga. Wynikały one nie tylko z nabytych przez ćwiczenia przyzwyczajęń ale także z jego usposobienia i charakteru. Ich uzupełnieniem były: solidność, sumiennosc, uczciwość i szacunek do innych ludzi. M. Sieniewski od początku swej kariery zawodowej pojmował, iż bycie wychowawcą to ogromna odpowiedzialność i zadanie, zawód szczególnie wymagający wielkiej wrażliwości i świadectwa.

W 1971 r. Marian Sieniewski zdobył tytuł magistra matematyki na Wydziale Matematyki Fizyki i Chemii Uniwersytetu Śląskiego. W tym samym roku podjął pracę jako nauczyciel w szkole zawodowej, wieczorowej. Gdy w I Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Śniadeckiego odeszła z pracy prof. Elżbieta Czapurowa, dla wielu uosobienie grozy, na jej miejsce został przyjęty prof. M. Sieniewski, będący jej przeciwnictwem. Nie rzucał cyrklem ani kredą, nigdy nie krzyczał, ani tupał nogą. Gdy któryś z uczniów zaczynał przy tablicy głosić jakieś matematyczne herezje, prosił: „Zlituj się, ja mam nadciśnienie”.

Dla licealistów z klasy humanistycznej przygotowujących się do matury, matematyka wydawała się przedmiotem niebywale skomplikowanym. Często mieli oni



Żona Danuta

¹³⁴ Jacek Sieniewski, absolwent I LO im. J. Śniadeckiego w Siemianowicach Śl., matura rocznik 1991 klasa IVa i Katarzyna Sieniewska, matura rocznik 1990, kl. IVa.



Pierwsze wychowawstwo



Jola Pradela przy tablicy

z nią problemy, a otrzymanie z niej oceny dobrej lub bardzo dobrej wydawało się niespełnionym marzeniem, dopóki nie pojawił się w sali wykładowej „nasz Sieniol”. Tak mówili ci, co wcześniej mieli problemy z „Królową Nauk”.

Potrafił on przekonać audytorium, iż sąd taki jest mylny, bo choć niektóre zadania wydają się być nie do rozwiązania, wymagają jedynie właściwego podejścia. Wbijał nam w głowy, że matematyka to niezwykle logiczna dziedzina wiedzy, w której jedno wynika z drugiego. Dawał praktyczne wskazówki: „Jeżeli czujesz, że nie radzisz sobie z rozwiązywaniem zadań, być może warto wrócić do podstaw – gwarantuję, że wtedy wszystko nabierze sensu”.

Mimo naszych braków i niedoskonałości czuliśmy jego aprobatę. Akceptował nas takimi, jakimi byliśmy. Dla uczniów uodpornionych na tajniki wiedzy miał nieprzebrane pokłady cierpliwości. Swój zawód wykonywał z pasją. Dar skupiania wokół siebie liczного grona ludzi młodych zawdzięczał wrodzonemu talentowi i charyzmie, a nie uniwersyteckim naukom „zanurzonym w myśli marksistowsko-leninowskiej”, bo w takim ujęciu edukowano przyszłego profesora na zajęciach z przedmiotu *Elementy nauk pedagogicznych*. Umiejętnie opisywał wyniki dociekań swojej specjalności, którą reprezentował. Miał wielki dar dzielenia się swą wiedzą. Krążyła opinia, iż „Sieniol” nauczyłby matematyki, kogoś tak tępego, jak kij od miotły. Przekazywane przez M. Sieniewskiego treści inicjowały kształtowanie się pożądanych postaw u młodzieży, jej wrażliwość i ciekawość świata. Wychował liczne grono nauczycieli. Wielu z nich podejmowało działania, w których naśladowali Profesora. Dzielił się swą wiedzą ze wszystkimi pasjonatami matematyki.



Dzień nauczyciela



Wspomnień emerytów czar. Pokój nauczycielski I LO

Czasami czynił wrażenie surowe, ale w rzeczywistości cechowała go serdeczność, życzliwość i troska o grono wychowanków co sprawiało, że uczniowie garnęli się do niego i odnosili z pełnym czci oddaniem. Często żartował także i z własnej osoby. Wyrozumiałość, głęboka wiedza i pozostawiona młodym adeptom matematyki swoboda myślenia zbliżała doń słuchaczy. Kształtował w nich zdolność do współpracy i poszanowania odmiennych światopoglądów.

W 1973 r. ktoś przed maturą przyniósł na lekcje zadanie z Wydziału Matematyczno-Fizycznego UŚ. prof. M. Sieniewski i nasz kolega klasowy Paweł Szumiński (bardzo zdolny matematyk) podjęli się go rozwiązać. Profesor kilka godzin po zajęciach trudił się razem z naszym liderem, a klasa podzieliła się na dopingujących „Sieniola” i kibiców Pawła. Ostatecznie wspólnymi siłami dociekli prawdy.



Syn Jacek z rodziną



Śladami ojca



Z absolwentami

Nigdy nie utyskiwał na swoich uczniów. Na jednej z długich przerw z aprobatą wysłuchał wywodów prof. Józefa Gralaka, iż ”narzekanie na młodzież to pierwsza oznaka starzenia się”. Z podobną reakcją spotkały się przytoczone przez Z. Janeczka przykłady związane z bohaterami z minionej przeszłości: Piotrem Eremitą, który w 1095 r. głosił: „Nasza młodzież nie myśli dziś o niczym, zajmuje się tylko sobą, nie ma uszanowania dla rodziców i starszych; młodzi nie mają w sobie żadnej pokory, wypowiadają się tak, jakby wszystko wiedzieli, wszystko to, co my starsi uważamy za ważne, oni nazywają głupim. Nasze dziewczęta są próżne, nieroztropne oraz lubieżne, nie zwracają uwagi na to, co mówią, jak się ubierają i jak żyją”. Kiedy sięgniemy jeszcze głębiej w historię, 2400 lat temu, wielki filozof grecki Sokrates pisał: „Nasza młodzież jest przywiązana do luksusów. Młodzi ludzie zostali źle wychowani, szydzą sobie z autoritetów, nie powstają na widok starszych”. W epoce babilońskiej, a więc 4000 lat temu pisano: „Młodzież ma dziś zepsute serca, jest zła i leniwa, nie będzie w stanie obronić naszej kultury”.

Gdy spotykał się z sytuacjami potwierdzającymi te zarzuty, rozpoczynał monolog sam z sobą, że „to niemożliwe, aby być właśnie takim...”.

Od 1984 r. do 2004 r. M. Sieniewski był jednocześnie wykładowcą i dyrektorem szkoły. Te ostatnie

wyróżnienie przyjął z oporami, gdyż chciał uczyć. Był z krwi kości pedagogiem. Po przejściu na emeryturę w 2004 r. kształcił jeszcze przez 10 lat siemianowicką młodzież. Dla setek absolwentów i dziesiątek nauczycieli był przyjacielem, mentorem i wzorem do naśladowania, zarówno jako pedagog jak i dyrektor. Dla autora eseju prof. M. Sieniewski był najlepszym nauczycielem i wzorem pedagoga, kolegą z pracy oraz wyrozumiałym przełożonym.

Zmarł on niespodziewanie 27 IX 2016 r. Pogrzeb odbył się 1 X 2016 r. w parafii św. Krzyża na starym cmentarzu siemianowickim.

Wyrazem żałoby po stracie, jaką była śmierć prof. Mariana Sieniewskiego, były wpisy w mediach społecznościowych: „Wspaniały człowiek”, „Wyrazy współczucia dla całej Rodziny. Pracowałem u Państwa Sieniewskich kilka lat temu, bardzo dobrzy ludzie”, „Bardzo smutna wiadomość”, „Niesamowity-życiowy człowiek. Wspaniały Mąż, Ojciec, Dziadek, Przyjaciel. Wyrazy współczucia dla całej Rodziny”, „Wielki autorytet, prawdziwy nasz Pan Profesor. Takich ludzi nie zapomina się nigdy”, „Wielka strata”, „Kochany człowiek”, „Najlepszy”, „To smutna wiadomość”, „Będzie nam go brakowało. Bardzo dobry nauczyciel i pedagog”, „Tylko on umiał tak dobrze wytłumaczyć matematykę”, „Mój ukochany Pan Dyrektor. Pamiętam, jak wspierał mnie na maturze. Spoczywaj w pokoju”.

TERESA SKRZEK-SIMON

Teresa Skrzek urodziła się 22 II 1957 r. w domu rodzinnym w Michałkowicach (dzielnicy Siemianowic), jako córka Ludwika Bartłomieja, zatrudnionego na stanowisku sztygara na Kopalni Węgla Kamiennego „Siemianowice” i Marii Giża, córki miejscowego kowala; przyszła na świat jako wnuczka Franciszka Karola Skrzeka, powstańca śląskiego¹³⁵; polska łyżwiarka figurowa startująca w parach sportowych z Piotrem Szypą. Uczestniczka mistrzostw świata i Europy, trzykrotna mistrzyni Polski.

Szkołę podstawową ukończyła w Michałkowicach, a następnie kontynuowała naukę przez dwa lata w katowickim III Liceum im. Adama Mickiewicza. Trzecią i czwartą klasę zaliczyła w I Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śl., gdzie ze zrozumieniem i akceptacją wspierano jej uczestnictwo w treningach i zawodach łyżwiarskich. W 1976 r. złożyła egzaminy maturalne i otrzymała świadectwo dojrzałości. „Śniadek” pozostawił w jej pamięci miłe obrazy tamtych czasów. Dyrektor, grono pedagogiczne i kole-



Teresa Skrzek-Simon

¹³⁵ Franciszek Karol Skrzek (1884-1951), syn Ludwika i Elżbiety Białas, urodzony 28 I 1884 r. w Bańgowie, uczestnik walk niepodległościowych, członek Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska i Związku Powstańców Śląskich, zmarł w Michałkowicach 23 II 1951 r.; z poślubioną Florentyną Lisińską (1890-1941) miał czwórkę dzieci: Ludwika Bartłomieja (ojca znanych muzyków Józefa i Jana), Józefa (ur. 1911 r.), Pawła Wincentego (ur. 19 II 1922 r.) i Marii Tekli (ur. 21 IX 1916 r.).



Józef Skrzek z mamą



T. Skrzek, pierwsze kroki na lodzie



Józef Skrzek

dzy dopingowali ją w rywalizacji o tytuły mistrzowskie. Nawet mama czuła się dobrze w tej szkole na wywiadówkach.

Teresa w odpowiedzi na liczne dowody zrozumienia załatwiła w „Śniadeku” występ zespołu SBB. Po latach wspominała: „Czułam się w Śniadeckim, jak u swoich, w Mickiewiczu raczej środowisko snobów, natomiast w Śniadeckim normalni z wielkim sercem ludzie”. Ze świata plotek i anegdot przywoływała czynione psoty: „uciekliśmy kiedyś całą klasą i spędzili miły dzień w parku kultury. Pani Kubik musiała nam obniżyć notę ze sprawowania, ale nie było to na koniec roku i wcale nie była na nas zła”. Teresa zawsze wracała pamięcią do swoich ulubionych nauczycieli: matematyczki Jadwigi Kubik i Heleny Masny, „pani od kultury fizycznej”.

Dorastała w typowej śląskiej, katolickiej rodzinie. Miała dwojkę rodzeństwa, braci Jana i Józefa. Dzieciństwo jej upływało w atmosferze ciepła rodzinnego. Podczas tych lat zakorzeniły się w niej wzorce, które kształtowały jej osobowość. Bardzo przestrzegane było zdyscyplinowanie i subordynacja, okazywanie uszanowania starszym, grzeczności i przyjaźni rówieśnikom, nieokazywanie wzgardy słabszym, unikanie sytuacji grożących naruszeniem obyczajów i dobrego imienia, dbałość o czystość ciała i wygląd zewnętrzny. Matka wpajała im poczucie własnej wartości i zainteresowanie samokształceniem. W domu zakazane były kary cielesne, jak: chłosta różgą, ciągnięcie za włosy i uszy, poszturchiwanie, używanie grubiańskich zwrotów i epitetów.

Maria Skrzekowa wspominała: „Mój mąż Ludwik był bardzo dobry. Poświęcił się dla rodziny, żeby ją utrzymać, całe dnie spędzał w pracy. Był sztygarem i dodatkowo, żeby zarobić więcej – ratownikiem górniczym, i to go zgubiło. Kiedy był wypadek i pojawiał się na kopalni zagrożenie ludzkiego życia, to zaraz zjeżdżał na dół, któregoś razu zatruł się gazem. Dużo wtedy przeżyłam. Po jego śmierci myślałam, że już ze mną koniec”.

W tak trudnej sytuacji Maria okazała się jednak silną kobietą, która swą niespożytą energią czerpała z miłości do Boga¹³⁶ i dzieci. Wychowała ich trójkę:

¹³⁶ Przywiązanie do Boga i głęboką religijność przekazała dzieciom. Wyznał to w jednym z wywiadów Józef Skrzek: „Kiedy na początku lat 80. zagrałem w kościele Świętego Krzyża w Warszawie, wyczułem taką siłę wia-

Józka, Jasia i Teresę. „W modelu śląskiej rodziny – wspominał Józef – gdzie tata cały czas pracował na kopalni, zajmowała się nami mama. Ojciec był zdecydowany, opiekuńczy, uczył nas odpowiedzialności, ale rzadko był w domu. To mama wprowadziła nas w środowisko, z którego mogliśmy wystartować w świat. Wiele godzin pracowała społecznie w „Karłowiczu”, katowickiej szkole muzycznej, do której chodziłem. Tak samo moją siostrę Teresę zachęciła do uprawiania sportu. Efektem tego było, że została mistrzynią Polski w łyżwiarstwie figurowym w parach. Kiedy Tereska była mała, musiała chodzić na treningi już o 6 rano. Zdarzało się, że zimą wypadał autobus, a wtedy mama brała ją na plecy i niosła na „Alfred”, kilka dobrych kilometrów pod górkę. W jej miłości wszystko było prawdziwe. Tysiąc razy dawała mi tego dowody”. Miłość do najbliższych łączyła z talentem pedagogicznym i pasją muzyczną.

Józef Skrzek instrumenty poznawał jako dziecko, za sprawą wujka, który przed wojną miał szkołę muzyczną. „Dzięki niemu wiedziałem, co jest klawier, co jest skrzypka, a co inne trąbki. Tak naprawdę jednak muzykę w moje życie wprowadziła mama. Mówiła, że muzyka jest sztuką piękną. Dziołcha z Michałkowic, cera od kowola. Wiele w życiu przeszła, ale to nie zniszczyło w niej niesamowitej fantazji”. „Ona dbała o dom i zaspokajała nasze potrzeby duchowe”.

Taką „Mamę” zapamiętali: lider SBB i jego siostra Teresa.

Za jej sprawą Teresa „pierwsze kroki na lodzie” stawiała w wieku sześciu lat. W 1967 r. zdobyła Mistrzostwo Polski III klasy, a w kwietniu tego roku została mistrzynią Śląska II klasy. Równocześnie uczęszczała do podstawowej szkoły muzycznej wytrwale trenując na katowickim Torkacie. Od końca maja 1972 r. rozpoczęła wspólne treningi na lodzie z Piotrem Szypą. Już w listopadzie tegoż roku startowali (poza konkursem) w zawodach o puchar Warszawy i zdobyli pierwsze miejsce, zdobywając największą liczbę punktów. Niedługo potem na mie-



Jan „Kyks” Skrzek



Na podium



Numer „Jeden”

ry moich słuchaczy, demonstrujących wcześniej na Krakowskim Przedmieściu, że rozumiałem, że tylko takie granie ma sens. A poza tym właśnie wtedy znalazłem swój styl. Zaczęłem grać w kościołach muzykę organową z syntezatorami [...] Stworzyłem w dzisiejszym Parku Śląskim klub muzyczny „Leśniczówka”, grałem w planetarium, ale najważniejsze były dla mnie koncerty w kościołach. Miałem przyjemność grać na pielgrzymkach mężczyzn i kobiet w Piekarach Śląskich, na Górze św. Anny, gdzie chodziła moja babcia Elżbieta, w Częstochowie”. Zob. <https://www.gosc.pl/doc/2126505>. Jego-muzyka-to-moje-zycie/3



Józef Skrzek z żoną Aliną w harcówce I LO. W grupie harcerzy m.in. Iza Wahl, Maria Bula, Jarosław Pilszak, Mirela Robińska, Michał Dworak, Michał Prostacki, Krzysztof Warwas

nej nie zawsze dysponowała wolnym czasem. Mimo tych utrudnień nie poddawała się licząc, iż Śląski Okręgowy Związek Łyżwiarstwa Figurowego przyjdzie z pomocą i umożliwi jej bardziej dogodnie godziny treningów. Przygotowywała się wówczas z Piotrem Szcypą do zbliżający się mistrzostw Polski, by dobrze wypaść i móc pojechać na mistrzostwa Europy. Ponadto marzył się wyjazd na XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo 1972.

W 1973 r. na mistrzostwach Polski łyżwiarzy figurowych w Łodzi najlepszą parą po raz drugi była Teresa Skrzekówna i Piotr Szcypa. Teresa i jej partner otrzymali wówczas wiele pochwalnych recenzji. Prasa sportowa donosiła: „Dawno nie widzieliśmy śląskiej pary tak świetnie dysponowanej”. Za niemal bezbłędne wykonanie lirycznego w treści układu dowolnego otrzymali wysokie oceny 5,1 – 5,6 pkt., dystansując prowadzących po pierwszym dniu Grażynę Kostrzewińską i Adama Brodeckiego. Ci ostatni mieli kilka potknięć, co zadecydowało o ich przegranej.

Wyniki: pary sportowe

1. Skrzek – Szcypa (Naprzód) – 99,41
2. Kostrzewińska – Brodecki (Społem) – 98,11
3. Wrona – Żabiński (Naprzód) – 87,44

¹³⁷ Zygmunt Kaczmarczyk (1935–2018), łyżwiarz figurowy i kolarz, medalista mistrzostw Polski w obu dyscyplinach sportu, reprezentant Polski. Jako łyżwiarz reprezentował barwy Budowlanych Katowice (1954–1956), Legii Warszawa (1957–1959) i KKE Katowice (1960–1961), w kolarstwie reprezentował Gwardię Katowice i Legię Warszawa. W łyżwiarstwie figurowym wywalczył 9 tytułów mistrza Polski – trzy indywidualnie (1955, 1957, 1958), pięć w konkurencji par sportowych (1957, 1958, 1959 – z Barbarą Jankowską, 1960 i 1961 z Krystyną Wąsik) i jeden w konkurencji par tanecznych (1958 z Hanną Dąbrowską). Trzykrotnie wystąpił na mistrzostwach Europy w konkurencji par sportowych (1957 – 11 m., 1958 – 7 m., 1959 – 9 m. – wszystkie starty z Barbarą Jankowską).

dzynarodowych zawodach o puchar PZŁF para zajęła piąte miejsce. Przed nimi uplasowała się tylko jedna para polska: G. Osmańska – A. Brodecki z Łodzi. Był to efekt ciężkiej pracy z trenerem Zygmuntem Kaczmarczykiem¹³⁷. Trenowała każdego dnia dwie godziny, najczęściej w późnych godzinach wieczornych, gdyż wcześniej nie było miejsca na lodzie, a poza tym ze względu na zajęcia w szkole muzycznej



Teresa Skrzek w roli trenera

Teresa Simona Skrzek była zawodniczką w konkurencji par sportowych łyżwiarstwa figurowego i ze swoim partnerem Piotrem Szcypą posiadała klasę mistrzowską. W czasie swej kariery była:

- dwukrotną wicemistrzynią Polski (1971, 1972)
- trzykrotną mistrzynią Polski (1973, 1974, 1975)
- pięciokrotną reprezentantką na Mistrzostwach Europy (1971-1975)
- dwukrotną reprezentantką na Mistrzostwach Świata (1971 i 1973)

Teresa Skrzek posiada tytuł „Mistrza Sportu”. Zakończyła karierę około 1975 r. Rok później, w 1976 r. zdała maturę w I LO im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śląskich.

DANUTA ELŻBIETA SOBCZYK

Danuta Elżbieta Sobczyk z domu Tynior, urodziła się 18 VI 1957 r. w Siemianowicach Śląskich, jako córka górnika Jerzego Tyniora i Stefani Mikołajczyk; działaczka ruchu samorządowego i katechетка, od lipca do listopada 2006 r. pełniła funkcję prezydenta Siemianowic Śląskich.

Jej rodzina była od wielu pokoleń związana z Górnym Śląskiem. Dziadek Walenty Tynior (ur. 1898 r.) był uczestnikiem walk niepodległościowych, członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska i Związku Powstańców Śląskich. Również jego brat Ignacy Tynior (1897-1942), od 1920 r. był członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska oraz należał do Związku Powstańców Śląskich. W trzecim powstaniu śląskim walczył w batalionie Marcina Watoły. We wrześniu 1939 r. był dowódcą oddziału samoobrony powstańczej strzegącego kop. „Michał”. Aresztowany przez Niemców został ścięty w więzieniu w Katowicach. Z kolei Jan Tynior (1896-1939) uczestnik walk niepodległościowych, członek Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska i Związku Powstańców Śląskich, w 1939 r. członek formacji powstańczej samoobrony, uczestnik walk o kop. „Michał” został zamordowany przez Niemców we wrześniu 1939 r.



Marta i Walenty Tynior



Danuta Sobczyk

Danuta Sobczykowa pochodzi z rodziny górniczej z Michałkowic, kultywującej dawne tradycje i wartości. Jedną z nich to rodzina, w której zawsze czuła się bezpiecznie gdyż tworzyli ją ludzie, na których zawsze mogła liczyć, potrafili doradzić i pomóc w ciężkich momentach życia. Dom i rodzina stanowiły dla niej największe dobro życiowe. To była kolebka jej rozwoju osobowości. Obowiązywały w nim pewne zasady i normy, których należało bezwzględnie przestrzegać. Matka



Danusia Sobczyk świętuje „roczek”

i ojciec stali na ich straży. Relacje z rodzicami miała bardzo serdeczne. Wspominała: „Ojciec Jerzy, górnik, [...] nie był typowym »hajerem« fedrującym na przodku. Małomówny, delikatny, często zamyślony, rozkochany w literaturze, pochłaniał książki o tematyce historycznej, a córka stale wybierała mu w bibliotece mieszczącej się w Zameczku coś z nowości”. Bardzo solidny w pracy, „nie należał do ludzi potrafiących rozpychać się łokciami. Brakowało mu zapobiegliwości, pazerności, sprytu. Uznał, że w domu najważniejszą osobą jest mama”. Powoli zaczęła dorastać mu córka.

Danuta najpierw uczęszczała do nieistniejącej już szkoły podstawowej nr 12 mieszczącej się naprzeciwko kościoła pod wezwaniem św. Michała Archanioła. Później kontynuowała naukę w I Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śląskich. Przez pewien okres trenowała w sekcji lekkoatletycznej Hutniczego Klubu Sportowego „Siemianowiczanka”. Ćwiczyła skoki, sprinty, bieg przez plotki. Trzy razy w tygodniu jeździła na „Pszczelnik”. W „Śniadku” grała w piłkę ręczną. Natomiast odkrywanie piękna obrazu Bożego zawdzięczała młodemu księdzu Henrykowi Kusiowi¹³⁸, który potrafił zjednać sobie młodzież, zdobyć zaufanie i zainteresować głębszą duchowością. Za sprawą tego kapłana Danuta zaangażowała się w działalność na rzecz Ruchu Światło-Życie, który zainicjował ks. Franciszek Blachnicki.

W międzyczasie poznała Antoniego Sobczyka i zawarła z nim związek małżeński, którego owocem była trójka dzieci: Monika, Ewa i Paweł.

Jako absolwentka teologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim podjęła studia doktoranckie z zakresu katolickiej nauki społecznej na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Pracowała zawodowo jako katecheta w Zespole Szkół Techniczno-Usługowych w Siemianowicach Śląskich, prowadziła także przedsiębiorstwo zajmujące się wydawaniem czasopisma. Została szefową siemianowickiej sekcji Klubu Inteligencji Katolickiej oraz członkiem zarządu katowickiego oddziału tej organizacji.



Danuta z rodzicami

¹³⁸ Ks. Henryk Kuś (1938-1991), kolejno posługiwał w Chełmie Śląskim (1965-1968), Czerwoncu (1968-1971) oraz Michałkowicach (1971-1974), w 1972 r. zdał egzamin proboszczowski, przedstawiając do oceny pracę proboszczowską pt. *Ubóstwo w świetle Soboru Watykańskiego II*. W 1974 roku został wikariuszem w parafii NSPJ w Boguszowicach. Równocześnie z tym dekretem biskup powierzył mu organizowanie nowej kuracji w Ligockiej Kuźni, która należała do parafii Boguszowice. Postarał się o przeniesienie zabytkowego, drewnianego kościoła św. Wawrzyńca z Boguszowic do Ligockiej Kuźni. W grudniu 1975 r. ówczesny bp H. Bednorz poświęcił przeniesiony kościół. W dowód uznania przyznano mu prawo do używania tytułu proboszcza oraz wszczęto starania u władz wojewódzkich o zezwolenie na erygowanie samodzielnej placówki duszpasterskiej.



D. Sobczyk uczennica I LO

W 2004 r. tworzyła struktury Prawa i Sprawiedliwości w Siemianowicach Śląskich, została ich przewodniczącą w powiecie i członkiem rady krajowej PiS. 13 VII 2006 r. objęła stanowisko komisarza rządowego Siemianowic Śląskich po tym, jak Naczelny Sąd Administracyjny potwierdził wygaszenie mandatu prezydenta Zbigniewa Szandara. Funkcję pełniła do końca kadencji. W wyborach w tym samym roku w drugiej turze przegrała z Jackiem Guzycem, zdobywając 36,63% głosów. Wybrano ją natomiast do rady miejskiej, użyła reelekcję w 2010, 2014 i 2018 r. W kadencji 2006-2010 pozostawała wiceprzewodniczącą rady. W grudniu 2011 r. objęła funkcję pełnomocnika prezydenta miasta ds. rodziny i polityki społecznej,

w związku z czym zrezygnowała z mandatu. Kandydowała bez powodzenia do Sejmu w 2007, 2011 i 2015 r.

W zaplanowanej polityce prorodzinnej władze miasta znalazły wiele zadań, których obszar był w kompetencji D. Sobczykowej. To m.in. prace nad wprowadzeniem Karty Seniora, dalsze uatrakcyjnianie funkcjonującej już Karty Rodzinnej. Do tego wszystkiego wzięto pod uwagę dane wskazujące na spadającą dzietność w Siemianowicach Śl. „Tymi sprawami powinna zająć się osoba odpowiednia, z zaplanowaną strategią i doświadczeniem, taką osobą jest właśnie Danuta Sobczyk, która wcześniej już wprowadziła u nas Kartę Rodzinną” – oświadczył Michał Tabaka z biura rzecznika prasowego w siemianowickim magistracie.

W 36. rocznicę pacyfikacji górników w Kopalni Wujek 16 XII 2017 r. zawiązała się Fundacja „Instytut Polski-Górny Śląsk”. Jako naczelną zadanie instytutu wyznaczono propagowanie patriotyzmu i polskości na Górnym Śląsku. Cele, jakie stawiała sobie nowa fundacja to, jak czytamy w deklaracji założycielskiej, m.in. pokazywanie prawdziwej historii Śląska i promowanie polskości. Podczas debaty „Tożsamość kulturowa Górnego Śląska” Danuta Sobczykowa była jednym z sygnatariuszy podpisujących DECLARATIO SILESIAE, w której była mowa o tej cennej i potrzebnej inicjatywie. Danuta Sobczykowa zabierając głos w dyskusji zwróciła uwagę na znaczenie edukacji regionalnej w naszym systemie kształcenia.



Radna Danuta Sobczyk

ZBIGNIEW PAWEŁ SZANDAR



Zbigniew P. Szandar

Urodził się 18 VIII 1945 r. w Siemianowicach Śląskich, w dzielnicy Sadzawka, jako syn Pawła Szandara i Heleny z Frankowskich. Dziennikarz, działacz studencki i samorządowy.

Pochodził z rodziny zasiedziałej na Śląsku, która w Siemianowicach pojawiła się w dokumentach w XIX w. Protoplasta rodu pochodził podobno spod Pszczyny, mógł być żandarmem, jak wówczas mawiano „szandara”. Urodzony w 1819 r. w Wiśle Jan Szandar, spłodził syna o imieniu Jan, który ożenił się z Marianną Krol (Król) z Michałkowic i zamieszkał w Siemianowicach. Ich pierworodnym był Wiktor urodzony w 1890 r., który w 1916 r. poślubił Klarę. Z tego związku w 1918 r. narodził się Paweł, ojciec prezydenta Siemianowic Śląskich.

Matka prezydenta, Helena Frankowska, wywodziła się z Wielkopolski, z parafii św. Idziego w Siemianicach w powiecie kępińskim, w gminie Łęka Opatowska, położonej nieopodal pięknego pałacu Szembeków. Wieś z początku nosiła nazwę Siemianowice. W 1295 r. w kronice łacińskiej *Liber fundationis episcopatus Vratislaviensis* miejscowość była wymieniona jako Siemianowitz. Idzi Frankowski, ojciec Heleny, w czasie wojaży po Niemczech poznał Mariannę, z którą przybył na Górny Śląsk i osiadł na Sadzawkach, dzielnicy Siemianowic. Wkrótce znalazł zatrudnienie na kopalni „Richter”. Gdy w 1920 r. na świat przyszła jego córka Helena Frankowska, Idzi walczył na froncie polsko-bolszewickim.

W sylwestra 1940 r. Paweł i Helena Frankowska stanęli na ślubnym kobiercu. W sierpniu 1945 r. urodził im się syn Zbigniew Paweł. Stał się on ulubieńcem dziadka Frankowskiego, z którym chętnie spędzał czas i słuchał jego opowieści. Z kolei z babcią Marianną odmawiał *Gorzkie żale*. Uczęszczał do przedszkola mieszczącego się w budynku Szkoły Podstawowej nr 11, im. Juliusza Słowackiego. Do dziadków Wiktora i Klary Szandarów zwykle przychodził na obiad niedzielny, przyrządzany przez kucharkę. Jak wspominał: „Obiady u Szandarów stanowiły ceremoniał, w którym uczestniczyli członkowie rodziny, zaproszeni goście, w tym często osoby duchowne [...] Po wojnie Wiktor Szandar prowadził nadal dobrze prosperujący wypiek pierników i ciastek. Firma mieściła się przy głównej ulicy, która w 1947 r. otrzymała imię gen. Karola Świerczewskiego (obecnie Śląska). [...] W latach pięćdziesiątych dziadkowi



Rodzice



Portret ślubny



Zbigniew Szandar z synami



Prezydent Zbigniew P. Szandar

Wiktorowi w ramach rozwoju gospodarki socjalistycznej zabrano cukiernię. Rodzinę pozbawiono środków do życia”.

Tymczasem mama Zbyszka marzyła o tym, by „nauczył się grać na skrzypcach [...]” co nie oznaczało, „że zwolniony został z życia religijnego”. Do kościoła prowadziły go babcie, ciotki, wujkowie, „a że było ich sporo, kościół św. Krzyża stał się jego trzecim domem”.

W 1956 r. pochłonęła go nowa pasja, jaką okazało się harcerstwo. Kupił mundur, ukończył kurs zastępowych i złożył przyrzeczenie harcerskie. Ostatecznie zdobył stopień instruktorski podharcmistra.

W 1959 r. Zbigniew ukończył Szkołę Podstawową nr 11 im. J. Słowackiego, a w 1963 r. zdał maturę w I Liceum Ogólnokształcącym im. J. Śniadeckiego w Siemianowicach Śl. W 1969 r. uzyskał tytuł magistra filologii polskiej na Uniwersytecie Śląskim. Pracował w redakcji „Dziennika Zachodniego” do kwietnia 1990 r., pełniąc przez pewien czas obowiązki zastępcy redaktora naczelnego.

W 1978 r. przyznano mu II Ogólnopolską Nagrodę Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, ponadto otrzymał Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi. Jakiś czas pracował na stanowisku kustosa Biblioteki Śląskiej w Katowicach. W maju 1990 r. rozpoczął pracę w spółce wydawniczej G.R.T. jako organizator i redaktor „Kuriera Zachodniego”, pierwszej na Śląsku gazety prywatnej. Po zapoznaniu się z technikami komputerowymi i wydawniczymi został dyrektorem Wydawnictwa „URSA” oraz jej udziałowcem.

We wrześniu 1993 r. zainaugurował na zlecenie Niemieckiej Wspólnoty Roboczej „Pojednanie i Przyszłość” redagowanie czasopisma „Hoffnung” („Nadzieja”). W latach 1994–1996 (jego zastępcą był Włodzimierz Kulisz) i 2002–2006 pełnił funkcję prezydenta Siemianowic Śląskich. Był też radnym miejskim i przewodniczącym komisji statutowo-regulaminowej w III kadencji. Działacz Stowarzyszenia Ordynacka. Prezes Towarzystwa Przyjaciół Siemianowic oraz współtwórca i redaktor „Gazety Siemianowickiej”. Wyróżniony dyplomem „Honorowego Członka Towarzystwa Przyjaciół Siemianowic”¹³⁹.

¹³⁹ Z. Janeczek: *Zbigniew Paweł Szandar. Siemianowicki słownik biograficzny*. Katowice 1996, s. 210.

ANNA SZANECKA



Anna Szanecka



Anna Szanecka lat dziecięcych

Urodzona 7 III 1920 r. w Warszawie, była córką Józefy z Oderfeldów (1890-1954), dyplomantki Sorbony i Wacława Kazimierza Olszewicza (1888-1974), znanego ekonomisty, historyka kultury, bibliofila i bibliotekoznawcy, właściciela księgozbioru liczącego 40 000 woluminów, absolwenta Wydziału *Ecole Libre des Sciences Politiques*, znanego także jako *Sciences Po*. Była to elitarna uczelnia we Francji, najlepsza w Europie. Ponadto studiował on w Brukseli. Współpracował również z „*Revue des Sciences Politiques*” w Paryżu i „*Annales J. J. Rousseaux*” w Genewie.

W okresie międzywojennym A. Szanecka uczęszczała do 1935 r. do żeńskiego gimnazjum im. Marii Konopnickiej w Siemianowicach Śl., po jego rozwiązaniu w 1937 r. zdała maturę w Katowicach. Następnie podjęła naukę w Wyższym Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych w Katowicach. Po wojnie na stałe osiadła w Siemianowicach Śl. Wybitny pedagog, działacz oświatowy, propagator turystyki i krajoznawstwa, członek zarządu Towarzystwa Przyjaciół Siemianowic Śląskich i honorowy obywatel Siemianowic Śl. Pod opiekuńcze skrzydła Anny Szaneckiej garnęła się także młodzież z I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Śniadeckiego. Jednym z współorganizatorów obchodów 40-lecia zespołu turystycznego w MDK im. Dr. H. Jordana, w 2005 r., był jej wychowanek Tadeusz Iwanecki ze „Śniadeka”.

Jej życie w międzywojniu układało się między Warszawą, Zakopanem i Siemianowicami Śl. Była tam, gdzie rodzice. Ojciec w okresie I wojny światowej przebywał w Zakopanem na terytorium Austro-Węgier, gdzie współpracował ze Stefanem Żeromskim patronu-

jącym w tym okresie Legionom Polskim Józefa Piłsudskiego, zetknął się wówczas z Nadieżdą Krupską pożyczając od niego książki dla Lenina. Takie to były czasy, żartowała Anna Szanecka, że Lenin i Piłsudski, mieszkali w Krakowie, przy tej samej alejce, w kamienicy przy Królowej Jadwigi 41. To tu od lipca do września 1912 r., na piętrze, ukrywał się przed carską ochraną Uljanow z rodziną. Spędził w Krakowie dwa lata. Jedną z przytaczanych przez nią ciekawostek to historia o tym, jak to Lenin bywał na Błoniach z żoną oraz kochanką Inessą Armand, która odtąd przybrała pseudonim „Błonina”.

Po ucieczce ze szpitala św. Mikołaja Cudotwórcy w Petersburgu i przejściu przez zieloną granicę do Galicji, również Józef Piłsudski zamieszkał wraz z żoną w Krakowie. Kazimiera Iłłakowiczówna wspominała, że „dom ten był zawsze pełen ludzi”. Poznała na Szlaku najbliższych współpracowników Piłsudskiego: Walerego Sławka, Aleksandra Prystora, Michała Sokolnickiego, Witol-

da Jodkę-Narkiewiczza, Tytusa Filipowicza. Iłakowiczówna trafiła do mieszkania Piłsudskich na Szlaku, gdyż mieszkała tam jej siostra, Barbara, która tłumaczyła dla Komendanta książki z zakresu wojskowości. W domu Piłsudskich było „ciasno i ubogo” – relacjonowała Iłakowiczówna. Spotkania Piłsudskiego, towarzyskie oraz ze współpracownikami, odbywały się nie tylko w jego mieszkaniu, lecz także w kawiarniach, m.in. w słynnej *Jamie Michalika* oraz *Esplanade* i w kawiarni *Bisanza*. Opowiadając te szczegóły Pani Szanecka cytowała z głowy źródła, z których czerpała informacje. Opowieść o Piłsudskim i Leninie oraz historię ślubu Wojciecha Korfantego z Elżbietą Szprot w Kościele Mariackim, bardzo chętnie opisywała jako krakowski przewodnik. Przy różnych okazjach umiejętnie wplatała także anegdoty związane ze swoim ojcem i jego dokonaniem.

Po ojcu odziedziczyła miłość do książek. Nieprzypadkowo był on współorganizatorem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. W latach 1918-1924 pełnił obowiązki naczelnika Wydziału Ministerstwa Spraw Zagranicznych II RP. Później pracował w przemyśle górnośląskim i w hutniczych organizacjach gospodarczych. Ponadto współpracował z Instytutem Śląskim w Katowicach i księdzem Emilem Szramkiem¹⁴⁰. Był też dyrektorem biblioteki i wiceprezesem Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Ślą-



Przed portretem *Dziewczyny w czerwonej sukience*

¹⁴⁰ Ks. Emil Szramek (1887-1942), błogosławiony i męczennik Kościoła katolickiego, Jego pierwszymi placówkami duszpasterskimi były: Miechowice (1911–1912), gdzie miał możliwość zapoznania się z pracami księdza Norberta Bonczyka, i Tychy (1912–1916), gdzie pracował u boku ks. Jana Kapicy. Praca u znanego polityka, ale i wybitnego duszpasterza, zaważyła na jego poglądach politycznych, jak i społecznych. Od 1918 związał się ze stowarzyszeniem kulturalno-oświatowym pod nazwą: Towarzystwo Oświaty im. św. Jacka, którego był współzałożycielem i w którym został redaktorem „Głosów znad Odry” (1918–1924). W czasopiśmie tym często bronił prawa Górnolązaków do używania języka polskiego. Po utworzeniu Administracji Apostolskiej dla Śląska Górnego (1922) został przez ks. Augusta Hlonda powołany na stanowisko kanclerza kurii Administracji Apostolskiej. W 1927 został wybrany na prezesa Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku. Równocześnie redagował „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”. Był jednym z inicjatorów założenia w Katowicach Biblioteki Śląskiej, a następnie przewodniczącym Rady Muzealnej Muzeum Śląskiego w Katowicach. Był znanym bibliofilem i koneserem sztuki. Pisał dużo, interesowała go zwłaszcza biografistyka. Wiele miejsca w swoich badaniach poświęcał także folklorystyce i badaniom nad Śląskiem jako pograniczem kulturowym. Nazwisko ks. E. Szramka znalazło się na liście proskrypcyjnej *Sonderfahndungsbuch Polen* i od początku okupacji niemieckiej w związku z *Intelligenzaktion Schlesien* spotykały go represje ze strony Gestapo. Nie opuścił parafii, a od decyzji niemieckich władz okupacyjnych o wygnaniu odwołał się do najwyższych władz III Rzeszy. 8 IV 1940 został aresztowany i kolejno przebywał w niemieckich obozach koncentracyjnych KL Dachau, Mauthausen-Gusen i ponownie od 8 XII 1940 w KL Dachau. W obozie ks. E. Szramek stał się niekwestionowanym przywódcą księży. Podnosił więźniów na duchu, głosił kazania, w których dawał wyraz nadziei na odrodzenie Polski. Wobec przesładowców zachowywał się z godnością i spokojem. Jak wspominają współwięźniowie, miał niezłomny charakter i siłę ducha. Został zamordowany na izbie chorych strumieniami lodowatej wody. A. Szanecka napisała artykuł, będący pokłosiem tej znajomości pt. *Pasje turystyczne ks. dr. Emila Szramka*. „Gość Niedzielny” nr 34 z 25 VIII 1996 r. Okazuje się, że ksiądz prafat „był uroczym, przemiłym kompanem, chętnie żartował i dowcipkował, a ojciec i kuzyn dzielnie mu sekundowali”. Znalazł się w nim m.in. opis niespodziewanego skąpania się ks. Szramka w głębokiej wodzie u podnóża wodospadu, leczenia proboszcza herbatą malinową, suszenia jego ubrania nad piecem i prasowania.



A. Szanecka z grupą w Górkach Wielkich Muzeum Zofii Kossak-Szatkowskiej



Zwiedzanie Warszawy, w programie pałac wilanowski, 1973 r.

sku, przez wiele lat ściśle związanym z Siemianowicami Śl. dokąd sprowadził go minister Józef Kiedroń (od 1924 r. mianowany sekretarzem generalnym Zjednoczonych Hut „Królewska i Laura”). Wówczas wraz z żoną zaprzyjaźnił się z siemianowickim burmistrzem Ferdynandem Popkiem. W 1938 r. opublikował broszurę *O polskość przemysłu górnośląskiego*, w której sygnalizował groźbę politycznej i gospodarczej ekspansji niemieckiej na wschód. Przy tylu obowiązkach i zajęciach znajdował czas, by pełnić obowiązki delegata Związku Polskich Hut Żelaza w Katowicach.

Mimo tylu absorbujących funkcji wciąż rozwijał się naukowo. Obronił dysertację doktorską na uniwersytecie w Brukseli i pisał rozprawy naukowe na temat zainteresowań Stanisława Augusta i jego księgozbioru oraz dokonaniach królewskiego historyka, ekonomisty i dyplomaty Feliksa Łoyki (1717-1779)¹⁴¹. Był kawalerem Krzyża Orderu Odrodzenia Polski, Legii Honorowej, orderów duńskich, belgijskich, włoskich, jugosłowiańskich i rumuńskich¹⁴².

Anna Szanecka w otoczeniu dziadków, ojca i matki spotykała wielu ciekawych ludzi. Spośród dobrych znajomych należałoby wymienić kpt. Stanisława

¹⁴¹ Feliks Łoyko (1717-1779), przydomek rodowy: Rędziejowski, Rędziwski, Rydzewski, pseud.: Eleuthère Patridophile (?); Gentil-homme de la Grande-Pologne (?); Gentil-homme polonois (?); Patridophilis Eleutherus (?), polski szlachcic, dyplomata, mąż zaufania króla Stanisława Augusta, historyk, pisarz polityczny, prawnik i ekonomista. Przedstawiciel polskiego oświecenia stanisławowskiego, przedstawiciel dyplomatyczny Rzeczypospolitej w Królestwie Francji w 1766 r. W uznaniu zasług Łoyki jako posła król nadał mu order Św. Stanisława. Jeszcze w czasie misji w Paryżu został wybrany do dyrekcji Kompanii Manufaktur Wełnianych. Zaś po powrocie z misji został urzędnikiem Komisji Skarbowej. W 1766 r. został kawalerem Orderu Świętego Stanisława. Po pierwszym rozbiore Polski w 1772, Łoyko wystąpił ze starannie zebranyimi argumentami historycznymi w obronie polskich praw.

¹⁴² W 1944 r. po zajęciu Lwowa przez Armię Czerwoną podjął decyzję pozostania w tym mieście, aby strzec skarbów kultury polskiej zgromadzonych przez hrabiów Ossolińskich i książąt Lubomirskich. Pozostał na stanowisku do czasu całkowitej utraty wzroku. W latach 1944-1961 r. miał status pracownika Ukraińskiej Akademii Nauk we Lwowie. Był autorem prac z zakresu polityki gospodarczej, kultury słowackiej i bibliotekarstwa (doktorat obronił na Uniwersytecie w Brukseli prezentując pracę pt. Unia Polski i Litwy), cały jednak swój wysiłek badawczy skoncentrował na przygotowaniu obszernej monografii pt. W kręgu zainteresowań Stanisław Augusta. W 1931 r. ukazało się jego studium Biblioteka króla Stanisława Augusta. W 1973 r. opublikował rozprawę: Matematyczno-przyrodnicze zbiory i pracownie na zamku za Stanisława Augusta. Cennym przyczynkiem okazały się studia: Staszic i Lubecki oraz Znaczenie gospodarcze Litwy i Białej Rusi.



A. Szanecka z grupą młodzieży, m.in. Eugeniusz Śpiwzak z I LO (matura 1974)

Baczyńskiego z żoną, który tak ważną rolę odegrał w Trzecim Powstaniu Śląskim. Od dziecka przyjaźniła się z jego synem, poetą Kamilem Baczyńskim¹⁴³. Najbliższych członków rodziny portretowali tak znakomici polscy artyści, jak Józef Pankiewicz (1866-1940), Władysław Podkowiński (1866-1895)¹⁴⁴ i Konstanty Laszczka (1865-1956). Dzięki zabiegom rodziców odebrała staranne wykształcenie, co wyrażało się w biegłej znajomości sześciu obcych języków i szczególnym zamiłowaniem do klasycznej łaciny. W tym to języku prowadziła korespondencję z zagranicą.

Społecznikiem była po matce, która w Siemianowicach Śl. zaistniała m.in. jako współzałożycielka Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego i współpracownik Izby Mendel-Korytowskiej. Przez wiele dziesięć lat jej córka Anna kierowała zespołem turystycznym w siemianowickim MDK-u. im. „Jordana”, który w 2005 r. obchodził uroczysty Jubileusz 40-lecia. Z całego kraju i zagranicy zjechali się wychowankowie „Pani Ani”, by wyrazić szacunek i podziękować za „hojne dary serca i umysłu”, jakimi zostali obdarzeni. Przy różnych obiektach zwiedzanych przez zespół turystyczny jego członkowie wygłaszali przydzielone im i samodzielnie przygotowane krótkie referaty. Odwiedzali z nią teatry, kina i muzea oraz niezwykle miejsca w całej Polsce. Tak było do ostatnich lat życia. Po latach wyprawy te wspominali ze wzruszeniem i dumą.

Anna Szanecka żywiła również głęboką uwagę dla osoby Wojciecha Korfanego. Z tego powodu namówiła Z. Janeczka do założenia Komitetu Budowy jego pomnika pod patronatem „Solidarności”. Niestety ogłoszony przez gen. Wojciecha

¹⁴³ Olszewiczowie i Baczyńscy byli ze sobą blisko zaprzyjaźnieni i pani Anna bywała razem z Krzysztofem na wakacjach w Szwajcarii oraz niejednokrotnie na nartach w Zakopanem.

¹⁴⁴ Józefa z Oderfeldów, to słynna *Dziewczynka w czerwonej sukience* namalowana przez Józefa Pankiewicza. Jeszcze jeden portret małej Józki malował także Władysław Podkowiński jako *Dziewczynkę w białej bluzce*, tyle że dziewczynka nie miała cierpliwości, aby tyle razy służyć jako model malarzowi, obcięła sobie swoją blond grzywkę i malarz bardzo się zdenerwował. Oświadczył, że będzie kontynuował malowanie dopiero, gdy te włosy odrosną. Niestety niewiele później Podkowiński zmarł w wieku zaledwie 29 lat i obraz pozostał niedokończony na zawsze.

Jaruzelskiego 13 grudnia 1981 r. stan wojenny unicestwił owo przedsięwzięcie, a inicjatywę przejął były I sekretarz KM PZPR Jan Pietrowski¹⁴⁵.

Porażka ta nie zniechęciła A. Szaneckiej i wróciła do pomysłu na posiedzeniach Towarzystwa Przyjaciół Siemianowic Śląskich, propagując równocześnie postać autorki *Roty*. W porozumieniu z sekcją historyczną TPSŚl. i dyrektorką MDK im. dr. H. Jordana Krystyną Strażecką, Anna Szanecka zorganizowała wycieczkę do Żarnowca. Wyjazd był z noclegami w Bieczu i Krośnie. W Krośnie młodzież (m.in. z I LO) zwiedziła Muzeum Lamp Naftowych. Natomiast w Żarnowcu złożono kwiaty i zwiedzono dworek pisarki, gdzie zachował się *Hołd Marii Konopnickiej* – dyplom delegacji jubileuszowej mieszkańców Siemianowic z 1902 r. Ponadto zwiedzono kościół i zabytkowe nagrobki, a później Muzeum, gdzie była eksponowana unikatowa apteka przeniesiona wraz z wszystkimi starodawnymi urządzeniami.

W 2002 r. z okazji 100 rocznicy *Hołdu Marii Konopnickiej* ponowiono wyjazd do Żarnowca. I tym razem z inicjatywą wystąpiła A. Szanecka. Podczas kolejnej wyprawy członków TPSŚl. dużo uwagi poświęcono Kolegiacie Bożego Ciała w Bieczu, w której przy wejściu na lewo wisi portret słynnego dziejopisa, teoretyka muzyki, dyplomaty, od 1579 r. biskupa warmińskiego Marcina Kromera (1512-1589), Obok ołtarza zaś znajduje się renesansowy pomnik z II poł. XVI w. Piotra Sułowskiego – dziedzica Skoły-szyna, sędziego grodzkiego, bieckiego i posła na sejm w 1569 r. Nagrobek ten zaliczany jest do lepszych rzeźb epoki Odrodzenia, powstałych pod wpływem renesansu włoskiego. Po przeciwległej stronie jest piękny renesansowy pomnik z marmuru i alabastru Mikołaja Ligęzy, starosty bieckiego ufundowany przez niego za życia w 1578 r. Jednak wyjątkowo cenny zabytek to w polu środkowym ołtarza znajdujący się dużej wartości obraz: *Zdjęcie z Krzyża*, późnorenesansowy z połowy XVI w. z kręgu Michała Anioła Buonarro-



Nad potokiem



Osoba, która prowadziła „Tam, kędy dusze jasne jak brylanty”. Była wielkim autorytetem

¹⁴⁵ Ogłoszony 13 XII 1981 r. stan wojenny pozbawił siemianowicką „Solidarność” inicjatywy upamiętnienia w mieście Polskiego Komisarza Plebiscytowego i wybitnego przedstawiciela chadecji. 7 III 1984 r. wiceprzewodniczący TPSŚl., Jan Pietrowski przedstawił na zebraniu wyniki rozmów przeprowadzonych z I sekretarzem KM PZPR i prezydentem miasta na temat budowy pomnika Wojciecha Korfatego, w czasie których powstawała koncepcja nadania imienia dyktatora III Powstania Śląskiego szpitalowi, który w najbliższych latach miał powstać w Siemianowicach Śl.

tego (1475-1564). Obiekt ten szczególną atencją darzyła Anna Szanecka, wielka znawczyni i miłośniczka wszelkich starożytności. Na zebraniu Komisji Historycznej Towarzystwa poprowadziła dyskusję połączoną z omówieniem i prezentacją zwiedzanych obiektów.

Wyjazd odbył się w wyśmienitej atmosferze, miał urozmaicony program zwiedzania i połączony był z udziałem w różnorodnych imprezach towarzyszących. „Eskortowali” go pani Małgorzata Skwarowa oraz kolega z równoległej klasy „a” I LO, Krystian Ledwoń¹⁴⁶, znany siemianowicki lekarz.

Uczestnicy wypraw, organizowanych przez tę niezwykłą kobietę, przemieszczali się w najróżniejszy sposób: koleją, ciężarówkami, wozami, samochodami pod plandeką. Logistyka była na najwyższym poziomie, a opiekunka miała doskonałe pomysły na wędrowki. Wyjazdy turystyczne nie ograniczały się tylko do okolic Siemianowic Śląskich. Obejmowały całą Polskę, a potem Czechy, Niemcy, Belgię, Anglię, Holandię, Austrię, Włochy, Watykan, Francję i Szwecję.

W autorski program edukacyjny A. Szanecka, według przedwojennego wzoru, wpisała zwiedzenie introligatori, niemal wszystkich zakładów przemysłowych w Siemianowicach, huty „Kościuszko” w Chorzowie, drukarni w Bytomiu, ośrodka obliczeniowego COIG w Katowicach, Góry Dorotki w Zagłębiu, Góry Św. Anny, Jasnej



Grupa Jordan
(z kolekcji
E. Śpiewaka)

¹⁴⁶ Krystian Stanisław Ledwoń ur. 8 VIII 1954 r. w Siemianowicach Śl., lekarz i społecznik; W 1969 r. ukończył Szkołę Podstawowa nr 6 w Siemianowicach Śląskich; w latach 1969-1973 uczeń I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śląskich. Studia na wydziale lekarskim Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach (obecnie Śląski Uniwersytet Medyczny) ukończył w 1980 r. Specjalista chorób wewnętrznych i diabetologii. Przez wiele lat pełnił funkcję kierownika poradni specjalistycznej nr 1, a także z-cy dyrektora do spraw lecznictwa Szpitala Miejskiego w naszym mieście, przez ponad 20 lat - do czasu przejścia na emeryturę - był zastępcą ordynatora I Oddziału Chorób Wewnętrznych, pełniąc dodatkowo funkcję opiekuna staży podyplomowych lekarzy. Pod jego nadzorem kilku rezydentów uzyskało specjalizację w zakresie chorób wewnętrznych; aktywny społecznie, propagator zdrowego życia. Przez wiele lat pełnił funkcję prezesa Zarządu Regionalnego Polskiego Czerwonego Krzyża w Siemianowicach Śląskich.

Od 1990 r. przez 3 kolejne kadencje (1990-1994, 1994-1998, 1998-2002) zasiadał w Radzie Miasta, pełniąc w latach 1994-2002 funkcję Wiceprzewodniczącego Rady Miasta, pracując także aktywnie w Komisji Oświaty i Kultury Rady Miasta. Będąc radnym nie szczędził sił i czasu na rozwiązywanie ważnych problemów mieszkańców miasta. W szczególnie sposób był zaangażowany w prace specjalnej komisji Rady Miasta zajmującej się restrukturyzacją służby zdrowia w mieście.



Spotkanie kręgu przyjaciół Pani Szanckiej w Bibliotece Miejskiej

Góry itd., itd. Podopieczni zwiedzili również były niemiecki obóz koncentracyjny Auschwitz-Birkenau, zamek w Pszczynie, Kraków, Opole, Wrocław, Kielce, Szczecin, Koszalin, Kołobrzeg, Gdańsk. W katedrze Chrystusa Króla w Katowicach zapoznali się nie tylko z historią sakralnego obiektu. Instrumenty organowe prezentował najznakomitszy wykonawca prof. Julian Gembalski, przyszły rektor Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach¹⁴⁷.

Organizatorka wyprawy do Żarnowca, której drobny ślad znalazł odbicie w monografii miasta¹⁴⁸, była osobą charyzmatyczną. Przyciągała do siebie młodzież mimo coraz większej bariery wiekowej. Opiekowała się nią z dużym oddaniem i troską równocześnie wiele wymagając. Oprócz zajęć w „Jordanie” uczyła w Liceum Medycznym. Przez cały ten czas zamieszkiwała w adoptowanej części strychu (do suszenia prania) w starym familoku przy ulicy Parkowej. Całe wnętrze wypełniały regały z książkami, małe biurko i łóżko. Chętnie pożyczała zainteresowanym książki, a później dyskutowała na ich temat. Z pietyzmem pokazywała gościom na herbatce z cytryną portret swojego ojca wykonany przez Konstantego Laszczkę.

Dużo mówiła o przedwojennych Siemianowicach. Wspominała często burmistrza Ferdynanda Popka i Wojciecha Korfantego, dla którego przez wiele lat dopominała się o pomnik w mieście. Z dala od polityki (nie należała do PZPR, co zapewne rzutowało na jej warunki bytowe), swój czas poświęcała edukacji młodego pokolenia. Ponadto zajmowała się domem oraz wychowaniem trójki własnych dzieci. Można ją tylko porównać z Faustyną Morzycką pierwowzorem Stanisławy Bozowskiej z *Siłaczki* Stefana Żeromskiego. Do końca chciała być aktywna. Najbardziej cier-



Plakat: PANI SZANCKA... PAMIĘTAMY... PODZIWIAMY... DZIĘKUJEMY!!!

¹⁴⁷ Dzięki publikacji R. Kotowskiego pt. *Wacława Olszewicza listy do córki* i 266 listom ojca do Anny Szanckiej wraz z gruntownie opracowanymi przypisami, czytelnik otrzymał wiele informacji o dr. Wacławie Olszewiczu oraz o życiu jego zasłużonej rodziny na tle wydarzeń historycznych, a także licznych powiązań i kontaktów z prominentnymi postaciami w polskiej historii, nauce, kulturze i życiu społecznym.

¹⁴⁸ *Hołd Marii Konopnickiej*. – Dyplom delegacji jubileuszowej mieszkańców Siemianowic z 1902 r. Fotokopia.

piała z powodu choroby oczu, która nie pozwoliła jej czytać książek. Książki, obok młodych ludzi, były czymś szczególnie ważnym w jej życiu. W dawnych czasach można było ją niemal każdego dnia spotkać w księgarni kupującą nierzadko ten sam tytuł w kilku egzemplarzach. Przy różnych okazjach obdzielała nimi bliższych i dalszych znajomych. Na krótko przed śmiercią uczestniczyła w imprezach w Muzeum Miejskim przy ul. Chopina.

Zmarła 12 XI 2009 r. i spoczęła na Cmentarzu Parafii Zmartwychwstania Pańskiego przy ul. Michałkowickiej w Siemianowicach Śląskich. Nekrolog zamieszczony w Roczniku Muzealnym głosił: „[...] odeszła od nas Anna Szanecka, wspaniała pedagog i wychowawca wielu pokoleń pasjonatów kultury, historii oraz szeroko rozumianej turystyki. To dzięki Niej dzieci i młodzież naszego Miasta mogły uczestniczyć w najpiękniejszych wyprawach po naszym kraju poznając najpiękniejsze zabytki, spotykając się z ciekawymi ludźmi – czasem nawet z największymi artystami rodzimej sztuki. Była kwintesencją najlepszych wartości, które młode pokolenie mogło zaczerpnąć w siemianowickim Ogrodzie Jordanowskim – późniejszym Młodzieżowym Domu Kultury im. Dr. Henryka Jordana. [...] Żegnamy Panią Annę Szanecką – Osobę wyjątkową, pełną ciepła i serdeczności...”¹⁴⁹.

Była odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi oraz Odznaką honorową za „Zasługi dla Turystyki”, przyznano jej także tytuł Honorowego Obywatela Miasta Siemianowice Śląskie¹⁵⁰.

Miejskiej Bibliotece Publicznej w Siemianowicach Śląskich nadano imię Anny Szaneckiej, na mocy uchwały z 27 II 2020 r. Rady Miasta.

TADEUSZ ANTONI JÓZEF SZTUKA

Najdłużej pełnił funkcję przewodniczącego Towarzystwa Przyjaciół Siemianowic i przeprowadził je przez najtrudniejszy okres przemian społeczno-politycznych, pięciokrotnie był wybierany członkiem Miejskiej Rady Siemianowic Śl. Urodził się 9 II 1927 r. w Lipinach (powiat Świętochłowice) w rodzinie nauczycielskiej, jako syn Adama i Marii z Drabczyńskich. Został ochrzczony w tamtejszej parafii pod wezwaniem św. Augustyna. Do szkoły powszechnej uczęszczał w Siemianowicach Śl., gdzie ukończył 6 klas. Przygotowany przez księdza proboszcza Wilhelma Scholza 10 V 1936 r. przyjął Pierwszą Komunię Świętą w kościele pod wezwaniem świętego Antoniego Padewskiego.

W 1939 r. po zajęciu miasta przez Niemców jego rodzina została wypędzona. Wówczas chwilowo osiedli w Kętach i otrzymali kwaterunek



Tadeusz Szuka

¹⁴⁹ Śp. Anna Szanecka. „Rocznik Muzealny” 2009/8, s. 91.

¹⁵⁰ Z. Janeczek: *Wacław Kazimierz Olszewicz (1888-1974). Siemianowicki słownik biograficzny...*, s. 160-161; tenże: *Józefa z Oderfeldów Olszewiczowa (1890-1954). Siemianowicki słownik biograficzny...*, s. 161; Tenże: *Anna Szanecka. Siemianowicki słownik biograficzny...*, s. 211.

przy ul. Krakowskiej 131. W kwietniu 1940 r. okupanci aresztowali jego ojca i osadzili w Konzentrationslager Dachau, obozie założonym, na rozkaz Heinricha Himmlera, wiosną 1933 r. w opuszczonej fabryce amunicji na obrzeżach miasta Dachau, na północ od Monachium, w południowych rejonach Rzeszy. Stał się on „wzorem” dla wszystkich kolejnych. Od 1938 r. był to swego rodzaju „ośrodek szkoleniowy” dla zarządców i wachmanów innych późniejszych obozów. Adam Sztuka w dalszej kolejności trafił do KL Mauthausen-Gusen, ok. 20 km od Linzu w Austrii, skąd wrócił w lipcu 1945 r.

Z kolei jego syn Tadeusz w 14 roku życia otrzymał 14 V 1941 r. *Książeczkę Pracy*¹⁵¹ i skierowanie na przymusowe roboty w Niemczech. Ostatecznie udało mu się dostać pracę w majątku ziemskim w Kańczudze na Podkarpaciu. Dziedzic kańczudzki Roman Scipio del Campo był odkrywcą na terenie Kańczugi jedynych w Europie Wschodniej pokładów alabastru i budowniczym kopalni. Wydobywany tutaj alabaster wykorzystywany był m.in. do renowacji stiuków w Katedrze Wawelskiej. Na czas wojny majątek został zajęty przez Niemców i miał zaspakajać potrzeby III Rzeszy. Nowy stan rzeczy wyrażała nazwa i siedziba przedsiębiorstwa uwieczniona na podłużnej pieczęci: „Georg Gonscher – Majątek Kańczuga – gmina Nowa Wieś”. T. Sztuka jako „pomocnik rolny” przebywał tam blisko cztery lata (26 VI 1941 – 17 XII 1944). W październiku 1944 r. aresztowało go gestapo i wywiozło do Oświęcimia, gdzie był więziony do 9 XII 1944 r. Zwolniony, otrzymał 1 I 1945 r. przydział w charakterze „dozorcy rolnego” do gospodarstwa Czajki – Kurta Jankowskiego¹⁵². Okres ten zamyka nadejście Armii Czerwonej, co nastąpiło 28 I 1945 r. Wówczas jako ochotnik zgłosił się do robót przy odbudowie zniszczonego przez Niemców mostu na Sole, a później przez 3 tygodnie pracował w rosyjskim szpitalu polowym.

W tym czasie na kartach polskiej historii wojennej zapisał się jego starszy imiennik, brat matki, porucznik Tadeusz Drabczyński, żołnierz gen. Władysława Andersa, dowódca plutonu łączności na Monte Cassino. Znalazłszy się na historycznym wzgórzu, gdy zawiódł telefon i radio, wykorzystał skrzynkę z gołębiami pocztowym. Wydrapał ołówkiem na kartce papieru literę „V” i wypuścił z nią ptaka. Ten skrzydlaty meldunek był prawdopodobnie najkrótszym w historii wojskowości. Fakt ów odnotował korespondent wojenny Melchior Wańkiewicz w swoim wiekopomnym dziele *Bitwa o Monte Cassino*. 18 V 1944 r. o godz. 11.40 gołąb pocztowy przyniósł dowództwu 2. Korpusu Polskiego telegram od żołnierzy ze wzgórza Monte Cassino. Epizod ten wywarł duży wpływ na postawę obywatelską siostrzeńca i stał się fundamentem, na którym zbudował swój świat wartości.

Kiedy w marcu 1945 r. otworzono w Kętach gimnazjum, Tadeusz zdał do trzeciej klasy i ukończył z dobrymi notami. Ożywiony duchem patriotyzmu wstąpił ponownie do odradzającego się Związku Harcerstwa Polskiego, do którego akces

¹⁵¹ Ustawa z 26 II 1935. D.U. Rzeszy RGb1 str. 311. Nr 432 And/030337. Urząd Zatrudnienia nr 5, Bielsko-Filia-Andrychów. Górny Śląsk.

¹⁵² Podłużna pieczęć: „Majątek Tschajki (Czajki) – Kurt Jankowski. Kęty Górny Śląsk. Majątek Czajki, dnia 18 XII 1944. Do Urzędu Zatrudnienia w Bielsku – Filia w Andrychowie, w Andrychowie Górny Śląsk. Dpt.: przydziału pracownika. Pan Sztuka Tadeusz, zatrudniony dotychczas w majątku Kantschuga jako dozorca, zwalnia się tam na własną prośbę. Ponieważ mój uczeń będzie w najbliższym czasie powołany do RAD (Służba Pracy dla Rzeszy), zamierzam pana Sztukę przyjąć na Jego miejsce jako dozorcę. Dlatego proszę Urząd Zatrudnienia o przydział tego pracownika. Heil Hitler!. Pieczęć podłużna: Majątek Tschajki. Kurt Jankowski – Kęty Górny Śląsk.

zgłosił przed wojną 15 VI 1939 r. Była to siemianowicka Drużyna im. Księcia Józefa Poniatowskiego. Przy sięgę na ręce druha Bielewicza złożył jednak dopiero 12 VIII 1945 r. W roku szkolnym 1945/46 przeniósł się do Siemianowic Śl. i kontynuował naukę w czwartej klasie oraz zawarł wieloletnią przyjaźń z Franciszkiem Hornikiem i Leszkiem Karwanem. Jeden z nich został księdzem, a drugi znanym w mieście lekarzem. W tym czasie jego matka Maria Sztukowa (1901-1990) nauczwała razem z Janiną Hajową, żoną Franciszka Haja, profesora Państwowego Gimnazjum im. J. Śniadeckiego i wykładowcą Uniwersytetu Powszechnego. Obie panie cieszyły się dużym uznaniem i sympatią rodziców oraz uczniów szkoły podstawowej nr 3 im. T. Kościuszki. Tadeusz egzamin dojrzałości złożył w 1947 r. w Państwowym Liceum im. J. Śniadeckiego w Siemianowicach Śl., by następnie w latach 1947-1951 kontynuować studia na Politechnice Śląskiej w Gliwicach i zdobyć w zakresie elektrotechniki przemysłowej (napędy) stopień inżyniera elektryka i magistra nauk technicznych¹⁵³. 3 VI 1954 r. w siemianowickim Urzędzie Sanu Cywilnego wstąpił w związek małżeński z Teresą Wójcik. Odtąd dzielił czas między obowiązki rodzinne i pracę nad kolejnymi wynalazkami potwierdzanymi „Świadectwami Autorskimi”¹⁵⁴, a po zmianach politycznych w 1970 r. zaangażował się w działalność społeczną na rzecz miasta. Wielokrotnie pełnił obowiązki radnego i przewodniczącego MRN. Działał w SD, był przewodniczącym miejscowego koła, a od października 1980 r. członkiem NSZZ „Solidarność”. Na forum miejskim zabiegał o zbliżenie i utworzenie wspólnego bloku wyborczego do MRN: SD-NSZZ „Solidarność”. Kandydatom tej koalicji przyszło sprawować mandaty radnych w trudnym okresie stanu wojennego.



Leszek Karwan, znany i ceniony pediatra

Jako siostrzeniec bohatera spod Monte Cassino, którego czyn napawał go dumą, wypełniał skrupulatnie obowiązki związane ze służbą wojskową, czego wyrazem był przyznany stopień kapitana WP¹⁵⁵. Za całokształt prac otrzymał najwyższe odznaczenia państwowe: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski¹⁵⁶ oraz Złoty i Srebrny Krzyż Zasługi. Kilkadziesiąt lat pracy społecznej zaliczył na poczet Towarzystwa Miłośników Siemianowic Śląskich przemianowanego w kwietniu 1983 r. na Towarzystwo Przyjaciół Siemianowic Śląskich.

Zmarł 19 IX 1998 r. w Siemianowicach Śl. i spoczął na Cmentarzu Parafialnym pod wezwaniem świętego Antoniego Padewskiego.

¹⁵³ Politechnika Śląska w Gliwicach. Wydział Techniczno-Elektryczny. Dyplom nr 593/52. Sztuka Tadeusz Antoni Józef. Gliwice 14 X 1954 roku.

¹⁵⁴ Zob. Urząd Patentowy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Świadectwo Autorskie o dokonaniu wynalazku. Mgr inż. Tadeusz Sztuka jako współtwórca. Dokonał wynalazku PT. *Układ zdalnego sterowania rozdzielni elektrycznych*. Opatentowanego przez Urząd Patentowy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej za nr. 55390. I na mocy ustawy z 31 maja 1962 r. Prawo Wynalazcze (Dz.U. Nr 33. Poz. 156). Otrzymał niniejsze świadectwo autorskie nr 26234. Warszawa, 13 września 1968 r.

¹⁵⁵ Minister Obrony Narodowej rozkazem personalnym nr 061 z dnia 28 IV 1975 r. mianował ob. Por. Tadeusza Sztukę, syna Adama na stopień kapitana. Z dniem 9 maja 1975 r. Katowice 29 IV 1975 r.

¹⁵⁶ Uchwałą Rady Państwa z dnia 30 XI 1983 r. Nr leg. 3693-83-46.

ADAM STANISŁAW WEINTRIT



Adam Weintrit

Urodzony 17 VII 1961 r. w Siemianowicach Śląskich, polski kapitan żeglugi wielkiej, profesor nauk technicznych, rektor Uniwersytetu Morskiego w Gdyni. Absolwent I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śląskich z roku 1980 i Wydziału Nawigacyjnego Wyższej Szkoły Morskiej z 1985 r. W 1987 r. ukończył Podyplomowe Studium Handlu Zagranicznego na Uniwersytecie Gdańskim. Doktoryzował się na Politechnice Warszawskiej w 1992 r., na podstawie pracy *Koncepcja organizacji bazy danych elektronicznej mapy nawigacyjnej do planowania trajektorii statku*. Tamże habilitował się na podstawie pracy *Koncepcja automatycznej rejestracji pozycji statku z wykorzystaniem elektronicznej mapy nawigacyjnej*. 13 VI 2016 r. otrzymał nominację profesorską.

Pracował jako oficer pokładowy na „Darze Młodzieży”, statkach handlowych PLO i armatorów zagranicznych. W 1999 uzyskał dyplom kapitański.

Na stałe związał się z Wydziałem Nawigacyjnym Uniwersytetu Morskiego. Prof. dr hab. inż. kpt. żeglugi wielkiej Adam Weintrit jest specjalistą w dyscyplinie naukowej geodezja i kartografia oraz transport (obecnie: inżynieria lądowa i transport). Z Uniwersytetem Morskim w Gdyni związany jest od 40 lat (w latach 1980-1985 jako student Wydziału Nawigacyjnego, a od 1985 r. jako pracownik Wydziału Nawigacyjnego). Po ukończeniu studiów podjął pracę w Instytucie Nawigacji Morskiej Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni na stanowisku asystenta.

Stopień naukowy doktora nauk technicznych uzyskał w 1992 roku uchwałą Rady Wydziału Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej, a w 2004 roku ta sama Rada Naukowa nadała mu stopień naukowy doktora habilitowanego, również w dyscyplinie geodezja i kartografia. W 2016 roku uzyskał tytuł profesora nauk technicznych. Od 2016 roku jest zatrudniony jako profesor zwyczajny UMG. W latach 2003-2020 (z przerwą w latach 2017- 2019) kierował Katedrą Nawigacji, a w latach 2008-2016 był dziekanem Wydziału Nawigacyjnego.

Jest autorem ponad 300 publikacji o tematyce morskiej, dotyczących bezpieczeństwa żeglugi, transportu morskiego, nawigacji, w tym 15 pozycji książkowych i monografii naukowych, m.in. wydanego w języku angielskim podręcznika „The Electronic Chart Display and Information System (ECDIS). Operational Handbook”, zalecanego przez Międzynarodową Organizację Morską (IMO) oraz Międzynarodową Organizację Hydrograficzną (IHO). Pod jego redakcją ukazało się kilkanaście monografii wydanych w wydawnictwie Taylor & Francis Group. Jest członkiem wielu komisji, rad i towarzystw naukowych oraz zawodowych w kraju i za granicą, m.in. RIN, NI, IMSF, PNF, PSTT, SKŻW, PTN, PTBN, PTK, SHM RP, MENSA, a także (z wyboru) Komitetu Transportu Polskiej Akademii Nauk, przewodniczącym Sekcji Transportu Wodnego.

Jako ekspert Międzynarodowej Organizacji Morskiej (IMO), był członkiem delegacji polskich na sesje komitetu MSC oraz podkomitetów NAV, STW NCSR i HTW, członkiem grup roboczych IMO ds. ECDIS, INS/IBS, prezentacji informacji nawigacyjnej, urządzeń radarowych, AtoN AIS oraz e-Navigation. Jest współautorem kilkudziesięciu dokumentów prezentowanych na forum IMO, współautorem Kursu modelowego *IMO 1.27 Operational Use of ECDIS* oraz Międzynarodowej Konwencji STCW w części dotyczącej symulatorów ECDIS. Za wkład w rozwój nawigacji morskiej uzyskał prestiżowy tytuł FRIN – Fellow of The Royal Institute of Navigation (1995) oraz tytuł FNI – Fellow of the Nautical Institute (2008).

Jest współtwórcą i przewodniczącym organizowanej cyklicznie co dwa lata międzynarodowej konferencji naukowej „TransNav” oraz redaktorem naczelnym wydawanego od 2007 roku w języku angielskim kwartalnika „TransNav, the International Journal on Marine Navigation and Safety of Sea Transportation”. Był uczestnikiem oraz kierował realizacją projektów naukowo-badawczych krajowych i zagranicznych finansowanych m.in. przez NCN, NCBiR (dawniej KBN, MNiSW), UE, IAMU i Nippon Foundation oraz wielu projektów dla przemysłu.

Wypromował dwóch doktorów. Był recenzentem w 10 przewodach doktorskich oraz w 9 przewodach i postępowaniach habilitacyjnych. Jest członkiem komitetów i rad programowych konferencji naukowych krajowych i międzynarodowych oraz komitetów redakcyjnych wielu czasopism specjalistycznych, m.in. „Journal of Navigation”, „WMU Journal of Maritime Affairs”, „Journal of International Maritime Safety and Environment Affairs (JIMSEA)”, „The Archives of Transport”, „Pomorstvo”, „Scientific Journal of Maritime Research”, „Annual of Navigation”.

W uznaniu oryginalnych osiągnięć naukowych został wyróżniony 18-krotnie Nagrodą Rektora oraz dwukrotnie otrzymał nagrodę Ministra. Został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Brązowym, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Brązowym Medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju”, Złotym Krzyżem Honorowym Związku Piłsudczyków Rzeczypospolitej Polskiej oraz Brązową Odznaką „Zasłużony Pracownik Morza”.

W czasie trwania jego dwóch kadencji dziekańskich (2008-2016) Wydział Nawigacyjny uzyskał uprawnienia do nadawania stopnia doktora nauk technicznych w dyscyplinie transport, przygotowane i złożone zostały wnioski o nadanie Wydziałowi uprawnień do nadawania stopnia doktora habilitowanego nauk technicznych w dyscyplinie transport oraz do nadawania stopnia doktora nauk technicznych w dyscyplinie geodezja i kartografia. Uzyskanie przez Wydział tych uprawnień otworzyło drogę do podjęcia starań o zmianę nazwy uczelni z Akademii Morskiej na Uniwersytet Morski w Gdyni. Z jego inicjatywy zostały uruchomione pierwsze na



Rektor Uniwersytetu Morskiego w Gdyni



Kapitan i profesor

Wydziale studia podyplomowe, przywrócono rejs kandydacki na „Darze Młodzieży” na kierunku nawigacja, nawiązano bliską współpracę z Shanghai Maritime University, przygotowano i złożono wnioski projektu RIDAM, w ramach którego uruchomiono kilka nowych laboratoriów na Wydziale, w tym nowoczesny symulator nawigacyjny Full Mission Bridge K-Sim firmy Kongsberg.

Profesor Adam Weintrit jest współtwórcą i opiekunem naukowym koła naukowego „Nawigator”, które w 2010 r. zostało wyróżnione

prestżową Nagrodą Czerwonej Róży dla najlepszego studenckiego koła naukowego na Wybrzeżu. Jako dziekan Wydziału Nawigacyjnego przyczynił się do podniesienia rangi wydawnictw publikowanych przez Wydział, aż pięć wydawnictw znalazło się na liście czasopism punktowanych MNiSW. Dzisiaj na tej liście jest kwartalnik TransNav, indeksowany m.in. w bazie danych Web of Science i Scopus.

Kadencję rektorską 2020-2024 prof. Adam Weintrit rozpoczął w jednym z najtrudniejszych okresów w historii Uczelni – w czasie pandemii i zmian resortoworządowych. Został wybrany wiceprzewodniczącym Rady Rektorów Województwa Pomorskiego, przewodniczącym Komisji ds. Cyfryzacji Konferencji Rektorów Polskich Uczelni Technicznych KRPUT na kadencję 2020-2024, członkiem Rady Krajowej Izby Gospodarki Morskiej oraz członkiem International Executive Board (IEB) i przewodniczącym Academic Affairs Committee (AAC) Międzynarodowego Stowarzyszenia Uczelni Morskich IAMU (International Association of Maritime Universities), z którym współpracuje od 2001 roku. Jest pierwszym od wielu lat rektorem Uniwersytetu Morskiego w Gdyni posiadającym najwyższy dyplom morski kapitana żeglugi wielkiej, który uzyskał w 1999 roku, pływając na stanowiskach oficerskich na statkach handlowych w żegludze międzynarodowej pod banderą polską, norweską, brytyjską, cypryjską, liberyjską i chińską (Hong Kongu).

Pierwszy rok swojej kadencji rektorskiej poświęcił na stworzenie warunków do pełnej integracji Instytutu Morskiego z Uniwersytetem Morskim w Gdyni oraz do rozwoju Uczelni w obszarach technologii off-shore – między innymi doprowadził do opracowania dostosowanego do nowych wyzwań Statutu Uczelni, powołał Radę Instytutu Morskiego, doprowadził do nawiązania relacji z największymi firmami w branży off-shore: PKN Orlen, PGE, MAG, Mewo, Portem Gdynia, Portem Gdańsk, Głównym Urzędem Miar, Remontowa Electrical Solutions, Maem, Geofizyką Toruń, PG, AGH. W ramach podpisanych umów przedmiotem współpracy zostały objęte przede wszystkim projekty B+R w zakresie morskiej energetyki wiatrowej oraz kształcenie w zakresie tworzenia nowych kierunków, specjalności, pracowni, laboratoriów i symulatorów oraz organizacji praktyk i staży studenckich. Z inicjatywy rektora prof. Adama Weintrita uruchomione zostały studia MBA dla menedżerów sektora Offshore Wind.

Prof. dr hab. inż. kpt. ż.w. Adam Weintrit jako rektor podjął strategiczną decyzję o budowie Centrum Off-shore w Gdańsku w pobliżu Twierdzy Wisłoujście. Decyzja ta była odpowiedzią na dynamiczny rozwój technologii off-shorowych

i rynku off-shore w Europie i na świecie. Podjęta decyzja o budowie Centrum była dla UMG szansą na to, aby uczelnia akademicka stała się silnym wsparciem i zapleczem naukowo-badawczym dla polskiej gospodarki morskiej i Energetyki Wiatrowej.

W kadencji rektorskiej prof. Adama Weintrita rozpoczęto starania dotyczące budowy następcy „Daru Młodzieży”, kontynuowano rozmowy z władzami Angoli na temat realizacji trzeciego etapu budowy uczelni morskiej w Namibe. Po raz pierwszy w historii, Uniwersytet Morski w Gdyni na zaproszenie rektora był również gospodarzem Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich KRASP. W pierwszym roku kadencji rektorskiej 2020- 2024 z inicjatywy JM Rektora UMG prof. dr. hab. inż. kpt. ż.w. Adama Weintrita Senat UMG nadał tytuł doktora honoris causa prof. Danielowi Dudzie. Kadencja rektorska prof. Adama Weintrita zbiegła się z obchodami 100-lecia Uczelni, z tej okazji wydane zostały dwie pomnikowe publikacje albumowe o historii Uczelni i jej twórcach.

BOGDAN ZELER

Syn Wiktora, pastora parafii ewangelickiej w Siemianowicach Śląskich, urodzony 1954 r. w Siemianowicach Śląskich, absolwent I LO im. Jana Śniadeckiego; literaturoznawca, profesor nauk humanistycznych, nauczyciel akademicki Uniwersytetu Śląskiego. W 1977 r. ukończył studia w zakresie filologii polskiej na Uniwersytecie Śląskim. W 1995 r. na podstawie dorobku naukowego oraz rozprawy pt. *Teofania we współczesnej liryce polskiej* uzyskał na Wydziale Filologicznym UŚ stopień naukowy doktora habilitowanego w zakresie literaturoznawstwa, specjalność: literaturoznawstwo.

Zakres jego tematyki badawczej obejmuje: sacrum w kulturze, komunikację kulturową i „literaturę Internetu”.

Pełnił funkcję dyrektora Instytutu Nauk o Kulturze Wydziału Filologicznego UŚ oraz kierownika Instytutu Nauk o Kulturze i Studiów Interdyscyplinarnych. Jest profesorem nadzwyczajnym w Instytucie Nauk o Kulturze i Studiów Interdyscyplinarnych tegoż Wydziału.

28 VII 2015 r. prezydent RP Bronisław Komorowski nadał mu tytuł naukowy profesora nauk humanistycznych

Czytelnicy książek i słuchacze jego wykładów mieli okazję poznać wybrane Lutrowe myśli. Nie mogło zabraknąć wśród nich słynnych słów wypowiedzianych przez Lutra na Sejmie w Wormacji „Tak stoję, inaczej nie mogę”, znanej frazy z reformacyjnego hymnu *Warownym grodem*, czy również przypisywanego autorowi 95 też zdania: „Gdybym nawet wiedział, że jutro świat przestanie istnieć, to jeszcze dziś zasadziłbym jabłoń”. Autor podzielił się własnymi przemyśleniami w nawiązaniu do prezentowanych sentencji, zastanawiał się nad ich współcze-



Bogdan Zeler

snym odbiorem oraz wskazywał na własne doświadczenia towarzyszące odczytywaniu reformacyjnych powiedzeń. Jak się również można było dowiedzieć, część prezentowanych w książce felietonów jest efektem podróży do miejsc związanych z Lutrem, odbytych przez autora w czasie rocznicowym, które stały się inspiracją do jeszcze głębszego spojrzenia na jego dzieło, w którym potępił praktykę sprzedaży odpustów i odrzucił możliwość kupienia łaski bożej.



W roli wykładowcy



Dzień nauczyciela. Rysunek z Kroniki szkoły



Plakat. Wieczór autorski prof. B. Zelera *W dialogu z Lutrem*

Drugim obszarem badawczym B. Zelera są nowe media. Definiuje on za P. Levinsonem „kategorie nowych nowych mediów, wskazując na: – pismo, dźwięk, audiowizualność, fotografię i ich znaczenie w procesie komunikacji; – informację, która jest celem, a nie formą przekazu tych mediów; – media społecznościowe (Facebook, My Space, Twitter); – blogi, podcasty, wideokasty, jako typy działań właściwe dla tych mediów; – powiązanie tych mediów z jednej strony ze sferą polityki, a z drugiej ze sferą rozrywki; – sprzęt i oprogramowanie; – kontrolę tych mediów i próby ich ocenzurowania. Nowe nowe media zdają się przestrzenią, w której powstaje nowa kultura. Można stwierdzić, że świat takiej otwartej kultury kształtowany jest nie tylko przez twórców, ale w dużej mierze także przez dotychczasowych odbiorców, którzy dokonują komentujących wpisów na blogach, tworzą kanony czytelnicze czy muzyczne (np. budują własne listy odtwarzanych utworów), biorą udział w tworzeniu instalacji artystycznych czy w formach masowych działań, takich jak flash mob, współtworzą teksty literackie, jak w przypadku tzw. multipoezji. Nowe formy uczestnictwa w kulturze zacierają więc różnice między profesjonalistami i amatorami (dobrym przykładem może tu być dziennikarstwo uczestniczące). Każdy może stać się twórcą. Dzisiaj nadeszła bowiem era tzw. prosumpcji, w której tradycyjny podział na produkcję i konsumpcję, wyznaczający role społeczne, przestaje obowiązywać, a systemy produkowania różnych dóbr w Sieci stały się domeną użytkownika – konsumenta i producenta zarazem”¹⁵⁷.

¹⁵⁷ B. Zeler: *Media Web 2.0 a edukacja „ku mediom”*. „Studia Etnologiczne i Antropologiczne” 2021, nr 1, s. 2-3.

Prof. Bogdan Zeler fascynację muzyką Jana Sebastiana Bacha, dzielił w czasach licealnych z autorem monografii *Siemianowickich „Aten”*. Był w tamtym okresie szczęśliwym posiadaczem dużej kolekcji winyli z nagraniami muzyki organowej.

W Y B R A N E P U B L I K A C J E :

Media Web 2.0 a edukacja „ku mediom”. „Studia Etnologiczne i Antropologiczne” 2021, nr 1, s. 1-9.

Wokół „Ojczyzny”. Bielsko-Biała 2020.

Social media – Educational and Pedagogical Problems. “European Journal of Multidisciplinary Studies” 2018, nr 2, s. 15-21.

W dialogu z Lutrem. Bielsko Biała. 2018, ss. 96 [Biblioteka 500 Lat Reformacji; t. 7].

Neue Ideen in der Multimedia Welt – die Notwendigkeit einer Bilanz. [w:] *Aneignungs – und Nutzungsweisen Neuer Medien durch Kreativität und Kompetenz*, hg. Gerhard Banse: *Annely Rothkegel*. Berlin 2015, s. 227-232.

„Po wiersz tak prosty że każdy zrozumie”. *O poezji księdza Jana Twardowskiego*. Katowice 2001, ss. 127.

Poezja i... studia, szkice, interpretacje. Katowice 1998, ss. 259.

O poezji Wisławy Szymborskiej. Katowice 1996, ss. 120.

Teofania we współczesnej lirycy polskiej. Bielsko-Biała 1993, ss. 161.

P R Z Y N A L E Ż N O Ś Ć D O O R G A N I Z A C J I

I T O W A R Z Y S T W N A U K O W Y C H :

Polskie Towarzystwo Kulturoznawcze,
Polskie Towarzystwo Badań Reformacji,
Polskie Towarzystwo Ewangelickie.

CZĘŚĆ III

KADRA
DYDAKTYCZNO-NAUKOWA
I ABSOLWENCI
OD II RP DO III RP

**DYREKTORZY
W LATACH 1923–1939:**

Ks. Józef Jelito (1923–1928)
Kazimierz Koziół (1928–1933)
Stefan Ciembroniewicz (1933–1938)
Karol Żagan (1938–1939)

PROFESOROWIE:

Betleja Tadeusz – geografia
ks. Bieniek Juliusz – religia
Birtusówna Maria – geografia, język francuski
Broniek Jan – historia i geografia
Broniszówna Zofia – język francuski
Brzeski Włodzimierz – brak danych
Bulsiewiczówna Helena – geografia, przyroda, rysunki
Burkot Józef – geografia, gimnastyka
Ciembroniewicz Stefan – język polski
ks. Czorny Henryk – religia
Dziunikowski Aureliusz – historia
ks. Fross Alfons – religia
Gaweł Kazimierz – język polski
Gil Stanisław – brak danych
Glücksman Stanisław – fizyka, matematyka, higiena (sekretarz szkoły)
Guzik Jan – łacina
Haj Franciszek – fizyka, matematyka, biologia
Hamburger Alfred – wychowanie fizyczne, gimnastyka akrobatyczna
dr Herman Robert – higiena
dr Hilewicz Stanisław – higiena
Hrabal Kazimierz – chemia, fizyka, matematyka, geologia
Hubicki Mieczysław – gimnastyka
Jagięła Stanisław – fizyka, matematyka
ks. Jelito Józef – religia, język niemiecki, język łaciniński
Kasperowska Maria – roboty ręczne, geografia, śpiew
Kieresiński Zbigniew – język polski, historia
Kosmala Henryk – przyrodznawstwo
Król Fryderyk – śpiew, gimnastyka, chór szkolny
Krupska Joanna – brak danych
Kazimierz Koziół – łacina, historia starożytna
Lassówna Eugenia – roboty ręczne

Latanowiczówna Józefa – język francuski
 Lipińska Kazimiera – historia
 Maj Stanisław – matematyka
 Majeran Marian – roboty ręczne
 ks. Masny Jan – religia
 Michniewicz Maksymilian – gimnastyka (opiekun hufca szkolnego)
 Misiółek Stanisław – język polski, historia
 Nieszyn Jan – gimnastyka
 Nowak Józef – geografia
 Pająkowna Kazimiera – gimnastyka, prace ręczne
 Passendorfer Edward – geografia
 Piasecki Władysław – historia, geografia, propedeutyka
 Płaczkówna Marta – roboty ręczne
 Pochmara Władysław – język polski
 Pokorzyńska Aleksandra – brak danych
 Pol Leon – rysunek, prace ręczne, (zajęcia praktyczne)
 Pomorski Edward – język polski
 Prószczyńska Stanisława – brak danych
 Reiss Ernest – śpiew, muzyka
 Rieger-Maszewska Jadwiga – przyroda
 Roczynialska Elżbieta – język francuski, angielski, niemiecki
 Rudzka Jadwiga – gimnastyka, język francuski
 Rycerzówna Helena – język polski, historia
 Rykała Stanisław – śpiew
 Ryło Aleksy – historia, język polski
 Samulska Maria – gimnastyka
 Schreiberówna Elżbieta – język francuski, język niemiecki
 ks. Serafin Aleksander – religia
 Skielska Maria – język polski
 Sobieraj Wilhelm – brak danych
 Stelmachówna (Czubowa) Emilia – fizyka, przyroda, matematyka
 Stęślicka Felicja – język francuski, angielski, niemiecki
 ks. Stirra Wincenty – religia
 Stopa Stanisław – rysunki, zajęcia praktyczne
 Sytuła Józef – matematyka
 Tluchorz Emil – śpiew
 Tochowicz Antoni – matematyka
 Topolińska Wilhelmina – brak danych
 Turkowski Grzegorz – śpiew
 Wachoł Andrzej – matematyka, fizyka
 Weiss Tadeusz – łacina
 Wesołowski Czesław – język niemiecki, łacina
 Wrona Włodzimierz – matematyka
 Zyzakówna Agnieszka – język francuski, język niemiecki
 Żagan Karol – język niemiecki
 Żbik Stanisław – prace ręczne

GRONO PEDAGOGICZNE
I Liceum Ogólnokształcące Siemianowice Śląskie
1945–2023

DYREKTORZY:

Adamczyk Józef (1945–1947)
Żagan Karol (1947–1951)
Jackowski Florian (1951–1955)
Piasecki Władysław (1955–1963)
Januszewski Andrzej (1963–1984)
Sieniewski Marian (1984–2004)
Czyrwik z d. Wojciechowska Bożena (2004–2016)
Krzysztofik z d. Greń Agata od 2016 r.

PROFESOROWIE:

Balwierz Damian	Budziosz Barbara
Banarska Gertruda	Budziosz Celina
Banaśkiewicz Artur	Bzdęga Grażyna
Bania Norbert	
Bania Stefania	Capiga Ryszard
Bartkowski Romuald	Ceglarska Rozalia
Bauer Zygmunt	Chaud Jolanta
Błunka Jerzy	Chlebiak Edwin
Bochenek Helena	Chmielewska-Broź Wioletta
Bodzek Monika	Chowańska Felicja
Bokacki Stefan	Chowińska Felicja
Borkowicz Beata	Chrószcz Urszula
Boner Zofia	Cieluszka Irena
Boner Zygmunt	Cierpiotł-Rząd Jadwiga
Borszcz Jerzy	Ciopalska Anna
Boryca Ewa	Czapura Alfred
Breguła Krzysztof	Czapura Elżbieta
Brol Maria	Cyganek Irena
Brzoza Danuta	Czerepak Justyn
Buchwald Teresa	Czyrwik Bożena
Budziak Agata	Czyż Krzysztof
Budziak Arkadiusz	

Daszyńska Bożena
Delawska Dorota
Deraszyńska Zofia
Dolińska-Konina Anna
Duda Aleksandra
Dudek Daria
Dudzik Krystyna
Dworak Janina
Dybczyńska Joanna
Dyla Małgorzata

Engler-Nita Aleksandra

Fejkiel Małgorzata
Fejkiel Anna
Fernes Urszula
Fesper Zofia
Frank Andrzej
Franki Maria
Frankowska Sabina
Fryc Anna

Gacka Danuta
Gamrat Stanisława
Gasiulewicz Leszek
Gawęda Ewa
Gąsior-Tomanek Agnieszka
Gerlipp Zofia
Gierot-Kamińska Aneta
Giętek Teresa
Ginter Teresa
Giza Alina
Głowacki Eugeniusz
Goleszna Tatiana
Goleszny Michał
Gould Dagmara
Górecki Henryk
Grabowska Aniela
Grabowska Anna
Grabowski Józef
Gralak Józef
Greiner Ingeborga
Grodoń Joachim
Gruszka Małgorzata
Gryc Sylwia
Gryzik Joanna

Grzesiak Aleksandra
Grzegórzko Elżbieta
Grzeszczak Aldona
Grzybowski Ryszard
Grzybówna Ewelina
Grzywocz Halina
Gubała Teresa
Guzy Dorota
Guzy Piotr
Guzy Stefan
Guzy Walter

Habrajska Ewa
Haj Franciszek
Halor Henryk
Handzlik Jadwiga
Haupt-Nawrot Renata
Hentisz Inga
Herber Krystyna
Hołyś-Warmuz
Grażyna

Idziaszek Zofia
Iwon Paweł
Izydorzyc Danuta

Jackowski Florian
Jagiellak Ludwik
Janeczek Zdzisław
Januszewska Maria
Januszewski Andrzej
Jasińska-Froelich Aneta
Jędrusiak Jan
Jędrusik Agata
Jędrusik Dominika
Jurczyga Anna

Kaca Janina
Kaczmarczyk Grażyna
Kaim Halina
Kajmanowicz Marzena
Kalafatiuk Tomasz
Kamińska Stanisława
Kielkowska Wiesława
Kielkowski Adam
Kipa Marzena

Kieron Małgorzata	Kusy Anna
Kisiel Grzegorz	Kuzaj Dariusz
Kita Henryk	
Klauze Urszula	Lasek Elżbieta
Klein Jadwiga	Latowska-Buda Jolanta
Klein Magdalena	Ligeza Monika
Klich-Herma Elżbieta	Ligocka Dorota
Klimsza Lidia	Ligus Zbigniew
Klytta Irena	
Komander Andrzej	Łapaj-Guimaraes Iwona
Komander Grzegorz	Łatacz Ryszard
Komander Jan	
Konieczny Andrzej	Machnicka Grażyna
Konieczny Celina	Majdzik Aneta
Koryciorz Łucja	Makarewicz Mirosław
Korzyniec Adam	Malewska Iwona
Kostarczyk-Tomecka Anna	Maliszewska-Polgar Justyna
Kowalska Teresa	Małanka Roman
Kowol Dariusz	Mały-Wieczorek Joanna
Kowolik Sonia	Manecki Andrzej
Kozak Ewa	Markiel Bogumił
Kozioł Piotr	Marmol Grażyna
Krajewska Józefa	Marszałek Alicja
Krajewski Maciej	Masna Helena
Krasoń Alicja	Maszczyk Anna
Kreihns Dariusz	Matuszczyk Stefania
Kretek Beata	Mendakiewicz-Gral Lidia
Król Jakub	Mądry Irena
Królicka Zofia	Micał Joanna
Krynicka Zofia	Michalczewska Krystyna
Krystkiewicz Monika	Michalik Janina
Krzyk Grzegorz	Micza Małgorzata
Krzywińska Anna	Mikiciuk Krzysztof
Krzysztofik Agata	Mikluś Alicja
Krzysztofik Ewa	Miksa Aldona
Kubica Renata	Miracka Izabela
Kubik Iwona	Mirek Katarzyna
Kubik Jadwiga	Molenda Aleksandra
Kubińska Bogusława	Moszny Barbara
Kucharski Tadeusz	Moś Ilona
Kucharz Maria	Mrozińska Anna
Kuczek Dariusz	Mutryn Maria
Kudyba Marzena	Musialik Monika
Kulik Jolanta	Myszka Alicja
Kulpok Krzysztof	
Kunicka-Maniura Sylwia	Naczyński Wojciech

Szlapa Jerzy
Szloser Julia
Szołtysek Adam
Szopa Bogusław
Szopa Ewa
Szwarcer Aniela
Szwarcer Piotr
Szwestka Michał

Śliwiok Katarzyna
Śmiech Joanna
Śmiech Marek
Świat Sebastian

Talarek Romuald
Taracińska-Świerszcz Alicja
Taratuła Krzysztof
Toborek Jarosław
Towplik Danuta
Treściński Kazimierz
Trosset Katarzyna
Tupaj Sławomir

Walencik Dariusz
Wątek Paweł
Waszczyszyn Marcin
Wawrzynek Dominka
Weintrit Ewa
Weintrit Piotr
Weintritt Katarzyna
Werchracka Jolanta
Werda Krystyna
Wereszczyńska Monika
Wesołowska Alfreda
Wieczorek Ewa
Wieczorek Róża
Winiewicz Anna
Witkiewicz-Zgraj Joanna
Witko Justyna
Wojciech Marcin
Wolak Patrycja
Woźniak Lidia
Woźnica Ewa
Woźniczka Witold
Wójcik Eugenia
Wroński Mariusz

Wróblewska Mirosława
Wróblowska-Płonka Joanna
Wróbel Anna
Wrześniewski Eugeniusz
Wuczyńska Janina
Zagórska Bronisława
Zajac Wioletta
Zaręba Beata
Zeler Bogdan
Zemla Joanna
Zielińska Sylwia
Ziętał Seweryn
Zimoch Wiesława
Złobińska Gabriela

Żebrak-Gumułka Agnieszka
Żyłka Katarzyna



Uczniowie „Śniadeka”, Kraków, dach „Pałacu Prasy”, 1937 (arch. rodzinne Anny Zarębskiej)



I LO, klasa III b, rok szkolny 1972/73



**GRONO PEDAGOGICZNE I L.O. im. J. Śniadeckiego
w Siemianowicach Śląskich - rok szk. 2009/2010**

Grono pedagogiczne I LO, rok szkolny 2009/2010



Na warsztatach garncarskich w Biskupinie pod bacznym okiem prof. B. Czyrwik



Laurka dla dziewczyn I LO z okazji 8 Marca



Katowicki biskup pomocniczy, dr nauk teologicznych G. Bernacki i absolwent Z. Janeczek w Ziemi Świętej



Warsztat historyka



Uczniowie I LO im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śl. 2007 r.



Fotografia pozowana, w centrum Pani Joanna Śmiech



Matura 2014



I LO, klasa III a, 2013/2014



Klasa Artystyczno-Humanistyczna 2009-2012 I LO



Wpis prof. L. Pola do uczniowskiego pamiętnika



Kadr. Teatralna Kawiarenka „To i Owo”



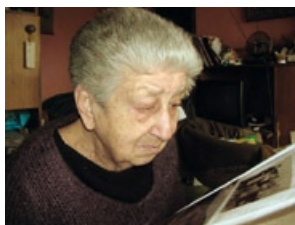
Jasełka w 2009 r.



Plakat. Wieczór autorski prof. B. Zelera



Adam Weintrit, kapitan i rektor w jednej osobie



Pani Anna Szanecka



Plakat Miejskiej Biblioteki Publicznej zapraszający na spotkanie poświęcone Pani A. Szaneckiej

ABSOLWENCI

1931

- | | | |
|------------------|----------------------|----------------|
| 1. Budniok Paweł | 2. Wiśniewski Alfred | 3. Witek Jerzy |
|------------------|----------------------|----------------|

1932

- | | | |
|---------------------|-----------------------|-------------------|
| 1. Grzywacz Józef | 4. Klak Józef | 7. Pella Gerhard |
| 2. Hallek Emil | 5. Kompała Alfons | 8. Ponka Gotthard |
| 3. Kiełtyka Wilhelm | 6. Korzus Maksymilian | 9. Śmiech Jerzy |

1933

- | | | |
|----------------------|-------------------|----------------------|
| 1. Barwicki Piotr | 4. Hrabyk Stefan | 7. Malik Jerzy |
| 2. Czech Maksymilian | 5. Janosz Günther | 8. Sosiński Zdzisław |
| 3. Gołąbek Piotr | 6. Kempka Paweł | |

1934

Państwowe Gimnazjum Męskie im. Jana Śniadeckiego

- | | | |
|------------------------|-------------------|--------------------------|
| 1. Gołąbowski Eryk | 7. Kurda Józef | 12. Robok Jan |
| 2. Górecki Józef | 8. Musioł Edmund | 13. Skora Józef |
| 3. Handel Edmund | 9. Nowak Herman | 14. Spałek Bernard |
| 4. Just Jan | 10. Płaza Hubert | 15. Stolorz Reinhold |
| 5. Korpok Wilhelm | 11. Pruski Alfred | 16. Zajączkowski Tadeusz |
| 6. Kuczyński Władysław | | |

1935

- | | | |
|------------------------|-------------------------|--------------------|
| 1. Bytomski Engelbert | 7. Komosiński Stanisław | 12. Solarz Albin |
| 2. Chrzesczyk Józef | 8. Korfanty Jan | 13. Solarz Wiesław |
| 3. Jabłoński Stanisław | 9. Kubicz Wilhelm | 14. Szafel Wilhelm |
| 4. Jadwiszczok Udo | 10. Murek Marian | 15. Walc Sławomir |
| 5. Kapica Gerhard | 11. Palica Hieronim | 16. Witek Józef |
| 6. Keller Wiktor | | |

1936

- | | | |
|------------------------|-------------------------|----------------------|
| 1. Barbarowski Wilhelm | 6. Kielbasa Antoni | 11. Spyra Gerhard |
| 2. Breguła Gerhard | 7. Kusz Franciszek | 12. Urbańczyk Jerzy |
| 3. Czernecki Rudolf | 8. Mzyk Leon | 13. Wodarz Herbert |
| 4. Gawlita Paweł | 9. Prandzioch Konstanty | 14. Wójcik Władysław |
| 5. Jarosz Adam | 10. Sadowski Roman | 15. Żyłka Norbert |

1937

- | | | |
|----------------------|-----------------------|-----------------------------|
| 1. Błaszczak Gerhard | 8. Kamiński Władysław | 14. Piszczkiewicz Stanisław |
| 2. Ciuk Jan | 9. Mendel Żywistow | 15. Słaby Zbigniew |
| 3. Czakoń Jan | 10. Moll Herman | 16. Solloch Leonid |
| 4. Domoński Wiesław | 11. Murek Tadeusz | 17. Stasz Otto |
| 5. Dziewior Wilhelm | 12. Niedźwiedź Edward | 18. Strzemppek Helmut |
| 6. Freitag Karol | 13. Niestrój Gerhard | 19. Wodacz Joachim |
| 7. Kojda Józef | | |

1938

- | | | |
|------------------------|-------------------------|------------------------|
| 1. Bogumski Ryszard | 7. Kempieński Stanisław | 13. Pietrek Jerzy |
| 2. Czernecki Gerhard | 8. Labryga Otton | 14. Smosna Stanisław |
| 3. Czajerek Walenty | 9. Lasota Ryszard | 15. Stelmach Józef |
| 4. Duda Józef | 10. Mokrus Hubert | 16. Szepe Bernard |
| 5. Grocholski Wojciech | 11. Mrokwa Walter | 17. Wójcik Zdzisław |
| 6. Karwasiecki Ryszard | 12. Pawłowski Lech | 18. Kokoszka Stanisław |

1939

- | | | |
|------------------------|-------------------------|--------------------------|
| 1. Baron Jerzy | 11. Kalemianka Józefa | 21. Pawełczyk Leonard |
| 2. Bentkowska Joanna | 12. Konderakówna Janina | 22. Pietrzyba Gerhard |
| 3. Białas Jerzy | 13. Kopec Bernard | 23. Pitsch Maksymilian |
| 4. Chmiel Fryderyk | 14. Kowol Jan | 24. Romańczykówna Tamara |
| 5. Doczkałówna Jadwiga | 15. Kosyczanka Urszula | 25. Sadowska Janina |
| 6. Gorniok Rudolf | 16. Kurdzianka Joanna | 26. Strzoda Walter |
| 7. Gwóźdź Lucjan | 17. Labryżanka Dorota | 27. Syga Gerhard |
| 8. Hierowska Krystyna | 18. Mendel Witomir | 28. Waclawek Konrad |
| 9. Hilewicz Michał | 19. Michalik Emil | 29. Zaja Marian |
| 10. Jarosz Jerzy | 20. Miczka Bernard | |

1947**(druga powojenna matura, udokumentowana w archiwum szkolnym)**

- | | | |
|-----------------------|---------------------------|------------------------|
| 1. Buchwald Gotfryd | 9. Kalinowski Stefan | 17. Spyra Engelbert |
| 2. Cienciała Jerzy | 10. Kandzia Henryk | 18. Staś Anzelm |
| 3. Chybalski Jan | 11. Kania Józef | 19. Sztajer Stanisława |
| 4. Dadaczyński Jan | 12. Kruszewski Franciszek | 20. Sztuka Tadeusz |
| 5. Dyrda Euzebiusz | 13. Leirer Józef | 21. Ślaska Wiesława |
| 6. Egierska Wiesława | 14. Maliszewski Stanisław | 22. Wojtera Agata |
| 7. Jeziorowska Helena | 15. Marzęca Maria | 23. Zelder Teresa |
| 8. Jurczyńska Wacława | 16. Paszewska Maria | 24. Zieleźnik Benon |

1948

- | | | |
|-----------------------|-------------------------|-------------------------|
| 1. Banz Ludomira | 10. Gryszka Edward | 19. Strzoda Wiesław |
| 2. Bieniosek Teresa | 11. Halemba Gerard | 20. Szandar Klara |
| 3. Breguła Ewald | 12. Herman Adolf | 21. Szczypa Krystyna |
| 4. Brejt Tadeusz | 13. Karwan Leszek | 22. Szyndler Wiesław |
| 5. Chmiel Oskar | 14. Kawa Eryk | 23. Waclawek Rita |
| 6. Franecki Rajmund | 15. Koper Leszek | 24. Wojtyczka Ryszard |
| 7. Gawęda Wiesław | 16. Morys Marian | 25. Wołowczyk Arkadiusz |
| 8. Głajcar Anna | 17. Rus Andrzej | 26. Woźniczka Witold |
| 9. Grocholski Andrzej | 18. Sadulski Aleksander | |

1949

- | | | |
|---------------------|-----------------------|----------------------|
| 1. Adamska Eleonora | 6. Cybulski Antoni | 11. Glados Rudolf |
| 2. Balicka Dorota | 7. Czaja Ernest | 12. Haduła Arkadiusz |
| 3. Biedronka Henryk | 8. Dadaczyński Jerzy | 13. Kibler Ierna |
| 4. Buchman Felicja | 9. Feja Edward | 14. Klabisz Jerzy |
| 5. Buczma Izabella | 10. Fudała Aleksander | 15. Kopiec Maria |

- | | | |
|--------------------------|---------------------|-----------------------|
| 16. Kulczyński Ryszard | 27. Nowicka Maria | 38. Szwarc Bolesław |
| 17. Kruszewski Konstanty | 28. Porabik Danuta | 39. Tomaszewski Jerzy |
| 18. Linek Stefan | 29. Reinsz Henryk | 40. Wadowska Ewa |
| 19. Ładoś Waclaw | 30. Simon Norbert | 41. Wistel Zbigniew |
| 20. Łakomik January | 31. Skwara Józef | 42. Wojtkowska Maria |
| 21. Mach Henryk | 32. Sojka Jerzy | 43. Wojtowicz Janusz |
| 22. Mańczak Gereon | 33. Sołtysik Józef | 44. Zielasko Antoni |
| 23. Marona Rudolf | 34. Szczęsna Sabina | 45. Ziętek Barbara |
| 24. Mierzowska Julia | 35. Szkoc Jan | 46. Żrałek Rafał |
| 25. Młynek Gerard | 36. Szulc Andrzej | |
| 26. Mussor Cecylia | 37. Szulc Janusz | |

1950

- | | | |
|--------------------------|-------------------------------|---------------------------|
| 1. Balicki Norbert | 24. Łakomik Lesław | 46. Sobień Emilia |
| 2. Batkowski Zdzisław | 25. Łosik Władysława | 47. Sojka Eugenia |
| 3. Brzóska Ludwik | 26. Łukowczyk Aurelia | 48. Spychalska Alina |
| 4. Dębowski Stefan | 27. Madej Jerzy | 49. Stefański Wiesław |
| 5. Domański Krystian | 28. Marcinowska Irena | 50. Strzelczyk Stefan |
| 6. Flaszka Sykstus | 29. Marek Rita | 51. Szaszynek Aleksandra |
| 7. Franek Witold | 30. Musik Rita | 52. Szczepańczyk Czesław |
| 8. Górnik Henryk | 31. Myśliwiec Mieczysław | 53. Szczyrba Alicja |
| 9. Grabowski Maksymilian | 32. Niedbała Frydolin | 54. Szendzielorz Adrian |
| 10. Guzy Augustyn | 33. Niekrasz Danuta | 55. Szojda Rita |
| 11. Hofman Irena | 34. Niestrój Joachim | 56. Tabor Alicja |
| 12. Joneczek Józef | 35. Ociepka Irena | 57. Waclawek Włodzimierz |
| 13. Kania Henryk | 36. Opieła Janina | 58. Wadowska Judyta |
| 14. Karabas Kazimierz | 37. Płaczek Henryk | 59. Wallach Jerzy |
| 15. Kazik Roman | 38. Porcek Magdalena | 60. Warzecha Bogusław |
| 16. Kieler Zygmunt | 39. Rajzewicz Paweł | 61. Widawska Urszula |
| 17. Kostorz Wiktor | 40. Rogowski Adam | 62. Wielgus Stanisław |
| 18. Kraska Ruta | 41. Rudnik Alicja | 63. Witkowska Halina |
| 19. Kromalicki Lech | 42. Sieroń Bolesław | 64. Wołkowski Alfred |
| 20. Kukłok Maria | 43. Skowron Halina | 65. Wybieralski Stanisław |
| 21. Kwiczala Maksymilian | 44. Słomczyński
Mieczysław | 66. Wylon Krystyna |
| 22. Labryga Tadeusz | 45. Słupik Aniela | 67. Wyrwa Regina |
| 23. Litwiński Stanisław | | 68. Ziętek Ryszard |

1951

- | | | |
|-----------------------|---------------------|------------------------|
| 1. Artel Barbara | 11. Bywalec Ewa | 21. Gawlik Maria |
| 2. Bąkdyś Włodzimierz | 12. Chwałek Teresa | 22. Gąsior Zbigniew |
| 3. Bartodziej Edmund | 13. Cupiał Elżbieta | 23. Gąszczak Rajmund |
| 4. Bartonek Lotar | 14. Czapura Alfred | 24. Górak Julian |
| 5. Bartosz Anna | 15. Dallinger Lidia | 25. Górniok Henryk |
| 6. Bauer Ewa | 16. Domżoł Jan | 26. Grudziński Zygfryd |
| 7. Białas Maksymilian | 17. Dyngosz Roman | 27. Haj Danuta |
| 8. Błada Alfons | 18. Froncz Maria | 28. Harwath Tomasz |
| 9. Błada Stefania | 19. Gabor Bernard | 29. Heliasz Henryka |
| 10. Briss Wiesław | 20. Gabor Joanna | 30. Janik Stefan |

- | | | |
|---------------------------|--------------------------|---------------------------|
| 31. Jarema Krystyna | 54. Mierzowska Anna | 77. Sieczko Stanisława |
| 32. Kamińska Teresa | 55. Miodyński Jan | 78. Skolik Krystyna |
| 33. Kiera Józef | 56. Molka Józef | 79. Smaza Antoni |
| 34. Klein Jadwiga | 57. Mory Wanda | 80. Spodzieja Henryk |
| 35. Klein Tadeusz | 58. Mory Leokadia | 81. Sternik Krystyna |
| 36. Klyta Reinhold | 59. Morys Krystyna | 82. Szendzielorz Walerian |
| 37. Kochańska Alicja | 60. Nowak Maria | 83. Szoltyś Marianna |
| 38. Korfanty Konrad | 61. Ogórek Aniela | 84. Szwegler Irena |
| 39. Korfanty Wanda | 62. Pachoń Wiesław | 85. Szyja Janusz |
| 40. Kość Julian | 63. Paluch Alfons | 86. Ścigała Józef |
| 41. Kralewska Urszula | 64. Pawlik Danuta | 87. Śliwiok Antoni |
| 42. Krawiec Rudolf | 65. Pateja Alina | 88. Świerdowska Mirosława |
| 43. Kromalicka Aleksandra | 66. Pieniążek Marian | 89. Thiel Helena |
| 44. Krupanek Paweł | 67. Piętka Henryk | 90. Weintritt Piotr |
| 45. Kubisz Henryk | 68. Płaczek Czesław | 91. Wilk Krzysztof |
| 46. Kuzia Maria | 69. Płonicka Barbara | 92. Wolska Halina |
| 47. Latka Henryk | 70. Prochota Irena | 93. Woźniak Zenobia |
| 48. Łukaszczyk Teresa | 71. Prudło Jerzy | 94. Wójcik Janina |
| 49. Mach Adam | 72. Reguła Alfred | 95. Zdziennicka Barbara |
| 50. Małek Henryk | 73. Romańczyk Małgorzata | 96. Zaorska Jawdiga |
| 51. Marcinowski Janusz | 74. Rutkowski Sławoj | 97. Żagan Adam |
| 52. Materny Ryszard | 75. Rzepka Feliks | |
| 53. Mazanek Czesław | 76. Sendek Andrzej | |

1952

- | | | |
|----------------------------|------------------------|------------------------|
| 1. Bąk Danuta | 17. Kiera Teresa | 33. Pronobis Teresa |
| 2. Buncol Małgorzata | 18. Klak Józef | 34. Przybyłek Maria |
| 3. Bubała Piotr | 19. Koehler Jerzy | 35. Rudnik Achil |
| 4. Chrobot Urszula | 20. Konieczek Weronika | 36. Skwara Alfons |
| 5. Demski Wojciech | 21. Kot Helena | 37. Szafarczyk Dorota |
| 6. Domańska Ludwika | 22. Król Jerzy | 38. Szastak Wanda |
| 7. Dylong Jan | 23. Marczak Albert | 39. Szopa Jan |
| 8. Hajduk Norbert | 24. Meus Romuald | 40. Szyndler Jan |
| 9. Hilewicz Jadwiga | 25. Mikołajczak Adolf | 41. Świder Maksymilian |
| 10. Gambuś Józef | 26. Nowak Jan | 42. Ulczok Maria |
| 11. Jastrzębski Zygmunt | 27. Ogórek Bronisław | 43. Wagner Henryk |
| 12. Jelonkiewicz Stanisław | 28. Ordoń Zygmunt | 44. Wielgus Jadwiga |
| 13. Kałamarz Sylwester | 29. Polok Monika | 45. Wysocki Alfred |
| 14. Kałuża Alfred | 30. Poremski Józef | 46. Żychowska Alicja |
| 15. Kałuża Elżbieta | 31. Pradela Józef | |
| 16. Karwasiecka Sonia | 32. Pradelok Stefan | |

1953

- | | | |
|-----------------------|----------------------|----------------------|
| 1. Bednorz Antoni | 6. Cofała Krystyna | 11. Haberla Irena |
| 2. Broł Beata | 7. Dominiak Bogusław | 12. Harupa Zygmunt |
| 3. Burchardt Krystyna | 8. Dworaczek Janina | 13. Jasiński Ryszard |
| 4. Chachuła Aniela | 9. Duda Witold | 14. Jaszko Ernest |
| 5. Cichoń Marian | 10. Fieroch Antoni | 15. Kępiński Józef |

- | | | |
|------------------------|---------------------------|-------------------------|
| 16. Kisiel Arkadiusz | 25. Sieroń Karol | 33. Wala Romuald |
| 17. Krysztofiak Teresa | 26. Sojka Paweł | 34. Wichary Janina |
| 18. Kurzywilk Halina | 27. Stępel Zygmunt | 35. Wielesiewicz Emilia |
| 19. Mikulik Ewa | 28. Sztuka Rudolf | 36. Wolny Jerzy |
| 20. Pol Juliusz | 29. Śliwiok Józef | 37. Woźniak Arkadiusz |
| 21. Pyka Henryk | 30. Śmiłowska Włodzimiera | 38. Woźniak Henryka |
| 22. Rzychoń Hardy | 31. Stanek Jerzy | 39. Zbieralski Michał |
| 23. Rzymelka Zyta | 32. Świder Maksymilian | 40. Zimon Marian |
| 24. Saternus Stefan | | |

1954

- | | | |
|-------------------------|-------------------------|----------------------------|
| 1. Ciomplik Daniela | 17. Kasza Zofia | 33. Pietrek Róża |
| 2. Czech Teresa | 18. Kępny Witold | 34. Pisarek Zuzanna |
| 3. Czyrwik Henryk | 19. Kidoń Ewelina | 35. Simon Edward |
| 4. Depta Eugeniusz | 20. Kiełkowska Hermina | 36. Skwarczynska Krystyna |
| 5. Fröhlich Oskar | 21. Kincel Norbert | 37. Sołga Irena |
| 6. Grabowska Hanna | 22. Klimkiewicz Jan | 38. Szeffs Roman |
| 7. Grocholska Krystyna | 23. Kościelna Regina | 39. Szeffler Maria |
| 8. Górski Jan | 24. Kohler Henryk | 40. Szczygieł Jan |
| 9. Grynter Teresa | 25. Kula Janusz | 41. Turczyński Bohdan |
| 10. Grzesista Edward | 26. Komuś Joanna | 42. Wachowska Lidia |
| 11. Hajduk Barbara | 27. Kurzydem Eugeniusz | 43. Wojciechowska Kornelia |
| 12. Hojka Józef | 28. Liduchowski Leonard | 44. Zagórski Konrad |
| 13. Hornik Jan | 29. Marek Tadeusz | 45. Zimon Alicja |
| 14. Kalbarczyk Elżbieta | 30. Michałek Bogumił | 46. Zjeżdźziałka Antoni |
| 15. Kandora Paweł | 31. Mrozówna Zuzanna | |
| 16. Karwasiecka Irena | 32. Opiała Henryk | |

1955

- | | | |
|-----------------------|-------------------------|-----------------------|
| 1. Adamczyk Danuta | 13. Gołąbowska Lidia | 25. Olszówka Joanna |
| 2. Bednarek Halina | 14. Gólcz Andrzej | 26. Pieniążek Renata |
| 3. Bieniosek Genowefa | 15. Heliasz Krystyna | 27. Pietrusza Józef |
| 4. Boroń Halina | 16. Janczyszyn Jerzy | 28. Pradela Krystyna |
| 5. Cedler Stefania | 17. Koczyba Maria | 29. Pytlik ewa |
| 6. Celler Gertruda | 18. Mańczak Ewa | 30. Roszkowiak Feliks |
| 7. Chwirala Ewelina | 19. Marcinkowska Teresa | 31. Stanik Krystyna |
| 8. Czaja Stefania | 20. Miksiewicz Maria | 32. Szramek Irena |
| 9. Długaj Pelagia | 21. Murczak Leonard | 33. Wieloch Edyta |
| 10. Doleżał Helena | 22. Ogórek Joanna | 34. Wujak Feliks |
| 11. Dubiel Tadeusz | 23. Ogórek Małgorzata | 35. Zagórska Iwona |
| 12. Gocyła Alfreda | 24. Okoński Herbert | |

1956

- | | | |
|----------------------|-----------------------|-----------------------|
| 1. Błaszczak Henryk | 6. Czapla Antoni | 11. Geisner Adelajda |
| 2. Błazewicz Andrzej | 7. Dąbek Danuta | 12. Grodoń Krystyna |
| 3. Burchat Bogdan | 8. Depta Henryk | 13. Gwóźdź Edward |
| 4. Cholewa Jerzy | 9. Domański Eugeniusz | 14. Jankowska Barbara |
| 5. Cyganek Irena | 10. Firlej Henryk | 15. Jaroszyk Rozalia |

16. Kaczmarzyk Zygmunt
17. Kempa Ernestyna
18. Kiołtyka Danuta
19. Kot Kazimierz
20. Kowalska Stefania
21. Kruszyna Anna
22. Kuklok Barbara
23. Kurzyca Maria
24. Letocha Eugeniusz
25. Machoń Krystian
26. Maj Henryka

27. Malik Magdalena
28. Mika Danuta
29. Milbauer Gertruda
30. Mrowiec Janusz
31. Muszyńska Emilia
32. Paleta Ryszard
33. Pawłowski Paweł
34. Pietrzyk Sławomir
35. Płaszczymąka Edgar
36. Pradelok Henryk
37. Próba Maria

38. Rzepka Kazimierz
39. Skiba Henryk
40. Smaza Leokadia
41. Solik Paweł
42. Sollarz Jerzy
43. Szczerczak Ilona
44. Tomanek Edeltruda
45. Wiecheć Stanisław
46. Zielniok Janusz

1957

1. Cholewa Jerzy
2. Czakańska Gertruda
3. Domański Eugeniusz
4. Dondela Ryszard
5. Gerstenkorn Jadwiga
6. Gołombek Janusz
7. Gólcz Anna
8. Grabas Maria
9. Gryga Andrzej
10. Jarząbek Henryk
11. Jaworek Witold
12. Karmański Henryk
13. Kasperek Barbara
14. Kępiński Stanisław

15. Kość Andrzej
16. Kowolik Edward
17. Kozłowski Andrzej
18. Kozłała Andrzej
19. Kulikowska Antonina
20. Kurzyca Halina
21. Matauszek Roman
22. Matysik Jerzy
23. Michalczyk Helga
24. Mrokwa Ruta
25. Musik Renata
26. Nikołajew Wadim
27. Nowicki Eugeniusz
28. Pachon Barbara

29. Pacuła Irena
30. Paleta Ryszard
31. Rus Jadwiga
32. Sitko Bronisława
33. Stachowicz Bettina
34. Waleczek Bernadetta
35. Wawrzyczek Wanda
36. Wistel Alicja
37. Właszczuk Zbigniew
38. Wojtacha Helena
39. Woźnica Teresa
40. Ziętek Daniela

1958

1. Banaś Kazimierz
2. Baron Joachim
3. Chrobot Jerzy
4. Ciernioch Joanna
5. Cygankiewicz Halina
6. Gawron Helga
7. Haberla Andrzej
8. Halor Antoni
9. Janko Hubert
10. Jankowski Mieczysław
11. Kandziora Alojzy

12. Kazior Stefania
13. Kiera Maria
14. Knapik Jerzy
15. Król Romuald
16. Krupanek Ryszard
17. Kulisz Jerzy
18. Lipka krystyna
19. Milbauer Wojciech
20. Mul Krystyna
21. Olszewski Leon
22. Piętka Teresa

23. Puławski Andrzej
24. Sojka Urszula
25. Szeja Jan
26. Urszulski Zbigniew
27. Wanot Elżbieta
28. Warzecha Otylia
29. Wielesiewicz Aleksander
30. Zasepa Irena
31. Zataj Stanisław
32. Zieliński Wiesław

1959

1. Barczyk Barbara
2. Bienek Teresa
3. Bojko Maria
4. Brisch Rudolf
5. Brückner Rosemarie
6. Chabera Jadwiga

7. Dragon Elżbieta
8. Fejkiel Elżbieta
9. Figołuszka Maria
10. Firla Piotr
11. Garz Karol
12. Gnida Gerard

13. Grzondziel Edmund
14. Gutkowska Krystyna
15. Harlos Halina
16. Harupa Edeltrauda
(Izabela)
17. Jankowska Zofia

- | | | |
|------------------------|-----------------------|-----------------------|
| 18. Jańczak Bogumiła | 28. Marcinowska Maria | 37. Pyka Fanciszek |
| 19. Jendrzyn Wanda | 29. Mateja Irena | 38. Stojek Jerzy |
| 20. Kandzia Małgorzata | 30. Mikulik Helena | 39. Szymura Walenty |
| 21. Klabisch Piotr | 31. Moudry Krystyna | 40. Wandzik Stefania |
| 22. Klimczok Urszula | 32. Niedobetzka Irena | 41. Wanot Maria |
| 23. Kubarek Jerzy | 33. Nikisz Krystyna | 42. Wanser Urszula |
| 24. Kudła Adam | 34. Oszek Ryszard | 43. Winkler Maria |
| 25. Lebek Renata | 35. Otto Henryk | 44. Właszcuk Ryszard |
| 26. Liks Hildegarda | 36. Prochotta Anna | 45. Wojtyczka Andrzej |
| 27. Malik Henryk | | |

1960

- | | | |
|------------------------|-----------------------|-----------------------|
| 1. Apel Helga | 16. Kaganiec Krystian | 31. Neukirch Teresa |
| 2. Bednorz Teresa | 17. Kałuża Janina | 32. Niedbała Felicja |
| 3. Blonkala Jerzy | 18. Kaufman Brygida | 33. Nowak Sylwia |
| 4. Borys Elżbieta | 19. Kmieciak Jerzy | 34. Przedzięk Urszula |
| 5. Borys Krzysztof | 20. Krawieczek Joanna | 35. Rak Jerzy |
| 6. Bulla Urszula | 21. Kubac Antoni | 36. Rogacz Helena |
| 7. Dombek Dorota | 22. Kubijowicz Igor | 37. Sierońska Irena |
| 8. Dudek Lidia | 23. Kudelko Dorota | 38. Szepe Ignacy |
| 9. Dziemba Ryszard | 24. Kurczych Jacek | 39. Węglarz Jan |
| 10. Gawron Alicja | 25. Lorek Grzegorz | 40. Wieczorek Irena |
| 11. Golnik Jan | 26. Maksis Maria | 41. Wieczorek Urszula |
| 12. Guzy Ingeborga | 27. Mizera Barbara | 42. Witek Małgorzata |
| 13. Hewig Adelajda | 28. Mróz Jolanta | 43. Wójcik Janina |
| 14. Jagoś Helena | 29. Musialik Reinhold | 44. Złonkiewicz Anna |
| 15. Kaczmarzyk Urszula | 30. Musik Renata | |

1961

- | | | |
|-----------------------|------------------------|-------------------------|
| 1. Bańgo Elżbieta | 16. Gocyk Andrzej | 31. Pokorz Alicja |
| 2. Białas Edward | 17. Jagła Aleksander | 32. Pytlik Henryk |
| 3. Blokisz Urszula | 18. Joniec Krystyna | 33. Rzychoń Barbara |
| 4. Blokisz Maria | 19. Kocyba Teresa | 34. Sieroń Józef |
| 5. Bohn Barbara | 20. Kot Krystyna | 35. Skowronek Irena |
| 6. Chmielarski Jan | 21. Krzak Irena | 36. Sopińska Jadwiga |
| 7. Cisek Barbara | 22. Lutzek Urszula | 37. Stachowitz Zuzanna |
| 8. Drosdz Joachim | 23. Matauszek Ewa | 38. Strażecki Bogdan |
| 9. Dulewicz Eleonora | 24. Matuszczyk Barbara | 39. Szidek Klaudiusz |
| 10. Fejkiel Marta | 25. Mnich Klaudiusz | 40. Sziler Józef |
| 11. Fenger Lidia | 26. Naczyńska Aniela | 41. Świątkowski Andrzej |
| 12. Figołusza Urszula | 27. Patas Piotr | 42. Świeca Roswitha |
| 13. Fox Janusz | 28. Piecuch Zygmunt | 43. Towpik Michalina |
| 14. Frach Urszula | 29. Pieczko Andrzej | 44. Wilczok Norbert |
| 15. Głodek Helena | 30. Płotek Elżbieta | 45. Właszcuk Marek |

1962

- | | | |
|------------------|---------------------|----------------------|
| 1. Bywalec Jerzy | 3. Czarnecka Danuta | 5. Dondela Jan |
| 2. Chwoła Teresa | 4. Ćwieląg Teresa | 6. Draschoff Bernard |

- | | | |
|---------------------|-----------------------|--------------------------|
| 7. Drozd Iwona | 19. Kubica Zuzanna | 31. Sieroń Ilona |
| 8. Dziura Mirosław | 20. Majka Helena | 32. Skolik Anna |
| 9. Foks Henryk | 21. Mrozek Aleksandra | 33. Skowronek Irena |
| 10. Furgoł Anna | 22. Mróz Brygida | 34. Skowrońska Longina |
| 11. Furman Ludwika | 23. Murek Helena | 35. Soborak Helena |
| 12. Janczyszyn Anna | 24. Musiała Dorota | 36. Surowiec Halina |
| 13. Jarząbek Józef | 25. Mzyk Joanna | 37. Swatek Ewald |
| 14. Jędryka Ilza | 26. Nowak Halina | 38. Szanecki Piotr |
| 15. Karwan Andrzej | 27. Nowicka Jadwiga | 39. Sznurfeil Barbara |
| 16. Kazik Edyta | 28. Okulska Teresa | 40. Szymański Henryk |
| 17. Kępny Andrzej | 29. Prochotta Urszula | 41. Urbańska Maria |
| 18. Kompała Roman | 30. Prysok Gabriela | 42. Warmbrand Stanisława |

1963

- | | | |
|------------------------|---------------------------|---------------------------|
| 1. Baca Antoni | 15. Janczak Gabriela | 29. Piwek Helena |
| 2. Barczyk Włodzimierz | 16. Kiesz Urszula | 30. Spyra Krystian |
| 3. Bartkowiak Urszula | 17. Kubarek Adam | 31. Szandar Zbigniew |
| 4. Ben Gizela | 18. Maleszko Barbara | 32. Szuba Małgorzata |
| 5. Blum Janina | 19. Malik Witold | 33. Tkocz Krystyna |
| 6. Brachaczek Barbara | 20. Markefka Wanda | 34. Tomanek Helena |
| 7. Długaj Jan | 21. Miklaszewska Elżbieta | 35. Turczyńska Ewa |
| 8. Duda Romuald | 22. Niedworok Janina | 36. Urbańczyk Jacek |
| 9. Gasz Eleonora | 23. Nogaj Marian | 37. Wąs Józef |
| 10. Gasz Monika | 24. Nowak Kazimierz | 38. Wilczek Ingeborga |
| 11. Gronek Grażyna | 25. Palka Henryk | 39. Wójcik Maria |
| 12. Hanas Halina | 26. Sendek Stefan | 40. Zdechlikiewicz Joanna |
| 13. Herbst Maria | 27. Pradelok Jan | |
| 14. Jakubiec Grzegorz | 28. Pietraszek Janusz | |

1964

- | | | |
|-----------------------|--------------------------|------------------------|
| 1. Augustyniak Maria | 19. Kulisz Włodzimierz | 37. Rak Urszula |
| 2. Banasz Stefania | 20. Kusz Jan | 38. Sałaciński Jacenty |
| 3. Buchta Ryszard | 21. Lemaszewski Bogdan | 39. Sączewska Urszula |
| 4. Bugiel Aniela | 22. Łaskiewicz Grażyna | 40. Słabik Grzegorz |
| 5. Chlebek Eugeniusz | 23. Markefka Wanda | 41. Sokół Krystyna |
| 6. Chlebik Marian | 24. Matysik Eugeniusz | 42. Sollorz Barbara |
| 7. Chwałczyk Marian | 25. Michalczyk Józef | 43. Strażecki Janusz |
| 8. Cieśla Jerzy | 26. Miklaszewska Urszula | 44. Szyguła Andrzej |
| 9. Czakański Marian | 27. Mizera Janusz | 45. Świeca Sybilla |
| 10. Gawron Krystyna | 28. Murek Krzysztof | 46. Waclaw Maria |
| 11. Gronek Alicja | 29. Nowak Ilona | 47. Warkocz Barbara |
| 12. Jadwiszczok Irena | 30. Olszewska Helena | 48. Wieczorek Danuta |
| 13. Jarosz Anna | 31. Painta Felicja | 49. Wojtyczka Krystian |
| 14. Kaczmarek Maria | 32. Piekorz Marian | 50. Wróbel Ryszard |
| 15. Kempka Sabina | 33. Płaza Lidia | 51. Zajdlisz Tadeusz |
| 16. Klęk Elżbieta | 34. Poniatowska Danuta | 52. Zboroń Antoni |
| 17. Krzak Krystyna | 35. Pyka Joanna | 53. Ziola Józef |
| 18. Krzywoń Janusz | 36. Pyka Urszula | |

1965

- | | | |
|------------------------|-------------------------|------------------------|
| 1. Babis Irena | 24. Jaskuła Zbigniew | 47. Radwaniecka Julia |
| 2. Badura Barbara | 25. Józef Teresa | 48. Rozenbajger Anna |
| 3. Becker Andrzej | 26. Kapusta Barbara | 49. Smosarska Iwona |
| 4. Bień Marek | 27. Keller Wanda | 50. Sobczyk Józef |
| 5. Bijok Urszula | 28. Kołodziejczyk Jerzy | 51. Sojka Urszula |
| 6. Biskup Andrzej | 29. Konowoł Teresa | 52. Sołtysiak Danuta |
| 7. Błaszczuk Anna | 30. Korbela Kazimierz | 53. Spyra Eugeniusz |
| 8. Bokacki Stefan | 31. Korfanty Zbigniew | 54. Strzoda Maria |
| 9. Bryś Gabriela | 32. Koźdoń Leonard | 55. Susczyk Tadeusz |
| 10. Bucziński Henryk | 33. Kubijowicz Witold | 56. Szanecki Tadeusz |
| 11. Cabon Irena | 34. Kusz Maria | 57. Szarf Lidia |
| 12. Cieluch Anna | 35. Kuszyb Halina | 58. Tomaszewski Leszek |
| 13. Diskau Alojzy | 36. Labryga Jan | 59. Uhnat Hanna |
| 14. Dombek Jadwiga | 37. Łukowska Aleksandra | 60. Wcisło Hanna |
| 15. Drożdżyńska Róża | 38. Magdyj Tadeusz | 61. Wichary Irena |
| 16. Dziuba Irena | 39. Maniecki Edward | 62. Włoczyk Halina |
| 17. Giel Maria | 40. Marcoll Zbigniew | 63. Wojniak Elżbieta |
| 18. Guja Jadwiga | 41. Musioł Jadwiga | 64. Wojtas Maria |
| 19. Gwóźdź Jerzy | 42. Muszalska Danuta | 65. Wojtyna Henryk |
| 20. Janda Bibiana | 43. Nowak Krystyna | 66. Wróbel Aniela |
| 21. Janik Ryszard | 44. Paczkowski Witold | 67. Wróblowska Urszula |
| 22. Jankowska Krystyna | 45. Piekorz Urszula | 68. Zieleźnik Lesław |
| 23. Janos Irena | 46. Pilawa Andrzej | 69. Zielińska Barbara |

1966

- | | | |
|--------------------------|---------------------------------|--------------------------|
| 1. Anders Małgorzata | 23. Kopel Jerzy | 44. Stanek Andrzej |
| 2. Białas Janusz | 24. Kotlarska Jolanta | 45. Strzelczyk Zygmunt |
| 3. Bielecki Andrzej | 25. Kowol Janina | 46. Sulima Joanna |
| 4. Bochenek Alina | 26. Krzyształowska
Zdzisława | 47. Sutor Krystyna |
| 5. Cabalska Ewa | 27. Kubicz Róża | 48. Szuba Grzegorz |
| 6. Chwałczyk Adam | 28. Kumala Helena | 49. Śliwa Krystyna |
| 7. Cieluch Stefan | 29. Lesiak Maria | 50. Świerc Franciszek |
| 8. Depta Irena | 30. Lukasik Barbara | 51. Tarnawska Anna |
| 9. Drenda Jan | 31. Marcoll Czesław | 52. Tomanek Zofia |
| 10. Ferdyn Teresa | 32. Materny Andrzej | 53. Trubłowska Anna |
| 11. Figołuszka Jerzy | 33. Matysiak Czesława | 54. Wanot Jerzy |
| 12. Harlos Anna | 34. Miąskowiak Urszula | 55. Warkocz Ewa |
| 13. Hartman Ilona | 35. Mika Irena | 56. Wesołowska Maria |
| 14. Herbst Izabela | 36. Miłek Jerzy | 57. Wistel Halina |
| 15. Janos Małgorzata | 37. Musialski Ryszard | 58. Zieleźnik Aleksandra |
| 16. Jerzyk Małgorzata | 38. Niedbała Jadwiga | 59. Żyłka Urszula |
| 17. Kala Halina | 39. Nowak Irena | |
| 18. Kamrad Joanna | 40. Pach Stefania | |
| 19. Kania Urszula | 41. Painta Maria | |
| 20. Kasperek Aniela | 42. Painta Piotr | |
| 21. Kierszoniok Krystian | 43. Poloczek Teresa | |
| 22. Kopiec Marcelli | | |

1967

- | | | |
|------------------------|------------------------|--------------------------|
| 1. Barczak Barbara | 22. Janew Janina | 43. Piorunowska Anna |
| 2. Bartyła Jolanta | 23. Janos Józef | 44. Polok Lucyna |
| 3. Bielecki Marek | 24. Kazubek Helena | 45. Przybyłok Jan |
| 4. Błaśnik Henryk | 25. Kiołtyka Zbigniew | 46. Ryszko Leszek |
| 5. Breguła Alicja | 26. Korgol Janina | 47. Sączewski Ryszard |
| 6. Bronzel Janusz | 27. Kosterz Irena | 48. Sborowska Barbara |
| 7. Cabalska Bożena | 28. Leputa Wiesława | 49. Sieniewski Witold |
| 8. Chabior Marian | 29. Lizoń Aniela | 50. Skrzeczyńska Grażyna |
| 9. Cholewa Barbara | 30. Łokieć Jerzy | 51. Sobota Lidia |
| 10. Czakańska Wirginia | 31. Mendzła Irena | 52. Szędziolorz Halina |
| 11. Falfus Ewa | 32. Mokrus Marek | 53. Śmiatacz Urszula |
| 12. Fiołka Monika | 33. Murdza Teresa | 54. Tkocz Piotr |
| 13. Firla Janusz | 34. Musioł Barbara | 55. Turossinska Krystyna |
| 14. Fisior Danuta | 35. Niewolski Zygmunt | 56. Urbańczyk Witold |
| 15. Garbas Janusz | 36. Opiela Halina | 57. Wawrzyniak Eleonora |
| 16. Glodek Halina | 37. Palka Jerzy | 58. Wierciniok Beata |
| 17. Gongalska Elżbieta | 38. Pawelec Zygmunt | 59. Wilczok Eleonora |
| 18. Grosser Andrzej | 39. Pawlik Wanda | 60. Wójcik Anna |
| 19. Harlos Celina | 40. Pietraszek Barbara | 61. Wuwiał Lucyna |
| 20. Heliasz Małgorzata | 41. Pietrucha Bibiana | 62. Ziaja Aleksandra |
| 21. Hyla Janusz | 42. Pietrzyk Krystyna | 63. Zygmuntowska Ewa |

1968

- | | | |
|-------------------------|------------------------|--------------------------|
| 1. Biesmer Andrzej | 25. Kołodziej Barbara | 48. Spyrka Krystyna |
| 2. Blokisz Teresa | 26. Kopel Anna | 49. Szczęsny Danuta |
| 3. Bochenek Teresa | 27. Labryga Krystian | 50. Szeja Piotr |
| 4. Braun Witold | 28. Macioł Ilona | 51. Szober Zygmunt |
| 5. Chmiel Maria | 29. Majcherczyk-Zdan | 52. Szombara Eleonora |
| 6. Chrobot Joanna | Danuta | 53. Szumera Anna |
| 7. Czempiel Jan | 30. Maniecka Teresa | 54. Szweda Maria |
| 8. Domin Marian | 31. Marczak Grzegorz | 55. Świętek Genowefa |
| 9. Dwornicki Franciszek | 32. Mendelski Romuald | 56. Trojak Krzysztof |
| 10. Dziubinska Maria | 33. Milde Grażyna | 57. Trzcionka Ewa |
| 11. Gawel Barbara | 34. Musialik Bolesław | 58. Wcisło Andrzej |
| 12. Głajcar Janina | 35. Niewidok Irena | 59. Wichary Marian |
| 13. Grzymek Ryszard | 36. Panchyrz Urszula | 60. Wieczorek Maria |
| 14. Grzywocz Ilona | 37. Parkieta Henryk | 61. Zielińska Teresa |
| 15. Hanas Teresa | 38. Piechaczek Ewelina | 62. Zygmuntowska Urszula |
| 16. Hejczyk Andrzej | 39. Płaczek Zygmunt | 63. Żurek Janusz |
| 17. Heljasz Ewa | 40. Płonka Piotr | 64. Żywczok Teresa |
| 18. Janczak Krzysztof | 41. Polak Krystyna | |
| 19. Janiszewska Halina | 42. Popiel Ewa | |
| 20. Jędrus Joanna | 43. Pradelok Piotr | |
| 21. Józef Jadwiga | 44. Pradelski Lucjan | |
| 22. Kandzia Irena | 45. Rączek Ilona | |
| 23. Kędzierski Zbigniew | 46. Ritau Sylwia | |
| 24. Klabisz Krystyna | 47. Sitajło Teresa | |

1969

- | | | |
|-------------------------|-----------------------|--------------------------|
| 1. Adamus Urszula | 25. Kądziela Urszula | 49. Prochota Barbara |
| 2. Bańska Celina | 26. Kempa Teresa | 50. Puławski Jerzy |
| 3. Bednarczyk Czesława | 27. Koźdoń Eugeniusz | 51. Pytlarz Marek |
| 4. Bul Joanna | 28. Krawiec Ilona | 52. Rajkowska Jadwiga |
| 5. Burek Ilona | 29. Krawiec Jolanta | 53. Rajwa Halina |
| 6. Czapura Krzysztof | 30. Krawiec Jolanta | 54. Rapacz Ilona |
| 7. Domin Andrzej | 31. Kupka Ewa | 55. Romańczyk Ilona |
| 8. Domin Marian | 32. Kusz Felicja | 56. Rydzewska Henryka |
| 9. Dwornicki Franciszek | 33. Labryga Adam | 57. Sedlaczek Krystyna |
| 10. Dziuba Jerzy | 34. Ledwoń Dorota | 58. Sidor Andrzej |
| 11. Firla Krzysztof | 35. Leszczyna Janina | 59. Sieroń Jolanta |
| 12. Frydecki Jacek | 36. Lipiński Adam | 60. Skowrońska Zofia |
| 13. Gigla Jadwiga | 37. Lityński Wincenty | 61. Smoleń Barbara |
| 14. Głados Stanisław | 38. Miatiasczyk Józef | 62. Sobczyk Tadeusz |
| 15. Grabowiecka Jadwiga | 39. Matysik Henryk | 63. Stogniew Gabriela |
| 16. Groniek Wiesław | 40. Morawin Jolanta | 64. Szklarz Jolanta |
| 17. Grzywocz Jerzy | 41. Mrozek Helena | 65. Szmelter Celina |
| 18. Hanas Jan | 42. Niewidok Marian | 66. Tarnawczyk Krzysztof |
| 19. Hyla Irena | 43. Nowak Bogumiła | 67. Tatoj Bożena |
| 20. Iwanicka Barbara | 44. Nowakowska Halina | 68. Wichary Witold |
| 21. Jok Ilona | 45. Painta Paweł | 69. Wiedeman Urszula |
| 22. Kala Teresa | 46. Pawlikowski Jerzy | 70. Wesołowska Zofia |
| 23. Kahnert Teresa | 47. Pilawa Stefan | |
| 24. Kandzia Teresa | 48. Poks Halina | |

1970/71

- | | | |
|-----------------------|-----------------------|-----------------------|
| 1. Burek Halina | 12. Lizoń Józef | 23. Polewska Elżbieta |
| 2. Cholewa Zofia | 13. Łętocha Krystyna | 24. Radnicka Izabella |
| 3. Czornik Helena | 14. Mazur Marian | 25. Rzońca Barbara |
| 4. Dybczyńska Joanna | 15. Musialski Antoni | 26. Sidor Ryszard |
| 5. Furtak Irena | 16. Nowok Urszula | 27. Simon Gabriela |
| 6. Głogowski Marek | 17. Orzechowska Maria | 28. Strzelczyk Ewa |
| 7. Jajszczok Teresa | 18. Painta Ilona | 29. Szczyrba Grażyna |
| 8. Jodłowski Janusz | 19. Paruzel Alicja | 30. Talatycki Wiesław |
| 9. Kazaniecka Danuta | 20. Piechocka Barbara | 31. Wala Irena |
| 10. Kowalska Krystyna | 21. Pisarska Gabriela | 32. Wojtyczka Piotr |
| 11. Kunsdorf Anna | 22. Polaczek Ewa | 33. Wróbel Barbara |

1972

- | | | |
|-----------------------|-----------------------|-----------------------|
| 1. Adamczyk Lesław | 9. Chudzik Urszula | 17. Górnik Aniela |
| 2. Balicki Marek | 10. Czardybon Grażyna | 18. Jadwiszczok Irena |
| 3. Baron Teresa | 11. Czyż Ewa | 19. Kala Krystyna |
| 4. Bartecka Maria | 12. Ditrich Krystyna | 20. Horzela Teresa |
| 5. Bartoszek Krystyna | 13. Frania Gabriela | 21. Kaleta Stanisława |
| 6. Bijok Marek | 14. Fraczek Maria | 22. Keler Agnieszka |
| 7. Breguła Danuta | 15. Fryc Ambroży | 23. Keller Joanna |
| 8. Buda Jadwiga | 16. Gibas Józefa | 24. Kmieć Krystian |

- | | | |
|--------------------------|-----------------------|--------------------------|
| 25. Kowol Teresa | 38. Prudło Krystyna | 51. Szramek Renata |
| 26. Lubczyńska Mirosława | 39. Prudło Magdalena | 52. Szwarz Teresa |
| 27. Matiaszczyk Tomasz | 40. Rajwa Krystyna | 53. Świerkot Maria |
| 28. Mazik Grażyna | 41. Rogala Wanda | 54. Tluczykont Krzysztof |
| 29. Meres Krystyna | 42. Samulska Gabriela | 55. Ulbrich Urszula |
| 30. Mrozek Wiesław | 43. Sewera Ewa | 56. Werchracki Sławomir |
| 31. Musiał Irena | 44. Sicińska Urszula | 57. Wodejko Irena |
| 32. Niedbała Maria | 45. Słoska Józef | 58. Wójcik Krystyna |
| 33. Nowakowski Grzegorz | 46. Sosińska Teresa | 59. Zajączkowska Ewa |
| 34. Pawlikowski Andrzej | 47. Sosada Henryk | 60. Zakryś Maria |
| 35. Perek Jerzy | 48. Spyrka Teresa | 61. Ziaja Gabriela |
| 36. Porembska Henrieta | 49. Stogniew Dorota | 62. Zogłówek Justyna |
| 37. Probisz Ewa | 50. Szewczyk Mariusz | 63. Żydek Andrzej |

1973

- | | | |
|-------------------------|-------------------------|-------------------------|
| 1. Balcerek Ryszard | 21. Jasik Tadeusz | 41. Onderka Grażyna |
| 2. Balicka Joanna | 22. Kania Damian | 42. Paleta Irena |
| 3. Błach Mirosława | 23. Kempa Bronisław | 43. Piechniczek Jan |
| 4. Breguła Sabina | 24. Klimczak Małgorzata | 44. Piętowska Jolanta |
| 5. Czernek Teresa | 25. Kotała Izabella | 45. Roesner Henryk |
| 6. Danek Edward | 26. Kotula Jolanta | 46. Rucińska Danuta |
| 7. Donaj Teresa | 27. Kukla Janusz | 47. Ruta Sławomir |
| 8. Gałęziowski Andrzej | 28. Kunsdorf Elżbieta | 48. Starzyk Urszula |
| 9. Gawel Henryk | 29. Kupny Piotr | 49. Stefańska Janina |
| 10. Gawel Stefan | 30. Kwiotek Ilona | 50. Szramek Danuta |
| 11. Gawor Bożena | 31. Lach Gabriela | 51. Szumiński Paweł |
| 12. Gocner Gabriela | 32. Ledwoń Krystian | 52. Tluczykont Gabriela |
| 13. Grela Urszula | 33. Machura Andrzej | 53. Trybulska Barbara |
| 14. Grochowska Elżbieta | 34. Manek Marek | 54. Wala Danuta |
| 15. Grzyb Irena | 35. Manek Marian | 55. Wehe Krystyna |
| 16. Grzywocz Beata | 36. Malinowski Andrzej | 56. Wesołek Teresa |
| 17. Hansel Maria | 37. Miodońska Danuta | 57. Woźniczka Joanna |
| 18. Jadwiszok Joanna | 38. Mrozek Henryk | 58. Wypych Marek |
| 19. Jagła Lidia | 39. Niedworok Eugeniusz | 59. Zeler Bogdan |
| 20. Janeczek Zdzisław | 40. Nowak Ewa | 60. Zberecki Waław |

1974

- | | | |
|---------------------|----------------------|------------------------|
| 1. Adamek Maria | 12. Cieluch Marian | 23. Iwanecka Mirosława |
| 2. Bańgo Maria | 13. Dajka Barbara | 24. Jableka Halina |
| 3. Becker Jerzy | 14. Dziewior Marek | 25. Janicki Sławomir |
| 4. Benke Eugeniusz | 15. Falak Teresa | 26. Jendryka Ludwik |
| 5. Białas Andrzej | 16. Gigla Marek | 27. Kasprzyk Andrzej |
| 6. Błaśnik Roman | 17. Glados Janina | 28. Kijonka Leszek |
| 7. Borek Henrieta | 18. Gómiok Elżbieta | 29. Kirkowski Janusz |
| 8. Bregida Ryszard | 19. Grabowska Lucyna | 30. Kołodziej Irena |
| 9. Browarski Roman | 20. Grzywocz Marek | 31. Kopytko Maria |
| 10. Brząkalik Piotr | 21. Hamera Eugenia | 32. Kotisz Joanna |
| 11. Bufnal Jolanta | 22. Imiolczyk Ewa | 33. Kułach Andrzej |

- | | | |
|-------------------------|-------------------------|-------------------------|
| 34. Kurpanek Eugeniusz | 46. Piędziak Danuta | 58. Stokłosa Leonarda |
| 35. Kwaśniewska Jolanta | 47. Plewik Piotr | 59. Strzelczyk Bogusław |
| 36. Lenart Małgorzata | 48. Płonka Henryk | 60. Szlęzak Alicja |
| 37. Manek Ilona | 49. Podsiadły Ewa | 61. Sztuka Anna |
| 38. Maszczyk Eugeniusz | 50. Polaczek Urszula | 62. Śpiewak Eugeniusz |
| 39. Matuszek Janina | 51. Pudło Marcelina | 63. Wadowska Urszula |
| 40. Niegowska Grażyna | 52. Przybyłek Tadeusz | 64. Wahl Rafał |
| 41. Nowakowska Barbara | 53. Pytlarz Jan | 65. Werchracka Anna |
| 42. Paszko Jolanta | 54. Rzońca Urszula | 66. Wit Urszula |
| 43. Pawelec Barbara | 55. Simon Ilona | 67. WłoczykKrzysztof |
| 44. Październik Irena | 56. Skrzeczyński Janusz | 68. Wojtusz Lidia |
| 45. Październiak Janina | 57. Skwara Joanna | |

1975

- | | | |
|-------------------------|-------------------------|-------------------------|
| 1. Banasiewicz Krystyna | 23. Kaczmarczyk Jolanta | 45. Samulska Ewa |
| 2. Bartodziej Irena | 24. Kania Krystyna | 46. Rylska Grażyna |
| 3. Bendig Paweł | 25. Kempa Jan | 47. Seweryn Leszek |
| 4. Białas Lidia | 26. Koziółek Teresa | 48. Skubacz Krystian |
| 5. Blach Danuta | 27. Kruszyna Krystyna | 49. Skworc Anna |
| 6. Bochenek Celina | 28. Kryński Wiesław | 50. Słania Sylwestra |
| 7. Bujarowicz Gabriela | 29. Kubicz Erwin | 51. Sobczyk Ryszard |
| 8. Bzdąla Grażyna | 30. Kunsdorf Ewa | 52. Sobek Stanisław |
| 9. Cebula Barbara | 31. Łukaszczyk Joanna | 53. Solik Teresa |
| 10. Choinka Stefania | 32. Mach Iwona | 54. Stępień Bogdan |
| 11. Cieślak Andrzej | 33. Makowski Piotr | 55. Szewioła Irena |
| 12. Cieślakowska Ewa | 34. Miemczyk Urszula | 56. Szudło Krzysztof |
| 13. Duda Krystyna | 35. Miklis Gabriela | 57. Świąc Zofia |
| 14. Dumańska Joanna | 36. Mrozek Danuta | 58. Świątek Wiesław |
| 15. Dziuk Krystian | 37. Niesobska Joanna | 59. Tomaka Jadwiga |
| 16. Gałęziowska Janina | 38. Ochocka Teresa | 60. Tomaszewska Barbara |
| 17. Gasz Urszula | 39. Ordzińska Dorota | 61. Wierchracki Piotr |
| 18. Gawel Józefa | 40. Osadnik Gabriela | 62. Wierzbicki Czesław |
| 19. Gawłowski Henryk | 41. Pietrek Krystyna | 63. Wojtyna Zygmunt |
| 20. Jagła Sonia | 42. Polewski Leszek | 64. Wolski Marek |
| 21. Jaworek Teresa | 43. Potok Helena | 65. Wrzosek Hanna |
| 22. Kaliwoda Krystyna | 44. Przybyłka Ryszard | 66. Zakryś Anna |

1976

- | | | |
|----------------------|----------------------|----------------------|
| 1. Bartoszek Anna | 11. Gubernat Adam | 21. Kozik Andrzej |
| 2. Białas Eugeniusz | 12. Harlos Fryderyk | 22. Król Gabriela |
| 3. Cholewa Zbigniew | 13. Iwanecka Maria | 23. Kuczmik Gabriela |
| 4. Dwornik Ewa | 14. Jagieła Jadwiga | 24. Kuśnierz Olga |
| 5. Dylong Gabriela | 15. Jagusz Weronika | 25. Ledwoń Anna |
| 6. Dziuba Maria | 16. Janik Kazimierz | 26. Leroch Marek |
| 7. Giesler Henryk | 17. Jańczyk Joanna | 27. Lipina Jolanta |
| 8. Golosz Aleksandra | 18. Kalus Gabriela | 28. Luft Barbara |
| 9. Gordziej Ewa | 19. Kocierz Irena | 29. Luks Ryszard |
| 10. Gruszka Iwona | 20. Kocoń Małgorzata | 30. Łętocha Ewa |

- | | | |
|--------------------------|-----------------------|--------------------------|
| 31. Łokieć Irena | 43. Poznańska Janina | 55. Stępień Bożena |
| 32. Makarewicz Mariusz | 44. Rados Teresa | 56. Swoboda Edyta |
| 33. Makowska Ewa | 45. Romański Grzegorz | 57. Ślosorz Ewa |
| 34. Matysiak Mariola | 46. Rozmus Elżbieta | 58. Świętek Marek |
| 35. Matysik Henryk | 47. Rozmus Maria | 59. Tynior Danuta |
| 36. Mika Maria | 48. Rzepus Arnold | 60. Wędrocha Roman |
| 37. Mikołajczyk Bogdan | 49. Sieroń Marek | 61. Wietrzykowska Joanna |
| 38. Minikowski Roman | 50. Skrzek Jolanta | 62. Witkowska Maria |
| 39. Orzechowska Krystyna | 51. Skrzek Teresa | 63. Włodarczyk Bożena |
| 40. Piecuch Aleksandra | 52. Sówka Grzegorz | 64. Zyska Ewa |
| 41. Połomska Ewa | 53. Spodzieja Marek | |
| 42. Powalska Renata | 54. Stąpor Andrzej | |

1977

- | | | |
|--------------------------|------------------------|---------------------------|
| 1. Babis Eugeniusz | 25 Kozak Barbara | 49. Skrzeczyńska Romualda |
| 2. Baj Irena | 26 Krzoska Adam | 50. Skworc Małgorzata |
| 3. Bazan Danuta | 27 Kwaśna Justyna | 51. Stefanik Krzysztof |
| 4. Bodora Gabriela | 28 Latkowska Jolanta | 52. Sulimia Czesław |
| 5. Capiga Ryszard | 29 Lerka Danuta | 53. Swoboda Jolanta |
| 6. Cierpiot Henryk | 30 Leś Barbara | 54. Szczygieł Barbara |
| 7. Cieślik Bożena | 31 Liśniewska Justyna | 55. Szeja Barbara |
| 8. Czyrwik Irena | 32 Madeja Iwona | 56. Szendzielorz Iwona |
| 9. Drożdż Czesław | 33 Marulewska Jolanta | 57. Szmyd Ewa |
| 10. Folek Henryk | 34 Michalski Henryk | 58. Szostok Piotr |
| 11. Głozowic Gabriela | 35 Misterek Jolanta | 59. Szwarcer Piotr |
| 12. Głogowski Andrzej | 36. Nojman Maria | 60. Ściana Danuta |
| 13. Grinke Krzysztof | 37. Nowakowska Jolanta | 61. Tomala Zuzanna |
| 14. Grześkiewicz Grażyna | 38. Ochał Barbara | 62. Twardowska Bożena |
| 15. Handy Aleksandra | 39. Ogórek Elżbieta | 63. Wardas Bernadeta |
| 16. Hornik Jolanta | 40. Orlik Maria | 64. Wichary Irena |
| 17. Jeleń Krzysztof | 41. Pitala Halina | 65. Wiche Anna |
| 18. Kaczorowska Teresa | 42. Płaczek Hilary | 66. Witek Teresa |
| 19. Kiołbasa Tomasz | 43. Poremski Bogusław | 67. Wojtyczka Danuta |
| 20. Kocurek Krystyna | 44. Porwik Grzegorz | 68. Wyciślik Krystyna |
| 21. Kocybik Krystyna | 45. Prudło Krzysztof | 69. Wylon Krzysztof |
| 22. Koenig Urszula | 46. Romanik Barbara | 70. Zgraja Jolanta |
| 23. Korpak Danuta | 47. Rucińska Ewa | |
| 24. Kostorz Janina | 48. Sieroń Bożena | |

1978

- | | | |
|---------------------|------------------------|---------------------------|
| 1. Balon Adam | 9. Grzymska Ilona | 17. Kaleta Teresa |
| 2. Bandura Elżbieta | 10. Halemba Janina | 18. Kałafatiuk Benedykt |
| 3. Binkowska Irena | 11. Hornik Maria | 19. Kazibudzki Przemysław |
| 4. Breguła Arnold | 12. Irla Róża | 20. Kiełkowska Jolanta |
| 5. Cholewa Leszek | 13. Iwanecki Tadeusz | 21. Kmieciak Gabriela |
| 6. Czyż Anita | 14. Janicki Arkadiusz | 22. Kołodziejczyk Urszula |
| 7. Gogol Adam | 15. Januszewska Sylwia | 23. Komander Piotr |
| 8. Gruszka Marek | 16. Jarosz Danuta | 24. Krawczyk Iwona |

- | | | |
|------------------------|-----------------------|--------------------------|
| 25. Król Irena | 39. Moszczyńska Hanna | 53. Smarzyk Artur |
| 26. Kubik Jolanta | 40. Mrozek Stanisław | 54. Szczyrba Marek |
| 27. Kudełko Bronisława | 41. Mróz Marek | 55. Szkaradek Andrzej |
| 28. Kukła Marek | 42. Nowak Anna | 56. Szoltyśnik Leonarda |
| 29. Kułach Joanna | 43. Odrowąż Stanisław | 57. Szuda Gabriela |
| 30. Kyć Teresa | 44. Ojdowska Ewa | 58. Tabor Ewa |
| 31. Lebek Andrzej | 45. Orwat Jolanta | 59. Tadla Alicja |
| 32. Lesik Danuta | 46. Pająk Jerzy | 60. Utikal Ilona |
| 33. Lichosik Zdzisława | 47. Pilarek Anna | 61. Warkocz Henryk |
| 34. Łapaj Iwona | 48. Pilszak Mariusz | 62. Wasilewski Andrzej |
| 35. Manowska Joanna | 49. Prędką Ilona | 63. Wawrzyńczok Piotr |
| 36. Michalczyk Teresa | 50. Przybyłek Jolanta | 64. Węgrzynowicz Barbara |
| 37. Mika Małgorzata | 51. Roesner Krystyna | 65. Wosik Barbara |
| 38. Molenda Barbara | 52. Skolik Adam | |

1979

- | | | |
|-------------------------|------------------------|-------------------------|
| Klasa IV A | 12. Kaszubowska Anna | 24. Nowak Anna |
| 1. Bańczyk Alina | 13. Kmieć Mariusz | 25. Nowak Kornelia |
| 2. Bogacka Barbara | 14. Konderla Ryszard | 26. Nowak Krzysztof |
| 3. Bogdok Krzysztof | 15. Krawczyk Wojciech | 27. Nowak Piotr |
| 4. Bronzel Marcelli | 16. Kret Wojciech | 28. Podhalańska Urszula |
| 5. Donica Halina | 17. Lenart Wojciech | 29. Praski Andrzej |
| 6. Dymorz Barbara | 18. Mendyka Danuta | 30. Prochner Piotr |
| 7. Gawłowski Mieczysław | 19. Michalczyk Balbina | 31. Rosa Zbigniew |
| 8. Hadasz Krystian | 20. Michłok Sylwia | 32. Tomys Małgorzata |
| 9. Iwanecki Andrzej | 21. Migąła Zbigniew | 33. Trzcionkowski Paweł |
| 10. Jarczok Małgorzata | 22. Mikołaj Jan | 34. Tumidajska Barbara |
| 11. Karpeta Jolanta | 23. Musiał Ryszard | 35. Zorębski Michał |

- | | | |
|-----------------------|-------------------------|--------------------------|
| Klasa IV B | 11. Imiołczyk Mariola | 22. Miklis Elżbieta |
| 1. Bednarek Stefania | 12. Kaboth Bogdan | 23. Muszalska Joanna |
| 2. Banduch Jolanta | 13. Kaczmarczyk Grażyna | 24. Nogacka Barbara |
| 3. Bartodziej Mariola | 14. Kania Izolda | 25. Pawlik Lucyna |
| 4. Binkowska Krystyna | 15. Kowalczyk Grażyna | 26. Pietrek Joanna |
| 5. Bogusz Danuta | 16. Koźdoń Anna | 27. Polok Halina |
| 6. Ciężkowska Barbara | 17. Kwiecień Barbara | 28. Rostalska Aleksandra |
| 7. Czakańska Lucyna | 18. Liduchowska Alina | 29. Ryma Renata |
| 8. Czupryna Halina | 19. Machnik Joanna | 30. Turek Danuta |
| 9. Dziedzic Adam | 20. Maj Joanna | 31. Wasielewska Teresa |
| 10. Holeczko Andrzej | 21. Markowicz Teresa | 32. Zogłówek Barbara |

1980

- | | | |
|------------------------|-----------------------|-----------------------|
| 1. Barchański Mirosław | 7. Breguła Karina | 13. Frankowski Marek |
| 2. Bętkowska Zofia | 8. Cholewa Grażyna | 14. Gajda Zbigniew |
| 3. Białas Stefania | 9. Cichoń Bożena | 15. Glados Maria |
| 4. Bielica Ewa | 10. Czarnecka Barbara | 16. Grabowska Barbara |
| 5. Bińczyk Jan | 11. Czornik Jolanta | 17. Guzy Mirosław |
| 6. Błach Ewa | 12. Dembiński Dariusz | 18. Hytrek Ewa |

19. Iwanecka Ewa
20. Janda Jolanta
21. Jankowska Grażyna
22. Jarząbek Marek
23. Kazibudzki Marek
24. Kępna Gabriela
25. Kurda Ewa
26. Kuś Piotr
27. Lampa Piotr
28. Lebioda Helena
29. Leszek Piotr
30. Łapaj Janusz
31. Łysko Mirosława
32. Malanowicz Bogumiła
33. Markewka Marek
34. Michalska Danuta
35. Mientus Jan

36. Nieke Sylwia
37. Nogajczyk Halina
38. Oleksiak Bożena
39. Osman Jolanta
40. Otremba Marek
41. Pietrowska Jolanta
42. Pitala Danuta
43. Purgał Bogusława
44. Rabus Marek
45. Romańska Anna
46. Rybka Krystyna
47. Skiba Mariola
48. Skowrońska Joanna
49. Skrobek Krzysztof
50. Sobieraj Anna
51. Sowa Iwona
52. Sowa Marek

53. Stambuła Danuta
54. Steller Brygida
55. Stolorz Kornelia
56. Szarek Grażyna
57. Szostok Tomasz
58. Tatarczuch Krzysztof
59. Tkaczyk Weronika
60. Turek Alicja
61. Wajdzik Elżbieta
62. Walter Urszula
63. Wądołowski Mirosław
64. Weintrit Adam
65. Więckowicz Elżbieta
66. Wojciechowska Bożena
67. Zdybel Krystian
68. Zgórska Iwona
69. Żurowicz Zenon

1981

1. Barska Barbara
2. Błaut Jacek
3. Borowa Elżbieta
4. Budek Grażyna
5. Bula Maria
6. Chmurzyńska Janina
7. Dadaczyńska Joanna
8. Dominiak Tatiana
9. Dworak Michał
10. Dylong Jolanta
11. Ficek Jolanta
12. Holecka Aleksandra
13. Jankowska Irena
14. Jarkuliusz Violetta
15. Kamińska Halina
16. Klabuhn Rafał
17. Kobylec Jolanta
18. Kokott Jolanta
19. Krawiec Andrzej
20. Król Barbara
21. Kruszyna Krzysztof

22. Kubas Jolanta
23. Kubisa Lidia
24. Kuśmierska Anna
25. Kwiatkowska Jolanta
26. Lebioda Iwona
27. Luks Anna
28. Łukomska Joanna
29. Machoń Grzegorz
30. Mazur Tomasz
31. Mucha Małgorzata
32. Orczyk Zbigniew
33. Paszek Ilona
34. Pańczyk Jolanta
35. Pilszak Jarosław
36. Przybycin Lidia
37. Przybyła Gabriela
38. Robińska Mirela
39. Rozmus Janina
40. Romanik Lilianna
41. Rządki Adam
42. Rzepka Barbara

43. Sieroń Joanna
44. Smaga Adam
45. Smarzyk Kornelia
46. Sobczyk Danuta
47. Sobczyk Marek
48. Szafarczyk Ewa
49. Szkaradek Ilona
50. Szmajduch Elżbieta
51. Szuba Gabriela
52. Szymonek Dorota
53. Tomanek Beata
54. Torla Mariola
55. Twardowska Dorota
56. Utikal Jadwiga
57. Wahl Izabela
58. Wańczura Ilona
59. Wąsik Bogusława
60. Wielgórska Ewa
61. Zborowski Dariusz
62. Zelik Ewa
63. Zieleźnik Grzegorz

1982

1. Augustyński Leszek
2. Baron Jolanta
3. Blejder Iwona
4. Boncol Ewelina
5. Borowczyk Urszula
6. Cap Andrzej

7. Chadryś Jolanta
8. Drosdz Beata
9. Duda Aleksandra
10. Hentszel Gabriela
11. Kajmowicz Marek
12. Komenda Iwona

13. Korzeniecka Teresa
14. Kuczob Irena
15. Kurdybelska Jolanta
16. Krzemińska Alina
17. Kwiecień Magdalena
18. Lasek Rafał

19. Makosz Adam
20. Niedbała Jerzy
21. Nowok Jolanta
22. Orczyk Alina
23. Paszek Gabriela

24. Pawluk Halina
25. Pawłowska Grażyna
26. Pietrzyk Sylwia
27. Polak Ewa
28. Rzońca Alicja

29. Simon Jacek
30. Stephan Katarzyna
31. Stolorz Zbigniew
32. Szymd Justyna
33. Wojewódka Barbara

1983

Klasa IV A

1. Buśko Jolanta
2. Kompała Waldemar
3. Kowol Joanna
4. Kraska Ewa
5. Krawczyk Justyna
6. Król Ewa
7. Kulik Katarzyna

8. Lebek Grażyna
9. Małek Joanna
10. Nowak Katarzyna
11. Pietrek Urszula
12. Pradela Jolanta
13. Prostacki Michał
14. Prusaczyk Barbara
15. Surga Sławomir

16. Świder Joanna
17. Tomanek Robert
18. Tomecka Urszula
19. Tumidajski Jarosław
20. Warwas Krzysztof
21. Wąs Joanna
22. Wrona Sławomir

Klasa IV B

1. Arabska Izabella
2. Bogdok Sylwia
3. Cichoń Violetta
4. Dalmata Marzena
5. Delung Blanka
6. Dominik Benita
7. Gajowska Gabriela
8. Irla Grażyna
9. Górską Iwona

10. Jadwiszczok Anita
11. Jagła Bogumita
12. Jagła Danuta
13. Joneczek Dolores
14. Kaczmarek Barbara
15. Kludacz Mirosława
16. Kokot Barbara
17. Komarek Karolina
18. Miśkiewicz Urszula
19. Mnich Ewa

20. Nowojski Andrzej
21. Paleta Jadwiga
22. Pazur Małgorzata
23. Popczyk Beata
24. Smolarz Elżbieta
25. Szczerbińska Barbara
26. Urzędniczek Ewa
27. Weintritt Helena

1984

Klasa IV A

1. Armatys Ewa
2. Balcarek Hanna
3. Brzoza Katarzyna
4. Ferdyn Katarzyna
5. Garbela Jolanta
6. Gruszka Małgorzata
7. Kabut Iwona

8. Kaczmarczyk Ewa
9. Kocoń Aldona
10. Kompalla Justyna
11. Labryga Tomasz
12. Lepich Joanna
13. Majchrowicz Mariusz
14. Malik Grażyna
15. Michalska Urszula

16. Michlok Klaudia
17. Mudyna Janusz
18. Pakuła Iwona
19. Szlachta Grzegorz
20. Szlesinger Jolanta
21. Werra Adam
22. Zdanek Beata
23. Żelazko Izabela

Klasa IV B

1. Aleksandrowicz Aleksander
2. Baron Alodia
3. Błądowska Bożena
4. Bożek Ilona
5. Bregida Jacek
6. Cieśla Beata
7. Chmiela Katarzyna
8. Depta Ewa
9. Erbel Jolanta

10. Grudzińska Klaudia
11. Grzybowski Mariusz
12. Kołodziej Ilona
13. Kot Barbara
14. Koprek Bogumiła
15. Kreizel Karina
16. Lisek Irena
17. Markewka Ewa
18. Marona Barbara
19. Musiał Marek
20. Ott Artur

21. Palacz Ilona
22. Pawlik Małgorzata
23. Popczyk Beata
24. Sojka Joanna
25. Suchowska Iwona
26. Walach Barbara
27. Warwas Klaudia
28. Wuczyński Marek
29. Żurek Mariusz

1985**Klasa IV A**

- | | | |
|-------------------------|--------------------|---------------------------|
| 1. Banach Jolanta | 9. Hyla Justyna | 18. Pietrzyk Sabina |
| 2. Bednarz Dariusz | 10. Kłaczką Anna | 19. Skrzydelski Stanisław |
| 3. Bohn Anna | 11. Konik Gabriela | 20. Skrzypczyk Ewa |
| 4. Dominiak Cezary | 12. Koper Mariola | 21. Twardowska Grażyna |
| 5. Dudek Urszula | 13. Krasoń Joanna | 22. Wątroba Katarzyna |
| 6. Gediga Beata | 14. Kurzyca Jacek | 23. Węglarska Beata |
| 7. Goworowska Bożena | 15. Lendo Dariusz | 24. Wiśniewska Barbara |
| 8. Grześkiewicz Barbara | 16. Mansel Ewa | 25. Woźniak Grażyna |
| | 17. Pałęga Alina | 26. Wójcik Jolanta |

Klasa IV B

- | | | |
|-------------------------|------------------------|-------------------------|
| 1. Breguła Barbara | 7. Łukasik Grażyna | 14. Stojek Beata |
| 2. Bula Mariusz | 8. Niedbalska Teresa | 15. Szczypa Iwona |
| 3. Galbarczyk Mirosława | 9. Pajdak Jacek | 16. Sz wajnoch Gabriela |
| 4. Gancarczyk Grażyna | 10. Pieczyk Aleksandra | 17. Wróbel Justyna |
| 5. Habrajski Jacek | 11. Sierek Joanna | 18. Zachacz Karina |
| 6. Harwath Małgorzata | 12. Słodczyk Andrzej | 19. Ziarkowska Sylwia |
| | 13. Sowa Alina | 20. Zogata Anna |

1986**Klasa IV A**

- | | | |
|---------------------|-----------------------|------------------------|
| 1. Cekała Joanna | 8. Maciejczek Barbara | 16. Szwed Waldemar |
| 2. Deja Małgorzata | 9. Małek Ewa | 17. Szyga Dariusz |
| 3. Dworaczyk Edyta | 10. Misiarz Grażyna | 18. Szymański Paweł |
| 4. Klimczak Justyna | 11. Sacha Krystyna | 19. Wielesiewicz Beata |
| 5. Kuczob Ewa | 12. Skolik Lucyna | 20. Wojtasik Dariusz |
| 6. Lampa Lucyna | 13. Stephan Elżbieta | 21. Wójcki Joanna |
| 7. Lipka Aleksandra | 14. Straczek Ilona | 22. Żur Michał |
| | 15. Stysz Michał | |

Klasa IV B

- | | | |
|------------------------|------------------------|----------------------|
| 1. Baron Joanna | 9. Kaczmarek Katarzyna | 18. Smoleń Adam |
| 2. Białas Barbara | 10. Leśnik Ewa | 19. Stuka Aleksandra |
| 3. Błąkała Elżbieta | 11. Łukowski Arkadiusz | 20. Szado Bożena |
| 4. Buroń Magdalena | 12. Niespor Joanna | 21. Szwed Beata |
| 5. Dziubińska Beata | 13. Olech Ewa | 22. Usińska Ewa |
| 6. Głogowska Zuzanna | 14. Palowska Grażyna | 23. Walo Iwona |
| 7. Golly Beata | 15. Peczyk Aleksandra | 24. Wicik Alicja |
| 8. Jaskólska Katarzyna | 16. Płaczek Grażyna | 25. Witko Katarzyna |
| | 17. Sidek Joanna | |

1987**Klasa IV A**

- | | | |
|-------------------------|-----------------------|----------------------|
| 1. Balcerak Tomasz | 8. Dembski Dariusz | 16. Kieler Joanna |
| 2. Białas Barbara | 9. Duda Małgorzata | 17. Kozak Marcin |
| 3. Brańka Ilona | 10. Engler Aleksandra | 18. Köhler Katarzyna |
| 4. Brysz Grzegorz | 11. Głuszkiewicz Ewa | 19. Majer Tomasz |
| 5. Buchwald Beata | 12. Hasterok Ewa | 20. Morawiec Celina |
| 6. Ciembroniewicz Marek | 13. Hentisz Grzegorz | 21. Nowatkowska Anna |
| 7. Cieślik Joanna | 14. Jeż Justyna | 22. Odoj Sabina |
| | 15. Kaczmarek Jolanta | 23. Olech Ewa |

24. Osada Marek
25. Przystalski Karol
26. Serwatka Katarzyna

27. Szloser Elżbieta
28. Szulc Joanna

29. Szwed Beata
30. Wawros Beata

Klasa IV B

1. Anderko Alicja
2. Bielak Aleksandra
3. Biernacka Gabriela
4. Blacha Wojciech
5. Cygan Anna
6. Cyganek Grażyna
7. Dąbrowska Marianna
8. Gałęziowski Michał
9. Gregor Piotr

10. Grudzińska Brygida
11. Guzy Małgorzata
12. Kern Monika
13. Malewski Krzysztof
14. Matłega Małgorzata
15. Mikociak Renata
16. Ochman Elżbieta
17. Olas Dorota
18. Olszowy Iwona
19. Pierchała Grzegorz

20. Pilot Katarzyna
21. Rzychoń Joanna
22. Sitek Iwona
23. Sprot Sabina
24. Wasilewska Bogumiła
25. Więclawska Krystyna
26. Wyległa Bożena
27. Zyg Joanna

1988

Klasa IV A

1. Blida Jacek
2. Borkowicz Grzegorz
3. Brem Danuta
4. Dwornik Katarzyna
5. Fenger Jolanta
6. Grabowska Joanna

7. Kawa Mariola
8. Knap Małgorzata
9. Krysiak Ireneusz
10. Latos Katarzyna
11. Nowak Anna
12. Pawełczak Dariusz
13. Pilawa Małgorzata

14. Pradela Adam
15. Przybylski Roman
16. Puławski Jarosław
17. Stolarczyk Adam
18. Swatek Ilona
19. Tomala Joanna
20. Żur Dorota

Klasa IV B

1. Augustowska Małgorzata
2. Bartela Grażyna
3. Berger Bożena
4. Burnicki Mariusz
5. Dawid Grażyna
6. Dyrkacz Mariola
7. Gajdeczka Beata
8. Gołota Elżbieta
9. Jaksa Barbara
10. Jakubowska Justyna

11. Kamiński Bogdan
12. Książka Jolanta
13. Linke Aleksandra
14. Malesińska Anna
15. Mikulska Magdalena
16. Morełowska Izabela
17. Nowak Iwona
18. Ociepka Barbara
19. Pesel Ryszard
20. Słowik Dorota
21. Spyrka Monika

22. Szcześniak Grażyna
23. Uriga Aleksandra
24. Woźniak Justyna
25. Wyszynska Izabela

1989

Klasa IV A

1. Banaś Wojciech
2. Brożek Krzysztof
3. Dobrowolski I
4. Donica Ewa
5. Gajek Marzanna
6. Gołba Joanna
7. Gwiżdż Anna
8. Hojda Alicja
9. Kopeć Katarzyna
10. Księżyk Izabela

11. Krawczyk Piotr
12. Kurcoń Anna
13. Maciążek Anna
14. Myrta Robert
15. Niechwiejczyk Iwona
16. Niewidok Jolanta
17. Nowak Anna
18. Sidek Ireneusz
19. Simon Michał
20. Skalec Małgorzata
21. Skowronek Adam

22. Szlauer Aleksandra
23. Śpiewok Michał
24. Tomanek Aleksandra
25. Wysocka Ilona
26. Żur Maria

Klasa IVB

- | | | |
|-------------------------|----------------------|----------------------|
| 1. Białas Jacek | 9. Heljasz Marcin | 18. Mozler Mariola |
| 2. Bryś Michał | 10. Jagła Aleksandra | 19. Musioł Katarzyna |
| 3. Dajka Gabriela | 11. Jończyk Ewa | 20. Obwiosło Aneta |
| 4. Dawid Iwona | 12. Kopczyńska Aldon | 21. Ordoń Kornelia |
| 5. Dombrowa Beata | 13. Kotisz Izabela | 22. Skrobol Aneta |
| 6. Fila Anna | 14. Kowalska Joanna | 23. Sobieraj Lucjan |
| 7. Górka Beata | 15. Krajewska Joanna | 24. Szymańska Renata |
| 8. Grześkowiak Bogumiła | 16. Kubiela Grażyna | 25. Zielińska Ilona |
| | 17. Łokieć Jolanta | |

1990**Klasa IV A**

- | | | |
|----------------------|-----------------------|--------------------------|
| 1. Budziak Arkadiusz | 9. Kosmala Aleksandra | 18. Sieniewska Katarzyna |
| 2. Czempas Jarosław | 10. Krzempek Damian | 19. Sieroń Aleksandra |
| 3. Daniłowicz Marek | 11. Maciejewska Agata | 20. Skrzypiec Aleksandra |
| 4. Hirszmajer Lucjan | 12. Mencka Artur | 21. Solik Ewa |
| 5. Janas Wioletta | 13. Moroz Agnieszka | 22. Szeja Sylwia |
| 6. Kacprzyk Marzena | 14. Musiał Ewa | 23. Warwas Lucyna |
| 7. Kędra Anita | 15. Pilarska Beata | 24. Wójcik Bogumiła |
| 8. Kompała Agnieszka | 16. Polechońska Anna | 25. Wybieralska Anna |
| | 17. Ptasznik Grażyna | 26. Zemeła Marcin |

Klasa IV B

- | | | |
|------------------------|--------------------------|------------------------|
| 1. Andrzejewska Sabina | 11. Knapik Justyna | 22. Skrzypczyk Andrzej |
| 2. Bąk Klaudia | 12. Kops Justyna | 23. Sroka Bożena |
| 3. Bimer Joanna | 13. Lipińska Bogumiła | 24. Śmiałek Marzena |
| 4. Boć Elżbieta | 14. Machoń Magdalena | 25. Widera Grzegorz |
| 5. Czajkowska Monika | 15. Matuszczyk Joanna | 26. Woś Barbara |
| 6. Folcik Barbara | 16. Mikołajczyk Izabela | |
| 7. Galas Maciej | 17. Pojda Ilona | |
| 8. Gruszka Katarzyna | 18. Romańczyk Aleksandra | |
| 9. Janiga Teresa | 19. Rysz Sabina | |
| 10. Kaszuba Joanna | 20. Sekieta Katarzyna | |
| | 21. Sieczka Anna | |

1991**Klasa IV A**

- | | | |
|-----------------------|-------------------------|-------------------------|
| 1. Beczek Dorota | 14. Markewka Mirosław | 28. Wilk Alina |
| 2. Bielakiewicz Anna | 15. Opiła Hanna | 29. Wojciechowska Wanda |
| 3. Bratek Sabina | 16. Patas Janina | 30. Wójcik Sonia |
| 4. Ciszewska Anna | 17. Parzyszek Monika | |
| 5. Dziubanek Gabriela | 18. Rusecka Monika | |
| 6. Knet Katarzyna | 19. Rzepczyk Anna | |
| 7. Końska Joanna | 20. Sieniewski Jacek | |
| 8. Kuban Małgorzata | 21. Simkiewicz Elżbieta | |
| 9. Kuś Wioletta | 22. Sowa Joanna | |
| 10. Labryga Wojciech | 23. Spaleniak Beata | |
| 11. Lacheta Sylwia | 24. Stokowy Beata | |
| 12. Litińska Beata | 25. Sznura Izabela | |
| 13. Manowski Piotr | 26. Świtalska Anna | |
| | 27. Waclawek Alicja | |

Klasa IV B

- | | | |
|-------------------------|---------------------------|-----------------------|
| 1. Bodora Justyna | 10. Kociszewska Katarzyna | 20. Rybarczyk Rafał |
| 2. Bohn Arkadiusz | 11. Kotisz Ewelina | 21. Sroczyńska Karina |
| 3. Butrymowicz Elżbieta | 12. Król Małgorzata | 22. Szeja Izabela |
| 4. Czapla Beata | 13. Mrozek Kinga | 23. Szymczyk Andrzej |
| 5. Dera Anna | 14. Orlecka Elżbieta | 24. Śliwiok Izabela |
| 6. Deresińska Aneta | 15. Południok Iwona | 25. Tomanek Krzysztof |
| 7. Folek Klaudia | 16. Prudło Joanna | 26. Wójcik Grzegorz |
| 8. Grelowska Katarzyna | 17. Punda Magdalena | 27. Zuber Izabela |
| 9. Huszban Gabriela | 18. Rak Sabina | |
| | 19. Reszka Barbara | |

1992**Klasa IV A**

- | | | |
|-----------------------|-------------------------|---------------------------|
| 1. Boczek Katarzyna | 10. Kowalczyk Adrian | 20. Sitek Katarzyna |
| 2. Brzezińska Joanna | 11. Krawczyk Anna | 21. Skalec Aleksandra |
| 3. Dudek Bartosz | 12. Kubik Katarzyna | 22. Sojka Ewa |
| 4. Gizicka Aleksandra | 13. Kulisz Grzegorz | 23. Spyra Adam |
| 5. Głosz Anna | 14. Kurcoń Ewa | 24. Szędziolorz Agnieszka |
| 6. Jaskuła Leszek | 15. Lata Beata | 25. Śliwiok Katarzyna |
| 7. Jaworski Tomasz | 16. Lebiocka Aleksandra | 26. Śpiewok Agnieszka |
| 8. Jurczyk-Buć Joanna | 17. Maciąg Tomasz | 27. Trzcionka Jakub |
| 9. Knopp Katarzyna | 18. Malordy Arkadiusz | 28. Wasilewska Dorota |
| | 19. Różycka Dorota | |

Klasa IV B

- | | | |
|---------------------|-----------------------|---------------------|
| 1. Adamik Bożena | 8. Kubijowicz Monika | 16. Reinsz Alicja |
| 2. Gierot Aneta | 9. Lindner Jolanta | 17. Różecki Piotr |
| 3. Guzy Michał | 10. Matlak Katarzyna | 18. Sergiel Justyna |
| 4. Jabmor Karina | 11. Miszek Joanna | 19. Szyguła Robert |
| 5. Kaprot Gabriela | 12. Nitka Mariusz | 20. Wróbel Marek |
| 6. Karpowicz Joanna | 13. Palimąka Sława | 21. Zagóra Beata |
| 7. Król Sławomir | 14. Pisarek Agnieszka | 22. Ziaja Karina |
| | 15. Przypis Sylwia | |

1993**Klasa IV A**

- | | | |
|------------------------|-----------------------|----------------------|
| 1. Bańczyk Robert | 15. Maroń Piotr | 30. Suchowska Sabina |
| 2. Białas Bożena | 16. Mięsiak Andrzej | 31. Szlajer Dorota |
| 3. Białas Rafał | 17. Muza Tomasz | 32. Tomanek Marek |
| 4. Bielec Mariola | 18. Myrta Anita | |
| 5. Błasiak Aleksander | 19. Nowak Ewa | |
| 6. Frania Edyta | 20. Nowak Rafał | |
| 7. Karolik Daniel | 21. Opila Mirosława | |
| 8. Kompała Michał | 22. Osadnik Michał | |
| 9. Kowalska Aneta | 23. Piątkowska Iwona | |
| 10. Król Marcin | 24. Pilecka Agata | |
| 11. Lipka Grzegorz | 25. Polechoński Jacek | |
| 12. Maciejewska Renata | 26. Pytlik Marcin | |
| 13. Malik Piotr | 27. Rysiński Grzegorz | |
| 14. Mańkowska Ewa | 28. Sobczak Tomasz | |
| | 29. Spyra Robert | |

Klasa IV B

- | | | |
|-------------------------|------------------------|------------------------|
| 1. Banaszczyk Katarzyna | 8. Górską Monika | 16. Sarna Agnieszka |
| 2. Barczyńska Aneta | 9. Kandzia Justyna | 17. Skolimowska Beata |
| 3. Biesmer Agnieszka | 10. Klimek Beata | 18. Śmigiełska Izabela |
| 4. Bonew Sylwia | 11. Kłos Małgorzata | 19. Świech Benita |
| 5. Borowczyk Elżbieta | 12. Komenda Janusz | 20. Urbaniak Edyta |
| 6. Chłasta Monika | 13. Kowolik Jolanta | 21. Usińska Lucyna |
| 7. Fuchs Mirella | 14. Misiejuk Katarzyna | 22. Wódka Katarzyna |
| | 15. Rezner Benita | 23. Ziola Katarzyna |

1994**Klasa IV A**

- | | | |
|-------------------------|------------------------|-------------------------|
| 1. Baranowicz Katarzyna | 11. Magiera Tomasz | 22. Skrabalak Katarzyna |
| 2. Bukowski Piotr | 12. Markewka Witold | 23. Skrzydełska Irena |
| 3. Czapla Barbara | 13. Matysik Anna | 24. Szafrąńska Anna |
| 4. Czekalski Jarosław | 14. Nibisz Marlena | 25. Szreter Iwona |
| 5. Greń Agata | 15. Nowicki Marek | 26. Szwach Zuzanna |
| 6. Heidenreich Ryszard | 16. Palarczyk Filip | 27. Uriga Anna |
| 7. Jaworska Joanna | 17. Peryt Wojciech | 28. Wanot Daria |
| 8. Jaworski Jakub | 18. Pisarczyk Daria | 29. Wasilewska Ewa |
| 9. Kicała Aneta | 19. Pogroszewska Beata | 30. Zarzeczna Barbara |
| 10. Kosobudzka Renata | 20. Rzepczyk Wojciech | 31. Zygmunt Małgorzata |
| | 21. Sikora Małgorzata | |

Klasa IV B

- | | | |
|----------------------|-------------------------|--------------------------|
| 1. Bebek Beata | 11. Ledwoń Beata | 22. Pырchła Bogumiła |
| 2. Brzoza Sławomir | 12. Lenart Izabela | 23. Respondek Izabela |
| 3. Ciaciek Aneta | 13. Marona Sabina | 24. Rotman Barbara |
| 4. Cichowlaz Monika | 14. Niedworok Joanna | 25. Skrzypiec Sylwia |
| 5. Dyszak Agnieszka | 15. Nowak Lilianna | 26. Sobocińska Katarzyna |
| 6. Dziecko Monika | 16. Pawłowski Jacek | 27. Stradomska Edyta |
| 7. Frankowska Sabina | 17. Pesel Janusz | 28. Surlas Aleksandra |
| 8. Góral Aleksandra | 18. Piszczek Ewa | 29. Szarkowska Marzena |
| 9. Komar Ilona | 19. Pradelok Aleksandra | 30. Świtała Anna |
| 10. Kościelna Sylwia | 20. Przyrowski Wojciech | 31. Wydmuch Anna |
| | 21. Psiuk Adrianna | |

1995**Klasa IV A**

- | | | |
|------------------------|-------------------------|-------------------------|
| 1. Barnaś Sławomir | 13. Idziaszek Liliana | 26. Szafarczyk Iwona |
| 2. Baron Izabela | 14. Jończyk Katarzyna | 27. Szczepańska Grażyna |
| 3. Białas Sylwia | 15. Kołodziej Magdalena | 28. Wasielewski Jakub |
| 4. Blida Bożena | 16. Kowalczyk Agata | 29. Wicik Michał |
| 5. Bojarska Iwona | 17. Kulisz Piotr | 30. Zawadzka Agnieszka |
| 6. Borys Aleksander | 18. Nowaczek Sebastian | 31. Zuber Monika |
| 7. Budziak Alicja | 19. Osadnik Jacek | |
| 8. Czekala Mirosława | 20. Pojda Monika | |
| 9. Dombrowa Justyna | 21. Polaczek Monika | |
| 10. Dziemba Marcela | 22. Polok Patrycja | |
| 11. Ferdyn Marcin | 23. Puławska Katarzyna | |
| 12. Fortuna Aleksandra | 24. Spyra Anna | |
| | 25. Strzelczyk Marcin | |

Klasa IV B

1. Bieck Agnieszka
2. Bohn Katarzyna
3. Brudek Maciej
4. Danowski Bartosz
5. Feist Anna
6. Francuziak Agnieszka
7. Gajda Bartosz
8. Gawin Iwona
9. Górniok Agnieszka
10. Gryczka Stella

11. Guzy Piotr
12. Hanak Klaudia
13. Izydorczyk Anna
14. Korczyńska Aneta
15. Kowalikowski Rafał
16. Kotlarz Beata
17. Kratochwil Anna
18. Krawczyk Tomasz
19. Krzemińska Magdalena
20. Ksepko Ewelina
21. Labiak Dorota

22. Pachon Anna
23. Piecha Beata
24. Robak Jolanta
25. Romik Aleksandra
26. Rutkowska Barbara
27. Sęk Ewa
28. Spławski Bartosz
29. Staniszevska Angelika
30. Szaflik Barbara
31. Zagóra Izabela
32. Żarnowiec Aleksandra

Klasa IV C

1. Arabas Kamilla
2. Bocheńska Ewa
3. Boczej Rafał
4. Chyliński Adam
5. Domienik Joanna
6. Flaga Rafał
7. Gabriel Monika
8. Jeruzel Marcin

9. Kaczmarek Barbara
10. Król Anna
11. Ledwoń Piotr
12. Mazurek Katarzyna
13. Michalska Aleksandra
14. Miernik Ewa
15. Misiarz Jolanta
16. Pilarska Ewelina
17. Południok Aleksandra

18. Pulikowski Adam
19. Samira-Gajny Przemysław
20. Stroncsek Piotr
21. Strzępek Łukasz
22. Szafraniec Justyna
23. Świętek Marcin
24. Wieczorek Barbara

1996**Klasa IV A**

1. Augustyniak Marta
2. Beier Cezary
3. Białas Andrzej
4. Ciołka Krzysztof
5. Dengler Iwona
6. Fejkiel Anna
7. Kokoszka Joanna
8. Korfanty Sylwia

9. Kucia Łukasz
10. Łukasik Paweł
11. Majer Joanna
12. Matys Izabela
13. Mrozek Monika
14. Pieczyk Anna
15. Pilarek Ryszard
16. Pilecka Magdalena

17. Przewdzing Karolina
18. Ptasznik Bożena
19. Skorupa Anna
20. Smyka Monika
21. Sojda Izabela
22. Staron Ksymena
23. Wichary Artur
24. Zabawa Marcin

Klasa IV B

1. Biskup Aleksandra
2. Bloch Katarzyna
3. Czernecka Karina
4. Domienik Agnieszka
5. Konieczna Monika
6. Krupanek Izabela
7. Labryga Sonia
8. Lis Ewelina

9. Lorenz Damian
10. Maruszczuk Aleksandra
11. Murowska Agnieszka
12. Orlińska Natalia
13. Paździor Magdalena
14. Piltz Aleksandra
15. Reinsz Dorota
16. Rogowska Anna
17. Siudmak Agnieszka

18. Sornek Agnieszka
19. Spławski Jakub
20. Śleziak Jakub
21. Szarkowska Justyna
22. Szerman Aleksandra
23. Szweda Jolanta
24. Wypich Barbara
25. Zacharzewska Ewa
26. Zych Paulina

Klasa IV C

1. Baran Małgorzata
2. Barnaś Monika
3. Bochen Sylwia
4. Bury Aleksandra

5. Chabior Agnieszka
6. Grzesik Iwona
7. Hepa Barbara
8. Kędra Karolina
9. Ledwoń Agata

10. Lesik Monika
11. Leszczak Katarzyna
12. Lisieńska Monika
13. Madeja Anna
14. Malinowski Zbigniew

15. Marcoll Łukasz
16. Marut Monika
17. Mroczkowska Aneta
18. Musialska Anna
19. Osyra Agnieszka

20. Paliwoda Aleksandra
21. Rus Aleksandra
22. Saternus Dorota
23. Smoleń Joanna
24. Sroka Justyna

25. Ukleja Małgorzata
26. Wiechula Małgorzata
27. Wieluniecka Anna
28. Zawisza Monika

1997

Klasa IV A

1. Aleksandrowicz Krzysztof
2. Cieślak Michał
3. Czekański Dominik
4. Gawęł Sylwia
5. Grzeškowiak Lucyna
6. Grzyb Monika
7. Jaksy Aneta
8. Janiga Anna
9. Janiga Joanna
10. Karolczyk Beata
11. Kempny Agnieszka

12. Knet Dorota
13. Kucia Stanisław
14. Kwiatkowski Marcin
15. Lelonek Monika
16. Michalik Sabina
17. Nowak Izabela
18. Pawłowska Monika
19. Pradelok Ewa
20. Roszak Mariusz
21. Rylski Tomasz
22. Sieroń Aleksandra
23. Sotoła Tomasz

24. Stajer Tomasz
25. Stęczniewski Przemysław
26. Szewczyk Sławomir
27. Szyguła Agnieszka
28. Szymański Jerzy
29. Szymiec Sabina
30. Szyszka Marzena
31. Westfal Beata
32. Wójcik Barbara
33. Wójcik Marcin

Klasa IV B

1. Chodoła Sylwia
2. Czaja Brygida
3. Dudek Elżbieta
4. Dydak Rafał
5. Felis Magdalena
6. Kawik Agnieszka
7. Kitajewska Monika
8. Klytta Ludmiła
9. Kozieł Artur
10. Kozioł Kornelia
11. Kuchta Adam
12. Łapok Sabina

13. Majchrzak Patrycja
14. Maniura Robert
15. Matysik Agnieszka
16. Miętła Tomasz
17. Myszka Bartosz
18. Pecka Piotr
19. Pieczyk Grażyna
20. Różyc Mariola
21. Skora Rafał
22. Spyra Grzegorz
23. Strózik Agnieszka
24. Strzelczyk Agnieszka
25. Szustak Agnieszka

26. Szymanek Izabela
27. Wala Monika
28. Wąsik Bożena
29. Wojcieszak Monika
30. Wojdyło Anna

Klasa IV C

1. Abo Hassan Taryk
2. Balcerzyk Ewa
3. Błachno Halina
4. Borkowska Wioletta
5. Dominiuk Agnieszka
6. Gąsior Agnieszka
7. Grabowska Katarzyna
8. Gryc Anna
9. Janik Justyna
10. Kaliciński Sebastian
11. Kamiński Aleksander
12. Kochanek Piotr
13. Kołodziejczyk Aneta

14. Krystkiewicz Monika
15. Krzymińska Ewa
16. Kulisa Agata
17. Leszczak Anna
18. Manek Marcin
19. Mańkowska Joanna
20. Muza Karolina
21. Ossolińska Alicja
22. Pisarek Katarzyna
23. Popyk Kamila
24. Rejmer Aleksandra
25. Rogula Tomasz
26. Stasiak Izabela
27. Strzelczyk Justyna

28. Szarkowicz Agnieszka
29. Świerczyński Marek
30. Tynior Maciej
31. Wahl Ewa
32. Wątroba Monika

1998**Klasa IV A**

- | | | |
|-------------------------|--------------------------|--------------------------|
| 1. Blaut Marcin | 10. Kowalik Wojciech | 20. Przełożny Barbara |
| 2. Dzierga Tomasz | 11. Kozubik Maciej | 21. Robak Iwona |
| 3. Franke Michał | 12. Krupanek Jacek | 22. Rudzik Rafał |
| 4. Grabowska Patrycja | 13. Kupka Michał | 23. Skarbińska Joanna |
| 5. Hnatkowska Magdalena | 14. Magiera Artur | 24. Świerczek Małgorzata |
| 6. Hołowczak Marta | 15. Markiewicz Katarzyna | 25. Świetlikowska Sabina |
| 7. Jakubowski Łukasz | 16. Mazur Anna | 26. Then Patrycja |
| 8. Kita Hanna | 17. Miękota Lucyna | 27. Wójkowska Marta |
| 9. Kowalik Magdalena | 18. Miodoński Michał | 28. Wysocka Anna |
| | 19. Moskwa Tomasz | 29. Zgodzaj Aleksander |

Klasa IV B

- | | | |
|------------------------|---------------------|------------------------|
| 1. Agacka Barbara | 11. Majchrzak Anna | 22. Puacz Weronika |
| 2. Barchańska Iwona | 12. Mościńska Aneta | 23. Pyka Robert |
| 3. Biegalska Dominika | 13. Nowak Agnieszka | 24. Sadowska Patrycja |
| 4. Gąsior Andrzej | 14. Nowak Joanna | 25. Skorek Patrycja |
| 5. Gorzkowska Urszula | 15. Olczak Justyna | 26. Stanclik Katarzyna |
| 6. Jamrozik Izabela | 16. Olejok Damian | 27. Stano Aleksandra |
| 7. Kołoch Magdalena | 17. Opic Agnieszka | 28. Stępiak Justyna |
| 8. Kołodziej Sebastian | 18. Osika Maria | 29. Strzoda Anna |
| 9. Kspeko Julia | 19. Otawa Mrzena | 30. Świętek Iwona |
| 10. Lekston Joanna | 20. Pieczyk Anna | |
| | 21. Przybyło Aneta | |

Klasa IV C

- | | | |
|-------------------------|-------------------------|-----------------------|
| 1. Brzenczek Anna | 11. Koszek Agata | 22. Romik Anna |
| 2. Drenda Anna | 12. Kowalska Ewa | 23. Sornek Zuzanna |
| 3. Drenda Krzysztof | 13. Kuc Szymon | 24. Steć Tomasz |
| 4. Ferdyn Łukasz | 14. Kula Przemysław | 25. Supernok Sylwia |
| 5. Gamza Alicja | 15. Michalak Magdalena | 26. Szarkowicz Iwona |
| 6. Jamróz Karolina | 16. Mitrenga Monika | 27. Śliwka Michał |
| 7. Jędroszczyk Karolina | 17. Moroz Małgorzata | 28. Wójcik Aleksandra |
| 8. Kania Anna | 18. Muca Ewa | 29. Zawisza Maciej |
| 9. Karelus Aleksandra | 19. Pełkowska Beata | |
| 10. Kosińska Monika | 20. Piątkowska Marzena | |
| | 21. Prądzińska Elżbieta | |

Klasa IV D

- | | | |
|-------------------------|--------------------------|----------------------|
| 1. Bieniak Maciej | 12. Łąka Ilona | 24. Święs Marcin |
| 2. Ciacia Anna | 13. Mateja Katarzyna | 25. Włodarczyk Aneta |
| 3. Dąbrowska Agata | 14. Nowak Katarzyna | 26. Ziola Anna |
| 4. Gera Kornelia | 15. Okienko Iwona | |
| 5. Giela Agnieszka | 16. Palczewska Magdalena | |
| 6. Gierczak Joanna | 17. Piętak Marta | |
| 7. Holeska Joanna | 18. Rudka Ilona | |
| 8. Janik Maria | 19. Salamaga Jacek | |
| 9. Jelito Agnieszka | 20. Sikora Katarzyna | |
| 10. Lewandowska Justyna | 21. Stemplowska Izabela | |
| 11. Ławińska Emilia | 22. Szefer Kamila | |
| | 23. Szponar Anna | |

1999**Klasa IV A**

1. Balin Patrycja
2. Chroszcz Aleksandra
3. Doda Tomasz
4. Dymnicka Aleksandra
5. Dziadosz Michał
6. Furgał Agnieszka
7. Głados Michał
8. Grzywiński Adrian
9. Hirte Izabela
10. Jaglińska Katarzyna

11. Kazior Monika
12. Klimczak Jarosław
13. Kostarczyk Anna
14. Kostrzewski Krzysztof
15. Kowalik Jacek
16. Krupanek Marta
17. Kula Grzegorz
18. Kurpanek Wojciech
19. Luks Paweł
20. Malordy Marta
21. Pawluk Dominik

22. Pernach Radosław
23. Polok Alicja
24. Praska Klaudia
25. Rogacz Ewa
26. Segiet Dominika
27. Staroń Magdalena
28. Szkaradek Maria
29. Szymańska Agnieszka
30. Wilczek Lucyna

Klasa IV B

1. Ambrożek Aleksander
2. Balon Magdalena
3. Błońska Wioletta
4. Brzenczek Paweł
5. Chrobok Monika
6. Cichoń Iwona
7. Czekaj Agnieszka
8. Czekala Bogusława
9. Dzieciół Marek
10. Felis Aleksandra
11. Gajda Agata

12. Gutowska Aleksandra
13. Jacewicz Marcin
14. Jastrzębska Magdalena
15. Kaliwoda Damian
16. Kiel Alicja
17. Kołodziejczyk Anna
18. Kowolik Joanna
19. Kwapik Agata
20. Leszek Izabela
21. Łasak Katarzyna
22. Masternak Krzysztof
23. Ociepka Aleksandra

24. Ordys Magdalena
25. Patas Karolina
26. Pięga Katarzyna
27. Polok Aneta
28. Pyka Agnieszka
29. Rusinko Agnieszka
30. Szwarcer Damian
31. Szydźina Monika
32. Wojciechowska
Katarzyna
33. Wojdyło Katarzyna
34. Woźniak Małgorzata

Klasa IV C

1. Białas Marcin
2. Brzoska Barbara
3. Chmielewska Monika
4. Górka Jakub
5. Grabowska Anna
6. Grabowski Paweł
7. Gumuła Urszula
8. Guzy Sybilla
9. Kasprzak Aneta

10. Kowalczyk Magdalena
11. Krzemień Aleksandra
12. Kula Karolina
13. Łuczkiwicz Magdalena
14. Makaruk Maria
15. Marcickiewicz Anna
16. Michalska Małgorzata
17. Muszalska Marzena
18. Piltz Ewa
19. Radek Justyna

20. Rogoż Joanna
21. Smółka Marcin
22. Sroka Agnieszka
23. Szczypka Łukasz
24. Szeja Joanna
25. Trapp Artur
26. Zapalska Jolanta
27. Zawisza Ewelina

2000**Klasa IV A**

1. Anderko Marta
2. Borkowicz Marcin
3. Cwajda Anna
4. Czerwińska Anna
5. Długaj Karolina
6. Górka Maciej
7. Grabowski Tomasz
8. Graja Klaudyna
9. Heljasz Marta

10. Iwaniak Dominika
11. Janik Piotr
12. Karnasiewicz Zbigniew
13. Kielbasa Małgorzata
14. Kłoda Oliwia
15. Krzyształowska
Magdalena
16. Kuc Monika
17. Makomaska Ewa
18. Matuszczak Bartosz

19. Matysik Anna
20. Milbauer Błażej
21. Miler Joanna
22. Nycz Katarzyna
23. Pietnoczka Sebastian
24. Piętowska Katarzyna
25. Pilśniak Anna
26. Połetek Jakub
27. Skora Małgorzata
28. Skrzypek Angelika

29. Szewczyk Aleksandra
30. Wanot Agnieszka

Klasa IV B

1. Bochenek Olga
2. Bogdan Beata
3. Bregida Przemysław
4. Bula Piotr
5. Fedunków Agata
6. Felisiak Justyna
7. Jaskółka Patrycja
8. Klar Barbara
9. Kurzawa Aneta

Klasa IV C

1. Białas Jacek
2. Bula Urszula
3. Cieślak Joanna
4. Dirbach Magdalena
5. Drenda Alicja
6. Dudziak Łukasz
7. Dusza Urszula
8. Frania Monika
9. Gamrat Karolina
10. Gurowiec Anna

31. Wilk Olimpia
32. Wybraniec Katarzyna

10. Lech Małgorzata
11. Ledwoń Katarzyna
12. Marzec Agnieszka
13. Mickoś Karolina
14. Musielak Natalia
15. Olesik Katarzyna
16. Opara Joanna
17. Orlecka Iwona
18. Pabisz Katarzyna
19. Pieczyk Ryszard

11. Jędrzejewska Aneta
12. Kloc Karolina
13. Kłakus Małgorzata
14. Marciszewska Elżbieta
15. Maszczyk Anna
16. Ossolińska Aleksandra
17. Pilarska Monika
18. Prymas Weronika
19. Solik Agnieszka
20. Sowula Piotr
21. Staszkiwicz Maria

33. Wyparło Monika
34. Zapala Wioletta

20. Pluszczyk Justyna
21. Skrzydelska Aleksandra
22. Słabosz Aleksandra
23. Smyka Ewelina
24. Sobczak Sylwia
25. Wahl Barbara
26. Wala Justyna
27. Wasiołka Marcin
28. Wolska Joanna
29. Woźnicka Joanna

22. Stępień Honorata
23. Świerczyńska Ewa
24. Walczak Mirosław
25. Wolny Ewa
26. Wons Małgorzata
27. Woźnica Bożena
28. Zagubień Dominik
29. Zapalska Jolanta
30. Zawadzka Monika
31. Zawisza Jacek

2001

Klasa IV A

1. Balin Katarzyna
2. Bartoszek Magdalena
3. Bednarz Maciej
4. Bendkowski Robert
5. Biegalska Katarzyna
6. Czapura Tobiasz
7. Figołuszka Bartosz
8. Graczyńska Katarzyna
9. Graja Adriana
10. Jasica Agata

Klasa IV B

1. Baron Żaneta
2. Broszkiewicz Mariola
3. Chudak Katarzyna
4. Cieluch Joanna
5. Ciosek Patrycja
6. Fajkis Łukasz
7. Gamon Monika
8. Jobczyk Joanna

11. Kawka Kamila
12. Komraus Kamila
13. Koszek Edyta
14. Kurpanek Piotr
15. Lesik Kamila
16. Lewczuk Milena
17. Litińska Anna
18. Mazur Barbara
19. Noga Krzysztof
20. Pietnoczka Tomasz
21. Pilarczyk Barbara

9. Kamińska Agnieszka
10. Kamińska Mira
11. Kudła Urszula
12. Kwiatkowski Michał
13. Langrzyk Anna
14. Madejczyk Magdalena
15. Mazur Adrianna
16. Misiaczek Magdalena
17. Paprotny Marta

22. Piłacik Agnieszka
23. Słomka Katarzyna
24. Sobańska Ilona
25. Sobieraj Maria
26. Stańczyk Marzena
27. Szafarczyk Monika
28. Szkarłat Anna
29. Świerkot Małgorzata
30. Waliczek Jakub
31. Zug Artur

18. Pietrzak Kamila
19. Pietrzak Tomasz
20. Puacz Marta
21. Ryszko Agnieszka
22. Sajna Agnieszka
23. Siuda Maciej
24. Syma Agnieszka
25. Szeja Paweł
26. Szuda Sylwia

27. Szweda Monika
28. Waszczyszyn Katarzyna

29. Wilk Aleksandra
30. Zając Sabina

31. Zębala Anna

Klasa IV C

1. Bieniek Barbar
2. Ćwikiel Agnieszka
3. Danek Aleksandra
4. Głodzik Anna
5. Grzybek Dorota
6. Gumuła Agnieszka
7. Hadwiczak Marcin
8. Jastrzębska Karolina
9. Jełowicka Marta
10. Jędrusik Marek
11. Katelbach Alicja

12. Kielar Maciej
13. Kruk Piotr
14. Ksol Aneta
15. Kuchta Rafał
16. Lewan Anna
17. Łasak Joanna
18. Łącki Tomasz
19. Mazurek Anna
20. Mrozek Magdalena
21. Nowak Patrycja
22. Ostrowska Katarzyna
23. Osyra Katarzyna

24. Piecuch Monika
25. Przeszło Beata
26. Romaniec Tamara
27. Starowicz Dorota
28. Stasiak Monika
29. Szymczyk Tomasz
30. Warkocz Marcin
31. Wawrzków Katarzyna
32. Wójcik Marcin
33. Ziętał Dominika

Klasa IV D

1. Bździuch Daniel
2. Cichy Błażej
3. Fijałkowski Krzysztof
4. Kaczmarczyk Radosław
5. Karwel Roland

6. Komander Jakub
7. Kozyra Sebastian
8. Krzysiek Marcin
9. Machura Mariusz
10. Mikołajczyk Damian
11. Mikos Maciej

12. Skrabel Michał
13. Troska Grzegorz
14. Wanot Łukasz
15. Wojtasz Daniel
16. Waszczyszyn Łukasz
17. Żyła Arkadiusz

2002

Klasa IV A

1. Bartoszek Edyta
2. Borkowicz Sebastian
3. Borkowska Dagmara
4. Ceglarsz Iwona
5. Chyb Anna
6. Długaj Paweł
7. Domin Aleksandra
8. Fryc Monika
9. Gryn Emilia
10. Jankowska Magdalena
11. Jedynek Łukasz

12. Jędrozcyk Justyna
13. Kaszubowska Beata
14. Katelbach Anna
15. Klasik Agnieszka
16. Knosala Monika
17. Kucharczyk Angelika
18. Marcinkowska Ewelina
19. Mech Barbara
20. Mencil Agnieszka
21. Nowicki Jakub
22. Rogalski Mariusz
23. Skrzypek Anna

24. Słania Katarzyna
25. Sowa Tomasz
26. Szwarz Dominika
27. Śpiechowicz Marta
28. Tomanek Paweł
29. Wahl Wojciech
30. Waliczek Adriana
31. Waliczek Kamila
32. Waliczek Maciej
33. Węgrzyn Anna
34. Wojcik Anna
35. Zielonka Magdalena

Klasa IV B

1. Bąk Izabela
2. Bielawska Patrycja
3. Bojko Katarzyna
4. Burek Beata
5. Data Karolina
6. Gebauer Agnieszka
7. Kałużna Lucyna
8. Kowalewska Ewa
9. Krążek Aleksandra
10. Kuchorz Karina

11. Lewandowska Justyna
12. Matysik Marta
13. Miła Małgorzata
14. Osadnik Aleksandra
15. Pacia Monika
16. Pacyna Monika
17. Pawluk Anna
18. Pluszczyk Damian
19. Przyborowski
Przemysław
20. Sikora Beata

21. Solik Krzysztof
22. Sroczyńska Karolina
23. Stańczyk Anna
24. Staszkiwicz Ewa
25. Stępień Arleta
26. Wieczorek Jan
27. Wiśniewski Piotr
28. Wnuk Michał
29. Wojdyła Magdalena
30. Woźniczka Anna

Klasa IV C

- | | | |
|-------------------------|-------------------------|---------------------|
| 1. Błachno Iwona | 11. Karusta Łukasz | 22. Palacz Tomasz |
| 2. Chrost Agnieszka | 12. Korfanty Marcin | 23. Pisarek Justyna |
| 3. Chyra Agnieszka | 13. Krzywińska Marta | 24. Sanecka Klaudia |
| 4. Cyba Anna | 14. Kubiak Elżbieta | 25. Spałek Mirosław |
| 5. Dydak Anna | 15. Lizoń Anna | 26. Starzyk Filip |
| 6. Gorel Anna | 16. Łącka Małgorzata | 27. Śrutek Magda |
| 7. Gorol Agnieszka | 17. Łącki Marcin | 28. Tatera Anna |
| 8. Hołowczak Aleksandra | 18. Maruszak Aleksandra | 29. Trapp Dominik |
| 9. Jureczko Artur | 19. Nowok Katarzyna | 30. Wędrocha Anna |
| 10. Kaleta Sabina | 20. Nycz Henryk | 31. Włodarek Michał |
| | 21. Oziębłowski Paweł | 32. Zipper Joanna |

2003**Klasa IV A**

- | | | |
|--------------------------|--------------------------|-----------------------|
| 1. Balon Justyna | 11. Gołdyn Magdalena | 22. Plizga Agnieszka |
| 2. Barszczewska Berenika | 12. Gralikowski Robert | 23. Pluta Dagmara |
| 3. Bloszyk Dawid | 13. Klaczyński Adam | 24. Prusaczyk Adam |
| 4. Brol Magdalena | 14. Kruk Katarzyna | 25. Smolarz Jarosław |
| 5. Chłoń Anna | 15. Kulak Paulina | 26. Sowada Łukasz |
| 6. Chroszcz Aleksandra | 16. Lamik Dagmara | 27. Stolarska Justyna |
| 7. Czerwińska Krystyna | 17. Małkiewicz Jakub | 28. Szolc Łukasz |
| 8. Czura Alina | 18. Małkiewicz Katarzyna | 29. Tomczyk Anna |
| 9. Gładys Magdalena | 19. Neumann Magdalena | 30. Wolff Mariusz |
| 10. Głapa Monika | 20. Opas Joanna | |
| | 21. Pioskowiak Michał | |

Klasa IV B

- | | | |
|------------------------|-----------------------|-------------------------|
| 1. Adamowska Anna | 11. Gołba Magdalena | 22. Lis Bożena |
| 2. Bańczyk Iwona | 12. Gregier Dominika | 23. Matuszczak Dominika |
| 3. Bogdoł Marek | 13. Jarosz Eliza | 24. Musioł Michalina |
| 4. Bokun Blanka | 14. Jaworska Karolina | 25. Olszok Edyta |
| 5. Chęcińska Katarzyna | 15. Klimza Barbara | 26. Paliński Marek |
| 6. Czornik Rafał | 16. Kowalik Katarzyna | 27. Solik Katarzyna |
| 7. Domżańska Aneta | 17. Kowalska Marta | 28. Toporek Krzysztof |
| 8. Ertel Aneta | 18. Kowarczyk Jakub | 29. Wilk Marta |
| 9. Gajtkowska Daria | 19. Koziątek Olga | 30. Witkowska Anna |
| 10. Gierakowska Agata | 20. Koźlik Oskar | |
| | 21. Lippok Aleksandra | |

Klasa IV C

- | | | |
|----------------------|-------------------------|---------------------------|
| 1. Chmiel Anna | 11. Kassner Krzysztof | 22. Rogoż Marta |
| 2. Ćwikła Justyna | 12. Kędziński Krzysztof | 23. Sęk Maciej |
| 3. Dors Marcin | 13. Kowalczyk Agata | 24. Smerczek Anna |
| 4. Fieroch Anna | 14. Krzemień Agnieszka | 25. Stawecka Emilia |
| 5. Gaworska Dorota | 15. Lewikowska Anna | 26. Szczepański Marcin |
| 6. Grabowska Marta | 16. Matuszczak Elwira | 27. Waluda Daniel |
| 7. Gruszka Krzysztof | 17. Niechoj Magdalena | 28. Wawrzyńczok Agnieszka |
| 8. Grzywna Anna | 18. Nowak Barbara | |
| 9. Jarecka Beata | 19. Orlik Sandra | |
| 10. Jarzyńska Ewa | 20. Ponicka Natalia | |
| | 21. Przyłucka Anna | |

Klasa IV D

1. Błaszczuk Sandra
2. Ciesielska Ewelina
3. Czajor Dawid
4. Greger Aleksandra
5. Hyla Katarzyna
6. Jamrozik Beata
7. Kaleja Justyna
8. Kufel Marta

9. Lindel Jacek
11. Morawin Klaudia
12. Myśków Jolanta
13. Niemczyk Katarzyna
14. Nowak Katarzyna
15. Polański Piotr
16. Popierz Katarzyna
17. Powietrzyńska Iwona
18. Powszek Kamila

19. Rogóż Anna
20. Romańska Michalina
21. Tabor Magda
22. Teichmann Edyta
23. Truś Aleksandra
24. Twardowska Ewa
25. Weintrit Joanna
26. Wójcik Paulina
27. Złocka Barbara

Klasa IV E

1. Cichy Aleksandra
2. Ćwiek Bogusław
3. Daniszewska Katarzyna
4. Dobosz Marlena
5. Galicka Katarzyna
6. Grzesiek Michał
7. Halemba Anna

8. Kielar Magdalena
9. Klimera Joanna
10. Korus Wojciech
11. Lewandowska Natalia
12. Maciąga Marzena
13. Maciąga Żaneta
14. Michalak Magdalena
15. Musioł Katarzyna

16. Nagła Aneta
17. Paprotny Monika
18. Rogala Izabela
19. Stańczyk Monika
20. Śląska Małgorzata
21. Wajdzik Monika

2004**Klasa IV A**

1. Andrzejewska Anna
2. Bonczek Łukasz
3. Danecki Daniel
4. Dygacz Agnieszka
5. Gągorowska Joanna
6. Jachacz Kamil
7. Janusz Monika
8. Jendrzeczyk Iwona

9. Kastek Michał
10. Kaszubowski Grzegorz
11. Lamik Natalia
12. Łasak Aleksandra
13. Małyszek Tomasz
14. Mieszczak Łukasz
15. Nowicki Michał
16. Olejniczak Wojciech
17. Polok Alan
18. Rutkowski Maciej

19. Segiet Milena
20. Skorupa Dominik
21. Smagała Aleksandra
22. Sobecha Joanna
23. Stępień Natalia
24. Wilde Agata
25. Wiśniewski Damian
26. Wiśniewski Dominik
27. Żak Gabriela

Klasa IV B

1. Barnas Łukasz
2. Danek Krzysztof
3. Daniłowicz Agnieszka
4. Dykta Łukasz
5. Gebauer Natalia
6. Kacjorzak Tomasz
7. Kania Monika
8. Komorek Natalia

9. Krążek Kamil
10. Leroch Łukasz
11. Lipko Joanna
12. Łukasik Monika
13. Maniecka Anna
14. Mąder Katarzyna
15. Mikołczak Anna
16. Niemiec Aleksandra
17. Nowak Maciej

18. Osyra Łukasz
19. Ożarek Anna
20. Ozarek Katarzyna
21. Paradowski Damian
22. Piotrowska Agnieszka
23. Sosnowka Izabela
24. Syma Katarzyna
25. Wanot Izabela
26. Wąsik Janusz

Klasa IV C

1. Batnik Michał
2. Cpak Aleksandra
3. Ferdyn Kamila
4. Kępa Roman
5. Kil Magdalena
6. Klar Dorota

7. Lasek Dagmara
8. Łącka Izabela
9. Majkowska Beata
10. Malik Tomasz
11. Musieł Iłona
11. Niewidok Joanna
12. Olszówka Grzegorz

13. Pałczyński Jakub
14. Pypłacz Monika
15. Słoska Beata
15. Słupina Mateusz
16. Smolarz Sabina
17. Starzyk Dominika
18. Szarek Żaneta

19. Walurza Michał
20. Winiarski Roman

21. Woźniak Maciej
22. Zawisza Anna

23. Zięcina Monika

Klasa IV D

1. Beyger Katarzyna
2. Chmielarczyk Agnieszka
3. Czech Marta
4. Giza Joanna
5. Grabowska Małgorzata
6. Graczyńska Agnieszka
7. Grzyb Agnieszka
8. Hnatkowska Katarzyna
9. Jaksy Natalia
10. Juraszek Magdalena

11. Kałużny Sebastian
12. Kasza Sylwia
13. Kołodziej Aleksandra
14. Kołodziejczyk Monika
15. Kozub Marzena
16. Krzyształowska Danuta
17. Kurek Michał
18. Lesiak Joanna
19. Małkiewicz Marta
20. Morawin Kaludia
21. Noga Natalia

22. Nowak Agata
23. Nowak Izabela
24. Rosiak Beata
25. Różecka Monika
26. Rząd Adrian
27. Sadowska Katarzyna
28. Wyganowski Karol
29. Zachura Anna
30. Zapała Ewelina

2005

Klasa III A

1. Beier Adam
2. Bielec Beata
3. Buk Kamil
4. Cierpiół Marek
5. Grzesiek Joanna
6. Fijoł Robert
7. Jeż Natalia
8. Kądziała Irena
9. Kincel Dominika
10. Kossowska Justyna

11. Kozłowicz Barbara
12. Kozlik Larys
13. Krawiel Paulina
14. Miszek Anna
15. Mitas Adam
16. Muc Monika
17. Panicz Julia
18. Podlewski Rafał
19. Popek Aleksandra
20. Pustuł Michał
21. Rząd Paweł

22. Stolecka Olga
23. Szyngiera Wojciech
24. Termin Agnieszka
25. Topór Karolina
26. Trzcionka Kinga
27. Utykał Marcin
28. Walczak Mateusz
29. Zawisza Marta
30. Zjawiński Adrian

Klasa III B

1. Bar Przemysław
2. Bartoń Sandra
3. Bimer Marta
4. Błażejowski Bartosz
5. Burzyńska Katarzyna
6. Cwajda Sonia
7. Czapura Renata
8. Fijołek Adrian
9. Gebaner Małgorzata

10. Glapa Daniel
11. Głodek Monika
12. Golec Paweł
13. Grzywna Agnieszka
14. Gwiazda Katarzyna
15. Halski Marcin
16. Krążek Dominik
17. Krupanek Dorota
18. Kusz Michał
19. Ledwoń Dawid

20. Mandla Dorota
21. Mikołajczyk Michał
22. Neuman Michał
23. Raszewska Agnieszka
24. Sadłoń Piotr
25. Siemaszkiewicz
Katarzyna
26. Stobrawa Natalia
27. Strzelczyk Rafał
28. Wodejko Anna

Klasa III C

1. Domalik Kamil
2. Fronczek Monika
3. Gryglaszewska Anna
4. Hanuszkiewicz Adam
5. Jendzejczyk Barbara
6. Kasza Monika
7. Kroplewska Ada
8. Libera Edyta

9. Machura Klaudia
10. Małek Oliwia
11. Orzechowski Tomasz
12. Osiecki Radosław
13. Padiasek Katarzyna
14. Pisarska Joanna
15. Plewa Dawid
16. Pogonowska Małgorzata
17. Rylska Agnieszka

18. Rząd Marta
19. Rzepus Magdalena
20. Szczepańska Edyta
21. Szymrgało Agnieszka
22. Szołtysik Damian
23. Szpala Jakub
24. Taras Aleksandra
25. Wojnowski Tomasz
26. Walan Aldona

Klasa III D

- | | | |
|---------------------|-------------------------|--------------------------|
| 1. Bilska Diana | 10. Kalisz Katarzyna | 20. Osiecki Mateusz |
| 2. Cieśla Ewa | 11. Kaspiowicz Maciej | 21. Peredyła Patrycja |
| 3. Dziembała Artur | 12. Kuczera Aleksandra | 22. Pisarski Damian |
| 4. Engiel Michał | 13. Kuna Piotr | 23. Pomarańska Marcelina |
| 5. Firek Martyna | 14. Kusak Anna | 24. Pomarański Marcin |
| 6. Focht Agnieszka | 15. Kwaśniewska Justyna | 25. Rzepus Marcin |
| 7. Grazda Iga | 16. Lewandowska Joanna | 26. Stawska Angelika |
| 8. Grudzińska Marta | 17. Litiński Sebastian | 27. Struzik Katarzyna |
| 9. Grzyb Agata | 18. Łapiński Andrzej | 28. Wieczorek Justyna |
| | 19. Nadborska Agata | |

2006**Klasa III A**

- | | | |
|-------------------------|----------------------|------------------------|
| 1. Andrzejewski Bartosz | 7. Kołodziej Michał | 14. Szczapa Aleksandra |
| 2. Barteczko Barnaba | 8. Kulik Adam | 15. Szolc Anna |
| 3. Czempik Agata | 9. Łakomy Agnieszka | 16. Węgrzyn Aleksandra |
| 4. Demarczyk Sara | 10. Maciąga Karolina | 17. Wójcik Karolina |
| 5. Glatt Marcin | 11. Merta Monika | 18. Wróbel Justyna |
| 6. Habrajska Natalia | 12. Piekarski Łukasz | 19. Zięcina Marta |
| | 13. Smagoń Sandra | |

Klasa III B

- | | | |
|-------------------------|-----------------------|-----------------------|
| 1. Błaszczuk Marcin | 8. Gral Magdalena | 16. Skiba Malwina |
| 2. Buksza Magdalena | 9. Hubka Marcin | 17. Smolec Marek |
| 3. Gadowska Izabela | 10. Karwacka Marzena | 18. Stalmach Sylwia |
| 4. Gajda Jakub | 11. Kaszuba Agnieszka | 19. Szarla Anna |
| 5. Gawroń Katarzyna | 12. Kuryś Michał | 20. Szymała Krzysztof |
| 6. Gliszczyńska Dagmara | 13. Płusa Monika | 21. Węgliński Łukasz |
| 7. Gołąbkowska Patrycja | 14. Sekowski Szymon | 22. Wieczorek Dawid |
| | 15. Siuj Daniel | |

Klasa III C

- | | | |
|----------------------|-------------------------|--------------------------------|
| 1. Baczewska Roxana | 10. Latkowski Artur | 20. Pardela Monika |
| 2. Czyrwik Michalina | 11. Madej Dorota | 21. Rybarczyk Barnaba |
| 3. Doroz Tomasz | 12. Makiela Klaudia | 22. Rząd Marlena |
| 4. Jara Sylwia | 13. Michalska Beata | 23. Skowrońska Małgorzata |
| 5. Kolbierz Piotr | 14. Muc Anna | 24. Skwarczyńska
Małgorzata |
| 6. Książka Patryk | 15. Niedzielski Artur | 25. Stawecka Natalia |
| 7. Kowalczyk Marzena | 16. Nojak Dominika | 26. Stolarski Łukasz |
| 8. Kubasik Tomasz | 17. Obersztalska Sylwia | 27. Szymańska Joanna |
| 9. Kuchta Michał | 18. Oziębowski Łukasz | 28. Wieczorek Krystyna |
| | 19. Pabian Magdalena | |

2007**Klasa III A**

- | | | |
|----------------------|-----------------------|----------------------|
| 1. Bielec Krzysztof | 7. Lang Przemysław | 14. Woźna Karolina |
| 2. Drąg Patrycja | 8. Ługowski Mariusz | 15. Wójcik Karol |
| 3. Gębka Agnieszka | 9. Mirko Łukasz | 16. Zacny Malwina |
| 4. Grzebska Patrycja | 10. Misiólek Monika | 17. Zganiacz Natalia |
| 5. Hont Mariusz | 11. Nowak Grzegorz | 18. Żak Kamil |
| 6. Koloch Milena | 12. Płaczek Katarzyna | |
| | 13. Rogula Karolina | |

Klasa III B

1. Al. Saadon Nura
2. Buksza Gabriela
3. Brzozowski Damian
4. Chiński Mateusz
5. Czepułkowska Natalia
6. Dąbrowska Kaja
7. Doran Aleksandra
8. Gburczyk Natalia
9. Grudzień Ewelina

10. Gucka Daria
11. Hałat Beata
12. Hołysz Aleksandra
13. Klaus Barbara
14. Leboch Natalia
15. Leja Dominika
16. Marzec Anna
17. Mitura Katarzyna
18. Nalepka Aneta
19. Niemiec Marta

20. Niestroj Mariusz
21. Popek Martyna
22. Skowroński Jakub
23. Stasek Iwona
24. Rzepa Mariusz
25. Szatan Monika
26. Szydło Marta
27. Włoka Patryk
28. Żemełka Barbara

Klasa III C

1. Beier Barbara
2. Brzozowy Paweł
3. Chodubska Judyta
4. Czeka Barbara
5. Dobrzycki Jarosław
6. Firek Klaudia
7. Giza Martyna
8. Gulewicz Dawid
9. Iwanecki Artur
10. Kłyk Anna
11. Krystian Malwina
12. Lange Sabina
13. Maźnio Bartłomiej

14. Mierzwa Magdalena
15. Nojak Agata
16. Ostrowski Jakub
17. Pandzich Sebastian
18. Pukocz Katarzyna
19. Rogosz Katarzyna
20. Romaniuk Marta
21. Sadyń Mariola
22. Stepień Kamila
23. Stolecka Sylwia
24. Strokosz Marlena
25. Swoboda Magdalena
26. Sznepka Jessica
27. Ulbrich Marta

28. Wdowiak Małgorzata
29. Wójcik Dorota
30. Mitas Adam
31. Trzcionka Kinga
32. Pawelec Emilia

2008**Klasa III A**

1. Adamczyk Patrycja
2. Borycki Krzysztof
3. Burek Katarzyna
4. Chodubska Anna
5. Dygacz Tomasz
6. Gralikowski Marek
7. Jańczak Tomasz
8. Kita Mateusz
9. Krupa Marta
10. Morawiec Marcin

11. Niewiadomska Sandra
12. Ochnik Rafał
13. Pach Daria
14. Pandzich Agnieszka
15. Paszkiewicz Klaudia
16. Pawłowski Marek
17. Piesiura Wioleta
18. Puchała Justyna
19. Strzeмиński Paweł
20. Termin Agnieszka
21. Tomanek Marta

22. Wojtanowicz Aleksandra
23. Wolski Wojciech
24. Wrona Klaudia
25. Zentlik Marcin

Klasa III B

1. Dubalak Malwina
2. Dullek Bolesław
3. Gorol Tomasz
4. Grajcar Natalia
5. Grygier Agnieszka
6. Jaros Karolina
7. Kalkucińska Paulina
8. Kil Adam

9. Krajewska Aleksandra
10. Kustra Marcin
11. Łaszczyk Mateusz
12. Macoch Katarzyna
13. Madej Piotr
14. Michalak Artur
15. Mosler Edyta
16. Palińska Joanna
17. Pawlik Paulina

18. Simon Sonia
19. Stompel Renata
20. Topór Katarzyna
21. Waloch Wojciech
22. Wichary Sylwia
23. Wieczorek Mariusz

Klasa III C

1. Bienek Joanna
2. Czaja Daria
3. Gabor Katarzyna
4. Gołębiewska Aleksandra
5. Juranek Natalia
6. Kałus Marcin
7. Karolczuk Natalia
8. Kuchta Marek

Klasa III D

1. Bartnik Dominik
2. Bogojewi? Mirjana
3. Bończyk Natalia
4. Chybiński Sebastian
5. Frańczek Celina
6. Górna Patrycja

Klasa III E

1. Bernat Krzysztof
2. Chłoń Łukasz
3. Długosz Artur
4. Dybus Arkadiusz
5. Fijoł Joanna
6. Jankowski Jabub
7. Kozioł Michał

9. Łapa Anna
10. Małecka Martyna
11. Masłowska Marta
12. Michalik Artur
13. Modlińska Ewa
14. Murgot Joanna
15. Osolińska Magdalena
16. Paszek Sonia
17. Pawłowska Jagoda

18. Pękała Karolina
19. Pilot Monika
20. Rogala Danuta
21. Rosa Katarzyna
22. Rozlach Magdalena
23. Sakowska Sylwia
24. Słota Katarzyna
25. Zgoda Sylwia

7. Grzeźółkowska Jolanta
8. Gucia Patrycja
9. Halski Paweł
10. Janota Magdalena
11. Kaniuk Aleksandra
12. Łukasik Sandra
13. Mroczkowska Kamila

14. Opiłka Sandra
15. Październiak Barbara
16. Piech Karolina
17. Simińska Julita
18. Zepzałka Mateusz
19. Żebrowska Ewelina

6. Krawczyk Damian
9. Krzysiek Łukasz
10. Lizoń Monika
11. Lubasik Wojciech
12. Mordzek Adam
13. Piech Marek
14. Pilot Monika
15. Skorupka Łukasz

16. Sołdyński Marek
17. Staniczek Adrian
18. Strokosz Sebastian
19. Strzelczyk Artur
20. Wróbel Łukasz
21. Zając Damian

2009**Klasa III A**

1. Białas Aleksandra
2. Bogdoł Adam
3. Czura Magdalena
4. Daniluk Sandra
5. Domańska Joanna
6. Goczyla Agata

7. Kraczyk katarzyna
8. Małota Natalia
9. Moryń Żaneta
10. Odoj Mateusz
11. Pencherkiewicz Kinga
12. Potoczna Katarzyna
13. Pyzik Aleksandra

14. Stawski Dawid
15. Radwan Patrycja
16. Strózik Rafał
17. Wiśniewski Dawid
18. Gładysz Anna

Klasa III B

1. Bendkowski Adam
2. Biernacka Anna
3. Długosz Paweł
4. Fijoł Dariusz
5. Fusik Monika
6. Gillner Dawid
7. Górnik Dominika
8. Holewa Patrycja
9. Justyńska Iwona
10. Karwat Karolina
11. Kiślak Monika

12. Kruszyna Natalia
13. Książek Justyna
14. Kurys Katarzyna
15. Lamik Grzegorz
16. Lebek Michał
17. Malchrzyk Magdalena
18. Maruszczyk Kamila
19. Mueller Barbara
20. Musioł Magdalena
21. Pietrzyk Daria
22. Plucińska Ewelina
23. Rutkowska Anna

24. Ryś Sandra
25. Smyczek Sandra
26. Sowa Katarzyna
27. Til Sabina
28. Wachowska Klaudia
29. Zych Beata
30. Miklis Natalia

Klasa III C

1. Bakoś Robert
2. Bażak Klaudia
3. Czech Justyna
4. Dydak Barbara
5. Ficek Adrian
6. Górnik Anna
7. Guzy Maciej
8. Iskierka Aleksandra

9. Kapica Damian
10. Klekowska Marta
11. Kucharczyk Anna
12. Kuhn Bartłomiej
13. Lizurej Klaudia
14. Miendła Anna
15. Musialska Karolina
16. Pastuszka Piotr
17. Pilot Agnieszka

18. Sikora Michał
19. Siwiec Katarzyna
20. Sroka Karolina
21. Tarnowska Natalia
22. Wątroba Monika
23. Wolnik Łukasz
24. Wyrwich Karolina
25. Bieniecki Paweł
26. Gruszecka Magdalena

Klasa III D

1. Bartusz Marek
2. Błasiak Dominika
3. Filipek Mateusz
4. Gęgotek Magdalena
5. Kaczmarczyk Aneta
6. Kempny Alicja

7. Kiermasz Robert
8. Lubos Michał
9. Mientus Katarzyna
10. Nowak Sandra
11. Październiak Anna
12. Prusek Paweł
13. Rajca Beata

14. Szeja Adam
15. Szewczyk Karina
16. Świętek Marta
17. Urbańczyk Karolina
18. Wiśniewska Wioleta

Klasa III E

1. Błażejewska Marta
2. Bogus Monika
3. Gumułka Ewelina
4. Hirse Patrycja
5. Jura Magdalena
6. Kaźmierczak Daria
7. Kompała Katarzyna

8. Kopańska Martina
9. Laskowska Agnieszka
10. Mazur Karolina
11. Olejarz Małgorzata
12. Paczkowska Ilona
13. Paczuła Anna
14. Szczerbińska Agnieszka
15. Wichary Sandra

16. Wilkołaska Kamila
17. Wrońska Kinga

2010**Klasa III A**

1. Adamczyk Patrycja
2. Bijok Tomasz
3. Błaszczak Justyna
4. Chrobak Marcin
5. Chynar Mikołaj
6. Cyganik Alicja
7. Dudek Beatrycze
8. Gieruszewska Marlena

9. Haberla Klaudia
10. Konior Jacek
11. Kożuszek Patrycja
12. Moś Aleksander
13. Muszyńska Benika
14. Niemiec Izabela
15. Pakosz Katarzyna
16. Rozlach Izabela
17. Skowron Łukasz

18. Stainczyk Nico
19. Stanisławska Justyna
20. Urbańczyk Patryk
21. Uziębło Wojciech
22. Wilczęga Zuzanna
23. Wojteczek Sylwia
24. Grabowska Nadzieja
25. Winkler Sara
26. Janocha Sandra

Klasa III B

1. Apelt Zuzanna
2. Cabon Agnieszka
3. Dziurka Danuta
4. Gruchlik Anna
5. Grudzień Żaneta
6. Gucka Karolina
7. Hornik Luiza
8. Janus Radziv
9. Kawik Maciej

10. Konderla Ewelina
11. Kozubowska Anna
12. Krakowski Adam
13. Kuberek Magdalena
14. Michalska Martyna
15. Młynek Sylwia
16. Niemiec Monika
17. Olejarz Agnieszka
18. Olejniczak Magdalena
19. Pacoń Karolina

20. Pasternak Magdalena
21. Pawlak Edyta
22. Piech Alicja
23. Puławski Patryk
24. Rządki Adrian
25. Szyszka Łukasz
26. Tomala Mateusz
27. Woźniakowski Adrian

2011**Klasa III A**

- | | | |
|-----------------------|------------------------|-------------------------|
| 1. Barczak Paulina | 9. Nowak Denis | 18. Ulman Katarzyna |
| 2. Dziurawicz Natalia | 10. Palska Joanna | 19. Urbańczyk Magdalena |
| 3. Freitag Piotr | 11. Palska Patrycja | 20. Urbański Marcin |
| 4. Krzempek Alan | 12. Raczykowski Michał | 21. Wachowski Krzysztof |
| 5. Kudlek Natalia | 13. Rembierz Agata | 22. Węgrzyn Krzysztof |
| 6. Kujawa Mateusz | 14. Sternicka Sylwia | 23. Wiktorowicz Joanna |
| 7. Kulik Joanna | 15. Stwora Ada | 24. Ziaja Mateusz |
| 8. Migas Wojciech | 16. Szajnowska Anna | |
| | 17. Śledź Łukasz | |

Klasa III B

- | | | |
|----------------------|------------------------|-------------------------|
| 1. Gisiel Oliwia | 8. Łacek Patrycja | 16. Rzychoń Kamil |
| 2. Graczyk Monika | 9. Młynek Gabriela | 17. Spuła Anna |
| 3. Halemba Dominik | 10. Moryń Marta | 18. Stefański Dominik |
| 4. Jagła Karolina | 11. Nikisz Dawid | 19. Stompel Mateusz |
| 5. Kaleja Kamila | 12. Nowaczyk Michał | 20. Węgrzyn Natalia |
| 6. Kolańska Anna | 13. Nowak Paulina | 21. Benke Tomasz |
| 7. Kozłowska Klaudia | 14. Orłowska Sylwia | 22. Lachmann Bartłomiej |
| | 15. Pawłowska Karolina | |

2012**Klasa III A**

- | | | |
|-----------------------|------------------------|------------------------|
| 1. Adamczyk Monika | 9. Labus Dominika | 18. Sitkiewicz Kajetan |
| 2. Błądowska Angelika | 10. Małek Melania | 19. Szelaż Justyna |
| 3. Bubala Mateusz | 11. Oleszko Katarzyna | 20. Szwarcek Arkadiusz |
| 4. Czerwonka Sandra | 12. Paprotny Magdalena | 21. Viola Katarzyna |
| 5. Doroz Natalia | 13. Pichen Żaneta | 22. Waclawczyk Monika |
| 6. Frankiewicz Aneta | 14. Romaniec Ismena | 23. Zielonka Marta |
| 7. Gosztawska Monika | 15. Rurka Agata | 24. Kamińska Paulina |
| 8. Kuć Grzegorz | 16. Russek Aleksandra | |
| | 17. Sęk Magdalena | |

Klasa III B

- | | | |
|-------------------------|-----------------------|------------------------|
| 1. Andrulowicz Joanna | 7. Kubasiak Krzysztof | 14. Sroka Agnieszka |
| 2. Ekstert Martyna | 8. Małkowski Grzegorz | 15. Świerc Kamil |
| 3. Girgis Farid | 9. Milewicz Daniel | 16. Wieczorek Elżbieta |
| 4. Grembowski Krzysztof | 10. Mizera Michał | 17. Żebrowska Kamila |
| 5. Hrycyna Grzegorz | 11. Nowak Maciej | |
| 6. Kowalska Agata | 12. Nowak Natalia | |
| | 13. Russek Mateusz | |

Klasa III C

- | | | |
|----------------------|------------------------|-------------------------|
| 1. Agacińska Martyna | 9. Kirsza Marcin | 18. Szczepańczyk Patryk |
| 2. Bil Lucyna | 10. Kistella Paulina | 19. Szewczyk Martyna |
| 3. Cieluch Monika | 11. Kubecka Martyna | 20. Wesołowski Jacek |
| 4. Długozima Klaudia | 12. Mendel Marta | 21. Wolak Weronika |
| 5. Gołosz Magdalena | 13. Molony Karolina | |
| 6. Grabowska Monika | 14. Mysińska Karolina | |
| 7. Grzywocz Grzegorz | 15. Połap Klaudia | |
| 8. Kielan Damian | 16. Stec Adrianna | |
| | 17. Szczekała Fryderyk | |

Klasa III D

- | | | |
|--------------------------|--------------------------|-----------------------|
| 1. Bożek Dawid | 6. Kozicki Filip | 12. Saeger Roksana |
| 2. Dziemba Kamil | 7. Kulka Paulina | 13. Szczęsna Daria |
| 3. Duda Kamil | 8. Ogryzek Kamil | 14. Szeląg Brygida |
| 4. Grzegorzczak Sławomir | 9. Próba Sabina | 15. Widurski Patryk |
| 5. Kocjan Ewelina | 10. Przanowska Magdalena | 16. Mendel Marta |
| | 11. Rurańska Barbara | 17. Skowronek Dariusz |

2013**Klasa III A**

- | | | |
|------------------------|-------------------------|-------------------------|
| 1. Bigos Karolina | 7. Krakowska Joanna | 14. Pośpiech Paulina |
| 2. Bigos Monika | 8. Królikowski Kamil | 15. Siwy Olga |
| 3. Dziadkiewicz Daniel | 9. Krzysztofik Dawid | 16. Skorupka Michał |
| 4. Filuś Michał | 10. Kucper Violetta | 17. Sobieraj Tomasz |
| 5. Ilga Magdalena | 11. Majorek Laura | 18. Stęplewska Angelika |
| 6. Jakubiec Karol | 12. Margiel Magdalena | 19. Wanot Roksana |
| | 13. Niewiadomska Sylwia | 20. Zaręba Monika |

Klasa III B

- | | | |
|-------------------------|----------------------|----------------------|
| 1. Atak Dagmara | 8. Holewa Patryk | 16. Ropelski Daniel |
| 2. Banaszewska Patrycja | 9. Karolczyk Klaudia | 17. Rybarczyk Patryk |
| 3. Błaszczak Mateusz | 10. Kaszuba Dastin | 18. Salewski Damian |
| 4. Bruch Klaudia | 11. Labus Marcin | 19. Tomanek Barbara |
| 5. Dudek Maksymilian | 12. Ofton Adrian | 20. Trzeciak Joanna |
| 6. Goniwiecha Kamila | 13. Parzych Mateusz | 21. Urban Mateusz |
| 7. Gwara Aleksandra | 14. Puchała Angelika | 22. Warwas Klaudia |
| | 15. Puchała Ewa | 23. Witek Andrzej |

Klasa III C

- | | | |
|------------------------|-------------------------|-----------------------|
| 1. Choinka Karolina | 6. Kot Olaf | 12. Polok Marzena |
| 2. Czech Karol | 7. Kowal Karolina | 13. Respondek Maciej |
| 3. Dąbrowska Agnieszka | 8. Krzyszczyk Agnieszka | 14. Rutkowska Kinga |
| 4. Ganczewska Marlena | 9. Mainka Diana | 15. Siwy Łukasz |
| 5. Grzymek Daniel | 10. Mientus Magdalena | 16. Zgrzebnicka Daria |
| | 11. Oczkowicz Sandra | |

2014**Klasa III A**

- | | | |
|----------------------|------------------------|--------------------------|
| 1. Borowski Mateusz | 10. Krenczyk Martyna | 20. Orzeł Ewelina |
| 2. Cyranek Monika | 11. Kubista Sandra | 21. Roter Arkadiusz |
| 3. Fresel Katarzyna | 12. Kubot Joanna | 22. Ścigała Karolina |
| 4. Gromacka Angelika | 13. Leszek Tomasz | 23. Wandzik Monika |
| 5. Hanzel Mateusz | 14. Leszko Tomasz | 24. Wojtala Agata |
| 6. Jarosz Sebastian | 15. Majchrzak Ewa | 25. Wojtuch Paulina |
| 7. Jurek Oskar | 16. Makosz Agata | 26. Wolniak Paweł |
| 8. Kaszuba Kamila | 17. Matys Łukasz | 27. Wróblewska Magdalena |
| 9. Kłusek Barbara | 18. Mątkowska Karolina | 28. Zajac Patrycja |
| | 19. Mytko Krzysztof | |

Klasa III B

- | | | |
|--------------------|--------------------------|------------------------|
| 1. Bachura Marta | 4. Goniwiecha Sebastian | 8. Markiewicz Karolina |
| 2. Breguła Marcin | 5. Jarząbek Nicola | 9. Mielczarek Łukasz |
| 3. Finka Katarzyna | 6. Jończyk Tomasz | 10. Nowicki Damian |
| | 7. Liczberski Bartłomiej | 11. Pasieka Karolina |

12. Piekutowski Mateusz
13. Sadowska Klaudia
14. Skolik Kajetan

15. Szarwark Dawid
16. Szarwark Kamil
17. Walczak Szymon

18. Wąsik Mateusz
19. Zawisza Marcin

2015

Klasa III A

1. Bratek Karolina
2. Bury Aleksandra
3. Druchniak Jagoda
4. Fuks Kamil
5. Hadasz Adrian

6. Kowalczyk Marta
7. Kruszelnicka Maja
8. Palion Cindarella
9. Perlak Wiktoria
10. Prokop Sara
11. Rachuna Kamila

12. Sajewicz Ewa
13. Stolorz Weronika
14. Szczepańczyk Natalia
15. Szteliga Patrycja
16. Zagórny Natalia

Klasa III B

1. Bartman Barbara
2. Borecka Kasandra
3. Bul Marta
4. Heczko Aneta
5. Jelonek Karolina

6. Kaloch Kamil
7. Krok Hanna
8. Kwiek Elżbieta
9. Probanowski Marcel
10. Roter Patryk
11. Rzepecka Marta

12. Sojka Karol
13. Stancel Gracjan
14. Staroń Jakub
15. Szczyrba Nicol

2016

Klasa III A

1. Boiwko Monika
2. Chromy Marta
3. Dajka Natalia
4. Dumin Andrzej
5. Gawrjolek Beniamin
6. Janota Michał

7. Kamińska Patrycja
8. Kulisz Paulina
9. Laska Adrian
10. Lenart Wojciech
11. Moczko Gabriela
12. Nawratek Andżelika
13. Pustelnik Ilona

14. Podgórska Joanna
15. Sikora Kamil
16. Sionkowski Patryk
17. Sobański Kamil
18. Stypka Bartłomiej
19. Tobota Sandra
20. Zdunek Mateusz

2017

Klasa III A

1. Borowska Weronika
2. Gliwińska Barbara
3. Jarząbek Agata
4. Klimczok Małgorzata

5. Kobiałka Weronika
6. Krajuszek Paulina
7. Parkieta Sonia
8. Pete Donata
9. Pudlik Patrycja

10. Rzeźniczek Paulina
11. Siura Wojciech
12. Solik Marta
13. Ściernicka Magdalena

Klasa III B

1. Gembicki Mateusz
2. Glanc Sandra
3. Gregor Małgorzata
4. Kaloch Beata
5. Karczmarczyk Szymon

6. Kazek Weronika
7. Krzysztofik Paulina
8. Ledwig Patrycja
9. Malczyk Kinga
10. Meres Mateusz
11. Mordarski Mateusz

12. Nowak Aleksandra
13. Osysek Paulina
14. Pajor Klaudia
15. Pawełczyk Marcin
16. Reder Paulina
17. Szarafin Patrycja

2018

Klasa III A

1. Cecot Ewelina
2. Gawlas Marcjanna
3. Golba Zuzanna
4. Gongor Maciej

5. Gubała Michał
6. Guziejewska Klaudia
7. Król Ewa
8. Madej Oskar
9. Mazurek Wojciech

10. Milczarek Paweł
11. Mokrus Natalia
12. Pękala Weronika
13. Stężala Paulina
14. Trawińska Aleksandra

2019**Klasa III A**

- | | | |
|---------------------|------------------------|-------------------------|
| 1. Banasik Marta | 5. Janocha Mateusz | 10. Sroczyńska Jagoda |
| 2. Brzitwa Natalia | 6. Majchrowska Zuzanna | 11. Tręda Mikołaj |
| 3. Burzyk Jakub | 7. Niebiesz Wiktoria | 12. Wawrzynek Arkadiusz |
| 4. Filipczuk Patryk | 8. Radawiec Aleksandra | 13. Zieliński Jakub |
| | 9. Rados Natalia | |

2020**Klasa III A**

- | | | |
|------------------------|------------------------|------------------------|
| 1. Błasiński Sebastian | 6. Korytkowski Bartosz | 12. Romanowska Zuzanna |
| 2. Bracka Roksana | 7. Król Kalina | 13. Skolik Daniel |
| 3. Gawska Marlena | 8. Księżopolski Tomasz | 14. Skowronek Daniel |
| 4. Grendowicz Paulina | 9. Lewicka Julia | 15. Stanoszek Natalia |
| 5. Kobryn Wiktoria | 10. Magnicki Mateusz | 16. Walukiewicz Alicja |
| | 11. Makulik Karolina | 17. Wesolik Leonard |

Klasa III B

- | | | |
|--------------------|---------------------|------------------------|
| 1. Bogusz Wiktoria | 4. Kaloch Mateusz | 8. Peciak Kamil |
| 2. Dalig Karolina | 5. Klim Kamil | 9. Pistelok Emilia |
| 3. Gancarz Julia | 6. Kulawik Karolina | 10. Przygoda Dawid |
| | 7. Lubnau Michał | 11. Szczepanik Klaudia |

2021**Klasa III A**

- | | | |
|---------------------|-------------------------|-----------------------|
| 1. Adamczak Leon | 7. Korpok Klaudia | 14. Wichary Michał |
| 2. Działczko Dawid | 8. Majchrowska Amelia | 15. Więdłocha Emilia |
| 3. Fojcik Anastazja | 9. Majchrzyk Aleksandra | 16. Wuczyńska Paulina |
| 4. Górski Jakub | 10. Mohr Victoria | |
| 5. Hytrek Dawid | 11. Mordal Łukasz | |
| 6. Kieblesz Jolanta | 12. Myrcik Karolina | |
| | 13. Pluszkiewicz Agata | |

2022**Klasa III C**

- | | | |
|--------------------------|------------------------|-------------------------|
| 1. Andrzejewska Wiktoria | 10. Gabryś Mateusz | 20. Niziołek Patryk |
| 2. Bełkot Tomasz | 11. Grund Martyna | 21. Piech Jakub |
| 3. Bialik Aleksander | 12. Jójko Aleksy | 22. Pozorska Nicole |
| 4. Chmiel Dawid | 13. Kołodziej Martyna | 23. Rudzik Oliwia |
| 5. Czaplicka Paulina | 14. Kołodziej Mirosław | 24. Semeniuk Daniel |
| 6. Czyż Otylia | 15. Lampa Mateusz | 25. Sinka Sylwia |
| 7. Dułęba Paulina | 16. Lipińska Matylda | 26. Trawińska Agnieszka |
| 8. Eisermann Jakub | 17. Litiński Paweł | 27. Uklański Jan |
| 9. Foks Julia | 18. Łatacz Małgorzata | 28. Zuwała Patrycja |
| | 19. Misterska Oliwia | |

Klasa III D

- | | | |
|-----------------------|------------------------|------------------------|
| 1. Atamiszgöray Aszmi | 7. Gamrat Adela | 14. Krawczyński Konrad |
| 2. Biskup Paulina | 8. Grząba Oliwia | 15. Lazar Julia |
| 3. Breguła Rafał | 9. Guściora Weronika | 16. Lewek Rafał |
| 4. Chrost Oliwia | 10. Herbińska Dominika | 17. Likus Athina |
| 5. Drożdż Sylwia | 11. Jaworska Julia | 18. Morawin Paweł |
| 6. Duda Karolina | 12. Jaworska Wiktoria | 19. Nawrot Maria |
| | 13. Kasperczyk Paulina | 20. Nowak Justyna |

21. Piwowarczyk Weronika
22. Strańczyk Alicja

23. Stropek Sebastian
24. Treit Mateusz

25. Wycisk Małgorzata

2023

Klasa IV A

1. Auguścik Marta
2. Baranowska Nina
3. Błąkała Klaudia
4. Durok Eliza
5. Duży Karolina
6. Ficek Tomasz
7. Górską Emilia
8. Harendarczyk Jakub
9. Hupka Dominika
10. Imieło Bartosz
11. Jagoda Małgorzata

12. Kosińska Julia
13. Kotasiewicz Alan
14. Kubanek Martyna
15. Kubusiak Jakub
16. Lewandowska Natalia
17. Lisieński Mateusz
18. Mirola Marta
19. Płaczek Kamila
20. Pudło Roksana
21. Różycka Dagmara
22. Rudziński Tomasz

23. Rychcik Róża
24. Skubacz Martyna
25. Spanier Anastazja
26. Ślęzak Natalia
27. Tomanek Alicja
28. Twardzik Dominika
29. Walas Martyna
30. Wojciechowska
Agnieszka
31. Woźna Wiktoria
32. Wyrwalec Oliwia

Klasa IV B

1. Broda Daria
2. Cieszyński Patryk
3. Depciuch Emilia
4. Dreja Paweł
5. Gamza Patrycja
6. Gawęda Joanna
7. Gędek Edyta
8. Glomb Paulina
9. Grygier Magdalena
10. Kania Weronika

11. Kieloch Anna
12. Kołodziej Julia
13. Kozak Olaf
14. Krawczyk Kacper
15. Krzysztofik Martyna
16. Małczak Dagmara
17. Nita Jan
18. Nowak Nel
19. Poremska Nicola
20. Przanowska Martyna
21. Radzik Michał

22. Richter Oliwia
23. Ritter Klaudia
24. Rybak Błażej
25. Sęk Marta
26. Sobota Karolina
27. Szałata Patrycja
28. Wilczek Natalia
29. Wleciał Magdalena
30. Wojciechowski Damian
31. Wojtyczka Dawid
32. Zorychta Paulina

GRONO PEDAGOGICZNE
I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Śniadeckiego
w Siemianowicach Śląskich
1945 – 2023

GALERIA WYBRANYCH PORTRETÓW



Gertruda Banarska
BIOLOGIA



Stefan Bokacki
WYCHOWANIE FIZYCZNE



Danuta Brzoza
CHEMIA



Arkadiusz Budziak
J. NIEMIECKI



Grażyna Bzdęga
PEDAGOG



Edwin Chlebik
WYCHOWANIE FIZYCZNE
PRZYSPOBIENIE OBRONNE



Jadwiga Cierpiot-Rząd
J. FRANCUSKI



Irena Cyganek
MATEMATYKA



Alfred Czapura
FIZYKA



Elżbieta Czapura
MATEMATYKA • FIZYKA



Justyn Czerepak
MATEMATYKA



Bożena Czyrwik
HISTORIA



Marianna Damian
WYCHOWANIE TECZNICZNE



Aleksandra Engler-Nita
MATEMATYKA



Stanisław Ficek
BIOLOGIA



Andrzej Franek
WYCHOWANIE FIZYCZNE



Sabina Frankowska
J. FRANCUSKI



Stanisława Gamrat
PRZYSPOBIENIE OBRONNE



Ewa Gawęda
BIOLOGIA



ks. Henryk Górecki
RELIGIA



Aniela Grabowska
J. POLSKI



Anna Grabowska
J. POLSKI



Józef Grabowski
HISTORIA



Józef Gralak
ŁACINA • GREKA



Joachim Grodoń
WYCHOWANIE FIZYCZNE



Joanna Gryzik
J. POLSKI



Franciszek Haj
BIOLOGIA



Celina Harlos-Budziosz
FIZYKA



Renata Haupt
ELEMENTY PRAWA
PODST. PRZEDSIĘBIORCZOŚCI



Zofia Idziaszek
J. POLSKI • BIBLIOTEKA



Lidia Jagła
J. FRANCUSKI



Zdzisław Janeczek
HISTORIA



Maria Januszewska
CHEMIA



Andrzej Januszewski
PROPEDEUTYKA • WOS



Anna Jurczyga
HISTORIA



**Marzena
Kacpczyk-Kajmowicz**
WYCHOWANIE MUZYCZNE



Henryka Kaczmarczyk
BIOLOGIA



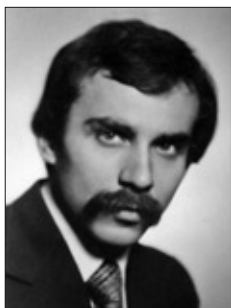
Stanisława Kamińska
J. FRANCUSKI



Magdalena Klein
J. ANGIELSKI



Lidia Klimsza
J. POLSKI



Andrzej Komander
WYCHOWANIE TECZNICZNE



Jan Komander
WYCHOWANIE FIZYCZNE



Ewa Kozak
J. POLSKI



Józefa Krajewska
CHEMIA



ks. Maciej Krajewski
RELIGIA



Maria Kraus
FIZYKA



Beata Kretek
MATEMATYKA



Zofia Królicka
HISTORIA



Zofia Krynicka
GEOGRAFIA



Renata Kubica
CHEMIA



Jadwiga Kubik
MATEMATYKA



Tadeusz Kucharski
J. FRANCUSKI



Krystyna Kurkiewicz
BIOLOGIA



Elżbieta Lasek
J. POLSKI



Jolanta Latkowska-Buda
BIOLOGIA



Iwona Łapaj-Guimaraes
J. ROSYJSKI • J. ANGIELSKI



Małgorzata Micza
J. FRANCUSKI



Iwona Malewska
HISTORIA



Roman Małanka
J. ROSYJSKI



Krystyna Maniak
J. ROSYJSKI



Bugusław Markiel
WYCHOWANIE FIZYCZNE



Grażyna Marmol
WYCHOWANIE FIZYCZNE



Helena Masna
WYCHOWANIE FIZYCZNE



Irena Mądry
WOS • ETYKA



Alicja Myszka
J. FRANCUSKI



Jadwiga Niedbała
MATEMATYKA



Jolanta Nowak
J. FRANCUSKI



Aleksander Nowik
FIZYKA



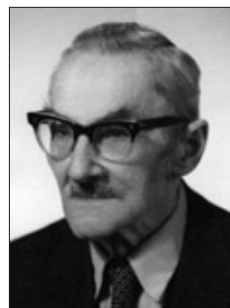
Krzysztof Odoj
WYCHOWANIE FIZYCZNE



Marek Olejniczak
FILOZOFIA • ETYKA



Marta Organiściak
HISTORIA



Edward Passendorfer
GEOGRAFIA



Katarzyna Pilch
J. NIEMIECKI
WYCHOWANIE FIZYCZNE



Janina Plinzner-Wuczyńska
J. ANGIELSKI



Julia Radwaniecka
CHEMIA



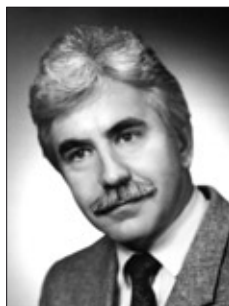
Stefan Robiński
WYCHOWANIE TECHNICZNE



Izabela Rom
WYCHOWANIE POLICYJNE



Zofia Saferna
FIZYKA



Marian Sieniewski
MATEMATYKA



Joanna Sitarz-Sokół
WYCHOWANIE TECHNICZNE



Jadwiga Słowik
J. FRANCUSKI



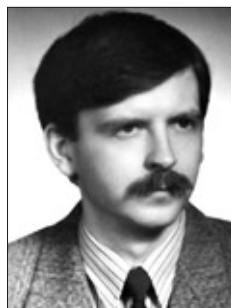
Justyna Strzelczyk
J. ANGIELSKI



Halina Subotin
CHEMIA



Anna Szaneczka
J. FRANCUSKI



Marek Śmiech
MATEMATYKA



ks. Dariusz Walencik
RELIGIA



Ewa Weintrit
WYCHOWANIE MUZYCZNE



Jolanta Werchracka
FIZYKA



Ewa Wieczorek
GEOGRAFIA



Anna Winiewicz
J. WŁOSKI



Lidia Woźniak
J. FRANCUSKI



**Joanna
Wróblowska-Płonka**
PODST. PRZEDSIĘBIORCZOŚCI



Bronisława Zagórska
J. ROSYJSKI



Anna Zeler
J. ŁACIŃSKI



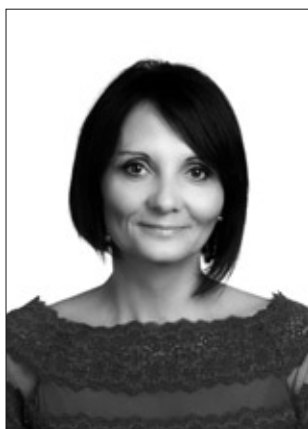
Monika Bodzek
JĘZYK POLSKI



Krzysztof Czyż
INFORMATYKA



Dorota Dalawska
HISTORIA • WOS



Daria Dudek
INFORMATYKA



Danuta Gacka
MATEMATYKA



Leszek Gasiulewicz
HISTORIA



Agnieszka Gąsior-Tomanek
J. ANGIELSKI • J. HISZPAŃSKI



Aneta Gierot-Kamińska
PSYCHOLOG



Elżbieta Grzegórzko
PSYCHOLOG



Ewa Habrajska
GEOGRAFIA



Jadwiga Handzlik
PEDAGOG



Marzena Kipa
JĘZYK POLSKI



Andrzej Konieczny
INFORMATYKA



Celina Konieczny
HISTORIA • WOS
EKONOMIA



Anna Kostarczyk-Tomecka
HISTORIA • PODSTAWY
PRZEDSIĘBIORCZOŚCI



Agata Krzysztofik
HISTORIA • WOS



Ewa Krzysztofik
CHEMIA



Marzena Kudyba
ETYKA • FILOZOFIA



Dorota Ligocka
WYCHOWANIE FIZYCZNE



Aleksandra Matusik
PSYCHOLOG



Aleksandra Molenda
HISTORIA



Monika Musialik
MATEMATYKA



Anna Nowatowska-Waluga
BIOLOGIA • EDUKACJA
DLA BEZPIECZEŃSTWA



Małgorzata Ochmann
J. HISZPAŃSKI



Krzysztof Piechaczek
EDUKACJA DLA BEZPIECZEŃSTWA



ks. Piotr Piekło
RELIGIA



Jagoda Pustuł
HISTORIA



Marcin Pytlik
WYCHOWANIE FIZYCZNE



Violetta Raczyńska
FIZYKA • MATEMATYKA



**Iwona
Rutrkowska-Pędzijska**
J. NIEMIECKI • WOS



Marzena Sommer
J. POLSKI



Adam Stasz
FIZYKA



Marta Strzelczyk
J. ANGIELSKI



Michał Szwestka
WOS • EDUKACJA PRAWNA



Sabina Szkaradek
J. POLSKI



Joanna Śmiech
J. ANGIELSKI



Alicja Taracińska-Świerszcz
PLASTYKA
WIEDZA O KULTURZE



ks. Sławomir Tupaj
RELIGIA



Paweł Walek
CHEMIA



Joanna Witkiewicz-Zgraj
MATEMATYKA



Sylwia Zielińska
J. ANGIELSKI

ANEKS

PROFESOR ZYGMUNT BAUER

Dokonujące się w ostatnich latach dynamiczne przemiany przyczyniły się do upadku wielu autorytetów, w tym niestety autorytetu nauczyciela. Dlatego szczególnie ważna jest pamięć i przywołanie wspomnień o tych nauczycielach i wychowawcach, którzy odegrali ważną rolę w kształtowaniu pokoleń – byli punktem odniesienia, drogowskazem, stanowili wzór, pomoc w sytuacjach trudnych wyborów, konfliktów i zawirowań życiowych.

Jubileusz 90-lecia I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Śniadeckiego inaugurowano odsłonięciem tablicy pamiątkowej poświęconej nauczycielom, którzy w trudnym okresie zniewolenia umysłów przekazywali wychowankom prawdziwą i rzetelną wiedzę. Tablicę ufundowali maturzyści z 1951 r.

Ilekoć absolwenci – zwłaszcza tych pierwszych, powojennych roczników odwiedzają szkołę wspominają swoich profesorów. Szczególnie ciepło i z wielkim szacunkiem wyrażają się o poloniście Zygmuncie Bauerze. Garść tych wspomnień, a także krótki życiorys profesora Bauera napisany przez córkę – dr Ewę Mazanek-Szymański z domu Bauer prezentujemy Czytelnikom poniżej.

Zygmunt Bauer urodzony 11 kwietnia 1906 roku jako 11 dziecko Antoniego i Józefy Bauer z domu Hajnowska. Była to rodzina kupiecka i głęboko katolicka. Miejsce urodzenia Leżajsk – małe miasteczko w Małopolsce. Szkołę podstawową oraz gimnazjum ukończył w Leżajsku. Po maturze rozpoczął studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Po studiach podjął pracę w gimnazjum w Przemyślu. W 1933 roku zawarł związek małżeński z matką moją – Zofią von Reichard. W sierpniu 1939 roku został powołany do wojska polskiego. Przeżył całą kampanię: Węgry – Irak – Tobruk – Monte Cassino – Anglię – Szkocję. Mimo działań wojennych prowadził pracę pedagogiczną dla młodych ludzi, którzy bez ukończonych szkół znaleźli się w armii (przeszli od Andersa). Po zakończeniu wojny pełnił funkcję dyrektora Gimnazjum Kupieckiego 3 Dywizji Strzelców Karpackich w Fowlmere. W sierpniu 1947 roku szkołę zlikwidowano. W listopadzie 1947 powrócił do Polski, gdzie żyła jeszcze jego matka. Wrócił do nas – do mojej mamy i do mnie. 1 grudnia 1947 roku podjął pracę jako nauczyciel języka polskiego w Liceum im. J. Śniadeckiego w Siemianowicach Śląskich. 31 grudnia 1958 roku zmarł na zawał w Siemianowicach Śląskich.

Był najlepszym ojcem i dziadkiem. Kochał swój zawód i młodzież.

Ewa Mazanek-Szymański z d. Bauer

* * * * *

Z powojennych nauczycieli, autentyczną przedwojenną jeszcze renomę naszej szkoły podtrzymywał legendarny, niestety zbyt wcześnie zmarły polonista, Zygmunt Bauer – wybitny pedagog, żołnierz armii Andersa, z którą walczył pod Tobrukiem, a następnie, jako uczestnik kampanii włoskiej, pod Monte Cassino. Podziw uczniów wzbudzał, poza poziomem wykładów, jego stary battledress, w którym często się pojawiał. Zważywszy na specyfikę polsko-ludowej rzeczywistości, miało to swoje znaczenie. Podobnie jak to zdarzenie: Kiedyś Profesor spotkanego przypadkiem na Bojtnerce (d. Beuthener Strasse) pod kinem „Tęcza” ucznia, zdolnego polonistę, po wymianie kilku miłych zdań, nagle zapytał: „Czy wiesz jak się tłumaczy na polski »Nec Herkules contra plures?« Ów uczeń odparł ochoczo: „Oczywiście, że wiem”, mieli przecież łacinę jako jeszcze wtedy obowiązkowy przedmiot, no i przetłumaczył : »I Herkules nie dokona niczego, gdy przeciwników jest wielu«. Na to profesor pokiwał przecząco głową i powiedział: „Eee, niedokładnie tak. W naszej ojczyźnie w istocie to znaczy: I Herkules dupa, kiedy gnid jest kupa”. Zrozumienie tej gorzkiej prawdy, zawartej w tak oryginalnie przetłumaczonej maksymie przyszło dopiero z czasem.

Mogła profesora Bauera znajduje się na nowym cmentarzu w Siemianowicach. Razem z nim pochowana jest tam jego żona Zofia, długoletnia nauczycielka geografii naszego gimnazjum (prawie od 1945 roku); to ona ściągnęła męża po powrocie z Anglii do Siemianowic.

A. Halor,
*Nasza Buda. Szkice z historii I-go Liceum Ogólnokształcącego
im. J. Śniadeckiego*

* * * * *

Wycieczka do Zakopanego

W 1950 roku na rok przed maturą urządzono wycieczkę do Zakopanego dla trzech klas 10-tych a, b, c. Były to klasy równoległe – żeńska, męska i mieszana. Udział wzięli też opiekunowie tych klas:

- p. Elżbieta Bojko – nauczycielka wychowania fizycznego,
- p. Anna Westfalewicz – matematyczka, p. Zygmunt Bauer – polonista,

Do Zakopanego zajechaliśmy pociągiem. Na miejsce zakwaterowania, tj. do klasztoru na Kalatówkach, dotarliśmy pieszo. Wczesnym rankiem urządzono nam pobudkę. Po śniadaniu wyruszyliśmy w góry. Przewodnikiem był jeden z zakonników. Pogoda nam dopisała. Najpierw dotarliśmy do Morskiego Oka. Dalszy szlak prowadził wysoko w górach. Na jednej z przerw profesor Bauer stwierdził, że nie ma przy sobie biletów na drogę powrotną do Katowic. Podenerwowany rzucał podejrzenia, że ktoś z naszej grupy mógł to zrobić. Konsternacja. Na szczęście bilety się odnalazły w jednej z jego kieszeni. Przeprosił nas wszystkich za jego podejrzenia i dał nam taką przestrożę: „Pamiętajcie, nigdy nie można kogoś oskarżyć czy podejrzewać, dopóki się dokładnie nie sprawdzi”. Incydent ten sprawił, że prof. Bauer poczuł się słabo. Zarządzono dłuższą przerwę. W międzyczasie zapadł zmierzch. Do bazy noclegowej mieliśmy jeszcze daleko. Na szczęście nasz przewodnik miał przy sobie latarkę elektryczną. Kazał nam się złapać za ręce i „gęsiego” kroczyć za nim. Nikt nie panikował, mimo że zrobiło się coraz ciemniej. W końcu szliśmy

w ciemnościach. Z dala było widać światełka Zakopanego. Myśmy dzielnie kroczyli za przewodnikiem, tak że nikomu nic złego się nie stało. W końcu szczęśliwie dotarliśmy do miejsca zakwaterowania.

* * * * *

Notesik profesora Bauera Na początku lekcji prof. Bauer miał zwyczaj sprawdzać wiadomości u uczniów z poprzedniego materiału. Nosił przy sobie mały notesik, w którym notował oceny. Napięcie wzrastało, gdy sięgał po notesik, a następnie wertował strony. Na kogo tym razem wypadnie kolej do odpowiedzi? Dreszczyc emocji każdemu dawał się we znaki, a uczucie ulgi, gdy tym razem go to ominęło. W mojej pamięci prof. Zygmunt Bauer pozostanie jako poważny, solidny, opanowany, mający bardzo duży autorytet – Wychowawca młodzieży.

Konrad Korfanty (matura w 1951 r.)

* * * * *

Zdarzyło się w styczniu 1951 roku...

Pewnego dnia, w czasie długiej przerwy, zostałam wezwana do pokoju nauczycielskiego, aby odebrać telefon.

Telefoniał mój Ojciec, żeby przekazać mi ważną informację o stanie zdrowia mojej Mamy, znajdującej się wówczas w szpitalu.

Byłam bardzo speszona obecnością grona pedagogicznego i zaniepokojona stanem Mamy. Gdy usłyszałam od Ojca dobrą wiadomość – ucieszona powiedziałam do słuchawki: „To fajnie” i zakończyłam rozmowę. W tym momencie usłyszałam głos Pana Profesora Bauera:

- Uczennica jest w której klasie?
- W jedenastej – odpowiedziałam.
- To może mi uczennica wytłumaczy co to znaczy »fajnie«?

Z wrażenia nie pamiętam jak – płacząc słowa – usiłowałam się wytłumaczyć. Jednak, mimo że zostałam surowo skarcona, do dziś mam ogromny szacunek do Pana Profesora za to, że – zwłaszcza w tamtych czasach – tak bardzo dbał o czystość i piękno mowy polskiej, że wpoił nam zamiłowanie do pięknej polskiej literatury i poezji.

Pan Profesor Zygmunt Bauer pozostanie na zawsze w pamięci mojej oraz absolwentów 1951 roku jako Wielki Człowiek, Wielki Polak i Wielki Patriota.

Irena Prochota-Łapaj
(matura w 1951 r.)

* * * * *

Upływający czas zaciera w naszej pamięci wspomnienia związane z młodością. Trudno dzisiaj w szczegółach odtworzyć wydarzenia, postacie z lat naszej nauki w liceum.

Spośród profesorów najczęściej wspominamy prof. Bauera. Mimo upływu lat, on najwyraźniej zarysowuje się w naszych wspomnieniach. Pamiętam go jako człowie-

ka bardzo poważnego, budzącego respekt. Na jego lekcjach nie pozwalaliśmy sobie na wybryki, żarty – był dla nas autorytetem.

Początkowo przychodził na lekcje w bluzie wojskowej, charakterystycznej dla wojsk polskich w armii Andersa z czasów drugiej wojny światowej, ale trwało to krótko. Trudno sobie wyobrazić, że mogło być inaczej, biorąc pod uwagę czasy, w których przyszło nam żyć, czasy komunistycznego zniewolenia.

Lecje języka polskiego przebiegały spokojnie, nic nie działo się nadzwyczajnego, ale jednak było w nich coś, co pozwalało nam zapamiętać lekcje i profesora na długo. To tutaj na jego lekcjach poznaliśmy literaturę i zainteresowaliśmy się nią, tutaj kształtowała się nasza wrażliwość na piękno słowa, szczególnie poezji.

Maria Umińska
(matura w 1951 r.)

* * * * *

„Profesor Bauer był człowiekiem ciepłym i życzliwym, a zarazem konsekwentnym i wymagającym. Pamiętam jego własny notatnik, gdzie zapisywał nie tyle nasze oceny, co informacje o uczniach. Profesor miał niewiarygodną pamięć do cytatów z lektur.

Mimo trudnych czasów przekazywał nam prawdę brutalnego życia codziennego, a nie tylko miłą i piękną sielankę, jaką opisywały i o jakiej mówiły ówczesne władze. Moim zdaniem Zygmunt Bauer jest bohaterem tamtych czasów. Takie wspomnienia nie tylko usłyszycie ode mnie, ale także od reszty wychowanków profesora”.

Barbara Ponicka
(matura w 1951 r.)

* * * * *

Profesor Bauer posiadał wiedzę i bogate doświadczenie życiowe. Był erudytą. Jego lekcje były nietypowe, nastawione na dyskusje i dzielenie się refleksją na temat przeczytanych utworów. Zaszczepił w nas miłość do polskiej literatury - właśnie dzięki temu zostałam polonistką.

Ewa Kozak – była nauczycielka
języka polskiego w I LO

* * * * *

Jesteśmy absolwentami, którzy mogą zaświadczyć jakim człowiekiem był Profesor Bauer. Jego pierwsze wejście do klasy było takie: „Jestem profesor Bauer, będę was uczył języka polskiego, nie znoszę lenistwa i będę je tępił”. Był bardzo wymagający, mieliśmy respekt przed Jego wiedzą i Jego wymaganiami, ale był człowiekiem szlachetnym.

Sławoj Rutkowski
(matura w 1951 r.)

* * * * *

Niestety nie miałem przyjemności być uczniem Pana Profesora Bauera. Jednak to, co utkwilo mi w pamieci, to sylwetka Pana Profesora – prosta, dystygowana – juz sam Jego widok budzil autorytet. Mial sympatyczny usmiech, ktory przesywal czlowieka. Kiedy On mial dyzur na przerwie na korytarzu, to nie bylo zadnych awantur, wszyscy grzecznie spacerowali, nikt nie rozrabial.

Zygfryd Grudziński
(matura w 1951 r.)

* * * * *

„Profesora Bauera można nazwać lokalnym bohaterem. Dlaczego? Ponieważ przeszedł szlak polskiej armii na Zachodzie i wrócił do Polski – wiedząc do czego wraca. Na pewno był rozczarowany, ale był bardzo pożyteczny – dobrze nas wychował w duchu patriotyzmu, szacunku do polskiej tradycji i miłości do literatury epoki romantyzmu. Co szczególnie zapamiętałam – miał odwagę głosić prawdę o tych trudnych czasach i był sprawiedliwy”.

Irena Mach-Szwegler
(matura w 1951 r.)

Mamy nadzieję, że ten materiał zachęci innych Absolwentów Śniadeka do nadsyłania do szkoły wspomnień o nauczycielach, którzy szczególnie zapisali się w ich pamięci.

OPRACOWANIE: Agata Krzysztofik,
Iwona Łapaj-Guimaraes

* * * * *

WSPOMNIENIA TADEUSZA KLEINA
– ucznia Gimnazjum i liceum Ogólnokształcącego
im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śląskich z lat 1946–1951

Dzisiejsze I Liceum Ogólnokształcące im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śląskich, to dawne Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące pod tym samym patronatem.

Byłem jego uczniem w latach 1946–1951, aż do otrzymania świadectwa dojrzałości. Ponad 90% absolwentów z tego przedziału czasowego ukończyło studia wyższe na różnych kierunkach i wielu specjalnościach. Zostali nauczycielami, lekarzami, prawnikami, inżynierami i pracownikami naukowymi.

W kilku ostatnich latach praktykowane są coroczne spotkania absolwentów z 1951 roku na uroczystych obiadach. Pięćdziesiątą rocznicę ukończenia szkoły uczczono mszą świętą w kościele Świętego Krzyża, w intencji pamięci Pedagogów i Kolegów, którzy na zawsze od nas odeszli a także za pomyślność pozostałych.

Podczas dorocznych spotkań odżywają w pamięci wydarzenia z lat szkolnych. Te z nich, które utkwily mi w pamieci – opisałem na załączonych „stronach wspomnień”.

W czasie mojej edukacji tutejsza szkoła zatrudniała wielu wybitnych Profesorów, również ze stażem przedwojennym. Jednym z nich był Pan Profesor Zygmunt Bauer, który dołączył do Grona Pedagogicznego w późniejszym okresie, po powrocie do kraju z Armii Gen. Andersa.

Pierwsze spotkanie z Panem Prof. Bauerem wywarło na nas niezapomniane wrażenie – dyrektorem szkoły był wówczas Pan Prof. Karol Żagan.

Pewnego dnia, zaraz po dzwonku, wszedł do klasy Pan Dyrektor w towarzystwie nowego nauczyciela. Przedstawił go nam jako Profesora, który będzie kształtował nasze zamiłowania do języka ojczystego i literatury. Następnie przemówił nowy Profesor. Spojrzał na milcząco stojącą klasę i wygłosił krótkie przemówienie, akcentując dobitnie słowa, które budziły w nas na przemian uczucia szacunku i strachu. O ile dobrze pamiętam brzmiało ono tak: *Jestem Bauer – lenistwem się brzydzę – wyciskam z ucznia maksimum pracy – proszę siadać.*

Słowa te zrobiły na nas tak duże wrażenie, że klasa w dalszym ciągu stała. Dopiero powtórne zaproszenie do siadania trafiło do naszej świadomości.

Pan Profesor Bauer konsekwentnie stosował w praktyce swoją zapowiedź. Lekcje były prowadzone w mistrzowskim stylu. Posiadał bowiem fenomenalną pamięć, pozwalającą na prowadzenie zajęć bez notatek, posługując się niejednokrotnie długimi cytataми. Wymagał od nas pamięciowego opanowania wierszy i wybranych fragmentów literatury.

Pewnego razu Pan Profesor chciał sprawdzić stopień pamięciowego opanowania przez nas kwestii z Pana Tadeusza, dotyczącej niedźwiedzia i matecznika. Wywołany do odpowiedzi kolega rozpoczął cytaty - „głupi niedźwiedziu, gdybyś w mateczniku siedział...”. Źle położony akcent na słowach „głupi niedźwiedziu” był powodem kilkakrotnego powtarzania. Źłe akcentowanie przez ucznia i dobre przez Profesora, po kilku razach sprawiało wrażenie, jakby obaj stosowali wobec siebie obelgi w postaci „głupi niedźwiedziu”. Klasa dostała porcję humoru, który funkcjonował przez następne dni na korytarzach szkoły.

Na jednej z lekcji doszło do zdarzenia, które można zaliczyć do grupy kawałów szkolnych. Wywołany kolega miał odpowiedzieć na pytanie: „Jaką znasz epopeję narodową?” Chodziło o dzieło Adama Mickiewicza, pt. „Pan Tadeusz”. Niestety – nie wiedział. Zaczął coś bąkać pod nosem, aż wreszcie dotarła podpowiedź: „Pan”. Było wyraźnie widać, że słowo to powtarzane kilka razy nic mu nie mówi i czekał na dalszą podpowiedź. W momencie gdy profesor był odwrócony do mnie tyłem mogłem podpowiedzieć jedynie gestem. Wskazałem na siebie, bo mam na imię Tadeusz. Podpowiedź dotarła. Teraz już pewnym głosem odpowiedział: *Naszą epopeją narodową jest Pan* – i tu zamiast imienia padło moje nazwisko.

Takiej wesołości jeszcze nie było. Klasa ryknęła śmiechem a sam Profesor, znany z powagi, nie wytrzymał i śmiał się razem z nami.

Jednym z przedwojennych Profesorów naszej szkoły był pan Franciszek Haj. Uczył nas nie tylko biologii, ale również rozbudzał w uczniach zainteresowania do czynnego udziału w zdobywaniu wiedzy. I tak np., przy omawianiu glonów jednokomórkowych, szukaliśmy po lekcjach w zbiornikach wodnych na peryferiach miasta skrętnicy i innych nieznanym nam wodorostów. Zebrane eksponaty były szczegółowo omawiane na najbliższej lekcji. W ten sposób nabyta wiedza o dostarczonych przez nas roślinach, sama wchodziła do głowy i długo tam pozostawała.

Ciekawostką pracowni biologicznej był autentyczny szkielet ludzki o imieniu Stefanek, służący do celów dydaktycznych. Pamiętam zgrubienie na kości przedramienia, będące miejscem zrośnięcia po przebyтым złamaniu. Pochodził prawdopodobnie od więźnia, skazanego na karę śmierci w odległych czasach przedwojennych. Pan Profesor Haj prowadził również wiele zajęć odbywających się poza pracownią. Dotyczyły one pielęgnacji i wzbogacania stanu roślinnego w otoczeniu szkoły.

W tych trudnych powojennych latach czterdziestych, wielkim dobrodziejstwem było dożywianie uczniów w szkole. W zachodnim skrzydle budynku szkoły mieściła się kuchnia, z której przez okienko wydawane były gorące posiłki dla uczniów. Dla ułatwienia spożycia, np. zupy na stojąco, wydawano ją w kubkach. Pewnego razu jeden z uczniów zrezygnował ze swojej porcji i nakarmił nią...Ale od początku. W tych czasach, po powrocie ze szkoły do domu, pracowałem z moim ojcem przy remontach motocykli. Do moich obowiązków należały również jazdy próbne. Przeprowadzałem je zwykle na trasie dom – szkoła; stąd brały się moje przyjazdy do szkoły różnymi motocyklami. Zainteresowani koledzy mieli możliwość – po raz pierwszy w życiu – uczestniczyć w przejażdżce po mieście dużym silnym motocyklem. Do zakończenia zajęć szkolnych motocykl czekał na mnie w szopie rowerowej na zapleczu szkoły.

Po tym krótkim wprowadzeniu, wracam do tej nieszczęsnej rezygnacji z posiłku ucznia, który swoją porcję umieścił w zbiorniku paliwa motocykla, o czym miałem się dowiedzieć dopiero w domu.

Jazdę do domu można było porównać do ujeżdżania dzikiego konia, przy akompaniamencie głośnych odgłosów wystrzałów z rury wydechowej. Po wymontowaniu zbiornika paliwa wraz z osprzętem okazało się, że przyczyną tego zjawiska była nasza ulubiona zupa grochowa.

W tym miejscu nie sposób pominąć osoby pana Buhla, naszego woźnego, człowieka słusznej postury i wielkiego serca dla młodzieży. Od czasu, gdy dowiedział się o wyżej opisanym fakcie, pozwolił mi przechowywać motocykl na czas zajęć lekcyjnych w pomieszczeniu obok głównego wejścia do szkoły. Przy takim środku zaradczym podobne zdarzenie nie miało więcej miejsca.

Wspomnienia – jak zawsze – budzą refleksje nad nieuchronnym upływem czasu, przemijaniem, odejściem na zawsze cenionych, wartościowych pedagogów. Ich miejsce zajmują inni – przedstawiciele następnych pokoleń, taka bowiem jest kolej rzeczy, tak być musi i tak być powinno.

Cóż, „panta rhei” – wszystko płynie... – i będzie płynąć nadal. Jestem jeszcze pod ogromnym wrażeniem spotkania absolwentów, które odbyło się w dniu 15.12.2008 roku z okazji 85. rocznicy powstania I LO im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śląskich.

Na program obchodów złożyły się w części oficjalnej wystąpienie Prezydenta naszego miasta pana mgr Jacka Guzego, przekazanie podarków i kwiatów na ręce Dyrektora pani mgr Bożeny Czerwik. Następnie wyświetlono film przedstawiający historię naszej szkoły od momentu jej powstania. W części artystycznej wystąpili wielce utalentowani artystycznie uczniowie i uczennice w spektaklu teatralnym i w bardzo profesjonalnym wykonaniu piosenek. Ostatnia część spotkania dotyczyła wspomnień absolwentów. Dwie prowadzące konferansierki zachęcały do wypowiedzi nawet tych bardzo osobistych. Atmosfera spotkania odświeżała nam pamięć, z której wydobywały się zdarzenia już prawie zapomniane.

Z naszą szkołą związała się prawie cała nasza rodzina. Oprócz mnie chodziła tu i zdawała maturę moja siostra oraz szwagier. Tu przez 16 lat pracowała moja siostra jako sekretarka. W tych latach nasza mama pomagała bezinteresownie administracji szkoły w pracach czasochłonnych, takich jak np. inwentaryzacje środków trwałych. Dla podtrzymania tradycji rodzinnych marzyło mi się aby moja córka też chodziła do naszej szkoły. Niestety skończyła LO Piecka w Katowicach. Ale po kilku latach spełniło się moje marzenie. Po skończeniu Wydziału Filologii Angielskiej na Uniwersytecie Śląskim, chodzi do naszej szkoły i to już trzy razy dłużej od nas, bo 15 lat – uczy języka angielskiego.

Kilka lat temu nasza szkoła wystosowała apel do swoich absolwentów o napisania wspomnień z lat , kiedy byli tu uczniami. Usiadłem więc przy rodzinnym ponad 100 letnim biurku. Przy nim kiedyś odrabiałem lekcje, przy nim przygotowywałem się do matury. Miejsce to stwarzało dobrą atmosferę do odświeżenia pamięci. W szufladzie tego biurka znalazłem dwie fotografie, które przeleżały tam ponad 50 lat przechowywane przez moją siostrę. Na jednej jest pan profesor Bauer przed głównym wejściem do szkoły, na drugim pan profesor Haj na podwórzy szkolnym z uczniami przy pielęgnacji roślin. (wspomniane fotografie widzieliśmy na ekranie podczas wyświetlania filmu). Ich kopie włączyłem do wspomnień pisanych na apel szkoły a oryginały przekazałem córkom panów Profesorów Ewie i Danusi na spotkaniu klasowym, kilka lat temu. Pisząc wspomnienia z lat szkolnych żartowałem, że jeśli będą klasyfikowane, to powinienem zająć pierwsze miejsce. Nie były klasyfikowane a miejsce bezspornie zająłem pierwsze, bo byłem jedynym, który odpowiedział na apel szkoły.

Na tym spotkaniu konferansierki, jak już była mowa, zachęcały do zwierzeń osobistych. Jak to się mówi potocznie - w moich czasach - uczęszczały też koleżanki wyróżniające się nie tylko urodą ale również intelektem i zdolnościami aktorskimi. Występowały więc w naszym teatrzyku szkolnym, dając również przedstawienia w świetlicach sąsiadujących dzielnic naszego miasta, np. w Przełajce. Z tą dzielnicą wiąże się pewne wydarzenie. Tam właśnie miało się odbyć przedstawienie naszego teatrzyku szkolnego. W celu omówienia szczegółów technicznych, zawiozłem tam naszą koleżankę Lidię Dalinger. W powrotnej drodze omal nie zginęliśmy pod kopytami konia i kołami wozu. Mój ciężki motocykl pracował bardzo głośno bo zamiast tłumika miał zamontowaną zwykłą rurę. Z przeciwnego kierunku nadjechała furmanka, koń się spłoszył i skoczył w bok prosto na nas. To graniczyło z cudem, że nie doszło do groźnego wypadku.

Na omawianym spotkaniu miałem zaszczyt i przyjemność zasiadać przy stole z dwiema koleżankami należącymi do tych wyżej wymienionych to jest panią Ireną Prochotą-Łapaj oraz panią Alicją Szczerbianką-Guzy. Cała nasza trójka ma córki, które uczą w naszej szkole.

Są to: pani prof. Iwona Łapaj – córka pani Ireny Łapaj, pani prof. Sabina Szkaradek – córka pani Alicji Guzy, pani prof. Magdalena Klein – moja córka.

Na zapytania uczennic o relacje w temacie sympatie, to owszem zdarzały się. Powstały nawet dwa małżeństwa, ale były też mniej romantyczne. Niektóre koleżanki nie przywiązywały zbyt dużej wagi do relacji z chłopakami i wówczas rodziły się Maryle Wereszczakówny i młodzi poeci, tacy mali Mickiewiczowie, opisujący swoje Świątynie Dumania. O tym może świadczyć niżej zamieszczony wiersz, pochodzący prawdopodobnie z końca lat czterdziestych, a odnaleziony po 60 latach w starym biurku.

Świątynia dumania

W polu gdzie wzgórze pokryte murawą
A w wieczór księżyc swą bladą,
Roztaczał twarz swą nad zieloną trawą,
Dwoje ze sobą siedziało.
Byli tak blisko, że jedno drugiego
Myśli z oddechu łowiło.
Ona namiętnie wciąż wpatrzona w niego,
Oko mu szczęściem świeciło.
Wiatr poruszony kochanków westchnieniem
Świszczał złowrogo do ucha,
Naiwny chłopcze za jej zapewnieniem
Nie ujdiesz długo za zucha.
Bo biada temu, kto dziewczynie wierzy
I kocha się do szaleństwa,
Gdy amor zniknie a zdrada uderzy,
Braknie na ten czas mu męstwa.

Po przeczytaniu tego wierszyka pomyślałem, że może coś dopisać po 60 latach i dopisałem jak niżej.

Refleksje

Czas szybko minął pozacierał ślady
Dawnych uniesień i niemiłej zdrady.
Choć dziś jest starcem i o lasce chodzi
Ciągle wspomina jak to kiedyś młodzi,
Wśród wzgórz trawiastych na swoje spotkania,
Stworzyli sobie świątynię dumania

Patrząc na miejsce wyżej opisane,
Jest takie samo jak mu kiedyś znane.
Przez tyle lat tu nic się nie zmieniło,
Zostało takie, jakim kiedyś było.
W życiu młodzieńca zachodziły zmiany.
Był wiele razy bardzo zakochany,
Lecz nie zapomniał o pierwszej miłości,
Która mu w sercu do tej pory gości.

Warto również wspomnieć, że w latach mojej edukacji w naszej szkole (1946–1951) miało miejsce wydarzenie niepowtarzalne, a mianowicie: z każdej z sześciu rodzin profesorskich po dwa pokolenia chodziły jednocześnie do naszej szkoły.

Były to następujące rodziny profesorskie: prof. prof. Bauerowie z córką Ewą, prof. Sieczko z córką Stanisławą, prof. Haj z córką Danutą, prof. Sadulski z synem Aleksandrem, prof. Żagan z synem Adamem, prof. Mierzowska z córką.

To spotkanie absolwentów na 85. rocznicę powstania naszej szkoły, pozostawiło we mnie niezapomniane wrażenia i wzruszenia, czego dowodem jest powyższa kontynuacja wspomnień.

Bożena Czyrwik

MOJA SZKOŁA

Dzień pierwszy. 1 września. Dawno temu...

Biała bluzka i granatowa spódnica, wyprasowane wiszą na wieszaku. Pora ubrać się i wyjść do szkoły. Do nowej szkoły. Czuję się doskonale. Tak dorośle. Idę przecież do szkoły średniej. Po 10 minutach niespiesznego spaceru wchodzę do szkoły. Piękny, dostojny budynek, a na nim na czerwonej tablicy nazwa: I Liceum Ogólnokształcące im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śląskich. Otwieram ciężkie drewniane drzwi i już jestem w środku mojej nowej szkoły. Przez najbliższe 4 lata będę tu codziennie, od poniedziałku do soboty, od września do czerwca. Jaki to będzie czas w moim życiu? Mam nadzieję, że dobry, że dam sobie radę, znajdę nowych przyjaciół, takich, co to na zawsze...

Oficjalne rozpoczęcie roku szkolnego w auli. Pan dyrektor Andrzej Januszewski wita uczniów, zwłaszcza tych nowych, uczniów klasy 1a i 1b. Moja to 1b. Po zakończeniu uroczystości idziemy z naszą wychowawczynią do sali nr 33. Jest to pracownia języka rosyjskiego, bo nasza wychowawczyni – pani profesor Krystyna Maniak – jest rusycystką. Wychowawczyni opowiada o sobie. Też jest nowa. Podaje plan na jutro. Jeszcze wycieczka po szkole i już jesteśmy wolni.

Przed szkołą spotykamy uczniów starszych klas. Jacy oni dorośli. Zwłaszcza maturzyści. Krótkie rozmowy. Giełda. Pan profesor Marian Sieniewski od matematyki – drżycie nieuki, pani od chemii – profesor Krajewska – nikomu nie odpuszcza, pani od historii – nowa – nikt jej nie zna. Nieprawda. Ja ją znam, bo uczyła mnie w podstawówce. Trzeba się starać. I tak dalej... Straszą, opowiadają anegdoty. Chyba nie będzie lekko. No, ale wybrałam dobrą szkołę. Wiedziałam, że poziom wysoki. Nie było łatwo się tu dostać. Od jutra trzeba wziąć się do nauki.

Aha, starsze roczniki mówią, że przed szkołą warto wejść na zdrowaškę do Wizytek.

Dzień ostatni. 5 czerwca. 4 lata później...

Biała bluzka i granatowa spódnica, wyprasowane wiszą na wieszaku. Pora ubrać się i wyjść do szkoły. Po raz ostatni. Smutno mi. Kończy się piękny okres w moim życiu. Tak jak przewidywałam, nie było lekko – dużo nauki, wymagający nauczyciele. Ale warto było. Maturę zdałam doskonale. Matura pisemna z języka polskiego i matematyki na piątkę. Egzaminów ustne z historii i geografii również na piątki. Wychodzę z domu. Po 10 minutach niespiesznego spaceru wchodzę do szkoły. Mojej starej szkoły. Uroczyste rozdanie świadectw maturalnych w auli. Aula ma wystrój balowy. Wczoraj odbył się tu nasz bal maturalny. Bawiliśmy się do białego rana. Stroje dowolne, nastrój radosny. Matura za nami. Tylko się bawić.

Dyrektor – Andrzej Januszewski – wywołuje kolejno uczniów. Słyszę swoje nazwisko. I oto jest moje świadectwo z czerwonym paskiem. Kończy się moja piękna

przygoda. Od października będę już gdzie indziej. Jestem dorosła. Świat stoi przede mną otworem. Co mnie czeka tam – w innym świecie. Jak potoczą się moje losy? Tyle pytań.

Dzień znowu pierwszy. 2 listopad 4 lata później...

Wychodzę z domu. Po 10 minutach niespiesznego spaceru wchodzę do szkoły. Mojej starej szkoły. Déjà vu? Nie, nie. Dziś przyszedłam pierwszy raz do pracy jako nauczycielka historii. Co prawda, jestem jeszcze studentką ostatniego, piątego roku, ale już podpisałam umowę o pracę. Mój poprzednik, pan profesor Zdzisław Janeczek, mój nauczyciel, który „zaraził” mnie miłością do historii, przeniósł się do Akademii Ekonomicznej w Katowicach i polecił właśnie mnie na swoje miejsce. Z początku przerażenie. Jak sobie poradzę? Co prawda niedawno odbyłam praktykę pedagogiczną w liceum, ale jednak praca, to nie to samo. A tu przecież jeszcze zajęcia na uczelni, sesja egzaminacyjna w lutym, no i praca magisterska do napisania.

W pokoju nauczycielskim zajmuję miejsce, na którym będę siedziała przez najbliższych kilkanaście lat. Czuję się trochę nieswojo. Obecny dyrektor – pan Marian Sieniewski – to mój profesor od matematyki. Pozostali nauczyciele, to moi niedawni profesorowie. Ile czasu upłynie, nim staną się moimi kolegami z pracy?

Pierwsza lekcja w III klasie. Temat: *Rusyfikacja i germanizacja na ziemiach polskich*. Wychodząc z lekcji, czuję pot na plecach. Potem jeszcze dwie lekcje. Jest już lepiej. Jeszcze tak niedawno to ja siedziałam z tamtej strony.

Koniec zajęć. Jeszcze trzeba odpisać plan na resztę tygodnia. Przejrzyć plany nauczania klas, w których uczę i... można iść. Trzeba się spieszyć, bo za godzinę rozpoczyna się seminarium magisterskie. Profesor nie lubi spóźnialskich.

Pierwszy dzień pracy za mną. Nie marzyłam nawet, że wrócę do mojego liceum. Jaka jestem dumna. Moi uczniowie mówią do mnie – pani profesor. Brzmi to niesamowicie.

28 kwietnia 2004 roku...

Poranek inny niż wszystkie dotychczasowe w moim zawodowym życiu. Wczoraj wygrałam konkurs. Zostałam dyrektorem szkoły, mojej szkoły. Jestem pierwszą kobietą na tym stanowisku. Cieszę się i boję równocześnie. Uczucia te towarzyszą mi nie po raz pierwszy w drodze do szkoły. Wchodzę do budynku i... koleżanki witają mnie kwiatami. Miło. Moje miejsce w pokoju nauczycielskim zajęte przez... pana dyrektora Mariana Sieniewskiego. Zajmuję jego dawne miejsce w pokoju nauczycielskim. No i za chwilę idę do mojego gabinetu. To tutaj będę teraz spędzać większość czasu. Mam nadzieję, że... będzie dobrze.

Bez daty. Dzień dzisiejszy...

W szkole jestem o 7.20. Na placu szkolnym stoją już samochody nauczycieli. Widać światło w pracowni polonistycznej. Pewnie poranne konsultacje. Wchodząc do szkoły, słyszę odgłosy dochodzące z sali gimnastycznej. Lekcje wychowania fizycznego zaczynają się o 7.15. Jest zimno, więc wf w sali. Kiedy jest pogodnie, zajęcia odbywają się na „Sporciku”. To piękne wielofunkcyjne boisko z nowoczesną, bez-

pieczną nawierzchnią i trybunami. To ważne, bo w szkole uczy się wielu uczniów zainteresowanych sportem. Przez ostatnie lata kilkakrotnie liceum wygrało rywalizację sportową szkół ponadgimnazjalnych w mieście.

Na parterze, mimo wczesnej pory, siedzą uczniowie. Czekają na nauczycieli, którzy umówili się z nimi na dodatkowe zajęcia. Moja grupa też już czeka. Kilko maturzystów, z którymi spotykam się trzy razy w tygodniu. Bardzo lubię te poranne zajęcia. W szkole jeszcze cicho, w sekretariacie nie dzwonią telefony. Siadamy przy prawie okrągłym stole i... wędrujemy ścieżkami historii. Czas szybko biegnie. Już dzwonek na pierwszą lekcję. Uczniowie wychodzą. Idę sprawdzić, co słychać w pokoju nauczycielskim. Rzut oka na plan lekcji. Wszyscy nauczyciele są w pracy. Rusza dzień, jak co dzień... Lekcja za lekcją.

Sprawdzam pocztę elektroniczną, przeglądam strony internetowe. Słyszę dochodzące z auli odgłosy... musztry. To klasa policyjna ma zajęcia z wychowania policyjnego. Cztery rok prowadzimy w liceum klasy policyjne. Pierwsi absolwenci już pracują w policji i uczą się w Szkole Policji. Klasy policyjne to klasy mundurowe. Są więc rozpoznawalni. Oczywiście realizują „normalny” program liceum. Nie każdy absolwent tej klasy musi zostać policjantem czy żołnierzem.

Na drugiej lekcji zaplanowałam hospitację lekcji wychowawczej. Tematem jest historia liceum. Lekcja odbędzie się w Szkolnej Izbie Tradycji. Mieści się ona na ostatnim piętrze. Otwarta została 15 kwietnia 2011 roku. Składa się z dwóch pomieszczeń. Pierwsze z nich poświęcone jest historii naszego liceum. Można tam zobaczyć unikatowe dokumenty i eksponaty, związane z życiem szkolnym od momentu powstania szkoły, czyli od roku 1923. Zachowały się dzienniki klasowe z tamtych lat, coroczne sprawozdania, protokoły konferencji, świadectwa, zeszyty uczniowskie. Są wspomnienia pisane przez absolwentów, broszury popularyzujące historię liceum. Jest nawet praca magisterska na temat historii szkoły. Swoje miejsce znalazły także pamiątki po uczących w liceum profesorach. Drugie pomieszczenie jest poświęcone historii Śląska. Można tam obejrzeć mapy, dokumenty, zdjęcia Siemianowic z początków XX wieku. Liczne eksponaty związane z górnictwem, tradycyjne śląskie sprzęty, meble i stroje – pomogły stworzyć niepowtarzalny klimat. Izba jest ważnym miejscem w szkole. Kulturowanie tradycji jest istotnym elementem wychowania. Bycie uczniem najstarszej szkoły ponadgimnazjalnej w mieście, zobowiązuje do znajomości jej historii.

Lekcja kończy się krótką wycieczką po budynku szkoły. Nauczycielka zwraca uwagę na detale architektoniczne modernistycznego budynku, na piękne witraże w auli. Wreszcie wychodzimy na zewnątrz. Piękna, odnowiona elewacja i... uczniowie odkrywają gzymsy i obrazki zwierząt na ceglach. Do tej pory nie zwracali na te szczegóły uwagi. Budynek rzeczywiście jest ładny. Wieczorem oświetlony, widoczny z daleka jest jednym z piękniejszych obiektów architektonicznych w mieście.

W latach 2009–2010 szkoła została wyremontowana w ramach realizacji projektu unijnego, obejmującego termomodernizację budynku. Jednak oprócz prac termomodernizacyjnych, takich jak remont kotłowni (obecnie gazowa), wymiana instalacji i ocieplenie budynku, odnowiono pomieszczenia wewnątrz i wyczyszczono elewacje. Gdyby jeszcze ogrodzenie... To, które jest obecnie, jest z lat 80-tych XX wieku. Poprzednie było modernistyczne, spójne z budynkiem.

Teraz czas na administrowanie. Trzeba przejrzeć dokumenty. Przypomnieć sobie organizację matury i wypełnić stopy papierów, które są niezbędne do funkcjonowania szkoły.

Pracę co jakiś czas przerywają mi wizyty uczniów. Dla nich zawsze znajdę chwilę czasu. Sprawy, z którymi przychodzą są różne. Czasami, wydają mi się błahe. Nie rozumieją zastępstw, pytają o termin poprawy sprawdzianu, chcą się dowiedzieć kiedy będzie spotkanie z rodzicami. Czasem jednak, przychodzą z poważnymi sprawami. Wtedy proszą o dyskrecję. Zamykamy drzwi do gabinetu, bo zazwyczaj są otwarte i... rozmawiamy, szukamy rozwiązania, dyskutujemy.

Kolejną przerwę spędzam w pokoju nauczycielskim. Staram się codziennie spotkać z nauczycielami. Trzeba omówić zawsze coś na bieżąco. Dziś rozmawiamy o organizacji obchodów 90-lecia liceum. Większość nauczycieli to absolwenci, więc planujemy i przy okazji wspominamy dawne dobre czasy i naszych profesorów. Dziś mówimy głównie o tych, którym poświęcona jest tablica, zawieszona na froncie szkoły. Odślonięta została 19 września 2012 roku. Fundatorami byli maturzyści rocznika 1951. Tablica poświęcona jest tym nauczycielom, którzy w okresie stalinizmu potrafili – zachowując szacunek do samych siebie, zawodu nauczycielskiego oraz młodych ludzi powierzonych ich pieczy – zachować twarz porządnego człowieka. Odślonięcie tablicy miało uroczysty charakter. Obecni byli maturzyści rocznika 1951, przedstawiciele władz miasta i uczniowie. Była to wzruszająca lekcja historii.

Lekcje powoli się kończą. Szkoła jednak żyje nadal. Odbывают się zajęcia unijne. Realizujemy projekt unijny, wspólnie z Wyższą Szkołą Bankową w Poznaniu Odsiał Zamiejskowy w Chorzowie „Partnerska szkoła – partnerska edukacja. Uczymy się od siebie nawzajem”. Nasi uczniowie chodzą na dodatkowe zajęcia rozwijające i wyrównawcze. W zeszłym roku zakończyliśmy inne programy unijne: „Edukacja to więcej niż szansa”, „Przepustka na politechnikę” czy „Być Liderem”. Dzięki pieniądzom unijnym, urozmaicamy naszą ofertę edukacyjną.

Powoli kończę pracę. Jeszcze trzeba przejrzeć pocztę elektroniczną, pochować dokumenty.

Za ścianą słyszę piosenkę. Gabinet sąsiaduje z aulą. Sprawdzam na planie. No tak, dzisiaj ma próbę Kawiarenka Literacko-Teatralna „To i owo”. Działa w szkole od 15 lat. Przewinęły się przez nią setki uczniów. Jej założycielką, reżyserką i autorką większości przedstawień jest polonistka Sabina Szkaradek. „Kawiarenka” przygotowała kilkanaście przedstawień, pokazywanych na różnych scenach – od Teatru im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach począwszy, poprzez scenę Siemianowickiego Centrum Kultury, a na scenie auli szkolnej kończąc. Przedstawienia zawsze piękne, mądre i wzruszające. „Kawiarenka” stała się bazą pierwszej i jedynej – jak dotąd działającej w Polsce klasie humanistyczno-artystycznej PaT, nad którą patronat przejęła Komenda Główna Policji. Realizacja ogólnopolskiego programu profilaktycznego „Profilaktyka, a Teatr”, coroczne wyjazdy na Przystanek PaT sprawiły, że „Kawiarenka” jest rozpoznawalna w całej Polsce.

Zbliża się 15.30. Pora kończyć pracę. Wychodząc zaglądam do auli. Próba trwa. Panie sprzątaczkę sprzątają. Pies biega po podwórku i radośnie merda ogonem. Wsiadam do samochodu. W lusterku widzę baner wiszący na wejściu „Śniadek numer 1 od 90 lat”. Uśmiecham się z sentymentem, bo kawałek mojego życia wpisuje się w ten czas. Bez daty. Dzień ostatni.

NA NASZEJ SZKOLNEJ SCENIE

By uprzyjemnić czas przed maturą
zmęczonym umysłom dać trochę wytchnienia
Postanowiłam z kolegą Machurą
wystawić sztukę na auli scenie.

Że nie wypada w kroniki dziejach
tylko o sobie cały czas pisać
Dlatego przedstawiam kolegę Andrzeja
Choć każdy o nim w szkole tej słyszał.

Jedną z najlepiej się nadających
do wystawienia i oglądania
byłaby taka, w której nie byłoby
ani zabójstwa, ani kochania.

A sama treść sztuki to „forma czysta”;
oto w zamkniętej umieszczon celi
przebywał Wariat - wielki artysta,
którego poetą uznać nie chcieli.

Eksperymenty doktora Grüna
bardzo ciekawy rezultat przyniosły
kiedy Walpurga postanowiono
oddać opiece zakonnej siostry.

Walpurg - poeta kocha się we mnie
czyli w Alinie - a nie zakonnicy
a ta zaś łamiąc śluby zakonne
staje się wkrótce jego nałożnicą.

Zazdrosny Walpurg nie lubi rywali
na wszelki wypadek od razu z nóg zwała
w ten sposób pozbył się nieprzyjaciela
wbijając ołówek w skroń Burdygiela

Związek kochanków zostaje odkryty
Anna ze wstydu mdleje zemdlona
jej narzeczony stoi jak wryty
Następnie treść sztuki zostaje zmieniona.

Szalony twórca szalonych dramatów
ciekawe co by powiedział na to

że Walpurg miast zwisnąć na szubienicy
przebił się krzyżem swej kochanicy.

Długo po nocach śnić będą się widzom dramatu tego niezwykle postaci. Dwóch Marków i Bronek – lekarze wariaci i siostra „czcigodna”.

EPILOG DLA POTOMNYCH

Jeśli potomni zapragną kiedyś zająć się sztuki tej skopiowaniem służymy zawsze pomocą i radą, a także taśmą z cennym nagraniem.

* * * * *

Sabina Szkaradek

O NIEMODNEJ, STAROŚWIECKIEJ I NIECO „SMUTNEJ” KAWIARENCE LITERACKO-TEATRALNEJ „TO I OWO” Z I LO W SIEMIANOWICACH ŚLĄSKICH

*Moim marzeniem jest, aby podróż w świecie słowa,
ruchu, gestu, muzyki, fantazji i piękna – stała się
dla moich wychowanków czymś fascynującym i niezwykłym.
A gdyby jeszcze mogła towarzyszyć temu myśl czynienia dobra,
co bez wątpienia można odnaleźć w profilaktyce teatralnej,
ocalającej młodego człowieka od zła i niebezpieczeństwa,
byłabym naprawdę szczęśliwa...*

Staroświecki, niemodny, za smutny, za poważny – tak czasem okreśłany jest teatr szkolny, działający przy I LO w Siemianowicach Śląskich. Smutna – rzekłabym raczej romantyczna – „Kawiarenka” – w żaden sposób nie wpisuje się w głośny, aczkolwiek powszechny i lubiany nurt reality show. Ci, którzy ją znają dobrze i od wielu lat śledzą jej poczynania, wiedzą, że właśnie owa „staroświeckość” stanowi jej wartość i niepowtarzalność.

Trudno jest pisać o czymś, co stanowi jeden z głównych sensów mojego życia – o szkole i uczniach. Jak opisać ludzi, zdarzenia i uczucia rozgrywane się na przestrzeni wielu lat, żeby nie być posądzoną o brak pokory i zbytnią emocjonalną wrażliwość. Mimo to, spróbuję...

Zacznijmy od pokory. Nauczyłam się jej dawno temu – jeszcze w przedszkolu – kiedy to pani Teresa, moja wychowawczyni, przygotowywała przedstawienie świąteczne. Szybko przydzieliła role – wybrała królową śniegu i śnieżynki. Dwoje dzieci nie wybrało – wśród nich byłam ja, mała kilkuletnia dziewczynka w okularkach i nieśmiały Józio z wadą wymowy. Rozczarowany Józio pobiegł do toalety, a ja odważyłam się zapytać, dlaczego nie mogę być śnieżynką; w odpowiedzi usłyszałam: „bo ty Sabinko nosisz okulary”. Jeszcze tego samego dnia zniechęcona okulary wrzuciłam do pieca. Nigdy nie zapomnę tej chwili i głośnego śmiechu dzieci. Paradoksalnie, właśnie to zdarzenie zaważyło pozytywnie na moim życiu. Zapragnęłam być inną panią Teresą, panią, która wybiera do przedstawień dziewczynki w okularach i nieśmiałych chłopców. I tak się stało. Pewnego dnia po raz pierwszy stanęłam przed klasą i spojrzałam w oczy swoich

małych uczniów – oczy pełne nadziei i oczekiwania. Tak właśnie zaczęła się moja przygoda z teatrem – przygoda fascynująca i niezwykła, która trwa do dziś.

Aula szkoły jest dla mnie miejscem magicznym – lubię jej popołudniową i wieczorną ciszę, skrzypiący parkiet, ciężką aksamitną kurtynę i ciepłe oświetlenie. Lubię też obserwować twarze swoich uczniów – czasem roześmiane i radosne, czasem skupione i refleksyjne. Zastanawiam się wtedy, jacy będą za dwadzieścia, trzydzieści lat... Chciałabym, żeby zapamiętali naszą wspólną „zabawę w poetycki teatr”, żeby myśleli słowami poezji Mickiewicza, Słowackiego, smutnego i nieczytanego już Norwida, refleksyjnego i klasycznego Herberta, słowami owiniętej w jedwabie i kwiaty M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. I chciałabym, żeby byli pokorni wobec ich przekazów.

Melancholia, uczuciowość, wrażliwość – staroświeckie, prawda? Komu potrzebny jest dzisiaj sentymentalizm i romantyzm, kiedy rzeczywistość jest wokół taka praktyczna i racjonalna. Komputer rozwiązuje wszystko – zajmuje nam czas, szuka za nas, myśli za nas, kreuje i przetwarza, nawet marzy za nas. W tej sytuacji „widzenie oczyma duszy” staje się jakby zamazane, niepotrzebne. Wspomniana uczuciowość i wrażliwość – określana przez współczesnych cyników jako nadwrażliwość – potrzebna jest tym młodym ludziom, niepotrafiącym uwierzyć ani w Boga, ani w człowieka, ani w piękno.

Kawiarenka Literacko-Teatralna „To i owo” odrywa ich od „mądrego”, ale przecież martwego komputera chociaż na kilka godzin w tygodniu. „Kawiarenka” daje im ciszę, spokój i równowagę ducha; „Kawiarenka” daje im wiarę w to, że „myślenie słowami” wielkich poetów ma sens. Wiara ta powoduje, że smutny i refleksyjny Norwid staje się zrozumiały, a obrazy Malczewskiego – prawdziwie polskie i piękne. Lekcje języka polskiego bez wsparcia „Kawiarenki”, pozostawałyby zwyczajnymi lekcjami języka polskiego – „źle obecnymi” w ich świadomości. Tak, staram się uczyć swoich wychowanków romantyzmu, nie o „romantyzmie” a właśnie romantyzmu, w którym, cytując Gustawa Holoubka: *idzie o tę Polskość wynikającą, z zapachu rodzinnego domu, obcowania z naszą naturą, ową przysłowiową choinką Bożonarodzeniową, która jest świerkiem takim samym, jak każdy inny na świecie, a jednak całkowicie różnym. A więc o tę przyrodzoną nam tożsamość, która wynika z naszego pejzażu, z naszych wschodów i zachodów słońca, zimy, lata, jesieni i wiosny; (...)*. Przywołuję słowa Holoubka, bo „bawiąc się w teatr”, podążam jego drogą – drogą wspaniałego aktora, reżysera i niepoprawnego romantyka, dla którego teatr musiał być fascynujący, nadrealistyczny – piękny. I, kiedy słyszę swoich uczniów dobrowolnie wygłaszających z pamięci Wielką Improwizację A. Mickiewicza, kiedy widzę ich wzruszenie po premierze naszego spektaklu „Dziś o Polsce – dygresje do *Melancholii* J. Malczewskiego”, kiedy słyszę słowa: „teraz wiem, czym jest patriotyzm”, to wydaje mi się, że nasza „zabawa w teatr” – niemodna, a czasem „smutna” – wygrywa choć na chwilę z racjonalnym populizmem i powszechną komercją.

Teatr nauczył mnie pokory i bycia z uczniami. Jestem nauczycielką języka polskiego, jestem wychowawczynią, ale jestem również ich „kawiarenkową panią”. Minęło wiele lat, a ja ciągle czegoś nie wiem, stale czegoś szukam, wciąż czegoś pragnę – i odnajduję w tym sens mojego życia. Ustawiam „kawiarenkową” poprzeczkę wysoko – niech stają na palcach, aby jej dosięgnąć – ja zrobię to samo.

I LO w Siemianowicach Śląskich – to moja szkoła, w tej szkole jest moja „Kawiarenka”, a w „Kawiarence” są moi wychowankowie; i choć czasem nie jest łatwo, pozwalam

im pytać, błędzić, kłócić się ze mną, bo wiem, że myślenie kontrowersyjne otwiera ich dla sztuki. Pomagam im „zakochać się w teatrze”, może wtedy teatr zakocha się w nich? Chciałabym, bo wtedy nasza „zabawa w teatr” trwać będzie do końca życia.

* * * * *

Kalejdoskopowy obraz Kawiarenki „To i Owo”

„Kawiarenka” działa w I LO od wielu lat. Przewinęło się przez nią kilkuset wychowanków (obecna grupa liczy ponad czterdzieści osób – uczniów i absolwentów naszej szkoły). Wychowankowie „To i owo” bardzo często podejmują studia na różnych kierunkach humanistycznych, głównie jest to: filologia polska, kulturoznawstwo, pedagogika i filozofia. „Kawiarenka” zdobyła wiele nagród i wyróżnień, podziękowań i listów gratulacyjnych – zarówno w obszarze teatru, jak i literatury. Niektórzy wychowankowie „Kawiarenki” opublikowali swoje prace literackie i wiersze. „Kawiarenka tworzy własne scenariusze przedstawień teatralnych, oto najważniejsze z nich:

- „Ecce homo”
- „Katharsis”
- „Po drugiej stronie
- „To jest moje życie”
- „W życiu najważniejsze jest życie”
- „...A miłości byś nie miał”
- „Dygresje do „Drugiego pokoju” Z. Herberta”
- „Dziś o Polsce – dygresje do *Melancholii* J. Malczewskiego”
- „Jeno wyjmij mi z tych oczu szkło bolesne...”
- „Chopin w poezji polskiej”
- „Marzenie”
- „Mgła” – autorskie przedstawienia profilaktyczne (Ogólnopolski program – „Profilaktyka a Teatr”, MSWiA)
- „Kto jest bez winy?”
- „Ciszej”
- „Zanim postanowisz odejść”
- „Landrynki”
- „O szyby deszcz dzwoni...”

„Kawiarenka” miała zaszczyt wystąpić, między innymi, na deskach Teatru im. St. Wyspiańskiego w Katowicach, na scenie Pałacu Wilanowskiego, na scenie zespołu „Mazowsze” w Karolinie i wielu innych.

W roku 2009 otrzymała certyfikat „Wspiera nas PaT” – za realizację autorskich programów profilaktyczno-edukacyjnych w obszarze teatru w MSWiA w Warszawie. Owocem działań „Kawiarenki” jest utworzenie pierwszej w Polsce klasy humanistyczno-artystycznej pod patronatem Komendy Głównej Policji.

W roku 2008 otrzymała dyplom XLI Ogólnopolskiego Konkursu „Bliżej Teatru” (edycja wojewódzka) za kreatywne osiągnięcia w podnoszeniu rangi teatru w życiu społecznym z rąk Prezesa ZOWŚ J. Kuczery, a w roku 2011 została odznaczona medalem „Zasłużonemu Dla Kultury Teatralnej”.

Sabina Szkaradek

Kawiarenka literacko-teatralna „To i owo”

Historia Kawiarenki, działającej w I LO im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śląskich, prowadzonej przez mgr Sabinę Szkaradek sięga okresu na długo przed rozpoczęciem mojej edukacji w liceum. Wiele Kawiarence zawdzięczam – i wiem, że nie jestem jedyna. Stąd proszę o wybaczenie za mocno osobiste podejście do tematu, uznałam jednak, że najlepiej będzie mi pisać o tym, co memu sercu w „Śniadeku” było najbliższe. Od pierwszych chwil zetknięcia się z tym niezwykłym teatrem, wrażenie było ogromne. I niepostrzeżenie, trochę na przekór wszystkiemu – nagle odkryłam, że nie mogę bez niego żyć.

Sama przygoda z tą nietypową grupą teatralną zaczęła się dla mnie już w pierwszej klasie. Wówczas to Kawiarenka ze sporym już bagażem doświadczeń i całym pokoleniem wychowanych aktorów przygotowywała spektakl „Zanim postanowisz odejść...”, bardzo osobisty, emocjonalny. Zdaje się, że nie do końca wtedy go rozumiałam – bo i jak mogłabym, nie będąc – tak jak starsi członkowie grupy – bezpośrednio związana z tematyką ... To chyba było jedno z najtrudniejszych przedstawień – przynajmniej tak przyszło mi je zapamiętać. Kolejnym spektaklem był „Chopin w poezji polskiej”, tym razem występowali w nim przede wszystkim nowicjusze, przestraszeni drugoklasiści bez doświadczenia scenicznego i z wielkim zapałem. Ten zapamiętałam najlepiej – może sprawiła to sceneria Willi Fitznera, która pięknie współgrała z romantycznymi strojami, muzyką i tekstami. Do dzisiaj w uszach rozbrzmiewa mi „Preludium deszczowe” – za każdym razem, gdy przywołuję w pamięci ten najpiękniejszy dla mnie słowno – muzyczny montaż. Z romantyzmu Kawiarenka zabrała mnie w czasy II wojny światowej. Przyszło nam poświęcić nasz kolejny spektakl Holocaustowi – pamiętam, że płakałam tuż po tym, jak pierwszy raz wystawialiśmy go w Muzeum Miejskim w Siemianowicach Śląskich. Ten budził bardzo duże emocje. Ostatnim naszym projektem były „Landrynki”, na zwieńczenie naszej trzyletniej przygody z teatrem, z tą grupą. Spektakl poruszał bardzo trudną tematykę niechcianej i nieakceptowanej starości, zwłaszcza wśród młodych ludzi. Wówczas zrozumiałam, jak wiele ofiarowała mi Kawiarenka i ta niezwykła podróż, ile wartości i wiary w siebie dała mi w darze. Ze strachem zorientowałam się wówczas, że nie mogę się z nią rozstać, że uzależniła mnie scena, trema, emocje... Uzależnił mnie teatr.

Cytując za poetką Wisławą Szymborską, mam ochotę skwitować moje rozmyślenia krótkim wersem: bo jednak „Najważniejszy w tragedii jest dla mnie akt szósty”. Po tych trzech przepełnionych emocjami latach przyszło nam w końcu wystawić pożegnalny spektakl. Zdziwiający dla mnie jednak okazał się fakt, że to „Chopin w poezji” miał ująć w klamrę te piękne lata mojego życia. Jakby tego było mało – nastąpiło to również w tym samym miejscu, w którym zaczęliśmy naszą przygodę z teatrem. Kiedy przestąpiliśmy próg Willi Fitznera i przejrzelismy się w wiszących w hallu lustrach w złożonych ramach, poczułam, że nareszcie wróciłam do domu po najdłuższej podróży. Minęły całe dwa lata, a my znowu byliśmy wystraszonymi drugoklasistami, nie zaś dorosłymi osobami, które przyszły się pożegnać. I czas pokaże czym było to dla nas – przygodą, krótkim epizodem czy początkiem wielkiej pasji. Jedno jest pewne – zostanie w nas na zawsze jakaś cząstka Kawiarenki, tak jak ona przechowa wspomnienia o nas – tak się dzieje,

gdy tworzy się coś razem, gdy wspólnie się płacze, złości i tremuje. Ofiarowaliśmy teatrowi siebie, a on przyjął to wszystko, na krótką chwilę stając się wszystkim, czym jesteśmy.

Agata Rurka
(matura w 2012 r.)

* * * * *

Małgorzata Derus

O BUDYNKU PRYWATNEJ ŚREDNIEJ SZKOŁY DLA DZIEWCZĄT obecnie budynek Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Śniadeckiego

Szkołę założyła Martha Brendel i otworzyła ją 1 kwietnia 1895 r. Klasy szkolne urządzono w trzech obszernych pokojach w domu przemysłowca Richarda Fitznera, usytuowanym naprzeciw budynku plebanii rzymsko-katolickiej parafii Podwyższenia Krzyża Świętego. W październiku 1897 szkoła znajdowała się już we własnym, specjalnie na ten cel wybudowanym przestronnym budynku (należącym wcześniej do mistrza stolarskiego Luchsa), stojącym ukośnie w stosunku do fasady pobliskiego kościoła ewangelickiego. W budynku szkolnym były cztery klasy, sala gimnastyczna i pokój konferencyjny. W pierwszym roku istnienia szkoły zapisało się do niej 45 dziewcząt, w 1902 roku było już 87 uczniów, w tym 8 chłopców¹⁵⁸.

W 1911 r. budowniczy gminy Laurahütte Wakkan zaprojektował murowany, duży budynek szkolny, dwupiętrowy, z użytkowym poddaszem, na którym ulokowane były dwa duże mieszkania dla nauczycieli, z salą gimnastyczną, biblioteką, pokojem konferencyjnym i 12 klasami. Nad wejściem od strony dzisiejszej ulicy Wyspiańskiego znajdował się napis: „Lerne Lehre, Gott zu Ehre” (Ucz się pilnie ku chwale Bożej), a pomiędzy oknami II i III kondygnacji: „Gehobene Mädchen-Schule” (Średnia Szkoła dla Dziewcząt). Do części frontowej przylegała część mieszcząca salę gimnastyczną, bibliotekę, pokój konferencyjny. W tej części znajdowały się także klasy, po jednej na każdym piętrze. Gmach szkoły nakrywał dwuspadowy dach; nad aneksem od strony ulicy Pocztowej przyjął formę dachu namiotowego, a nad niższymi o jedną kondygnację ryzalitami znajdującymi się także od strony ówczesnej ulicy Pocztowej (ob. Śniadeckiego) były dachy pulpitowe¹⁵⁹. 15 lutego 1912 r. zakończono budowę szkoły. Wilhelm Koenig, kronikarz laurahucki i siemianowicki był nauczycielem w tej szkole.

W 1920 r. język polski był przedmiotem nadobowiązkowym; od 1922 był już obowiązkowy jako język urzędowy¹⁶⁰. Od 1923 r. było to liceum i szkoła realna, którą prowadził ks. dr Jelito¹⁶¹.

Zamknięcie niemieckiego liceum i Realschule nie zakończyły dziejów tej placówki. Umieszczono ją w gospodzie górniczo-hutniczej (późniejszym od 1970 r. budynku dyrekcji huty „Jedność”; ob. siedziba Aqua-Sprint). Gospoda została przebudowana,

¹⁵⁸ W. Koenig, op.cit., s.244-245.

¹⁵⁹ Archiwum Budowlane UM Sśl, sygn. akt: 5/345.

¹⁶⁰ Po plebiscycie w 1922 r. Siemianowice i Laurahuta znalazły się w polskiej części Śląska.

¹⁶¹ A. Halor, *Nasza Buda*. Siemianowice Śląskie 2004, s. 5

w owym czasie zostały jeszcze duże, ozdobne okna sali taneczno-widowskiej, z których większość wychodziła na ulicę Dworcową.

W 1923 r. w byłej szkole dla dziewcząt otwarto żeńskie liceum pod patronatem św. Teresy od Dzieciątka Jezus. W latach 1925/1926 nastąpiła zmiana patronki szkoły – została nią Maria Konopnicka. Natomiast w roku szkolnym 1930/1931 część Komunalnego Gimnazjum Męskiego otrzymało za patrona Jana Śniadeckiego. Wcześniej patronem szkoły był św. Stanisław Kostka, którego święto szkoła obchodziła również po zmianie patrona¹⁶².

W aktach Archiwum Budowlanego Urzędu Miasta znajduje się opis budynku „Gimnazjum męskiego” z 1935 r. W 1936 r. do Miejskiej Policji Budowlanej wpłynęło podanie o wyrażenie zgody na rozbudowę Państwowego Gimnazjum (jak brzmiała wówczas oficjalna nazwa) w Siemianowicach. Gimnazjum było już wówczas koedukacyjne. Projekt rozbudowy gimnazjum wykonał inżynier Z. Laszczyk. W lipcu 1937 oddano przebudowaną szkołę do użytku¹⁶³. Po przebudowie zniknęły narożne ryzality – przestrzeń pomiędzy nimi została zabudowana i dobudowano dodatkową kondygnację, aby ujednoczyć zwartą bryłę budynku. W ten sposób uzyskano miejsce dla usytuowania większej liczby klas. Obecnie w szkole mieści się Liceum Ogólnokształcące im. Jana Śniadeckiego.

* * * * *

**Przemówienie Dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego
im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śląskich,
PANA MAGISTRA MARIANA SIENIEWSKIEGO
na oficjalnej inauguracji obchodów 80-lecia działalności szkoły**

Spotkaliśmy się dzisiaj na uroczystej inauguracji roku szkolnego 2000/2004. Obchodzimy tę inaugurację szczególnie uroczyście, gdyż Nasze liceum kończy 80 lat jako polska placówka. Z tej okazji uchwałą Rady Pedagogicznej rok szkolny 2003/2004 ogłoszono rokiem jubileuszowym. Dzisiejsza uroczystość jest oficjalną inauguracją obchodów jubileuszowych. Pragniemy przez cały ten rok uczcić jubileusz poprzez organizowanie różnorodnych ciekawych imprez.

Kiedy 1 IX 1971 r., jako młody nauczyciel po studiach, po raz pierwszy stanąłem przed ówczesnym dyrektorem tego liceum śp. Dr. Andrzejem Januszewskim, nie przypuszczałem, że moja praca zawodowa całości będzie związana będzie z siemianowicką oświatą, a już na pewno z tą jedną szkołą, I Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Śniadeckiego. Przepracowałem tu 32 lata, więc prawie połowę życia spędziłem z Dostojną Jubilatką. Można by zastanowić się, dlaczego tak długo wytrzymałem w jednym miejscu pracy. Myślę, że jest coś, co przyciąga, , co zatrzymuje i nie tylko mnie. Trudno to określić, może to duch Jana Śniadeckiego, a może dobra współpraca z nauczycielami i z Wami. Siedmioro nauczycieli spośród spośród członków obecnej Rady Pedagogicznej to nasi absolwenci. Wrócili po studiach do swojej szkoły. Jest też wśród nich nauczycielka, która tak jak ja całą karierę zawodową związała z tą

¹⁶² A. Halor, op.cit., s. 22-23.

¹⁶³ Archiwum Budowlane UM SŚI, sygn. akt: 5/345.

szkolą. Ale i pozostali absolwenci nie zerwali kontaktów z naszym liceum. W każdym roku odbywają się spotkania absolwentów i to nie tylko z okazji okrągłych rocznic ukończenia szkoły. Muszę przyznać, że bardzo chętnie uczestniczą w tych spotkaniach, gdyż wspomnienia absolwentów wzbogacają wiedzę o historii naszej Jubilatki, są źródłem informacji o efektach naszej pracy dydaktyczno-wychowawczej na przestrzeni tych wielu, wielu lat.

Nie tak dawno, bo w czerwcu tego roku uczestniczyłem, aż w dwóch takich spotkaniach, które przebiegały w bardzo specyficznej, niemalże rodzinnej atmosferze. Można by odnieść wrażenie, że absolwenci naszego liceum, to jedna, wielka bardzo zżyta rodzina. Miłym akcentem jest również fakt, że każde takie spotkanie kończy się uchwałą o następnym spotkaniu.

Przyznaję, że jestem dumny z tego, iż wielu naszych byłych uczniów kontynuowało lub nadal kontynuuje naukę na studiach wyższych. Trudno byłoby mi wymienić kierunek na uniwersytecie, politechnice, Akademii Medycznej, Akademii Ekonomicznej, Akademii Górniczo-Hutniczej, Szkole Teatralnej, Wyższej Szkole Muzycznej, Wyższej Szkole Wojskowej, Wyższej Szkole Morskiej, na którym nie studiowaliby nasi wychowankowie. Absolwenci naszego liceum są cenionymi lekarzami różnych specjalności, prawnikami, ekonomistami, nauczycielami, inżynierami. Wśród absolwentów mamy aktorów, muzyków, plastyków, reżyserów, a nawet kierowników produkcji programów telewizyjnych. Wielu piastuje wysoki i odpowiedzialne funkcje w administracji państwowej, instytucjach naukowych i innych instytucjach. Niemało wybrało również seminarium duchowne.

Jest mi szczególnie miło przedstawić sylwetki trzech naszych absolwentów, którzy mimo licznych obowiązków zawodowych zawsze znajdują czas, by wspomagać różnorodne akcje szkoły lub wręcz wychodzą z inicjatywami, które niewątpliwie wzbogacają proces dydaktyczno-wychowawczy szkoły.

Mam zaszczyt przedstawić naszego absolwenta i wielkiego przyjaciela szkoły, **PANA MAGISTRA ZBIGNIEWA SZANDARA** – prezydenta naszego miasta. Pan Prezydent od wielu lat wspomaga poczynania szkoły. Jeszcze przed kadencją prezydenturą uczestniczył w pracach komitetu organizującego zjazdu absolwentów.

Miło mi również przedstawić sylwetkę znanego siemianowiczana, **PANA ANTONIEGO HALORA** – artysty, malarza, reżysera, publicysty. Pomimo nawału swoich obowiązków zawodowych pan A. Halor zawsze znajduje czas, by służyć pomocą przy rozwiązywaniu niektórych problemów dotyczących swojego liceum. Od kilku miesięcy pan A. Halor jest częstym gościem w naszej szkole, przegląda materiały archiwalne związane z historią naszego liceum, gdyż zobowiązał się do napisania monografii naszej szkoły.

Chcę również powitać i przedstawić trzeciego wielkiego przyjaciela szkoły, któremu zależy na podtrzymaniu dobrych tradycji szkoły, naszego absolwenta **PANA ROMUALDA DUDE**, znanego animatora kultury i sportu w naszym mieście. Pan R. Duda już od kilku lat umożliwił naszej młodzieży korzystanie z kortów tenisowych. A ponieważ jest człowiekiem, któremu dobro siemianowickiej młodzieży leży głęboko na sercu, jest pomysłodawcą ciekawego projektu, który służyłby miastu i szkole. Myślę, że pan R. Duda sam poinformuje nas o swoim projekcie.

To pokrótce trzy sylwetki naszych absolwentów, z różnym przygotowaniem zawodowym. Ale łączy ich jedno: wielka troska o losy naszego miasta. Starają się

temu miastu służyć w różny sposób, nie oszczędzając siły i czasu. Jestem przekonany, że takich wielkich społeczników na przestrzeniach tych 80 lat można by znaleźć dużo, dużo więcej. Wszak w czerwcu tego roku nasze liceum opuścił 3173 absolwent.

Okazuje się, że niektórzy nasi absolwenci z racji wykonywanej pracy znani są nie tylko w naszym mieście. To właśnie – jak się okazuje – nasz absolwent prowadzi w Katowicach kancelarię prawniczą – największą na terenie południowej Polski. Inny absolwent jest jedynym przedstawicielem firmy czeskiej, która wykonuje oświetlenie monumentalnych budowli, np. w Bazylice w Licheniu. Nasz absolwent jest również prezesem firmy wydającej międzynarodowe certyfikaty ISO.

Powyższe przykłady świadczą o tym, że na przestrzeni tych 80 lat staraliśmy się zawsze dobrze przygotowywać naszych absolwentów do egzaminu dojrzałości i różnorodnych kierunków studiów i – jak widać – młodzież nie zawiodła naszych oczekiwań.

Chociaż zmieniły się siatki godzin, przedmioty, nazwy przedmiotów np.: ćwiczenia cielesne, kultura fizyczna, wychowanie fizyczne, zmieniła się skala ocen z przedmiotów (nie było jedynki, nie było szóstki), z zachowania, zmieniał się regulamin egzaminu dojrzałości, kodeksy ucznia (np.: str. 9, § 25, § 26, § 28, § 32), nie zmieniła się nigdy stała troska o utrzymanie dobrego poziomu przygotowania wychowanków do matury i egzaminów wstępnych na studia wyższe, specyficzny klimat i atmosfera.

Obecnie realizujemy kolejny etap wdrażania reformy strukturalnej oświaty. Już I i II klasy naszego liceum realizują nowy program trzyletniej szkoły ponadgimnazjalnej. Staramy się uwzględnić zainteresowania i oczekiwania uczniów przy wprowadzaniu przedmiotów na poziomie rozszerzonym lub organizując zajęcia fakultatywne. W czasie jednoczenia się Europy ważnym elementem edukacji jest nauka języków obcych, na którą kładziemy duży nacisk. Trudno wyobrazić sobie również współczesną szkołę bez komputerów i Internetu. Staramy się również, by młodzież mogła rozwijać swoje zainteresowania na zajęciach pozalekcyjnych; są to zajęcia teatralne, językowe, plastyczne, muzyczne, ekologiczne, komputerowo-internetowe, sportowe. Młodzież może uczestniczyć w Klubie Europejskim, Klubie Debat Szkolnych i innych zajęciach.

Staramy się nie tylko wyposażać uczniów w gruntowną wiedzę z różnych dziedzin i umiejętności operowania nią, lecz również wychowywać na prawych członków naszej społeczności, dla których miłość ojczyzny to nie proste słowa lecz czyny. [...]

Jednym z pierwszych absolwentów naszego liceum po wojnie był zmarły kilka lat temu **PAN MAGISTER INŻYNIER TADEUSZ SZTUKA** (wnuk jest uczniem naszego liceum). Pan mgr Tadeusz Sztuka – pięciokrotnie wybierany członkiem Miejskiej Rady Narodowej, wieloletni członek Towarzystwa Przyjaciół Siemianowic Śląskich, a od 1983 r. jego przewodniczący. Członkowie Towarzystwa Przyjaciół Siemianowic Śl. tak oceniali go: **„Był wielką osobowością. Cechowała Go prawość, niezależność poglądów i opinii”**.

Zwracam się do Was, droga młodzieży. To o Was będą kolejne karty historii. Jestem przekonany, że nie zawiedziecie swej Jubilatki. Czerpiąc dobre wzorce ze starszych kolegów, będziecie chlubnie kontynuować tradycje tego liceum. Pójdźcie w ślady Ewy Kowalskiej i Mariusza Roszaka – laureatów szczybla centralnego olimpiad historycznej i astronomicznej, zwycięzców konkursów recytatorskich i przedmiotowych.

Myślę, że w ciągu tych przeszłych dziesięcioleci zrobiono wiele dobrego, placówka zasłużyła się miastu. Na pewno nie wszystkie plany i zamierzenia udało się zawsze zrealizować. Przed nami jeszcze wiele do zrobienia.

Dostojna Jubilatko – przed Tobą następne dziesięciolecia. Spełniaj nadal dobrze swoją powinność.

* * * * *

WSPOMNIENIA Z LAT SZKOLNYCH spędzonych w I Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śląskich

W związku z jubileuszem naszej szkoły mam przyjemność podzielić się krótkimi wspomnieniami i refleksjami z okresu pobytu w tej szkole. Zdałem sobie dziś sprawę, że jest to już perspektywa 50 lat – perspektywa aktywnego zawodowo emeryta, ale ciągle wracającego swoimi wspomnieniami do tych pięknych czasów młodości.

Do Liceum Nr 1 nie trafiłem przypadkowo. To był świadomy wybór inspirowany wspomnieniami nieżyjącego już ojca Maksymiliana, który należał do pierwszego powojennego grona maturzystów (1951). Opowiadał, że ich edukacja zaczęła się wczesnym latem 1945 roku. Uczniowie byli w różnym wieku i o różnym stopniu przygotowania. Niektórzy wrócili nawet z partyzantki i byli starsi od pozostałych. Wspominał o profesorach Polu, Haju, Chlebiku. Z czasów szkolnych wspominał kolegów z klasy: Witolda Franka, Frydolina Niedbałę, Alfreda Czapurę, kol. Prudło. Pozostało po nim kilka fotografii, na których trudno mi rozpoznać osoby, mimo, że niektóre znałem osobiście.

Na początku przeżyłem głębokie rozczarowanie, ale nie szkołą tylko urzędnikami. Za zwycięstwo w miejskiej olimpiadzie matematycznej otrzymałem nagrodę – wstęp do wybranej szkoły średniej w mieście bez egzaminów z języka polskiego i matematyki. Tuż przed terminem tych egzaminów kuratorium anulowało tę nagrodę i musiałem z marszu przystąpić do nich. Egzaminy zdałem i rozpocząłem edukację.

Pierwszy rok był bardzo stresujący, później było już lepiej. Uczyliśmy się dużo, jednak był czas na świadome zaangażowanie, pasje, sport, rozrywkę i uczestnictwo w wydarzeniach szkolnych.

W moim odbiorze szkoła miała charakter trochę elitarny, bo wielu absolwentów dostawało się na studia, które wówczas miały również charakter elitarny. Młodzi ludzie konkurowali ze sobą, bo było mniej dla nich miejsc w szkołach średnich i na uczelniach. Zdanie matury wówczas nobilitowało, nie mówiąc już o dyplomie lekarza, inżyniera czy prawnika.

W czasach szkolnych wykonałem mnóstwo fotografii z życia szkoły. Byłem też bardzo związany z harcerstwem. W szkole działał prężnie IV Szczep ZHP. Nikogo nie zapisywano na siłę do harcerstwa, a Szczep gromadził prawie wszystkich uczniów. Co roku wyjeżdżałem na obozy letnie: 1971 oraz 1972 (Istebna – Zaolzie), 1973 (Kokotek), 1974 (Borowiany). Na opisanie przygód i wrażeń nie ma tu miejsca – są jednak fotografie z różnych zdarzeń, których spory zbiór przekazałem dla Organizatorów naszego jubileuszu. Były też konkursy wiedzy o naszym mieście, o życiu i działalności Mikołaja Kopernika (1973), o świecie współczesnym. W szkole były organizowane

liczne przedstawienia. Nie mam talentu aktorskiego, stąd wolałem zaangażować się inny sposób. Raz nawet z kolegą Ryszardem napisaliśmy scenariusz przedstawienia na spotkanie kombatantów zorganizowane przez prof. Anielę i Józefa Grabowskich. Do dziś pamiętam wzruszenie niektórych z nich, bo nasz scenariusz uwzględniał wszelką polską aktywność wojskową, a nie tylko tę oficjalnie wówczas lansowaną. Moim zdaniem najbardziej profesjonalne przedstawienie (*Wariat i zakonnica* wg S. I. Witkiewicza) przygotowali koleżanki i koledzy z rocznika „matura 1973”. Tradycyjnie były też organizowane wycieczki klasowe. Najbardziej w pamięci utkwiły mi trzy: jesienna w Tatry połączona ze zdobyciem Rysów, wiosenna w Beskid Śl. oraz tradycyjna do Krakowa (dzięki mężowi p. prof. A. Myszkii, który jest archeologiem, obejrzelśmy podziemia, do których turyści nie docierają).

Wyjątkowa studniówka rozpoczęła okres maturalny. Był to czas intensywnych przygotowań do matury i starań o lepsze oceny. Wziąłem udział w swoistym „eksperymentemie maturalnym” – publicznej obronie prac maturalnych. Z kolegą Eugeniuszem w ramach egzaminu dodatkowego z fizyki i wychowania technicznego przygotowaliśmy pracę o półprzewodnikach. W ramach części praktycznej wykonaliśmy i zdemontowaliśmy szereg przystawek do pomiaru własności półprzewodników (diody, tranzystory). Dodatkowo, wynikiem pracy był wzmacniacz akustyczny dla szkolnego zespołu big-beatowego, który przygrywał nam na komersie – komersie, który wieńczył nasz czas edukacji w I Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Śniadeckiego.

Z perspektywy czasu mogę tę czteroletnią przygodę ocenić bardzo pozytywnie, zarówno w wymiarze zawodowym, jak i osobistym. Zostaliśmy dobrze przygotowani do studiów. Wielki odsetek uczniów dostał się na uczelnie i zdobył dyplomy. Tu też poznałem swoją przyszłą żonę Urszulę, która uczęszczała do Liceum Ekonomicznego (matura 1975). Były jeszcze 2 takie małżeństwa (LO, 1974 – LE 1975): Ewa i Tadeusz oraz Ewa i Eugeniusz. Moi synowie Marcin i Jacek, a także siostra Stefania – również tu się kształcili.

Absolwenci naszego liceum stanowią wielką rodzinę – dla mnie już trzy-pokoleniową. Wielu moich rówieśników z liceum byli dziećmi koleżanek i kolegów mojego ojca, zaś na imprezach w rodzinach moich synów pojawiają się dzieci moich koleżanek i kolegów.

Andrzej Białas
(uczęszczał w okresie 1970-1974)

* * * * *

Eugeniusz Śpiewak

ANNA SZANECKA – SIEMIANOWICZANKA Z MISJĄ

Gdy jakieś trzydzieści lat temu przy okazji jubileuszu I Liceum Ogólnokształcącego w Siemianowicach Śląskich w trakcie spotkania absolwentów w klasie mieszczącej się nad aulą spotkałem Annę Szanecką, zostałem powitany tak jak zawsze - uśmiechem. Trochę było mi głupio że nie dotarło do mnie wcześniej, iż nasza instruktorka turystyki z Młodzieżowego Domu Kultury imienia Henryka Jordana

uczyła w drugiej połowie lat siedemdziesiątych języka francuskiego w tym samym liceum, które ja ukończyłem w 1974 roku. Wiedziałem, że jej uczniowie otrzymali najlepszą edukację językową, jaką można sobie wymarzyć i do tego, w przerwaniach, takie nauki, o których młodzi ludzie z całą pewnością nigdy nie zapomną.

Moja znajomość z Anną Szanecką trwała w sumie 46 lat, z tego 8 lat, od roku 1966 do 1974, brałem udział w zajęciach, wycieczkach, rajdach góskich, zjazdach, obozach wędrownych i namiotowych, zimowiskach, konkursach, imprezach itd. w ramach działalności prowadzonego przez nią zespołu turystycznego w Ogrodzie Jordanowskim w Siemianowicach Śląskich, przemianowanym później najpierw na Dom Kultury Dzieci i Młodzieży, a następnie na Młodzieżowy Dom Kultury im. Henryka Jordana. Uczennice i uczniowie, z których składał się zespół, byli w różnym wieku i wywodzili się z wielu siemianowickich szkół. Dzięki talentowi wychowawczemu Anny Szaneckiej nie było żadnych problemów z integracją np. młodszych ze starszymi, humanistów ze ścisłowcami itp. W roku stulecia I Liceum Ogólnokształcącego im. J. Śniadeckiego ułożyłem (przypuszczalnie niekompletną) listę uczniów Śniadeka, którzy uczestniczyli w zajęciach i wydarzeniach zespołu Anny Szaneckiej. Oto ona: Ewa Probisz 1972 (rok matury), Krystyna Rajwa 1972, Wanda Rogala 1972, Dorota Stogniew 1972, Henryk Gawęł 1972, Stefan Gawęł 1972, Krystian Ledwoń 1973, Ryszard Bregida 1974, Janina Glados 1974, Andrzej Kułach 1974, Eugeniusz Kurpanek 1974, Barbara Nowakowska 1974, Joanna Skwara 1974, Eugeniusz Śpiewak 1974, Stefania Choinka 1975, Teresa Koziołek 1975, Zygmunt Wojtyna 1975, Ewa Makowska 1976, Marek Sieroń 1976, Elżbieta Bandura 1978, Joanna Kułach 1978, Andrzej Iwanecki 1979, Adam Pradela 1988, Katarzyna Boczek 1992, Anna Rzepczyk 1991, Katarzyna Sitek 1992, Wojciech Rzepczyk 1994, Monika Pojda 1995. Liceum Ekonomiczne: Małgorzata Pauliner 1975, Joanna Bartusz 1991. Warto dodać również, że dwaj synowie p. Szaneckiej ukończyli I LO im. Jana Śniadeckiego, a mianowicie Piotr w 1962 roku i Tadeusz w 1965 roku.

Dopóki istnieje internetowe archiwum Instytutu Gość Media, czyli wydawcy Gościa Niedzielnego, każdy zainteresowany może po wyszukaniu w googlach zapoznać się z moim artykułem wydanym w 2014 roku pt. „Szkoła przetrwania pani Anny” w polskim języku literackim oraz pt. „Co bóło w tasi pani Anny” w śląskiej wersji językowej. W 2020 roku także na stronach internetowych „Gościa Niedzielnego” ukazał się jeszcze mój obszerny „list do redakcji” pt. „Śląskiej przewodniczki Anny Szaneckiej odwaga prawdziwości” na okoliczność nadania Miejskiej Bibliotece Publicznej w Siemianowicach Śląskich imienia Anny Szaneckiej, co było moim pomysłem zasygnalizowanym w roku 2019 w trakcie dyskusji na forum istniejącej od 2014 roku grupy Jordan 70, która skupia byłych turystów z siemianowickiego MDK wraz z rodzinami i przyjaciółmi.

W zakończeniu artykułu pt. „Śląskiej przewodniczki Anny Szaneckiej odwaga prawdziwości” napisałem takie słowa: „Anna Szanecka, gdy unicestwiona została jej bezcenna biblioteka i pozbawiono ją godnego mieszkania, w swoim całym powojennym życiu, które spędziła przecież w Siemianowicach Śląskich, niejako stanęła w jednym szeregu z Krzysztofem Kamilem Baczyńskim, odważnie i w prawdach codzienności tocząc swoją długą życiową walkę, a walczyła pokojowo... o nas i następne pokolenia”. Trudno wyobrazić sobie lepszy sposób na szczęśliwe przeskoczenie do następnego stulecia istnienia I Liceum Ogólno-

kształcącego w Siemianowicach Śląskich i podniesienie przy tym poprzeczki dla ambicji jego uczniów, niż jednoznaczne nawiązanie do życia i ofiarnej pracy Anny Szaneckiej wraz z jej systemem wartości patriotycznych i ludzkich, przyjaznym nastawieniem do innych, dążeniem to tego, by być kimś, a nie tylko, by posiadać jakieś niby cenne dobra materialne.

Pani Szanecka umiała wspaniale opowiadać i znajdować świetne przykłady wyjaśniające różne, nawet skomplikowane problemy, ale w pamięci wychowanków z jej kultowego zespołu turystycznego pozostały przede wszystkim wzorowo przygotowane, a jednocześnie wesołe i przygodowe rajdy, wycieczki, letnie obozy wędrowne i namiotowe, zimowiska oraz wiele, wiele innych wydarzeń. O wartości poznawczej takich akcji nie stanowił ani wysoki ich koszt, ani pokonywanie dużych odległości.

Przykładem może być zapamiętana przeze mnie wycieczka, czy raczej spacer po Mysłowicach, gdzie wydatek sprowadzał się do ceny biletów komunikacji miejskiej. Z autobusu wysiedliśmy obok dworca kolejowego i niedaleko od niego już zwiedziliśmy zakład kowalski zajmujący się robieniem broni białej do filmów. Broń z tego warsztatu była używana m.in. w filmie „Pan Wołodyjowski”. Po dłuższej wędrowce zobaczyliśmy słynny Trójkąt Trzech Cesarzy, miejsce, gdzie się łączą Czarna i Biała Przemsza. Potem przy długiej alei mogliśmy skosztować wody oligoceńskiej lejącej się obficie ze specjalnego kranu zamontowanego w niewysokim murku.

Najdalszym punktem naszej wędrowki były Brzęczkowice, w których w 1881 roku urodził się prymas Polski August Hlond. W miejscu, do którego doszliśmy, były właściwie dość małe stare domy. Próbowaliśmy zgadywać, w której chałupce mógł się urodzić późniejszy najwyższy dostojnik polskiego kościoła. Nie pamiętam, do jakiej klasy podstawówki chodziliśmy wtedy, ale o kardynale Augustynie Hlondzie słyszeliśmy pierwszy raz. Program socjalistycznej podstawówki tego nie obejmował. Przy okazji takiej wycieczki dostarczono nam ciekawych wiadomości z zakresu kowalstwa, obróbki metalu, kinematografii, historii, geografii, geologii, a może i teologii oraz prawa kanonicznego.

Jak wiadomo, matka pani Szaneckiej, Józefa z domu Oderfeld, jako bardzo młoda osoba była modelką do słynnego obrazu „Dziewczynka w czerwonej sukience” namalowanego na końcu XIX w. przez Józefa Pankiewicza. Obraz ten jest prezentowany obecnie w Muzeum Narodowym w Kielcach. Dyrektor tej instytucji, prof. Robert Kotowski opisał dzieje tej modelki w pokażnej książce pt. *Dziewczynka z obrazu. Historia życia Józefa Oderfeldówny* wydanej w 2014 roku, czyli pięć lat po śmierci pani Szaneckiej.

Zgłębił on także historię ojca pani Anny, dr. Wacława Olszewicza, prominentnego działacza gospodarczego i naukowego na Górnym Śląsku, który po wojnie mieszkał we Lwowie. Efektem była książka Roberta Kotowskiego wydana w roku 2020 pt. *Wacława Olszewicza listy do córki (1945-1974)*. Materiały do obu powyższych dzieł pochodziły m.in. z archiwum rodzinnego Janiny Szaneckiej, wnuczki Anny Szaneckiej.

Nasze przygody kulturalne przy okazji zwiedzania muzeów i najznakomitszych polskich galerii z p. Szanecką nie ograniczały się do konstatacji historii jednego słynnego obrazu. W dziale malarstwa końca XIX i początku XX wieku w wielu przypadkach rozpoznawała ona na znanych płótnach członków swojej rodziny. Np. Olga Boznańska sportretowała na dość dużym, rzucającym się w oczy obrazie kuzyna naszej instruktorki, który „później wyjechał do Kanady”. Krakowskie ciocie pani

Anny znały osobiście dzieci pozujące Stanisławowi Wyspiańskiemu do słynnych akwareli. Zapłakana dziewczynka ze łzami wielkimi jak grochy ponoć była taka płaczliwa także później, w dorosłości.

Zróżnicowanie przeżyć kulturalnych na niezliczonych koncertach, przedstawieniach muzycznych czy teatralnych było imponujące. Z jednej strony byliśmy w warszawskim Teatrze Wielkim na słynnym przedstawieniu operowym Claudio Monteverdiego „Koronacja Poppei”, widzieliśmy też Adama Hanuszkiewicza w „Beniowskim” Juliusza Słowackiego. Z drugiej strony nasz zespół turystyczny, także w czasie zimowiska w Warszawie pojechał w komplecie na niesamowicie głośny koncert rockowy grupy Breakout w Domu Kultury „Świt” na warszawskim Targówku.

Niekiedy aktorzy potrafili zapaść głęboko w pamięć młodych ludzi. Wojciecha Siemiona, jako jeszcze uczniowie podstawówki, spotkaliśmy przy zwiedzaniu katowickiego Pałacu Młodzieży. Aktor ten lubił dzieci i opowiadał, że sam był z wielodzietnej wiejskiej rodziny. Jego szeroki uśmiech i chętnie, wesołe opowiadanie wszystkich nas oczarowało. Gdy wielu z nas było już w szkole średniej, podziwialiśmy Jana Kobuszewskiego w Teatrze Polskim w Warszawie w komediowej roli diabła z długim konopnym ogonem śmigającym zamiast bata w śpiewogrze Ernesta Brylla i Katarzyny Gaertner „Na szkle malowane”.

W czasie letniego obozu wędrownego, gdy byliśmy w Świnoujściu, oglądaliśmy w amfiteatrze występy w ramach słynnego cyklu FAMA, czyli Festiwalu Artystycznego Młodzieży Akademickiej, gdzie debiutowali liczni kabareciarze polscy.

Podałem tu tylko niektóre przykłady wydarzeń, które stały się udziałem młodzieży z przemysłowych Siemianowic Śląskich, w dużej części z rodzin robotniczych. Bez zdolności organizacyjnych Anny Szaneckiej i współpracującej z nią Małgorzaty Skwarowej oraz innych chętnych do pomocy osób z „Jordanu” nasze dzieciństwo i młodość byłyby dużo uboższe.

Moje przykłady dotyczyły okresu działalności turystyczno-krajoznawczej Anny Szaneckiej w latach 60 i 70. Jest całkowicie pewne, że nasza instruktorka udoskonalała swój sposób aranżacji wydarzeń, co musiało prowadzić do perfekcyjnego planowania tras wycieczkowych w latach 80 i 90.

W Muzeum Miejskim w Siemianowicach Śląskich są zdeponowane dzienniki zajęć zespołu turystycznego w MDK. Gdyby w I Liceum Ogólnokształcącym zadziałali młodzi „detektywi historii”, mogliby z tych raportów wydobyć m.in. wspaniałe pomysły wycieczek krajoznawczych. O ich aktualność nie martwiłbym się. Takie wiadomości byłyby nadal pomocne, gdyż najpiękniejsze i najciekawsze miejsca do zwiedzania w naszym kraju raczej niezbyt szybko się zmieniają.

Gdyby jeszcze wiedza o życiu i postawie Honorowej Obywatelki Siemianowic Śląskich oraz patronki Miejskiej Biblioteki Publicznej skutecznie zadziałała na wyobraźnię dzisiejszych uczennic i uczniów I siemianowickiego LO, można by powiedzieć, że mimo upływu lat wielka misja Anny Szaneckiej – krzewienia znajomości oraz miłości ojczyzny, radości życia i braterskiej przyjaźni – jest kontynuowana z wielką korzyścią dla siemianowickiej społeczności i dla Polski.



Uczniowie siemianowickiego gimnazjum z prof. Piaseckim, 1932 r. (arch. rodzinne Jacka Szutki)



Uczniowie siemianowickiego gimnazjum (arch. rodzinne Zdzisława Polakowskiego)

K A L E N D A R I U M początku działalności Siemianowickich „Aten”

- 1 IV 1895 – erygowanie Komunalnego Gimnazjum Żeńskiego pod nazwą Private paritätische höhere Mädchenschule z siedzibą przy ulicy Wandy
- 1897 – przeniesienie szkoły do domu mistrza stolarskiego Luchsa przy ulicy Pocztowej 4
- 1912 – ukończenie budowy obecnego budynku szkoły
- 1917 – pod jednym dachem mieści się żeńskie liceum i Wyższa Szkoła Realna
- 1920 – wprowadzenie nauki języka polskiego jako przedmiotu nadobowiązkowego
- 1922 – język polski przedmiotem obowiązkowym
- 1 IV 1923 – zamknięcie niemieckiego liceum i Wyższej Szkoły Realnej na żądanie obywateli Huty Laura i Siemianowic
- 13 VIII 1923 – uchwała Rady Gminnej o otwarciu liceum i szkoły realnej z początkiem roku szkolnego 1923/24 oraz powierzenie jej kierownictwa i zadań organizacyjnych księdzu doktorowi Józefowi Jelicie,
- 3 IX 1923 – początek działalności polskiej szkoły: męskiej pod patronatem św. Stanisława Kostki i żeńskiej pod patronatem św. Teresy od Dzieciątka Jezus, gospodarzem budynku było żeńskie liceum
- 1925 – decyzją Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, na wniosek Rady Pedagogicznej zmieniono nazwy szkół na Komunalne Gimnazjum im. Marii Konopnickiej (żeńskie) oraz Komunalne Gimnazjum Męskie im. Jana Śniadeckiego. Gimnazja otrzymały prawo używania tych nazw od września 1930 r.
- 1931 – pierwsze egzaminy maturalne
- 1932 – uchwałą Sejmu Śląskiego gimnazjum męskie zostało upaństwowione i przyjęło nazwę Państwowe Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego, w następnym roku szkolnym zakład przyjął charakter koedukacyjny, stworzono typ licealny
- 1932 – poświęcenie sztandaru szkolnego
- 1933 – przeniesienie Gimnazjum Żeńskiego im. Marii Konopnickiej do budynku przy ulicy Pszczelniczej
- 1937 – oddanie przebudowanego budynku szkoły do użytku (rozbudowa na wniosek złożony w 1936 r.)

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

- Archiwum Państwowe w Katowicach. Związek Powstańców Śląskich. Katowice, nr 12/66, sygn. 9. Korespondencja Zarządu Głównego ZPŚl w sprawach organizacyjnych, k. 56. *Program pracy oświatowej na okres zimowy 1931/1932 w grupie siemianowickiej Związku Powstańców Śląskich*. Siemianowice 2 listopada 1931 r. Podpis: Cz. Wesołowski, referent oświatowy.
- Archiwum I LO im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śląskich. Kronika Szkoły 1968-2010
- Archiwum I LO im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śląskich. A. Pol: *Okruchy pamięci o siemianowickim gimnazjum z lat 1936-1939*. Wstęp Agata Krzysztofik i Iwona Łapaj. Gliwice, maszynopis, listopad 2009.
- Związek Harcerstwa Polskiego. Księga Gospodarcza Obozu III Drużyny Harcerek przy Państwowym Gimnazjum w Siemianowicach Śl. Posejnele-Giby 2 VII – 10 VIII 1939 r.

Źródła drukowane

- Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego w Siemianowicach Śląskich za rok szkolny 1929/30*. Nakładem Uczniów i Dyrekcji Zakładu. Siemianowice Śl. 1930
- Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Męskiego im. J. Śniadeckiego i Żeńskiego im. Marii Konopnickiej w Siemianowicach Śląskich za rok szkolny 1930/31*. Nakładem Uczniów i Dyrekcji Zakładu. Siemianowice Śl. 1931
- Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śląskich za rok szkolny 1934/35*. Siemianowice Śl. 1935
- Ze wspomnień absolwentów*. „Rocznik Muzealny” 2012/11, s. 72-86

Opracowania

- Antoni Halor: *Nasza Buda. Szkice z historii I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach*. Siemianowice 2004
- M. Derus: *O budynku prywatnej średniej szkoły dla Dziewcząt. Obecnie budynek Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Śniadeckiego*. Rocznik Muzealny 2012/11, s. 87-89
- Zdzisław Janeczek: *Siemianowickie „Ateny”*. Rocznik Muzealny 2012/11, s. 17-66.
- Zdzisław Janeczek: *Od Sancovic do Siemianowic. Szkice z dziejów miasta i okolic*. Katowice 1993
- Zdzisław Janeczek: *Siemianowicki słownik biograficzny*. Katowice 1996

I N D E K S N A Z W I S K *

A

Adamek W. – 177
Amati Nicolo – 124
Andegaweńska Jadwiga – 83
Anders Władysław – 121, 206, 279, 280, 282,
285
Andrzejewska Anna – 88
Aretino Pietro – 117
Armand Inessa „Blonina” – 198
Artel-Nowak Barbara – 48
Asnyk Adam – 83
Św. Augustyn – 97, 179, 205

B

Bach Jan Sebastian – 34, 122, 213
Bacon Francis – 33
Baczyński Krzysztof Kamil – 83, 201, 305
Baden-Powell Robert – 103
Badura Andrzej – 97
Bałuk – 35
Banach Stefan – 80
Barnaś Alfred – 106
Bartlik Michał – 85
Bartok Bela – 122
Barwicki Piotr – 48,
Batory Stefan – 72, 171, 183, 186
Bauer Zygmunt – 10, 11, 14, 121, 279–282, 284,
285, 287, 319, 320
Bauerowa Zofia – 67
Bawół Tadeusz – (Franco Beval) – 177
Becker Jerzy – 97, 107, 117, 118, 119
Bednorz Hebert – 97, 162, 194
Bednorz Maria – 140
Bednorz Szymon – 140
Bełza Stanisław – 178
Bernacki Gerard – 84,
Beethoven van Ludwig – 75, 122
Beteja Tadeusz – 45, 159, 160
Beval Franco (Bawół Tadeusz) – 177
Białas Andrzej – 10, 14, 97, 108, 111, 112, 113,
304
Białas Antoni – 111
Białas Elżbieta – 189

Białas Feliks – 111
Białas Józef – 12, 318
Białas Ludwik – 189
Białas Maksymilian – 54, 55, 56
Bielewicz – 207
Bieniek Juliusz – 23, 113, 114, 155
Blachnicki Franciszek – 194
Błaszczyk Mirosław – 123
Boncol Alicja – 107, 108
Boncol Ewelina – 67, 90
Bończyk Norbert – 41, 42, 199
Bortnowski Władysław – 59
Borusewicz Bogdan – 169
Boruta-Spiechowicz Mieczysław – 47
Boy – 116
Bozowska Stanisława – 204
Breguła Julianna – 115
Brendel Marta – 19, 298
Brodecki Adam – 192
Broniewski Władysław – 53
Browarski Roman – 97
Bryś Michał – 78, 80
Brząkałik Piotr – 66, 96
Brzeziński Zbigniew – 144
Bubała J. – 177
Buczek Marian – 141
Budniok Paweł – 22, 23
Bul A. – 134
Bula Marta – 76, 105, 192
Bula Maria – 76
Buonarrotti Michał Anioł (Buonarrotti Michelan-
gelo) – 84
Buroń Renata Cecylia – 143
Butler Samuel – 11

C

Cabon Jerzy – 147
Caputówna Maria – 21
Castro Fidel – 180
Catylinia – 42
Cepil M. – 45
Cezar Juliusz – 57
Chlebik Edwin – 15, 58, 60, 303
Chmiel – 46

* Indeks nie obejmuje bibliografii oraz listy nazwisk profesorów i absolwentów.

Chmielowska Janina Jadwiga – 146, 148
Chmielowski Adam (brat Albert) – 85
Chopin Fryderyk – 37, 86, 87, 296, 297
Cibis – 35
Cieluch Marian – 97
Ciembroniewicz Stefan – 26, 34, 42, 43, 46,
159
Ciupa Joanna – 123
Cooper James Fenimore – 179
Cyceron – 23, 37, 40, 55, 57
Cywiński Stanisław – 67
Czajkowski Piotr – 122, 124
Czapura Alfred – 64, 303
Czapurowa Elżbieta „Fifa” – 55, 60, 64, 186
Czech Maksymilian – 48
Czempas Jarosław – 78, 134
Czorny Henryk – 33, 40, 41, 45, 159

D

Damas – 36
Danczewska Kaja – 122
Dąbrowska Hanna – 192
Dąbbski Stefan – 50
Debissy Claud – 122
Defoe Daniel – 179
Dembińska Karolina – 38
Dembiński Dariusz – 76
Dembiński Franciszek – 151, 152
Dembiński Teodor – 151
Demostenes – 40
Depta Alfons – 115
Depta Eugeniusz – 73, 93, 114–120, 133
Depta Ewa – 116
Depta Franciszek – 114
Depta Józef – 115
Depta Klara – 115
Depta Leopold – 114
Depta Ludwik – 115
Deptówna Elżbieta – 115
Dimkow Petyr – 94
Długosz Jan – 75, 145, 146
Długosz Ryszard – 48
Dobrowolski T. – 177
Drabczyński Tadeusz – 206
Drahonowska-Małgowska Olga – 103
Dreyza Józef – 20, 27, 111, 151, 167
Duchanel – 116
Duda Daniel – 211
Duda Romuald – 14, 106, 121–126, 134, 301
Duda-Gracz Jerzy – 97
Dvořák Antoni – 122
Dygacz Adolf – 184, 185

Dygacz Agnieszka – 108
Dzierżyński Feliks – 19
Dziewiór Marek – 66, 97

E

Engler Paweł – 135
Eremita Piotr – 188

F

Ferdyn Marcin – 84
Ferdynówna Katarzyna – 100, 103
Fiedor Emil – 49
Fieldorf August Emil „Nil” – 52
Figiel-Szczepka Uruszula – 134
Filipowicz Tytus – 199
Fitzner Max – 19
Fitzner Richard – 298
Fitzner Willhelm – 19
Flame Henryk „Bartek” – 91
Franciszek z Asyżu – 83, 123
Frankowska Helena – 196
Frankowski Idzi – 196
Frączek – 103
Fredro Aleksander – 84
Fróg Gracjan Klaudiusz „Szczerbiec” – 52

G

Gagarin Jurij – 100, 103, 117
Gajda Jakub – 84,
Gajdzik Karol – 12, 111, 112, 115, 156, 318,
320
Galasiewicz H. J. – 111
Gałczyński Ildefons – 53
Gaszyn – 137
Gates Bill – 90
Gaweł Henryk – 304
Gaweł Kazimierz – 46, 51
Gaweł Stanisław – 304
Gembalski Julian – 122, 204
Gigla Marek – 97
Gil Stanisław – 45
Gil z Rosickich Jadwiga – 45
Gil ze Zdechlików Helena – 45
Giszczyńska Franciszka – 23
Giża Maria – 189
Gluck Christian Wilibald – 34
Glucksman Stanisław – 22, 159
Główczewski Jerzy – 122
Godula Karol – 146
Goerres – 151
Goliński Zdzisław – 140
Gołąbek Rufin – 49

Gonscher Georg – 206
Górnioł Elżbieta – 96
Grabowska Aniela „Ara” – 52, 57, 60, 64, 303
Grabowska Lucyna – 96
Grabowska Małgorzata – 84
Grabowski Józef „Hazy” – 57, 60, 64, 303
Grajnertówna Irena – 23, 42,
Gralak Józef – 14, 15, 46, 47, 53, 55, 56, 57, 188,
319, 320
Grażyński Michał – 12, 13, 27, 41, 49, 102, 318,
319, 320
Grocholska z Bielskich Wanda – 126
Grocholski Wojciech – 49, 106, 127, 128
Grocholski Zygmunt – 126
Grochowska Elżbieta – 62, 108
Gruba Hubert – 34, 35
Gryglaszewska Anna – 84
Gryzikówna Joanna – 146
Grzbiela Jan – 95
Guarneri Giuseppe – 124
Gucka Karolina – 80
Guimares Guil – 122
Guzówna Gertruda – 22, 23
Guzy Jacek – 176, 195
Guzy Michał – 80
Gwoździec Karol – 147, 148
Gwoździ Edward – 14, 106, 129, 130
Gwoździ Józef – 129
Gwoździ z domu Kubosz Eleonora – 129

H

Hadasz A. – 9, 133, 134
Hadasz Krystian – 108, 119, 122, 131, 132, 133,
134, 135, 181
Haendel Georg Friedrich – 122
Haj Franciszek – 22, 51, 54, 207, 286, 287, 288
Haj Danuta – 54, 288
Hajowa Janina – 207
Haller Cezary Wojciech – 58
Haller Józef – 12, 58, 87, 138
Halor Antoni – 7, 9, 10, 106, 135, 136, 137, 280,
298, 299, 301, 308
Hamburger Alfred – 9, 27, 137, 139
Hamburger Anna – 139
Hamburger Irena – 139
Hamburger Maria – 139
Hanke Hanna – 105
Hanke Hugon – 105
Hannibal – 57
Harlos Fryderyk – 66, 97
Harlos-Budziosz Celina – 81, 83, 97, 103
Hašek Jaroslav – 58

Haug Emile – 183
Haydn Joseph – 122
Heidenreich Ryszard – 84
Helena Mathea (Mateja) „Julka” – 102
Helena Św. – 141
Heller Michał Kazimierz – 179
Hermaszewski Mirosław – 67, 98
Herod – 83
Herodot – 11
Hilger Ewald – 19
Himmler Heinrich – 206
Hipokrates – 116
Hlebowicz Piotr – 147, 148
Hlond August – 40, 146, 199, 306
Homer – 13, 23, 56
Horacy – 55, 56
Hornik Franciszek – 9, 106, 140, 141, 207
Hornik Luiza – 80
Hrabal Kazimierz – 46, 159
Hrapkowicz-Halorowa B. – 134
Hubicki von Alfred – 47
Hunyady Jan – 94

I

Ignasiak Marian – 147
Iłakowiczówna Kazimiera – 198, 199
Imach Beata – 84
Isokrates – 40
Iwanecka Mirosława – 96, 113
Iwanecki Andrzej – 9, 75, 108, 142, 143, 171,
305
Iwanecki Tadeusz – 198
Iwaszkiewicz Jarosław – 116, 117, 118, 119

J

Jackowski A. – 45
Jagmin-Sadowski Jan – 174
Jan Kazimierz – 48
Janeczek Stanisław Kazimierz – 143
Janeczek vel Bernach Mikołaj – 143
Janeczek Zdzisław Stanisław – 3, 5, 7, 9, 15, 19,
27, 37, 40, 45, 48, 49, 60, 61, 62, 68, 70, 75,
100, 103, 108, 122, 132, 134, 141, 143, 169,
171, 197, 205, 290, 308
Janicki Sławomir – 97
Janicki Artur – 147
Jankowska Barbara – 192
Jankowski Henryk – 100
Jankowski Kurt – 206
Jan Paweł II – zob. Wojtyła Karol
Januszewski Andrzej – 60, 62, 63, 66, 67, 179,
289, 300

Januszkiewicz Jazap – 145
Januszkiewicz Marta Agnieszka – 170
Jaroń Jan Nikodem – 41
Jarosik Jerzy – 122
Jaruzelski Wojciech – 202
Jasik Tadeusz – 57, 62
Jasiński Andrzej – 122
Jaskuła L. – 80
Jaśkiewicz Jan – 23
Jaworski Tomasz – 77, 80
Jaworski Władysław Leopold – 76
Jelito Józef – 4, 9, 11, 13, 15, 20–23, 38, 39, 41,
44, 51, 114, 151, 152, 155, 298, 319, 320
Jendrzeczyk Barbara – 84
Jeruzel Marcin – 84
Jędrus Wilhelm – 27
Jędrycha Ludwik – 97
Jędrzejczyk Iwona – 88
Jędrzejewicz Janusz – 23, 43
Jodko-Narkiewicz Witold – 199
Joffe Roland – 181
Jordan Henryk – 198, 201, 202, 203, 204, 205,
304, 305, 307
Józef Św. – 42, 97
Jurasz Antoni Tomasz – 116

K

Kaarela Ewa – 122
Kachel Franciszek – 95
Kacprzyk Marzena – 77, 78, 80
Kaczmarczyk Henryka – 64
Kaczmarczyk Zygmunt – 192
Kaczmarska Urszula Maria – 119
Kalemba Aleksander – 46, 155, 157
Kalemba Bronisława – 161
Kalemba Henryk – 46, 148, 155, 157, 158, 159,
160, 161, 162, 163, 164, 166, 167
Kalemba Józefa – 42, 46, 155, 156, 161, 165
Kałudow Kałudi – 122
Kandzia – 49
Kant Immanuel – 23, 97
Kapica Jan – 40, 199
Karłowicz Mieczysław – 34
Karpin Igor – 78
Karwan Leszek – 106, 207
Kasperowska Maria – 21, 23
Kasprzak Marcin – 143
Kasprzyk Andrzej – 119
Kasza Monika – 84
Kawai Yuko – 122
Kędra Anita – 80
Kędra Karolina – 84

Kędzierska Jadwiga – 79
Kiedroń Józef – 27, 58, 59, 200
Kiełbasa Antoni – 35
Kienitz Werner – 47
Kiepusza Jan – 173
Kilian Wilfrid – 183
Kirkor-Kiedroniowa Zofia – 58, 59
Kirkowski Janusz – 106, 119,
Kisel-Barnat Jadwiga – 27, 144,
Klawek A. – 22
Kmieć Krystian – 97
Kmieć Mariusz – 97
Knapp Stefan – 65
Kocój Henryk – 104, 144, 148
Kolbiarz Piotr – 84
Kołodziej Irena – 96
Komorowski Bronisław – 211
Kompala Agnieszka – 80
Kompala Krzysztof – 73
Kompala Waldemar – 14, 70, 74, 100
Konopnicka Maria – 15, 23, 24, 121, 139, 198,
202, 204, 299, 308
Kopernik Mikołaj – 24, 65, 66, 140, 179, 183,
305
Kopiec Henryk – 12
Kopiec Jan – 143
Kopiec Mieczysław – 12
Kopytko Marianna – 96
Korfanty Bronisław Jan 146, 168, 169
Korfanty Jan – 31, 167, 168, 169
Korfanty Wojciech – 27, 41, 48, 49, 105, 136,
144, 145, 147, 149, 150, 169, 176, 199, 201,
202, 204
Korytowski Wilhelm – 176
Kossak Juliusz – 37
Kossak Tadeusz – 102
Kossak Zofia – 101, 102
Kossak-Szczuczka Zofia – 200
Kostka Św. Stanisław – 20, 42, 152, 299
Kostrzewińska Grażyna – 192
Kościuszko Tadeusz – 15, 72, 140, 143, 145,
148, 152, 175, 207
Kotowski R. – 204, 306
Kowalska Ewa – 302
Kowalska Faustyna – 171
Kowalska Joanna – 80
Kowol Joanna – 181
Kozak Ewa – 79, 80, 98, 170, 283
Kozak Marcin – 108, 170
Kozioł Kazimierz – 22, 41, 42, 44
Koziołek Teresa – 305
Krajuszek Mikołaj – 111

Krajuśzek Zofia – 111
Kraśniński Zygmunt – 87, 132
Kraskówna Elżbieta – 23
Kraszewski Józef Ignacy – 111
Kromer Marcin – 202
Król S. – 80
Krupska Nadieżda – 198
Krzaklewski Marian – 178
Krzempek Damian – 80
Krzysztofik Agata – 14, 19, 284, 308
Krzywousty Bolesław – 14
Krzyżanowski Aleksander „Wilk” – 52
Krzyżanowski Henryk – 89
Kubica Józef – 185
Kubica Renata – 66, 91, 92
Kubiela Grażyna – 80
Kubik Jadwiga – 190
Kubosz Jan – 129
Kudera J. – 38, 41
Kulisz G. – 80
Kulisz Włodzimierz Zygmunt – 14, 106, 118, 173–
176, 180, 197,
Kulisz Zygmunt – 173, 174
Kura Tadeusza – 49
Kurek Ryszard – 133
Kurpanek E. – 112, 305
Kurpas Józef – 142
Kustroń Józef Rudolf – 47, 48
Kuś Henryk – 194
Kwaśniewska Jolanta – 96

L

Laszczka Konstanty – 201, 204
Lec Stanisław Jerzy – 119
Ledwoń Krystian – 63, 108, 203, 305
Ledwoń Piotr – 84
Lenartowicz Tadeusz – 131
Letke Jerzy – 139
Levinson P. – 212
Libera Edyta – 83
Ligeża Józef – 137, 184
Ligeża Mikołaj – 202
Ligoń Stanisław – 146, 159, 184, 185
Lisińska Florentyna – 189
Lisowski Krzysztof – 133
Liszt Franciszek – 122
Lizoń Bohdan – 122
Lompa Józef – 136
Loyola Św. Ignacy – 19
Lubicz-Pachoński Jan – 15, 144, 148
Lubomirscy – 200
Luchs – 19, 298

Lugeon Maurice – 183
Luter – 211, 212, 213

Ł

Łapaj Iwona – 19, 79, 284, 287, 308
Łapiński Andrzej – 84
Łoyko Feliks Franciszek – 200
Łysenko Trofim Denisowicz – 129

M

Maceradi Aleksander – 122
Maciąg T. – 80
Mackiewicz Józef – 11, 171
Madej Dorota – 84
Maj Stanisław – 45
Maj z Zemełków Katarzyna – 45
Majcherczyk Tadeusz „Zdan” – 105
Makarewicz Mariusz – 97
Małczewski Jacek – 38, 72, 86, 131, 184, 295,
296
Małcużyński Witold – 125
Małkowski Andrzej – 103, 104
Małkowski Lutyk – 103
Marciniak-Gowarzewska Stanisława – 122
Markewka M. – 80
Marmola Maciej – 112
Marszałek Marek – 122
Maseli Bernard 122
Masny Helena – 15, 16, 80, 180, 190
Masny Jan – 21, 39, 40
Matejko Jan – 66, 68
Materna Friedrich – 48
Matka Teresa z Kalkuty – 141
Matuszek Janina – 96
Mehoffer Józef – 184
Meissner Brunon – 313
Mellerowa Ł. Z. – 111
Menander – 33
Mendel Witomił – 35
Mendlowa z Korytowskich Izabela – 14, 176, 201
Miarka Karol – 112, 137, 159, 184
Michalska Beata – 84
Michniewicz Maksymilian – 34, 35
Mickiewicz Adam – 41, 70, 75, 87, 89, 128,
129–131, 138, 142, 146, 184, 189, 190, 283,
285, 295
Miczurin – 129
Mieśla Tomasz – 84
Mikołajczyk Stefania – 195
Miyatani Rika – 122
Mokrus Hubert – 168
Moniuszko Stanisław – 27, 34, 125, 145

Montgolfier – 23
Morcinek Gustaw – 58, 136, 160
Morełowska Izabela – 98
Morkis Elżbieta – 115
Morkis Józef – 115
Morricone Ennio – 181
Morzycka Faustyna – 204
Moś Stanisław – 126
Mozart Wolfgang Amadeusz – 34, 122, 124
Mrozek Henryk Andrzej – 106, 14, 176, 178
Mrozek Stanisława – 53, 106, 179
Mrozek Waclaw – 178
Mrozek Wiesław – 106, 178, 179, 180
Mrozek Sławomir – 53
Murek Karol – 27
Murek Marian – 168
Mustafa sułtan – 94
Mzyk Leon – 31
Mzyk Ludwik – 141

N

Napoleon I – 24, 148
Niesłony Kamil – 112
Norwid Cyprian Kamil – 84, 87, 295
Nowak Herman – 46, 48
Nowak Jan Kazimierz – 48
Nowak Jolanta – 62, 64, 143
Nowak Piotr – 75, 100

O

Obstfelder von Hans – 48
Oczko Kazimierz – 49
Ogrodziński Wincenty – 41
Okudźawa Bułat Szałwowiec – 78
Olszewicz Waclaw
Olszewicz Waclaw Kazimierz – 198, 204, 205,
306
Ordzińska Dorota – 96
Organiściak Maria – 66
Orwell Georg – 41
Osiecki Radosław – 84, 88
Osmańska G. – 192
Ostrowski Jan – 117
Owidiusz – 56

P

Pabian Magdalena – 84
Pachoński Henryk – 152
Paderewski Ignacy – 34, 62
Padewski Antoni – 43, 126, 140, 205, 207
Palica Hieronim – 31
Palka Jerzy – 16, 106, 180, 181, 182

Paniszewska Aleksandra – 124
Pankiewicz Józef – 201, 306
Passendorfer Edward Władysław – 31, 41, 46, 106,
126, 159, 160, 183
Pasternak Magdalena – 80
Paszko Jolanta – 96
Pawelec Barbara – 96, 113
Paweł Św. Apostoł – 19
Pawluśkiewicz Jan Kanty – 97
Pawłowski Ryszard – 92
Pecka Piotr – 84
Pedotti Andrés Rodríguez – 182
Pennacchio Salvatore – 143
Petersburski Jerzy – 55
Piasecki Władysław „Kufa” – 49, 51, 53, 57,
159
Piechowicz – 12
Pieniążek J. – 49
Pietrek P. – 35
Pietrowski Jan – 202
Pięta Antoni – 34
Pilecki Witold – 52
Piłat Poncjusz – 85
Piłsudski Józef – 14, 24, 30, 42, 62, 71, 76, 138,
148, 164, 165, 175, 198, 199
Pionka Marian – 95, 96
Piotr Kołodziej – 136
Piramowicz Grzegorz – 126
Pissarski Willy – 44, 174
Plater Emilia – 36
Plewa Dawid – 84
Pluta Wojciech – 47
Podkowiński Władysław – 201
Pojda Monika – 84, 305
Pol Adam – 19, 31, 34, 36, 43, 44, 49, 54
Pol Leon Wincenty Ferrarjusz Gwido – 20
Polechońska Anna – 78
Poloczek Joachim – 49,
Poniatowski Józef – 36, 72, 145, 156, 207
Poniatowski Stanisław August – 72, 145, 171
Ponitycki Józef – 185
Popek Ferdynand – 27, 33, 200, 204
Popiełuszko Jerzy – 149, 180
Potocki Ignacy – 144, 148
Pradela Adam – 171, 305,
Pradela Jolanta – 69, 70, 100, 104, 105, 187
Pradela Maksymilian – 138
Preisner Zbigniew – 83
Pronobis Piotr – 12, 177
Pronobis Tadeusz – 168
Prostacki Michał – 70, 73, 74, 100, 103, 105, 192
Protagoras z Abdery – 20

Prudło Marcelina – 96, 303
Prus K. – 41
Prystor Aleksander – 198
Przybyłek Wiesław – 147
Przybyłka Ryszard – 66
Puchała Stanisław 85
Pustowójtówna Henryka – 145
Putrament Jerzy – 52
Pyka – 56

R

Radziwiłł – 33
Raszka Józef – 49
Raszkiewicz Beata – 122
Raubo Zbigniew – 122
Ravel Maurice – 122
Rembrandt van Rijn – 120
Roesner Henryk – 57, 62
Rola-Żymierski Michał – 59
Romańska Irena – 185
Rosiak Beata – 84
Rozwadowska Helena – 185
Różewicz Tadeusz – 82
Rubinstein Artur – 125
Rybarczyk Rafał – 78
Rzońca Urszula – 96
Rzychoń Wiktoria – 167
Rzymek Jan – 88, 152

S

Saturnus – 36
Sawicka Irena – 100–104,
Schmid Krzysztof – 111
Schoenberg Arnold – 124
Schubert Franciszek – 122
Schwab Klaus – 90
Scipio del Campo Michał – 67
Scipio del Campo Roman – 206
Scipion Afrykański – 57
Sczypa Piotr – 189, 191–193
Serafińska Anna – 122
Seweryn Leszek – 66
Sidło – 35
Sieniawski Józef – 184
Sieniewska Katarzyna – 186
Sieniewski Jacek – 14, 186
Sieniawska Danuta – 14, 186
Sieniewski Marian Andrzej – 9, 10, 11, 49, 64,
76, 77, 78, 80, 81, 98, 106, 148, 184–189,
289, 290, 300
Sieniewski Stefan – 186
Sikorski Władysław – 45

Skarga Piotr – 30, 43, 80
Skowroński Aleksander – 49
Skrzek Franciszek Karol – 189
Skrzek Jan – 108, 191
Skrzek Józef „Gromek” – 99, 102, 105, 108,
124, 190–192
Skrzek Karina – 124
Skrzek Ludwik Bartłomiej – 189, 190
Skrzekowa Maria – 190
Skrzek-Simon Teresa – 9, 14, 108, 189, 192, 193
Skrzypczyk Andrzej – 80
Skwarowa Małgorzata – 203, 307
Skworc Wiktor – 143
Sławek Walery – 198
Słowacki Juliusz – 70, 87, 131, 196, 197, 295,
306
Smosna Jerzy Władysław – 50
Smosna Stanisław – 35
Sobczyk Antoni – 194, 195
Sobczyk Danuta Elżbieta – 9, 14, 193
Sobczyński M. – 45
Sobieraj Wilhelm – 23
Sokolnicki Michał – 198
Sokrates – 188
Sołtysowa Jadwiga – 95
Sosiński Wojciech – 24, 49
Sosińska Stanisława – 24
Stabik Antoni – 33, 136
Stachura Edward – 84
Stalin Józef – 52, 59, 60, 116, 158
Stanek Jan Emil – 147
Stateczny Euzebiusz Franciszek – 41
Stelmachówna Emilia – 23
Stempurski Władysław – 44, 174
Stępień Natalia – 88
Stęślicki Jan Nepomucen – 37, 146, 155, 167
Stęślicki Zdzisław Tadeusz – 155, 156, 164
Stoiński Stefan – 177
Stradivarius Antonio – 124
Strauss Johann – 124
Strażecka Krystyna – 202
Stroessner Alfredo – 181
Stronczek Piotr – 84
Stryia Karol – 125
Strzelczyk B. – 112
Sułowski Piotr – 202
Syrach, zw. też Ben Sirą – 37
Szandar Jan – 196
Szandar Wiktor – 196
Szandar Klara – 196
Szandar Zbigniew Paweł – 9, 14, 52, 56, 103,
106, 176, 180, 195–197, 301

Szanecka Anna – 9, 10, 15, 30, 68, 198–205, 304–306
Szanecka z Oderfeldów Józefa – 198, 201, 205, 306
Szczekna Jan – 83
Szczepański Jan – 139
Szeia Jan – 115
Szerszeń Adam – 123
Szkaradek Sabina – 10, 83, 84, 287, 292, 294, 297
Szkaradek Ilona – 75, 76
Szkłarski Alfred – 179
Szołtysik Dariusz – 84
Szpilman Władysław – 55
Szprot Elżbieta – 199
Szramek Emil – 31, 199
Sztuka Adam – 206
Sztuka Maria z Drabczyńskich – 15, 205
Sztuka Tadeusz Antoni Józef – 9, 16, 106, 168, 205–207, 302
Szubak Jerzy – 122
Szumiński Paweł – 14, 62, 188
Szyguła – 177
Szyguła R. – 80,
Szyling Antoni – 174,
Szymanowski Karol – 34, 122–124, 204
Szyborska Wisława – 297

Ś

Ściagała Franciszek – 21, 151
Ślęzak Alicja – 96
Śliwiok Iza – 78
Śmigły-Rydz Edward – 59
Śmiłowski Paweł – 138
Śniadecki Jan – 3, 5–15, 19, 23, 24, 27, 28, 29, 34, 36, 39, 42–46, 48, 49–51, 54, 55, 58, 63, 65, 67, 73, 79, 82, 88, 95, 96, 97, 99, 100, 103, 104, 108, 112, 114, 116, 117, 121, 125, 126, 129, 131, 135, 137, 138, 139, 140, 142, 143, 151, 156, 167, 170, 173–177, 179, 180, 182, 183, 186, 189, 190, 193, 194, 197, 198, 203, 207, 208, 211, 279, 280, 284, 286, 289, 297–301, 304, 305, 308
Śniadecki Jędrzej – 23, 24
Śpiewok Michał – 80
Świeca – 36
Świerczewski Karol „Walter” – 53, 79, 120, 196
Święcki Stanisław – 10, 31
Świtła Wojciech – 122, 123

T

Tabaka Michał – 195
Tatarkiewicz Władysław – 116, 117, 118, 119

Teliga Aleksander – 30, 122
Teresa Św. od Dzieciątka Jezus – 20, 299
Timmermans Frans – 90
Tluchorz Emil – 45, 139
Tochowicz Antoni – 22, 31, 45
Tomanek Beata – 67, 108, 181
Tomanek Erich – 66
Tomanek Robert – 70
Tomasz Św. z Akwinu – 179
Tomaszewska Barbara – 58, 96
Tomaszewski Marian – 58
Tomczyk Fortuna – 84
Tsutsumi Tsoyoshi – 122
Tynior Ignacy – 193
Tynior Jan – 193
Tynior Jerzy – 193
Tynior Walenty – 193

U

Uljanow Lenin Włodzimierz – 62, 67, 98, 198, 199
Urbaniec Wiktoria – 45

V

Veiel Rudolf – 47

W

Włoszek Bartodziej – 49
Włoszek Emanuel – 49
Wantuła Bogdan – 119
Wantuła Kamil – 119
Wańkiewicz Melchior – 206
Wars Henryk (Henryk Warszawski) – 55
Warwas Krzysztof – 69, 70, 73, 74, 100, 103, 104, 105, 192
Watoła Marcin – 193
Wawrzyniak Jan – 95
Wawrzyniak Piotr – 151
Wąsik Krystyna – 192
Weintrit Adam Stanisław – 14, 108, 208, 210
Weintrit Ewa – 78, 80
Weintrit Piotr – 81
Weiss Tadeusz – 159, 42
Werchracka Anna – 96
Werchracki Sławomir – 97
Wesołowski Czesław – 12, 13, 35, 308, 318, 319, 320
Węgrzyk Danuta – 124
Widera Grzegorz – 78, 80
Wieczorek Barbara – 83
Wieniawa-Długoszowski Bolesław – 116
Wilczek Teofil – 95

Wilczyńska Agnieszka – 122
Wilczyński Andrzej – 184
Wilim Jan – 115, 156
Wilimowska Lizoletta – 22, 23
Wilson Woodrow – 19
Wiśniowski Alfred Paweł – 22, 23, 47, 48
Witas Walerian – 80
Witek Jerzy – 22, 23
Władysław III Warneńczyk – 94
Włoczyk Krzysztof – 97
Wojciechowska-Czyrwik Bożena – 10, 79, 82,
86, 108, 132, 289
Wojnar Franciszek – 44
Wojtuszczyk Lidia – 96
Wojtyła Karol (Jan Paweł II) – 15, 114, 165
Wolan Aldona – 83
Wolska Stefania – 176
Wolski Michał – 176
Woźniak Maciej – 84
Woźniczka Joanna – 108
Woźniczka Zygmunt – 147
Wójcik Krzysztof – 85
Wójcik Paweł – 99
Wójcik Teresa – 207
Wrona – 192
Wrona Sławomir – 70
Wrona Włodzimierz – 159
Wujek Jakub – 151
Wyrwik Danuta – 106
Wyrzykowski Ł. – 52, 56
Wysocka Ilona – 81
Wysocki Piotr – 69, 70
Wyspiański Stanisław – 5, 11, 19, 70, 71, 85,
292, 296, 298, 306, 318, 319

Z

Zagojska Mariola – 123
Zajęc – 44
Zajc Marian – 57, 67
Zamojscy – 91
Zbierański Czesław – 67
Zeler Bogdan – 9, 63, 108, 211–213
Zeler Wiktor, pastor parafii ewangelickiej – 211
Ziętek Jerzy – 49, 136
Zimoń Damian – 142, 173
Zubek Andrzej – 122
Zych Gabriel – 180

Ż

Żabiński – 192
Żagan Karol – 22, 42, 43, 51, 159, 161
Żebrok Jan – 37

S U M M A R Y

The school's anniversary is the best opportunity to reach into the past and to recall the memory of events and people. The famous Polish playwright, poet and painter Stanisław Wyspiański has said: "Every jubilee brings fresh enthusiasm and new wisdom to life." These words confirm that the current anniversary is also a challenge, because a clear insight into the future requires looking back and bringing out from the past what is most valuable.

The author presents readers with the history of the Jan Śniadecki First High School in Siemianowice Śląskie in several scenes. He has devoted much attention to the school's beginnings and its heyday. In the second part, he included portrait sketches of its most prominent professors and students. The Appendix includes source materials, such as the jubilee speech of the director M. Sieniewski on the occasion of the 85th anniversary of the school popularly known as "Śniadek" (a name derived from the last name of its patron), as well as alumni memories. At the end of the work were included, among others: List of names of graduates from 1931 to 2023, name index, and bibliography.

The most important goal set by the author was to describe the many aspects of the past life of the school in the most comprehensive, detailed way possible and to show the reader the truth about it.

Also important was the choice of the book's title— "Athens" of Siemianowice. This was no accident. The Jan Śniadecki First High School has played a culture-producing role in the city for 100 years. It was a true Acropolis - the Hill of the Muses. Like Athena (Roman Minerva), the goddess of wisdom, science, and literature, it watched over the education of citizens and the development of culture in the city. Professors and students were the most valuable part of the life of the "town of Siemion", i.e. Siemianowice Śląskie.

They also looked after the security of the land, as exemplified by Professor Czesław Wesolowski, a lecturer of German and Latin, who participated in the organization of the insurgent marches towards the Odra (Oder) River, a socio-political activist, a long-time member of the board of the Siemiatowice branch of the Union for the Defense of the Western Borderlands of Poland and chairman of the district board of the National Christian Labor Union, an associate of Silesian Governor Michał Grażyński, and a contributor to the activities of the Union of Silesian Insurgents. He was collaborated by the former commander of the 4th Insurgent Regiment, Karol Gajdzik from Przelajka district, and the president of the Michałowice circle of the Union of Silesian Insurgents Józef Białas.

Prof. C. Wesolowski, together with the board of the Siemianowice local group of the Union of Silesian Insurgents, carried out a two-tier Program of educational work among the veterans of the Polish Military Organization of Upper Silesia. In the higher course, the lecturers broadened the scope of knowledge of Polish grammar and spelling rules. They taught the students how to write applications and letters and fill out various forms. In addition, students in both courses were introduced to „civic science,” Polish history, and geography during popular lectures illustrated with slides. Mathematical exercises at the elementary school level were also provided. Furthermore, vocational issues were discussed. The courses were supplemented by excursions to the Silesian Museum founded by Governor Michał Grażyński, the Silesian Technical Plants, and the airfield.

Silesian insurgents gathered in the lecture hall experienced the intermingling of historical and mythical content.

Athena, whose attributes were the spear, shield, and bow, in Greek mythology was also the goddess of just wars and protector of cities, including Athens and Sparta. According to

Prof. Wesołowski, she could also patronize local Silesian insurgents and graduates of the Jan Śniadecki First High School in Siemianowice – the subsequent forgotten heroes of September 1939.

Jan Śniadecki High School was a bastion of Polishness and the values passed down to us from ancient Greece and Rome, as well as Christianity. Christianity. These values were successfully propagated by the school principal, Father Józef Jelito (who was engaged in the Silesian uprisings and the plebiscite), as well as the Polish language teacher Zygmunt Bauer (a veteran of Tobruk and Monte Cassino), and Leon Pol, a descendant of Wincenty Ferreriusz Jakuba Pola, a Polish poet, geographer, hero of the November Uprising, cavalier of the Order of Virtuti Militari, author of the popular poem *Pieśń o ziemi naszej* (Song of our Land). After the Second World War, prof. Józef Gralak (a participant in secret teaching) was the source of knowledge of antiquity for the students of “Śniadek”.

Tlum. Leonardas Vilkas

R E S Ü M E E

Das Jubiläum der Schule ist die beste Gelegenheit, in die Vergangenheit zu blicken, die Erinnerung an Ereignisse und Menschen in Erinnerung zu rufen. Stanisław Wyspiański, ein bekannter polnischer Dramatiker, Dichter und Maler, sagte: „Jedes Jubiläum bringt neue Begeisterung und neue Weisheit ins Leben“. Diese Worte bestätigen, dass das aktuelle Jubiläum auch eine Herausforderung ist, denn um optimistisch klar in die Zukunft zu blicken, ist es notwendig, zurückzublicken und aus der Vergangenheit das Wertvollste herauszuholen.

Der Autor stellt die Geschichte des Jan-Śniadecki – Lyzeums Nr. 1 in Siemianowice Śląskie in mehreren Aufzügen dar. Er widmete den Anfängen der Schule und ihrer Blüte viel Aufmerksamkeit. Im zweiten Teil fügte er Porträtskizzen seiner herausragendsten Lehrer und Schüler hinzu. Der Anhang enthält Quellen, wie die Jubiläumsrede des Direktors M. Sieniewski anlässlich des 85-jährigen Jubiläums von „Śniadek“ und Erinnerungen der Absolventen. Am Ende der Arbeit finden Sie u.a.: eine Namensliste der Absolventen von 1931-2023, ein Namensverzeichnis und eine Bibliographie.

Das wichtigste Ziel des Autors war es, viele Aspekte des bisherigen Schullebens so umfassend und detailliert wie möglich zu beschreiben, dem Leser die Wahrheit über sie zu zeigen.

Wichtig war auch die Wahl des Buchtitels – Siemianowitzer „Athen“. Das war kein Zufall. Das Jan-Śniadecki-Lyzeum Nr. 1 spielt seit über 100 Jahren eine kulturbildende Rolle in der Stadt. Es war eine echte Akropolis – der Hügel der Musen. Wie Athene (römische Minerva), die Göttin der Weisheit, Wissenschaft und Literatur, wachte es über die Erziehung der Bürger und die Entwicklung der Kultur in der Stadt. Lehrer und Schüler waren der wertvollste Teil des lebenden Gewebes der Burg von „Siemion“.

Sie wachten auch über die Sicherheit dieses Landes, ein Beispiel dafür war der Deutsch- und Lateinlehrer Prof. Czesław Wesołowski, der an der Organisation der Märsche der Aufständischen an die Oder teilnahm, ein sozialpolitischer Aktivist, langjähriges Vorstandsmitglied des Siemianowice-Kreises des Verbands der Verteidigung der westlichen Grenzgebiete Polens und Präsident des Regionalvorstands des Nationalchristlichen Arbeitsverbands der Arbeit, ein Mitarbeiter des schlesischen Woiwoden Michał Grażyński und

an der Arbeit des Verbands der schlesischen Aufständischen beteiligt war. Mit ihm arbeiteten der ehemalige Kommandeur des 4. Aufständischen Regiments Karol Gajdzik aus Przelajka und der Vorsitzende des Michałowice-Kreises des Verbands der schlesischen Aufständischen Józef Bialas mit.

Prof. C. Wesołowski hat zusammen mit dem Vorstand des Siemianowitzer Verbands der schlesischen Aufständischen unter den Veteranen der Polnischen Militärorganisation Oberschlesiens ein zweistufiges Bildungsarbeitsprogramm realisiert. In der Oberstufe erweiterten die Unterrichtenden das Wissen über die polnische Grammatik und Rechtschreibung. Ihnen wurde beigebracht, Bewerbungen und Briefe zu schreiben, verschiedene Formulare auszufüllen. Darüber hinaus wurden die Teilnehmer beider Studiengänge in populären Vorlesungen, die mit Folien illustriert wurden, in die „Bürgerwissenschaft“, Geschichte und Geografie Polens eingeführt. Geplant waren auch mathematische Übungen auf der Ebene der Grundschule. Auch berufliche Fragen wurden besprochen. Ergänzt wurden die Kurse durch Ausflüge zum Schlesischen Museum, das vom Woiwoden Michał Grażyński gegründet wurde, zu der Schlesischen Technischen Berufsfachschule und zum Flughafen.

Die Aufständischen erfuhren im Hörsaal eine Durchdringung von historischen und mythischen Inhalten.

Athene, deren Attribute Speer, Schild und Bogen waren, war in der griechischen Mythologie auch die Göttin der gerechten Kriege und die Beschützerin der Städte, darunter Athen und Sparta. Nach der Ansicht von Prof. Wesołowski könnte sie auch über die lokalen schlesischen Aufständischen und die Absolventen von „Śniadek“ aus Siemianowice - die vergessenen Helden des September 1939 – die Schirmherrschaft übernehmen.

Das Jan-Śniadecki-Lyzeum war ein Hort des Polentums und der Werte, die uns vom antiken Griechenland und Rom sowie vom Christentum vermittelt wurden. Diese Werte wurden erfolgreich von Józef Jelito (beteiligt an den schlesischen Aufständen und Volksabstimmungen) und der Polnischlehrer Zygmunt Bauer (ein Veteran von Tobruk und Monte Cassino) und Leon Pol, ein Nachkomme von Wincenty Ferreriusz Jakub Pol, einem polnischen Dichter, Geographen, Helden des Novemberaufstandes, Ritter des Ordens von Virtuti Militari, Autor vom Lied unseres Landes propagiert. Nach dem Zweiten Weltkrieg war eine Quelle des Wissens über die Antike für die Schüler von „Śniadek“ Prof. Józef Gralak (während des Krieges ein Teilnehmer des Untergrundunterrichts).

Tłum. Arkadiusz Budziak

Ansicht von der Beuthenschule.



ISBN 978-83-933244-6-0